Ex libris Perillustris Admodum Reverendi Dni Adalberti Kramkowski Praepositi Tarnoviensi

NIEDZIELE KAZNODZIEYSKIE

to ieſt,

KAZANIA

NA NIEDZIELE

Ex Libris Congregatio- Missionis Domus Białostoc. 1818.

Całego Roku

Od XIĘDZA STANISŁAWA BIELICKIEGO Soc: JESU

WYPRACOWANE.

Záś po ſkończonych pracach Chryſtuſowych dla zbáwienia náßego, Roku 1712.

WYPRASOWANE.

Zá Pozwoleniem Stárſzych.

W Drukárni Jáſney-Gory Częſtochowskiey.

S-226

NAYPOTĘZNIEYSZEY
Niebá y Ziemie
MONARCHINI
Nayświętszey Bogárodzicy
MARYEY P.
w Cudotwornym Obráźie
Jásney Gory Częstochowskiey,
NAYIASNIEYSZEY
KROLOWY POLSKIEY,
Ná cáły świát Łáskámi słynącey,
NAYMIŁOSCIWSZEY
Pośrzedniczce, y Mediatorce Narodu ludzkiego,
NAYCHWALEBNIEYSZEY
w Potrzebách gwałtownych Pocieszycielce wszystkich utrapionych,
NAYMOCNIEYSZEY,
Obronicielce, y Nádziei Krolestwá Polskiego.

Prac Rocznych lichą Ofiárę z Hołdem wiecznego poddáństwá rzuca proch nędzny, y dźbło podnożne.

Niewolnik Naymizernieyszy.

S. B. S. I.

APPROBATIO.

STANISLAUS in Słupow SZEMBEK, DEI & Apostolicæ Sedis Gratiâ, Archiepiscopus Gnesnensis, Legatus Natus Regni Poloniæ, & M. D. Lith. PRIMAS, Primusq; PRINCEPS, Perpetuus Commendatarius Abbas Tynecensis.

Imprimatur.

De expressa Facultate & licentia Nostra. In quorũ fidem &c. Datũ Lovicij die 21. Aug: A. D. 1712.

Ioannes Witkowski, I. V. D. Canonicus Gnesnensis, Causarum Curiæ suæ Celsitudinis Primatialis Auditor Generalis, & Iudex, ad præmissa Commissarius

m. p.

Facultas R. P. Provincialis.

ADRIANVS MIASKOWSKI, Societatis IESV PRÆPOSITVS PROVINCIALIS per Poloniam.

Omnibus præsentes lecturis Salutem in Domino.

CUm Opus quod inscribitur, *Niedźiele Káznodźieyskie*, à STANISLAO BIELICKI, Soc: Iesu Sacerdote, aliquot eiusdem Societatis Theologi recognoverint, & in lucem edi posse probaverint, potestate mihi facta ab A. R. P. N. Michaële Angelo Tamburino, Societatis Nostræ Præposito Generali, Facultatem concedo: ut Typis mandetur, si ijs ad quos pertinet ita videbitur, Cuius rei gratiâ has literas manu mea firmatas, Sigilloq; munitas dedi Iaroslaviæ die 19. Ianuarij. Anno 1711.

KAZANIE

Ná Niedźielę Pierwszą Adwentową.

His fieri incipientibus respicite & levate Capita vestra. Luc: 21.

IW Nieboſz w ten czás kierować oczy? gdy gáſnąć słońce y mieśiąc będźie? gdy ſię ćmić wſzyſtkie luminarze záczną? I podnośić że śmiałe głowy? gdy ſię mocy Niebieskie ruinować będą? A ktoraż ták odważna głowá będźie, áby ná celu piorunuiącemu ſtánęłá Bogu? ktora ták tęga źrenicá? áby wbłásk Sprawiedliwośći Bożey weyźreć miáłá? Zákopáć ſię ná tyśiąc łokći winnym Cerebellom trzebá. *Montes cadite super nos.* Cherubini, *velant facies ſuas,* choć przed miłośiernym Pánem. Job choć niewinny, ſzuka kąćiká, *ubi me abſcondam à vultu iræ tuæ?* Adam nie doſtał placu; *Ubi es? Timui*: Publikan *nolebat in Cælum levare oculos.* A my mamy złoczyńskie mozgi ná celu ſurowemu Sędźiemu ſtáwiáć! Drzy rozum! y ſerce *quis poterit cogitare diem adventus ejus, & quis ſtabit ad videndum eum?* Wſtyd poſpolicie zwieſza ſzyię, záſklepia powieki. Zrobili przeklętą robotkę Zydźi; *Non poterant intendere oculos in faciem Moyſi.* Aurelius ſtáwiony winowáycá przed Auguſtem, *fulmen oculorum tuorum ferre non poſſum.* Krzywouſty ućiekſzy z pod Háliczá, nikomu ſię widźieć nie dał. Káźimierz po przegráney w Węgrzech długo w Dobczycách śiedźiał. Zbi-

Malach: 3

Suetonius. Długoſ.

gniew po rebelii do Hermánná Oycá idąc w przeprośiny, zásłonił twarz y oczy, zmyśláiąc, że mu się łuski ná oczách uczyniły. Iwan Tyran Moskiewski strászną twárzą to w Synu Iwánowiczu spráwił, że mu powieki po same ustá urosły. Prusowie i Zmudź, Pioruná Bogá *adorabant triplici velamine cælatis oculis.* A ná piorunuiącego Bogá iák mąmy pátrzyć? *Claudite palpebras, at-*
S. August. *tollite oculos, inclinate duras cervices, attollite sanctis cogitationibus caput his fieri incipientibus, & antequam incipiant: si enim sero, frustra cælum respicitur. Velociter erit dies judicij: præveni velocitatem illius, velociter veniet, velocius mutare aderit Deus præoccupemus faciem ejus in confessione.* Skarano Lotową, że nie rychło ná spráwiedliwość Sodomy pátrzyłá. Po wczáśie nieszczęśliwie w gorę spoyźrał Bogacz. *Elevans autem oculos suos vidit*
Luc: 16. *Abraham.* Zá wczásu *(fieri incipientibus respicite)* oglądáć się trzebá ná ostátnie kołá. Periánder Filozof umieráiąc, nápisał nád sobą: O. O. rożnie to tłumáczyli; że świát iest cyfrá, że to są żalu Filozofskiego cháráktery? &c. sam explikował: że to są okulary ná dálekie i przy-
Ierem: 13. szłe rzeczy. Lepszą ia mąm perspektywę: *Statue tibi speculam, pone tibi amaritudines. Rabbi Salomon Iuda cum*
Isa: 2. *venisset ad speculam* powiádá, że Dawid wystáwił sobie *speculum* o czterech piętrách, do ktorych cellek ná medytácye chodźił. W pierwszey kontempluiąc: *Omnis consumationis finem vidi, in 2da. Iudicia Dei abyssus multa. In tertia: Dolores inferni &c. in 4ta. Dies æternos in mente habui* i názywa ie 4. *Melancholias* Dawid: Zápraszam ná te cztery Meláncholie, do tych czterech Celek: naprzod od pierwszey záczynáiąc. Będę mowił.

W Pierwszym Punkćie. *Trzebá też to Chrześćiáńskim rozumom, oddaliwszy się od świátowych tumultow, o przyszłych pomyślić rzeczách.*

W Wto-

W Wtorym. *Wßyſtkie ſtworzone rzeczy, wezmą ſwoy koniec. á w Medytácyey przypátrzemy ſię ſkończeniu świátá.*

PUNKT PIERWSZY.

Chrześćiáńſkiemu Rozumowi, w oſobności, ná oſtátnie trzebá pátrzeć rzeczy.

UTęskniwſzy ſobie świátowe faſoły Job, rádę przed ſię świątobliwą bierze: *cum Regibus & Conſulibus terræ qui ædificant ſibi ſolitudines.* Jakoby rzekł: doſyćiem ſię też ná orał, *habebat mille juga boum*, doſyćiem ſię ná páſtuchował &c. *1500. ovium &c.* trzebá też goſpodárſtwo duſzne zácząc, boc to nie proporcya, gdy dla ćiáłá budowne Zamki i páłáce wyſtáwuią ſię, á w duſzy puſtki, *ædificant ſolitudines.* Nie trzebáć fundowáć puſtyni, *rura vacant nullo, domus cuſtode tenetur*, gdźie ſporzyſz, *deſerta Arabia.* Funduią puſtki puſtoſzyćiele, á záś Puſtelnicy celki, á dáleka diferencya między Puſtelnikiem i puſzczykiem, między Eremitą i Beſzkietnikiem, lubo obá dwáy mięſzkáią w láſach. Nie ſzpecą wielkich Pánow puſtynie. *Carolus 5. Major in Eremo quam in imperio. Vox clamantis in deſerto* Jan. *Non ſurrexit Major &c.* Swiętny i świety Przemyſław *Dux Poſnanienſis*, Adwent Swięty ták odpráwował: O pierwſzym Nieſzporze Adwentowym purpurę ſkłádał, włośiennicę ták ná ſobie ſznuruiąc, że iey nie zdiął, áż po Jutrzni Bożego Narodzenia; o chlebie i o wodźie Adwent przeżył, rządy wſzytkie i Sądy i áſyſtencye z Páłácow wygnawſzy, Niebo ſobie w Celách zákładáiąc. *O Beata ſolitudo! o ſola Beatitudo!* Miło puſtelniczyć, á przynamniey bydź w puſzczy Nalibockiey w Litwie,

Iob: 3.

Lucanus.

Długoſius.

ktorą Stánisław Radźiwił Márſzałek W. X. L. gęſtemi Celami wybudował, tám Dwor ſwoy ná Adwent zámykáiąc. Miło ſpoyzrzeć ná Bielány przy Wárſzáwie, gdźie *Miniſtri Statûs* pomurowawſzy z Herbámi ſwemi Cele, tám od skrzypotow świátá umknąwſzy głowy ſwe, o duſzy ſwey myślili. O duſzo! duſzo! przećięć o ćiebie
Pſal: 112. máło dbáią. Náſze duſze ták opiſał Dawid. *Anima noſtra, ſicut paſſer erepta eſt, &c.* czemu nie iáko Orzeł: czemu nie iák Phœnix? Phœnix powinna by bydź bo ie-
iuxta ver ſionem Tertuliani. dynaczká? *Iuſtus ut Phœnix florebit*, ále u złego duſzá zá fenik; i więcey czáſem wrobel waży? *Nonne duo paſſeres veneunt dipondio.* Ták ſobie znią poſtępuiemy, iák Ariſtoteles *in phyſicis: hoc libro agetur imo de materia. 2do de forma, de compoſito, mundo. &c. Ultimo agetur de Anima.* ledwo ſię ocknie, to w Zydowskich przebiera máteryách; urodę gláncuie, to *de forma.* Ukłáda Párá-phárnália to *de compoſito*, dyſzkuruie o świećie *de mundo. Tandem* koło południá, *ultimo agetur de anima.* Ziáwił ſię mátácz do Dworu Zygmuntá Pierwſzego zgadáiąc táiemne rzeczy, Stánczyk błazen ułápił wroblá, w zánádrzy go trzymáiąc; ſpytał: iákiego mam wroblá? czy żywego, czy zdechłego? odpowiedźiał kuglarz: táki ieſt iákiego chceſz; ták o duſzy náſzey mowić. *Anima noſtra in manibus noſtris ſemper*, w iednych żyie łáską Bożą, u drugich záduſzona grzechem, u iednych iák wrobel, w puſtey ſtodole, u drugich iák *volucris cæli* Sakrámentálną tyiąc pſzenicą. A u Dawidá
Pſal: 103. iáka duſzá? *factus ſum ſicut paſſer ſolitarius* pod ſtrzechą zámknie ſię ſwoią. Nie dość ná tym, *ſicut Pelicanus ſolitudinis*, biie pokutną ręką w pierśi ſwe; *Quis mihi dabit pennas columbæ volabo &c.* Záięczy też i záwyie iák gołąb. Tákać byłá *Apoc: 2.* duſzá, *Apoc: 2.* *data ſunt mulieri alæ duæ: agnitio ſui & agnitio Dei*, tłumáczy Auguſtyn: *& volavit in deſertum.* Zydźi ná puſzczy będąc, ták grzechow

chow pozbywáli, ſtáwili kozłá, i złożywſzy złośći ſwe
ná niego, do láſu go wypędzáli. Doſyćieśćie ſię nápárchálí,
nátryskáli, ná kozłowáli Capowie! należáłoby też z grze-
chámi ná puſzczą. Nie chwalę Melánchołii *Oſea 8. Aſſur,* *Oſea 8.*
Onager ſolitarius i owego ſępá Domicyáná, u ktorego
nikt niezámięſzkał, *ne muſca quidem.* Nie podoba mi
ſię *mare ſolitudinis, mare mortuum,* prześmiárdłe zby-
tnią Melánchołią wody, áni też námawiam ná Kártuzye,
i odludne Kámedulie, możeć to *in media Roma* ználeść
ſobie Hieronym *eremum!* może Seneká *in angulo cordis* *Thren: 3.*
uſtánowić ſobie *ſolitudinẽ.* A iák ow *Thren: 3. Sedebit ſoli-*
tarius & tacebit. Gloſſa: & notabit teſtamenta debita, & de-
licta. Nápiſać teſtáment, z konnotować długi, porządek
Chrześćiáński uczynić, i w grzechách ſię też ſwych
przeyzrzeć, *& levabit ſe ſuper ſe.* Wylećieć nád świát,
ſpoyzrzeć ná oſtátnie rzeczy. Coſz? nie máſz czáſu! O
ieſt ći czás Jákubom 14. lat komplementować ſię z Rácheląą
& videbantur pauci dies præ multitudine amoris &c.
Caſimirus Iuſtus Pan dobry tylko koſterá; gdy wſzyſtkie
czáſy ná kártách trawiąc, y Rzeczypoſpolitey rządow y
nabożeńſtw w Sendomierzu zápominał, odwodząc go
od kart Krákowski Biskup, (gdy go odſtráſzyć i Konár-
ski nie mogł dawſzy mu w gębę) posłał mu kárty, ná
ktorych te kozery były. Sąd Boży, trigonum z okiem,
ruiná świátá, goráiące piekło, wieczność Swięta, y inne
tym podobne Symbolá, proſząc: áby ſię tymi zábáwiał
kártámi. Tákąćby zbyt koſternym Pánom ná grę Ducho-
wną wźiąć dyſtrákcyą. Ale iák, Lizdeyko Kápłán nay-
wyższy Litewski tłumácząc ſen Giedyminowi o żeláznym
wilku, aby tám gdźie teraz leży Wilno, Miáſto zákłá-
dał, i budował, zabáwnemu łowámi Pánu, práwił hiſto-
ryą iák o żeláznym wilku, ták my wam, gdy o żelá-
znych Sądách Bożych, o przyſzłych rzeczách co powiá-
damy, ieſt to práwić iák o żelaznym wilku! A rzeczy

świeckie czás zábieráiąc, czásu do duchownych rzeczy nie zoſtáwuią. Maćie teraz wiele Adwentow, Adwent, ieſt to gość w domu, przyſzli Sáſowie, to Adwent, Szwedźi, to drugi, idą Kozacy, Moskwá, to trzeći. Was te Adwenty troſzczą, á gdy powiadamy o Adwencie ſtráſznym ná zniſzczenie całego świátá, i myślić o tym czásu nie máſz. *Aſpicite & levate capita veſtra.*

PUNKT WTORY.

Wſzyſtkie ſtworzone rzeczy wezmą ſwoy koniec.

IDę ná Meláncholią Dawidá, tylko że tám Celká frá-ſunkámi przyćmiona, dla tego trzebá ogniá. A nie mam iáśnieyſzych nád te Roratowe świećie Pytam was ná co też to Roratne Nabożeńſtwo po graduſach nierownych ſiedm świec zápaláią? Roraty od *Introitu Rorate* názwáne, nie máią po całym Chrześćiáńskim świećie z tą ceremonią tákiego Nabożeńſtwá, iákie tu ieſt w ſamey Polſzcze. Siedm świec wyſtáwuią, á to ná co? ná pámiątkę ſiedmi rádośći Nayśw: Pánny? tá rácya cále ieſt z ſzpitalá; bo trzebáby áż do Puryfikácyi Roraty odpráwować, gdźię ſię kończą rádośći Nayśw: Pánny. Bzovius i Nakielius ten fundáment tego Nabożeńſtwá dáią. Záczął ie w Poznániu *Premislaus Pius*, przeiął *Boleslaus Pudicus*, ktorzy uważáiąc, że ná przyśćie Chryſtuſowe ná ſąd oſtátni trzebá ſię z wiárą iák z świecą ſtáwić, *ſint lucernæ ardentes in manibus veſtris, ut cum venerit &c.* á z drugiey ſtrony uważáiąc 7. ſtanow tey Rzeczypoſpolitey, gotowość ſwoię oświadczáli ná Sąd Boży tym ſpoſobem: Przychodźił Krol do ołtarzá y ná naywyżſzym lichtarzu, ſtanu ſwego ſtánowił świecę, mowiąc: gotowy ieſtem na Sąd Boży. Drugą imieniem Duchowieńſtwá, Prálat iáki, *paratus ad adventum Domini.* Trzećią Senator, Czwartą Zięmiánin, Piątą Rycerz, Szoſtą Mieſcza-

Longinus in Agenda veteri.

ſzczanin, Siodmą Oracz. Y te ſą świádectwa pałáiącego ſercá wiárą, i miłośćią Bożą! i niech nąm nie przygánia Herezya. Wſzák widźiał Jąn S. *in medio 7. candelabrorum, filium hominis*; á my ſobie imáginuimy, że Bog ná zgładzenie świátá z ogniem idźie *ignis ante ipſum præcedet. Scrutabor Ieruſalem in lucernis &c.* Przyidźie, y z świátem czynić będźie iák w Ewánielii Goſpodyni, *everrit domum & accendit lucernam* wſzyſtkie kąty rewidować, i wymiátáć śmieći te ſtworzone będźie. &c. Temi tedy Roratnemi ogniámi mieyſce to, do ktorego was prowádzę obiáśnić trzebá. I tám nápadam ná obraz końcá tego mizernego świátá. *Finis univerſæ terræ venit coram me.* mowi Bog do Nóego. A tu z niebá upuſty wod Niebieskich wypadáią, toną wśi, miáſteczká, miáſtá, záléwáią ſię wyſokie wieże, drzewá i gory, w ten czás gdy wſzyſcy naybeſpiecznieyśi, *edentes, bibentes, nubentes &c.* tonie świát, á ieſzcze to nie oſtátnie zniſzczenie, kąpiel to i łáźnia świátowych brudow; ále gdy ogień záleie świát cáły, tám prawdźiwie będźie. *finis univerſæ terræ.* Apoc.

Jáśnieyſzy trochę zniſzczenia przyſzłego miał dokument Abráám i Lot w Sodomskiey pogorzeli, ktora nie tylko Pentápol ſpaliłá, ále y źiemie ktora przed tym byłá, *tanquam paradiſus Dei*, ták zniſzczyłá, że tám cále ſię nic, krom ſamego perzu nie rodźi. A z tych dwoch obrázow imáginuyćie ſobie, co będźie z świátem, gdy nań uniwerſalna káźń Boża ſpádnie. Táć ieſt náturá mizernego świátá! ktorą reprezentował Taniec Spártáński; trzy kołá w weſołym frásunku ſwoim czynili, i zgadzáli ſię z Ezechielem, ktory ná świát pátrząc. *Et vidi rotam in medio rotæ.* Wielkim kołem Dźiadowie i Báby, mnieyſzym doyźrálego ſtanu, máluczkim dźiećiny ſtánęły, i one naprzod śpiewáć, i tańczyć poczęły skakáiąc, *Erimus, Erimus.* Doyźráli weſelili ſię śpiewáiąc: *Sumus.* á ſtárcowie podrygáiąc nućili ſmutno *fuimus*, i tym ſię rozrywał

wał wszystek taniec, tym się świátowe zákończą plauzy; *fuimus, fuimus.* Obiecádło świátá *triplex a. a. a.* rodźi się człowiek, witáią go *Ave*, żyie, áplauduią mu, *Ades*, podstárzeie się, mowią mu młodźi: *Abi.* Swiát iest iák owe *natatiles Insulæ*, ktore przy brzegu morskim stánąwszy; wabią ludźi ná Oceánie, áby się ná nich budowáli, á gdy záczynáią roskládać osady swoie, wionie wiátr, i zá morze zánieśie. Są podobne Struktury násze (iáko Historya *Hollandica*) do owey wyspy ná ktorą nátráfili Zeglarze, wyśiedli z okrętow ná wielkiego porosłego wielorybá, ná ktorym nie wiedząc co się dźieie, gdy bánkietuią; bestya owá w morze się spuściwszy; wszystkich zátopiłá. I wierzyćże ták niestałemu gruntowi! nie mász ná świećie gruntownego cálcu, stałego fundámentu. A nád to ieszcze przyidźie z gory koniec świátá. *finis universæ terræ.* Dla tegoć Mátuzal przeżywszy 900. lat pod samym niebem, gdy (iáko pisze *Iosephus, in antiquitatibus*) pokazawszy mu się Anioł, obiáwił mu, iż ieszcze 500. lat miał żyć, i lichey cháty budować, sobie nie chćiał. A my murować, budować mamy nádźieie násze ná tym co iutro upádnie!

MEDYTACYA.

DO Celki Dawidá otwiera nam *Michæ* 7. Prorok *Dies speculationis & visitationis tuæ venit, en ecce universa vastitas. juxta v. Tugurinam.* Podáie Jeremiasz perspektywę: *Statue tibi speculam pone tibi amaritudines.* Spoyźrzy w przod Proroku, *quid tu vides Ieremia. Virgam vigilantem ego video.* To pewnie miotłę, ktorą Bog iesteswo świátá wymiátáć będźie. Jest quæstya, kiedy też Sąd Boży nástąpi? Już, iuż dawno przyszedł, *nunc judicium mundi est.* A wy uważayćie, że iáko ná Trybunałach i Sądách przywołáią spráwę, gdy rzeką *non sunt*, to go-

to gotowa kondemnatá. Tak ſię tu dźieie; Przywołuią Aſſyryiskie, Rzymskie &c. Páńſtwo, *non ſunt.* Wándalow, Sármátow, Lechitow, Piaſtow, Jágellow, &c. *non ſunt.* Odważnych Oyczyzny náſzey obrońcow, *non ſunt.* Tylko Daniel coś widźi. *Ecce video veſtigia virorum*, obrázy zoſtáły, ále i te czás powytrąca. *Iſa: 21. Et rugiet leo ſuper ſpeculã ſuã cecidit Babilon.* Już czás poobalał W. Káźimierzá Zamki, á ſame obáliny dokończy oſtátnia ruiná; ktora ſię zácznie od Elementow. *Elementa igni conſumentur.* Wyſchnie morze, ná co Monſtrá morskie wyć będą, wrzeć źiemiá, uſtáwáć powietrze, á dopiero ſpadáiący ogień, oſtátká doniſzczy. A nie ták mi żal źiemskiego gnoiu, iák niebá! gdy ták śliczne luminarze gruchotáć ſię będą. *Virtutes cæli movebuntur.* Ale niechby wielki świát zginął, byle Microcoſmos zoſtał, lecz i w tym gáſnąć *duo luminaria* będą. Wyſchnie krew w żyłách, zruinuie ſię wſzyſtká ſtrukturá máłego świátá, á my ná ten koniec i konánie iego zdáleká pátrząc, *Reſpicite* z Prorokiem melancholizuiąc, mowmy: *Omnis conſummationis vidi finem.* Coż ieſt świát, tylko *in Apoc:* opiſany. *Laus, honor, imperium Amen.* przeminie sławá z wiátrem, uſtáną honory, zginą *imperia*, á potym náſtąpi i świá

v. Tuguri-na.

S. Hieron.

tá i Kazánia mego. Amen.

KAZANIE

Ná Niedźielę Wtorą Adwentową.

Ioannes in vinculis. Matth: 11.

ZAczynáiąc Kázánie ſwoie ná te słowá Chryzolog S. záwołał. *Horror enervat verba, & principio dicendi titubant genua. Ioannes in vinculis! & nos quæ cataſtæ manent!* Powinny były zdrętwieć Márye, gdy

 uſły-

usłyszáły od Chryſtuſa: *Si hæc in viridi, quid fiet in arido.* Słuſznie Zách: 11. Prorok na leśne woła drzewá: *ulula abies, ululate quercus Baſan &c. quia cecidit cedrus,* gdy Laury niezwiędłe ſchną, co z Kupreſsámi będźie! gdy Libáńskie Cedry śiekierá podćina, proſte chroſty y ſuſze w co poydą! *Luxit vindemia, infirmata eſt vitis. Iſa: 21.* Muśiáło zádrzeć niebo, gdy filary iego runęły! *Columnæ ceciderunt cæli & nos &c.* Zádumiáły ſię wody nád Jordánem! Jordan niezbrodzony oſycha! á z potokámi y káłużámi co bedźie! zbiegł ſię cáły Rzym iák ná dźiwy, *& pueri cunas deſeruêre ſuas! Socrates ad carceres trahitur.* Zadźiwiłá ſię Polská, gdy Secechus woienny Hetman, ták wielą wiktoryámi zásłużony, ná wygnánie oſądzony. Zmowił ſię był Alexánder Polski ná Krym z Náháyską Ordą; przypadł Hán Náháyski, Szách do Wilná, áż z nápáśći pod Areſzt dány, oſądzony, gdy z Krolem bánkietuie, y ná końcu gra ſzáchy, ſtrworzonemu dáie Krol ſzách met, y głowę ućiąć każe: Stráſzny ſąd! ále ſtráſznieyſze ſądy Boże! Krol Bulgárski woiuiąc Chrześćiáńskie Páńſtwá, gdy złápał iednego Xiędzá Málárzá, kazał mu odmálować co nayſtráſznieyſzego; odmálował Sąd Boży, z ktorego zrozumiawſzy táiemnice, ochrzczony i pátrząc w pokoiu ſwoim ná ten Obraz, i przez dálſze życie, *alias Iovialis,* ani ſię rośmiał. A kto melánchólizować nie ma, nád dźiwnemi y ſtráſznemi Sądámi Bożemi. Dla czego ná ten duchowny fráſunek záprafzam *ad ſpeculam* Dawidá. *Iudicia Dei abyſſus multa.* Do ktorey niżeli was záprowadzę, wprzod wam Exhortę powiem.

Luć: 13.

Pſał: 113.

Przeſłkniénia godne dekretá.

Pſał: 35.

W Pierwſzym Punkćie. *Trzebá ſię oglądáć ná oſtátnie rzeczy.* W Wtorym upomnię. *Stráſznieyſze ſą Swiętym, niż złym ludźiom Sądy Boże.* Toż do Celki Dawidá wnidźiemy. *Ad M. D. G.*

PUNKT

PUNKT PIERWSZY.

Chrześćiáńskiemu Człowiekowi ná ostátnie rzeczy oglądáć się potrzebá.

CHoć serdyt Mężycá, á przećię *Proverb: 31.* umknęłá się. *Mulierem fortem quis inveniet?* gdźie iest? *Procul & de ultimis finibus.* Swieckie Dámy szácunek y powagę maią z końcow świátá, Złoto z Arábii, Jedwabie z Persyi, Czámáry z Turcyi, Perły z Piskáryi, Kleynoty z Indyi, Modá z Fráncyi, Máterye z Holándyi, Dumá z Hiszpányi, á sumnienie z piekłá. Chrześćiáński stroy *de ultimis finibus*, gdy głowę sąd Boży, serce boiaźń piekłá, przezyma, á miásto pierśćieni ná pálcách, wieczność zła y świętа. *Henricus barbatus*, Swiętey Jádwidze rożne posłał upominki, naymilsze iey były mánele, ná ktorych odsmelcowáno śmierć, Sąd Boży, Piekło, y niebo. W skárbie Rádźiwiłowskim iest zwierćiádło, ktore gdy stłuczono, Málarz odmálowawszy Zmartwychwstanie ćiał ná dole, ná gorze Máiestat piorunuiącego Bogá, przez skázę misternie piorun biie ná złych ludźi. I w tym Zwierćiádle przeglądáią się Swięći. U Ezechielá wieźie się Bog *Spiritus Domini erat in rotis!* Duch Boży támuie kołká, co to zá *Rotæ!* ostátnie kołká *4. Extrema.* Gdy Henryk Syn S. Jádwigi, miał dáć bitwę Tátárom, obáczył Kometę tákiego, woz gniewu Bożego, u ktorego koła z mieczow, strzał, i instrumentow woyny. Táki widok miał i Dawid, gdy mu Prorok pokazał álbo miecz, álbo miotłę, álbo Kálwáryą. *trium tibi datur optio*, áż on do pokuty: *Miserere mei Deus &c. Actor: 10.* przyniesiono obrus pełny gádźin, S. Piotrowi. *Vas assumptum est in cælum 4. initiis.* Coż tám w niebie po gádźinách! *Symbolum* to złych sumnień: bedźie w sercu iászczurek, pádálcow, gryzot dosyć,

Prover: 31.

Ezech: 1.

2. Reg: 24. 12.

czymże się do niebá podnieśie złe sumnienie? 4. nie ták *initiis* iáko *noviſſimis*.

Iobowy dom złe miał filary, ktory ládá wiátrek o-
Iob: 1. bálił, *& concuſſit 4. angulos domûs.* Sierotká Rádźiwił, gdy mu się ryſować páłác począł, dał nowe ſzkárpy, ná ktorych 4. *extrema* poſtáwił, teć to ſą fabryki Duchowney ſzkarpy. Przemiakowski niesławny Biskup Krákowski, gdy náwiedzał OO. Dominikanow S. Troyce Celki, w iedney ſtraſzny glos usłyſzał: *Væ tibi Paule! væ tibi Epiſcope! quia non reſpicis extrema.* Tymći i iá głoſem ná was wołam: Biádá wam, ieśli się ná oſtátnie
Crom. rzeczy nie oglądaćie. Niechcęć ia was ták trwożyć, iák Xiądz Mikołay Káznodźieia, w sławnym kiedyś Polskim Mieśćie Bithynii, gdźie złote y śrebrne minerały były. Zuchwáłe Gorniki ſtráſzył ſądem Bożym bliskim, czym oni urażeni, popiwſzy się ná to, Plebaná ubili. Ani ták iák Taboritæ w Czechách, ſąd Boży zá mieśiąc obiecuiac, do śiedmiu miaſt ze wſzytkim ućiekáć kazáli,
Æneas Sylvius. á gdy się ze wſzytkim lud zebrał, Zyſzká Tyran náiáchał Miaſtá i zábrał. Ja was do Celki Dawidowey prowadzę, to przypominaiąc, co Izráelowi *Num: 29.* otrąbiono: *Affligetis animas veſtras, quia dies tubarum & clangoris eſt,* upominaiąc przed ſámą Celką ze

W PUNKCIE WTORYM.

Stráßnieyße ſą Sądy Boże wybránym Bożym. niż potępionym.

WYchodźi Izáiaſz *c. 5.* lámentuiący. *Iratus eſt furor Domini in populum ſuum.* Nie długo się będźie Bog báwił z Sodomą, Bábilonem, Tyrem, i Sydo-
Matt: 10. nem. *Tolerabilius erit terræ Sodomorum.* Pádnie skrá
15. iedná ſpráwiedliwośći ná to i ſpłonie, ále nád Jeruzalem zábá-

zábawi się. *Scrutabor Ieruſalem in lucernis.* Nie zábawi długo ſpráwá niechrzconych niedowiárkow, *qui non crediderit condemnabitur.* Dekret gotowy! ále gdy *virtutes cælorum movebuntur.* Cnoty ná pozor niby niebá godne, z mieyſc ſwoich rugować, brákować, ſequeſtrować będą, to ſtráſznieyſza! z kąd ſię ſąd Boży zácznie, ſpytáć Piotrá S. *Tempus eſt ut incipiat judicium à Domo Dei.* Zácząćby od Báłwochwálnic, Meczetow, Bużnic, Zborow, ále od Kościołow! naprzod Kościoły ſądźić będą! wyſtáwione pyſzno, bogáto fábryki, ktore oſtentácya budowáłá, *jactantia* ſtroiłá, *metalla* zdobiły. I więcey koło nich kłopotow, niż w nich nabożeńſtwá; chwały Bożey mniey, więcey ſławy ludzkiey. Ták Sálomonow odnioſą dekret. *Non relinquetur lapis ſupra lapidem.* A coż gdy iáko Ezechielowi *fode parietem*, rozrzućić Bog każe, y pokaże ſproſnoſći Kościelne. Nie tylko Helego Synow, i Beli Bábilońskiego ſprawki, gdy rzecze: *Domus mea, domus Orationis, vos autem feciſtis ſpeluncam latronum*, gdy ſtolice Biskupie puſte, rezydencye ſtallow, Chory, Altárye prożnuiące, Beneficya tłuſte, á wákuiące bez wákanſow, gdy Kurſy kurſorskie, godźiny w mgnieniu oká, Ambony *Cathedræ peſtilentiæ*, Konfeſſyonały *ſine panitentia*, ławki dumy i ánimuſzu *theatra*. Dopieroż gdy iáłmużny brákować! dawaleś iák Piotr Kmitá Zakonnikom iałmużny, á Wdowy ubogie rábował, táka uczynność godná piekłá! prezentować ſuchotnice i poſtnicy wymyślne woli ſwoiey ábſtynencyie będą. Odrzući Bog, *quia in jejuniis veſtris invenitur voluntas veſtra.* gdy Kościoł kazał, to *diſpenſa*, gdy nie kázał to poſt! przyniosą nabożnicy ták wiele przetrzepánych modlitw, przeczytánych Bibliotek. A Bog będźie o ártencyą pytał. *Hic populus labijs me honorat.* A coż dopiero, gdy z używánia Sákrámentow ráchować ſię przyidźie, z ia-

Sophon: 2

Marci 16. ℣. 16.

Luc: 19.

Marci 7. ℣. 6.

dłeś z korzec Nayświętszych Hostyi, wypiłeś z antał Krwi Pánskiey. *Quæ utilitas in Sanguine meo?* Spowiedźi nie dokładne, żalu i postánowienia, szczerey pokuty niemáiące, przetrząsną. I weźmie ná rzeszoto swoie, iuż nie czárt *cribravit vos sathanas*, ále spráwiedliwość Bożą, wylecą plewy, byle tylko źiárnom się nie dostáło. To *judicium* nayćięższe, *quod incipiet à Domo Dei*, Swięći Boży, záwsze się bárdźiey Sądow Bożych wzdrygáli, niżli źli ludźie. Phárao nie bał się Bogá. A Dawid: *ab altitudine diei timebo.* Co zá strách w poł południá. Nigdy nie są ćiemne nocy *infidelitatis* ták strászne iák południe Swiętych. *Iudicia tua sicut meridies.* Chodźićie po pokoiách, izbách wászych, nic się nie zda widźieć; Ale gdy słońce przez szybę álbo spárkę puści swoy promień, áż prochu zdźiebł ták wiele, że áż názbyt pełno. Ták teraz wam, nic to czásy trawić, zdźbło to znieważyć, záfrasować, ukrzywdźić, &c. A iák promień Spráwiedliwości, *illuminabit abscondita tenebrarum*, zástrászy się naynabożnieyszy Dawid. *Ab altitudo diei timebo. Iudicia tua sicut meridies.* A choćby był y nayświętszy, bać się Bogá trzebá. Ná gorze Tabor iásność widząc uwielbionego Ciáła Chrystusowego, *ceciderunt in faciem suam & timuerunt valde*: ále tám Jan był niewinny, Jakub spráwiedliwy, Piotr opoká wiáry! Moyzesz Zakonodawcá, Eliasz żárliwy: rewelował przyczynę boiáźni Piotr Swięty, że rozumieli, że iuż Chrystus ná sąd idźie y zlękli się Swięći: Sámuel *ex Lymbo* do Saulá stáwiony, nie sąm przyszedł, *vidi Deos ascendentes*, bo rozumiał że go ná sąd wołáią, y z sobą Moyzeszá, Abráámá, y innych ná obronę záprosił: Mowi ieden Páweł S. *Nihil mihi conscius sum sed non in hoc justificatus sum, qui judicat me Dominus est.*

Psal: 29. ℣. 10. Luc: 21. ℣. 31. Psal: 55. ℣. 4. Psal: 36. ℣. 6. 2. Corint: 4 ℣. 5. Psal: 36. 2. Reg: 28. ℣. 13. 1. Cor: 4. ℣. 4.

Z strách tedy przychodźmy do spekulácyi Sądow Bożych, *judicia tua, abyssus multa.*

MEDY-

MEDYTACYA.

OTwiera ſię Celká Dawidá. A tu Apoſtoł Páweł przed námi z meláncholiczáłe załomawſzy ręce; ſtoi: *O altitudo divitiarum ſapientiæ & ſcientiæ Dei, quam incomprehenſibilia ſunt judicia ejus &c.* Pátrzćie ná dźiwne Sądy Boskie, ſtoi dwoiáka ofiárá, Ablowá y Kaimowá. *non reſpexit ad munera Caim.* A ná náſze ofiáry, czy też Bog ſpoyrzy. Jeſzcze w żywoćie dwá bliźniętá Rebeki były, *Iacob dilexit, Eſau odio habuit.* A ná te dekretá, ktora Teologiczna nie skręći ſię głowá; dwoch ſam Bog obrał ná Tron Izráelski Saulá, Dawidá, tego odrzuca, *projecit te Dominus*, tego do ſercá przytula. *Vir ſecundum cor Dei.* Wchodźi w dom Izáego Sámuel, przypátruie ſię Synom dorodnym. *Nec hunc, nec hunc, nec hunc elegit Deus &c. Ne aſpicias vultum ejus, neq; altitudinem ſtaturæ ejus.*

Ad Rom: 11 ℣. 31.

Gen: 4 ℣ 5.

1 Reg: 13 14

1. Reg. 13

1. Reg: 16. ℣. 7.

O judicia Dei abyſſus multa! Bogacz w doſtátkách y w wygodách potępieniec; Łázarz miły Bogu w gnoiu y śmiećiách! A ktoż ſię będźie dyſputował z Bogiem. *Iuſtus es Domine &c. Quare via impiorum proſperatur.* Pod złośliwym Tyránem Bolesłáwem śmiáłym, ták wiele tryumfow, wiktoryi było, á pod poczćiwym Leſzkiem czarnym y białym klęski. Pod nieczyſtym Káźimierzem wielkim rozprzeſtrzenienie Páńſtwá, á *Boleſlaus Pudicus* z Kunegundą 9. rázy z Krolestwá uchodźił, kleská y bieda iáka nie byłá. Kátolickie Hiſzpanie, Gállie niepokoy ćierpią, á Turcya w fortunie, y Anglia w pokoiu. Teć ſą ſądy niepoięte. Ale dálſze ſtráſzne. Támerlánes názwány *Ira Dei*, ták woiował Fortece. Naprzod białą chorągiew, znák pokoiu wyſtáwiał; potym czerwoną, znák woyny; toż czarną znák zguby. Ták y náſz Krzywouſt Pruſakom rebelizántom, posłał dwá puklerze, biały y czerwony, áby ſobie obierali iáki chćieli. Ták

Jer: 12. 1.

Bog

Bog czyni, teraz nam miłośierdźie swe, zasługi Chrystusowe pokázuie; toż woyny y klęski doczesne. A nákoniec: *Parebit signum Filij Hominis* znák sądu, y złych potępienia. Zátrąbi ná owę trwogę S. Michał. *Surgite mortui ad judicium.* we mgnieniu oká stánięmy wszyscy, *in ictu oculi*, á stániemy ná pádole Jozáphátá. Coż tám będźie, weyźrzemy ná ten Akt strászny; *Quid tu vides? volumen volans.* czy nie Księgá! *Liber scriptus proferetur.* Coż tám! to podobno grzechy násze? niegodne oczu Boskich, iák Artaxerxes (pisząc do ludu Bożego) *judicans de beneficiis* łáski swoie czytáć będźie, y z nich z námi ráchować.

Matth: 24 ℣ 30.
1. Cor: 15. 52.
Zach: 5.
Prosa Eccl.

Naprzod *Creationis, Conservationis Status, Familiæ Antecessorum, Parentum, exempla, vires, robur,* urodá, fortuná, *honores, ministeria, eruditionem, &c.* Toż *dotes animi, ingenium, judicium.* Toż dopiero *Supernaturalia,* Chrzest, Sákrámentá; *gratiæ sanctificantes, gratiæ gratis datæ, gratiæ impellentes, illuminantes, concomitantes, prævenientes, cooperantes, inflamãtes &c.* I temi nas Kleynotámi ták zárzući, że nie potrzebá będźie wołáć ná gory: *cadite super nos.* A tu do ćiebie Sędźiá strászny,

Psal: 142. 2
Prosa Eccl.

non intres in judicium cum servo tuo Domine, quia non justificabitur in conspectu tuo vivens. Iuste Iudex ultionis, donum fac remissionis, ante diem rationis. Amen.

KAZANIE

Ná Niedźielę Trzećią Adwentową.

Vox clamãtis. Dirigite viam Domini. Ioan: 1. v. 6.

4 Reg: 2. 12

POpsowáły się Páńskie drogi, álboć też Pánowie nie ieżdzą! Trzebáby nie iednego názwáć. *Currus Israel, & Auriga ejus.* Formánem się nie Pánem

nem urodźić. Spytány Forytarz: gdźie Xiążę J. M. rezyduie? w kárećie! Ustáłá modá woienna. *Curuum falcatorũ.* Náſtáłá Kárákálłá, ktora woźnice iuż á nie Ceſarze, *Aurigas in Senatum adjcivit.* Ustáły poważne Senatorow *Curules*, náſtáły Tarádeyki i Dźiwaki. *Aurelius viam Appiam ſtravit marmoribus & novis moribus. Matronæ Romanæ octophoros jungentes, vias divites detriverunt.* Petrarchá Jezdźiłći Pan Bog u Ezechielá, ále tylko *quadrigis*, y to ieſzcze Człowieká, iákoby rozumny poiázd záprzągł; ále teraz ſzalono ieżdzą, drugiegoby fortunę y ná taczki zábrał, á pompá poſzoſno ieźdźi. Bolesław Chrobry z Ottonem Ceſarzem ſiedm mil z Poznániá, do Gniezná ſzedł pieſzo, á teraz ſiedm krokow czáſem ſuchą nogą uczynić do Kośćioła pompá zákázuie. *Iud: 5. In diebus Iachel quieverunt ſemitæ.* A teraz ſię dámy tylko po nocách tłuką, woźnice klną, ſłudzy brną, &c. á Pánow kanonizuią: boday, boday &c. Zgorſzyłá ſię Polská, gdy Práłat Polski, *Iacobus de Sienno*, pierwſzy raz káretę z Cudzych Kráiow przywiozł, bo to był *contra leges ſumptuarias exceſſus.* Teraz Ciboria á nie Kárety tákim ſumptem wyſtáwuią! I te to wozy drogie, proſte drogi, ſtáropolskiey proſtoty, wydrożyły, wychełtáły. A gdy ieſzcze pod Káráwánowymi oponami, formánskie czwártaki moſty łamią, bruki wyćieráią, pytay ſię co wiozą! żydowskie towáry, kupieckie fánty, z ſzkodą poſpolitego skarbu, z inwencyi, z niesłuſznego profitu, pſuią poſpolite drogi! A coż dopiero o wyboiách zdrożnych, o wykrętách Máchiawelii, mánowcách, i niepośłákowánych procederow ſzłákách, co mowić o tych gośćińcách, ktoremi za ety biegáią. *Omnis caro corruperat viam ſuam.* Nigdy tym torem ſtárodawna nie iezdźiłá Cnotá. *Contritio & infelicitas in vijs eorum, & viam pacis non cognoverunt.* Dla Bogá nie tędy drogá do niebá! O niebo! niebo! przećięſz daleko mięſzkaſz; do pierwſzych gránic twoich, gdźie

In vitis Epi: Crac.

Ezech: 10.

Gen: 6. ℣ 12

Pſ. 13. ℣ 3.

Miesiąc gościńcem swoim ieżdźi, ták wiele tysięcy mil
rachuią Astrologowie, ktorędy i iák do ćiebie záiachać?
Matt: 25. Co to iest, że Chrystus Wybránym swoim piechotą iść
Sap: 5. 7. każe. *Venite benedicti, ambulastis vias difficiles.* A záś
Ma 25. 41. potępieńcom. *Discedite maledicti.* powozem do piekłá,
Matth: 7. torownieyszą tám tędy drogá. *Lata & spatiosa est, qua*
v. 13. *ducit ad interitum.* Záś do niebá: *arcta via.* Zda mi
się, że lepicy torem iáchać, á dla ścieszki nie opuszczáć
bitego gościńcá. O to was na tym Kazániu proszą do
Niebá poprowádzę drogą.

W 1. Punkćie: *Nayprostßa do Niebá ná piekło drogá.*

W 2. Punkćie: *Pomeláncholizuiemy trochę nád piekłem.*

A w Medytácyi spytamy się, ieżeli my też miniemy wiecznie piekłá. A. M. D. G.

PUNKT PIERWSZY.

Do Niebá prosta przez piekło drogá.

Ioá: 14. 6. PRostszego do Niebá rozumiem gościńcá nie mász, nád ten, ktory nam przykładem swoim. *Ego sum via* Chrystus utorował, iákąże też on szedł drogą? Dźiwuią się Apostołowie iego do nieba drodze, áż An-
Actor: 1. iołowie ich łáią. *Viri &c quid admiramini?* Nie było tám S. Páwłá, gdźie indźieyby on wprzod obrocił
Marc: 4. oczy. *Ipse est qui ascendit primum in inferiores partes*
v. 31. *terræ.* Chciáłoby się *recta* do niebá, á Chrystus sam wprzod z stąpił do piekłá, toż wstąpił ná niebiosa: Toć to iest *granum sinapis* rzucone w ziemię, zniżone áż do piekłá. *Crevit in arborem*, áż do niebá! Wynosi Miłość Boża tych wysoko, ktorych boiaźń pogrąża nisko.

Zy-

Zygmunt III. obrány Krolem *in Carceribus*; bo się urodźił w wieży, do ktorey iego Oycá Stryi iego Krol Szwedzki wrzućił, mawiał: *Humiliavit me injuria Patrui ad inferos, erexit me Deus ad celos.* Ták káżdego boiaźń sądow Boskich áż do piekłá pogrążáć powinná, á łáská iego podnieśie do niebá. *Cant: 2.* w Amorách Boskich Duszá się nabożna szczyći. *Leva ejus sub capite meo, & dextera illius amplexabitur me.* A to ták, lewa ręká u Páná Bogá potępienie. *Hadi à sinistris.* Práwa zbáwienie. *Oves à dextris,* gdy tę lewicę Boską ma kto często w głowie, *dextera illius amplexabitur,* weźmie go ná opiekę Prawicá Boża. Wyráźił to *4. Esdr: 4.* Prorok: *Sedi, & ecce, erat fornax ignea transiens, & steti ad dexteram.* Kto się przypátruie często *fornaci ardenti, stabit ad dexteram, virtutis Dei.* Do źiemie obiecáney kto gościniec torowáł Izráelowi? *Per noctem columna ignis.* A nas do niebá, *ignis inferni. Et nox sicut dies illuminabitur:* prowádźić powinien. Buduiemy sobie zbáwienie, iák owi Architekći Bábilońscy, áż *in celum.* Nie doszli go, czemu? ná táką wysokość trzebá było fundáment záłożyć *usq; ad inferos.* Máximá Architektoniki tá iest; ná złym grunćie, *tertia vel media parte sui moles hæreat humi.* Zły grunt świát ten! gmách wysoki buduiemy, áż do niebá, grunt kopáć trzebá áż do piekłá. *Non potest ædificium extrui quod contingat pedes Angelorum, nisi sint fundamenta in capitibus diabolorum.* Ták buduią bez fundámentu *filij Nemrod id est terræ,* o ktorych tenże mowi, *filij cali fuissent, si ab inferno incepissent. Per inferni timorem vade ad æternam felicitatem, S. Aug: ſt.*

Matt: 25.

Cant: 2.

Exod: 13.

Ps. 138. 11.

Genes. 11.

Augustin.

Musiał mieć bolączkami usłane łoże Dawid, ktory stękał. *Dolores inferni circumdederunt me.* á ták boleiącemu pulsa zmácawszy Chryzostom S. *Nulla medicina doloribus his senior, salubris vitæ, vena est.* Puls

Psal: 17.

dobry, gdźie do sercá często piekło kołáce Hipokráteſa Aforizm. *Quæ medicamentis non curantur, ignis curat, quæ nec ignis; immedicabilia sunt.* Dáie Bog ná wrzody náſze rożne plaſtry, Sákrámentá, medykámenta, karánia, miecze, woyny, &c. *ferrum*, oſtárnie remedium, *ignis inferni*, ktory ieżli złey áffekcyi nie poprawi, iuż tám duſzá *immedicabilis.* Nápiſał Gálenus ná pácyentá *inverſi cerebri* ná doł ſpuſzczać głowę kazał. *perverſis ingenijs*, ſpuśćić ná doł głowę trzeba áż do piekła. Podał ná Biskupſtwo Krákowskie Ludwik Krol Medyká, *Ioannē de Radlice*, ktory gdy trućiznę ſobie ná bánkiećie podáną uczuł, kazał ſię ná drábinie do gory nogámi przywiązáć, á śiec rozgámi, áż trućizná wyſzłá. Co ſą grzechy, tylko trućizná ſercá, głowę ná doł piekielny ſpuśćić, i ten iad wypádnie z záiádłego ſercá. Ktore też dobrodźieyſtwo większe, Boskie czy niebo! czy piekło! Chryzoſtom S. *hom: 15. ad populum* decydował: *Tantum beneficium eſt, dum condidit Cælum, quam dum infernum conſtruxit, ex hoc enim igne in quo ardent dæmones, plures currus fabricati ſunt, qui multos in Cælum raperent Elias, quam ex igne quo ſemper boni collucent, plures enim coguntur timore, quàm amore. Ita gehenna coronam nobis gloriæ elaborat:* Gdyby Bruno S. porępionego Páryskiego niesłyſzał Doktorá, *Accuſatus ſum, judicatus ſum, condemnatus ſum.* ták wielkimby nie zoſtał Swiętym. Gdyby S. Woyćiech, pod Drytmárá Biskupá Práskiego łoſzkiem nie obaczył piekła, nie byłby Męczennikiem. Gdyby S. Tereſa nie przypátrzyła ſię zgotowánemu ſobie w támtym pádole mieyſcu, nie tákby wyſoką Swiętą byłá! Boiaźń Boża wybránych Swiętemi poczyniłá. *Timete Dominum omnes Sancti ejus.* A boiaźń kto urodźił? Piekło. *Timete hunc qui poteſt mittere in gehennam.* O ktożby nie życzył, áby miłość ſamá Boża do niebá nas niosłá! niechby i

Páprocki.

Pſal: 33. ℣. 10.

Luc. 12. ℣. 5.

piekło

piekło i niebo spłonęło; ále niedola nászá, bárdźiey się boiáźnią niż miłośćią kieruie. *Ad arborem scientiæ non posuit amorem sed timorem custodem! Morte morieris.* Nie mowił Bog, ieżli mię kochaćie, nie iedźćie, ále boyćie się śmierći. W Kośćiele Sálomoná trzy były dźielnice. Pierwsze mieysce, gdźie *Altare holocaustorũ pro peccatis.* Drugie *Altare thymiamatis.* Toż *Sancta Sanctorũ timore, amore, ad Sancta Sanctorũ proceditur* do niebá, przez boiáźń piekłá drogá. Podźmy iuż do tego nieszczęśliwego mieyscá. *Dixi in dimidio dierum meorum vadam ad portas inferi.* Bo S. Nerius upomina: *Qui non it ad infernum vivus, periculum est ne eat mortuus.* A Chryzostom ták kõkluduie: *nullus ex illis qui gehennam habent ante oculos incidit in gehennam: nullus ex illis qui gehennam despiciunt, effugiet gehennam. H. 2. in Epist: ad Thessal.*

S.Chrysost: Gen: 2.

Isa. 38. 10.

PUNKT WTORY.

Meláncholia nád piekłem.

STańmy nád stalowemi nieszczęsney wieczności bramámi, nád ktoremi Job nápisał: *Infernus domus mea est.* Pożycz nam perspektywy swoiey Jeremiaszu. *Statue tibi speculam, pone tibi amaritudines. Quid tu vides Ieremia? Falcem volantem ego video.* Wywiia nád pobitemi śmierć kosą swoią. *Sicut oves in inferno positi, sunt, mors depascet eos.* Albo bliżey przystąpmy! A choć się náturá wzdryga, nie bądźmy Prorokiem lękliwym 4. *Esdr: 4. In abyssum non descendi neq; in infernum adhuc.* Toumier o Náwergu pisze, że tám iest gorá Hlcá, w ktorey strászne antrum, z ktorego poczwáry y umbry wychodząc, gośći zápraszáią, á kto tám bliżey choć z krukow przyleći, záraz zbieleie. Przemysław, Leszká Synà swywolnego wrzućił do piwnice, tám go strászą poczwárámi, przelękniony Syn, o noc iednę

Iob: 17. 13. Ier: 31. ℣ 21. Ps: 48. 15.

oświał. Ták nam zbieleć, álbo ſłátkiem oświeć trzebá, pátrzącym ná ognie piekielne. Był ták odważny Kircher, że ſię w Wezuwiuſz gorę puſzczał. Czemu y my odważyć ſię nie mamy ſpuśćić ſię ná czás w podźiemne Kráiny. Kaálzuię wam, á do bram podźiemnych ćiemnośći przyſtąpiwſzy kołácę. *Aperite mihi portas &c.* Podźiemnych przeklęctw Xiążętá otworzćie nam! Maćie gośći, nie trzebá otwieráć. *Dilatavit infernus os ſuũ.* Ze przez piekło miedzy lodowátym i ogniſtym ieźiorem, ieſt ścieſzká *cõſtanter* rewelácye twierdzą. A ktorzy iuż w Niebie, ćieſzą ſię, że tą drogą przeſzli. *Tranſivimus per ignem & aquam, & educti ſumus in refrigerium.* Podźmy tym torem, á ſpoyźrzmy naprzod ná ognie nieugáſzone. Pentápol według Apoſtołá: *Similitudo ignis æterni.* Ktorym Sodomá, Gomorá, Adámá, Sáboná, Segor, ſpłonęły &c. A S. Auguſtyn: *Quinq; urbes, quinq; ſenſus ſunt.* Wolno ſię ná tę Sodomę pobożnym obroćić Lotom, ſpoźrzeć ná opálone głowy, czy głownie! ſpoyźrzyćie też ni nas potępieńcy! nie mogą, bo im ſzátáni wykłoli, wypárzyli potępieńcom ślepie.

Pſ: 65. 12.

Viſus.

Gwágnin piſze; że w Finlándyi ieſt Smemel Fortecá, przy ktorey antrum; z ktorego wypadáią ſtráſzne wiátry, w to, gdy co żyiącego *v. g.* pſa, kotá, ćielę, wrzucą, głos álbo miączący, álbo ſzczekaiący, álbo ryczący przeraża wſzytkich, ták, że gdy tey Fortecy dobywáłá Moskwá, Komendant z obozu tym ią wypędźił ſtráchem. Co tám zá głoſy w piekle, gdy Lucyper zákrzyknie biádá! tákiemi ákcentámi wyie cáłe piekło.

Auditus.

Guſtus.

Nie dawno w wielkiey Polſzce opánonował bies ieden Dwor &c. gdy go trzy dni nie było, *tandem* powrocił, ſpytany gdźie był? odpowiedźiał: że zá ordynánſem Lucyperá, ná wprowadzenie iednego Heretykow Prncypałá ſłánęli y bánkietowáli ſię, pili, áż mię głowá boli. Co? *Ignis & ſulphur pars calicis eorum &c.* O nie ſtráwne potrawy y napoie!

Pſa: 10. 7.

Já-

Jakie perfumy ćierpi, pali się i páśie onym tytuniem; *Fumus eorum ascendit in sæcula sæculorum.* A *Sodomæ Tactus* co ćierpi? *Colligate ea in fasciculos ad comburendum.* O nieszczęśliwe *amplexus*, w iákieśćie wpádli Kolligácye. Odoratus. Ap: 19 ℣ 3 Tactus. Matth: 13 ℣. 30

Postąpmy dáley, á stánąwszy w puł piekłá, záwołaymy z Augustynem Swiętym: Lucyper wychodźi z trzemá rogámi, ná ktorych R. O. I. iákby to Krol z Fráncuská. *Rabies in se, Odium in Deum, Invidia in Sanctos.* Zażárćie takie, iákie widźiáne było od pobożnego Kápłáná w Trokách, gdy posłány do Gastoldá Trockiego Woiewody (ktory Zonę i iey Ciotkę i Gálántá oraz zástawszy zábił.) postáwiony w Zamku wodnym; o pułnocy wyszłá czarno ubrána Mátroná, zá nią ślicznie ozdobiona Dámá z lámentámi, toż przypadszy modźiástszy Kawáler, i narzekáiąc ná zwodźićielkę, támtę porąbie, á tey śliczney Dámie nos ugryźie, oczy wyłupi &c. *In hac rabie* kończą się nieczyste ámory! *Invidia in Sanctos.* Co Bogaczá w piekle trapi, *Vidit Lazarum. Peccator videbit & irascetur dentibus fremet & tabescet &c. Ecce computati sunt inter filios Dei, & inter Sanctos sors illorum est.* Pátrząc ná Łázárzow w Niebie, zębámi ná się zgrzytáią, przeklináiąc szaleństwá swoie; á nayćięższa męká, *Odium Dei*, Bog się śmieie z ich utrapienia *deridebit eos. In interitu tuo subsannabo.* á oni zażárći Bogu złorzeczą. Ach zátykaymy uszy, á podźmy z tąd. *Iste populus cui Deus maledixit in æternum.* Luc: 16. Ps: 111. ℣ 10 Sap: 5. ℣ 5. Pro. 1. ℣ 26

MEDYTACYA.

PRzestrászoni tym widokiem, spytaymy się też dusz nászych, czy my też nie zostániemy w piekle? 1. Stán káżdy, iest podobny położoney desce, ná nieszerokiey ále głębokiey rzece, w ktorey dno samo piekło, poręcze iest sama łáská Boża, ktorey kto się nie trzyma, ginie.

gnie. Nie dufaymy ſtanom náſzym, wiele w nich zbáwionych, więcey potępionych. Zofia Krolowa Polska, że iey powiedźiano, że z moſtu ktoś ſpadł i utonał, przez moſt hypokondryczká iezdźić nie chćiáłá. A ták wiele ná tych przepráwách leći ludźi do piekłá, á my beſpiecznie iezdźiemy! 2. Zá mnieyſze rzeczy w piekle
Mat: 5 v 22 goreią, *qui dixerit fratri ſuo Racha, reus erit gehennæ ignis.* A ty páſzkwiláncie, obmowco, &c. nie boiſz ſię piekłá? zá niemiłośierdźie Bogacz potępiony; á ty zdźierco co ná to. 3. Sámi chcąc iedźiemy w piekło: nie rozumiemći ia, żeby był między wámi ták, ktoryby ſię czártu ná piekło zápiſał, áni ták ſzalony, iák Xiążę ieden Oſtrowskie, ktory Bogá kwitował z nieba. Ani táki Komplementarz! dla ták piekney Dámy, nie żal bydź w piekle. Ale przećiąż przez coś podobnego ſami w piekło leźiemy. Wołamy z Dawidem do Bogá: *Erue me ab inferno inferiore.* Odpowiedź Auguſtyn: *Libera te ab inferno ſuperiore id eſt peccato; & Deus te liberabit ab inferiore.* Niechćiałoby ſię bydź w piekle,
Guagnin9 á chce ſię grzeſzyć? Zwoiowawſzy Pleſzkow Iwan Moskwićin, wywiozł z támtąd dzwon iák kadź, ktory názwał piekło, bo w Pleſzkowie zwał ſię *Libertatis Campana*, ten gdy 60. oſob roskołyſze; o dźieśięć mil ſłycháć, á ludźie głuſzeią; bo i Zołkiewski i inni powroćiwſzy do Polskiey; zeználi, że cáłe trzy látá ten dzwon w uſzách huczał. Dzwon to wielki *piekło*, kołyſze go ſprawiedliwość Bożá. Piekło. Ciągnie go wiárá, ieſt piekło; niech ten głos brzmi w uſzách náſzych &c. &c.

Stánihurſius piſze: że máiąc żoná iedná piiaká bezbożnego mężá, gdy mu hiſtorye, ktore ná Kazániu ſłyſzáłá, powiádáłá; Odpowiedźiał Ateuſz: Xięża nas ſtráſzą i zmyślaią. To mowi, á w nim ſię zaymie ogień, ryczeć pocznie, żoná po Xiędzá pośle, Xiądz znaydźie węgiel nie trupá, w ktorego ręku piſmo. *Nũc experior vere eſſe infernũ.* Niech was Bog uchowatey experiẽcyey. Amen.

KA-

KAZANIE

Ná Niedźielę Czwartą Adwentową.

Et videbit omnis Caro ſalutare Dei. Luc. 3. v. 6.

NIe káżdemu ſię doſtáło z Swiętych Bożych oku ćieleſnemu zá pierwſzym Adwentem widźieć w ćiele Chryſtuſa ſwego, z Pátryarchow tylko ieden miał to ſzcześćie. *Abraham exultavit ut videret, vidit & gavisus eſt.* Matt. 17. z Proroków dwoch tylko. *Cum eo loquentes apparuerunt eis Moyſes, & Elias.* Matth. 17. z Krolow trzech. *Procidentes adoraverunt eum.* Luc. 2. z Páſtuſzkow kilká, *videamus verbum hoc.* z Krolеſtw, Pańſtw, iedná Paleſtyná, máło co *ex gentibus deſiderabant videre IESUM.* Luc. 3. v. 6. Ale ná wtorym Adwencie; *Omnis Caro videbit ſalutare Dei.* O Twarzy Bogá moiego, *in quam deſiderant Angeli proſpicere,* 1. Petr 1, 12. ná toć ſtworze i ieſtеſmy, ábyſmy ná oblicze pátrzáli twoie! Ućieſzyłem ſię tym proſpektem, ále mię zámeláncholiżował Auguſtyn. *Videbit quidem omnis caro ſalutare Dei, ſed non ſalutare ſuum.* Swiętych to Bożych pociecha, iák Nayświętſzey M. *Exultavit Spiritus meus in Deo ſalutari meo.* Luc. 1. Ale potępieńcow to nieſzcześćie będźie, ktore záleie oczy łzámi. *Plangent omnes tribus terræ. Videbunt in quem transfixerunt.* Matt. 24. v. 30. Ioann. 19. v. 37. Przyidą i obaczą to *Salutare* iák *ſalutare* przywitáć ſię y pożegnáć ſię z Bogiem i z świętą wiecznośćią. Záwołáią ná Swiętych *venite,* á potępieńcy zoſtáną, nie ná przywitániu, ále ná wiecznym pożegnániu. Przyidą na ſąd Boży nieſtátkowie *veniſti ut abires?* Przypowieść Polska nieśie; gdy gość prętko przywitawſzy ſię odchodźi. *Przyſzedłeś iák po*

ogień. Przyidą potępieńcy po ogień: *Ite in ignem aternum,* witáć ſię i żegnáć będą *cum ſalutari ſuo.* Wybráni wezmą Cechę ná głowę *Tau Tecum Tecum.* A ći wezmą dwá rożne, V. væ, væ. *Varro de Epiſt:* powiáda: że modá ſtárych Rzymian Liſtopiſow tá byłá, *præfigere erat moris, literis duo U. U. ut vales, in Reſponſorijs duo U. U. ut vis.* Odpowie Bog: Na Waleće, ták ſię mieć będźieće, iák chcećie. Czy niepoſtąpi ſobie Bog ták, iák Tyberyuſz, *quos occidere meditabatur, ſolitus eſt ſalutare.* Czy nie ták? iák Olbrycht z Kálimachá rády obieżdżał Szláchtę, i klániał ſię, gdy ich pod Bukowiną gubił. Pokażeſz też Twarz ſwoię potępieńcom Pánie? pokażę,
Matt. 17. 24. iákże długo? *Dies Domini*, iak błyskáwicá. Będą pátrzyć, ále ſię nie napátrzą. Wſzyſtka tá Scená, ſtánie według Apoſtołá, *in ictu oculi.* Ná co Chryzoſtom, *quibus*
1. Cor. 15. *æternitas parvum momentum erat, peribunt in momento.* Nie długo będą pátrzyć ná Bogá; ktorzy krotko prácowáli ná wieczność; Spytáią politycznych ludźi, długo też myślałeś o wieczności? tę pracą blaskiem iednym záppłáći Bog, *Sicut fulgur.* Robiłżeś też ná zapłátę wieczną? robił, i bárdzo prętko i krotko; Paćierz prętko, Mſza ná iedney nodze; bywáło ſię w Kośćiele tylko ná
Marc. 12. v. 38. *Salutare* (gorzey niż Pháryzeuſzowie, *amant ſalutari in foro*) u nich było *ſalutari in templo.* Zá krotkie nabożeńſtwá, krotki widok. *Qui Deum breviter in vita ſolebant ſalutare, illis Deus non erit ſalutare. Corn. A Nazianzen. Quibus in mente æternum nihil, in momento peribunt*, nie robili ná wieczność, ách coć nierobili! nie máſz ták lichey rzeczy, áby ná wieczność nierobiłá; niemáſz tákiego procederu, áby niebył krokiem do wieczności. O ktorey materyi Kazánie czyniąc, niż was záprowádzę ná melánchołią Dawidową *Dies æternos in mente habui.*

W Pier-

W 1. Punkcie, *tę wam dam przeſtrogę: Każdy moment robotá wieczności.*

W 2. Punkcie: *Wprowádzę was do S. Melán-choliey; O oboiey świętey, i przeklętey wieczności.*

A w *Medytácyi: Vczynimy koniec świętym frá-ſunkom.*

PUNKT PIERWSZY.

Káżdy moment robotá wieczności.

ROzumiałem, że tylko słowá Boże nád ſtalowe niebá ſtalize, nád nieporuſzoną źiemię, *terra autem in æternum ſtat*: ſtáteczniey ſze według owego; *Cælum & terra tranſibunt, verba mea non præteribunt.* Ale widzę i naymnieyſze słowo ludzkie trwáłe ieſt, według Auguſtyná: *Semel, dictum, factum, cogitatum æternum eſt:* Prágnął Iob Pugilarow do słow ſwoich krzemieniſtych. *Quis mihi det, ut ſermones mei ſcribantur ſtylo ferreo, &c. vel celte ſculpantur in ſilice.* Aleć ma niebo dyámenty, ma piekło ſtale, ná ktorych piſze naymnieyſze słowo. Uskarżał ſię Euripides przed Alciſcidem Poétą, że przez trzy dni, ledwie trzy wierſze nogami Poetyckiemi wydeptał, rzekł mu Alciſcides: że ia o godźinę ſto wierſzy wyleię, odpowiedźiał ná to Euripides *tui centum in triduum, mei tres duraturi.* Powoli Zeuxes, prętko málował Protogenes, wymawiał tym robotę ſwoię leniwą Zeuxes: *æternitati pingo.* Nárzekáli Polacy ná Auguſta, ktorego i *Regem craſtinum* názywáli, że nie rychło zdánia ſwoie wyiawiał, odpowiádał; *diu cogitandum ubi perennitati Reipubl: conſulitur.* Orígenes miał

Eccleſ. 1. v. 4.

Matt, 24. v. 35.

Iob. 19. v. 29.

dźiewiąćiu Pisarzow, ktorym wystarczał. A Hieronim S. miawszy Amánuessa mądrego, przegryzał słowá; boiąc się, *ne res incocta palatum scribentis offenderent.* Gdybysmy to uważáli; że wszystkie słowá násze i myśli *indelebili charactere* na zasługę złey álbo dobrey wieczności piszą; przegryzálibysmy słowá, wárzylibysmy lepiey myśli násze, wowym garku u Ezechiaszá widźianym, w ktorym wárzono rzeczy wieczne. Prozno my názywamy te rzeczy *transitoria, non transeunt opera nostra, ut transire videntur sed temporalia, quaq; veluti æternitati semina jaciuntur* mowi S. Bernard. Wrzući się pszenicá w rolą, wrzući i kąkol, i rozumiemy że to zginie. Czekáią Aniołowie żniwá czásu, kąkol powiążą *in fasciculos*, pszenicę *congregabunt in horrea.* i ztądći Swięći Boży, *Semina æternitatis* naymnieysze ákcye spráwuiąc, wielkiemi łzámi śieybę swoię oblewáią. *Euntes ibant & flebant, mittentes semina sua.* Wiedząc o tym że do wieczności *portabunt manipulos suos.* Zli ludźie, ze ich wszystkie ákcye przepáść maią, á owo u Páná Bogá naywiękksze tám skárby, *qui ponit in thesauris suis abyssos* nie przepádnie naymnieysze słowo, nie zginie żadna myśl, nie wywieie żaden wiátr, naymnieyszey plewy. Co są ná głowie nászey włosy, tylko *capitis excrementa*, według Filozofiey, á przecię i te Arythmetyká wieczności porachowáłá, *omnes capilli vestri numerati sunt.*

Ps. 125. 6.

Ps. 32. 7.

Luc. 12. v. 7.

Gdy iákom rzekł, Augustá przezwáli iutrzeyszym Krolem; on Polakow przezwał *ludźmi dźisieyssemi*, ztąd niechćiał żártem przyiąć Kápucynow do Polskiey mowiąc: że tu *nullus curat in crastinum*, ná dálsze rzeczy co schować nieumiemy; iesteśmy iák w Efemerydách *homines unius diei*, álbo iak Mikołáiowski, ktoremu Kázimierz dał ráno Buławę, á on w wieczor umárł, i rozśmiał się zniego *Critius*; *sub Micolajowij consulatu neq; ortum vidimus, neq; occasum.* Co w Koronie Dźiedźictwo, to

w Litwie

w Litwie wieczność zowią, i dobrze wszytkie rzeczy źle y dobrze záżywáne, wiecznością pachną. Wszyscy według Apostołá: *Omnes in stadio currunt.* gonitwy odprawuiemy, iákiey się kiedyś nápátrzyłá Polská, gdy się ná Promniku do Korony ubiegáli, iákie exercitia bywáły, y w Rynku Krákowskim zá Batorego, gdy do pierścienia goniły, zrákim kunsztem i odwagą, że Jwan Moskiewski wezdrgnął się gdy Husarz złamány do pierścieniá przy murze położonego, ták składnie uderzył, że skruszywszy o mur Kopią, káwálkiem go wźiął przy tulei zostáiącym. Takież gonitwy násze, *omnes in stadio currunt ad annulum æternitatis. Insigne* przedtym Szláchectwá Polskiego było, żelázny pierścień nosić, *memoriam immortalis gloriæ* mowi Długosz, ták to szánowáli, że y Skárbek nád skárby przekładał go Cesarskie, *addo aurum auro.* Y Xiążę Zbáráskie, niechcąc głowy skłonić Sułtanowi Tureckiemu, rzućił pierścień: *Non tibi sed annulo.* Gdy Hermanus chćiał Prussow woiować, w Kruswicy do S. Wita Kościoła wstąpił; iásny Anioł ktory złote iábłko álbo cyrkuł iákiś podrzucáiąc; prowádźił woysko iego do Nakła, i wrzućiwszy w niedobytą Fortecę, záchęćił do nieśmiertelney sławy. Toćby nas záchęcać miáło, wieczności S. Symbolum. Robmy, prácuymy ná wieczność złotą. My buduiemy wszystko czásowi pożeráiącemu, *tempus edax rerum.* i rozumiemy, że długo stać będą Fabryki násze, á owo ják w Zywocie S. Teressy czytamy, z bratem swoim, młode dźieći, chatki sobie Pustelnicze buduiąc, gdy im wiátr rozwałał, tym się ćieszyli. Wieczność, wieczność, *Ibit homo in domum æternitatis suæ. Eccl. 12. Antonius Pius* Rzym kształtuiąc, ná numismátách rysować kazał: *Romæ æternaturæ* á owo lepiey: *Roma Romæ sepulta jacet.* Lepieyby wszystkim ákcyom nászym, to podrysować: *Rebus æternaturis,* do czego *2. ad Cor. 4.* upomina Apostoł:

1. Cor. 9. v. 24.

Momentaneum & leve tribulationis noſtræ, ſupra modum in ſublimitate æternum gloriæ pondus operatur in nobis. My pátrzymy ná powierzchowne rzeczy, á niewidźiemy, że we wſzyſtkich rzeczách ieſt wieczność, iák tenże mowi: *Non contemplantibus nobis quæ videntur temporalia, quæ autem non videntur æterna ſunt*, káżdy dobry uczynek, zarobek niebá. *Opera eorum ſequentur illos.* Káżda zła ákcya robotá złey wieczności.

Apoc. 14. 13

PUNKT WTORY.

Melancholia o Wieczności.

Pſal. 76. ỳ. 6.

IDźmy do oſiátniey práſunkow Dawidowych Celi, ná ktorey froncie wypiſał ſwoię Melancholią. *Annos æternos in mente habui*, a naprzod ſię ſpytamy. Co też to wieczność? wyſokość bez pokryćia, głębokość bez dná, ſzerokość bez ścian, droga bez terminu, życie bez lat, polá bez gránice, morze bez portu, labirynth bez przewodniká. Słowem *æternitas in 4. Syllabis verbum ſine fine* mowi Auguſtyn S. Jeſt owo *Ezech. 1.* Koło *horribilis aſpectus totum corpus rotarum oculis plenum.* Kołá te, ná ktore ſię oglądać trzeba nie iednemu oku 1269. Kromer piſze, że Szláchcić Polski konáiąc przy nim, ná ścianie nápiſał i wołał: O O. *Fournier* o Hiberniy piſząc powiada, że wielkim Pánom, *Magnis Magiſtratibus præponitur litera* O O *Morus!* O *Nael*, á nayleps záby tá exclá nacya byłá. *O Deus! o æternitas! Ecce Deus magnus, vincens ſcientiam noſtram, & numerus annorum eius inæſtimabilis. O Deus! o æterne!* zawołał Iob c. 36. Wielki Dom w Polſzcze, ktory iuż zginął Suſzykoſtow, pieczentował ſię wężem w okrąg záwinionym, i zwał ſię Suſzy kość. O niezrozumiána wieczności! o iáko wſzyſtkich ſuſzy ſz kości. Imáginuycie ſobie, że w tey Celce Dawidá, ſą naprzod przeźiwne okná, *ab oriente*

ante & occasu, weście perspektywę! á spoyrzyćie na *æternitatem ante* á tám nic nieobaczyćię, tylko: *ego sum Alpha principium sine initio* początek bez záczęćia. Rzućie oko *ad æternitatem post*, *ego sum Omega*. Wszystkie rzeczy, samym się cerkluią Bogiem. A ktoreż látá wieczność zmierzą! Stárożytność Mátęmátyczna, niezliczoność piaskiem zwáłá, *numerus arenæ cadentis arenæ*. Y Bog Abráhámowi obiecuiąc nieprzeliczone plemię. *Numera si potes arenam quæ est in littore maris*; á przećię záwołány Matemátyk *Clavius* poráchował ie, że gdyby 52. Cyfr położył *cum unitate*, záś pałby áż do firmámentu mieysce Rozłoż całe niebo, *extendens sicut pellem cælum*, ná tablicę piśż, wszystkiego ptáłtwá piorámi wszystkich ludźi, co byli, i będą rękomá cyfry, ieszcześ tyle niewypisał co lat ma wieczność. Niech się rozleie morze, nád wszystkie Oceány głębsze; niedże mucha w tysiąc lat przylátuie, i kápkę piie, wypiie morza, á wieczność nieoschnie, niech iáskołká przelata gory z samey spiży lite, á skrzydełkámi w tysiąc lat o nie się omuśnie, prędzey przetrze skáłę, niż się wieczność skończy. *Contriti sunt montes sæculi ab itineribus æternitatis.* Jużbym z tey Celki wyszedł, ále mię do dwoch okien ieszcze prowádźi Augustyn. *Prospice contra meridiem & Septemtrionem*, spoyzrzyimy na południe chwały wiecznev, á czytaymy w owym blásku, *fulgebunt justi sicut Sol in perpetuas æternitates.* Dáleka perspektywá w wieńcách Laurowych, miło ná nie pátrzyć. *Et videbit omnis caro salutare Dei*, ále coż! tępicią oczy, *nec oculus vidit quæ præparavit Deus diligentibus se.* A Augustyn do nas mowi: *ama æternitatem, sine fine regnabis.* Obrocmy się ná pułnocy; á tu Ezechiel ná iednym leżąc boku, woła: *Ezech*: 4. Coż tám! *Honor & gloria in sæcula sæculorum.* A głos brzmi pod bramą Smokiem wokrąg otoczyśiym. *Quis poterit habitare cum ardoribus sempiternis.*

Apoc. 1. ℣. 8.

Genes. 22.

Habac. 3. ℣. 6.

Luc. 3. ℣. 6.

1. Cor: 29.

Isaiæ 33. ℣. 14.

nis. Coż wy ná to potępieńcy? gdyby dano kondycyą; ze w ten czás wynidą z tamtąd, gdy łzámi morze záleią, ieszczeby nádźieiá byłá. Gdyby w cierpliwym ćiele, po Kolosśie brzytwámi nábitym do samego Empireum leść kazano, odważyliby się. Gdyby wszystkie wszystkich Męczennikow znosić męki, ochotnieby się podięli. Ale zápádłá klamká, Dekret nigdy nienáruszony, nigdy nieodmienny, *ex inferno nulla redemptio.*

MEDYTACYA.

Et videbit omnis caro salutare Dei.

CZy będę też pátrzał ná Zbáwienie Bogá mego i moie? bodayby wypłynęły oczy, wyschły zrzenice, lepiey ślepym wnisć do nieba, *quam duos oculos habertem, mitti in gehennam ignis.* Cieszy mię Augustyn S. *Cura salutare tuum, & præparabit tibi Deus salutare suum.* Tępicią iakoś oczy pátrzyć ná Zbáwienie swoie! Iakże się o nie stáráć? *Ama æternitatem & in æternum non peribis.* A iákże ią kochać? *Singulis momentis hæreat cordi hæreat menti o Deus! o æternitas!* Pisze Hartung że *Christophorus Carus*, światowy przedtym człowiek, Iezuitą został z tákiey przyczyny; Stánął przed nim Anioł, idącym do Kościołá, i rzekł mu: podź ná nabożeństwo ze mną do piekłá. Albo też to są dewocye w piekle? Stáneli nád piekłem, áż strásliwy zábrzmi głos: *ite maledicti in ignem æternum qui præparatus est Diabolo & Angelis eius.* Wezdrgnęło ciężkim trzesieniem całe Piekło, á tu záczął Lucyper nieszczęśliwy paćierz: *Momentaneum quod delectat, æternum quod cruciabit,* ktory álternatą strásznym rykiem prowádźiło piekło. Toż dźieśięć rázy: *Mille anni præteribunt, & inferni pœna non præteribunt.* Potym nástępował paćierz: *Momentaneum quod delectabat, æternum quod cruciabit.*

Matt. 18. 60.

Matt. 25. 14.

Druga

Druga *Decas: Centum Millia annorum transſibunt, infernus non peribit, Momentaneum &c. Tertia Mille millia annorum transſibunt, æternitas non præteribit,* i tám dáley. A naoſtátku: *Deus manebit in æternum, Momentaneũ quod delectabat.* Toż potym, co my w Koronce Akty wiáry, tám bluźnienia! Co my Akty nádźiei; tám deſperácye! Co my Akty miłośći Bogá, tám przeklęctwá! Co gdy uſłyſzał pomieniony Chriſtophorus Carus, Anioł rzekł: Mow tę Koronkę zá żywotá, przydáiąc Akty wiáry, nádźiei, i miłośći Boskiey, ábyś iey nie mowił po śmierći.

S. Xáwier ná wśiádániu do Indyi, proſzącemu o náukę Janowi Luzytáńskiemu Krolowi, tę dał; áby przed káżdą ákcyą to mowił: *Quid prodeſt homini ſi univerſum &c.* Dwie mamy ręce, dwie nodze, i oczy, choć iedẽ inſtrument ſkáleczeie, drugim ſię náturá rátować może; duſzá iedná, iák tá zginie, coż po wſzytkim!

Przećiw wſzytkim pokuſom i paſſyom, bez ktorych człowiek nie bywa, te ſą remedya, nápádnie tentácya pychy, to mowić: *Superbia & arrogantia quid profuit nobis.* Nápádną pożary ćieleſne; *Quis poterit habitare cum ardoribus ſempiternis.* Napádnie *gula. Momentaneum &c.* Niechce ſię ćierpieć, robić, *leve tribulationis onus, æternæ gloriæ pondus operatur &c.* Iſ. 33. ¶ 19.

Przez te cztery Melancholie Adwentowe, w biiałem wam w pámięć, koniec tych rzeczy. *Omnis conſummationis vidi finem.* 2do. Strách ſpráwiedliwych Sądow Bożych. *Iudicia Dei abyſſus multa.* Trwogę mąk piekielnych. *Dolores inferni circũdederunt me.* 4. Oſtátni klin wbiłem. *Annos æternos in mente habui.* A tey pracy mey ten pożytek chcę mieć; ábyśćie ſię przynamniey krotkiey náuczyli modlitwy Auguſtyna; ktorą on trzy rázy, wſtáiąc i záſypiáiąc codźiennie mawiał. *Æterne Deus, qui me creaſti immortalem, non permittas me perire in æternũ. Amen.*

KAZANIE

NáNiedźielę po Bożym Narodzeniu, ktorą zowieRubrycelá *vacat.*

Apparuit Angelus in ſomnis Ioſeph. Mat: 2. 19.

NIe záwſze tych łáiáć trzebá, co ſmácznie ſypiáią, bo Aniołowie Swięći tákich náwiedzáią. Záſnął Jakob *Gen: 28.* młody Pátryárchá twardo, bo ná kámieniu, áż całe niebo po záwołaney w Piśmie Bożym drábinie do niego ſię gminem ſpuſzcza, á żadengo áni przebudźił Jozefa ſtározakonnego prześladowáli Bráćia, *Ecce ſomniator venit. Gen. 37.* á Bog nayskrytſze táiemnice przez ſen mu obiáwił. Y mądre to czáſy bydź miáły, o ktorych Prorok *Ioel: 2. Et ſapientes ſomnia ſomniabunt.* Ták Faráonowi o przyſzłym głodźie. *Geneſ: 41.* Ták Nábuchodonozorowi *Dan: 6.* przyſzłych rzeczy táiemnice Bog przez ſen obiáwiał. Ták Konſtántynowi Wielkiemu Carogrodzkiego Miáſtá delineácyą przez Orłá przysłał. Ták 1594. Amuráres Ceſarz Turecki, widźiał we śnie wielkiego Olbrzymá, ktory iedną nogą ná naywyżſzey Cárogrodzkiey wieży, á drugą ſtał zá morzem, iedną ręką słońce, á drugą mieśiąc trzymáiąc, á nogą tą ſamę wieżą ták obáliłł, że i Páłace Amuráthesa potłukł, z tąd nie długi tey Monárchiey, Potencyi nieſtátek opiſano. U nas w Polſzcze pámiętny ieſt ſen Leſzká, przećiw Jadźwingom, Lubliná broniącego, gdźie S. Michał przez ſen deklárując mu ſwoię protekcyą, ná iawie plow ſamych nieprzyiaćielskich ná ſwoich Akteonow tak záoſtrzył; że ich z Polski wyſzczekáli, i niezmierną moc pogryźli.

źli. Táki ſen był i Románá Hálickiego Xiążęćiá, ktory ná Dobrodźieiá ſwego i Paná, Leſzká Białego powſtawſzy przed bitwą, przez ſęn widźiał, że niezmierną moc wroblow z Ruśi lecących, máła kupá skowronkow i ſzczygłow rozpędźiłá i zwoiowáłá; á názáiutrz ná iáwie doznał, że one ſwawolnie ná pſzenicę Polską wroble Ruskie prowádząc, ſromotnie bátálią przegrał. I ták poſpolićie wielkich Monárchow, i Swiętych Bożych, przez ſen Bog upominał, lubo przez śiebie ſamego, lubo przez Aniołá, iák i dźiś S. Jozefá. *Apparuit ei in ſomnis Angelus.* Nie prę tego, co *Eccl: 5. ubi multa ſunt ſomnia, plurimæ ſunt vanitates & ſermones innumeri, tu autem Deum time.* Dawne przysłowie Polskie; ſen márá, Bog wiárá. I tego nie prę, że więcey gusłá ſenne máią tłumáczek, niż Piſmo S. Interpretow, co wyráźił *Corn: à Lap: Plures habent vana ſomnia Plotinas, quam Divina Myſteria Interpretes.* I nie trzebá ſię dźiwowáć. Z czego też ſtworzono niewiáſtę? Mowićie że z Adámowey kośći? A ia bárdźiey powiádam, że ze ſnu y gnuſnośći. *Immiſit Dominus ſoporem in Adam Gen: 2.* Z tąd náturálne i uſtáwiczne u nich o ſnách dyskurſy, i więcey w ich bibliotekách kśiążek tłumáczących, nocne ziáwienia, niż rozmyślánia pobożnego i Dźiennikow. Do tego *ſomnus iners ſtygiæque paludis amator.* rad ſię przywięzuie do Meláncholicznych Hipokondryi. A nád to, ieſt też to ćięſzka kaźń Boża, ktorą *Iſa: 29.* Bog groźi Kroleſtwom, *Immitet vobis Dominus Spiritum ſoporis &c.* Ná co teraz pátrzemy, Bog nas ze wſzech miar karze; á ná to wſzytko ſtany śpią, i tę nieſzczęśliwą woynę prowádźimy, iák przez ſen, ták właśnie iák 1376. zádano ſtudentowi ćięſzkie pod ćięſzkim karániem penſa w Akádemiey Lubeckiey, á on z Meláncholii záſnąwſzy; śiedm lat ſpał. Zádał Oyczyznie náſzey ćięſzkim

Krom: l. 7.

Matth: 2.

Kwiatkiewicz.

karaniem Bog wielkie pensa i expensá, i fortuny i płowy nie ſtaie, á my iuż to przeſzło 7. lat, ná to dobrze ſpiemy. *Immiſit nobis Dominus Spiritum ſoporis*, porzuciwſzy zdrowe rády, i Mátkę Rad zdrowych, Jedność i z obopolną miłość, pokinąwſzy ná ſtronę obronę Wiáry, Kościołow, i fortun naſzych, tylko ſię minucyárskiemi prognoſtykámi nádźiei nie pewnych, á częſto Chimerycznych progreſſow báwiąc; wſzytkie rzeczy przez ſen tráktuiemy. *Immiſit in nos Dominus Spiritum ſoporis.* I nie dźiw! bo ſię to ſłuſznie dźieie, ták iák Kromer piſze: *Bohemi direpto Gneſnenſi templo, lethargo correpti ſunt.* Ták my Kościoły i Kościelne Dobrá, ze wſzytkiego złupiwſzy; w ćięſzki letárg wpádli. *Immiſit in nos Dominus Spiritum ſoporis.* I nie wiedźieć kiedy ſię ocućiemy? Ná Synodźie Lwowskim, zá s. p. Demetryuſzá Sulikowskiego poſtánowiono to. *Si quis in Concione excitaverit dormientem, conſequetur 25. dierum Indulgentiã.* Wołamy Káznodźieie! ná to wſzytko ſpią ták twárdo, że nie może was żadna plaga Boska ocućić, baykámi ſię tylko ſennemi, i czáſem niezbożnemi gusłámi báwiąc, słuſzney nie bierzemy przeſtrogi, iák dźiśieyſzy Jozef. *Surge &c. quærit enim Herodes animam pueri.* Zewſząd ná nas nieprzyiaćiel czuie, á my w tych nieſzczęśćiách ieſteśmy Nieczuiowie. Dźiwna rzecz, że dźiśieyſza *Dominica vocat*, nie ma ſwoiey właſney Ewánielii. Kiedy tedy Ewánielii dźiś nie mam? będę kazał ná báśni ſenne, Bábskie gusła, i inſze mátactwá &c.

Matth: 2.

W 1. Punkćie. *Czárt we wſzytkim kótruie Bogu.*

W 2. Punkćie. *Vpomnię o Oſtrożność z gusłámi Mátáckiemi, ktore uwłoczą Honorowi i Attributom Bożym.*

Konkluzya z Medytácyą. PVNKT

PUNKT PIERWSZY.

Czárt we wßytkim kontruie Bogu

ZAwſze ſię ſzárańowi chćiało bydź Bogiem! wſtáwił tron ſwoy *in oriente* Pan Bog; záraz on intronizować ſię chćiał, *in aquilone ero ſimilis altiſſimo:* á że nie mogł bydź przećię Bogiem; ſtárał ſię záwſze oto, áby był Bożkiem, że nie może bydź Cárem, názwał ſię Czártem. *Deus eſſe non poterat Divinationum incantator, vult eſſe Deaſter, Nazianzenus.* Słyſzał że Bog będźie *Leo de Tribu Iuda.* On záraz że nie mogł bydź *de Tribu Levi,* zoſtał *Draco Leviathan.* Obaczył figurę Chryſtuſa Báránká Wielkonotnego, áż on przez Áárońá ćielęćiem ſtárał. *Egreſſus eſt vitulus.* Widźi że Bog ſię z Pánny národźił, to záraz iáką táką opęta, *& tandem* z báby urodźi ſię Antychryſt: Poſtáwił Pan Bog cudownego dźieł ſwoich Moyzeſzá *Exod: 2.* Záraz on trzech Czárnokśięznikow w kontr ſtáwił, i Moyzeſzowemu wężowi zárzućił ſwoie pádálce. *Appoſuit ſerpentes ſerpenti.* Miał Bog cudowne *Oracula* w Cudowney Arce ſwoiey. I on ſię poſtárał, że w Delfie, w Delu i po innych mieyſcách bałámuckie w poſągách Apollina, poſtáwił reſponſa. Miał Bog ſwoich Prorokow i niektore Sybille. On też ma ſwoie wrożki i Cyganki. Bog miał *Prophetas majores, minores,* á on teraz ma minucye, i w nich nie potrzebne prognoſtyki. Przez ſen Bog upominał i náuczał, *in viſione nocturna* Swiętych ſwoich, on też ma ſenniki ſwoie nocne máry i mátáctwá. W tym Bogu zrownáć nie może, że on záwſze ieſt prawdy źrzodłem, á ten ſię uczynił káłużą kłámſtwá, plotek i fałſzu Oycem. Bog wyborney Goſpodarzem pſzenice, ſzáran kąkolu podśiewáczem *ſuperſeminavit zizania.* Mizerne uboſtwo, ktore omamił prezumpcyą, i oczárował pierwſzych Rodźicow náſzych. Iſa:14.14. Exo:23.24 Mat:13.24

Gen: 3. ℣. 5. *Eritis ſicut Dÿ.* z ktorey chimeryczney fantázyi, że nie mogł prawdźiwey fundować Teologiy, założył *artem Divinandi.* Z tąd iego mátácwá zowią ſię *Divinationes.* Záſzpećiłá ſię byłá i tym iego kunſztem, przez niesławnego niegdyś Twárdowskiego Polską, ktory iuż był pod Rękawką niezbożną założył Akádemią. Záſzpećiły ſię były zá czáſow Wáćłáwá niezbożnego Ceſárzá Czechy, gdźie ná publiczne Czárnokśięſtwá wyſtáwiano theátrá. Miał i S. Páweł, i S. Piotr co robić z iego Pryncypałámi, á ſwemi Antágoniſtámi. *Actor: 13.* I ták rozſzerzył był potencyą ſwoię, że podźiemny bálwánámi, bálwochwálſtwem, bá ledwo nie cáły záſzczepiwſzy świát, iák przed tym przed Chryſtuſem, chełpiąc ſię, mowił: *Oſtendit ei omnia Regna & gloriam eorum.* Mat: 4 ℣. 17. Ták nie dawnych czáſow świát ſobie podbiwſzy; ledwo nie rzekł: *Sedebo in Oriente & Occidente, in Meridie & Aquilone.* Jeſzcze (ná co ubolewáć powinno Bogá prawdźiwego kocháiące ſerce) nie ze wſzytkich miar wykorzeniło ſię Páńſtwo ná świećie iego. Ma y między Chryſtuſowemi niby ſługámi ſwoich niewolnikow. Saul Izráelski wydał Bándo, ktorym wyświećił z Páńſtwá ſwego wſzytkie Czárnokśiężniki, á przećię ſię tám ználázłá *Pitoniſſa* álbo *Ventriloqua*, do ktorey w oſtátniey deſperácyey przyſzedſzy Saul; usły- 1. Reg: 28. ſzał przeklęctwo od Sámuelá. *Quid me interrogas cum Dominus receſſerit à te.* Stánął ná gorze Syonie Przybytek Boży od Sálomoná wyſtáwiony, áż w koło po inſzych págorkách czárt ſobie powyſtáwiał bożnice. *Deo Aſcorot, Deo Moloch, 3. Reg: 11.* Dla tego *Iſaiæ 3.* rozgniewány Bog. *Decalvabit Dominus vertices montium* poruynowawſzy bezbożne *delubra*, mieyſca owe, Łyſemi gorámi názwał: Byłá u nas, kiedyś w Polſzcze ieſzcze zá Pogáńſtwa Łyſa gorá, gdźie czártowſkie Bożyſzczá ſtały, ná ktorą gdy Emeryk S. gośćiem w Polſzcze

będąc

będąc wniosł Drzewo Krzyżá Swiętego, rosprostrzył z támtąd szátány, ále z Polski nie wypędźił, bo z iedney Łysey gory ledwo nie w káżdey Prowincyi Polskiey (według ták wiele konfessat) ták wiele się znáyduie. Záginęły niby stárych Bożkow Polskich Imioná, Ládo, Jupiter, Niá, Pluto, Marzáná, Neptun, Ziewiáná, Dźiáná, Zezulia, Aer, Pogodá, Serenitas, Pochwist, Ventus, Lelum, Polelum, Castor & Pollux &c. Bo te Bożki Miecisław Pierwszy 7. *Martij* popalić i potopić kazał 4. *Dominica Quadragesimæ* iáko Długosz. A zás Jágello w Nowogrodku z Mostu ie zrzucáć, gdźie się (iák Kromer pisze *lib: 3.*) i to stáło; że Czárt záryknąwszy pod mostem, rzuciwszy ná most srogą mácugę, zábił niektorych Chrześćian, ná ktorą pámiątkę Nowogrodzcy Pogánie, co rocznie się pálcatámi wycináli; obalone przez Jácká Swiętego czártu poświęcone dęby, potopione w Zmudźi przez Jágelloná kámienie, węże y gádźiny wybite, á przecię reliquie tych zabobonow, wyczyścić się z tych Kráiow nie mogą. Uczony ieden Polski Doktor, gátunki opisuie Czárnokśięstwá, ná kontr owych Dusz Swiętych Bogu u Psalmisty poświęconych. *Adducentur Virgines post eam proximæ ejus afferentur tibi. Psal: 44.* Bo czart ma niektore ná kontr Chrystusowi Oblubienice, z ktoremi ná Łysych gorách ślub bierze, i te są formálne Czárownice, ktore on po wszetecznych ámorach, náucza bezbożnych sposobow, czynić szkody Przyiaćielom, i Sługom Chrystusowym, ták ná rolách, ogrodách, oborách, stáwách, powietrzu, iáko też i ná samym zdrowiu zárażáiąc ludźi niewinnych, z dopuszczenia Bożego rożnemi áfekcyámi. Drugi gátunek iest tych, ktore lubo same áni się wyprzyśięgły Chrystusa i wiáry świętey, áni czártu poprzyśięgły służby, przecięż w potrzebách i interesach swoich po rádę i pomoc do formálnych Czárownikow i Czárownic udáią

ſię, i tych iest názbyt wiele, zwłaſzczá między profanaſtwem. Trzeći gátunek iest ſwawolney ſuperſtycyi, o ktorey tenże mowi: *Ut Chriſtus habet plurimos frigidos Chriſtianos, ita ſatanas inſolentes & ſuperſtitioſos Diabolianos.* Gánił Kárdynał Oleśnicki Jágellowi owę ſuperſtycyą, ktory álbo gdy ná koniá wśiadáć miał, álbo iáskołkę obaczył, trzy rázy ſię ná pięćie do kołá obrocił, ſzukáiąc w wykręconym dołku śierći, á z niey rożne wrożki biorąc. I to mu gánił, że usłuſzawſzy kukułkę do worká ſię pobierał, pieniądzmi brzęcząc. Dopierożby teraz gánić i łáiáć potrzebá zágęſzczone zwłaſzczá w ſwawolnych Pánnách, koło Bożego Národzenia ſuperſtycye, ktore porzućiwſzy Národzonego w Jaſłkách Chryſtuſa, po gnoiu i oborách ſzczęśćia ſzukáią, i czym przed tym Pogánie Merkury uſzá czćili, one kradźieżą ſwawolną Swiętá profánnią, á ná Swiętego Jędrzeiá przyſzłych ſwoich Káwálerow, lub ze ſnu lub przez widoki fizognomij ſzukáiąc, ná to zárabiáią, ná co w Ingoſztadźie iedná ſwawolna, po rożnych ſuperſtycyách, gdy w nocy oknem wyglądáłá, áby przyſzłego mężá obraz obaczyła, czárt iey w oknie głowę ukręćił. Do tego należą mátáckie krześłánia puſzczáne ná wodę węgle, i kártki &c. Co ták ſię Bogu niepodoba, że *Levit: 2.* ſurowość Twarzy ſwoiey, ták im pokazáć obiecuie. *Anima quæ declinaverit ad Ariolos (Gloſſa* czyta *ad ſuperſtitioſas nugas) ponam faciem meam contra eam.* Boyćie ſię Boga, a nie kontruyćie iemu.

PUNKT WTORY.

Vpomnię o oſtrożność z gusłámi mátáckiemi, ktore uwłoczą Honorowi Attrybutom Bożym.

STárzy Rábinowie i Cháldeyski Páráphráſtes náuczáli tłumácząc *Pſ: 108. Zonâ quâ ſemper præcingitur.* że

u páſa

u páśa swego Bog naychwalebnieyszy, ma cztery klucze, Potencyi swoiey. Pierwszy klucz od Skárbu Niebieskiey rosy, o ktorą *Deuth: 28. Aperuit Deus Thesaurum suum ut tribuat pluviam in tempore suo.* Tego koniecznie szátánowi się chce dostáć kluczá. I (iáko *Delrius* pisze) stáre czárow Mistrzynie, młode ćwicząc Prozelitki, naprzod ich náuczáią dzdze ták robić; dáie im rzeszoto czárt w ręce, ktorym powietrze kłocąc, (znáć to owo, o ktorym Chrystus do Piotrá (mowił *expetivit satanas ut cribraret vos*) nádzwyczáyne czynią chmury, á z nich potym zawieruchy, deszcze, grády; á niekontentuie się bies tym kunsztem, ná wzgárdę Krzyżá S. Kośćielney święconey wody, łáźnie wystáwuie y wánny, ktoremi niby obmywáiąc ćiáło, szpeći dusze. Ták *Marci 5.* zá dozwoleniem Chrystusowym, opętáli wieprze szátáni, *Mitte nos in porcos.* áż záraz hul do wody; Coś podobnego álbo z opętánemi, álbo z oczárowánemi nie áprobowáni od Kośćiołá Bożego *Exorcistæ* czynią, obaczą álbo opętáną, álbo oczárowáną, álbo (co pewnieysza) Hipokondryą zárażoną iáką Niewiástkę, to záraz z nią do wánny, i tám się beblą. Jákoś tám byłá Sadzáwká *Ioannis 5.* ktorą Anioł poruszał, ná uzdrowienie chorych; prawdá: ále to był Anioł, cud nád zwyczay! tu záś zda się bydź podeyrzáne cudáctwo, gdy włoczęgá, Pop, álbo niekárny Xiądz, uczyni się łáźiennikiem, zwłaszczá *propter turpem quæstum & turpis lucri gratiâ*, przydawszy mátáctwá, w podeyrzáney opisaney Kśiędze, ktorą názwáli *Malleus Diabolorum:* Nie gánię lekárskich wánien, *cum medicinalibus herbis* zgotowánych. Ani tego, żeby niemiał pobożny Káplan według Agendy poświęćić wánnę, ále to *suspectũ Theologis*, że ową máiąc władzą *Ordinis Exorcistarum*, ná tę z Czártámi woynę, porpolićie nietrzeźwi ludźie, i nie dobrey sławy obieráią: á doskonálszy i świątobliwszy tych rzeczy nie ykáią.

Luc. 22. 32

kaią. Zoſtawię Aptekarzom i Łáźiennikom wánny, á Kapłánom pilnować Krztu i święconey wody. A kiedy ieſzcze rádzą, áby dla experyencyi prawdźiwych Czárownic, pławiono y niewinne Pánny, á czáſem i topiono, álbo z przeſtráchu oźiębłe w niebeſpieczne ſymptomá wprowádzono: w tákiey okázyi prawdźiwie ieſt ſzátan z ſwemi inſtrumentámi Łáźiennikiem. S. P. Xiąże Floryan Czártoryski, Arcybiskup Gnieźnieński, w ktorym *Genus, virtus, eruditio, unum fecerê compendium*, to ieſt Pan z Pánow w fortunie, w cnocie nád Zakonniká doſkonálſzy, w Erudycyi nád wielkich Doktorow biegleyſzy, będąc Biskupem Poznáńskim, á potym Kuiáwskim, doznawſzy tego że w Poznáńskiey Dyecezyi, Láſow nieſtawáło na palenie Czárownic, á w Kuiáwskiey Diecezyi przez 10. lat ná kilká ſet pławieniem białychgłow utopiono, wydał *cum approbatione Romana* Teologiczną informacyą, o probie prawdźiwych, formálnych Czárownic, gdźie ſię káżdy doczyta, że Kánony Kośćielne niedopuſzczáią tey przez pławienie proby. I tráfiáło ſię to, że w tych wánnách, *extra orbitam*, kąpiących wiele potopili *Exorciſtæ*. Jako Henryká Xiążęćiá Łęczyckiego, Bolesłáwa Kuiáwskiego, y z Zoną Elżbietą; á ná co niedawno pátrzyły Kuiáwy, gdy Pannę Szlácheckiego Rodu wſadźił do wánny Exorcyſtá, czárt ſię trzeći przymięſzał łáźiennik, y obudwuch utopił. A tu wielki Auguſtyn upomina oſtrożnie z wodą! bo tá ieſt Oblubienicá Duchá Swiętego. *Et Spiritus Domini ferebatur ſuper aquas Gen: 1.* My ſię Chrześćiánie odradzamy ná Syny Boże z wody Krztu Swiętego, iák z Mátki, z Duchá Swiętego, iák Oycá łáski i miłośći Bożey.

Drugi Klucz Prowidencyi Boskiey *Pſal: 103.* opiſany. *Aperiente te manum tuam omnia implebuntur bonitate.* Záwołány Egyptu *Salvator Ioſeph. Aperuit univerſa horrea Ægypti*, á ledwo mogł wyſtárczyć iednemu

Gen: 41 ỳ 56.

mu Krolestwu y przyległym Kráiom. á Prowidencya Boska nigdy niewyszáfowáne tym Kluczem otwiera spiżárnie swoie, sypiąc iák przez czterdźieści lat ná puszczy Izráelowi Mánnę, ták ustáwiczną wszelkiemu stworzeniu ná cáły świát Prowizyą. Z tąd Pan JEZUS *Matth: 6. Respicite volatilia Cæli, non serunt neq; metunt, & Pater Cælestis pascit illa.* Káżdemu Ptaszkowi y naymnieyszemu Komorowi opátrzył żer swoy. Mizerne Kruczętá, gdy się wykluią, á Oycowie ich dla grubych nosow karmić ich niemogą, (pisze Pliniusz) Bog im opátruie látáiące koło pyszczkow ich robaczki, ktoremi żyią. I ten Atrybut Wszechmocnego Bogá chce zepsować szátan? otwieráiąc niby przeciwne prowidencyi swoiey gumná: ktore iák są znikome, pokazáło się to u Ekonomá iego *Luce 12. Destruam horrea mea & majora faciam*, pokázuie pszenicę, á nie da i plewy: Ták Chrystusowi, *omnia Regna ostendit*, á nic nie dał. Był w Czechách záwołány pokuśnik, Rybencal názwány, ktory dla nádieżdżáiących gośći pod szubienicámi wystáwował Páláce y gumná, záprászáiąc do siebie ochotnie: á tám (pospolicie iák ná Łysych Gorách tráktuie) węgle gnoy &c. rozłoż wszy zá potrawy i napoie po omamieniu wszetecznym, zostáwował smutnych i głodnych gośći, pod szubienicznemi palami. Tenći máią pożytek, ktorzy się ná prowidencyą Czártowską spuszczáią! Jáko kiedy odemnie spytána pierwszy raz ná Łysey Gorze będąca, coś tám iádłá i piłá? Com piłá, obrzydliwo było: com iádłá, wszytko się zdáło złoto i srebro: á przyleciawszy do domu, iesć mi się chciáło, dobywszy z kieszeni Márcypanow záchowánych, ználázłám węgle.

Trzeći Klucz Páná Bogá nászego *Apocalip: 1.* opisány. *Ego habeo claves mortis*: miał klucze Chrystus: *Monumenta aperta sunt*, gdy ták wielu wyprowádźił z grobu i sam się wskrzesił. A żyiąc ták wielu chorych od *Gen: 16 35*

Matt: 27.

śmierći wybáwił ; widząc i tę potencyą Kluczá Mocności Bożey ſzátan: rzućił ſię do grobow. *Marci 5.* wypadł opętany, *ex monumentis*, bo ſię chćiał uczynić Pánem żyćia i śmierći. I częſto to czynił, że ná czás i o ſtentácyi potencyi ſwoiey w trupy zgniłe wchodząc reprezentował ie ludźiom niby żywych, iák Bázyliuſzowi Cárogrodzkiemu Ceſárzowi, przez Focyuſzá inſtrument Czárnokśięzki, Syná iego ukochánego pokazał. Ták przez Twárdowskiego Auguſtowi pierwſzemu, wſzytkich Anteceſorow iego Krolow, i żonę iego, náwet i Bárbárę Rádźiwiłownę, do ktorey gdy chćiał Krol skoczyć, ledwo żyćia niepoſtradał. Ze záś czárt prawdźiwie nikogo wskrześić nie może, *ad oſtentationem*, że ieſt *Dominus vitæ*, lekárzem ſię częſto czyni, y ma wiele Doktorow i Doktorek, przez ktorych lubo *ex medicinalibus herbis*, ná ktorych ſię może znáć, álbo *applicando activa paſſivis* czáſem leczy, ále *ſuperſtitioſè* y coś pokázuiąc *extraordinarium*, *ut oſtendat potentiam ſuam*, á lecząc ćiáłá, ábý gubił duſze. Ták *4. Regum 1.* Zachorował Krol y poſyła do Akkáronu pytáiąc ſię o lekárſtwo ſwoiey choroby: áż Eliaſz záſtępuie posłowi: *Nunquid non eſt Deus in Iſrael &c. Morte morieris.* A teraz nie pámiętáiąc ná ták ćiężką urázę Bożą, gdy przypádnie iáka chorobá niby nieuleczona, po rádę i receptę zárázem do báby, á przez nię do czártá.

Czwarty Klucz. *Clavis ſecretorum cordium.* o czym Prorok *annunciante quæ ventura ſunt in futurum & ſciemus quia Dij eſtis vos.* Boskie to *attributum* wiedźieć przyſzłe rzeczy, zwłaſzczá ktore *dependent ab arbitrio cordis*, bo Bog ſam ma klucze do ſercá wolnego. *Scrutans corda & renes Pſal: 7.* A ſzátan też chce koniecznie mieć w rękach ſwoich tę władzą: z tąd základa Akádemie wiádomośći ſwoiey, zápaláiąc *curioſitatem* nieporzebnych *oper*, á zwłaſzczá teraz w Hollándyi i Gállii, i Wenecyách przez

przez máráckie Erekcye, Figury i prognostyki, luż nigrománcye swoie z trupow czegoś dochodząc: Chirománcye z ręku, Frontiſpicia z czołá &c. á náwet z sámego niebá przez Astrologią zákazáną od Kościołá, *ex Horoſcopÿs:* to wbiiaiąc prożnuiącym, i prożnym ludźiom, że nie tylko *aſtra inclinant*, ále i *neceſſitant*, co ieſt ćiężka Herezya, odbieráiąca i nam wolność, i Pánu Bogu náſzemu wiádomość, nád wolnością náſzą. A z tego dyskurſu káżdy poznáć może, iákie *prajudicia* ćierpią átrybutá Boże, od dwornych ſuperſtycyi.

Konkluzya z Medytácyą.

PRzypomniymy ſobie Kontrákt z Bogiem przy Krzćie Swiętym uczyniony, ktory nie záwáżźi w okázyách gęſtych tey pokuſy co raz odnawiáć. *Wyrzekam ſię ßátáná y wßytkich dźieł iego.* A ná coż ſię przenośić od Bogá Stworcy? Páná żyćia i śmierći? Opátrznego dobrá dawcy, do nieprzyiaćiełá i Boskiego i ſwego? Mowią niektorzy: coż czynić gdy oſiárnia przyćiska potrzebá? á experyencyą doznáiemy: że nam y wrożki Cygáńskie czáſem prawdę przypowiedzą? i Czárownice, álbo porádzą, álbo bydełká náſze i nas ſamych w nieuleczonych chorobách rátuią. Odpowiedźiał ná to Wielki Auguſtyn. *imo* Ták czart poſtępuie z námi, iák koſterá z koſtkámi, ktory często nieſzczęśliwie rzucáiąc przypadkiem rzući, albo zyzy, álbo eſſy. Ták czárt często kłámáiąc i záwodząc, że mu ſię czáſem tráfi posłużyć intencyi ludzkiey: pátrzyć ná to trzebá iáko wielu záwiodł; A nád to! że maſz nádźieię omylną w posługách ſzátáńskich, intereſom twoim. Boday było bydło i ty ſam zdechł, niżeby przez zdrowie twoie Bog Stworcá twoy, i to od ktorego wſzytko maſz, miał bydź urážon. Druga ieſt odpowiedź, ále ia żadnego niemam z czártem po-

rozumienia? ále ten ma do ktorego ſię o porádę zá-zaną udáieſz. Trzećia odpowiedź, ále to rzeczy świę-te, przez ktore ſię leki dźieią, bo tám zachodzą żegnánia Krzyżámi Swiętemi &c. R. Pozwalam bowiem, że ná te czáry i zábobony i Nayświętſzego Sakrámentu *abuſus* bywa: Wiem i to co ſię z Bożemi mękámi i Krucyfixá-mi dźieie, iáko ich czárći ſwoim bezbożnym ſługom dep-táć i profanowáć każą? Tyć y nayświętſze uſtá ſwoie Pan JEZUS podał ná kontempt Zdraycy Judaſzowi do po-całowánia! Tyć dopuśćił pod czas Czterdźieſto-dniowego poſtu nośić ſię czárru gdźie chćiał! Oſtátnia! rzeczeſz, iuż czárow nie znam? gusłámi ſię nie báwię, i zábobonámi! ále przećię żárty potocznych wrożek, i brydni dla rekreácyi może ſię álbo zażyć, álbo przyſłu-chać? Odpowiádam: po wielkim bánkiećie, poſpolićie zoſtáią gnaty, po powodźi muł, po ogniu popioł, ták po wykorzenionym bálwochwálſtwie i czárnoksięſtwie, zo-ſtáły niektore ſuperſtycye i muły, w ktorych ſię kaláć nie-godźi czyſtemu ſumniemiu. Przeklina tych Job *c. 3. Qui parati ſunt ſuſcitare Leviathan.* Niech p zepádnie ſzátan i ze wſzytkiemi uczynkámi ſwemi, niech przepádną ho-nory i Idolołátrye iego! niech przepádną ſuperſtycye i po-zoſtáłe drozdże, fus, i lagier wſzytkich uſług iego. *Re-nuntio Diabolo & operibus ejus.*. Ják i den Pan Chrześći-áński w Polſzcze po Kátolicku żyiący, áni w Wigilią Bo-żego Národzenia ſzukania ſzczęśćia, áni ná Swięty Jan So-botek, áni Wielkonocnych Dyngusſow, áni *Prima Aprilis*, kłámſtw zwodzących, áni innego podobieńſtwá, czárto-wskich *etiam per umbram* uſług nieprzymuiąc, to po Kátolicku mowi *renuntio Diabolo, & ope-ribus ejus ſoli Deo Honor in ſæcula ſæculo-rum. Amen.*

KAZA-

KAZANIE

Ná Niedźielę po Bożym Narodzeniu.

Anna uſą, ad 84. Annos Vidua &c. quæ non diſcedebat de templo. Lucæ 2.

GDybym był z tych Káznodźieiow, co wolą Kolędy rozdawáć nizeli brać; miałbym co nabożnym rozdáć po Kolędźie Wdowkom; bo ſrodze wiele tá dewotá dźiśieyſza zoſtáwiłá świętych zbiorow, że o niey ſłuſznie Hieronim Swięty. *Multæ Filiæ congregaverunt Divitias Anna ſupergreſſa eſt univerſas.* Dość bym ukontentował nabożne ſtáruſzki, gdybym im dał z tego depozytu, 84. *Annos.* Náſyćiłbym ſuchotnice, gdybym ofiárował poſty tey Swiętey, *Iejuniis ſerviens.* Wygodźiłbym nieſpiącym nocnicom, gdybym ofiárował dni i nocy nieſpáne. *Die ac nocte ſerviens.* Dogodźiłbym ich uſtáwicznym modłom, bobym wſzytkie iey Kśiążki i Biblioteki porozdawał. *Obſecrationibus ſerviens Domino.* A owym co rádv ſię długo w Domu Bożym báwią, oddałbym od Kośćioła klucze. *Non diſcedebat de templo.* Tym záś co tęsknią po ſtraconych Mężách: Niewinne iey po nieboſzczyku ſwoim śieroctwo. Gadátliwym ſzczebiotnicom: święte tey Anny rozmowy. *Loquebatur de illo omnibus qui expectabant Redemptionem Iſrael.* A Dwornym Plotynom: tey Prorokini, Profetyſſa, święte wrożki. Wſzytkim záś ogołem, Imię iey Anna, to ieſt łáská Boża. Dość by było ná rozrutność moię! tylko żem ieſt w Kolędę ſkąpy. Wolę tey Swiętey Wdowek Prycypałce, dáć dźiś Pánegiryk. Jeſt co Kánonizować: po pierwſzym

Mężu

Mężu, drugiego nie szukáć! Tá cnotá záwołána w Judyćie *c. 8.* Tę beátyfikuie Páwel. *beatior erit: si sic permãserit.* Tę Duch Boży wysławia, w czystey Synogárlicy. *Vox Turturis audita est.* Ktora po zgubionym Małżonku, żieloney nie osiáda gáłąski. Tá Cnotá wielu ukánonizowáłá. Co do wielu w Kościele Bożym, krom innych postronnych, Swiętey Jadwigi i Elżbiety ta świątobliwość záwołána, w Xiężnie Mázowieckiey Imieniem *Sámá*, ktorym Małżonki swoie do tych czas Mázurowie zowią *Sámá*. A dopieroż gdy do Wdowiy czystości przystąpi Bogomyślność i nabożeństwo. *Non discedebat de templo.* Jest co Kánonizować! rzadko teraz widána pobożność, gdźie dwá rázy tylko do roku w Boże Národzenie i Wielkanoc słychać! o Nieszporách nie pytay! Msza tá nayśmácznieysza ktora naykrotsza, Kazánie naykrotsze uprzykrzone, *ex templo* záraz, *ad Templum* nie rychło. Záwołána u Kronikarzow Polskich Wirboná, czásow swywolnych i rospustnych żyiąc, przeniosłá się do murowánego Kościołá Dzwonnicy, tám z Coreczkámi swemi w nocy w Kościele i w dźień, oczu nieczystych chroniąc się, w Grobách mieszkáłá. *Non discedebat de Templo.* A to iáko? uczony *Haymo, Bostrensis, Fuldensis*, pytáią się iako to można rzecz żeby tá Anná niewychodźiłá z Kościołá, odpowiáda osiátni. *Non discedebat de Templo, Ille enim frequentare & incolere dicitur templum qui non foribus sed horis, temporibusq; templi attendit, qui pro statu suo operationi & orationi vacat & secum circumfert templum.* Biorę tę náukę ná dźiśieysze Kazánie.

1. ad Cor: c. 7. 40. Cantic: 2. 12.

sama

W Punkćie 1. *Nabożeństwo chwalebne, ktore iest według czásu.*

W Punkćie 2. *Nabożeństwo bez pracy, praca bez Nabożeństwá, nie wiele ważą.*

Medytácya z Konkluzyą. PVNKT

PUNKT PIERWSZY.

Nabożeństwo chwalebne, ktore iest według czásu.

WCześne bárdzo nabożeństwo budźi niebo. Dość ráno wstawał Iob. *Consurgensq́ diluculo offerebat holocausta*, á przećię *Capite 38.* że niebył ná Iutrzni Anielskiey, o to go połáiono: *ubi eras? cum me laudabant astra matutina.* Coż ná to rzeką południowe wygody? przedłużone zuprzykrzeniem Kápłáńskim czásy? Anielskie i Boskie nabożeństwo, czás ma pierwszy przed zaránny. A Dawid południowego się bał. *Ab altitudine diei timebo.* Między Krolámi po Dawidźie, ći znácznieyśi byli upodobániem Bożym, Achaz y Ezechiasz. Acháso-wi ponowił naywyráźniey Bog Národzenia Syná Bożego z Pánny táiemnice. *Ecce Virgo concipiet & pariet.* A Ezechiaszá z rożnych kłopotow, i od śmierći samey cudownie wybáwił, bo iuż go byłá zá gárdło wźięłá, gdy Izáiasz Prorok do niego przyszedszy, po długich rozmowách zdrowie mu obiecuie, z tym znákiem. *Descenderat umbra decem lineis in horologio Achas 4. Reg: 20.* Pierwszy to był z Potentatow co Zegárem ákcye swoie mierzył, pierwsze godźiny Bogomyślnośći, inne spráwom Krolewskim, inne Ekonomij, i rozrządzeniu Domu swego. *Dispone Domui tuæ.* słowem iák *Eccl: 39. Omne opus horâ suâ.* Wstawáli ráno o pierwszey zegárowey godźinie *Eccl. 32. Horâ surgendi non te trices*, iadáli swoiey godźiny, *eamus Domum quia hora prandij, Dan. 13.* I ták się ten porządek Bogu, i nabożeństwá, i spraw stanu swego podobał, że Acházowi coś nád niebo obiecano zapłátę spraw iego. *Pete tibi signum à Domino sive in excelsum supra.* i Dawidowi niby Klepsydrę iákąś do rozmierzánia czásow nabożnie dano. *Ecce mensurabiles posuisti dies meos.* Nie-

Iob. 1. v. 5.

Psal. 55. v. 4.

Isaiæ 7. v. 14.

Is: 7. v. 11.

Psal: 36. v. 6.

os. Nieták ſię podobno podobáły nieſpánia nocne, łzy pokutne, poleváiące łożko iego, iák nabożeńſtwá porządnie rozłożone. Wſtydźi Ieremiaſz *C. 8.* niektore pobożności. *Milvus in cælo cognovit tempus ſuum, turtur & hirundo, & Ciconia cuſtodierunt tempus adventus ſui &c.* Zna ſię ná niebie, i ztámtąd oczekiwa deſzczu Kániá: wie Synogárlicá kiedy ma pobożnie záięczyć, zna czás ſwoy ſpiewánia ſwego Iáskołká i Boćian, kiedy ma od gádźiny czyśćić polá, á ludźie niby nabożni ſtrzegący Przykazań Bożych nie pátrzą kiedy z nieba Roſa Boska páda z influencyámi łask nádprzyrodzonych, kiedy czás ieſt ſpiewánia, i chwały Bożey, kiedy czás ieſt ięczenia pokutnego, kiedy czás ieſt żárliwey gorliwośći wyczyſzczenia gádźin grzechowych. Przeto Duch Boży *Eccl. 4. Sis ſapiens in Domo Dei: Interlinearis* czyta *ſis Catus* oſtrożny iák kot, ktory lubo mruczy páciorki ſwoie, przećię *itentidem* mruczy *miárę*, iákoby upominał, *Noli eſſe nimium Iuſtus.* Aby zbytne nabożeńſtwá nieprzeſzkádzáły inſzym operácyom ſtanowi twemu należytym. Ná dwá drzewá miał Dawid oko. Naprzod ná Cedr Libáński, *Pſal. 36. v. 35.* *Vidi impiũ ſuperexaltatũ & elevatum ſicut Cedros Libani.* Cedr nieśmiertelnośći pełny, drzewo tykáiące ſię nieba, ná ktorego liśćiách igráły ſobie Fawoniuſze niebieskie; i bárdźiey gnieżdźiły ſię *volatilia cæli*, niż ná gorczycznym w Ewángelij drzewku, á przećię też tám gniazdo uſtáłá *impietas. Vidi impium ſuperexaltatum ſicut Cedros Libani.* A záś ſzukáiąc ſprawiedliwośći prawdźiwey, ználázł ią ná innym drzewie. *Iuſtus ut palma florebit,* *Pſal. 91. v. 31.* kwitnąć ſprawiedliwość powinna, ále iák pálmá, ktora złáćiny nietylko ieſt drzewem, ále y pięćią; to ieſt, ná naybożnieyſze rzeczy pięćią mierzyć trzebá, i trzymáć pod miárą. Niech to będźie párábolá, że ſię raz z ſobą powádźiwſzy zbytek i niedoſtátek, po wſzyſtkich Miáſtách Urzędách, i Cechách chodźili, áby ich oſądzono, kto

kto z nich gorszy pártácz. Niedostátek z tego się chwalił, że modny, opięty, wysmukło odźiewał ludźi, sam się skromno y chudo chował, ubostwá przestrzegáiąc, utrat zbytecznych niedopuszczał. A záś ná zbytek nárzekał, że ten utrácyusz Rzeczpospolitą, i Miástá, i stany wszystkie niszczył. Przeciwnym sposobem zbytek się chwálił, że *sordidam parsimoniam* skąpego sknerstwá nienawidźiał, ludźi do hoyności y ludzkości námawiał, mowiąc: *Melius est abundare quam deficere, dare quam accipere.* Gdy się długo z sobą umawiáiąc wádźili, Cech Krawiecki łokćiámi im po boku zmierzywszy Dekret ferował, i zbytek zły, i niedostátek niedobry, wszystko Bog postánowił pod miárą. *Omnia in mensura & numero & pondere disposuit.* (co Scipio *Affricanus* Synowi swemu) Kázimierz trzeći Władysławowi, potym Krolowi Czeskiemu, znátury márnotrawnemu, przy Długoszu iego Inspektorze pokazał ucząc *moderationem Fortunæ.* Postáwił Háyduká szesćiołokietnego w kurćie ziedney strony, á zdrugiey kárliká w długiey, z ogonem Delij mowiąc: *duo extrema vitiosa.* Zbytek i niedostátek, ták w káżdey rzeczy miárę mieć potrzebá, á zwłaszczá w nabożeństwie. Nigdy niebywáć álbo rzadko w Kościele, rzecz bezbożna i Atheiska, záś spraw potocznych y do poczćiwego żyćia należących odstąpiwszy, w Kościele czás trácić ustáwicznie, rzecz Dźiádowska, i Bábska. *medio tutissimus ibis.* Ktory ná wzor Zakonnych ludźi, ktorzy Stan swoy názywáią *Ordinem* słusznemi godźinámi to rozmierzáć będźie. Iáki mi się podobał porządek w żyćiu S. P. Xiężney I. M. z Sobieskich Rádźiwiłowey, był nieomylny według Mędrcá, czás wstánia, czás modlitwy, czás codźiennie nieodmienny trzech Mszy słuchánia, czás polityczney Audyencyi, czás Ekonomij, czás punktuálny iedzenia, czás rekreácyi, i rozrywki, czás pracy ręczney, czás czytánia, rozmyślánia, y należytego pokoiu.

PVNKT WTORY.

Nabożeństwo bez prace, praca bez nabożeństwá nieviele ważą.

WYdał Pan Bog tákie Práwo ludowi swemu wybránemu o Wielkonocnym nabożeństwie *Deutor 16. Immolabis phase Vespere & ad solis occasum mane vades in tabernacula tua.* Ieszcze práwá stáwić? áby prędko káżdy szedł z Kościoła do domu odpráwiwszy nabożeństwo? Uczony Oleaster to tłumácząc dáie rácyą, że do Modlitwy krotki czás Bog naznáczył, á większy do Gospodárstwá: I nárzeka: *Surrexit nunc novum faminarum genus laborare nolentium, tota die Ecclesias obire, non curantium liberos & rem domesticam, hos Dominus vertere se præcipit & ire in tabernacula sua!* Umiotą ogonámi Kościoł, á w Domu Bethleem, to iest, pełno śmieći, i bárłogu, uliżą ławki i páwiment, á w domu miski tálerze i stoły brudne, wolą muzyki Kościelney niż płaczu głodnych dźieći słuchać, ręce ná modlitwie składáć, á rękawow do domowych prac záwinąć się niechce. Tákich próżniakow i nabożniczkow wypycha Bog z Kościoła do Domow swoich, *vades in tabernacula tua. Gen: 32.* Pásuie się Iákob z Aniołem całą noc, á nietrzebá rozumieć żeby to tám iáki był chłopski poiedynek. bo iák Aniołowi człowiek miał zdołáć? gdyż on iednym pálcem cáłym świátem trząsnąć może A Iákob też S. trudno się miał ná Anioła porywáć? Ozeasz Prorok ták to tłumáczy *C. 12. Invaluit ad Angelum & confortatus est, flevit, & rogavit eum.* żebrał Iákob áby go przed Ezauem bronił, á Anioł się zbraniał, i ták się prześiláiąc, cáłą noc strawili ná modlitwie, zá nogi go znáć uchwyciwszy. *Iacob flevit & rogavit eum.* Aż Anioł záwoła. *Dimitte me jam enim ascendit aurora.* A Tomasz Anielski czyta *Tem-*

ta. *Tempus eſt ut ab inviſibilibus ad temporalia tractanda deſcendas.* Miał Iákob Zonę, Dźieći, Czeladkę, idź co prędzey do Domu, á rozrządź Goſpodárſtwo twoie. Bo to ieſt według S. Ignácego. *Relinquere Deum propter Deum.* Niezáwſze ſię kontemplácyámi báwić, ale też i o rzeczách ſtanu twego należytych medytácyámi. Izydor S. gdy raz poſzedł modlić ſię do Kośćiołá, Aniołowie zá niego oráli: ná co pátrząc, klęknął znowu ná modlitwę, á Aniołowie znowu orać przeſtáli, mowiąc: *Ora & labora*, i to ieſt orácya dobrze záorać rołę: nie wſzytko przebierać paćiorkámi, ále też i obracáć wrzećionem; iák owá Dewotá *Proverb. 31. Digiti eius apprehenderunt fuſum.* I Páweł S. nabożnym Duchem latał do trzećiego niebá, á przećię niezápomniał ręczney pracy, i ná ſiebie i ná ſwoię kompánią zárabiáiąc, *& his qui mecum ſunt miniſtraverunt manus iſtæ. Gen. 24.* Izáák po południu zdał ſię wychodźić ná modlitwę. *Egreſſus eſt ad meditandum in agrum inclinata jam die.* Liranus czyta *egreſſus ad orandum. Caietanus, ad loquendum agricolis, laborandum.* Iedno to u Swiętych, álbo ziednoczona, álbo *orare*, álbo *arare.* Záś *ſuperſtitioſas devotiones* łáie P. Iezus *Math. 23. Væ vobis ſcribæ & Phariſæi qui comeditis Domos viduarum. Orationes longas orantes* uſtáwicznie ſię modlili proznoſtráwowie, á ſubſtáncye Wdowie wyiadáli. I dáley, *qui ædificatis ſepulchra Prophetarum, & ornatis monumenta juſtorum.* Wielkim nakładem z zdźierſtwá ubogich ludźi Prorokom groby wyſtawiáli, *Occidebant Prophetas, & ſepulchra illis ædificabant.* Ták iák 1569. Iwan Tyran Moskiewski wtąpił do Monáſterá ná Medytácye, á pierwſzych Pánow Fámilie zábijáć kazał; tákie modlitwy P. Iezus słuſznie gáni. Iáka w Wenecyi iednego Furfantá bywáłá modlitwá: przychodźił do Kośćiołá, i gdźie bogatego modlącego ſię obaczył, podle niego klęknął, złożonemi á ná to umyślnie zrobionemi drewniánemi

Act. 20. v. 34.

Math. 23. v. 29.

Cor. à La.

rękomá, á własnemi zpod płaszcza cudze kieśienie rábował. Takich się liżyobrazkow, wyłzygroszykow wiele znáyduie teraz, chodźi po żiáwieniách, i świętych mieyscách proznuiąc, á zá okázyą cudze fortuny szárpiąc. Pisze Bonifacyus, Syneński Historyk i Polityk, że tám iest Sektá iedná *Chianil* názwána, po łáćinie, *Nil agentium & solum cælum aspicientium*, ktorzy wyglądáią tylko áby im z niebá pieczone do ust gołąbki latały: i tych nabożniczkow wytrąbiono ztámtego *Imperium*. Sczyczą się Czechowie Przemysłem, iák my Polacy z chłopá prostego Monárchą Piastem, ktory gdy mu z niebá białe woły spuszczono, prácowićie orząc, á ná Lemiszu żeláznym iedząc, záwołány ná Tron, pracą z nabożeństwem złączoną Páństwo Czeskie fundował. Pierwszym nászym Rodźicom nie nákazano ustáwicznie się modlić, ále robić. *In sudore vultus tui vescéris pane tuo.* Poćie zną rzecz Indyiskie Historye opisuią. *In Insula Nomine Divaris Idolum celebratum cognomine Canissum: hoc suam progeniem dicebatur ducere à prima nostra Parente Eva. Fingebat ille populus Evam in Paradiso aliquo occupatam labore sudasse, cumq; abstersisset sudorem è fronte & brachijs ex eo de repente adultum hominẽ extitisse, quem Adam nescio unde reversus, apud conjugem, videns, obtruncavit. Mox vero ejulante Eva, ubi Adam cognovit filium fuisse sudoris Evæ, quia recisum caput vitâ defecerat Elephanti qui primus occurrit amputatum caput trunco filij Evæ imposuit qui & revixit hicq; vocatur Deus Canissus.* Toć bayki, ále to do podobieństwá iest co stárśi Rábinowie powiádáią, że pierwśi Rodźice ták swoie prowádźili żyćie, wygnani z Ráiu ráno i wwieczor serdecznie płácząc i pokutuiąc zá grzechy modlili się, á cáły dźień robiąc, znoy z czołá swego obćieráli, i tákie żyćie ich było, *ora & Labora.* Przeto S. Bázyli tłumácząc Text w Ewángelij *sine intermissione orate*, to przydáie, *ut tota vita distincta laboribus continua sit oratio.*

Kon-

Konkluzya z Medytácyą.

OTey nabożney Dewocie dźiśieyszey pomieniony *Fuldensis* mowi: *Non discedebat de templo nisi ad manducandum & operandum. Nam subjungitur in Evangelio (hac ipsa hora superveniens) ille enim optime & frequentat templum & vacat orationi, qui ea quæ pro statu suo & officio facere tenetur, recte curat.* Przyimuie Bog zá naygoretszą modlitwę rozumne prace. Zá Iutrznią to i Nieszpor ſtánie, gdy kto w wokácyi ſwoiey przyzwoite według Bogá rozrządza ſpráwy, á przećiwnym ſpoſobem nie bárdzo ſię to Bogu i ſudźiom podoba, gdy przy Domowym nierządźie do porządku Kośćielnego intereſſuią ſię zbytne nabożnice. *Non discedebat de templo*, iák piechotą do Kośćioła, ták niekáretno do domu powracałá. Chwalebne w Zmudźi nabożeńſtwo, gdy obaczą Kośćioł ná klęczkách idą: i zá proceſſyą czołgáią ſię ná kolannych łyżách. Teraz trzebá koniecznie wprzod koniem Fiski dla fochi IeyMośći nabożnicy przypiąć, á gdy Pan Mąż niepozwoli kárety, to ná Mężu zdomu wyiedźie, do Kośćioła ná ſpácier okiem, i żártámi obiácháć wſzyſtkich, od Kośćioła ſię do Kośćioła dla prezentow włoczyć: nie rychło *ad templum*: á przed niedokończoną Mſzą, nieupadſzy ná kolaná ná oſtátnie Słowá *ET VERBUM CARO FACTUM EST*, bez błogoſławieńſtwá Kápłáńskiego i Boskiego *discedunt de templo*. Tá zás Pobożnicá nie wychodźiłá z Kośćioła, *quia circumferebat secum templum*, iák Aniołowie Boźi ktorzy niebo wſzędźie noſzą. *Angeli eorum vident faciem Patris mei qui in cælis est.* Nie ták iák czárći, ktorzy y w Kośćiele w opętánych piekło z ſobą noſzą. Wſzyſcyſmy obligowáni záwſze bydź w Kośćiele Bożym Kátolickim, álе nie wſzyſcy w Máteryálnych ſiádáć Kośćiołách, iednákże ná káżdym mieyſcu możemy mieć przybytek Boży z ſobą, iáko Dawid.

In ter-

In terra invia, & inaquosa, sic in Sancto apparui tibi. Ps. 62. v. 3. Ná káżdym mieyscu iák w Kośćiele ſię ſprawował. Przećięż nie zákázuiemy uſtáwiczności, á przynaymniey ugęſczánia do Kośćiołow, naprzod Annom 84. *Annorum* ktorych ſtárość ſamá prowádźi do nabożeńſtwá. Dopiero z tym *qui altari ſerviunt*, Kápłánom ná to poświęconym, rádźiemy uſtáwiczność w Kośćiele. Kroż by ſobie tego nieżyczył, áby w uſtáwiczney Kontemplácyi Páná Bogá chwalić. Ale to ieſt przez Anioły, i tám tego świátá dźieło. Zoſtawmy to ſzczęśćie doſkonáłe do niebá, tu *laboremus & oremus*, á tam śpiewáć P. Bogu náſzemu będźiemy. *Sanctus, Sanctus, Sanctus, in ſæcula ſæculorum. Amen.*

KAZANIE

Ná Niedźielę I. po Trzech Krolách.

Maria autem Mater eius conſervabat omnia verba hæc in corde ſuo. Lucæ 2

DRogi Kámień w miſternej foldze, Skarb wniedobytey ſzkátuły, źiárno w dobrey roli; á prawdá w uſzách poczćiwego człowieká, rowną zoſtáią fortuną. Przypowieść to ſtáropolska z piſmem ſię Bożym zgadzaiąca. Pádłá w śmieći Ewángeliczna drachmá, á według Oleáſtrá Perłá: że w bárłogu leżáłá, háłáſu nárobiłá, tákże Goſpodyni skrzętna *everrit* czy *evertit Domum*, á gdyby byłá w gruntowney foldze, w zaułznicách wiśiáłá, w pokoiuby byłá zoſtáłá. Zgubiony skarb w cudze ſię

dze się dostał ręce, z szkodą swego Dźiedźicá: że porzucony *in agro*, nie leżał w bespiecznym lámuźie, rosproszone po rolách źiárná poginęły, *aliud aruit*, że się o opokę obiło, drugie od ćiernia *suffocatum*, inne poroznosili po świećie *Volucres cæli*, ktore ná dobrą rolą upádło, to szczęśliwe! ták słowá nayprawdźiwsze, bá y sama prawdá we złych uszách zásiana, w głupim sercu złożona, w ustá niepodćiwe wpráwiona, to ma nieszczęśćie, co perłá w błoto, źiárno ná drogę, pieniądze ná ulicę wysypáne. Uznał to Aárō, gdy zroskazu Bożego, prawdą miał száfować, iák naydroższy dyáment w pięknym go osadźił Kánaku, ktory názwał *Rationale*. A w nim duże perły *Doctrina & veritas*. Czym dał znáć że náuká w ten czás i prawda, zá kleynot stoi, gdy iest *in subjecto Rationali* zámknionа w rozumney głowie, iák w potężney foldze. Niemogły mieć większego szczęśćia Kazánia Chrystusowe, iák kiedy się dostáły do tego świętego *Depositorium*. *Maria autem conservabat verba hæc in corde suo.* Ták wiele świętey prawdy powiedźiał Chrystus! do twárdych opok Izráelskich, *& aruerunt & suffocata sunt*! ták wiele do ludu pospolitego *per vicos & plateas, & conculcata*. Zausznicżkowie *Principum Sacerdotum*, słowko ułápiwszy, z tym świádectwem udawáli Páná. Gdy dwunastoletnie Dźiećię, *in medio Doctorum* wymowną Rethoryką dyszkurowáło, koncept y rozum chwalili, á prawdy nierozumieli. *Stupebant in responsis ejus.* Tákie nieszczęśćie często máią i Kazánia násze, dowćipne koncepty, dworne Erudycye, baieczki i frászki pámiętáią, á Prawdá náuki Chrześćiáńskiey w zápomnieniu leży. Ták záwsze ozdobniey wyniknie kąkol nád wszystkie Pszenice: buyniey się rozkwita Osęt, Głog, y Ciernie, niż urodzáyne drzewá! á często to bywa, co się tráfiło Dawidowym Psalmom. *In me psallebant qui bibebant vinum.* Ná krotofilne obracaiąc żárty święte Texty, iák Demosthenes

Exod. 28. v. 30.

Lucæ 2. v. 47.

Psal. 68.

barazo ná to ięczał. *Quòd illius verba cantarentur per tabernas, veritas autem tacebatur.* Szczęśliwy Kaznodźieią, gdy ma *Auditoris ſubiectum Rationale.* w ktorym by mogł oſadźić te dwá kleynoty, *Doctrinam & veritatem.* Trafiáią ſię często tácy słuchácze, iák Wieloryb Ionaſzow; rzucono Proroká w morze, á ztámtąd wpadł w Wielorybá: Niedługo tám trwał Prorok, wyrzućił go z wnętrzności ſwoich, bo Prorok! Ták my Káznodźieie często y záwſze Rybom náſzym, to ieſt auditorom rzucamy Swiętych Prorokow, i innego Piſmá Bożego Texty: á ich prawdá *vomitorium*, to ieſt, zádáne niechrześćiáńskim ſercom nieſtrawne: Niechżeby Máchiáwelá, álbo inne polityczne żárty rzucono, Wieloryby Pſeudopolityczni ſtrawią to i ákceptuią, Fráſzki notuią, prawdę opuſzczáią. Jan Zamoyski, Káncłerz i Hetman W. Koronny, słuchaiąc często wielkiego Káznodźiei i Męczenniká, X. Marćiná Láterny we Lwowie: obaczył że dwáy Studenći Smiglecki, i Kiślerus notowáli pomienionego Káznodźieie Texty, záwołał ich do ſiebie, i obaczywſzy w ich notatách, że porzućiwſzy koncepty, ſame prawdy Kátolickiey Oraculá piſali, ták ſię w tym ukochał, że obudwoch ſumptem ſwoim do Rzymu posłał, mowiąc: nie będą te role chwaſtu Kośćiołowi Bożemu rodźiły, ktore wybornе prawdy ſzczerey przyimuią źiárná. Tákiego doſtał dźiś Chryſtus Auditorá. *Maria autem conſervabat omnia verba.* Wſzyſtkie Przedwieczney Prawdy, w tey nayświętſzey Skárbnicy słowá ſię zámknęły. Nie wiele czytam, áby Nayświętſza Pánná miáłá wiele gádáć *conſervabat omnia verba*, bo byłá ową Mátemátyczną kłotką ktorey podpiſano. *Uni patet verbo.* Miáłá i uſtá i ſerce zámknięte Przedwieczną Prawdą. *Galenus* ſerce ludzkie opiſuiąc, to *Receptaculum* w ktorym wiſi, názywa *Arcam Cordis*, bo ſerce ma w ſobie iákieś zámknięćia, rozdźiały, i Celle; w ten czás mdleie, gdy i ową Arká, i wſzytkie

icy

iey przegrody otworem ſtoią, zámykáć trzebá ſercc, gdźie prawdźiwa Prawdá rezyduie, ktora naybeſpieczniey: gdy pod klauzurą i kłotką zoſtáie. Tę Máteryą biorę ná dźieyſze Kazánie.

w I. Punkćie. *Mądrośći prawdźiwey kleynot naydrożßy Sekret.*

w II. Punkćie. *Powiem Prawdźie prawdę z Medytácyą.* Ad M. D. G.

PUNKT PIERWSZY.

Mądrośći prawdźiwey kleynot naydrożßy Sekret.

Muśiáłá bydź śliska zá czáſow Iſaiſzá Proroká gołoledź gdy ſię táki ſtał przypadek *C. 59. Corruit in plateis. Veritas & æquitas non potuit ingredi.* Idą ſobie poczćiwe y Swięte Dewoty, Sprawiedliwość i prawdá: upádły i połomáły nogi, i niemiáły ktoby im rękę podał! Niechby ieno Mátáctwo z Niespráwiedliwośćią poślizngło ſię, miáłyby tyśiąc Podręcznikow, ktorzyby wykrętnemi Rácyámi, przehernemi obronámi wſpieráli fałſz, i przewrotność. Lubo *Pſ. 140.* upomina Bog. *Ne declines cor tuum in verba malitiæ. Pagninus. Ne inclines cor tuum ad fulcra mendacij ad excuſandas excuſationes in peccatis.* Pádnie w Trybunale niespráwiedliwy dekret: i spráwiedliwość upádłá; áż záraz niespráwiedliwośći ſzczudło *Legisperiti* przynoſzą: ták kázáłá *Ratio Status!* z Pánem muśi ubogi, z Publikanem prywatny, z Raycą Mieſczánek, z Szláchcicem Chłop przegráć. Rozrzući Páſzkwilant po tánderách fałſzywe Gázety: upádłá Prawdá! áż pochlebny Fałſzerz ſczudło iey przynoſi *fulcrum mendacij* ták potrzebá służyć Intereſſom Páńskim. Ma niespráwiedliwość i fałſz *fulcra mendacij*. Gdy ſię frásuie Prorok nád przy-

Iſaiæ 59.

Pſal. 140.

padkiem i ruiną tych cnot świętych, *corruit in plateis veritas, &c.* mnie się chce śmiać nad upadkiem tych Swiętych Dewotek; siedźieć było w Klasztorze święte Pánny, á po ulicách się niewłoczyć, poki Prawdá pod Klauzurą zostawáłá, álbo w Kościele ná Ambonách, w Konfessyonałach siedźiáłá, *Integra veritas in claustro, verisimilia in plateis. Cor: à Lap.* Ale iák ná Rynek wyszłá między krupne Bábv, Klepką zostáłá, *verisimilia in Plateis.* Wynidźie Prawdźicowa ná Rynek, i obaczy rozmawiáiącą *confidentius* Pánnę z Młodźianem, áż rzecze gadał *v.g.* z Pánną: usłyszy to Plotyná, áż záraz przyda: iuż ten Młodźian wpadł w ámory. Poszepnie przyiaćiel przyiaćielowi co do uchá! zoczy to prawdźic i rzecze gadáli z sobą coś sekretnego! á *Plotinus* Tłumácz, iuż fakcye! obaczy w kramie liczne pieniądze, sypiącego Kupcowi sługę, to prawdá: á Plotká stánie, i rzecze: musiał kogo okráść. Niech to będźie párábołką co u Ludwiká *Vives.* Ze dwie Bábv owych Architektow záwołaney Wieży, z Bábilonij rozpędźiły. Iedney imię Cátálália, drugiey Mácrologia; pierwsza niby skrupulatna byłá Dewotká, suspiciámi miałá zámąconą głowę, i ięzyk nie zewszystkim powściągliwy. Gdy owi Architekći z Wárásztátow swoich do domow schodźili, kommizerácyą nád prácowitą fatygą ich czyniąc to przydáwáłá: Wy wieczney sławy godni Rzemieśnicy na ták zacne dźieło prácuiećie, á co się u was w domách dźieie, niewiećie. Spytána co tákiego? sumnieniem się skrupulatnym składáłá odsyłáiąc dla doświadczenia Prawdy, do gadátliwych ludźi: Więc od niey odszedszy, nápádli ná szczebietliwe Mákrologie: ktorych tám pełno mięszkáło, (boć dobrze Cnapius z Rábinow *Decem loquendi mensura missa sunt in terras, novem sibi vendicarunt mulieres, unam totus mundus*) Te przed Mężámi Zony, przed Oycámi Dźieći, przed Pánámi sługi, ogadawszy tákiego

hálásu

hałasu narobiły, że choćby był Bog niepokonfundował ich języków, samáby owá szczebietliwość pracowitą strukturę zruynowáłá. Toćby w politycznych i potocznych rzeczach, poki w sekrecie wyśmienite iákie architektuie się dzieło, idźie do gory, iák bezsekretna gádátliwość przystąpi, wszytkę mądrą operę psuie i niszczy, á przeciwnym sposobem sekret mądre Dźieła na nogi stáwia. Wyráził to Dawid całym Psalmem 45. ktoremu dał tytuł *in finem pro arcanis*, gdźie często *Dominus virtutum nobiscum* wspominaiąc to operácyom przypisuie Izráelskim, że wszystkie Cnoty w Izráelu się wyfigurowáły. *Pierius* świadczy, że Egypcyánie Mądrośći Posąg ták Hiroglifikowáli: Pánná o trzech głowach: co znáczyło że mądry powinien widźieć, *Præterita, Præsentia, & Futura*, á záś serce zapieczętowáne, ná ktorym drogi kámień z tym podpisem. *Sibi soli*. Wyrażáiąc, że mądrośći wytworny kleynot naydroższy Sekret. Jzáiasz *C. 24.* Usłyszawszy o záwołanym i chwalebnym człowieku, *à finibus terræ laudes audivimus gloriam Iusti*. Tey naybárdźiey ák- *Isai. 24.*
klámácyą iego dáie ozdobie. *Secretum meum mihi* 1. *Secretum meum mihi!* iákby nic chwalebnieyszego nie było w sprawiedliwym mężu nád Sekret. Słoniowi Náturáliśtowie to daią Elogium. *Elephanto belluarum nulla prudentior*. Máchiná wielka, zęby i kośći drogie, głową mądra, ále ięzyk málutki. Mądry był Euripides Filozof, tę tylko miał wádę, że mu z gęby cuchnęło, gdy mu o to gádátliwy ktoś przymowił, odpowiedźiał: *in Euripide multa secreta computruerunt*, bo w mądrego usłách sekretne rzeczy zgnić i ginąć powinny. Chwalił gániąc Máćieiowskiego Pieczętarzá, Stánczyk, Zygmuntá I. morio (pisze Łubinski) ktory zwykł mawiáć. *Duos esse ad aulam qui perpetuo mentirentur. Gamratus, Qui cùm nihil sciret, ajebat se omnia scire: Macieiovius, Qui cùm omnia sciret quæsitus, respondebat se nihil scire.* Elberdus Krol

Angielski, záwołał trzech Synow swoich, chcąc wiedźieć czegoby sobie ktory z nich życzył? ieden prosił o Orężе, drugi o Złoto, á naymłodszy życzył sobie szyi Zorawiá, á to dla tego, áby prawdá nierychło z gęby wychodźiłá: i temu dał po sobie Krolestwo. Co czynią Zorawie? żeby ich Orłowie gdy przelátuią Tátry niepotłukły, kámyczki w gębę kładą. A ieden pisze, że żoná máiąc złego Męża, gdy dostánie tákiego kámyká, á pod ięzykiem nosi, mąż iey choć naygorszy nigdy nieuderzy, á choćby też i uderzył nikt tego nie usłyszy. Sławna w Olbrychćie Krolu Polskim koszulá, o ktorey to mawiał, że gdyby álbo sekret moy wiedźiáłá, álbo go wyiáwiła, zárazbym ią spalił. Sławny Poseł do Moskwy Ieżewski, *de Domo Prussi*, gdy Tyran we wrzącym Oleiu nogi mu smáżyć kazał, wolał nogi stráćić, niżeli sekret Páná swego wydáć. Dwáy byli Krákowscy Doktorowie, Wádowitá milczący, ktory sobie przypisał ten tytuł: naywyśmienitszy *S. T. Doctor*, spytány czemuby *expresiè* niepisał *Sacræ Theologiæ*, odpowiedźiał gádátliwemu *S. T. Doctor*, to iest, *silentium indicentis*. Notá Doktorska, toć Dom Boży w Oblubienicy naybárdźiey chwali. *Vitta Coccinea labia tua emissiones Paradisi*, iákby Ráyskie kleynoty i wszystkie purpury w ustách nosiłá, tá Duszá, ktora sobie mądrym sekretem ięzyk ochełznáłá. Záwołány był Wodz zwyćięski Dawidá Krolá Ioáb, tę tylko miał przywárę, dla ktorey i zginął od Sálomoná. *Non deduces pacifice canos ejus ad infernum*, bo iáko Liranus *ex vetustis Rabinis, ostendit Literas, quas sibi secretè miserat David de morte Uriæ*. Sekret wyiáwiony zgubił i sławę i życie Ioábá. Petricius Polski *in Comitijs sapientum* cytuie Text Ezdraszá o Moyżeszu, *Enarravi ei mirabilia multa & ostendi temporum secreta & finem, præcepi ei ut quædam palam faceret, alia apud se haberet in Arcanis: unde orti sunt Cabalistæ, qui successivè occultè alijs tradebant.*

Cant. 4. v. 3. & 13.

3. Cant. 2. v. 6.

I rzeczy

rzeczy Polskie ſekretnie kommunikowáne, niepowinny bydź káżdemu wyiáwione. A dopieroż ludzkie, z tąd Apoſtoł Páweł zárwány do trzećiego niebá. *Audivit arcana verba quæ non licet homini: &c.* A ludzkich záś Bog ſekretow zakázuie *Proverb. 25. Cauſam tuam tracta cum amico & ſecretum extraneo non revelas.* Dla tegoż *Proverb. 31.* Uczona Mátka Lámuelá Krolá, tę temu przepowiádáłá łáćinę, zá naydroższy mądrośći kleynot *noli Regibus o Lamuel, noli Regibus dare vinum. Quia nullum ſecretum eſt ubi regnat ebrietas.* 2. ad Cor. 12. v. 4.

PUNKT WTÓRY.

Powiem Prawdę Prawdźie.

NIepodoba ſię S. Theologij przypowieść perſwázyi Polskiey, co prawdá to niegrzech. I owſzem częſto zá prawdą grzech niesławy chodźi. *Gen. 9* Wypadł z prawdą Chám z Oycowskiego Namiotu. *Nuntiavit duobus fratribus ſuis foras.* Noe Ociec upił ſię, to prawdá! *Bibenſq; vinum inebriatus eſt & nudatus in tabernaculo ſuo.* Aż zá tę prawdę, *Maledictus Cham.* Przeklęctwo zásłużył. Iskáryot powiedźiał Zydom o Chryſtuśie, że był w Ogroycu Getſemáńskim, i modlił ſię: to prawdá! á przećię tá prawdá nád wſzyſtkie grzechy gorſza. *Propterea majus peccatum habet qui me tradidit tibi. Mar. 4.* Czárt prawdę powiedźiał Chryſtuſowi, *Filius Dei es*: á zá tę prawdę połáiał go Pan Iezus. *Tace obmuteſce.* Prawdá! ale ty dyable cyt. Bo to táiemnicá: Prawdá powinná mieć ięzyk zá zębámi. *Ioannis 8.* Stawiáią Fáryzeuſzowie przed Pánem, niewiáſtę ználeźioną ná iedney gálánteryi tych wiekow. *Deprehenſa eſt in adulterio, Ieſus autem inclinans ſe deorſum digito ſcribebat in terra.* Co tákiego pisał? pewnie *non infamabis proximum tuum*, i o tę prawdę ták zkonfundował nabożnikow owych, że ieden po drugim pśiem ſwędem, z Kośćioła uſzli. *Unus poſt alium exibat* Ioann. 19. v. 11. Io. 8. v. 9

Io: 8. v. 9. *exibat incipientes à senioribus.* Prawdá to byłá że *deprehensa in adulterio.* ále tey prawdy niegodźiło się w Kościele głosić! á ráczey W. Konstántyná Cesarzá rezolucyą álbo milczeniem, álbo płaszczem okryć, niepowinną prawda skrytych bliźniego odkrywáć grzechow, ále Tarczą bydź, i zasłoną cudzey sławy, *Scuto circumdabit te veritas eius. Ps. 90.* Dawne przysłowie było W. Augustyná, *Extra limen etiam veritas non efferatur.* Ostrożnie powinná prawdá prog domowy przestępowáć: ztąd nieiáko tenże Doktor chwali zwyczaie pogáńskie, że *Deos* naywięcey *penates* przy drzwiách domowych stawiáli. *Ianum ad januam. Cardinum ad cardines, Limentarium ad limen. Postunam ad postes,* áby pilnuiąc pokoiu domowego, Prawdy sekretney zá drzwi niewypuszczáli, co się w iedney Izbie stánie, do drugiey niewychodźiło. Prawdá że się w iednym pokoiu poswárzyli, bá i pobili! ále tá prawdá do Sąsiáda wychodźić niema. Prawdá 2. *Reg, 13.* Szkárádny excess stał się w Domu Krolewskim sekretnie. Znieważona Thámár Krolewná. *Impositis manibus super caput suum ibat ingrediens & clamans.* Aż Absalon Brat iey zátyka iey gębę, *Tace Soror, Frater tuus est.* Tey prawdy dla infamij Domu Krolewskiego głosić niepotrzebá. *Cant. 1.* Nabożna Dusza do Oblubieńcá mowi. *Osculetur me osculo oris mei.* A to ná co? miáłá powiádáć przypadki táiemne, ćiemnościámi okryte, *invenerunt me vigiles noctis, tulerunt pallium meum, &c.* Aż w ustách iey tę prawdę pieczentuie Oblubieniec ustámi swemi, bo Arábski Text czyta, *Ponat Sigillum oculi sui super os meum. Calignanus, de veteri ritu* pisze, że wychodzące z Domu i wracáiące się dźieći, ták całowáli Rodźicy Coreczkę w ustá á Syná w ucho, áby postronnych plotek po ulicách niesłuchali: w usta Coreczkę áby sprobowáli ieżeli gdźie trunku iakiego niechłysnęłá, &c. *Sigillabant osculo suo, ora Filiarum, ne foris quæ intus domi acta*

Cant 5. v. 7.

mi acta sunt loquerentur. Chrystus tákie ſtánowił práwá: *ſi peccaverit frater tuus, corripe illum inter te:* ieżeli ſię co zdrożnego á ſekretnie ſtáło, upomni i zkarz ná oſobnośći Brátá ſwego, a ieżeli ſię niepoprawi, wezwi iednego i drugo przyiaćielá, á ieżeli po tey admonicyi gorſzy będźie, dopiero *dic Eccleſiæ* á zá pierwſzym rázem niepublikuy prawdy. Dwoiáka ieſt prawdá: iedna świętа i miłośierna, ktora parą z miłośierdźiem chodźi u Pſalmiſty. *Miſericordia & veritas obviaverunt ſibi. Pſal. 89. v. 11.* itá ma ſyná naymilſzego święty pokoy. Druga prawdá okrutna, ktora káżdego w oczy kole, á tá ma ſyná bezecnego, *veritas odium parit.* Powiedźiał *Skarbimirius* Woiewodá Płocki, prawdę Kśiążęćiu Mázowieckiemu w oczy, áż owá prawdá oczy mu wykłołá. Powiedźiał Piotr Dunin Władyſławowi coś prawdy o Zonie iego, áż mu owá prawdá oczy wyłupiłá, i ięzyk urznęłá. Prawdá záś miłośierna, ták czyni iák Náthan Prorok Dawidowi: uwinął prawdę w przypowiaſtkę, i gdy dekret ná ſiebie ferował Dawid, toż dopiero odwinął prawdę. *Tu es vir ille, &c.* Ták Gedeon Biſkup Krákowski, Miećiſłáwá Tyráná upominaiąc, prawdę w báwełnę párábolicznа uwinął, ſtáwiwſzy płáczącą przed nim Mátkę ná ſwego ſię Páśierbá ſkárżącą, że drapieżnemi pſami trzodę iey poſzárpał. Ták Ioáb mądry Pan przez Tekuitę mądrą, pod Allegoryą Abſaloná ſalwował, i Oycu rekoncyliował: święta prawdá w báwełnę ſię i iedwabie uwiją: prawdá Tyráńska w więzách i ćierniách chodźi. Prawdá powinná bydź iák święcona wodá: gdy nią skromnie Xiądz grzeſznego pokropi uderzy ſię w piersi; ále gdy bez dyskrecyi oczy záleieſz, miáſto żalu zá grzechy, i ránkor náſtąpi. Otożem prawdźie prawdę powiedźiał, áby prawdá ſekretnie w domu ſiedźiáłá, po ulicách i Kośćiołách z Fáryżeuſzem nikogo niepublikowáłá: *non ſum ſicut cæteri, adulteri, raptores, &c. ſicut & hic Publicanus:* ále ráczey z penitentem ſię ude-

Matt. 18. v. 15.

Iſaiæ 24. v. 11.

się uderzywszy w piersi do siebie mowiłá, Boże bądź miłościwy i temu grzesznemu, i mnie samemu. A ieżeli kiedy prawdę mowić potrzebá: *corripiat me iustus in misericordia Psal: 140. v. 5.* w miłosierne słowá, w delikátne frazesy, w potocznych okolicznościách, Oycowskim i Máćierzyńskim ákcentem, pełną łágodności twarzą błądzącego upomináć: á ieżeli i bez upomnienia obeyść się może, ták czynić iák dźiś Nayświętsza Mátká: *Maria autem conservabat verba hæc in corde suo*, w sercu sekretnym prawdę záchowáć.

Luc. 18. v. 11.

Konkluzya z Medytácyą.

TRoiáki sekret Theologia S. opisuie, Sákrámentálny, náturálny, i polityczny. Sákrámentálny przy Spowiedźi świętey ták bydź powinien i iest sekretny, że w żadney okoliczności *directè & indirectè* wyiáwić się wysłuchánej prawdy Kápłánowi niegodźi, *sub pœna degradationis & damnationis ad Rogum.* Stos by sobie ognisty zápalił ná zgubę swoię Kápłan, á oraz i piekło, ktoryby się odważył powierzoną przy tym Sákrámencie wyiáwić prawdę. Náturálny sekret náprzykład Medykom i Cyrulikom powierzony, lubo to o defektách Nátury, lub o wstydliwych chorobách odkryty bydź niemoże bez grzechu ćiężkiego. I Zoná defektow Mężá swego, i Rodźice dźiatek swoich, gdy się z infamią osob ich wyiáwiáć nie może. Ani Pátronowie, áni Iurystowie *arcana* spraw i praw pryncypałow swoich kommunikowáć *adverse parti* niemogą dobrym sumnieniem, á nád to i przyiaćiel przyiaćielowi, gdy co pod sekretem kommunikuie wydawáć tego bez iego licencyi żadnemu niemoże: *secretum meum mihi, secretum meum mihi.* Ale nástáły teraz niektore resolucye sumnienia niebespieczne, powierzony sekret drugiemu pod sekretem kommunikowáć: *diminutæ sunt veritates à filijs homi-*

Ps. 11. v. 2.

hominum. Piotr Páwłowi, Páweł Ianowi, Ian Tomaſzowi, Tomaſz Iudaſzowi poſepnie do uchá pod ſekretem, áż ſekretu pełne Miáſto, pełne i Kroleſtwo, áż tá powierzona w ſekrećie prawdá, niesławy, zámieſzánia, hałáſu nárobi, i grzechow. Ktoś *Gniewoſſio* o Iádwidze niewinney coś poſepnął, *Gnievoſſius* Krolowi, Krol Iágello temu i owemu Senatorowi, áż zámieſzánie ſrogie w Polſzcze: oſtrożnie! z powierzoną prawdą! oſtrożnie zświegotliwośćią. Polityczny ſekret ieſt powierzone *Arcanum Regni Senatorium ſemotis arbitris* álbo *miniſtris ſtatus.* Táiemne rády, álbo Wodzom woysk Rzeczypoſp: á od nich Regimentarzom, ſekretne ordinánſe, i *ſtratagemmata bellica,* tudźieſz ná Trybunałách i Sądách Deputatow, Sędźiow, Aſſeſorow, Raycow, Ławnikow, &c. zdánia, zwłaſzczá przyśiężnych, wyiáwione bydź niemogą bez ćięſzkiego świętokráctwá, i cokolwiekby tákiego było, coby było *nocivum Reipubl: Majeſtati & libertati* wydáwáć tego Boże záwáruy: ále tych czáſow u nas w Polſzcze ledwo niepierwey wie nieprzyiaćiel Rády i *arcana* náſze, niżeli ſię urodzą z ćięſzką Oyczyzny krzywdą; z ćiężką i ſumnienia ſtrátą, á iuż do tego nieſzczęśćia przyſzło, że w tym *curioſitas dicendi & audiendi* żadnego skrupułu niema, i owſzem zá wyśmienitego Krásomowcę máią, gdy kto co ſekretnie było, i niebyło, publicznie wyiáwił. Zádał ſobie Queſtią S. Tomaſz ktory teſz ćięższy grzech, czy kálumnij álbo potwarzy? czy infamij? álbo osławy? Kálumnia ćięſzka, bo w ſobie zámyka i kłamſtwo, i niesławę: niesławá záś wyiáwia prawdę: iednák że do pokuty prawdźiwey dáleko trudnieyſza, á czáſem niepodobna: ztąd B. Kántego dawna admonicya: *Infamare cave nam revocare grave.* Calumniator *Gnievoſſius* może i powinien odſzczekáć co nákłamał. Ale *infamator* ſekretną prawdę wyiáwiwſzy lub ma ſpoſob do reſtytutyi cudzey sławy: bo ieżeli rzecze zkłamałem tego człowieká osławiáiąc, to reſtytucyą táką czyniąc kłamá,

á zátym grzeſzy, i grzeſząc pokutuie, á ieżeli záś innych frazeſow zażywáć będźie, to záwźięttey w słowách ludzkiey opinij ledwo wybić może. Ztąd ſię trzebá nieraz wielomownemu w ięzyk ukąśić, niż prawdę ſekretną wyiáwić. Oſtrożnie i z prawdą zátáioną táiemnych złych rzeczy, zátáić ſię ná czás mogą złośći ſekretne náſze. Milczy Bog wſzyſtko widzący *vidiſti & tacuiſti*, widzą Aniołowie Bożi, Strożowie náśi, i trzymáią w ſekrecie ſzkárádne przywáry náſze, ále przyidźie ten czás kiedy wſzyſtkim obiáwią: *Tacui ſemper, ſilui, patiens fui, ſicut parturiens loquar*: *Iſa*: 42. *v.* 14. Jedne ieſt ſekretorium bezdenne miłoſierdźia Bożego przepáść dobroći iego, w ktorey niecnotliwego ſercá *arcana* táiemne ſzkárádności wrzucone pokutą świętą w wieczne zápomnienie przepádáią. Miłośierny Panie, ktory chętnie zápominaſz, i drugim ná konfuzyą náſzę nieobiawiaſz táiemnych złośći náſzych: *Ne memineris iniquitatum noſtrarum antiquarum ab occultis meis munda me. Amen.*

KAZANIE

Ná Niedźielę II. po Trzech Krolách.

Quid mihi & Tibi. Ioan. 2.

BOdayże tákiego ná bánkiet záprośić gośćiá: *ipſe cibum potumq; tulit gratiſſimus hoſpes*: iákich miáłá Gálileyska Kaná wezwánych przyiaćioł, ktorzy z ſobą piwnicę nieprzebráną kánárow przynieśli *haurite nunc & ferte architriclino.* Rad był Daniel Habákukowi *Dan: 14.* gdy z zgotowanym do niego przyleciał obiádem. Niemniey *3. Reg. 19.* Eliaſz Aniołowi: Páwel

S. Pier-

S Pierwizy Puſtelnik i Antoni Krukowi, że ich z codźiennemi porcyámi náwiedźał. I *Catulus* ták do przyiaćioł mawiał: *canabis mecum Tabulle ſi quid tecum adtuleris.* U Piaſtá náſzego w Kruſzwicy ſzczęśćie było, gdy zniebá ſtánęli goście, przy ktorych prezencyi i chlebá, i mięſa, i miodu przyraſtało. Przyięty był Piotr Dunin mile że z Dánij Krolewskie do Polski przywiosł skárby. *Balvitæ* Czechowie názwáni u nas Korcháni, że wielkie fortuny wnieśli, sławá brzmi do tych czas. Ferdynándá 3. Ceſarzá i náſzego Ianá Káźimierzá ktorzy rádźi z Zakonnikámi iadáli, ále *ſequebatur eos cibus Regius.* Gdy Bolesław wſtydliwy Xięſtwo Siewierskie rezygnował Biskupowi Krakowskiemu, położył też áby *pro jure Ducali* raz w rok Biskup tráktował Krolá. Czego ſię on podiął tą kondycyą, *modo ſit hoſpes pudicus & munificus,* boć to Politykow áforyzm: *Hoſpitem decet verecundia,* ále kiedy Gość będźie niedyskretny iák w Serapćie Eliaſz, záprzyśięga mu ſię wdowká że nie ma tylko garſtkę mąki *3. Reg. 17. viuit Dominus Deus tuus, quia non habeo panem, niſi quantum pugillus capere poteſt farinæ:* ubo-ſtwo od głodu umiera *ut comedamus & moriamur:* á Gość woła *mihi prius.* Nieſczęſny goſpodarz. *1. Reg. 21.* Abimelech Káplán ſpráwuie ſię Dawidowi, *non habeo Laicos panes ſed tantum panem Sanctum,* i ten muśiał ubogi Káplan z Zákryſtyi wydáć. Nieſczęśćie Oycá Ewangelicznego *Lucæ 15.* od márnotrawniká potkáło, *da mihi portionem ſubſtantiæ quæ me concernit.* A dopieroſz gdy nieproſzeni goście ná porcyą ſwoię cáłą ſubſtáncyą wydrą. Ná tákich ſtęka teraz Polská, *dederunt portionem meam deſiderabilem in deſertum ſolitudinis.* oraz z cudzoźiemskich gośći pożytek. Nietácy w Gálilei byli, ſtáwili ſię ná Gody, ále przynieśli z ſobą weſele. Oyczyzná náſzá teraz zwáć ſię może Kaná, co ſię tłumáczy *lamentatio* czy nie *Ierem: Pro:* ma-gody gdźie biedá z płáczem, *Ierem: 12. v. 10. Thr: 5.*

nędzá z frásunkiem się ożeniła, *defecit gaudium cordis nostri, &c.* Zpoyrzáłá ná defektá dźisieyszego wesela Nayświętsza Pánná i poszepnie Pánu Iezusowi *vinum non habent:* á on się zdał nieco oburzyć: *Quid mihi & Tibi!* O moy Pánie do kogosz bárdźiey należy prowizya niedostátkom nászym iák do ćiebie, i Bogárodźice twoiey: teć to są dwá źrzodłá obfitości nászey? te dwá cele indigentiom ludzkim Psalmistá postáwił: *Psal. 122. v. 2. Oculi servorum in manibus Dominorum suorum, oculi Ancillæ in manibus Dominæ suæ.* W tey niby reprehensyi iest i táiemnicá i nam náuka, bo i Pána Iezusa mowá iest święta i słuszna, i Nayświętszey Mátki Bożey, miłośierdźie pobożne z obudwoch dwie nam wypádną náuki.

w I. Punkćie. *Nietrzebá bydź nátrętem w tych okázyách, ktore do kogo zwokácyi nienależą.*

w II. Punkćie. *Wielka cnotá iest, mieć przezorne miłośierne oko ná publiczną biedę.*

Koncluzya z Medytácyą.

PUNKT PIERWSZY.

Nietrzebá bydź nátrętem w tych okázyách, ktore do kogo z wokácyi nienależą

Gen: 18. Bog w Troycy iedyny wstąpił do Abráámá, *in convalle Mambre*, aż go tákim wita Komplementem, *si inveni gratiam in oculis tuis, ne transeas servum tuum:* Augustyn S. pyta? czemu *non in manibus: Gratia, nihil dans, nullam habet gratiam.* Dość wdźięczny gość co z respektem i dyskrecyą przyszedł Bog, *sed non ingressus tentoria* rewizyi domowych sprzętow nieczynił, choćiay widźiał wszystko, i Sarę śmieiącą się *Quare risit Sara* przećięsz *curiosè* w każdy kąt nieweyrzał. Job nazwał

názwał człowieká *ſtipulam ſiccam*, iák pázdźiorko ſię wſzędźie wśćibi, iák ow *Lincus* co i przez trzećią śćiánę do ſąśiádá wyglądał, iák *Giges*, co z pierśćieniem ſwoim wſzyſtkie domy podpátrował. Iák *Lamia*, lubo w pudełku nośiłá oczy, záproſzona w káżdy kąt dworne oko rzućiła, *Deut: 24.* práwo Bog tákie ſtánowił, *non ingredieris domum debitoris, ſed ſtabis foris:* gdy pożyczálnik do ſwego winniká przyſzedł, muśiał ſtać przed drzwiámi Nietáka ſpráwá Polska, záraź záiácháć, Intromiſſie bráć, zá kilká złotych mieſzczániná z Kámienicy wyrugowáć: Gloſſá te słowá *non ingredieris domum debitoris*, czyta *non habebis prætextum ad limen domus*, lâdá pretexćikiem niezábieray cudzego *ſtabis foris*, niewzgląday w cudzą ſubſtáncyą nieſzácuy cudzey fortuny, niebądź z owych nátrętow, *mittamus lignum in panem eius*: á iáko Hebráyczyk czyta, *mittamus taxum*, otáxowáć goſpodarzá i wſzyſtkie procedery iego. To ludzkie oczy umieią. A záś oczy święte Boskie: *nunquid oculi tibi carnei ſunt*, niemáią oczy Boskie áni *auctiva*, áni *diminuentia* w ich zrzenicách káżdy znaydźie uprzeymość: *inveni gratiam in oculis tuis: Gen: 33. v. 3.* Ludźie, częſto ſą iáko ow wilk o ktorym w przypowieśćiách ſwoich *Gabrias*: przyſzedł do owczarzá, i uczynił ſię páſterzem, do kuchnie, i uczynił ſię Kuchmiſtrzem, do iátek, i uczynił ſię rzeźnikiem, usłyſzał gołębie ięczące, i świnie ſtękáiące, uczynił ſię lekárzem. Iák ow Wąchálius wśćipski Szlachćic Polski ná Seym nieobrány záwſze Poſeł, *ad conſilium non vocatus*, pierwſzy Senator, ná Trybunał Deputat, w obożie trzeći Hetman, w Kośćiołách Archidyákon, ná weſelách Swát, na krzćinách Kum, ná ſtypách Dźiad, wſzędźie Goſpodarz, á u śiebie Gość. Bywáią cudze proſo ogániáiący, á ſwoich nikt niepilnuiący oracze, cudze Kroleſtwá woiuiący, ſwoiey Oyczyzny niebroniący Káwálerowie, niepámiętáiący co Chryſtus powiedźiał: *Cum fortis ar-*

Ierem. 11. v. 19.

Iob. 10. v. 4.

tis armatus custodit atrium suum, in pace sunt omnia quæ possidet. O miáłażby Oyczyzná słuszną obronę, gdyby Káwálerow nászych wśćipskich, postronne nietrzymáły interessa. *3. Reg. 22.* Seym wálny w niebie: *Vidi Dominũ sedentem super excelsum solium & elevatum.* I rzecze Krol niebá: *Quis ibit? quis decipiet Achab Regem Israel.* Seraphini, Cherubini mądrzy, cáły Senat niebieski *Ministri cæli*, milczą: áż czárt wstánie, *egressus est spiritus ego ero spiritus mendax, &c.* Ach szátánie, tey funkcyi niepodięli się mędrśi, uważnieyśi, á czárt wśćipskim został nátrętem, i pomięszał Izráelskie Páństwo.

Dopieroż wdáwáć się w nienależyte wokácyi swoiey funkcye, i ludźiom, i Bogu obrzydliwa! Dla czego Saul odrzucony od Bogá, *projecit te Dominus* w niebytności Sámuelá wdał się w Duchowne spráwy, *afferte mihi incensum* do turybularzá, do Ołtarzá udał się, á oboz stał bez żołnierzy i armaty, o Ornatách dyszkurować i Kościołách woyskowym, á Páncerz i Zbroiá zádrzewiáłá, Fortece bez obrony, to nie Káwálerska. *Iudicum 4.* Deborá do Koniá, do Sáydaku, do kopij, á Lápidoth ledwo nie do kądźieli, Deborá ná Trybunał, ná rády, á Mąż iey Domatorem, toć się dźieie u nas, czego się obawiał wielki Tyczynski u Wárszáwickiego: *vereor ne effæminatis viris aliquando quartum firment ordinem fæminæ in Regno*: żadne publiczne rády przez ich instrukcij, żadne źiázdy, bez ich fakcij niepowinny się odpráwować; dawna w nich tá nátrętárska náturá. Ewa wdáłá się wsubtelne Theologij dyskursy z wężem, *cur præcepit vobis Deus*, wśćipska cały narod ludzki zgubiłá. Dyná, Dom Iákobow zamięszáłá swoią dwornością, *ut videret mulieres Regionis*: wdał się z Izráelitkámi Aáron wrzecz, *tollite inaures aureas: & factus Idololatra*, Uláštá Czeskie, Iulia Rzymskie, Páństwá Polskie niewieśćie intrygi i rády záwsze mięszáły. Zá czásow Bony Krolowey przysłowie było, dla

Gen. 3 v. 1.

Genes. 34. v. 5.

ło, dla kukułek nocnych, w Polszcze terefere kuku. Euklio páſtuch do Peripátu ráz ná dyſputę przyſzedł, i wdáwáć ſię wdyskurſy Filozowskie począł, kazał Pláto ſobie przynieść páſterską Táyſtrę i máczugę mowiąc: *Ergo Plato Bubulcus ad gregem*, gdy ſię páſtuſzy w Filozowskie ſubtelności wdawáć będą, Filoſofowie páść świnie muſzą: Ták *Cant. 1. Oſculetur me oſculo oris ſui: hebraica verſia: infundat mihi eloquij ſui ſcientiam*, páſterká o mądrość proſiłá, Duch Boży iey odpowiáda: *vade poſt veſtigia gregum tuorum & paſce hædos tuos*: Kozy páść, á niedoktorowáć należy dwornym niewiáſtom, á niewdáwáć ſię nátrętnie w funkcye ſtanowi ſwemu nienależyte: oto i Nayświętſzey Mátce Bożey choć miłośiernemu przed czáſem poſzepnieniu przymowiono: *Quid mihi & Tibi: nondum venit hora:* á záś Piotrá S. często ſię wrzecz wdawáiącego poláiał, oto Chryſtus, gdy idąc zá ordynánſem iego zá Chryſtuſem, zoczywſzy o Ianá Apoſtołá ſpytał: *hic autem quid? Quid ad te, tu me ſequere.* Ioann. 23. v. 21.

PUNKT WTORY.

Wielka cnotá mieć przezorne y miłośierne oko ná publiczną biedę.

ZLe ſię i názbyt zle dźieie! kiedy w publicznym złym rażie káżdy mowi. *Quid ad me.* Niemiłośierny ná ſwoie Miáſto, kto gdy goreć poczyna gáśić niechce: okrutny ná Okręt, gdy tonie kto w náwáłności, niema ſię do wioſłá: nieużytego ſercá ten Mieſczánin, ktory gdy znienacká nieprzyiaćiel nápada pod mury, ná publiczny gwałt do bramy niebieży: tákiego záwſze práwá Greckie i Rzymskie proditorem názywáią. Takie nieſczęśćie w Izráelu było: *ignis accenſus eſt in Iacob*: trzebá było wſzyſtkim Stanom ten záleważć pożar, do ktorego ſię tylko ſa-

ko ſamá młodź Izráelska ruſzyłá. *Iuvenes eorum comedit ignis: Virgines eorum non ſunt lamentatæ Pſal. 77.* á
Cromer. nád to, ieſzcze ubogich pogorzelcow rábować, nie rátować: łotrowskie okrućieńſtwo! Tácy byli *Acephali fratres*, ktorzy ná odebránie od Sárácenow źiemie świętey Krzyż przyiąwſzy, w kilkunaſtu tyśięcy pod Krákowem ſtánąwſzy, Zydow zrábowawſzy, Miáſteczká i Wśi podpaláli, á niby rátuiąc ſami rábowáli. Táka byłá rozboyniká Ierozolimskiego Kośćiołá fantázya, (piſze *Ioſephus*) *Propugnatores templi Latronibus ferociores:* táką biedę i w tych cząſtech czuie Oyczyzná, gdy ći ktorzy zdádzą ſię bydź *zelotes*, okrutnieyſzą nád nieprzyiaćioł złośćią Oyczyznę trápezuią. *Ionæ. 1.* płynie do Tárſu Okręt, á Prorok Ionás w kąt ſię Okrętu pod czas náwáłności skrywſzy, śpi ſnem twárdym: prácuią Zeglarze, i w oſtátniey deſperácij modlą ſię do Bogá, á ocućić niemogą w publicznym złym rázie, budzą oſpálcá owego, *invoca Deum tuum* godźien był utopienia, ktory áni do wiosłá, áni do modlitwy w publicznym nierzucał ſię nieſzczęśćiu! Iákoſz Kaimowska to ieſt mánierá: *Nunquid ego cuſtos ſum fratris mei?* I nád Iudaſzá gorśi byli w ten czás Duchowni Ierozolimſcy, gdy on *pœnitentia ductus*, wyznał przed Káplánámi, *peccavi tradens Sanguinem iuſtum*, porzućiwſzy zdrádźieckie pieniądze, á oni ná to odpowiedźieli, *Quid ad nos tu videris.* Opłákány naiemnik Ewángeliczny, *videt lupum, fugit non pertinet ad eum de ovibus*, we złym rázie opuſzcza owce: zkárży ſię iáki táki teraz, źle, áż názbyt źle w Polſzce ſię dźieie, wzywa publicznych Rad, *Miniſtros*, Senatorow, to ieſt Opiekunow wſzyſtkich ſtanow Szlacheckiey wolności Officyáliſtow, *& ſecuritatis publicæ* obrońcow, á od nich tylko ten reſpekt odbieráią mizerni! *Quid ad nos tu videris?* pilnuy ſwego gumná, i Szpiklerzá; owczárni i obory, á niedbay oto że cáła Wieś gore. Wypędzono z Aten Filozofow, ktorzy

Ge:4. v.9.

Matt. 27. ver. 4.

Ibidem.

ktorzy to mieli *principium*: *Quod præter nos, nihil ad nos* á iednego z tych Inkonfidentow náuczono rozumu, gdy go odárszy z sukien, ogoliwszy z włosow, poućinawszy ręce i nogi, urznąwszy nos i uszy, zostáwuiąc całą głowę i tułob, nárzekáiącemu odpowiádáli. *Quod præter nos nihil ad nos.* *Isaiæ 22.* Posyła Pan Bog Proroká: *vade ad Sobnam Præpositum Templi & dices ad eum, quid tu hic? aut quasi quis hic? expellam te de statione tua & de ministerio tuo deponam*: Był to człowiek wielkiey godności, á máłey o dobrym pospolitym opátrzności, *Sobna*: to iest, sobiedobrski, ná publiczney wysadzony straży, niemiał tylko ná swoie dobrá perspektywę. Poszedł ná owego Polskiego gościá, ktorego gdy budźił chłopiec oznáymuiąc że przedmieście gore, *ardet Ucalegõ*, poty spał, áż iego się łożko ogniem zaięło, á názwány prawdziwym nieczuią. Takich teraz wiele w Oyczyznie! nieczuią publicznych mizeryi! nieczuią poddánych oppresyi, nieczuią Kościołow dezolácyi, nieczuią i swoiey ruiny. *Desolatione desolata est terra quia nullus est qui recogitet corde:* Nápoił nas czart pseudopolicyą ktorą dał iednemu Mnichowi w pewnym Klasztorze frásobliwemu: *de Abbate nihil loquito! age qualiter taliter, sine res vadere ut vadunt*, bo to práktykuiemy naybárdźiey ostátnie *Pacis diabolicæ principium*: Niech się dźieie co chce ze wszystkiemi, byle mnie dobrze było. *Confutius* Polityk Hineński, w swoiey księdze opisuie, że tám dwie były szkoły, iedná się zwáłá *fa* á druga *fiu*, pierwsza miáła *principium. Soli sibi esse curæ* i to wielkie *fa*, Druga *Se neglecto, alijs studere*, i to wielkie *fiu*, ktore wypędźił Cesarz Hineński Chmitam názwány, ktory gdy długim nieurodzáiem i ciężkiemi upałami gorzáło tám to Páństwo, lubo Pogánin dla pospolitego dobrá ofiárował się *in victimam* Bogom ná zápalony stos rzuciwszy! *pro populo se obtulit in victimam & annuit cælum imbribus:* Tákich Sekt i Herezyi politycznych

Isaiæ 22. ver. 15.

Ierem. 12.

námnożyło ſię w Polſzcze, iedni *ſoli ſibi* Domatorowie, Drudzy *alijs ſtudere* podchlebcy zadworni, á niemáſz tákiego ktoryby *pro populo ſe offerat victimam:* Nieznaydźieſz Abráámá ktoryby i Lotá, i pogranicznych przyiaćioł rátował, *Numeravit trecentos vernaculos & proſecutus eſt &c.* Nieznaydźieſz S. Sábby Puſtelniká, ktory, gdy okrutny Ceſarz Carogrodzki prześládował Kośćioł Boży, Puſtynią porzućiwſzy z Mnichámi ſwemi przed okrutnikiem ſtanął, mowiąc: nágwałt i pożar publiczny Kośćiołá Bożego, opuſzczamy Tyránie Cele náſze ubogie, i ná zágáſzenie tákiego ogniá wybiegamy z prywatnych chátek náſzych. Szczęśliwe było Mácedońskie Páńſtwo gdy W. Alexándrá miáło, ktoremu gdy w głowę wbijano że ieſt Iowiſzowym Synem i w niebie Pánować będźie, odpowiedźiał: *Tunc ſe cælum velle cum ſui felices eſſent:* á Alexánder Krol Polski choruiąc śmiertelnie w Mieśćie Litewskim Lidá názwánym, uſłyſzawſzy o zwyćięſtwie nád Tátárámi; przez Hetmáná nadwornego Czárnuchowskiego, podnoſząc do niebá ręce weſoło umierał, że lud Polski tryumfował. Tegoſz był ánimuſzu Ferdynánd wtory Ceſarz, gdy mawiał: *malle ſe oſtiatim mendicare, quam ut ſuis aliquid infauſti contingat:* Teraz ſię námnożyło tákich bogow bezbożnych, iakich ledwo w Ezopowych baykách opiſuią. Ogrod Pomony ślicznemi kwiátámi i fruktámi pełny zruynowáli tym, że wſzyſcy rwáli á żaden nieſzczepił áni párkánił. Złote niwy Cerery wyniſzczyli, że káżdy żął á żaden niezáśiewał. Kánárem nápełnione Neptuná ſtáwy wyſchły, że káżdy pił, i kąpał ſię, á gdy ſię ſtaw publicznych pociech rozrywał, żaden nietámował, i zginęły z rekreáciámi wſzyſtkie bayki, i niewádzą ſię teraz o to, o co przedtym w Polſzcze był hálás wielki z Gryfiuſzámi, i Abdánkámi, że Abdánk ná Seymie Korczynskim rzekł do Gryfiuſzá: Ia Oyczyznie ſłużę z Antenatow moich wiernie, i zowie ſię *Addo aurum*

Gene. 14.

auro

auro, to iest, przyczyniam fortuny i sławy w Polszczę; á ty iestes *Gryps* álbo *Rapio*, bo niemal wszyscy się ná to námowili, áby Grypsami byli? A o dobrym pospolitym dyszkuruiąc; tym odpowiádáią. *Quid ad me*: oto Nayświętsza Mátká Boża przykładem swym náuczyłá nas, że w pospolitych defektách i niedostátkách rátować, i o nich rádźić trzebá, zoczyłá niedostátek *vinũ non habent*, záraz Synowi swemu poszepnełá, á lubo iedney godźiny odmowił, *nondum venit hora mea*. Nieprzestáłá się stáráć o wygodę zgromádzonych Gośći, ruszyłá się z zastołá do domowey czeladki: *quodcunq; dixerit vobis, facite?* niemowiłá *quid ad me*, bo w publicznym nieszczęściu, do káżdego należy o dobro stáráć się pospolite.

Konkluzya z Medytácyą.

POturbował mię przyznam się respons Pana JEZUSA ná instáncyą miłośierną Nayśw: Mátki Bożey. *Quid mihi & Tibi! nondum venit hora mea.* A do kogoż należy bárdźiey mizerya nędze nászey? iák do tey ktorą názywa Anzelm S. *Penús egestatis nostræ*, do teyći to Szpiżarnic záglądáły oczy wszystkich służebnych Dusz Boskich: *Oculi Ancillæ in manibus Dominæ suæ.* Tuczył się Swięty Bernard z tey świętey Dyspensy. *Hinc pascor ab ubere, hinc lactor à vulnere.* Ostátnieyći to desperácyi biedá, gdy Bog odpowie Swiętym swoim instáncyą czyniącym: *Quid mihi & Tibi:* iák Saulowi Samuel, gdy iego rátunku wzywał iuż zmárłego. *Quid me interrogas, cum Dominus recesserit à te.* Iák Moyżeszowi, i niektorym Prorokom odpowiedźiał. *Noli orare pro populo isto in bonum, cum jeiunaverit non exaudiam.* A do kogosz się w nędzy swoiey mizerny udáć ma człowiek; gdy i Chrystus sam odpędźi, instáncya Swiętych Bożych odrzucona będźie! To mię tylko w desperácyą niewprawuie, *Nondum venit hora mea*: czekáć to trzebá miłośierdźia Bo-

Psal. 122. ver. 2.

1. Reg. 28. ver. 16.

Ierem. 14. ver. 12.

Psal: 26. ver. 14. żego, *expecta viriliter age & sustine Dominum:* wiele ná expektátiwie ćierpliwey należy, bo Bog niepowinien ná iednę stworzenia swego instántią z miłośierdźiem swym bydź náwyćięgáczu. Głupie w Ewángelij Pánny, *quinq; fatuæ* rozumiáły że zá iednym zákołátániem miano im otworzyć pokoi dobroći Bożey *Domine aperi nobis.* Gdyby były drugi raz, álbo trzeći raz kołátáły, podobnoby były weszły iák i inne, *intraverunt ad nuptias.* Mędrszy był *Lucæ 11.* ow przyiaćiel, ktory w pułnocy do Sąśiádá swego kołátáiąc i chlebá prosząc *cōmoda mihi tres panes,* gdy mu się wymawia, *noli mihi molestus esse*, iuż i ia i czeladká moiá śpi, ták długo kołátał áż dla iego importunij, to, wstawszy sąśiad uczynił o co prośił. A tám że záraz Pan JEZUS nas upomina, ábysmy iedną niekontentowáli się instáncyą, ále byli uprzykrzeni Bogu częstym kołátániem, ćierpliwym oczekiwániem: *Quærite & invenietis, pulsate & aperietur vobis:* bo to niektorych niećierpliwość wyćiąga tego po Bogu swym, áby ná iego oratią záraz zratunkiem wyszkoczył; pretenduiąc sobie iakąś nád Pánem Bogiem auktoryzácyą. A owo Acház Krol ná tákich importunow niećierpliwych woła, *nunquid parum vobis est molestos esse hominibus, quia molesti estis & Deo meo?* bo pátrzał ten Pan ná zegar miłośierdźiá Bożego, ktorego obraz miał ná Páłacu swym, myśląc sobie, *nondum venit hora mea:* ieszcze nieprzyszłá godźiná miłośierdźia Bożego, i minutá szczęśćia mego. *Genes: 26.* gdy Izáákowi Oycowskiey pracy pozáwaláłá Fontanny sąśiedzka nieprzyiaźń, kopie sobie Izaák pierwszą studnią, ktorą gdy mu zárzućiłá napáść, *vocavit calumniā:* kopie drugą, i tę záwáliłá nieprzyiaźń, *vocavit inimicitias.* Niezdesperował ćierpliwy Izáák, ieszcze trzećiraz pracuie, áż się żywey wody y Kánáru samego dokopał, ták nam czynić z miłośierdźiem Bożym potrzebá, pierwsza i druga prozna może bydź instáncya, niepotrzebá przestáwáć

Matt. 25. ver. 3. Ibi. v. 10. Ibid. v. 9: Is. 7. v. 13.

ſtawáć i w leniſtwie deſperowáć, á Bog miłoſierny wyleie źrzodłá dobroći ſwoiey. *4. Reg. 13.* Do konaiącego Elizeuſzá przypádnie Krol Izráelski Ioás, aż mu Prorok káże wźiąc łuk, i ſtrzały i położywſzy rękę ſwoię ná łuku iego, káże uderzyć ſtrzałámi w źiemię, Krol nieoſtrożny *cum percuſſiſſet tribus vicibus terram* Mąż Boży rozgniewány o to, do niego rzecze, *Si percuſſiſſes quinquies aut ſepties*: zgubiłbyś był Syryą gdybyś był ná trzech nie przeſtał rázách. Toſz często bywa z náſzemi modłámi, gdy przeſtawamy iednym, drugim, i trzećim rázem, niby zmordowáni żebráć czego u Páná Bogá náſzego, gdyby *quinquies aut ſeptiès!* á choćby i *ſeptuageſies ſeptiès*, dokazáliby ſmy penſyi náſzych: iák owá *Matt. 15.* uprzykrzona Mátká! żebrze zá corką, ktorey coś dyabał złośliwego wyrządźił: *Filia mea male à Dæmonio vexatur:* Matt. 15. ver. 22. á Pan Iezus iákby tego nieſłyſzał; czynią inſtántią Apoſtołowię, *clamat poſt nos*, przykrzy ſię nam tá niewiáſtá. ver. 23. Przypádnie do nog Páná Iezuſowych, i choć ią pſicą názwał, *non eſt bonum ſumere panem filiorum & mittere canibus.* Niezdeſperowałá ná tę indignátią, ále iák ſzczenię ulásiłá ſię przed rozgniewánym Chryſtuſem, *etiam catelli edũt de micis quæ cadũt de mẽſis Dominorũ ſuorũ:* i otrzymáłá o co prośiłá, i ieſzcze to *Elogiũ* wźięłá, *O mulier magna eſt fides tua*: czekáć, i ćierpliwie czekáć miłoſierdźia Bożego mizernemu człowiekowi potrzebá, w tych nieſzczęśliwych czáſach, i ſámi przez SS. Bożych inſtáncye kołácemy do miłoſierdźia Bożego! trzymam to po Pátronách SS. Polskich, że pokázuiąc zniſzczenie tey Oyczyzny, nie tylko mowią *vinum non habent* ále też i *panẽ non habent & omnia*: w tákiey biedźie ieſt Polská, w tákiey rzadko byłá. O niemowże miłoſierdźie Boże! do Swiętych náſzych: *Quid mihi & vobis!* czekamy ćierpliwie godźiny zmiłowánia twego, nieodpowiedayże *non dum venit hora mea.* Przyſzły te czáſy i te godźiny piekielne, o

ver. 18.

ver. 27.

ver. 28.

kto-

ktorych możemy mowić: *hæc eſt hora veſtra & poteſtas tenebrarum*: czás furyi ná nas piekielnych, czás ták wiele lat nieſzczęśćia náſzego, niechże nieprzychodźi godźiná dekretálna zguby oſtátniey náſzey. Amen.

Lucæ 22. ver. 52.

KAZANIE

Ná Niedź: III. po Trzech Krolách.

Non inveni tantam fidem in Iſrael. Matt 8.

IUż to drugi raz tey źimy ten Ewángeliczny żołnierz ná ámbonę mi przyſzedł: to pewnie po Káznodźieyską Hybernę? Przyſzedł był nie po pieniądze, *acceſſit rogans*: *Dic verbo* po dobre słowo. Iużem go był zbył Pánegirycznym trybutem, *utimur verbis ut nummis* á naprzod tom ná chwałę iego powiedźiał, co *Lucæ 7. Seniores dicentes acceſſerunt: dignus eſt, ut hoc illi præſtes*: godność Stanu Rycerskiego wywiodłem rowno z Aniołámi; u ktorych Bog ſam Hetmánem *Dominus Exercituum*, i przypomniałem obozu Zamoyskiego od Tureckiego Posłá *Elogium*: Polski żołnierz w obożie Anioł, á w polu Lew: chwaliłem go, *Diligit gentem noſtram: Lucæ 7.* że poſzedł coś ná Dawidá. *1. Reg. 27.* ktory woiował poſtronne Narody, ále nie Oyczyſte, i przypomniałem owe Familie ktore z Zygmuntem przeniosły ſię były do Węgier, ále iák uſłyſzeli, że Krzyżacy powſtáią ná Polskę i wielkie ſubſtáncye i zasługi porzućili, á do Iágielloná biegli. I tom wſpomniał ná iego pochwałę. *Synagogã ædificavit nobis*, boć to *2. Eſdræ 4.* sławá była Rycerska, *unaquiſq; manu faciebat opus templi & altera tenebat gladium*, to przydáiąc co ſię Bogu niepodobáło *2. Paralip. Manaſſes ædificavit altaria militiæ cæli*, á dopiero ſię to podobáć niemoże, kiedy wſzyſtkie fundacye Kośćiel

Lucæ. 7. ver. 5.

Kościelne są *propter militiam terræ.* Chwaliłem i tę pobożność ktorey słowá zażywa Kościoł Boży przy Kommuniy świętey *Domine non sum dignus ut intres sub tectum meum: dicit suum, quia propter suum tentorium nunquam intravit tecta aliena* iák Urvasz: *Arca Dei, &c. Dominus meus Ioab sub papilionibus, & ego ingrediar domum &c.* ále że on niekontent był z Panegiryku mego á sam sobie formował pochwałę, *& ego sum homo sub potestate, in gratiam* ták pięknego sensu chwaliłem Rycerskie posłuszeństwo, i rozumiałem żem go miał ukontentować trybutem Kaznodźieyskim, á on znowu dźiś przyszedł do mnie ná Ambonę. Com ći winien zacny Pułkowniku? &c. &c. Mowi mi umknąłeś mi pochwały, ktorą mi dał sam Pan Iezus. *Non inveni tantam fidem in Israel.* Jeżeli o to *retentum* idźie, żebyś niemiał pretensyi do wiosek naszych, átosz i ten trybut oddaię,

z. Reg. 11. ver. 11.

w I. Punkćie. *Wiáry Swiętey obroną, cnotá Rycerska slawi się, i Państwá Chrześciáńskie stoią.*

w II Punkćie. *Ktorey Pan Iezus w Izráelu nie ználazł wiáry, szukáć ia iey w Polszcze będę.*

Medytácya.

PUNKT PIERWSZY.

GOtuyćie Amunicye, Cekauzy, i Artylerye ná ármaty, broie, i rynsztunki ná moderunek, Trąby, Chorągwie, Regimenty, Obozy liczne stawiaycie, szykuyćie gromádne Bátalie, przećięsz tak záwołanych wiktoryi i tryumfow mieć niebędźiećie, iákie opisuie S. Páweł *ad Hebr: 11. Sancti per fidem vicerunt Regna, fortes facti sunt in bello, castra verterunt exterorum:* kto obozy znosi? Fortec dobywa? Prowincye i Krolestwá woiuie?

Wiárá: Máchomet wtory, temu ſię dźiwował. Náſz Prorok ſzáblą, potencyą, i fortuną puſtory częśći świátá zwoiował, á Chryſtus uboſtwem cáły świát zákupił. Kontemptem naywyżſze Máieſtaty obáłił, Wiárą ſwoią cáły świát poſiadł. Czárnecki náſz w Alſacyi wźiął Szwedom niedobytą Fortecę, i oddał ią Duńczykom, podſtąpili (piſze Twárdowski) dniá trzećiego Szwedźi, odebráli ią we trzy dni. Krol Duński proſił Czárneckiego, áby ią odebrał, wźiął ią zá trzy godźiny, raz, drugi raz, trzeći raz. Zádawano mu że ma czáry, á on rzekł: Hásło moie Fortece bierze, ktore u niego nayczęſtſze bywało, zá Wiárę zá Wiárę. *Iudicum 6.* Stánie Anioł przed Gedeonem *Dominus tecum virorum fortiſſime:* á Gedeon: *Si Dominus nobiſcum, ubi ſunt mirabilia eius:* aż Anioł: *vade in fortitudine fidei tuæ:* rzućił przez ſen w Mádyáński Oboz podpłomyk ktory Namioty nieprzyiaćielskie poobalał, liczne Woyská zwoiował. Ták náſz Chodkiewicz, Guſtawá Szwedzkiego płoſzył, drobny Poczet, 4. álbo 6. tyśięcy Sákrámentem Swiętym poſiliwſzy, i Oboz i Rygę wźiął w iedney godźinie. Ták Iágiello do boiu nigdy niepoſzedł, áż Mſzy świętey wysłuchał, i nigdy nieprzegrał. Ták Bellizáryuſz woiennik Wándálow Affrykáńskich ná Chorągwiách piſał, *veraTrophæa Fides: Propert:* i tym zwyćięzał. Dźiśieyſzemu Rotmiſtrzowi ten tryumf obiecał Chryſtus: *recumbet cum Abraam,* Abráhám *Pater credentium:* Abráham *fide vicit,* kilká Krolow máłą garſtką, i z obozow, i z wielkich wyzuł ſpoliałow. 1. *Reg. 17.* przećiw Goliatowi wyprawuie ſię Dawid, zrzućił zbroię, pokinął włocznią, &c. *non poſſum ſic incedere:* á S. Chryzoſtom: *Proiecit arma, & induit fiduciam, egreſſus nudus & loricatus eſt fide:* Wiárą tryumfował. Dla tegoć 1. *Petri 5.* upomina Piotr: *adverſarius veſter tanquam Leo:* Lew was w kołło otacza, *cui reſiſtite fortes in fide:* nie innego rynſztunku krom ſamey wiáry, nie inney tarczy, krom ſamego

Verſ. 12.

Propert.

Cap. 5.

pukle-

puklerzá *ad Eph: 6.* potrzebá Chrześćiańskiemu Rycerzowi, *fumentes scutum fidei*: Zkąd to iest, że *Status Papalis* do tych czas niewzruszony zchołdował ták wiele Państw Europeyskich i zamorskich? Sprawiło to *Lucæ 22. oravi pro te Petre ut non deficiat fides tua*: co za przyczyná że męstwo násze słábieie? tá podobno: że u nas Wiárá święta kredytu niema: i samey Wierze niedowierzamy, á trzebá wierzyć *Alberto magno*, że ták iest potężna i można, iák sámá wszechmocność Boża, *Fides extendit se ad limites omnipotentiæ Dei*: á to zkąd? Chrystus *Mar: 9.* mowi: *omnia possibilia sunt credenti*. Wszystkieby ustały woienne burze i zámieszánia polityczne, gdyby nas rządziłá szczera Wiárá, toniemy, á Chrystus ná nas może wołáć: *modicæ fidei quare dubitasti.* Dźiśieyszemu żołnierzowi zádźiwił się Chrystus, *admiratus Christus*: niedźiwował się Strukturze Ierozolimskiego Kościołá, áni zpoyrzał na pompę świátá, gdy mu czárt *ostendit omnia Regna &c.* bo wszystkie fortuny świátowe śmieciem u Boga, wszystkie Struktury iáskołcze lepianki, wszystkie honory párá przemijáiąca. Mamy coś ludźie ná świecie, czemu się dźiwuie niebo, *non inveni tantam fidem*: ále to nieszczęśćie że tá tylko wiárá w iednym Namiocie prostego Centuryoná mięszkáłá, w całym Izráelu rezydencyi niemiałá. Temu się dźiwować, że w obozách Chrześćiańskich, w Państwách Kátolickich wiary niemász? Chrystus iey nieználazł w Izráelu, ia iey poszukam w Polszcze. *Matt. 14. ver. 31.*

PUNKT WTORY.

DO Polski Wiárá przyszłá według Kronikarzow nászych Roku 966. i osadźiłá rezydencyą swoię w Dźiewiąćiu fundowánych od Miećisłáwá Dyecezyách. A rezyduiesz że święta Oyczyzny nászey Gospodyni w Dźie-

dźictwách twoich! czy nie lámentowáć trzebá z Ieremi-
Verſ. 28. aſzem *Cap. 7. Hæc eſt Gens quæ non recepit diſciplinam, perijt fides & allata eſt de ore illorum.* Gdy dawne ſtá-
nowiły ſię Seymy, pierwſzy bywał tytuł Konſtytucyi;
(ktorego odſtępowáć nigdy niechćiał Zbigniew Oleśni-
cki) *Securitas, Fidei & Eccleſiæ.* Teraz weźćie Seymow
odpráwowánych rámoty, zginął ten tytuł, pierwſzy *Se-
curitas Maieſtatis, 2do Securitas Libertatis, 3tio Equeſtris
Ordinis, ſecuritas* o zapłácie woyská, áſſekurácye niekto-
rych oſob, &c. á o wierze nikt niewſpomni, *perijt fides de
ore ipſorum.* Gdźie owi zelanći? ktorzy nád fortunę i
żyćie Wiárę ſobie przekładáli. Stárowolski piſze. *Ioan-
nes Leopolita Archidiaconus Cracovienſis, iam agoniſans dum
audiret quod quidã ſacerdos Apoſtata ex templo B. M. V. in
circulo, eduxerit populum in plateam S. Spiritus dogmata
Luteri præconiſans, efferri ſe in lecto iuſſit, & populum gra-
vi oratione commonens in his expiravit, fides potior vita.*
Pámiętny ow *zelus* w Domu Goſtomskich. Anzelm Go-
ſtomski, Woiewodá Ráwski, ſynow ſwoich *Anſelmum
Heroem, & Iacobum virum eruditum in turri Arcis Ra-
venſis triennio tenuit,* do ktorego oni wskazáli, niech nam
bierze Ociec to co nam dał, fortunę i żyćie, niech nam
tego nieodbiera co nam Bog dał dar prawdźiwey wiá-
ry. Szukam Wiáry w Kośćiołách boć by tu powinna re-
zydowáć, ále trzebáby záwyć ſtárego Mátátyaſzá słowá-
mi, *Væ, væ, væ, Templum Domini ſicut homo ignobilis:* iuż
1. Mach. po ſamych Klaſztorách płći Pánieńskiey ſtawáią Kwáty-
2. ℣. 8. ery, á bać ſię potrzebá áby po Kośćielnych Káplicách nie-
ſtawáły konie. Ale ia ſzukam w Kośćiele miſtycznym Wiá-
ry Swiętey. *Actorum 4.* Táki był Kośćioł Boży: *erat cre-
dentium cor unum, &c.* i do tey zgody zápalał *ad Philip. 1.*
Páweł S. *Statis in uno ſpiritu unanimes collaborantes fidei:*
co ieſt Kośćioł Chryſtuſow? ieſt iedność zgromádzonych
w Imię iednego Bogá we trzech Perſonách: á ieſtże też
w Pol-

w Polszcze iedność serc Chrześciańskich? przy tákich differencyách serc rozrożnionych, iuż ia niewierzę żeby tu była prawdźiwa Wiárá Chrystusowá. Ale temu bárdźiey dowierzáć, co *Eccl: 2.* Duch Boży: *Væ dissolutis corde qui non credunt Deo:* Serca związáne iednością miłości Bożey, gdy poydą ná dyssolucyą, tám Wiáry nie pytay, *væ dissolutis corde.* Swawola w łáćinie, iedno iest co dyssolucya: widźiałem Symbolum Wiáry z swywolą złączoney: Duch Boży do skálistego *antrum* i lochow rozboynych słowem Chrystusowym mowi: *crede:* á Echo swywolne odpowiáda *ede:* i zástánowiwszy się nád temi czásami w ktorych znáyduią się *dissoluti corde*, tom sobie pomyślił: Kátolicka Wiárá *strictissimam observationem* przykazań Kościelnych perswáduie, á licentia rozwiozłych serc posty gwałcząc Kościelne, áni *à carnibus abstinet*, áni *à carnalitatibus*, odpowiáda *ede ede:* iákże tám ma mięszkáć Wiárá? á kiedy rzekę że przećiwko pismu Bożemu ktore mowi *una fides*, wiele iest u nas, Wiárá tey naywięcey wiáry, że swywolá ná wiárę mięszka, niepámiętáiąc ná samego Bogá, ktory się pokazawszy *Isaiæ 1.* ten wźiął siroy ná się *Fides cinctorium renum eius:* i z tey niewiáry pochodźi tesz dyskredyt polityczny, że niedotrzymuiemy Pánom nászym wiáry. Tytuł przedtym był w listách do Krolow nászych: Wierny poddány Wászey Krolewskiey Mości, i ták się budowały pograniczne Krolestwá z tego, że w Węgierskim Páństwie stáneło było ná Seymie *Laudũ*, áby Węgierskim niebywał Podskárbiem, tylko Polak. I *Samotulio Castellano Medzrecensi* Koronę Węgierską *cum insignibus Regni*, z Kleynotámi Krolestwá támecznego wręce oddáło, i w swych Kronikách, i Práwach inákszego tytułu Polakom niedawáło tylko to *Fideles Poloni.* I ták ia niemogąc tych czásow Wiáry w Polszcze ználeść, frásuię się, i nieśmiem wymowić co iest przećiwko wokácyi Chrześciańskiey, bo *antonomastice* Pismo

Ver. 15.

Is. 1. v. 5.

Boże názywa Chrześćian *Fideles*, nieśmiem mowić że Polacy ſą *infideles*. Muśić przećię u nas kędy bydź Wiárá! á wiećie gdźie? w ſzpitalu leży, oznáymił mi Prorok *Eſdræ 4.* o dwoch chorych pácyentách z dobrą otuchą: *veritas ſtabit & fides convaleſcet*, powſtánie prawdá z bárłogu ſwego, i wiárá ſchorzáła przyidźie do konwaleſcencyi. Ná co choruie u nas Wiárá? ná to, że niemáſz miłośierdźia: więc co S. Iákob Apoſtoł nápiſał: *Fides ſine bonis operibus mortua eſt*: á gdźie máło dobrych uczynkow tám słába wiárá, *infirma fides*: upominam słowámi wielkiego niegdy u nas Zbigniewá Oleśnickiego, *Si fides apud nos mortua eſt, canamus Poloniæ requiem.*

Iacob. 2. ỳ. 26.

Medytácya.

CHryſtus ſzukał Wiáry i nieználazł: *Non inveni fidem*: a ia z Ieremiaſzem *Cap*: 5. płáczę: *Circuite vias Ieruſalem; & quærite in plateis eius, an invenietis virum facientem judicium & quærentem fidem, & propitius ero ei.* Poſłyićie myśli wáſze po wſzyſtkich Woiewodztwách Koronnych i Litewskich, po wſzyſtkich Miáſtách i Miáſteczkách, i Wśiách, o Sprawiedliwość ſię świętą pytaymy: Wiáry ſzukaymy, á Bog nam przepuśći. *Oſeæ 2.* Bog záślubiny czyni z káżdą duſzą i pierśćień dáie, *ſponſabo te mihi in fide*: w tym Wiárá ma podobieńſtwo z pierśćieniem, że iáko pierśćień nic niewáży gdy człowiek niema dźieśięć pálcow, ktorych ieſt pierśćień Koroná, ták gdy człowiek 10. Przykazań niechowa, prożna ieſt wiárá. Pierśćień złoty *in articulis digitorum*, á wiárá w ártykułách podánych od Kośćioła Bożego. Tá iednák dyfferencya, że pierśćień ieden tylko pálec zdobi, á drugie niezazdroſzczą, á ártykuły Wiáry Swiętey, iuż nie ſą zupełne, gdy tylko ieden ártykuł wiárá koronuie: *Qui totam legem ſervaverit, in uno autem offendat factus eſt omni-*

Virſ. 20.

Iacob. 2. ver. 10.

omnium reus: dopieroż gdy iednym palcem prácuiemy ná wiárę, *& novem ubi sunt*, á cáłe ręce od dobrych uczynkow opuszczamy. Jágello iádąc po homagium pod Ratusz Krákowski, gdy koń bystry rękę mu skręćił, pierśćień ślubny z Iadwigą Krolestwá Dźiedźiczką z padł mu z pálcá, więc że w ten czás u Polakow wielki znák był nieszczęśćia pierśćień ślubny zgubić, wielki queres nieprzepuszczáiąc wszystkim Stanom, przetrząsnął cáły Kraków, áż *tandem* ználeźiono pierśćień u iedney pokątney białogłowy. Chrystus powiedźiał pod interrogácyą: *Verumtamen Filius hominis veniens, putas inveniet fidem in terra:* Szukáć będźie Wiáry, gdy przyidźie ná sąd i wstrząśnie cáłym swiátem, przerzući Krolestwá, przetrząśnie wszystkie sercá, szukáiąc tego pierśćieniá: *sponsavi te mihi in fide.* Gdy się Kśiążę Dymitr Wiśniowiecki o Katárzynę Sobieską stárał, zdárł iey w komplemenćie z pálcá pierśćień, z ktorym gdy z Zołkwi wyiáchał, biegáiąc po piasku pierśćień zgubił, z táką go potym diligencyą szukano, że báby rzeszotámi prześiewáiąc piasek szukáły zguby, i *tandem* ználázły. A Pan JEZUS nász, *Sponsus animarum nostrarum*, co czynić będźie! prześieie wszystkiego świátá fortuny, szukáiąc Wiáry: *Sponsavi te mihi in fide*, chwalićie ow wierszyk: *Omnia si perdas famam servare memento*: lepszy to iest, *Omnia perde fidem semper servare memento.* Niech fortuná sławá i żyćie zginie, Wiárá żywa żyć powinná. Więcey mowię: zginie niewinność, Pánieństwo, i wszystkich cnot świętych zbior, náwet i miłość Boża, ieszcze możesz rekuperowáć to Sákrámentem pokuty świętey i nágrodźić Aktámi nádprzyrodzonemi: ále Wiárę zgubić ták to iest trudna, że ledwie podobna znowu iey nábyć. Uznawamy tę prawdę w Apostatách od Wiáry świętey: á ia upominam z Chrysostomem S. *Delicatissima est fides, aliæ virtutes ut arbores agitatæ ventis vegetãtur, fides modico, etiam af-*

Lucæ 18. ver. 8.

Os. 2. v. 20

afflata hæreſeos exterminatur. Do ćiebie Boże náſz ápellacye náſze, ktoryś ten kleynot nádprzyrodzony i pierwſzy przez zasługi Chryſtuſowe wſzczepił w rozumy i ſercá náſze, ktoryś wiárę prawdźiwą do tego Kroleſtwá náſzego posławſzy, tu ią konſerwował. *adiuva incredulitatem noſtram.* Ieſzczeſny w Polſzcze niemieli perſekucyi ná wiárę świętą, Dyoklecyanow, Decyuſzow, Iulianow nie było: Angielskich wyrokow nieſłyſzeli, ále gdyby Bog przepuśćił chcąc *diſcernere paleas à tritico,* ná Wiárę świętą prześládowánie, wſzyſtkę krew Polską wſzyſtkich ſtanow ná wyznánie Wiáry świętey, ná liczne *Martyria* tobie Boże moy prezentuiemy. Amen.

Marci 9. ver. 23.

KAZANIE

Ná Niedźielę Czwartą po Trzech Krolách.

Domine ſalva nos perimus: At ille quid timidi eſtis.

IEſzcze to Apoſtołow łáiáć, że ſię w oczywiſtey zálękli toni? tyć, *juſtus timor cadit in conſtantem virum!* nieuſtráſzonego był ſercá Dáwid, niezląkł ſię Wilká, Niedźwiedźiá, i Lwá, *Nam Urſum & Leonē interfecit ſervus tuus:* nieprzeſtráſzyło go *monſtrum* Olbrzymskie Goliatá, á kiedy *2 Reg. 6. percuſſit Dominus Oſam ſuper temeritatem,* piorunem Bog uderzył w Káplaná Oze, *timuit in illa die David valde:* Niezwyćiężony Bábiloński Monárchá, á przećie zádrżáło mu pod kolany, *collidebantur genua adinvicem* gdy czytał dekret náśćiánie zguby ſwoiey i Páńſtwá ſwego, *Mane, Tekel Phares* i ſam Pan Iezus

dáleki

dáleki od Páſſyi, ále bliski Męki ſwoiey, *Cæpit tædere, pavere, & mæſtus eſſe. Caſimirus Monachus* Krol Polski, gdy niezwyczáyne nápádło źiemi trzęśienie przeſtráſzony, tym boiaźń ſwoię exkuzował. *Terra tremit, & ego non debeo trepidare?* Co ápprobuiąc Kádłubek przytacza, że Filozow żegluiąc z iednym błaznem, gdy w náwálności trworzyć ſię począł, á kuglarz z iego ſię náśmiewał boiáźni, rzekł: *non timebas, quia, ſeu non habebas quod amitteres, ſeu quod non didiceris quid ſit bene vivere!* Cáleś niemiał nić i w głowie, i w ſercu, coby w zgubie twoiey ſtrátą ſię názwáć mogło. *Petricius* Polski Seneká ſwoich czáſow wyſłáwił w Krákowie piękne Sceny, ktore názwał *Comitia Sapientum*, ktory Seym ták opiſuie: *Vicus erat Palloris Dei, ubi duo deambulandi ſpatia. Area boni eventus & infeliciſſimæ trepidationis*, ná ktorym plácu Sukceſſy ſzczęśliwe skakáły, á Trwogá z Boiáźnią gonitwy czyniłá. *Alter vicus ſpei Maximæ, ubi areæ riſus & opprobrij publicæ Pompæ & Triumphi.* Nádźieią głupia z urągániámi, á Pompá z Tryumfem ſię goniłá, á tu wyſzedł ow *Serdyt*, ſzalony *Antimanes* wołáiąc; *Si totus illabatur Orbis, impavidum ferient ruinæ!* áż przypadkiem Dźiećię pecyną go w łyśinę uderzyło, á ow piorunow nieczekáiąc ućiekł z Teátrum. A kto nieſtrupieie gdy śmierć bláda záyrzy w oczy? kto ſtać może krzepko, kiedy ſię niemáſz náczym oſtać? kto niezádrzy, gdy ſame drzą Elementá! Prozna ſforcá! w oſtátnich niebeſpieczeńſtwách bydź beſpiecznym! O coż tedy Apoſtołow dźiś łáią *Quid timidi eſtis? In arte nautica Magiſtri merito timoris reprehenduntur*, gdyby w woiennych okázyách nigdy niebywáli, záłękli ſię hukow, i pukow Marſowych? gdyby nieukowie ná publicznych Diſputách i Ambonách zápomnieli ſię od ſtráchu? trudno ich o to łáiáć! ále Márynarze przyuczeni do Morza boią ſię wody? *Quid timidi eſtis?* Wierzęć niemáſz czego *Chryſolo.*

chwalić. *Leo ad occursũ Galli*, gdy kur pieie, Lew mdleie! Słoń przed myszą? Wielbłąd przed żábą ućieka! Ateńscy żołnierze, Diogenesa sobie przymawiáiącego psem szczekáiącym názwáli, á on odpowiedźiał, *Latro & Latrabo quia in Gracia naſcuntur lepores galeati*: boiáźliwego zwierzá, ktorego zowiemy Thorzem, łáćiná názwáłá *Mars Domeſtica*. Aż wſtyd gdy iák Thorze z kurámi, ták Mars żołnierski z gęśiámi i bábámi woiuie, á przed prochem Marſowym ućieka! Tey zwierzyny te lá.á bez ſerdeczne národźiły wiele, że i ſtárodawne niesławą zágłuſzyły bayki. *Piſander cum Pheriforeto contendebat in tabernis. Quis eorum eſſet timidior?* wymawiał Pheriforetowi támten *obſtupuit ſteteruntq; Comæ*, bo mu włoſy iák ſzczećiny ieżyły ſię. A z Pizandrá łyſego támten zażártował, że mu y włoſy od ſtráchu poućiekáły z głowy. Zártuią z nas Narody: pádły ſtrachy ná Lachy! Uſarskie przyłbice, Páncerne Mysiurki, z głow żołnierskich, Zbroie i Páncerze z pierśi, Kopie, Dzidy, Tarcze, i Puklerze z rąk, Cnotá i odwagá z ſercá od ſtráchu poućiekáły; Burki tylko boiáźliwym unoſzą ſię wiátrem, wołáć i nárzekáć trzebá. *Quid timidi eſtis?* Wymawia tenże Chryſolog Apoſtołom, oráz i gáni: *Induſtria quidem ceſſavit nautica quia anchoræ ruptæ ſunt. hinc obliti, quod ſpem illorum navicula veheret.* Nádźiei Symbolum ieſt Kotwicá, ktora u Apoſtolskiego Baćiká urwáłá ſię, á oni zápomnieli że Nádźieię z ſobą w owey Náwie wieźli. Biorę tę Propozycyą zá Materyą Kazánia.

w I. Punkćie. *Nádźieie świátowe záwſze trwogi pełne.*

w II. Punkćie. *Nádźieiá Boſka, ſerce dobre káżdemu czyni.*

Konkluzya z Medytácyą.

PUNKT

PUNKT PIERWSZY.

Nádźieie świátowe záwśe trwogi pełne.

RAzem się boiaźń urodźiłá z Nádźieią. *Spes & Metus gemellus una natus ex uxore puer.* Ieszcze przed Kaimem i Ablem te się wylęgły mole, Adam wźiął ná wychowánie Boiaźń, *audivi vocem tuam & timui.* Ewá záś *Mater viventium*, Nádźieię owę piástowáłá, *Ipsa conteret caput tuum:* potym poszły te Dźieći w opiekę, Kaim wźiął *Timorem*, á Brát iego *Seth*, Nádźieię, z ktorą go przed lat kilkąset ználeźiono w grobie, ná głowie Tablicę trzymáiącego, *Ego Seth Filius Adam, Credo & spero Iesum venturum Messiam & Mariam Virginem eius Matrem*, iakże pismo S mowi *Ipse invocavit Nomen Domini*, á Glossa *& speravit in Deo suo*, i dotych czas między ludźmi błąkaią się: do Domu Iobowego *C. 19.* przyszły; Nádźieiá pádłá ná łono iego, *reposita est spes in sinu meo.* á Boiaźń uwieśiłá mu się u szyie; *Timor & Tremor aprehendit me.* Ták ći by trzebá áby dwoie chodźiło koło nas, á my záwsze zostawáli *inter spem & Metum.* Cosz się stáło? *Politicissimus* porwał przez gwałt Nádźieię, i nią się delektuie, á tá wychowánicá wiele mu złego rodźi! rodźi Ambicye, Emulácye, zdrády, oszustow, Nieszczerośći, Rosterki, Pychę, i Łakomstwá, rozruchy, zámieszánia &c. &c. A co nayćięższego, wiele i ćięszkich grzechow u tych ktorzy obrażáią Bogá *in spem Panitentiæ.* Wiele było w Izráelu Nádźiei za czásu Krolá názwánego Azá, *Paral. 16.* ktory złupiwszy Kościoł, przybrał sobie do Kolligácyi świeckich Interresow, Benedatá Krolá Syriy, Benedat tłumáczy się *Mamilla spei.* Powádźiły się między sobą te Nádźieie, áż Woyná, áż ruiná obudwu Krolestw. Spytáćby szczerze co Krolestwá, bá i nászę teraz Polskę w ták sromotne wprawiło woyny? Nadźieiá

Tragedus.

P. Kwiat. Miechov. in Litan.

świátowa: i ten i ow ſpodźiewał ſię bydź Krolem, i ten i ow miał Nádźieię Fortuny, i Honorow, ktora ich áffekurowawſzy o przyſzłey Promocyi, *in diverſa ſtudia* zápala, áż też i Konfederácya, Detronizácya, i Intronizácya, Dizmembrácya Geniuſzow, Proiectá i Páſzkwile Kántony i Bátálie disármowáne i deſpoliowáne z fortun, *incendia* i popioły, fakcye i záwźiętośći, uſtáwiczna trwogá, i ućieczká wſzyſtkich Stanow; ogołem mowiąc, oſtátnia Oyczyzny ruiná urodźiłá ſię z tey Nádźiei, á przećię u nas pánuie Azá! káżdy nietráći Nádźieie: A za Pokoy będźie! A za ſię pogodźiemy! A za przyidźiemy do pierwſzey fortuny! A za nas ten álbo ow Protektor pográniczny ze złey wyrwie toni! I po prywatnych Stanách i Domowych, ten chodźi Azá! A za ſię doſłużę! Aza ſię dorobię! &c. &c. I ſzukamy świętych Benedatow! A za nas podrátuią! podpomogą! Gdy to w Izráelu dźiało ſię poſyła Pan Bog Proroká Hánániego do tego Azá. *Quia habuiſti fiduciam in Regno Syriæ propterea adverſum te conſurgent bella.* Nieutuczyſz ſię *Mamilla Spei.* Zły máią pokarm pierśi świátowey Nádźiei! nic tám niewyśieſz, tylko trwogi, roſterki, woyny, i zgubę, świát ten ieſt morze ſzerokie, i burzliwe, daleko gdźieś pokázuiące *Inſulas bonæ ſpei*, przed ktoremi ieſt pełno wyſcpek, á ráczey ſkopułow, ktore ſię zowią *non, non, non. Ludovicus bonus* Krol Hiſzpáński, *Anno* 1370. fundował *Equites cum aureis clavibus*, ná ktorych nápiſano *Spes*, do żadnego Zamku nieprzydáły ſię te klucze, chybá do owego *qui ponit in theſauris ſuis ventos*, pátrzy Nádźieiá z kąd wiátr przyiázny wionie! Jan Zamoyski dobywáiąc Połocká od Moskwy wźiętego, miał Indźienierá *Oſtromecium*, ktory zmyśliwſzy ućieczkę z Obozu, przyſłał do Fortecy Szkátułę niby z Kleynotámi, krorą gdy Woiewodowie Moſkiewſcy zábráli, gdy gwałtem otwieráią Zamek do Szkátuły, ſprężyná ná to ſporządzona ſpuśćiłá, ogień wskrześiwſzy

śiwszy, proch i Granaty zápaliła, i łakomych Officyerow pozábiiáłá. Tákieć są skárby Nádźiei świátowey, tak oná ludźi gubi, iák ow Ogrodnik łákomego sługę, wiedząc że pod iednym pięknym źiołkiem łászczurki się i Węże wylęgły, nápisał nád nim *Spes in herba* skoczy łákomiec y wyrywa Nádźieię, á Węźę i łászczorki ręce mu pogryzły. Tá márá proznośći to sprawuie w sercách ludzkich, co w głowie sen Plátoná, *Spes mortalium somnia vigilantium.* Sniło mu się że mu ktoś w rękę trzos złotá włożył, ocknąwszy się to ználazł, co w piśmie Bożym *Viri divitiarum dormierunt somnum suum, & nihil invenerunt in manibus suis.* Nádźieiá świátowa Trzćiná to, á Bog upomina *Isaiæ 36. Cur fidis in baculo arundineo.* Postępuie známi iák Szátan Czeski Rybencal, ktory gdy obáczył Hutniká Szkło ná targ niosącego uczynił się wygodnym do odpoczynku pieńkiem przy drodze, gdy sobie trochę spoczął Szklarz, ćieszące się Nádźieią przyszłey przedaży, pieniek znienaczká zniknął, á iego Kryształy i nádźieie przepádły. Oto i Apostołowie máiąc Márinárskie w Okręćiku Kotwice, dufáiąc w Wokácyi swoiey biegłości, do tey desperácyi Haku przyszli. *Domine salva nos perimus.*

PUNKT WTORY.

Nádźieiá Boska serce dobre káżdemu czyni.

TO się pospolićie ná świećie z námi dźieie co *Actorum* 27. Páweł S. iedźie w Okręćie Ięniec Swięty do Rzymu: nápada nawálność: *Miserunt de puppi anchoras quatuor,* potrzáskáły się Kotwice, połamáły się Mászty, tonie Okręt, wszyscy desperuią, nayserdecznieyszy Márynarze od strácha drętwieią. A Páweł Nádźiei Boskiey pełen, w publiczney owey wszystkiey konfuzyi záwołał *Spes non confundit.* Ożywił obumárłych Márynarzow serce.

Gdy Tęczynski (pisze Páprocki) o zaślubioną sobie Krolownę Szwedzką, Krolewską żeglował Pompą, diſwáduiącym niebeſpieczną drogę rzekł: Mam cztery Kotwice Dobrey Nádźiei ſerce, Fortunę, Przyiaźń, i Rozum. Ják tylko Fortuny Fawoniuſz podniosł Zagle, skręćił i potrzáskał te wſzyſtkie ánchory, przećiwny wicher, i nieſzczęśliwie utonął. Odwagi polityczne dufaią ſercu i rozumowi, Fortunie, i przyiáźni, i wrożą ſobie że ich ſecundowáć w przećiwności będą, á owo i ſerce, i rozum i przyiaźń, i Fortuná w ćiężkim ráźie ſą to páięczyny! ákto ma tę kotwicę o ktorey Apoſtoł *ad Hebr. 6. Fortiſſimum ſolatium, qui confugimus ad propoſitam ſpem, quam ſicut anchoram habemus animæ tutam & firmam*, ten beſpiecznie żegluie. *Frivolum* to *adagium* kto ma wiśieć i kto záwisł ná świeckiey Nádźiei nie utonie; to beſpiecznieyſze, kto wſzyſtkie Nádźieie záwieśił ná Bogu ſwoim, ten niezginie. Dźiwuią ſię Aniołowie Duſzy owey *Quæ eſt iſta quæ aſcendit innixa ſuper dilectum ſuum.* Łátwy do naywyżſzych rzeczy aſcens temu, kto ſię weſprze ná Bogu ſwoim. Podpory świátowe ſrodze ſą trzćiniáne, iáko kogoś upominał Bog *Iſaiæ 86. Cur fidis in baculo arundineo: Maieſtas & Libertas* polityczna, słabe to *fulcra, Deus tuus factus eſt tibi quaſi baculus ſecurus, bene incumbitur illi, non ſuccumbet.* S. Auguſtyn *in Pſ. 36.* ow Anioł *Apocalipſ. 6.* ktory *poſuit pedem in terra, & alterum in mari*, słábe máiąc fundámentá, niedufał im, ále chwyćił ſię niebá, *Levavit manum ſuam in cælum Syrus: anchoram poſuit in cælo.* Leſzkowi náſzemu pokazał ſię S. Michał ná tym mieyſcu gdźie Lublin ſtoi z puklerzem, ná ktorym te trzy Litery wielkie były. B. O. M. ktore ták ſobie Monárchá tłumáczył. Bog Opieká Moiá. Duſzá nabożna beſpieczna byłá w Winnicy ſwoiey gdy ſię opárkániłá. *Sepem circumdedit ei.* Co to zá płot? *Seps anagrammaticè ſpes.* Nádźieiá w Bogu, zá mur ſtánie.

Wćięſz-

Wćięszkim był potopie Noe, wypuśćił po nowinę Kruká, i niewrośił się, bo to Symbolum polityczney Nádźiei, ktora záwsze sobie *Cras, Cras,* szczęśliwe obiecuie, choćby był i bystrego Orłá posłał, proznoby był wyglądał pocieszney Nádźiei: ále Gołembicę Duchá Bożego *insigne* wypuśćił, i przyniosłá mu Oliwną rozczkę znák Miłośierdźia Bożego, i pocieszney Nádźiei, ná ktorey ktoś nápisał *Spes.* Ionas płynie do Tárśu nieszczęśliwie Prorok. Rzucáią Losy Zeglarze, *& dixit Vir ad Collegam suum, mittamus sortes & cecidit sors supra Ionam,* áon wpadszy w brzuch Wielorybá, *Domini Dei recordatus sum,* rzucáiąc Kotwicę Nadźiei swoiey w Bogu swemu, i wybrnął z owey toni. Zyczyłbym wam teráźnieyszego iák nayweselszego Mięsopustu! Cosz? iesteśćie iák owe dusze w Bábilońskiey konfuzyi, *super flumina Babilonis sedimus & flevimus in medio eius, suspendimus Organa nostra.* Rádź wam prawdźiwey dobrey myśli instrument, wesołego sercá melodyą z Apostołem S. Páwłem *non contristemini ut cateri qui spem non habent.* Nádźieie świátowe, są to Dudy wiátrem świeckim nádęte ktore ládá szwáycá przeciwności zruynuie. Nádźieią w Pánu Bogu swoim w naymelancholicznieyszych okázyách smutnemu sercu wesołośći dodáie. Gdy Pstrokoński Pieczętarz (pisze Łubinski) stráciwszy koniá w Szwecyi, przed Rebelizántámi uciekł do Okrętu, między innemi Hipokondryámi wesoło śpiewał i grał na Lutni, łáiáć go poczęli inni Polacy *Musica in luctu importuna Narratio.* On ich tym cieszył: wszystkom stráćił, krom dobrey myśli, bo mam iednę sercá Pocieszyćielkę Nádźieię w Bogu. Wiem co *Ps. 5.* Swięći czynili *Latantur qui sperant in te.* Wiem czym Iob *C. 13.* w nieszczęśćiu się ćieszył, *si me occiderit in eo sperabo.* Táka byłá w Izráelu nędzá zá czásu Bárruchá Proroká *C. 4.* iáką w Polszcze widźiemy, á Bog sprawiedliwy i miłośierny posłał do nich Proroká tym ich ćieszące

animi

animi æquioris eſtote, i kilká rázy to słowo powtarzáiąc bądźćie dobrego ſercá, Nádźieię im przed oczy ſtawiá, *qui enim eduxit vobis mala ipſe rurſus adducet vobis jucunditatem* ná co álludował Dźiáłynski, po fráſunkách poćiechá tym ſię tropem ſpieſzy, ten Bog co mię záſmućił, ten mię też poćieſzy! Szczęśćie było *Iſaiæ 60.* czyieś, *Mamilla Regum lactaberis*, ćieſzą ſię i tuczą tym mlekiem Oſyſkowie, to ieſt, *Nutricij* łáski i Nádźiei świátowey, á tu zdrádliwa Mátká, *Spes alit & fallit.* Poſzłá ná Xiążęćiá Láskonogiego wychowánie, ktoremu gdy zaćną Mátronę u pierśi máiącą Dźiećínę ſwoię náięto zá Krolewską Mámkę, oná ſwemu ſynowi pokarm lepſzy kryiomo dáiąc Monárchę Polskiego oſtátkiem wyſuſzyłá: ztąd iey Syn tłuſty iák Bobak, á Xiążę Láskonogi wpadł w ſuchoty. O támtym mowiono, chowa ſię iák Mámczyne Dźiećię: o tym chowa ſię iák Mácoſzyne Dźiećię. Toć wam Nádźieiá świátowa czyni! *Spes alit & fallit.* Przeto Dawid do inney Mámki ſię udał, *Spes mea ab uberibus Matris meæ*, á podobno do owcy, ktorą ſię karmił Bernard S. *Hinc lactor à vulnere, hinc paſcor ab ubere.* Tác to święta Mátká Nádźiei náſzych, kogo weźmie ná opiekę, *Dilectus meus inter ubera mea commorabitur*, piáſtuiac ná łonie ſwoim, á niedopuſzczáiąc inſzym ſię Nádźieiom łudźić, *Fili mi ſi te lactaverint peccatores, non acquieſcas illis.* Serdecznego i w Bogu ſwoim ufaiącego czyni człowieká.

Konkluzya z Medytacyą

CO ſię z Apoſtołámi ná morzu, to známi ná lądźie, á tym niebeſpieczniey dźieie, *Domine ſalva nos perimus!* Giniemy á prawdźiwey nádźiei niemáſz. *In Mari Ægeo ſunt duo Brevia* ścisłe skopuły, gdźie zboiáźnią ieſt żeglugá; *incidit in ſcyllam, cupiens vitare Charybdim.*

A wży-

A w życiu nászym dwá są Haki, *Præsumptio, & Desperatio.* Prezumpcya názbyt ma Nádźiei, ktorą kiedyś S. Ægidiusz Uczeń S. Fráncifzká Rzymskim wymawiał Pánom. Ach názbyt Nádźiei maćie! gdy źle żyiąc niebá się spodźiewaćie! á Ludźie Zakonni przy oftrych umartwieniách boią się Sądow Bozych! ách názbyt nádźiei! *in ſpem contra ſpem!* grzeſząc w Nádźieię Rozgrzeſzenia łátwego! w Nádźieię Miłośierdźia Bożego ná Luterskim *principium* záſadzáią się. *Fortiter pecca, fortiter ſpera.* Męká Chryſtuſowá, ieſt czerwone Morze, kto się bez łodźi, bez wiosłá z wiązánemi rękomá ná nie puſzcza, to ieſt Preſumptia obrzydliwa Bogu. *Spes illorum abominatio animæ. Iob. 11.* Drugi Szkopuł *Desperatio*, ná ktorey nápadáią co zbyt boiáźliwymi skrupułámi ściśnieni powiątpiewáią o zbáwieniu ſwoim, i deſperuią w miłośierdźiu Bożym. A dopieroż ći? co porzućiwſzy *Chriſtiana principia* brną w grzechy im dáley, tym głębiey; *Peccator cùm in profundum venerit, contemnet.* I tákie są nád Kaimowskie, i nád Iudaſzowskie ſercá, i *Præſumptioſi* i Deſperaći, niepomnią ná ową náukę S. Ægidiuſzá *Spes veniæ ante peccatum, ut vinum cicutæ miſtum nocens, poſt peccatum, ut vinum cicutæ ebibitum mortificans.* Nádźieiá Theologiczna, nie ieſt według Seneki, *Spes Nomen incerti boni*, ale według S. Tomaſzá, Dar Boży: *Habitus diſponens animam ad anhelandum Deum tanquam certum ſuum finem*, ták pátrząc ná Spráwiedliwość Bożą trwoży się, á ná Miłośierdźie Boże, ćieſzy się. W pomienionych wyżey Inſułách *Bonæ ſpei* wyſtáwiłá Port, Kátolicka invencya, ták przyáptowány: Dwie są Kolumny, Chryſtuſa ukrzyżowánego iedna, á druga Nayświętſzey Mátki iego, do ktorych liny ſwoie przywięzuią Zeglarze Teć są Nádźiei Kátolickiey Porty, Pan Iezus ukrzyżowány! Port Zbáwienia, wolno rzućić Nádźiei Kotwicę do Nog, wolno do rąk, wolno zoba-

czyć i do sercá! *Si non est misericors! verax! & Potens! si illi impossibile! si difficile, quare alium in quem speres.* S. Bernard; á potym pierwszym Porćie, drugi stoi, Nádźiei Kátolickiey, *Vita dulcedo & spes nostra. Amen.*

KAZANIE

Ná Niedźielę Piątą po Trzech Krolách.

Servi autem dixerunt vis? Imus: & colligimus ea! Respondit, Non! ne forte colligentes zizania, eradicetis cum eis simul & Triticum. Math. 13.

UCieszyłem się z ochotniká dźiśieyszego *Vis? Imus: colligimus!* O ordynáns proszą. Idźiemy, wiązemy, dokąd? kogo wiązać? Pan mowi: *Inimicus homo hoc fecit!* to á to nieprzyiaćiel uczynił! I rozumiałem że oni iák Abráámow ochotnik *Gen: 14. Numeravit expeditos vernaculos suos, & persecutus est. &c.* Mieli poyść zá nieprzyiaćielem w pogoń! áż widzę że się stáło, co w Knapiuszu czytam: *Vernaculus*, po polsku swoyski. Obywátelski, szyderz: *Imus & colligimus*, mieli mowić *ligabimus* powiążemy árkánámi nieprzyiaćielá! áż oni związek, áż oni *colligimus*, Snopki zbierać! y táśz to ochotá! ktorą *Ruth: c. 2.* uczyniłá, *Si jubes vadam in agrum & colligam spicas, quæ fugerint manus metentium*, ieszcze coś zostáło, czego niepożętá nieprzyiaćielska ręká ieszcze coś snopkow niezábrałá Sáska, Szwedzka, Moskiewska, Kozácka, Kálmucka, Economia, *imus & colligimus.*

ligimus. Oſtátek z ubogich ſtodołek choćby też y ſłomę wyrábować. O nieſzczeſne Ligi, ochotne ná ſtrátę publiczną Związki! podobne owemu, ktore uczynił *Iudic: 15.* Sámſon: Złápał mnogość wielką Liſzek, ktore ſię powiązáły *alligavit caudam ad caudam,* i rozumiałby był kto, że ták ścisłą Konfederácyą miáły uderzyć ná Lwá iákiego álbo Niedźwiedźiá, áż one poſzły *in ſegetes Philiſtinorum & vineas,* z ſnopkámi, z trunkámi Bátália nie z nieprzyiaćielem! to zrobiwſzy Sámſon, *cum pronubis* do Dálili ná zaloty, częſtuie ſię! bánkietuie! z tego czego nieſpalił nieprzyiaćiel, áż Filiſtyńſcy Obywátele brát zá brát z Sámſonem. Námieniłem kiedyś! że do Miećisłáwá Tyráná Polskiego ſławną Gedeon Biſkup Krákowski, wyprawił Párábolkę. Lámentuiacabiałogłowá skárżyłá ſię przed Sądem iego: że po zmárłym Mężu zoſtáły liczne Trzody, ktorem dáłá Páśierbowi w Opiekę, ten chowáł pſow wśćiekłych wiele, ktorymi trzodę ſpásł! upominam ſię u Páſterzow, gdźie ſię Mężá mego podźiáły Owce? Páśierb powiáda: żem ia ich bronił od Wilkow, nietylko moią oſobą, ále y auxiliárnymi śiłámi! Páſterze záś powiádáli: że i pśi nád pſow wśćiekleyśi, Páśierbowi słudzy wſzyſtko pożárli, w tákiey okázyi mogłá ſię owá przypomnieć Ázopowá Fábułká. Pewnemu Owczarzowi Wilcy z bliśkiey wypadáiąc Kniei, porywáli co tydźień iednego Bárána: dla obrony záćiągnął od iátek kilkádźieśiąt Kądłow, ktorzy z Páſterzem kontrákt czynią, áby zá pracę krwáwych zasług ná káżdy dźień dźieśięć Skopow tłuſtych dawał, co uſłyſzawſzy iedná mędrſza owcá zábeczáłá: *O miſeram gregis ſortem! ubi plus tutelares Canes exigunt quàm poterant vorare Lupi!* Podobnać coś dźiśieyſzych ſług Mánierá! nie tego ſię nápieráią áby *inimicum hominem* perſequitowáli, ále żeby zboże tretowáli. Co ſłyſząc uważny Goſpodarz *reſpondit. Non, ne forte eradicetis & triti-*

triticum, miał wzgląd ná to, że nayprędzey niewinnym się dostánie. Biorę tę Reflexyą ná dźiśieyśze Kazánie.

w I. Punkt. *Niekáżdey rzeczy ochoćie śwywolney pozwolić Krolom, Hetmánom, i Pánom potrzebá.*

w II. Punkt. *Gdy świát karze, naprzod* ante omnia *niewinny ćierpi.*

Konkluzya z Medytacyą. *Ze w karániu swoim Pan Bog ma śczegulny reśpekt ná niewinnych.*

PUNKT PIERWSZY.

Niekáżdey rzeczy ochoćie śwywolney pozwolić Krolom, Hetmánom, i Pánom trzebá.

WYchodząc Izráel z Puśtyni *Numerorum* 20. do Ziemie obiecáney wyśyła Posłow do Krolá Edom. Potomká Ezawá. *Obśecramus ut nobis tranśire liceat per Terrã tuã non ibimus per agros, nec per vineas, non bibemus aquas de puteis tuis, śed gradiemur viâ publicá: neq; ad Dextram neq; ad Śiniśtram declinantes.* Ná tę Legacyą Mądry Edom krotko odpowiedźiał, *Non.* Nayćiężey było pozwolić nożkę Zydom włożyć w cudze Páńśtwo, i Polá, i Winnice, i Studnie. i Browáry, łátwoby opánowáli. Konrad Xiążę Mázowieckie, pozwolił Krzyżákō, lubo Zakonnikom opánować w Prusach iedne Ziemię, á oni i Kuiáwy i Wielkopolskę opánować chćieli, i ták to ćięśzkie było Polakom *śternutatorium* że ledwo śię Polská ztey biedy wykichálá. Niegłupi Reśpons Mądre Athény dáły Filipowi Mácedońskiemu, *Liberum Paśśum* mąderuiącemu przez ich gránice. *Philippo Retrogradum non*: á że śię on báiecznie zwał *Draco Orbis*, odpiśano, *Śerpens ubi caput*

caput imponit, totus intrat. I Pan Bog *Deut. 2.* ápprobował Edomá Reſpons *Non dabo vobis de Terra eorum quantum poteſt unius pedis calcare veſtigium.* O ścieski prośili, á nieprzeliczonym gminem role ſtretowawſzy gośćiniecby publiczney ruiny uczynili. To zrozumiawſzy Iozue Hetman, zwał ſię *Filius Nun*, niepozwalał Izráelskiemu Woysku i przeſtąpić gránice tego Krolá. Głupia Liſzká byłá w ten czás, gdy do ſwey iámki wpuśćiłá leżá, uſtąpić i Domu ſwoiego muśiáłá, gdy icy ćiaſno z gośćmi było. A coż dopiero wpuśćić nieprzyiaćielá *in viſcera Patriæ* pozwolić ſwywolnym kupom Hásłá Wſebery i rozumowi przyrodzonemu i Sprawiedliwośći ktorą ſtoią Kroleſtwá i ſumnieniu rządzących, rzecz nietylko niebeſpieczna ále przećiwna. *Iob. 1.* ſtánął czárt przed Pánem i opiſuiąc doſtáki Iobá, oto proſi, *Extende paululum manum tuam & tange.* Pozwolił Pan Szátánowi áby ſię pálcem dotknął: *Tange.* A Szátan ſobie więcey pozwolił, pobrał Stádá, pobił Sługi, popalił Włośći, powywrącał Páłace, pozábiiał Dźieći! otoż to *paululum! Eccl: 33. Laxa manum ſervi & quæret libertatem,* opuść trochę złemu ſłudze, pewnie i ućiecze z Dybkow, i ieſzcze ćię w czym zárwie, á czàſem i w niewolą ſwego Páná weźmie, iáko ſię ſtáło w Domu Gryfiuſzow, (piſze Páprocki *Nakielius*) máiąc *Valiſa Gryphius*, Páńskiego Niewolniká przykutego zá ręce, i nogi do śćiány, gdy mu pofolgował, wolnym wprzod á potym ſwywolnym zoſtawſzy, i Fortunę i Zonkę Pánu ſwemu odebrał. *Caſimirus Magnus querulantibus Ruſticis, dicebat (Varſavicius) an deſunt vobis ſambuci, & falices quibus ulciſcamini*, áż Chłopi Pánow ſwoich ná Wierzbách, Bzach wieſzáć poczęli. Władysław Czwarty Ukráinskim Kozakom námknął, álbo Szábli niemaćie? áż oni do Szábel! i zniożſzy Koronne Woyská, w Poſelſtwie ſwoim tę Rácyą dáli Buntow, uniosłá ſię Szábłá

Miłośćiwy Krolu. (Twárdowski) *Eccl. 38* Doktorom Lekárskim uſtępować każe Mędrzec mieyſcá, *Da locum Medico*, nie dla tego áby *præſente Medico omnia liceant*, álе żeby ſobie chory pácient niepozwalał więcey niż Pan Doktor każe: pozwoli przy ſobie kieliſzek *v g.* Winá, á zá oczámi lekárskiemi, pozwoli ſobie i gárcá. *Iſaiæ 22.* odrzuca Pan Bog kogoś ták: *Dominus aſportari te faciet ſicut aſportatur gallus gallinaceus.* Co Kogut winien że i iego i iemu podobnych Bog odrzuca? má tę Náturę: pozwol Kurowi grzędy, on wieży chce, i te wſwywolnych mánierách kogućie ſą fantázyie. *Gen: 34.* Pozwolił Pan Oćiec Coreczce ſwoiey iedyney Dynie. *Egreſſa eſt Dina ut videret mulieres Regionis illius* ná konwerſacyą do Sichemskich Pánien, áż ona do Krolewiczá ná Páłac tráfiła! Sławna Dydonis Byrſa: *Dido petÿt ab Hiarba Rege ſpatium Byrſæ*; prośiła tá Damá áby iey pozwolono tyle źiemi ile Wołowa skorá okryć może: á oná skorę ná káwáłki porznąwſzy *Spatia ſtadiorum viginti duorum Arci ædificandæ occupavit, & Cartaginem fundavit.* Co Semirámis Niduſowi, to Uláſłá *Premiſło Boemo* uczyniłá: *Petit ut uno tantùm die in ſolio Regio Diademate ornata ſedere & omnes ſibi optemperare juberet: ille Comædiam fore ratus, ridens conceſſit; illa autem omnibus ad omnia ſibi obſequentibus, tandem Regem comprehendi vinciri & occidi juſſit ac Regnum occupavit.* Otoż to káżdey rzeczy pozwaláć nápieráiącey ſię ſwawoli! Pozwolił Lábán Zięćiowi ſwemu *Gen. 30 quæcunq; maculoſa* to ieſt, áby pſtre jágniątká do niego należáły, áż Lábanowi ledwo co zoſtáło w Owczárni. Pozwolił Ewángeliczny Oćiec Synowi młodſzemu, áby *cum portione ſubſtantiæ* poiechał do cudzych Kráiow, áż on *devoravit ſubſtantiam cum meretricibus.* Páprocki piſze że nádano iedney Szláchćie (przedtym ſwawolni byli á potym *pacifici*) zá Herb Literę N. Swierczek názwány, że

tey Fá-

tey Familiy świerczek wluliwszy się do uszow Páńskich, wiele sobie pretentuiąc świerczał, á Pan odpowiádał *Non:* máła się czásem rzecz zda tego i owego pozwaláć Przełożonym, á ten świerczek w przod w ucho wlaszy, przebierze się y do mozgu, i rozum Pánu popsuie. Aristoteles *in Politicis* zádáie Quæst: á: *Utrum conveniat dicere Principi Non? Rex si diceret non aut non potest, aut non vult! si non potest derogat Maiestati! si non vult derogat Clementiæ* ále to refutowali *Principium* nástępuiący Politycy, iáko *Cicero ad Marcum Portium. O Te felicem Consulem à quo rem improbam nemo petere audet! nisi audiat verecundus Non.* I Pliniusz chwali to w Tráiánie, *etiam ab improbis rogari gestis non tam præstandi animo quam negandi.* I Plutárchus chwali Aktotátá ktory máiąc Instáncyą od Rodźicow swoich o rzecz niesłuszną odpowiedźiał: *Vos me educastis ad Iustitiam Patriasq; Leges, conabor ergo his magis quam vobis obsequi, optima agere docuistis agam quæ vultis quæ verò dicitis detrectabo.* Otoż y Gospodarz dźisieyszy ostrożnie mądry; dobrze odpowiedźiał ochotnym słuszkom *Non:* ále trzeba kąkol wypleć! złe wykorzenić, *ne fortè eradicetis & triticum!* káráć ći złych trzebá, ále pátrzyć áby przy złych dobrzy nie ćierpieli, boć to zwyczayna.

PUNKT WTORY.

GDy się świát rozgniewa, naypierwey się niewinnemu dostánie. Pokazało się to *Mat. 2.* w Monárszę Gáliley skim: *Videns Herodes quoniam illusus esset à Magis iratus est valde & occidit omnes pueros.* Co winne niewinne Herodowi Dźieći: gonić było Trzech Krolow, ktorzy mu Illuzyą uczynili, á on wszystkę furyą wywárł ná niewinnych. *Exod: 32.* gdy Aáron ulał Cielcá złotego Izráelowi, gdy lud Boży wpadł w Idololátryą, rozgniewał

wał się i słuſznie Moyżeſz! *Iratus Moyſes valde, projecit Tabulas.* A Aáron winien! lud głupi winien! á Tablice święte pálcem Bożym piſane pokutować muſiáły! Dwáy Syńowie Iákubá Pátryárchy, Simeon, i Levi, *Gen: 34,* rogniewáli ſię ná Krolewiczá Sichem: Obywátele Miáſtá owego przyięli obrządek Zydowskiey Circumcizyi poddáli ſię wierze Izráelá: uználi prawdźiwego Bogá! áż wpadáią z furyą *Simeon & Levi, vaſa iniquitatis bellantia!* i lud niewinny w ſwoiey dopiero krwi okrzczony rąbią i śieką! kto tám ćierpiał naywięcey? Niewinność. Przypádli *Chaldei* ná niewinne Miáſto Náum inſzym tám przepuſzczono iák kiedyś Saul i Krolowi i Domowi Krolewskiemu *& optimis pecorum eius*; ták tu przepuſzczono Páńskim Dámom á służebnice i Kuchárki w niewolą poſzły, *& ancillæ eius minabantur gementes ut columbæ.* Ięczáły w niewoli gołębie niewinne á Sempowie i Krucy od karánia świátowego ulećieli. *Diffugiunt Corvi vexat cenſura Columbas.* I to ſię dźieie co *Proverb. 22.* Duch Boży opiſał, *Dives & pauper obviaverunt ſibi*, iechał Káretą Pan Zdraycá Oyczyzny, i otworzono mu wſzyſtkie Szláki, wlekł ſię też Niebożątko, á ná káżdey Komorze i gránicy Celnicy go rábowáli, *Callidus vidit & abſcondit ſe*, Fránt, Oſzuſt Rzeczypoſp: wykrętny Michiáwel zá Gránicę ućiekł, wykrętnemi ſpoſobámi i Rácyámi złość ſwoię zásłonił, Amniſtyą pokrył, *Innocens pertranſiit & afflictus eſt damno*; á tu niewinny nápada ná furyą świátową. Wźięto, poſzárpano, związano, odárto, wſzyſtko zábrano. I ták *Callidus* Fránt znaydźie reſpektá: ubogi niewinny, pierwſzy ieſt ná celu wſzyſtkim świátowym gniewom, kto teraz naywięcey ćierpi w tych nieſzczęśliwych zawieruchách w Polżſcze? *Pauper & Innocens afflicti Damno*, że Bogáći Fákcyánći uczuli coś Fortuny ſwoiey ſzkody! álbo *callidi abſconderūt ſe* zá gránice wywieźli doſtátki ſwoie, álbo frántowskim domy-

domysłem, publicznym zdźierstwem sowićie sobie swe szkody nádgrodźili, á ubodzy ludźie, i niewinni zá nich y płácą, ipłaczą! Wilcy drapieżni poućiekáli do kniei swoiey zámąćiwszy Oyczyznę, á ná niewinnych Bránkow wołáią, *agne ne turbes aquam*! To się dźieie co *Ieremiæ 11.* Námowili się źli ludźie, *Mittamus lignum in panem eius.* Ieżeli záwźięći byli ná Ieremiaszá, to było álbo ná osobę iego, álbo ná Dom iego uderzyć. Rozgniewáć było fortuny iego! ále cepować chleb iego! co potym? co iest nayniewinnieyszego iák chleb? á on nayprzięcey ćierpi! śieią, włoczą, żną, wiążą, młocą, mielą, kwaszą, gnietą, pieką gryzą, ziedzą! Czemu? bo dobry! bo niewinny! I może się názwáć Chleb *Martyr Martyrum*, á niewinny człowiek w świátowych furyách toż ćierpi Męczeństwo, iák kiedyś Dawid *Ps: 52. Devoraverunt plebem meam ut cibum panis.* A co ćięższa to się pospolićie dźieie ná co Mędrzec pátrzył *Eccl: 4. Vidi innocentum lachrymas & neminem consolatorem nec posse resistere eorum violentiæ cunctorum auxilio destitutas* iest! u samego Bogá Gębká ná łzy niewinne *& absterget Deus omnem lachrymam ab oculis eorum. Quis lachrymas restituet.* Pyta się S. Iádwigá Iágelloná? *Deus.*

Ieremi. 11.

Pſal: 57.

Eccl. 4.

Konkluzya z Medytácyą.

Bog w karániu swoim ma respekt ná Niewinnych.

WYpada Kaźń Boża ná Monárchę Bábilońskiego *Danielis 4 Succidite arborem & præcidite ramos ejus, excutite folia ejus & dispergite fructus ejus, fugiant bestiæ quæ subter eam sunt, & volucres de ramis eius,* i gáłęzie, i owoce, i liśćia z drzewá owego, i drzewo samo wyćięto, bestye i drapieżne ptaki rospłoszono! przećięsz Bog wspomniał i użalił się nád niewinnym naśieniem.

Verumtamen germen radicum eius in terra ſinite, obcięć pyſzne gałęźie, bo ſzumiały! oberwał liśćie bo ládá wiátré igrały! otłukł owoce, bo álbo robáczywe! álbo żołędźią świnie pásły! beſtye i gádźiny z pod umbry iego! protekcyi wygnano! Kruki i Sępy z gniazd iego wypłoſzono! ale korzenia niewykopano! bo to nic niekrzywo, nikomu nic niewinno! Ták Bog gdy karze iákie Kroleſtwá czyni! obárczy wyniosłośći, obetnie ſzumy, okrzeſze *Luxum & luxuriantia folia*, i drapieżne Wilki, &c. ale przećię zoſtawi co ieſt niewinnego. Ten dał tytuł Pánu Bogu ſwemu Abráám *Gen: 18. Non eſt tuum qui judi-*
Geneſ. 18. *cas omnem terram ut occidas juſtum cum impio.* I dla tego gubiąc Sodomę *Gen: 19.* Niewinnego Lotá z Domem iego wprzod wyprowádźił. *Ionæ 4. Afflictus eſt Ionas affli-*
Ion. 4. *ctione magna.* o co? *Scio quia tu Deus clemens & miſeri-cors patiens & multæ miſerationis &c.* Oto ſię frášował że Bog miłośierny! Rzecze do niego Bog, *Bene ne iraſceris tu? bene, uſq; ad mortem*, gniewał ſię w ten czás oto, że bluſzcz ná głowie iego uſechł z dopuſzczenia Bożego. Aż Bog do niego! *Tu doles ſuper hederam, &c.* gniewaſz ſię o to, że to źiele ktore iednego dniá urosło, drugiego uſchło. *Et ego non parcam Ninive Civitati magnæ? in qua ſunt plus quam centum viginti millia hominum qui neſciunt inter dextram & ſiniſtram*, á iákże ia ták wiele niewinnych mam gubić? Tać ieſt Mánierá Miłośiernego Bogá, ſalwowáć niewinnych! I owſzem o nich ſię uymować iák *4. Reg: 24.* I owſzem dlá tego Pokolenie Iudy
4. Reg. 24 zniosł, *Ideo ſuſtulit Domum Iuda quia Manaſſes implevit Ieruſalem ſanguine Innocentum. Apocalipſis 7:* Wyśli Aniołowie ná karánie świátá, áż wypádnie Anioł, *Qui habebat ſignum Dei vivi, nolite nocere &c. donec ſignemus ſervos Dei in frontibus eorum. Exod: 21.* Ma zábiiáć Aniołá to deſtinowány Egypskie Dźieći! áż każe krwią Iágnięcą námaſzczáć podwoie, *Tranſibit enim percutiens cum videritꝛ*

viderit ſangvinem in ſuperliminari, dał záraz Bog załogę w tym nieſzczęściu niewinnym. *Mat: 13.* O Sądźie ſwoim Chryſtus mowi *Exibunt Angeli & ſeparabunt malos de medio Iuſtorum.* Czemu niezlećił Czártom tey funkcyi! niechby wźięli ſwoich *de medio Iuſtorum*! bał ſię Chryſtus áby ſię niedoſtáło i niewinnym! Wie iák Bies *tertiam partem ſtellarum* zágárnął z niebá! Sprobował Chryſtus gdy pozwolił owemu Czártu, ktory ſię zwał *Legio* opętáć Wieprze: á on i świnie i prośiętá niewinne potopił. *Mat: 8. totus grex abÿt in præceps.* I w dźiśieyſzey Ewángelij przy oſtátecznym żniwie roskaże *colligite primum zizania*, oſtrożnie Aniołom ſwoim kąkol oddźielić od Pſzenice, áby niewinne kłoſy niećierpiáły z kąkolem. Przeto w tych nieſzczęśliwych czáſach, w tym publicznym karániu Bożym Ludźie ubodzy i nigdy niewinni, nietesknićie ſobie. Wiedzą otym pewnie że Bog ma oko ná niewinnych! álbo ieżeli ieſt winny, áby karániem ſwoim według Auguſtyná Swiętego z kąkolu Pſzenicę, z błotá złoto, z winnych niewinnemi uczynił. Amen.

KAZANIE

Ná Stározápuſtną Niedźielę.

An oculus tuus eſt nequam? Quia ego bonus ſum.

IUż ſię tęż zda bydź tá iák w Ośieku Spráwá! Ręce nierobotnych Robotnikow, Gębá Murmuratow grzeſzyłá, á ná oczy háłás. Ręce bráły, *Accipientes*: nierobiły *tota die otioſi.* Gębá iádłá, piłá, i mruczy, *Murmurantes!* á oko ſtrofuią? *An oculus tuus eſt nequam?* Podobno dla tego? że oczy nayniewinnieyſze! niechby

ieno połáiano było Gębę, odgadáłáby byłá ſowićie! ále oczy i odmruknąć ledwo mogły, to ie háłáſowáć? Ták ſię poſpolićie dźieie, że ten, ktory odłáie, odbiie, odfuka, kordem, i ſercem da rezyſtencyą, choć winny nienáſtąpią ná niego, day mu pokoy! á ten co tylko zápłákáć może w uſtáwiczney trápezyi, *plectuntur Achivi delirant Reges. Mat: 8.* Łáią Uczniow w niebeſpieczeń-
Matth. 8. ſtwie zoſtáiących wołáiących ná Páná *Salva nos, Modicæ Fidei quid timidi eſtis?* Nie oni to winni! ále wiátry i ſzumy Morskie, ktore zgruntu ſwoią zawieruchą poruſzyły morze! á kiedy przyſzło łáiáć wiátry. *Imperavit ventis non increpavit.* Szalonemu záwſze dádzą pokoy! *Libertas* w Náſzey Oyczyznie ieſt Morze: Wiátry, ſzumiełpskie Subiectá i ſzalone wykręty: kto teraz ćierpi? ći co nayniewinnieyſi! Aáron w grzech Izráelá wprowádźił *Leuitici 31. Adduxiſti in eos tam grande peccatum*, mowi do niego Moyżeſz, káráć było przynamniey Lewitow, ktorzy z Primáſem ſwoim nowego wyſtáwili Bogá: áż Lewitowie do Mieczow, i mniey winny lud poſpolity porąbáli! Takie ieſt Práwo u Zydow, grzechy ſwoie ná Kozłá álbo ná kokoſz kłádą. Co winien Koźieł i kurá? ná coś ty kuro gdakáłá, gdy ſwárliwa Zydowká przeklináłá? ná coś ty odezwał ſię Koźle, gdy Zyd piiány beczał? Oto kto inny grzeſzy, kto inny pokutuie. Przećięſz niepotępiam dźiśieyſzego Dekretu; *Oculus nequam.* prawdá że oko ieſt Słońce człowieká. *Si oculus tuus eſt rectus totum corpus tuum lucidum erit.* Oko ieſt naymiſternieyſzy w ſimetryi ludzkiey Inſtrument. Oko ieſt wodzem wſzyſtkich członkow, &c. Tá tylko do niego ieſt przywárá, że ieſt ſtolicą Zazdrośći, *Invidia in videndo.* Ślepy nikomu nic niezazdrośći, co z oczu, to i zmyśli i z ſercá. Ot! co to porobiło dźiś oko! Robotnikow pobuntowáło, Goſpodarzá pokonfundowáło, nierychłym prácownikom, ále robotnieyſzym! *Erunt noviſſimi primi*, pożywić ſię niedáło,

dáło, dlatego słuſznie bierze karánie. *Oculus nequam.* Biorę tę ná Kazánie Máteryą.

w I. Punkćie. *Zazdrość naylepſze rzeczy pſuie.*

w II. Punkćie. *Oko złe, pożywić ſię nikomu nieda, Zazdrość mięſa Páńſtwá.*

Konkluzya z Medytácyą.

PUNKT PIERWSZY.

Zazdrość naylepſze rzeczy pſuie.

SPytał ſię Poetá *Quis conſanguinitate ligavit, Fortibus Invidiam?* A niepámiętał ná co płákał *Homerus: fecitq́ Deas Vaſconia Diras.* Rzecz ſię ták miáłá: Sześć przednich Bogiń, miłe z ſobą i święte záczęły konfidencye, *Iuno, Ceres, Dictinna, Venus, Proſerpina, Thetis.* Wſpániała Iuno, Obfita Ceres, Diáná Mężna, Wenus Urodźiwa, Prozerpiná Bogáta, Thetis Flegmáticzno-beſtowa, gdy przy miłey kompánij codźienne ſobie, á zgodnie ſprawowáły Kollácye, przybłąkáłá ſię do nich ná usługę Kuchmiſtrzynia Wáskonia. Patrzy ná niebieskie Dámy! áż zá Krześłem poſzepnie Junonie, że ſię z icy urody Wenus, Ceres, i Proſerpiná bogáta z niedoſtátku śmieie! Cererze záś i Thetydźie, że twoim chlebem i twemi Kánárámi inne Boginie żyią, á ná koniec ćię ſpycháią: Diánie záś, ty mężna, á żadna ćiebie ſię nieboi, &c. Aż Iunonę w pychę, Diánę w gniew, Wenerę w ámory, Prozerpinę w łakomſtwo, inne w diffidencye wpráwiłá! áż owe zgodne Boginie obroćiły ſię w Furyie, Hałás, Swary, i nigdy nieukoione záſzły nie-

zgody. *Fecitq; Deas Vasconia Diras.* A tą przypowiastką Mądry się uczy, że Zázdrość po Grecku Wáskonia, nayspokoynieysze mięsza kompánie. Musiał ná flegmátycznych nápáść ludźi Psalmistá Dawid, gdy ich do gniewu zápala, *Irascimini & nolite peccare!* I możesz się kto gniewáć á Bogá nieobrażáć? może; i świątobliwie bárdzo! bo gniew o Chwałę Bożą wielka iest cnotá, ktora się *Zelus* názywa. A z tey okázyi ieden Theolog dyszkuruie. *Septem sunt Capitalia, seu Fontes quilibet eorum emanare potest, aut vitium aut virtutem, prater solam Invidiam:* wszystkie w nas pássye mogą álbo cnotę, álbo grzech rodźić, krom samey nienawiśći: *Superbia* może się przydáć Máiestatom, Mágistratom, Godnośćiom, dla powagi, Okazáłośći, Authoryzácyi. *Avaritia,* znábytych zbiorow, przydáie się ná Fundácyie Kośćiołom, Klásztorom, Fortecom, wypłácenia długu, ustánowienia w swoiey porze Fámiliy, i ná iálmużny, dosyćczynienia zá grzechy swoie. Gniew potrzebny ná Woynę spráwiedliwą, ná żárliwość o Wiárę świętą, &c. *Luxuria ad propagationem generis humani. Gula ad hospitalitatem* nágotuie co ieść, i pić, i podrożnego i ubogiego náśyći. *Acedia,* dla konserwácyi życia swego, i do dobrych rządow przez flegmátyczną dissimulácyą. Ale *Invidia* tá się ná nic nie zda, tylko ná to áby się i sámá zgryzłá, i drugich niszczyłá. A co ćięższa *Invidi Sancta viventium merita, sua faciunt peccata,* zazdrosne Oko i z Cnot cudzych, grzechy sobie zbiera. Záárendowáłá sobie Zazdrość pewny Folwárk u Sąsiádá, gdźie Liliámi pachnęły ogrody, płynęły mlekiem Obory, i Owczárnie, Pásieki Kánárem słodniáły. Weszłá tám nieszczęśliwá Gospodyni, *ubi mel, ibi fel,* miody obroćiły się w złość, *ubi Uber, ibi Tuber,* w wrzody obroćiły się wymioná, w ográdách *ubi Lilia, ibi Lolia* Lilie obroćiły się w Oset i kąkol. Ták gdy innym Boginiom w przędzy subtelney kontrowałá Arachne, to iey zá-

Psalm. 4.

S. Richar. à S. Vict.

iey zádano, że inne Boginie i z pokrzyw iedwabie, á Arachne i z Roży iad zbierałá, i zazdrość przędłá, ztąd w Páiąkà obrocona. Gdy Wátykáńską Bázylikę całego świátá ſumptem budowano, zgorſzona temi impenſami *Hæreſis* (mowi ieden Káznodźieiá Włoski) wysłáłá dumnych Pánow nà to *Videre* z Europy, ktorzy zádumiwſzy ſię wſpániáłośći pierwſzego w świećie Kośćiołá, rzekli. *Quorſum hæc ſuperbia?* Co po tey wyniosłośći? Ze wſzyſtkich woysk Chrześćiáńskich przybyli Káwálerowie, i rzekli: *Melius aut Fortalitia erigerentur aut militi Chriſtiano ſolverentur ſtipendia.* Fortecę było murować, álbo Zołnierzowi płáćić. Rożnych Miaſt Obywátele wizytuiąc to mieyſce świętę: ieden do drugiego mowi, wieleby ſię było za te ſumpty Miaſt i Miáſteczek wymurowáło. Káżdych Stanow ludźie zazdrośni, ználeźli w tey Fábryce nagánę, náoſtátku *Venerunt & Lupæ & dixerunt: utilius Lupanaria formarentur & de Templo fecit Invidia Lupanar.* Co świętſzego nád niebo? á przecię to zazdrość ſpuſtoſzyłá! usłyſzał Lucyper pienie należyte Bogu, *Tu ſolus Sanctus, Tu ſolus Dominus, Tu ſolus Altiſſimus*, wytrzymáć tego niemogł zázdroſny Anioł, i obrocony w ſzátáná, że będąc Lucyferem chćiał bydź *Similis Altiſſimo* zoſtał ſzátánem *Tu ſolus Luciper.* Swięte było ná puſtyni mieyſce, gdźie Bog lud ſwoy Izráelski do Práwá ſwego przyuczał, áż w támtym Nowicyaćie Zakonu pierwſzego, zazdrość uczyniłá roſpuſty, i wſzyſtkich errorow naycięższych oſádę, *Erraverunt in ſolitudine*, o to naybárdźiey że Moyżeſz Konfident Boży pátrzył *facie ad faciem* ná Bogá ſwego! że *primum miniſterium* naypierwſzą władzą dał mu Bog ludu ſwego, że pierwſze honory wźiął po Máieſtaćie Bożym, znieść tego *Datan, Core, & Abiron* niemogąc, zbuntowáli Izráelá, poćiągnęli w tę fakcyą Máryą Sioſtrę Moyżeſzową, i do tak ćięſzkiego tumultu i grzechu przyſzłá tám tá Puſtynia że ſię áż mu-

Exodi 16. śiáłá roſtąpić ziemiá! i záiádłą pozrzeć Zazdrość! Exod. 16. Dawne było przysłowie, że Zazdrość oczy ma nay-byſtrzeyſze, wzrok naylepſzy. Gdy Fryderyk Ceſarz ná oczy západſzy do Pádwy przyiechał, rzucono Diskurs między Medykow, czymby też wzrok náprawić? *Acbius* przedni Doktor inſzych okularow záżywáć nierádźił. *Svadeo Cæſar perſpicilia Invidorum.* Rácyą dáiąc, że Zazdrośći i máłe komory zdádzą ſię *Elefantami* i niezmierne ſą *Auctiva.* Ja záś mowię że u zazdroſnego naygorſze oczy, bo záwſze zyzem ná cudzą cnotę pátrzą. Tráfiło ſię to 1. Reg. 18. 1. Reg. 18. że Krol Saul uſłyſzał Izráelskie Cory śpiewáiące *Percuſſit Saul mille, David decem millia*, máiąc śliczną Fizognomią i proporcyą nád innych wſzyſtkich w Izráelu. *Iratus eſt nimis & diſplicuit in oculis eius ſermo iſte nec rectis oculis aſpiciebat David, ex illa die & deinceps.* Piękne oczy czym ſię popſowáły? zazdrośćią: *Non rectis oculis aſpiciebat. Liranus in C. 3. Gen: & S. Antoninus.* Táką piſze Hiſtoryą: w Gábilonie Hetrurij Mieśćie, záſzły ſrogie tumulty, ſwary, i zámieſzánia, ták, że przed Supplikámi niemogł mieć pokoiu támtego Miáſteczká Dźiedźić. Po rożnych inquizycyách doſzedł tego, że owych niezgod dwáy byli przyczyną. Ieden bárdzo chćiwy, drugi bárdzo zazdroſny: przed chćiwym nikt ſię pożywić niemogł, przed zazdroſnym nikt ſię oſiedźieć w Mieśćie Coſz robi Pan, záwoła dwoch owych Mieſzczan, Chćiwego, i Zazdroſnego, i rzecze do nich po pokazánych tráktámentách, i Páńskiey łáski oſtentácyách: Ták was kocham godnych ludźi w Mieśćie moim, że o co mię prośić będźiecie, wſzyſtko hoynie wezmiecie: tą tylko Kondycyą. O co mię pierwſzy prośić będźie, to Drugiemu wedwoynaſob dam. Jeżli ieden prośić będźie o ſto tyśięcy? Drugiemu liczę Dwákroć ſto tyśięcy. Zádumieli ſię obádwá ná tę Propozycyą! Chćiwy niechćiał pierwey prośić, bo prágnął wedwoynaſob wźiąć, á zazdro-

zdroſny wymawiał ſię z tey prymy, bo dwoynaſobney zazdrośćił chćiwemu Fortuny. Gdy to Intermedium przy wſzyſtkich Obywátelách długo trwáło, á Pan nálegał áby go koniecznie o co prośili, Zazdroſny prośił Páná żeby mu iedno oko kazał wyłupić, á chćiwemu dwie! iák ſię ſtáło! ále trzebá było áby Zazdroſny obie oczy ſtráćił, bo niemáſz czego żałować! *Oculus nequam.* Wſzyſtko Zazdroſnego kole w oczy.

PUNKT WTORY.

Oko złe pożywić ſię nikomu nieda, Zazdrość mieſſa Páńſtwá.

ZAwołáne ná zazdroſnych *Proverbium*: *In horto ſuo habent Arborem Timonis*, ktore ztąd urosło, że Timon Pan Ateński miał w ogrodźie ſwoim wdźięcznego ſmáku fruktow Drzewo; Co żywo álbo zerwáło, álbo ukradkiem brało Látorośle do ſzczepow drzewá owego. Oco zazdrośnik obwołáć kazał *eradico arborem ex qua ſe multi ſuſpenderunt. Qui vult ſuſpendi, veniat* i táką Inwencyą niedał ſię pożywić innym Ogrodnikom. Tácyć byli *Mat: 23.* ná ktorych wołał Chryſtus. *Væ vobis Phariſæi qui clauditis Regnum cælorum ante homines: Vos enim non intratis nec introeuntes ſinitis intrare.* Niecnotliwi odźwierni w Pokoiu Páńskim niebywáią, i innych do Páná nieprzypuſzczáią. Pśi wśćiekli na śienie leżą, á głodne bydłá odſzczekuią. Gryphi ná złotych gorách gnieżdzą ſię, ſami go niezażywáiąc kopáć innym niedádzą, *Canes hortorum, fructus non comedunt & latrant,* 3. Reg. 3. Baby ſwárliwe Sálomonowe *3. Reg. 3. nec mihi, nec tibi, ſed dividatur.* Záwołano Doktorá do znácznego Páná: probuie pulſow i rzecze, zdrow będźie I. M. Aż obaczy że IcyMość, i inni krewni ſmućić ſię i gniewáć poczęli.

Zrozumiał ćięszką w całym domu chorobę i poprawuiąc
ſię niby rzekł, *Febris, Febris, Febris, Invidia* mowi S.
Ambrozy. Táki był *Publius Mucius* weſoły záwſze, gdy
ſię źle wſzyſtkim dźiało! á gdy go raz Filozof ſmutnego
podkał, rzekł do wſzyſtkich: *Mucius triſtis, aut illi mali*
aliquid accidit, aut alteri boni, w ten czás ſię ſmućił, gdy
co weſołego o Sąśiedźie uſłyſzał. *Mat. 17.* Przyprowá-
dzono do Páná Iezuſa Lunátiká: Cięszka to choroba, o
ktorey Chryzoſtom S. *Lunaticorum morbus in plena Luna*
Miesiąc w pełni iákby w zupełney iáſności i fortunie zo-
ſtáie. Pſi złośliwi ná niego ſzczekaią, á Lunátici ná głó-
wę choruią. Tákich chorob u Zazdroſnych wiele, boli
ſerce wielu, boli głowá, bolą zęby, bolą oczy pátrzyć
Num. 11. ná cudze ſzczęśćie. *Numerorum 11.* Spuśćił Pan Bog Du-
chá Prorockiego ná Dwoch w Izráelu, áż krewni Moy-
żeszá i Aárona, przypádną do nich i mowią Moyżeſzowi:
Eldat & Medat Prophetant. Niewieśie co ſię dźieie w Iz-
ráelu! oto krom was Oycow i Práwodawcow náſzych
powſtáli Prorocy w Izráelu! *Prohibe illos prophetare.*
Albo im zákázáć, álbo ich zgubić, áby i wam i nam Pro-
rockich nieodbieráli honorow. Aż Moyżeſz ná ich za-
zdrośći odpowie. *Quis mihi det ut omnes Prophetent!*
i toto ieſt wyſoka cnotá tego ſobie życzyć, áby wſzyſcy
Eccl. 12. i fortunni, i ſławni, i Swięći byli. Nietákiey fantázyi owi
zazdrośni byli *Eccl. 12. Hydria ſuper fontem conteratur &*
rota ſuper puteum. Przyſzłá Zazdrość do ślicznego zro-
dłá, przy ktorym wygodne czerpáiącym ſtało wiádro
skoſztowáłá wod cukrowych, i wiádro owo o źiemię
uderzywſzy roſtrzáskáłá. Przyſzłá do wykopáney wiel-
kim kunſztem i koſztem ſtudni, z ktorey ſię i ludźie i by-
dłá żywili, pátrząc ná koło wykrącáiące wodę popſowáć
łá podrusgotáłá. I ták ſię nikomu pośilić niedáłá. Dwuch
wielkich Filoſofow czćiemy, Euklideſſá *in Mathematicis*
Ariſtoteleſa *in Philoſophicis*! Ale coż obádwá zazdrośni
Eukli-

Euklides *Obſtrusè* Ariſtoteles *Obſcurè*. Umyślnie wydworne principia piſali, áby ich chybá álbo rowne im dowćipy, álbo wytwornieyſze doćiec mogły. Inákſzą od Bogá miał wlaną naukę Sálomon o ktorey mowi *Sine Invidia omnibus communico*. Oco potępieniec Ewángeliczny iuż w piekle pochowány *Sepultus in Inferno*, podniosł nie ták ſmołą piekielną záskwárzone ślepie, áby Zazdrość otworzyć ich niemogłá: nieſzczęśliwym zyzem *Vidit Lázarum in ſinu Abraham*, nieprzypátrował ſię Izáákowi, Iákobowi, i innym Swiętym Pátryárchom, ná łonie Abráámá bonuiącym, tylko owemu Łázárzowi, ktory przed wroty iego przedtym w gnoiu leżał! Ow że to gnoiek! *jacebat in ſterquilinio*, ow że to pſubrát! *Canes lambebant ulcera eius*! ow że to nieſzczęſny żebrak, *deſiderabat ſatiari de micis menſæ meæ!* á teraz do tákiey godności przyſzedł? nie ták mi ćięſzkie piekło, iáko mię pali zazdrość. *Pater Abraham mitte Lazarum*; nie ták zdami ſię o kápkę wody prosił, iák oto áby Łázárzá z Łoná Abráámowego ztrącił, i chćiał pomięſzáć porządek zapłáty i chwały niebieskiey. Ták ieſt, przed zazdrością nikt ſię w ſwoim ſzczęśćiu oſiedźieć niemoże. Piekielna ieſt tá áffekcya według S. Bázylego. *Invidentia eſt rebera propria Diaboli affectio*. A S. Chryzoſtom trzyma, że Zazdroſny w niebie bydź niemoże, bo pátrząć ná Chwałę Swiętych Bożych, w Piekłoby mu ſię Niebo obrośiło. Oko iego ieſt Bázyliſzkowe, ktore gdy ſię w źwierćiedle przeyrzy, ſamo ſię zábiia! Ták zazdrość przeglądáiąc ſię w Cnotách cudzych, iák w krzyſztale ſamo ſię katuie: nietrzebá inſzego Morderce nád zazdrość, *Supplicium ſibi eſt Livor ipſe*, gryźie ſię, frásuie ſię, ſchnie! dlaczego? że widźi nád ſiebie lepſzych, i ſzczęśliwſzych. Themiſtokłeſa wypędzono z Aten, o to ſamo, *quia ſolus laudabatur*. Sląskie Xiążętá odpádły od Polski z taką złośćią, że i Herby Polskie poodmieniáły, i Wolność ſtrá-

ćić, i Oyczyznę, i tytuły woláły, niżeli ćierpieć ná Tronie ukoronowánego Monárchę choć Brátá swego Stryecznego Władysłáwá Łokietká. Kto głębiey weyrzy w przyczyny nieszczęśliwych tego Kroleſtwá Rewolucyi, muśi przyznáć że zámieszánia tey Oyczyzny między innemi tá ieſt nayfundámentálnieysza Zazdrość! Ze *diſtributiva Iuſtitia Regnantis*, niektore Fámilie wyniosłá, że u Paná większe inni reſpekty mieli. Ták to ſerce dawnieyſzych Fámilyi przeráźiło, że nieubłagáną złością i zazdrością wolą i fortuny swoie, i cáłą Oyczyznę widźieć w popiołách, niż w pokoiu i fortunách *æmulas poteſtates*.

Konkluzya z Medytacyą

Z Tych rzeczy, ktorem wam o niecnotách zazdroſnego Iokáá powiedźiał, czyniąc Konkluzyą, radbym wam wyperſwádował, ábyście ſię ſzczegulniey nád inne tey obrzydliwości Bogu i ludźiom ſtrzegli. Podáiąc wam te konſiderácye ná teráźnieyſzą Meditácyą. Káżdy ſię ſtrzeże i brzydźi wierutnym zdraycą ſwoim. Ktory też náturze ludzkiey naygłownieyſzy nieprzyiaćiel? przypomnyćie ſobie pierwſze ſzczęśćie Stworzonych Ludźi w Ráiu, położeni od Bogá we wſzyſtkiey opulencyi, i roskoſzách w wielowładnym nád wſzyſtkiemi Zwierzętámi pánowániu i ich ná naymnieyſze skinienia posłuſzeńſtwie, w zdrowiu śilni i urodźie śliczney, á nádewſzyſtko że w ten czás byli nieśmiertelni: żadne iády i trućizny, żadne oręża i ſzwánki nieſzkodźiły niewinney náturze w łáſce Bogá náſzego poświęcáiącey ſtworzoney. Pátrzył ná to Szátan, i gniewáiąc ſię ná ſzczęśćie náſze, wynálazł ſpoſob ruiny náſzey. Szukał śmierći! ále śmierć przyſtąpić do Ráiu niechćiáłá. Posłał po nię złośliwą Zwodźićielkę Zazdrość, ktora ią wprowádźiłá. Opiſał to Duch Boży *Sap.* 2. *Invidiâ Diaboli mors introivit in Orbem terrarum.* Zazdrość ná ruinę Narodu ludzkiego śmierć wprowádźiłá. Ze bezecna kłotnicá wſzyſtkie zgromádzenia ták mię-

ſza, że z nayświętſzych Kompániy Piekło czyni. *Dura ſicut infernus æmulatio.* Doznawaćie tey prawdy ktorzy do konwerſacyi wáſzey zazdroſnych przypuſzczaćie, doznawaćie i wy ktorzy w ſercu to żądło czártowskie czuiećie. że nigdy pokoiu i ukontentowánia w ſtanie i fortunie ſwoiey mieć niemożećie. *Quisquis ringitur Invidia,* á w ſumnieniu uſtáwiczne piekło. Niekontętowáłá ſię tá zdrayczyna pierwſzą ruiną náſzą, poſtąpiłá dáley w záwźiętośći ſwoiey. Miłośierny nátury náſzey Lekarz, tenże co i Stworcá náſz ná uleczenie śmiertelności náſzey, przysłał nam dáleko lepſze ná świát Drzewo, niżeli w Ráiu *Arbor Vitæ*, w Náturze náſzey Wćielonego Bogá. Rzućiłá ſię i ná ten Cedr nieśmiertelny tá zdrayczyna, uznał to Ierozolimski Stároſtá *Sciens quòd per Invidiam tradidiſſent eum*, uznał i ſam Chryſtus, że tá złość nayćiężſza byłá. *Propterea maius peccatum habet qui me tradidit tibi:* ktoż wydał? Zazdrość! wſzyſtká tá robotká ſtáłá ſię *per Invidiam.* Niemáſz tedy złośliwſzego nieprzyiaćielá káżdemu człowiekowi iák oko zazdroſne, *Oculus nequam*, bo tego chce dokázáć co w dźiśieyſzey Ewángelij, áby wſzyſcy źli byli, oto ſię troſzcze: *Quia ego bonus ſum*, że inny ieſt dobry. Ztąd Błogosłáwiony *Iordanes*, gdy mu ſię kazano zá nieprzyiaćioł Zakonu S. Dominiká modlić, on ſię modlił zá oczy zazdroſne, mowiąc: *Nullum inimicum nocentiorem credo, quã oculum nequam invidum: Ille Latro eſt de quo Iob querulatur oculus meus depradatus eſt animam meam?* A ták ćięſzka do wykorzenienia álbo uśmierzenia tá páſſya, że ſłuſznie Horácyuſz powiedźiał.

Diram qui contudit Hydram.
Comperit Invidiam ſuprema cade domari. Hor: l. 2. Epiſt: 1.

Inne złości łátwiey możemy z ſerc náſzych pozbyć! ále Zazdrośći trudno uśmierzyć. Niepręć ia tego, że ſię znáyduią tákie Duſze (i rozumiemy że ſą przeznáczone do niebá) ktore álbo nigdy, álbo rzadko tą páſſyą

Exodi 16. Bogá nieobrażáią. Ależ i te ieżeli nie w ſobie, czuią od innych zazdrośći obroty, *Invidia eſt Bonorum & fortunatorũ* Antágoniſtá mowi Ariſtoteles Fortunie i Cnoćie przypiął Pan Bog tę niecnotę Zazdrość. I trudno ſię iey uſtrzec, iák *Valerius Maximus* ſpytány odpowiedźiał: *Vitabis Invidiam ſi nihil præclari egeris, nihil fortunæ habueris* Tenże ták rozumny człowiek ćieſzył ſię: *Quadrageſies ſepties in Ius vocatus per Invidiam, ſemper Innocens, ſemper riſi.* A Themiſtokles płákał. *Quod homines ſibi non inviderent* bo ſobie mądrze wnośił, głupiemu, odártemu, ſzalonemu, nic niemáiącemu, nikt niczego niezazdrośći! Dźiecká ſwywolne ná urodzáyne ćiskáią drzewá: buyne Niwy ożynáią śierpy, zákwitłe łąki, dawſzy pokoy wiſzarom, koſzą; nie pſow, áni wilkow, ále owce poſtrzygáią; Łábędźie i Gęśi, nie Kruki i Sępy podskubuią. Tak Zazdrość nierzući ſię ná nikogo, tylko ná dobrego i fortunnego, á pomśćić ſię ná niey nikt niemoże tylko dwiema rzeczámi, *Státeczną Cnotą. Satis Invidiam caſtigaſti, ſi bonus Civis es*: mowi Seneká, á potym ćierpliwośćią, *In patientia veſtra poſſidebitis animas veſtras.* Ieſt iednák ieden ſpoſob świętey Zazdrośći, ktory opiſuie Apoſtoł *Æmulamini Chariſmata meliora*, pátrząc ná rożliczne Cnoty poczćiwych i Swiętych ludźi zazdrośćić im ſię tego z Auguſtynem Swiętym godźi, *Potuerunt hi & hæ & quare non tu Auguſtine!* Dźiewice Bogu poświęcone czyſto i po Anielsku żyią! á czemu nie ty? Wyznawcy, i Pœnitenći Swięći wſtrzemięźliwi, w poſtách, i umartwieniách, i Modlitwách, w iáłmużnách i miłośiernych uczynkách, *Et quare non tu?* Męczennicy ták wiele ćierpieli, i wyćierpieli, *& quare non tu?* Apoſtolſcy Ludźie ták wiele pracy dla rozmnożenia Wiáry świętey podięli; *& quare non tu?* Chryſtus Syn Boży, dla Zbáwienia Duſzy twoiey ták wiele poniosł! á ty co dla Chwały iego? *Æmulamini chariſmata meliora. Amen.*

1. Reg. 18.

KAZA-

KAZANIE

Ná Niedźielę Przedmięsopuſtną

Aliud cecidit inter ſpinas, & exortæ ſpinæ, ſuffocaverunt illud. Lucæ 8.

PAdło Słowo Boże między ćiernie. I niedźiwować ſię trzebá, że czaſem Káznodźieiá zádrzáśnie! bo Słowo Boże w ćierniu. *Eccleſiaſtes* Ierozolimski Auditorowi ſwemu tę dał przeſtrogę. *Sepi aures tuas ſpinis:* nie umie słowo Boże głáskáć! gdźie wpádnie, iákby w uſzy ieżá wſadźił. Roskazał Bog Aáronowi kázáć; *Loquimini ad Petram*; áż Dawid *Pſal: 103. Petra refugium Herinaceis.* Wiele tám Iożow, gdźie słowo Boże tknie ſumnienia, ukole w ſerce słowem, prawdá święta kole w oczy. Mowi prawdę Stánisław S. Boleſławowi śmiáłemu, Gedeon Miećisłáwowi, Oleśnicki Iágiellonowi, *Paulus Epiſcopus Poſnanienſis, Comiti in* Srzem Borzywoiowi, áż hałás! áż urázá! *Apoc: 19.* Pokaże ſię Syn Boży, *& de ore eius procedebat gladius*, ná ktorego nápiſano pochwách *Verbum Dei*, á to co? toto Káznodźieiá z kordem chodźić powinien? nie po uſzách tylko iáko Piotr Málchuſá; ále według Apoſtołá, *uſq; ad diviſionem animæ pertingens*, obćiąć, odćiąć, rozćiąć, *Non veni pacem mittere ſed gladium*, obćiąć złe zwyczáie: odćiąć złe áffekty, rozćiąć ſklijone niepodćiwym ámorem ſercá. Ták czyni słowo Boże: iák Arká z Dágonem, i ręce, i nogi, i głowę pozobćináłá. Ućiąć Máchiawelowi głowę przewrotną, drapieżnemu ręce, nogi ſwywolnemu. Słowu Bożemu ktoś przypiſał: *Pungit, non ungit.* Nie głáskáć pochlebnemi bálſamámi, ale czáſem oſtro wyſmárować; iuż to Kazánie nie ieſt Słowem Bożym,

Eccl: 26.

Num: 20.

Longinus.

Hebr: 4.

Matt. 10.

gdy

gdy nie będźie *compunctio cordis*, á iáko S. Chryſoſtom: *Pungat mentem, vulneret cor.* A ná ſwoie nieſzczęście nárzekał. *Eudoxia pungitur non compungitur.* Miał Stefan Batory Káznodźieię X. Wálentego Grozę, o ktorym przysłowie; áż grozá słuchác. Miał Zygmunt III. Skárgę, ktorym ći Potentaći odpowiádáli, *Pungor & compungor*, poſtáramy ſię áby to fałſz był, co ná nas ludźie gádáią. Niedźiwowáć ſię tedy że czáſem Kazánia oſtre, Słowo Boże *Cecidit inter ſpinas.* Temu ráczey dźiwuię ſię że Słowo Boże ná ćiernie páda, á tak niemiłośierne, i okrutne! *Suffocaverunt illud.* Byłyć też w Pismie Bożym głogi, iáko *Exod: 2.* á przećię Bog ná nim Máieſtat ſwoy Moyżeſzowi pokazał, *Apparuit Dominus in Rubo.* Delikátne owo ćiernie, *Gen. 22.* dotrzymáło zá rożki Báránká Abrahámowi; *Vidit arietem hærentem inter vepres*, ále go nie zámordowáło, á náwet nieukłoło. *Cant: 2.* Lilie ſię w ćierniu delikácko chowáły, *Lilium inter ſpinas*, ktorym ktoś przypiſał. *Pungunt ſed protegunt, vallant non violant.* Pelikan ná źiemi Gniazdo ſwoie ścieląc, otacza ie ćierniámi czyniąc ſobie Fortecę od záiádłych zwierząt. I naſz *Hermannus* od Pruſow w nocy Oboz nápáſtuiących (Kromer) ćierniem uzbroił i Woysko ſalwował. A to ćiernie, ták okrutne, *Suffocaverunt illud.* Tłumáczy to ſam Chryſtus; *Quod autem inter ſpinas cecidit, hi ſunt qui* Luce 8. *voluptatibus vitæ ſuffocantur.* Iam rozumiał, że roſkoſz ſwym kochánkom rożáne słáć łoża, puchámi Máterace wyściełáć, delikátnie pieścić miáłá, á oná ćierniem ich opaſałá, á ieſzcze tákim, ktore nie duſzę tylko duſzą, ále i Słowo Boże głuſzą: *Spinæ ſuffocaverunt illud.* Roſkoſz ieſt to ow głog *Iudic: 9.* co ná ſpoczynek záprośił drzewá, *requieſcite in umbra mea*, á potym Cedry popalił Libáńſkie, *Egrediatur ignis de Rhamno & devoret Cedros Libani.* Roſkoſz duſzność czyni czyſtym Liliom, niewinnym Dan: 13. Zuzánnom: *Angustiæ mihi ſunt undiq.* I naymędrſzego

Liſa

Liſa, i nayoſtrożnieyſzego Wężá, ten Ież wpuſzczony do ſercá wykole. O roskoſzy biorąc Máteryą Kazánia dźiśieyſzego, tę formuię Propozycyą,

w I. Punkćie. *Roſkoſ Duſſę duśi.*

w II. Punkćie. *Roſkoſ przyduchá ieſt Duchá Bożego.*

Konkluzya z Medytácyą.

PUNKT PIERWSZY.

Roſkoſ Duſſę duśi.

Dźiwowałem ſię záwſze Tureckiey modźie że złoczyńcow trácąc, nieśćináią iák Polacy, nie wbiiáią ná pale iák Węgrzy, nie ćwiertuią iák Anglicy, nierozſtrzeliwáią iák Niemcy, nie ućináią głow Toporem iák Weneći, ále tylko duſzą! czemu? *Voluptatibus vitæ ſuffocantur.* Tureckie żyćie, Turecka i śmierć. I to niemniey dźiwna, że w Máydeburskim Práwie to ſię znáyduie, iż gdy oſądzą złodźieiá ná ſzubienicę, á zárzući go podwiką niewiáſtá, z Kátowskich go uwalniáią ręku; czemu? Podwiká żá ſto powrozow ſzubienicznych ſtánie. *Ioſ. 2.* Spiegow Izráelskich przyięłá Ráhab. *Meretrix aſcendere fecit in ſolarium ſuum & operuit illos ſtipulâ lini.* Ták zacnych Káwálerow kądźiel uwikłáłá. *Iudicum 16.* Sámſon gdy miał bydź związány, i Filiſtynom wydány, przyznał: *Si crines capitis mei cum licio plexueris infirmus ero:* ták ſilnego mocarzá osłábił wárkocz; ták ieſt podwiká kądźiel, wárkocz; *Generoſorum ſpirituum* ieſt zágłuſzeniem. Wſpomina Orzechowski niesławną *Strelimiſſam abominandum ſcortum*, ktora powietrzem lubieżności záráźiwſzy Miáſto, gdy poczćiwą Młodź Akádemicką záſwędzáć poczęłá, á niektorym bezecnymi ślinogorzámi káncerować ſię poczęły gárłá z mo-

ſtu zrzućiwſzy Czárownicę, porzućiwſzy tám te Szkoły, tumultem do przyległych poſzli Akádemiy. Cięſzka ieſt ách ćięſzka Chryſtuſowá męká, ále i nielekka lubieżnego torturá. Przedano Chryſtuſa, á káżdego lubieżnego fortuná, i cnotá, i zdrowie ná tándećie. Veſpázyánus ſwoiey Metreſſie kazał Podskárbiemu pewną wyliczić ſummę, piſze Petrárchá: ſpytał Podskárbi w iákim Regeſtrze położyć tę expenſę i pod iákim tytułem? odpowiedźiał: *Scribe, amans & amens Cæſar ſe totum & ſuo ſcorto dedit.* Chryſtuſa poimánego związano! ále roskoſz ſrożey krępuie! uznał to Dawid: *Comprehenderunt me iniquitates meæ: funes peccatorum circumplexi ſunt me:* I Sámſon tych poſtronkow zerwáć niemogł! O ćiężkoż! z tych więzow uwikłánemu wyplątáć ſię ſercu! z Egypskiey niewoli wywiodł Moyżeſz i Aáron ták wiele tyſięcy ludźi, á Aniołowie Boży Lotá z Zoną iego wyprowádźić niemogli, áż przez gwałt. Toto nie ćięſzkie uwikłánie! Páná Iezuſa w Męce iego policzkowano! słuchayćieſz Apoſtołá co mowi? *Datus eſt mihi ſtimulus carnis qui me colaphizet.* A ieſzcze to nie źle gdy po grzechu iák w gębę dał! gdy ſię záwſtydźi. Apoſtolskiemi słowámi! *Quem fructum habuiſtis in illis in quibus nunc erubeſcitis?* ále przychodźi i do bezwſtydliwey Efronteryi. Chryſtuſa ćierniem koronowano! toż Aſmodeuſz czyni *Voluptate vitæ infigit imaginationi ſpinas inextricabiles* S. Bernard. Co uczyniłá Syſarze Niewiáſtá Iáchel: to roskoſz, wbiie w łep ćwiek imági-nácyi, ktorego żadne niewytwą látá, bo grzech raz popełniony tkwi w uſtáwiczney pámięći: Ukrzyżowánego Páná nápoiono żołćią; *& cum guſtaſſet noluit bibere.* Coż czyni lubieżność? iak owá *Apocal: 17.* Trzymáiąc w ręku kielich pełen niepoczćiwośći, poi nieuſtánnie obrzydłą Lurą wſzyſtkie ſtany: *Habens poculum in manu ſua plenum abominatione.* A tá nieczyſta obrzydliwość słodka

Pſal: 39.

2. Cor: 12.

Rom: 6.

Matt: 27.

Apocal: 17.

słodka ieſt z przodku wſzyſtkim, iák *Iob 21. Dulcis fuit glareis Cocyti*, lubo *Cocytem*, álbo piekłem cuchnie. *Herodotus lib: 4. Hypparus Fons principio dulcis poſt ſemper perquam amarus*; oczym wſpominaiąc Cicero: *Omnibus voluptatibus maximis faſtidium, finitimum eſt.* I Aryſtoteles *de Fonte. Delopom habet aquas pellucidas & dulces, ſed qui ex illo bibit, moritur. Sic nocet empta dolore voluptas.* w Męce Chryſtuſowey dwuch rzeczy niebyło; Naprzod lubo miał Chryſtus záplwánc oczy; przećięſz nie był oślepiony! záś roskoſz wydźiera iák pſu oczy, *nemo in amore videt*, niewidźi ſtrat ſubſtáncyi, ſławy, niepátrzy i ná zgubę ſwoię. *Geneſ: 19.* Sodomczykow Aniołowie nie zábili, ále tylko oślepili! toż czyni roskoſz mowi ieden Doktor: *Sic excæcat laſcivia: oſtia palpant ad confeſſionalia, ad templum & forte ad calum & ianuam invenire non poſſuni.* Ambroży S. piſze: *Theotimo ex oculis laboranti, à medicis voluptas carnis interdicta, ni oculis privari vellet. At ille libidini indulgens, cum oculos extingui perſentiſceret, ait: vale amicum lumen.* Ionczynski piſze *in manuſcriptis: Georgius Dux in* Zbáráż *monitus à Medicis de periculo & oculorum & capitis: à poplexia tactus in ſcelere: depoſitus in Tumbam: ex qua flamma erupit & cadaver conſumpſit.* Druga, konáiącemu Chryſtuſowi nie urznęli ięzyká káći, áni go poſtronkiem záduśili: *Clamans voce magna exſpiravit:* á roskoſz ták okrutna! że naprzod odgnoi podćiwy ięzyk, álbo Páráliżem záráźi. Ták *2. Eſdræ 13.* znáydowáli ſię tácy, *Loquebantur Azoticè* to ieſt: iáko *Corn: à Lapide. Neſciebant linguam ſanctam*, ták lubieżni niemogą nic poczćiwego powiedźieć: álbo ieżeli co wybluźnią, tedy trzebá z Hieronimem záwołáć. *O ſepulchra patentia, canum laſcivia habentia! Lerna Veneris! Cocytus Libidinis! Camerina diaboli! Sputa inferni!* Pyta ſię *Galenus* ktora też śmierć nayćiężſza? odpowiáda *ex ſuffocatione*: ztąd nád ápoplexye, wielkie choroby, kolki.

Hiſtoria ævi noſtri

kolki, dychawice, *Catharos suffocativos*, ciężkszych affekcyi niemasz, bo te Symptomata i Duchá w człowieku tárásuią, i Duszę wypędzáią. Tákać iest śmierć roskosznikow, *Suffocantur, quia impuris cogitationibus guttur mentis strangulant, (Sanctus Gregorius) & dum bonum desiderium intrare ad cor, non sinunt, quasi aditum flatus vitalis necant*; samymi się delicyámi duszą, dawią obżarstwem, záchłystáią się piiáństwem, *pulvillis iniquitatis* záduszáią się. Ják Kázimierz Xiążę Polskie piiąc zá zdrowie, záchłysnął się padł i umárł. A o tákich pytáć duszy, gdźie iest? we flászy Gdańskiey. Ták *Iudicum 5.* Opiełe Woysko Sysary zginęło, *Hostium suffocatus est exercitus*, obżeráią się, opiiáią się z ludzkich krwi, i potu ubogich, do tego przychodzą, że i westknąć do Bogá pokutnym sercem niemogą.

PUNKT WTORY.

Roskosz iest przyduszeniem Duchá Bożego.

Dawnosz też ználeziono sposob dystyllowánia gorzałek? czytam *2. Esdræ 3. Hasul, Moab adificavit turrim furnorum*, ználazł Hásul Alembiki, z ktorych iednemu Symboliśtá *Lemma* przypisał: *Donec spiritus extrahat omnes*: poty Aptekárze w Dystyllátoryách swoich podpaláią Alembiki, poki naywyśmienitsze *Spiritus* álbo duchy niewypáruią. A mnie tu przypada pewna Párábolká; Dwie śiostrze ná szynk niecnotliwy záczęły dystyllować: *Distillat cerebrum Phrenesis, sed corda voluptas.* Phrenesis álbo złość kordyáką swoy álembik, *voluptas* kordyałámi nábiłá. Támtá mozgi ludzkie cerebellá gniewem zápalone: á tá serduszká ámorámi zágorzáłe. Támtá *cerebrum Salomonis*, á tá *cor eiusdem* dystyllowáłá: *Distillat cerebrum Phrenesis, sed corda voluptas.* Z tey dystyllátoryi trunki wypadáią *Distillata malitia & stulta voluptas.* Zszalonego álembiku, złośliwe trucizny, mozgu ludzkiego zarázy,

1 Esdræ 2.3.

Syrie

Syrio ardore wypadaią. A záś z roskoſzy dyſtylárni, *Philtra & amatoria pocula*, ktore ſercá i duſze ludzkie pſuią. *Adulter propter inopiam cordis perdet animam ſuam.* *Proverb: 6.* A S. Bázyli *Spiritum conſilij, & Spiritum veræ pœnitentiæ ſuffocat.* Toć czyni Phrenetyká roskoſz, puty pali ſercá lubieżnych, áż *Spiritus extrabit omnes.* Wypędźi *ſeptem dona Spiritus Sancti, Spiritum ſapientiæ & intellectûs; Spiritum conſilij & fortitudinis, Spiritum ſcientiæ & pietatis, Spiritum timoris Domini. Iſaiæ 11.* Wypáruie Duch niewinnośći, czyſtośći, Duch boiáźni, i miłośći Bożey; Duch nabożeńſtwá i trzeźwośći, &c. zoſtánie tylko wywar Lury grzechowey, ktorą opiſuie Pſalmiſtá. *Fax eius non eſt exinanita, bibent peccatores terræ.* Niezáwſze czyſtości Symbolum ieſt śnieg: *Exodi 4. Protulit Moyſes de ſinu ſuo manum leproſam ut nix,* Aman *Syrus albus ut nix,* á przećię te śniegi nieczyſte i trędowáte były. Przeto Iob *c. 9.* przeklina ſwywolnych; *irruet ſuper eos nix & ſuffocabit, &c.* Gdy ná Stáwy pádnie śnieg wielki, gotowa ná rybki przyduchá, ták gdy ná ſerce rozumney ryby nieczyſtości *Lepra nivea* ſpádnie, gotowe Duchá S przyduſzenie. *Geneſ: 1.* Gdy Duch Boży *ferebatur ſuper aquas*, miáły rybki miłe *reſpirium:* ále potym gdy przypádła owá nieczyſtość: *Omnis caro corruperat viam ſuam*: odleciał Duch Boży. *Non permanebit Spiritus meus in homine, quia caro eſt. Actorum 10.* Zábieráią ſię Apoſtołowie ná náwrocenie Azyi, áż Duch Boży *Prohibuit Spiritus S. ire in Aſiam*, czemu? *Aſiatici molles.* Do Abráhámá *in convallem mambre.* Tráfiła Troycá Przenayświętſza: álbo Aniołowie reprezentuiący Trzy Oſoby Troyce Swiętey. Od Abráhámá wybieráiąc ſię do Sodomy, áż tám tylko dwá Anieli záſzli. *Venerunt duo Angeli Sodomam*: á trzeći gdźie? ia rozumiem, że ten co reprezentował Perſonę Duchá Swiętego, niemogąc znieść Sodomskiego fetoru, niepoſzedł tam, bo nieczyſtość o-

Pſal: 73.

v. Aquila

Geneſ: 6.

Geneſ: 18.

Geneſ: 19.

brzydliwa duſzność czyni Duchowi Bożemu. Lucyper
Iſaiæ 16. ſpadł z niebá, *Quomodo cecidiſti Lucifer* pytaią ſię? *Subtilis Scotus luxuria ſpiritualis tolerari non potuit à Spiritu Sancto.* I roskoſz duchowna obmierzła byłá niebu, i ten nieczyſty duch duſzność uczynił w niebie. i ták go wyforowano. Wniektorych oſobách rezyduie Duch Bo-
1. ad Cor. 6. ży iák Goſpodarz: iáko Apoſtoł mowi. *An neſcitis quia corpora veſtra ſunt templũ Spiritus Sancti.* U drugich by-
Sapien: 1. wa gościem, do innych áni wſtąpi; *Pertranſibit & non ſubſiſtet.* co go ztámtąd wygania? *Non habitabit in corpore ſubdito peccatis*, do chłopá beſtyálskiego, w gnoiu ćieleſnym leżącego, poddánego grzechom nieczyſtym,
Sapien: 1. niewſtąpi Duch Boży, bo trąći gnoiem i fetorem nieczyſtym. *In malevolam animam non introibit Sapientiæ* Artykuł wiáry: á my mamy doświadczenie z częſtych przykładow, że áni nieczyſty ſtudent náuczyć ſię ſłuſznie niemoże. I to bywáło, że dlá iednego nieczyſtego, poki trwał w złych nałogách, cała szkołá pod dozornym i uczonym Miſtrzem poſiępować niemogłá. I tego doświadczamy, że gdźie ſię roskoſz w ſercu zálęgnie, Duch wokácyi prawdźiwey, álbo powołánia ná służbę Bożą nátychmiaſt ućieka. Ták duſzna ieſt roskoſz Duchowi S. *Voluptatibus vitæ ſuffocantur.* Ztąd *Actorum 15.* pierwſze
Actor: 15. *Concilium* Apoſtolskie upomina Wiernych, *Ut abſtinentis vos à fornicatione & ſuffocatis:* w iedney te swforze i nieſzczęśćiu rzeczy chodzą, *Concupiſcentia carnis in innocentum cordibus ſuffocat Verbum Dei. Bernardus.*

Konkluzya z Medytácyą.

SZczęśliwe łágniątko Abrahámowe, ktore między świę-
te wplątawſzy ſię ćiernie, ſtáło ſię godne ofiáry Bo-
ży, i bydź figurą Páná Iezuſa w ćierniowey Koronie n
Ofiárę naydoskonálſzą idącego. Nieſzczęśliwe Kozłełki
ktore *in voluptates vitæ*, á rzeczą ſamą *in ſpinas & tri-*
bulos

bulos wpadáią w niezbyte nigdy záwikłánia ſumnienia i torrury. A naynieſzczęśliwſze słowo Boże, ktore ná inſzych rolách kreſcencyą wydáie, gdy wpádnie do roskoſznego ſercá, *Suffocatur*. Zágłuſzą głos iego nieczyſte żárćiki, lubieżne rozmowy, roskoſzne rácye. A nád to uwikławſzy *remorſu conſcientiæ inexplicabili*, umordowawſzy ſerce, to czyni roskoſz, co ſobie imáginował S. Ambroży w wowym pod Ierychem poránionym od łotrow. *Delectatio vulneravit & tranſiit, miſerum fecit, & abiit, infelicem reddidit, & reliquit.* Ták ſię ſwywola z ſwywolnemi ſpráwuie, iák owá Dálilá z Sámſonem, *Cæpit abigere eum & à ſe repellere.* Ták iák z Ewángelicznym márnotrawcą świnie, ktore gdy go wſzyſtkie Amázye odrzućiły, od ſłodźin go ſwoich odpędźiły. *Tertij Regum 4.* Wygnał Támárę Amon, *Nec poterat aſpicere eam*, do ktorey przedtym ſchnął áffektem. *Sic voluptas amat & odit! Geneſis 2. Plantaverat autem Dominus Deus Paradiſum voluptatis ab initio*; długoż też to tey roskoſzy było? wiele Teologow trzyma, że tylko godźiná! A ieſzcze to roskoſz Ráyska była! á Sodomská? *O breve voluptatis gaudium! Momentaneum quod delectat, æternum quod cruciat! Geneſ. 2.* Wypádłá Rzeká z Ráiu, dźieląc ſię ná dwá potoki; *Egrediebatur Fluvius de loco voluptaris, diviſus in duo capita.* Gdyby też zá tym roskoſznym Ráiem skoſztowáć tych wod? czy nie táki máią ſmák iáko owe źrzodłá, o ktorych Pomponius Melá *infortunatis Inſulis ſunt duo Fontes, ex uno qui guſtat riſu in mortem ſolvitur, ex altero remedium eſt lachrymandi.* A gdy śmieiący ſię nieskoſztuie drugiego źrzodłá, umiera. Tákie ſą źrzodłá wypadáiące z roskoſzy? śmieſzna delektácyá ktora zábiia, ále kiedy ſię kto nierzućí co prędzey *ad fontem lachrymarum pœnitentiam*, umieráć ná duſzy muśi. *Pauſanias* piſze: *Salmacis fons in Caria, bibentes effeminat: Salumnum amnem qui bibit, cupiditatis* Iudic. 16.

tatis obliviſcitur. Ci ktorzy piią *iniquitatem ſicut aquam* niemogą mieć, remedium zdrowſzego, tylko łzy pokutney Mágdáleny: czerpáiące żywą krynicę miłośierdzia Bożego z nog Chryſtuſowych. *Ieremiæ 2.* Obaczył Prorok roſpuſtnego Buiáłę, uwikłánego gęſtwiną głogu i ćiernia. *Onager in ſolitudine, quis avertet eum.* O ćięſzkoſz to wyrwáć duſzę zbuiáłą z roskoſzy! Ták trudno iák dźiśia z ćiernia zágłuſzone źiárno. Do ćiebie rekurs słowo Boże w ćierniu ná Krzyżu wiſzące niezágłuſzone, abyś mocą twoią, uwikłánych w ćierniu roskoſzy tłumić i dusić niedopuśćiło. Amen.

KAZANIE

Ná Niedźielę Mięſopuſtną.

Tradetur Gentibus, & illudetur & flagellabitur, & conſpuetur, & poſtquam flagellaverint occident eum. Lucæ 18.

GRzech z Grzechu wypada, *Raro ſolitarium incedit nefas, passim unum crimen, grandem poſt ſe trahit ſceterum catervam*, mowi Auguſtyn. Od Zdradźiectwá ſię záczęło, przez wſzyſtkie okrućieńſtwá ſtopnie, *gradatim* idąc, ná szkárádnym Oycoboyſtwie ſię skończyło, *Occident eum.* Máią grzechy *ſequita* ſwoie! S. *Dunſtanus*, pod czás ſwywolnych czaſow miiáiąc Kámienicę iednę, obaczył zmordowánego czártá; ſpyta co by czynił? odpowie, dopierom od tańcá odźiedł; zádźiwuie ſię w potępieńcu tákiey weſołośći, i ſpyta, co za taniec pickielny? odpowie: álboś nie czytał *Apocalipſis.6.*

Smierć

Śmierć z grzechem táńcuie, á całe Piekło kredenſuie, i *ſequito* czyni, *& ſequebatur eum Infernus*! Tákie w domu Herodowym były *Matt: 14.* mowi S. Epiphanius: *Ex ſacrificio epulum, ex epulo facta eſt potatio, ex potatione Conus, ex cono Ludus, ex ludo Iudicium, ex eo Condemnatio, inde Compedes & mulctatio, in fine tandem nefando parricidio, fertur in diſco Caput Ioannis.* Grzech ieden, drugi zá ſobą ćiągnie! Ták w Polſzcze pod Auguſtem było, piſze Herburt: *Dereliquit cum religione Regnum Iuſtitiæ: ex mutatione Iuriſdictionis, criminibus Indulgentiæ. Hinc licentia, inde creſcebat Impunitas, ex Impunitate Hereſes, quæ pari aſſuetudine tranſibant in mores & vitam Depravatam.* Niezárazći to o dno piekielne opiera ſię Niecnotá. Iák do niebá Iákobowá drabiná miáłá ſwoie ſzczeble, ták też i do piekłá ſą pewne ſtopnie, tylko ztą Differencyą, *Facilis deſcenſus Averni*, kto ná pierwſzy ochotnie skoczy gradus, ták ſię zwykł pośliznąć, że ſię nieoſtoi áż ná oſtátnim. Juſtinian Ceſarz, uczynił krzywdę iákąś záwołánemu Kámienia rzowi Mentorowi Wtoremu, on przy drodze ktorą zwykł ieździć Ceſarz, záczął kręcone ſchody z Mármuru robić głęboko, ſpyta go Iuſtynian coby czynił? *Paro gradus Cæſari ad Infernum*; ma piekło ſwoie gradusy, ktorym torem Ierozolimá poſzłá ná oſtátnią zgubę, i ſwoię i Chryſtuſowę, temi ſtopniámi, *Tradetur, illudetur, conſpuetur, flagellabitur, occident eum.* Upominał Iſaiaſz to zdawná Miáſto, *Aufer Catenam de medio tui.* Co to zá łáńcuch? ieſt to *Concatenatio ſcelerum* mowi *Cornelius*, iáko w żeláznym łáńcuchu, iedno ogniwo drugie zá ſobą ćiągnie, ták grzech ieden, drugi, złość iedná, drugą ſzkárádność zá ſobą prowádźi. Gdy Czeſka Czárownicá Uláſtá zbuntowaſzy inne Niewiáſty ná Mężczyznę, ktorą wygubić koniecznie chciáłá, máiąc, przećiwnego zamyſłom ſwoim Siráduſzá mężnego i po-

Apocal. 6.

Mat. 14.

Stokaus.

Iſaiæ 28.

tężnego Káwálerá, ták go uwikłáłá; námowiłá iednę iego konfidentkę, że go do pewnego Domu ná taniec záprośiłá, w ktorym naprzod lekkiemi powrozkámi, toż dáley i powrozámi, náostátek i linámi osnowánego Sámsoná tego o źięmię rzućiłá, á w tym *ex Insidijs* wypádłá Uláſtá, i zacnego zabiłá Káwálera. Toc grzechy z námi czynią, ieden po drugim Duſzę pląta, áż też przyidźie do oſtátniey zguby *Occident eum*. Przypada mi dworność ſpytáć ſię, złych pomienionych Ierozolimy grzechow, ktory też był nayćięższy: Alboć máła byłá Mądrośći Bożey Illuzya? czyć lekkie biczowánie *Flagellabitur*? czy niebrzydkie Oczu Iezuſowych zápluśnienie *Conſpuetur*? Nayſzkáradnieyſzy Exces rozumiećie *Deicidium Occident eum*. Słuchayćieſz ſamego Chryſtuſa mowiącego do Stároſty Ierozolimskiego, gdy ſię z tym ozwał:
Ioann. 19. *Habeo poteſtatem crucifigere te*, Chryſtus odpowiedźiał: *Maius peccatum habet, qui me tradidit tibi*; i Ieremiaſz to uznał. *Quis audivit talia horribilia, quæ fecit Virgo*
Ierem 18. *nimis Iſrael!* coż tákiego? *Thr: 2.* oznáymuie *tradidit in manus inimici muros*: To więkſzy grzech ieſt zdrádá *Tradetur*? niż *conſpuetur, illudetur, flagellabitur*? niż *occident eum*? Chryſtus mowi, *Maius peccatum*, á to czemu? Ia rozumiem że *Tradetur* było początkiem wſzyſtkich innych grzechow, á przysłowie náſze: naygorzey zácząć; do was niewinne Duſze Kazánie moie formuię! Ey oſtrożnie z obrázą Bożą, naygorzey raz zácząć, co żebym wyexplikował pokażę.

w I. Punk: *Naygorzey ná złe ſię pierwſzy raz odważyć.*

w II. Punkt: *Biádá temu Herſztowi, od ktorego ſię ſwywola záczyna.*

Konkluzya z Medytácyą.

PVNKT

PUNKT PIERWSZY.

Naygorzey ná złe ſię pierwſzy raz odważyć.

CO to ieſt że DuchBoży Izráelskiego Potentatá Sálomoná opiſuiąc Gábinet, káżdemu mądremu. *Can: 3.* Łożeczko iego prezentuie zá naywiękſzą gálánteryą. *En lectulũ Salomonis Sexaginta fortes ambiunt ex fortiſſimis omnes tenẽtes gladios & ad bella doctiſſimi.* Krolewski Tron niemiał ták wiele obrony, bo tylko *Duodecem Leones*, i to martwych Posągow, ſtrzegło Máieſtatu iego, á Kolebki iego Sześćdźieśiąt Mocarzow, i nayćwiczeńſzey Káwáleryi. Do Obozu, nie do łożá to Rycerſtwo ordynować! chybá że łoże czáſem wiele ſtraży i ſzylwáchow potrzebuie? Gdy Auguſt Ceſarz gromádne do Tronu ſwego po zábitym Iuliuſzu gromádźił Aſſyſtencye, *Cajus Tritillus Cenſor* wiedząc od Dworu iego Pokoiowych Intrigách, poſzepnął mu: *Auguſte plures excubias Thorus quàm Thronus:* ztąd przeſtrzeżony w Berle ſwoim oko iedno odryſować, á nád łożem ſwoim ſtocznego Arguſa wymálować kazał. Niebeſpieczna, gdy ſłuſzkowie zaglądáią, á dopieroſz gdy *ambiunt* do łożká Páńskiego. Szpetna gdy przy Páwilonách pokoiowych á nie przy Namiotách Obozowych rozleżáłe odpráwuią Rycerze warty! nie táka modá zá Dawidá byłá. Uryaſz Heteus posłány z obozu do Krolá, gdy go námawiano áby ná noc poſzedł do właſnego Domu, *Dominus meus, Ioab. & ſervi Domini mei, ſuper faciem terræ manent in papilionibus? Non faciam hanc rem.* Nieſzpeći żołnierzá, że żonáty ále to ſzpeći że Zonkoś. Práwo Krzywouſtá było, u Rycerzá kulbáká bez poduſzki, Kulbáká zá poduſzkę, Zbroiá zá Máterac, Chorągiew álbo Uſarski Proporzec zá Páwilon. A tu przy łożku Sálomonowym co po tym obożie *Sexaginta fortes ambiunt?* Pi- 2. Reg. 11.

ſze *Gramundus*, że w Párlámencie Paryzkim to mieyſce ná ktorym Krol záſiada, zowie ſię *Lectulus Iuſtitiæ*. Szczęśliwe *reclinatorium*, ktore ſpráwiedliwość potencyą otoczona wſpiera. Niemoże mieć *Securitas publica* ſwoiego pokoiu, gdy *Miniſter Iuſtitiæ* gromádnych nie ma Gwárdyi, ktore brukowe háłaſy, nocne rozboie, i ſwywole uſpokoić winny. Nierozumiem żeby tey oſtrożnośći Sálomonowey, owá przyczyná byłá, *Tyrannus inter Cuſtodès timet*, bo *Rex pacificus* mogł ſię ſzczyćić Krolow Polskich Pánegyrikiem, że ná łonie poddánego ſwego káżdego, beſpiecznie mogł położyć głowę. *Abulenſis* przypátruiąc ſię Dźiećinnemu łożeczku otoczonemu mężnemi Rycerzámi pyta? *Cur ambiunt lectulum, non magnum ſtratum?* i wielkieyże do kolebki niewinney trzebá ſtráży! Hieronim święty trzyma, że Pułk Gábryelá Swiętego, wartował záwſze młodego Sálomoná. Gdybym ia ná to pátrzył, krzyknąłbym ná tę Straż świętą, ná co przy Aniele niewinnym ſtoićie mocarze niebieſcy? rezerwuyćie ſtráży wáſze do męskich Lat Sálomonowych? odpowiáda Grzegorz S. *Lectulum innocentiæ ambiunt, ut primum caſum Salomonis avertant.* Nayćięższey raz, niech iedná iskierká wpádnie w łożeczko Sálomonowe, zaymie ſię w nim piekło. Co gdy ſię ſtáło uſzli Aniołowie Swięći, *migremus hinc.* A ná ich mieyſce náſtąpiłá iedná Koronatek áſſyſtencya *Septingentæ Regine.* Druga tákaſz za niepoczćiwośći *Tretentæ concubinæ.* Trzećia *Dij alieni* Bálwochwálſtwo, Czártoſtwo, i Piekło. Egypskie exceſſy i zgubę, opiſuiąc Mędrzec *Sap: 19.* *Sap: 19. Diſſolvebantur ſicut glaties*, iáko w źimie w drogę idźie po zmárzłych káłużách i potokách, naycięższey przełomáć pierwſze lody, *Frangere primam glaciem* uwięźnie w błoćie i káłuzy: ták niewinna młodość śliskim torem ieżdżąc, iák tylko krzyſztał niewinnośći przełomie, iużeż iużeż w kále niecnot ppuſzy brodźi. *Exo. 12.* Gdy Pan Bog

3. Reg. 11.

Bog Zaboycę Aniołá ná Egypskie posłał Dźieći (á Grzegorz *Niſſenus* trzyma, że to był Czárt *Satelles crudelitatis*) boiąc ſię Pán Bog áby ten náśłániec niepobroił czego w Izráelskich Domách, roskázuie áby podwoie Domu ſwoiego krwią Báránkową káżdy námázał, *Cumq; viderit ſanguinem in ſuperliminari non tranſcendet oſtium Domus & non ſinet percuſſorem ingredi.* Czemu proſzę wſtępny prog máśćić każe? Niechby ienoDiabeł zá prog nogę włożył, trudnoby go z domu wyforować! Doznáiemy Experientią w niewinnych ludźiách: Drży przed grzechem niewinna Pánienká! brzydźi ſię bezbożnym słowem, Czyſty Młodźieniaſzek *v. g. Henricus Probus*, Xiąże Wrocłáwskie, áż kiedy diabeł nieczyſty i okrutny raz wſzedł w ſerce iego, raz po rázie, Grzech po grzechu, potym nałog, á z nałogu iákaś złośći *Authoritas*, ztąd *Impoſſibilitas* poprawy, áż moy *Probus improbiſſimus, deſperat*; naygorzey zácząć! *Ezechielis 1.* Ná tryumfalnym woźie wieźie ſię Chwałá Boża, áż Prorok mowi: *Et Spiritus Vitæ erat in Rotis*, i niemiał że mieyſcá godnieyſzego Duch Boży, tylko w kołách? Ia ſobie ták imáginuię że ná niektorych niewinnych Duſzách Chwałá Boża tryumfuie: á Duch Swięty co czyni w pierwſzych kołkách, iák kługá do zátámowánia ſtánie, áby ſię pierwſzą ſwywolą nierozbiegáły kołká; nayćięższey począć, niezoſtánie ſię ten wozek áż w piekle. Dawid ná ieden tylko nárzekał grzech. *Peccatum meum contra me eſt ſemper, dele iniquitatem meam à delicto meo munda me,* Pſalm. 50. álbo innych niemiał grzechow Dawid? A zaboyſtwo Uryaſzá? á zdrádá? á cudza Zonká? to to nie grzech? ná pierwſze zpozrzenie, *Vidit mulierem ſe lavantem* (iáko Origenes) nárzeka bo to było Mágnes, ktory inne grzechy zá ſobą ćiągnął. Zebrzydowski, Woiewodá Krákowski Synowcá ſwego o ieden i pierwſzy exceſik ścięć kazał, mowiąc: iuż Dom z tego sławy i Oyczyzná 2. Reg. 11.

pociechy mieć nie będźie, kiedy się choć raz ná ten ex-
ces odważył. Wygnał Pan Bog Adámá z Ráiu, dla cze-
Genes. 3. go? mogł ći i w Ráiu pokutować! *Ne forte mittat ma-
num suam & sumat etiam de Ligno Vitæ, & comedat*, od-
ważył się ná iedno zákazáne drzewo, odważyłby się był
i ná drugie, i pewnieby był ták śliczne dźieło Boże, nie-
tylko zepsował, ále wykorzenił. Niech to będźie Pá-
rábolką, że Artáxerxes miał dworną ná nowáliyki Cor-
kę, i ták nieumiárkowáną, że schnęłá áby káżdey rze-
czy dotknęłá. Chcąc oduczyć tey páffy i Oćiec, kazał
ná Gáleryi postáwić Drzewo, ná ktorym ze szkłá robio-
ne á misternie málowáne wiśiáły frukrá, tym kunsztem
że gdy iednego ruszono, záraz wszystkie opádły. Doy-
rzáłá zdáleká tę *raritatem* Krolewná, im bárdźiey zaká-
zował, tym bárdźiey się ápetyt ostrzył, wkrádłá się po-
táiemnie, urwáłá iedno iábłuszko, á wszystkie ná źiemię
upadły! stał się hálas od brzęku, przypádnie zágniewá-
ny Oćiec, oná się wymawia, tylko raz, tylko ieden! á
on *Per unum semel, simul omnia perdidisti*, i ták ią z Pá-
łacu wyforował; Tęć ma szkodę w niewinnych Du-
szách Bog náss! upádnie! Raz! ćięższki Raz! ktorym się
wszystko tráći, Niewinność, Czystość sumnienia, Syno-
stwo Boże, Przyiáźń Boża, Bog *& omnia*, *Proverb. 23.*
Snać Mędrzec ná Mięsopust nápadł, *Cui fovea? cui si-
ne causa vulnera? cui suffusio oculorum? cui væ?* temu
kwásem zálano, temu krwią zápluśniono oczy. A co to
zá Káncellárya? gdźie párágrafy po gębách, ná czele
obuchem periody czynią? *Cui fovea?* á co to zá wąwozy
ná łbie? á komu to iuż po Cmentarzách kopią doły? *Cui
væ?* komu się gotuie Piekło? *Non ne his qui studen ca-
licibus epotandis*, nie bądź ták zły Mędrcu ná studentow?
biádá studentom kuflowym! Albo też to iest iáka Akáde-
mia piiácka? Wiem że zá Witeliuszá rospustnego, *Prima
palestra bibendi*, ten się doktorował w Akádemiy, ktory
umiał

umiał więcey nád innych wypić, miáſto Lauru *Thirſum* ná głowie biorąc. Cicero ſyna ſwego obiecádłá náuczył, ták, że z niego był chłyſtek, kazał nárobić kieliſzkow z Obiecádłem Greckim, i poſtawić ow przed nim Elementarz porwał zá pierwſzy kieliſzek, i piiąc krzyknie. *Alpha*, rzućí ſię do drugiego i krzyknie, *Vita*, á Oćiec go zá rękę *pocula Vita*, kázał ſprzątnąć owę ſzkołę, bo ſię bał áby od *Alpha*, nieprzyſzło do *Omega*! Nieták ſię dźiwuie niebo *Magiſtris in arte bibendi*, iáko Zakom i Studentom. *Qui ſtudēt calicibus epotandis*, zácznie młokos nieſzczęſny Elementarz, niecnotliwe obiecádło od ámorom od áffektow, i skończył go ná nieſzczęśliwym Zet, to ieſt, zgubie ſwoiey. Dobrze u Kádłubká *Ioannes Archiep: Gneſnenſis. Difficille eſt ut bono peragantur exitu quæ malo inchoata ſunt principio. Vix enim quod ab initio non valet, tractu temporis convaleſcit, quæ ſalicto planta inſeritur ſalicti ſapit Radicem.*

PUNKT WTORY.

Biádá temu Herſtowi, od ktorego ſię ſwywola záczyna.

NAydobrotliwſzy Pan Iezus żádnego niepotępił Męki ſwoiey Oprawcy: i owſzem oſtátni i nayokrutnieyſzy ſercá Iezuſowego Kát Longin przyięty do łáski, Swięty zoſtał. Io innych Dámáſcen S. i Origenes powiádáią że ćierpliwośćią Chryſtuſową i cudámi oprawcy wzruſzeni byli pierwſzemi Pœnitentámi. *Percutientes pectora ſua carnifices crediderunt in eum.* Záś ná Iudaſzá, lubo potym *pœnitentia ductus* wyznał w Kośćiele *Peccavi tradēs Sangvinē iuſtum*! nieskáſowáne żadną indulgentią wydał przeklęctwo, *Væ homini illi, per quem Filius hominis tradetur.* Zgrzeſzył ći i Piotr ćięſzko, wyprzyśięgáiąc Mat. 26.

gaiąc ſię Chryſtuſa, á przećię ná niego zpoyrzało miłoſierne oko! Biádá Iudaſzowi, bo był *Dux eorum, qui comprehenderunt Ieſum*, przywiodł do wſzyſtkiego złego inną kánáliią. Nie ták winni Bogu, co zá złym przykłádem złe broią, iáko przywodcá. Odrzuca Pan Bog od Ofiáry Cząplę, *abominabilis herodius Domino. Deut: 14.* Zdá-
Pſal: 103. ſię że to Ptak nád inne nieſzkodliwſzy; álę *Pſ: 103. Herodÿ Domus Dux eſt eorum* w tym winná Cząplá, (oco karał ſtráſznie Xiążę Mázowieckie Konrad, Cząplę Kánoniká Płockiego, że był namowcą, podſzczuwáczem, Fákciántem Synà iego) że gdźie czuie w ktorym Stáwie ryby, oblátuiąc dźiedźinę, wſzyſtkie inne ptáſtwá żárłoczne ná cudze zwoływaią ryby, *Herodius Dux eſt eorum*, Zwołáć ná roſpuſtę *abominabile Domino*. Dwá rázy ſię iák świát ſtoi zátámowáło w biegu ſwoim Słońce. Raz zá czáſu Iozuego, ktory krzyknął ná nie, *Sol ſta ne moveáre* i usłuchálo pobożnego Wodzá Ludu Bożego. Dru-
r. Paral. gi raz czytam *1mo Paralip: 4. Qui ſtare fecit ſolem!* á był to *Her Pater* Lechá *Operantium byſſum in Domo iuramenti, Viriq; mendacÿ. ſecurus & incendens*, był to Herſztem wſzyſtkich kłamſtw przyſiąg? ná ktore w biegu ſwoim zdrętwiáło Słońce *fecit ſtare ſolem*: do wſzyſtkiey zápálácz niecnoty *Incendens:* zá co chćiáło Słońce świát ſpalić, dla czego tłumáczy ſię *Her maledictus*. Przeklęty ktory ieſt Oycem przeklęctwá, Miſtrzem krzywoprzyſięſtwá, Zápálączem niecnoty. *Daniel: 3.* Bábilońskiego ogień piecá, ktory był Figurą piekielnego pożaru, gdy weń niewinne wrzucono Dźieći, nikomu nieſzkodźił, tylko zápálączom, *Flamma erupit & incendit quos reperit iuxta fornacem miniſtros*, bo ći byli ták wielkiego podpálácze ogniá. Przepuśći czáſem Piekło innym, ále tym ktorzy álbo Oyczyznę tumultámi i fakcyámi zápalą álbo w niewinnych ſercách nieczyſtość zánieczą, álbo do ſpokoynych ludźi ſerc choleryczną nieubłagáney niezgody záge-

zágorzáłą wrzucą głownią, ná tych piekło i potępienie uderzy *incendit quos reperit juxta fornacem.* Zádnego tak niepotępiá Piſmo Boże Krolá 3. & 4. *Reg.* iáko Jeroboámá, á to dla czego? *Jeroboam plantavit lucos* záſzczepił i záſadźił kole Jeruzálem gáie, i laſy, w ktorych naſtępcy iego Krolowie, i wſzyſtkie zepſowáne poſpolſtwo cudzym Bogom ſwywolne czynili ofiáry: I ták Jeroboam báłwochwálſtwa fundátor, wpiśmie Bożym ieſt przeklętym; á ći iákie będą mieli błogosłáwieńſtwo, ktorzy w ſercách niewinnych záſczepiáią ſwywole? záśiewáią roſpuſty? ogrodnicy niecnot! *plantant iniquitatem, ſerunt zyzania ſuper triticum!* zdádzą ſię czáſem ná początku záſádzone drzewká, álbo zaśiáne nikczemnemi chwaſtami, ále to potym wyrośnie w lás niewykorzeniony; aż im dáley w las, tym więcey drew, ná ſtos piekielny! Biádá owym Oycom, *peccata Patrum creverunt in filiis.* Niezginie grzech śmierćią złego Oycá ále oraz z Krwią nieczyſtą, wlewa ſię wpotomkow, i rośnie ná potępienie złych Oycow. Pytał ſię w Rrzymie záwſze Struſpex, gdy na ofiárę, Bogom przynieśiono ptáſtwo, *ales quo nata nido?* gniazdem to idźie, ze zły, álbo dobry potomek: zkąd i u nas w Polſzce, ſtrzeżono ſię niektorych Fámilyi áby znich Synom ſwoim, niezábierano żonek; że te domy álbo nieſpokoyne, i choleryczne znátury, álbo nieczyſte i piiánice znáłogu były: *peccata Patrum, creuerunt in filiis*: i był dom ieden, (o ktorym Chroniki) zwali ſię Siáni, że iák pokrzywne naśienie pokrzywę, iák tárnkowe peſtki ćiernie rodzą, ták ze złego Oycá i Mátki, złe dźieći wychodzą: *Mater qualis, & filia talis*: Częſte, i ćięſzkie rzuca P. Iezus klątwy ná Fáryzeuſzow, *va vobis Phariſæi!* á naybárdźiey o to według Hugoná *quia orant incentores blaſphemiæ*: iák wkażdym chorze iáką záczną pioſnkę, táką wſzyſcy ſpiewáią: ták w Jerozolimie było! záczęto dźiećiom,

3. Reg. 4.

Paprocki

Lucæ 11.

Matt: 21. i pospolstwu *Hosanna Filio David*, toż wszyscy spiewáli *die palmarum*, i tryumf czynili, *Benedictus qui venit in nomine Domini.* w Piątek MękiChrystusowey przypadli Kán-
Eccl. 19. torowie Fáryzáyscy bezecni krucy, i zákrákáli *Crucifige eum!* záraz też tym że tonem, przedtym niewinne gołąbki krákáć poczeli, *Crucifige!* Zácznie pobożna Mátká dźiátkom swoim świętą Litánią, i one, i słudzy, i poddáństwo spiewa do Bogá wołáiąc, zmiłuy się nád námi! do świętych Bożych, modlćie się zá námi. Zácznie piekielna babá litániowáć wszystkich czartow? kończą dźieći ten regestr, ztym nálogiem i przeklęctwy (iáko
2. Machab, 4. się niedáwno w Polszcze stáło) weśćie diabli mátkę do piekłá i známi. Przeklęty simon 2. *Machab*: 4. *Incentor malorum*, dopieroż záczynacze swywoli i rospusty. Dáwne prrzysłowie, *redit in authorem scelus.* Nárzekamy wszyscy ná Adámá ludźie, ná Lucypera czarći że im początkiem był grzechow i potępienia! w Práwie imperialnym naybardźiey kárzą *extinctores candelæ*, co zágáśiwszy świecę tumultow są przyczyną, á bárdźiey tych trzeba kárać, ktorzy nową inwentią á gorszącą ználezli świeczki do táńcow szálonych, ktorymi świeczkámi zágáśiwszy przyrodzone świátło, i rozum wpadaią w ćiemnośći grzechowe. Boyćie się Bogá *extinctores candelæ* rozumnego świátłá! boyćie się Bogá *incendiarij*! zápalacze serc niewinych!

Koncluzya z Medytácyą.

Niewiem co miał Augustyn S. zá intentią affektu swego, O! *si vitrei essemus?* nieżycz że tego tych czasow Oycze S. bo trunkow niestánie, ieżeli każdy człowiek szklánym puharem będźie. Już dość z hut Polskich wyprowádźiłá swywola *vitra gloriosa*! iuż iwány i iwánichy potłuczone! ná coż nowe huty ná ludźi fábrikowáć? Práwda że człowiek i szkło wiedney porze chodźi:

dźi: *vas fictile*, iáko ſzkło ieſt corką popiołu *filia cineris*: ták człowiek ſynem tegoż prochu, *filius cineris*: iáko ná ſzkle może ſzlifować i Anioła, i Czarta ták ná duſzy ludzkiey, wſzeláka imáginácya wyryſować ſię może. Ale Auguſtyn święty podobno tego áffektu miał rácyą: *utinam vitrei eſſemus*, że gdyby człowiek był kryſztáłem, to by niebył nieczyſtym! W Athenách gdy zágrano do tánca, woźny wołał ná Pánny: *Virginitas in choreis, ſaltat in calceis vitreis*, bo ſię bano, áby kryſztał wtańcu niepryſnął. Nienádáły ſię głupim Pánnom nieoſtrożnym owe ſzklane *vaſa lampades noſtræ deficiunt!* bo to ma każde ſzkło, że przy ogniu pryska Jedna tylko *flamma* Duchá Bożego ieſt táka. ktorey promień kryſztał każdy przenika bez ſzkody, *non radius, ſed flamma nocet.* Nád to ſzkło ieſt niećierpliwe; *tinnit dum tangitur* nietykay Pánny, záraz krzyknie, *utinam vitrea eſſemus.* Ma i to ſzkło, że czaſem obráźi, *non lædit niſi læſum:* ták i niewinność gniewa ſię o ſzkodę ſwoię. *O ſi vitrei eſſemus!* Explikuie ſię ſam Auguſtyn S. *ſi vitrei eſſemus, delicatiùs innocentiam tractaremus!* Máią to ſzczęśćie kryſztały, że ie oſtrożnie piáſtuią: ták gdyby ludźie, ſzkłem i kryſztáłámi byli, ináczey by ſię ſtrzegli. Frydérikowi Ceſárzowi Wenetowie wpodárunku przyſłáli wielką zKryſtału máchinę, Kuglarz Ceſarski trąćił ſtoł, i koſztowną fábrykę zruinował: Krzyknał Ceſarz! *unus nugator unâ nugâ pretioſam molem ſubvertit*, kázał náprawiać ſzklárzom, *ſed primus caſus irreparabilis.* Kryſztáłowa ieſt niewinność! Kryſztáłowe Pánieńſtwo, Kryſztáłowe powinno bydź ſumnienie! raz to ſtłuc, *ſemel peccaſſe, æternum periiſſe eſt!* A tyś wiele teſz, rázámi śmiertelemi ſumnienie twoie, i niewinność iego zruinował? Pierwſzy grzech, ieſt to iáko potoczek! ktory przebrnąwſzy, odważa ſię śmiałość bez bożna ná wſzyſtkie kálugi: *torrentem pertranſivit anima noſtra forſi-*

Mund. Symb.

Pſal. 123.

tan pertranſiſſet aquam in tollerabilem: zá pierwſzem ochynieniem, brnie ná przepaść grzeſzny. A day my to, że tylko raz pierwſzy! Ach ćięſzki raz! ieżeli záraz zginąć! słyſzałem od dawnych Oycow náſzych táką Hyſtorią: Arnulph Puſtelnik náwiedźiwſzy raz Alexandryą głowne Egyptu miáſto, nápadł ná młodźiana niewinnego, ktorego i do zákonu ſwego námowił: obiecał mu ſię zá kilka dni ſtáwić *interim* żegnáiąc krewnych, nápadł ná okázyą gdźie upadł ná ſumnieniu, i wtym rázie zábity. Ná świętego Arnulpha niezmierna nápadłá melancholia! w ktorey wyglądáiąc owego Prozelita błąkał ſię po puſtyni: aż tu z dáleka uſłyſzy głos lamentem ćięſzkim ratunku wołáiącym, ráta! ráta! ráta! bieży zpędem; aż obaczy z ſtudni wypádáiący płomień, ktory impetem ſwoim wyrzućił niewiáſtę, á zá nią młodźieniaſzka z gołym mieczem ućieka niewiáſtá koło ſtudni táńcuiąc! á młodźián zá nią, ktory ią dopadſzy, wkáwałki porąbáwſzy bigos ow zebrał, i wſtudnią ſiarczyſtą wrzućił, á ſam ſię mieczem przebiwſzy zá nią w ſtudnią ſię ową rzućił. Czeka S. puſtelnik końca, aż znowu drugi raz, i trzeći raz ſię reprezentuie trágedya! dopieroż záklnie mocą Bożą owe oſoby. Stánie opalony potępienieć! i rzecze, z náſz że mnie święty Oycze? ow ći iá to ieſt Prozelik twoy, ktorym całe życie moie wczyſtości przeżywſzy, żem nieſzczęśliwy zá tobą záraz ná puſczą niepoſzedł, nápadłem ná niecnotliwą tę niewiáſtę, ktora mnie ná ſtratę niewinności námowiłá, á w pierwſzym rázie, mąż zágniewány, i mnie, i onę, razem mieczem przebił! zkąd ſpráwiedliwym ſądem Bożem oboie ná wieczne potępienie zkázáni, mśćić ſię nád ſobą będźiemy przez wſzyſtkę wieczność nieſzczęśliwych ámorow. *Semel peccare, æternum periiſſe eſt Amen.*

KA-

KAZANIE

Ná Popielec

Cum ieiunatis, nolite fieri triſtes, ſicut hypocritæ, exterminant enim facies ſuas. Matt. 6.

MAmy ná Popielec gośći! ále ſmętni, tetryczni, wyſchli po wczoráyſzym mięſopuśćie, *triſtes exterminant facies ſuas:* ták to bywa *Poſt luxum luctus, poſt plauſum planctus & ultra, Poſt ſolet epotum, mœror adeſſe merum.* Effronterya świátowa *exterminavit facies ſuas,* zginęłá koloru żywego okráſa, ieden pobladł, drugi ogniámi nieczyſtymi wyſechł, temu nieſtráwionych trunkow z uſt lurá cuchnie: owemu álembik w oczach ſię dyſtylluie, innemu browar wełbie melancholią warzy. Obżarty Moloch náfaſował żołądek ścierwem, i przełádował: aż ná twarzy ſuchoty! aż proſpekt ludzkiey twarzy zniſczał *exterminant facies ſuas.* Ták ći ſwywolá tuczy, tyśiąc dyſciplin, milion umartwienia, i nayoſtrzeyſzych poſtow ták niewynędźi ná ćiele, i duſzy człowiecká, iák roſpuſtá. Jdą tedy ná ceremonią Kośćioła świętego ći obłudnicy! ále by im ták uczynić potrzebá: iáko uczynił Bonifácyuſz Pápież iednemu ſwywolnemu Xiążęćiu. *Porchetus Spinola accedens die Cinerum ad Bonifacium, dum cineres ſuscipit: Papa tali formâ utitur: memento Spinola quia Gibellinus es, & cum Gibellinis in pulverem reverteris.* Pamiętayćie żeśćie hultaie, i z hultayſtwem wáſzym zginiećie. Nie popiołem poświęconym, ále kuſzawą mięſopuſtney roſpuſty, oſypáć by potrzeba zbyteczne ſwywole! Przećież iá ich od pokuty świętey nieodrzucam ceremoniey, áni twarzy ich pokutnemi zásłániam kápturámi, i owſzem otwieram ich effronteryie, pokázuię *exterminatas facies.* *Platona*

w I. Punkćie: *Swywola poczćiwey ozdobę twárzi niſzczy, i máſzkárą czyni.*

w II. Punkćie: *Poſt S. ieſt kármićielem tuczyćielem, i świętey Mátką cery.*

Koncluzya z Medytácyą.

PUNKT PIERWSZY.

Swywola poczćiwey ozdobę twárzi niſzczy i Máſzkárą czyni.

CO to zá ſekret Kośćiołá Bożego, że dźiś świętą ceremonią popiołem głowy ludzkie poſypuie? ey dość tey i ná ſukniach z táńcow wczorayſzych kurzawy, ráczey by trzeba cebrámi wody nánośić święconey, byle ta ſwowole ſkropiłá. Niech ſię z tego niegorſzą Pánowie Diſſidenći, że pokutę záczynáiąc Kośćioł Boży, to czyni, co *Jonæ* 3. Krol Niniwy, *indutus ſacco, ſedit in cinere*: że to czyniemy co *Jozuæ* 7. *Omnes ſenes Jſrael iacebant, miſeruntq́ pulverem ſuper capita ſua*: to czynimy co *Ezdræ* 2. *cap.* 9. *convenerunt filij Jſraël, in iejunio & ſaccis, & humus ſuper eos.* Lecząc slepego Chryſtus, mogł bez ceremoniy otworzyć oczy, *exſpuit in terram, & fecit lutum*, tym intentem, iáko mowi Ambrozy S. *ut memoria originis luteæ, aperiret oculos mentis.* Toż i Kośćioł Boży czyni, ślepotę mięſopuſtną prochem leczy. Piſze Pauſonias: *Ara Junonis Olympiæ cinericia fuit, ne aureo capite criſtiſq́ adamantinis ſuperbiret Dea*, podnośi czeſto ánimuſz głowę, wyſoką fántazyą ſtroi roſpuſtá, trzeba popiołem te poſypáć. Záwołány gay pod Rzymem, wſzyſtkiey ſwawoli i roſpuſty był plácem, aż gdy zbytkowáć począł, wpunkćie ſię ſpalił, ták piſze *Seneca, diu ſylva, momento cinis.* Ná ten ći koniec przychodzą świátá roſpuſty. Figura od-

Ionæ 3.
Iozuæ 7.
Ioann. 9.
Pauſonias
Seneca

ra odmálowána *Danielis* 4. wowey ſtátuy, w ktorey złotá głowa, ſrebrne, i inſze bogáte kruſzce, *& verſa ſunt pariter in favillam æſtivæ areæ.* Były! były! wyſokie i wſpániałe fábryki, ná coſz wyſzły? ná popioł! były fortuny i bogáctwá, w coſz ſię obrociły? wźiemię! były ślicznych urod dźiwy! gdźie ſą? *pulvis es, & in pulverem reverteris.* Złoty Iowiſzá Poſąg pośniedźiał był: pytáią ſię, czym go polerować? *Reſponſum cinere.* O złoty Bogá náſzego obráźie (człowiek ieſt nim) iák ſię częſto ſzpećiſz śniedźiſz! czym że ćie wypolerować! prochem, popiołem *memento homo, quia pulvis es, & in pulverem reverteris.* *Daniel* 14. Był poſąg Bel názwany, tuczył go i poił monarcha Bábiloński. *Impendebatur in eo per ſingulos dies ſimilæ artabæ* 12. *& oves* 40. *vini, amphoræ* 6. pożyrał to wſzyſtko, á Dániel o nim mowi: *in trinſecus luteus eſt* (*Vatablus, vacuus eſt*) *extrinſecus Ereus*, im więcey iadł, tym był chudſzy. Coſz zá koniec tych bánkietow? *Daniel cribravit cinerem, per totum templum*, i pokázał oſzuſtow zdrády. Toż czyni dźiś Kośćioł Boży *cribrat cinerem per totum templum*, i pokázuie ślády ſwawolne: *video* (powiádá Krol) *veſtigia virorum & mulierũ & infantium.* Teć ſą reliquie mięſopuſtney ſwywoli. *veſtigia cinerum:* á Kośćioł Boży chce też uważáć, álbo w uwagę wbić każdemu táką, iák ſwywolnymi nogámi tuman, i zákurzenia, day Boże, by ſamey duſzy nieſtał ſię. Poſypuie Kośćioły ſwoie tym popielcem, nie ná to, áby miał upatrować waſze ſwáwole, ále żebyśćie do nich przed Bogiem przyználi ſię. Pſalmiſtá Páńſki ſzczyćił ſię, nie tak mortyfikacyą, iák utuczeniem ſwoim: *cinerem tanquam panem manducabam.* Gdyby ná mnie przyſzło, nie ná głowę bym ia ſypał popioł, ále w uſtá, bo bym nim utuczył, według świętego Chryſoſtoma: *cinis hic ſuper omnia alimenta.* Cokolwiek Bog dawał potraw naywyśmienitſzych, záwſze *cum cinere.* Do Gedeona, *panem*

Daniel 4.

Dániel 14.

Pſalm 101.

Iudic. 7.

nem ſubcinericium Eliaſz zá nayſmacznieyſzy marcypan
3. Reg. 17. miáł w ſarepćie *buccellam in cinere.* Coś tu ieſt zá przyſmak P. Bogá náſzego, że miáſto pieprzu, i innych kondimentow wſzyſtkie potrawy tym przyſypuie, *memento homo, quia pulvis es.* I to to tuczy Chrześćiáńſkie duſze, ba i ćiáłá.

Roſkoſz dáie ieść, i ie, im barźiey oná zrzeć káże tym bárźiey pożera, i ieſt podobna owym Fáráoná Krowom, ktore ná páſzy dobrey były, á przećię ſuche; á zás ná drugiey ſtronie, ná polu wyżobánym tłuſte były coſz! zachćiáło ſię klępom mięſa, przepłyneły do tłuſtych iáłowic, ziádły ie, i iák przedtym ſuche były, tak i potym ſą podobne chęći náſze, do owey Moyżeſza rozgi, poiádłá Smoki, á poſtáremu, iák przedtym ták potym ſucha láſka była. Przeto nierozumnego áppetytu nigdy nikt nienáſyći ále iák mowi Chryzoſtom S. *Sicut qui igni oleum affundit ſic qui carnales illecebras multiplicat, Eſtuat, incenditur, denigratur, tabeſcit, incineratur.*

PUNKT WTORY.

Poſt święty ieſt karmićielem, Tuczyćielem, i świętey Mátką Cery.

NIgdy cnota Cery dobrey nieſtráći: ſpoyrzy Bog ná Káima, aż *concidit vultus ejus* pyta ſię Chryzoſtom S. an
Geneſ. 4. *iejunavit? non: ſed hæc ſceleris natura eſt, ut macilentet.* Amon SynDawida *cæpit macie conſumi* czemu! *quia ardebat*
Daniel 5: *amore Thamar.* Krolowi Báltázárowi *commutata eſt facies,* gdźieſz? przy bankiećie: Inakſzą cerę miały bábiłońſkie pacholęta przypoſtnych leguminách, *apparuerunt*
Daniel 1. *vultus eorum corpulentiores.* Twarz Chryſtuſowa záwſze
Matt. 17. była piękna, śliczna, ále ná gorze Thábor *reſplenduit ſicut ſol:* bo to mieyſce według Theodoreta, było mieyſce poſtu czterdźieſtodniowego, miedzy Moyżeſzem, i Eliaſzem wiel-

wielkiemi poſtnikámi ſtánąwſzy *reſplenduit ſicut ſol.* Tak 4. *Eſdræ* 7. *ſuper ſtellas fulgebunt facies eorum qui abſtinentiam coluerunt,* á nienáſyconym karnáliſtom, *noſtræ autem facies, ſuper tenebras nigræ* kiedykolwiek święte Boſkie, urody doſtáć chćiały, poſtem ſię bieliły. Ták Judytha, *ut caperetur oculis Holofernis* poſtu i umartwienia, *in cinere & cilicio* zażywſzy, dźiwem ſię urody ſtáłá. Ták Eſter, w ten czas naydelikátnieyſza woczach Aſwera, gdy poścíłá. Nierozumieyćie, żeby to Poſt święty miał kogo wyniſzczyć. *Foorier* piſze że w Jslandiey wytrąbiono Doktorow, *Medicos lege veteri habent prohibetos;* ratią tego dáie: *utuntur pro pane piſcibus & conſtantem ad* 140. *aut* 200. *annos valetudinem trahunt.* Judit. 19

Konkluzya z Medytácyą.

Niech nieſtraſzy nikogo Poſt S. iák Tobiaſza młodego, *piſcis invadit me* bo ná to Reſpons, weś rybę, á ziedz ią. Ná toć to Poſt święty, ábyſię ćieleſne umartwiły ſiły, *ne prævaleat caro adverſus ſpiritum.* Posłał P. Iezus Piotra poryby do morza, *inveniens ſtaterem in ore piſcis, & ſolves pro me & pro te,* poſtem ſię trzebá wykupować Pánu Bogu. A choćby inney przyczyny poſtow náſzych niebyło, ſam P. Iezus niech nam wzorem będźie: *qui nuſquam legitur prater Phaſe carnes comediſſe,* Amen. Matt. 17.

KAZANIE

Ná Niedźielę Pierwſzą w Poſt.

Acceſſit tentator: ſcriptum eſt: ruſum ſcriptum eſt &c. tunc reliquit eum Diabolus Matt. 4.

Wdał ſię Bies w dyſturs z Pánem Bogiem, z Biblij: Pan IEZUS trzy razy Cytuie texty Piſma święte-

go *ſcri-*

go *ſcriptum eſt non in ſolo pane &c. Scriptum eſt non tentabis Dominum Deum tuum. Scriptum eſt Dominum tuum ſolum adorabis:* á Bies tylko ieden text przywiodł z Piſma i to ieſzcze ucinkowy, bo niewiedźiał co za nim idźie, *ſuper aſpidem & Baſiliſcum ambulabis &c.* A mnie tu curioſitas uwodźi ſpytać ſię czy też ſzatan umie Biblią? podobnoć umie! *prudentiores ſunt filij tenebrarum, filiis lucis:* Láda czarownica Luterſka więcey umie Biblii niż czaſem Xiądz kátolicki! znać to że umiey po argumentách Lutrowych *de abroganda Miſſa*, ktore mu
Apoc. 2. czart dyktował, iák ſię ſam przyznáie. *Apoc.* 2 doyrzał Ian święty że w Pergamie była *Synagoga Sathanæ* gdźie uſtáwicznie Biblią czytáno, I Apoſtoł Páweł do Thimoteuſza *ſpiritus autem manifeſte dicit, quia in novisſimis temporibus, diſcedent quidam à fide, attendentes ſpiritus erroribus & doctrinis dæmoniorum.* Muſi tedy mieć Akademiją ſwoię? iáko ſię to pokázało w náwroceniu Potockiego Rewerij z Kálwinizmu: ten w Páryżu záproſzony ná dibelską Lekcyą gdźie ſymiá w bierećie dyktowała argumenta z Biblii w podźiemnym lochu (iak Twardowſkiego uczniom pod Rękáwką) ále heretycką mánierą ucinkowe dyktowała texty. Zebyć ſzatan nie umiał czegoś z Biblij trudno przeczyc temu! umie coś, ále *raptim Lucæ 8.* 8. śiáno słowa Boże, z ktorych niektore pádły *ſecus viam, & venit diabolus, & aufert de corde eorum,* wyſłucháne ná Kázániach Piſma Boże, czart z niektorych ſerc wybierá! Lata po Kośćiołách, iák w dźiśieyſzey Ewángelij z P. Iezuſem, á uſłyſzawſzy że Pſalmy kurſiſtowie názbyt prędko recytuią. ućinek porwie, i czegoś ſię náuczy, ná złe náſze. A częſto to bywa, iak zá czaſu S. Nila. Ponieſzporze, idźie ſobie do Celli ten święty, aż Bies pod wáſtuchem ćięſzkim ſięka! co nieśieſz ſpyta? pokáże, że ućinki Pſalmow *Dixit Dominus &c.* iák uſłyſzał *Pſalmo* 90. *Qui habitat &c. Angelis ſuis mandavit de te &c.* uſłyſzał
pił

pił ten kawałek czart, i chcąc ſię popiſać przed Chryſtuſem że piśmienny, to mu dźiś zárzućił. *Tergiverſator peſſimus interpres & truncator, Hereticorum magiſter eſt*: mowi S. Hieronym niepamiętał ná to *Angelis ſuis ſed non diabolis mandavit de te.* Winſzych máteriách czrat może bydź mądry: w Piśmie Bożym w cale ſię niedoucżył. Trzy ſzturmy ſtraćiwſzy, opuśćił Mądrośći Páná: *receſſit, quia non vocatus acceſſit, quia non diu tenebatur hoſpes importunus, poſt triplicẽ inſultũ dereliquit.* Zániożſzy ſię ná długą woynę, prętko z pláçu umknął! Gość niezáproſzony, niedługo ſię zábáwił, bo go niebáwiono, co iá uważáiąc ná dźiśieyſzą náukę, tę formuię propozycyą.

S. Hiero:

S. Chriſoſt.

S. Iacobi.

w I. Punkćie: *Łatwo zbyć nayćiężſzą pokuſę ktora nie ieſt záproſzona.*

w II. Punkćie: *Bawić ſię u nas ſátan nie może, gdy go niebawiemy,*

Konkluzya z Medytácyą.

PUNKT PIERWSZY.

Woynę by bez utarczek, powietrze bez wiátrow, morze bez fali drogę bez złych przepraw chćiał mieć, ktoby ſobie życzył, áby życie ludzkie bez pokus było. *Facilius bella conficiuntur ſine prælijs aer ſine ventis, quando; conſiſtit, mare habet ſuam malaciam, via ſine periculis conſtare poteſt vita humana juxta Jobum tentatio eſt ſuper terram.* Ná co przyſtał i S. Apoſtoł, *unus quiſq; tentatur à concupiſcentia ſua.* Choć by piekło *armiſtitium* známi uczyniło, tá ieſt nátury náſzey przywára, że ſam ſobie człowiek naywiękſzą pokuſą. Motuią: tá ieſt *differentia*, że i nayświętſzych ludźi, pokuſy nápadáią, á záś źli ludźie, ſami pokus ſzukaią. O-

to dźiś nayświętszy Pan IEZUS ná puszczą odludną, ná
ták surowy Post, ná *contemplacye* czterdźiestodniowe, i
nocne poszedł, aż go pokusa szuka, *accessit tentator.*
Wyszedł Jákob ná modlitwę, *& ecce vir luctabatur cum*
Genes. 26. *eo usq; manè.* Vpomina Koryntczykow swoich Apostoł *ne*
2. Corint. 10. *tentatio apprehendat vos.* Napaść zá Psalmistą ták bie-
Psal. 118. gała, że się iey odkupić niemogł: *Redime me á calu-*
mniis hominum. I S. Ian Apostoł *Ap.* 3. upomina kogoś:
ſerva te ab hora tentationum. Vćiekali Pustelnicy do
odludnych Eremitárzow! chowali się po iáskiniach Atha-
nazyuszowie, po grobách Jákobowie, w ćiemnych Jasach
Antoniuszowie, wokropnych skałách Pawłowie! i tám ich
Czart zpokusámi szukał, á czasem znalazł. A zaś źli
ludźie sami szukáią pokus, chćiwi V. G. *qui volunt divi-*
1. ad Timoth. 6. *tes fieri, incidunt in tentationem, & in laqueum diaboli.*
Szuka mamony, i wpada w tentacyą omámiony. I Pan
IEZUS upomina uczniow, *nè intretis in tentationem!*
á to iáko? skarży się młodźik ná pokusy czasem przed
Oycem duchownym, á tego zámilczy, że sam pokus szuka-
po nocy! iuż czasem Páni pokusa i drzwi zátárásuie, á
oni opuł nocy do niey wybiiáią wrotá! tácy *intrant in ten-*
tationem. Vmyślnie sobie táką zápisze gospodę, gdźie
mieszkáią trzy *Ten, Ta, Ci,* przybędźie swywolny *Ja,* i
będźie tentacya. S. Thomasz *Aquinas* w Kázániu swo-
In Concion. im, tę położywszy Propozycyą *Adolescens inventus in*
angulo, solus cum sola Virgine, non supponitur dicere Rosa-
rium: znać w ten czas nápadł że paćierza niedokończyli:
nam isti non finiunt Pater noster, ubi finis est & nè nos
inducas in tentationem. Przyiáchała do Salomona, ca-
łego świátá Galanthoma, záwołána Sába Monarchini:
z czym że? bogáte *præsenta*! Krolewskie podárunki: nie-
zwyćiężyły fantázyi Salomona! coś tam innego było,
quibus succubuit Salomon; Venit eum tentare Regina Saba
in ænigmatibus. Akceptował tę tentacyą Sálomon, i
wpadł

wpadł *in ænigmata inſolubilia.* Kázimierzowi wielkiemu przysłał Rzym zá iego niepoczćiwe z Eſterką żydowką żyćie zá ták ćiężkie pokuſy dość małą pokutę, áby odrzućiwſzy te tentacye, ná odludną do iakiego poſzedł Klaſztoru pokutę á on ukorzywſzy ſię Biſkupom Polskim, prośił o mnieyſzą. Poiáchał wtym ná Pokućie, i tám złápawſzy urodźiwą Metreſę, tym ſię zkładał, że zá Pokutę odebrałem Pokutkę. Ach ćiężkoſz tákiem wyplątáć ſię z pokus, Ktorzy ſami ſzukáią pokus! Trzy rázy Samſon wyſiglował ſię Filiſtinom, mowi ſáma Dálila do niego: *tribus vicibus deceptiſti me,* ále gdy uſtáwicznie do tych śideł chodźił, zginał ná łonie ſzukaney tentácyey. Trzy ſą w piekle Jędze *Cloto Antropos,* á nád te nayćiężſza ludźiom ſzkodnica młodym *Alecto,* tá to nayćiężſza pokuſa *à lecto* czáſem przez gwałt przyprowádzona do łożká. Tákie od Bálaama rádzone, od ſwywolnych Jzráelitow ákceptowáne tentacye, mało niezgubiły całego Jzrácla. Czartowſkie kuſzenia, ſą to przyśionki piekielne, i Brámy, ktore Piotrowi świętemu niewádźiły *portæ inferi non prævalebunt,* bo ich Piotr nieſzukał! i gdy raz nátráfił ná *ancillam oſtiariam,* wpadł w pokuſę, á z pokuſy w ápoſtazyą. A záś tákich ſię wiele znayduie, co ſię o nich mowić Ezechiáſzowe słowá mogą, *dixi in dimidio dierum meorum vadam ad portas inferi:* gdy nátura wporze ſwoiey chodźi, gdy ſię krew burzy, ieſzcze piekłá ſzukaią, ná obrázę Bożą po ápteśli piekło, á oni i zpiekłá ſámego záćiągnęli by pokus. I podobni ſą owey fantazyey *Cant.* 4. *ſurge aquilo perfla hortum meum,* może záćiągáć ſobie Duchá S. Ethezyi. mogłby ſię ochłodźić iákim wſchodowym wiátrem, mogł by południowym zágrzáć; *aquilona* ſzuka, choć by też ná pułnocy ſpał diábał, choć wiedzą że *ab aquilone pandetur malum.* Obudźić trzeba te niezbyte

Iudic: 16.

Num. 21.

Matt: 16.

Iſai: 38.

Cant. 4.

Ier: 1.

pokuſy *ab aquilone* niezbyte, bo záproſzone! 3. *Reg.* 5. Piſze Sálomon liſt do Krola Chiron po ſmierći Oyca ſwego, wyrażaiąc że ma od poſtronnych Narodow pokoy, *non*
3. Reg. 4. *eſt ſathan, neq; occurſus malus.* To to woyna ſzatan? ách ćiężſzki to bies, á dla tego niezbyty, że gdźie ſpokoynie śiedźiał, záwołany, záproſzony. Sául Krol Jzráelski, dwoch miał ſzatánow, ieden go z dopuſzczenia Bożego opętał, ktorego Dáwid dźwiękiem lutni ſwoiey uśmierzał, i zá czaſem ten diabał uſtąpił. Ale drugi niezbyty 2. *Reg.* 28. wypędźiwſzy czarnoxiężnikow z Kroleſtw, kázał ſzukáć, i ſam ſzukał Pythoniſſam, to ieſt
1. Reg. 15. Czárownice, aż Samuel, ten mu dekret oſtátni, káźni Bożey powiáda. *Abiecit te Dominus* bo to nayćięższy grzech ieſt ſzukáć *de induſtria* czarta, i pokus iego. Dwoch záwołanych Wodzow Scipiona i Alexandra záwołana poczćiwość. Ten corek Daryuſza, áni chćiał widźieć, ow Azdrubálowę złápawſzy corę, mile ią przyiąwſzy Oycu odesłał: ktoryſz znich większy uczynił akt heroiczny? S. Bázyli i Auguſtyn Alexándrowi wiktoryą przyznali. *Victor Alexander, quia & filias non tetigit, & occaſionem fugit:* wtákich okázyách ten zwyćięża, kto przed táką pokuſą ućieka, ten zwyćiężonym, kto ią
Iudic. 14. goni i ſzuka: *Tentatio eſt velut importunus hoſpes, qui non invitatus facile recedit, ſi non tenetur.* Judicum 14. idącemu przez puſzczą Samſonowi záſtąpił lew frogi: *apparuit catulus leonis ſanus & rugiens,* ſkoczy Samſon, *& dilaceravit leonem, quaſi hædum:* zwyćiężył ták ćięż-ſzką nápaść; powráća názad do domu, i umyślnie ſzuka ścierwiu, owego, i znalażſzy wpaſzczęce lwá rozdarka tego roy pſzczoł, i plaſtr, miodu nád nim ſię zábáwił. Táć figurá ieſt wielu duſz Chrześćiáńſkich, nápadnie ná niewinnego młodźiána, tá, i ową pokuſa, tá i ową nápáść, ſtánie wkroku, odważnie złomie, i zwyćięży aż potym ſamże owey pokuſy ſzuka, i nią ſię delektuiąc, ulgnie,

ulgnie, iák w miodźie komor! czemu? bo ſamże zwyćiężony, i zbytcy pokuſy ſzuka.

PUNKT WTORY.

Bawić ſię długo ßátan niemoże gdy go niebawiemy.

Z Pokuſami niezáprofzonemi rádzą Oycowie duchowni ábyſmy ták czynili, iák Abrahám *Gen.* 15: Ofiárę známienitą czyni! aż tu nieprzeliczona mnogość, nie tylko much, ále też znákomitego ptáſtwa przypada ná nábożeńſtwo iego. *& Abraham abigebat volucres*: Przy ták wielkiey świątości nápáść! owę odpędza: niebił ſię z ſępami, krukámi, i orłámi, dopieroż z muchámi, ále ie odgániał od ofiáry Bożey! boć to nieieſt człowieka rozumnego, gdy lada mucha uśiędźie ná noſie, turbować niepotrzebnemi ſtrupułami Ofiárę Bożą. Jnáczey uczyniłá z tentácią Ewá Mátká náſza w dáłá ſię w rozmowy, z rozmow w dyſkurſy, i w Theologiczne dyſputy, *cur præcepit vobis Dominus?* i niemogłá ſię wywikłać z pokuſy ćieſzkiey. Przeto Pſálmiſta rádźi, i tych kánonizuie, *Beatus qui allidit paruulos ſuos ad petram*, o czym ktoś myśląc taką ználazł párábolkę: Miłośierna iedna mátká, (iák kiedyś Olimpias ſmoka) porodźiła wiele iáſczurek, i inney gádźiny, ktore iádowite dźieći pielegnuiąc, gdy do pierśi ſwoich przykłádała ćiężſzym ją nápoiwſzy iádem (lubo iey rádzono, áby Herculeſową, to iest heroiczną cnotą záraz w kolebce te gádźiny podusiła,) zbytnią miłośćią znimi ſię pieſzcząc, od tych że iáſczurek ziedzoná. Toć ſię dźieie w duchownym ſenśie, z wielą ſercami ludzkiemi! uważył to S. Jákub Apoſtoł, że ſzátan żeni ſię często zżądzą ludzką, ktora zábiera z niego śmiertelną gádźinę *concupiſcentia cum conceperit, generat peccatum; peccatum cum conſummatum fuerit, generat mortem.* Náturá náſza przyimuie do zmyſłow, á potym do imági-

Geneſ. 15.

Pſal. 136.

Iacob. 1.

nácyey

nácyey czartowſki poſzept z czego koncept pierwſzy, fantázya imáginátiwa, z támtąd do ſercá zábiera delektácya ten koncept, aż zezwolenie *generat peccatum*, aż *mors ſpiritualis*, aż *habitus* álbo náłogi nieprzełomane, aż deſperácya i potępienie! *beatus qui allidit parvulos ſuos ad Petram:* Śś. Judźie, w tych importuniach pierwſze koncepty, i nieſzczęśliwe imáginácyey płody, záraz rozbiiáią o Męką Chryſtuſową. *Petra erat Chriſtus.* Spoyrzáwſzy ná Krucyfix z Bernardem S. *Dominus meus in patibulo moritur, & ego voluptati operam dabo?* Jozef niewinny Pátriarchá, gdy ná niego przypadła pokuſa nieſpodźiáná, niebáwił ſię znią *Gen.* 39. *relicto in manibus ejus pallio,* *Genſ. 39. fugit.* Ná co S. Hieronim: *Paratus ſtabat diabolus, adulterij pronubus, & ſimul cum fornicatrice ſtringebat veſtem, & ſocius erat anſarum, quas ipſa apprehendebat:* że niemogł od śiebie odpędźić pokuſy, ućiekł przed nią. Ciężſzka perſekucya napadłá ná niewinne dźieći w Egypćie, gdy nieprzyiázny Anjoł miał ich zabiiáć, *Exodi. 12.* áby była Jzráelſka w dźiećinach niezginęła niewinność, kázał P. Bog pierwſze drzwi báránkową krwią námázáć dość by było podobno álbo wewnętrznych pokoiow záwiáſy, álbo kolebki i łożeczka, álbo ich ſercá krwią tą náznáczyć! niedość, gdyby był ſzátan wſzedł zá drzwi pierwſze, i za drugie, łápkę tentácyey ſwoiey włożył, i do kolebki niewinney, i do ſercá dobył by ſię był. Trudnoſz to tego ieża wyforować, i naymędrſzemu liſowi, gdy ſię z konfidencyą ſwoią do ſerdecznych przyimuie iámek. Ták trzebá uczynić, iák Uryaſz uczynił 2. *Reg.* 11. gdy przez Dáwidową induſtryą námáwiáłá go pokuſa, áby poſzedł do domu ſwego, on ukłádſzy ſię przed progiem Krolewſkiego páłácu, rezolutnie odpowiedźiał: *per ſalutem animæ meæ, non faciam hanc* *Iacobi 4. rem.* Tąż tárczą odbiiáć trzeba wſzyſtkie nápáśći, raz, drugi raz, i trzeći, według Apoſtołá: *Reſiſtite diabolo, & fugiet*

& fugiet à vobis: bo niektorzy záſtráſzeni nápáśćiámi, ſzátánkiemi rozumieią że dość mu raz rezyſtencyą uczynić, á owo trzeba y trzeći ſzturm wytrymáć, to ſzátan ućiecze! iák w dźiśieyſzey Ewángelyi Pan IEUS uczynił, ná náſzę náukę, zbył pierwſzą pokuſę o przełomániu záwźięte-go poſtu, *dic ut lapides panes fiant.* Zbył i drugą, áby był z ganku Kośćielnego ſkoczył, i zábił ſię *mitte te deorſum*, náſtąpił do Idololátryey, *ſi cadens adoraveris me.* Zá trzećią reśiſtencyą muśiał ſzatan z pokuſami ućiekáć. Niedługo może goſpodárować bies, gdy go álbo odpędzamy, álbo nápáśći iego ćierpliwie znośiemi! Iák czytamy o Jobie, podiął ſię raz uderzyć ná ſprawie-dliwego, i zniſzczył go ná wſzyſtkich fortunách i dźie-ćiách: podiął ſię drugi raz nieſzczęśliwey infeſtácyi, i zdarł Jobá ze ſkory! á że Job ćierpliwy to dopuſzczenie Boże świąbliwie zniosł, *non rediit tertio ad Dominum ſathan, quia ſuas iam evacuavit pharetras.* *S. Chryzo-ſtom:* iuż trzeći raz ná Joba náſtąpić niechćiał, bo dwa rázy prożno iádowite pokus ſwoich ſtrzały wyſtrzelał. Szátáńſkie pokuſy, ſą to Umbry piekielne, o ktorych o-wá przypowieść, *umbra fugientem ſequitur, ſequentem fugit, cum ſtante ſtat, cum iacente iacet.* Piſzę Kromer i Długoſz, że zá czaſu władysława Hermana, wypráwi-ło ſię woyſko Polſkie ná Pruſow pod Nákło *in Quadra-geſima*, uprzykrzył ſię Polakom poſt święty, i poczęli ſię diſpenſować ná mięſo: aż tu przypadły wielkim woy-ſkiem umbry ná Oboz, z ktorymi ſię biiąc kilka nocy, ledwie zwyćiężyli tą rezolucyą że pośćić záczęli, tákie pokuſy, pod czas pokutnego czáſu, ćięſzką nátárczywo-ścią idą ná lud Chrześćiáńſki, Umbry to! ktore *reſiſtentes fugiunt, fugientes ſequuntur*, iedną i drugą odwágą, á trzećią heroiczną ukrzepczoney w łaſce Bo-ſkiey człowiek może to odpędźić. Iák *Judicum* 20. zá trzećim wytrzymaniem zwoiował Gábáonitow ćiele-

S. Chriſoſt.

Długoſ.

Iudic. 14.

ſnych *Iſrael.* ták każdy człowiek mięſopuſtne tentacye zá iedną drugą i trzecią odwágą. Wypędzony raz w Ewángelyi S. czart, wrocił ſię do domu ſwego: *revertar ad domum meam.* Gdyby go znowu wypędzono było, drugi raz, i trzeći, niebáwił by ſię, gdyby go było niebáwiono. Zákołátały raz do niebá głupie, i przeſtáły: *Domine aperi nobis*: gdyby podobno drugi i trzeći raz: *cœlum violenti rapiunt.* Odwágą poſzły. te zápory do niebá, to ieſt pokuſy lękliwym ludźiom, pokruſzyły ſię były. Ná drodze do świętey wieczności, zaſtępuje nam ſzátan z tentacyami, ſwemi, ná ktorego tymi impetami radzą duchowni Oycowie náſtąpić, náprzod poſtem, ieżeli Poſt nieprzełamie ſzyku ſzátáńſkiego, to náttrzeć ná niego modlitwą *Hoc dæmonium non ejicitur, niſi jeiunio, & oratione.* A ieżeli upornieyſzy nátrze ieſzcze ſzátan, ieſt ná niego diſcyplina, umártwienie ciáłá ſwego, i żażywánie SS. Sákrámentow i rozmyślánie Męki Chryſtuſowey, á niech piekło, (chyba że zá proſzoną) nátrze, pod Krzyżem Chryſtuſowym ſtánąwſzy Zołnierz iego, tám ſię ánimować powinien, *in hoc ſigno vincam.*

Matt. 12. Matt. 15. Matt. 11.

Konkluzya z Medytácyą.

DOświádczyli Oycowie święći długą experyencyą tey práwdy, że ſzatan bárdziey pokuſami ſwemi, doſkonalſzych ludźi, niżeli niezbożnych nápaſtuie, zá zdániem Origeneſa idąc. *Quò magis ſuis meritis appropiatur Deo, eò maioribus maledictis, & tentationibus perſecutio diabolica infeſtat.* Matt. 13. Ná niwie pobożnego człeka Pſzenica cnot wſzyſtkich. rozkwitáć ſię począła: *cum autem creviſſet herba, & fructum feciſſet, tunc apparuerunt & zizania.* Niepokazáły ſię Kąkole, aż pſzenicá i zákwitła, i buyno ſię rozkłoſiłá. Ták gdy wiákiey duſzy zákwitną cnoty, i iuż do ſzczęśliwego

Matt. 13.

wego żniwá wykłáſiáć ſię máią zásługi, w ten czás z pokuſámi przypáda ſzátán, ktory zwyczáynie chce *metere, ubi non ſeminavit.* Rozrodźił ſię Jzráel, *quam pulchra tabernacula tua, ut valles nemoroſæ &c.:* áż Bálák duchem ſzátáńskim do Balááma Proroká mowi: *veni & maledic Jacob: propera. & deteſtare Jſrael:* ná co *Origenes hom. 15. Donec quis tantum Jacob eſt, maledictionibus impugnatur, ubi autem ſe perfecerit, advidendum Deum, revelato mentis oculo, tunc non ſolum maledictis ab inimico, ſed & ſupermaledictis, hoc eſt vehementioribus maledictorum iaculis impugnabitur.* Káżdemu Jákubowi poczćiwemu nieprzyiázny ſzátán, ále kiedy zoſtáie Jzráelem, tym bárdźiey ná niego náſtępuie. *Exod: 15.* Pozwyćiężonym Faráonie, záczął Pan Bog lud ſwoy pokuſami trápić, ná tym mieyſcu, gdźie naywiękſze pokázał łáski, gdźie ich do práwá ſwego ná puſzczy formował: *ibi conſtituit ei præcepta, atq; iudicia & ibi tentavit eum.* Jowá puſtinia obroćiła ſię w Beſzkied, i owá świątnicá obroćiła ſię: *in locum tentationis in deſerto.* A tu upomina ieden Doktor wſzyſtkich ludźi doſkonáłſzych, *ubi magnitudo gratiæ, ibi magnitudo diſcriminis.* Żáden święty nigdy niebył bez pokus, bo i świętych święty Pan IEZVS, dźiś miał ták ćiężkiego kuśićielá. I Páweł S. lubo *raptus in tertium cœlum,* przećię mu przydano ſzatáná nieczyſtego. *Datus eſt mihi ſpiritus nequam qui me colaphizet.* I Jobá nápáſtował! i ná Tobiáſzá pobożnego pokuſa przypádáłá. I ná pierwſze Chrześćiáńſtwo (krom ták wiele perſekucyi) ućiekáiące przed swiátem, chronić ſię od tey biedy niemogło. I nayczyſtſze Pánny álbo zwierzchną, álbo wewnętrzną ćierpiáły nápáść. I owſzem doskonáłśi ludźie nie tylko ſię tego niewzdrygáią, ále i oto proſzą Bogá: *Proba me Domine, & tenta me* i tráfia ſię to iák *Exodi. 15.* gdy Bog naywiękſze łáski ſwoie zlewa ná człowieká,

Num. 23.

Exodi. 15.

2. Corint. 12.

Pſal. 25.

oráz z tym deſzczem dobrodźieſtw ſwoich, grad nieſzczęśliwych pokus ſpuſzcza, *Ecce ego pluam vobis panes de cælo, per ſingulas dies, ut tentem vos, utrum ambuletis in lege mea.* Bywa to, że pobożne duſze, i w ten czás, gdy chleb biorą Sákrámentálny, i znim wſzyſtkie łáſki ſwoie obfićie Bog zlewá, ná niektore duſze: oráz i dyſtrákcye i oſchłośći; i wewnetrzne pomieſzania, á z nich nieukontentowania ná nich rzucá ná do świádczenie, probę, i wexę ulubionych ſobie. Coż w tákich rázáh czynić? náprzod iák Zuzánná, liliá niewinná ćierniem śćiśnioná *anguſtia ſunt michi undiq;* uczyniłá: *ſuſpiciens in cælum,* podniosłá do niebá oczy, i weſtchnąwſzy ná tę ſię zdobyłá rezolucyą, nie będę obráżałá Bogá mego. Albo iák Chryſtus gdy przez Piotrá pochlebuiącego ſzátán go odwodźił, od rezolucyi ná Mękę świętą. *Vade poſt me ſathanas, ſcandalum es mihi.* Albo i iák dźiś okrzyknął diábłá Chryſtus, *Dominum Deum tuum adorabis, & illi ſoli ſervies:* Tak my czyńmy, á diábłá i pokuſy iego zwoiuiemy. Amen.

KAZANIE

Ná Niedźielę Wtorą w Poſt.

Transfiguratus eſt ante eos.

ZAdźiwił ſię Swięty Leo *Prodigioſum Transfigurationis Myſterium ad magni Sacramenti nos intelligentiam Vocat!* A coż to zá dźiw? że słońce w promieniách! że *Splendor Paternæ gloriæ* z twárzy ſwoiey iáſność wyrzuca! że ten ktory *in ſole poſuit tabernaculum ſuum* uchy-

Pſal: 18.

liwſzy

liwszy trochę opony námiotu Máiestátu swego, pokázał scenę *Lucis in accessibilis?* To to cud że chwały swoiey theatrum zaslánia! że Tábor obłokámi taboruie *Nubes obumbravit eos?* A náweti wiádomość samę sekretem w usłach Apostolskich pieczętuie. *Nemini dixeritis visionem.* Swiátowe Pompy ztrębuią spektátorow *Egredimini Filiæ Sion & videte Regem Salomonem in diademate quâ coronavit eum Mater sua.* Gdy Stephan Woiewodá Wołoski *Homagium* oddawał Káźimierzowi Wielkiemu Pisze Kromer: Ubespieczony, że tá Ceremonia bydź miáłá w Sekrećie pod Námiotem, gdy do nog Krolewskich z uniżonością przypádał. *in puncto* podniesiono námiot, i owa demissya przytomnym pokázána Národom; cokolwiek świát może mieć ápparencyi wszystko to dla oczu ludzkich. Długo prácował Ezechiász i iego Antenáci: długo zbieráli skárby w Judzkiey źiemi ná to tylko, áby ie był wystáwił Bábilońskim Posłom. Smiesna Rrzeczpospolita w Grecyi *Mindorum Respublica* ktora kilkádźiesiąt gliniánych lepionek, maiąc, Brámy Mármurowe, ćiosane mury z Wieżámi wystáwiłá *adostentationem:* áż im Filozof powiedźiał *Cavete Mundi ne vel per unam Portam Vrbs tota fugiat.* Fáryzeyskie ná tym wszystkie ákcye były *ut videantur ab hominibus.* U nas w Polszcze gromádne Seymy, ludne Trybunały, Okryte ziázdy woyskowe Mársze weselne publiki z wielkiemi prepárámentámi, i nieoszácowánymi ná kłádámi: *quô fine* się dźieią? áby się oczom, dał by Bog gdyby nie cudzoźiemskim; ále swoim tylko włásnym prezentowały. A tákie nie potrzebne fochy od Mądrego Czechá nie dáwno zgánione, gdy krytyczny Cudzoźiemiec powiedźiał: Woysko Polskie do stroiu, nie do boiu, do táńcow weselnych nie do woienny Bátálij. A Pan IEUS Boskwa swego magnificencyą, Uwielbionego Ciáłá apparencyą i przed oczyma Ludzkiemi zákrywa *Nubes obumbravit eos* i przed uszymá

Matt. 17.

Cant. 3.

Cromerius

Isaiæ, 39.

Czechá

nemini dixeritis visionem. Podobno też i dla tego tę otáborował obłokiem Tránsfigurácyą bo się znáć bał, áby ludźie dowiedźiáwszy się o Przeminieniu Páńskim, do nie ſtátecznych odmienności ieſzcze więcey nie przyczynili odmian. Nie zrozumiáne to słowo Tránsfigurácya, bo inná *Varietas* inná *variatio .& ſæpe vicina vocabula virtutem deformant Plutarchus. Varietas delectat Variatio turbat.* Inna rzecz Przeminienie, inna Przewierzgnienie i przewrotność: inna odmiáná, inna odmienność, ſzpetne *Metamorphoſes Ovidij*, piękne immutácye przy Zmártwychwſtániu Wſzyſtkich świętych, ále te zoſtáwić ná dźień oſtáteczny. Teráz się bał Chryſtus w ludźiách owey Tránsfigurácyi, ktorą widźiał Apoſtoł w ſzátánách *Transfigurant ſe in Angelos Lucis* pokázuiąc oczom ludzkim to czym nie ieſt. Nie nágánna ieſt *varietas* ktorá *delectat*, ále odmienność i *variatio* ktora *turbat.* Tá nie potrzebna. Biorę ten ſens zá máteriią Kázánia.

Plutarchus

w I. Punkćie: *Nic pięknieyſſego w świećie iák rozmáitośc, rożność i zgodna* varietas.

w II. Punkćie: *Nic ſkázytelnieyſſego, iáko* variatio *odmienność Metamorphoſis.*

Konkluzya z Medytácyą.

PUNKT PIERWSZY.

Nic pięknieyſſego w świećie, iák rozmáitość rożność i zgodna varietas.

WEſoły muśiał bydź Pláto gdy świát opiſał *mundus eſt univerſi conſonans harmonia.* Iáko w muzyce rożność głoſow, ták w świećie rozmáitość Elementow, żywiołow, rożność *Specierum* zwierząt, odmienne gátunki Ptáſtwá, Ryb dyfferencye, źioł i drzew gármitury czá-

ry, czásow rocznych odmianá, ná Niebie ſamym zgodná Luminárzow dyſkrepancya: w ſamym człowieku rożnych członkow miłá *ſympatia*, dopieroż w Politycznych ſtąnach, álbo *Majeſtatis & Libertatis*, iáko u nas w Polſzcze álbo *in Monarchiis Supremæ Poteſtatis cum ſecuritate* Poddáńſtwa *Vitæ & fortunarum* álbo *in Democratiis populorum varietas vnione legis & amoris conjuncta.* Dopieroż w Kośćiele Bożym álbo w Hierárchij, miło patrzyć ná Sákrament *Ordinis*, gdźie *à Minoribus gradatim* rożność áż *ad ſupremum apicem* Kośćielney godności Námieſtnika Chryſtuſowego *aſcendens* śliczną rozum i ſerce ćieſzącą, zwłaſzcza ná uniwerſálnych Koncyliách pokázuie rozmáitość. I tym ſię ſzczyći Kośćioł Boży *Circumdata varietate.* A ztąd trzech Doctorow iák Auguſtyn *Elementorum viventium pariterq; inviventium multiformi differentia.* Grzegorz Kośćiołá Bożego w Hierárchij rożną i zgodną dyſpozycyą. Chryzoſtom z Apoſtołem Páwłem rożnością dárow Bożych, ktore wſzyſtkie *unus idemq; operatur ſpiritus* niezmiernie ćieſzyli. I ták iák w orgánach hucznych rożne klawiſze czynią Melodyą, ták i w świećie *diſcordia concors*: uprzykrzy ſię gdy ſám dyſzkant, álbo bas tylko beczy, ále gdy i ált Páńſki, i *depres* chłopſki, i ćichość ná umbrę, i *vocalium* hałaſy iednę pioſnkę z okurrencyami ſpiewáią, miło ſłuchać: Lutńi roſtroioney Przypiſáno: *Neque ad plauſum, neque ad planctum.* Ták gdy w Rzeczypoſpolitey roſtroią ſię ánimuſze *neque ad Chorum neque ad forum.* Weſoły był Káźimierz Wielki gdy Ceſárza w Krákowie i kilka częſtował Krolow á że był wytworny Lutniſta, ſam gráiąc, przed niemi ſkákał, mowiąc do Monárchow ktorych częſtował: Weſelſzego nie máſz Páńſtwa iak gdy ták ſkácze Poddáńſtwo iák Krol zágrá Kieyſztut Kśiąże Litewſkie przysłał Hermánowi Monarſze Polikiemu Báiaka, ktory okrom tego że wſzyſtkie

Pſal. 44.

głoſy

głosy ptáſtwá i zwierzow wyrażał, ná zębach wygrawał wſzyſtkie muzyki: chćiał ſię młody Krzywouſt Syn iego tey ſztuki náuczyć: ále że był *diſtorti oris*, zębáty i krzywey gęby, nie mogł tego poiąć. O Polſko! *O Facies Reip:* śliczne uſtá orátorſkie krásomowcow Seymowych i Seymikow, pokiśćie *Organa corporis politici in Ordine triplici* trzymáli, ślicznąśćie *& conſonantem Univerſi harmoniam ad invidiam Nationum & ad plauſum* wydáwáły, teráz *ora diſtorta!* krzywouſtow wiele. *Dentes contra dentes!* áż *Cythara noſtra facta eſt in luctum:* Iob. 38. Pieknie, było *Eſter:* 1. wniść do ogrodu Aſſyryiſkiego Páńſtwá, wſzyſtko *varij coloris*, bo iák wogrodźie gdyby tylko Rożę i Lilie wonność wydáwały, duſzno by káżdemu było, ále i farb, álbo kolorow i odorow *diſcrepantia* delectuie, ták gdy rożność bez rozrożnienia, rozmáitość bez dyfferencyi, ſrodze miło pátrzyć. Iák Bálámowi: *Quam pulchra tentoria tua Iſrael ſicut valles* Num. 23. *nembroſæ, ſicut horti irrigui*, rożnych drzew piękne łánczáwty. Nie ták iák kiedyś w Litwie nie zgodni, gdźie czcząc drzewá krzywe, Pogáńſtwo naywyſzego Xiędza záwáło Krywekrywo: á pod Káliſzem obrzydliwy Las krzywoborek, gdźie ſię nie rodzą tylko krzywe drzewa. Ták rożne fruktá drzew rożnych ſmák kontentuią, ják Cantic. 7. czyniłá goſpodyni owá *Nova poma & vetera ſervari tibi*: Matt. 13. Ták goſpodárz ow wyśmięnity, *de theſauris ſuis profert nova & vetera*, gdźie ſię zgádzáły nowálie z ſtarożytnośćią: Nie ſmáczny to bánkiek gdyby tylko ſáme kuropátwy noſzono, á kuchmiſtrz nie umiał *mutare tabulam*, wſzyſtko z cukrem, á opieprzu nie pytay: nie wielki to dworzánin, ktoryby nie miał *mutatoria* iákó iednemu Ferdynánd przymowił: *Una fides una veſtis.* Nie piękne to ieſt *ſpectaculum*, gdy ná dyálogu nie ieſt *mutatio ſcenarum* iáká była w Rynku Krákowſkim ná weſelu Iáná Zámoyſkiego, Batorownę Xiężniczkę biorącego.

tylko pátrzáć na Uwielbionego Chrystusá, ále i sámi ná śiebie, w podobneyże chwále, i ozdobie zostáiący. Artykuł to Wiáry, co Apostoł mowi, że po Zmártwychwstániu ćiał nászych *Omnes quidem resurgemus, sed non omnes immutabitur.* Dobrzy ludźie, przy Zmártwychwstániu odmienią się; starzy dźiadowie *senectutis vitia* otrząsnąwszy stáną *immutati*; i dźieći wsiáną, ále iuż nie dźieći *in ætate plenitudinis Christi*, każdy w lat 33. w látách Iezusowych, i chwále iemu podobney. A záś źli ludźie wstánąc z grobow swoich. ále *non immutabuntur* wstáną z swemi niepráwośćiámi, złey dusze, i złego ćiáłá przywárámi, i náłogámi, z pássyámi, zbolámi, z złośćiámi, &c. *non immutabuntur* bo żyiąc niechćieli odmieniáć, i popráwiáć złych nátur swoich, i náłogow. Chrystus, ile Bog, nieodmienny: *Ego DEUS & non mutor*,. Ile człowiek, dwie miał odmiány: iednę ná gorze Golgoćie, w ćierniu ubity, pokrwáwiony zplwány, zeszpecony, &c. drugą, ále krotką, ná gorze Tábor pokázał odmiánę *Transfiguratus est*: gdźież też pięknieyszy? słuchayćie Bernárda; *Tantò mihi pulchrior, quanto pro me vilior.* Milszy kocháiącym sercom Pan IEZUS ná krzyżu, á niżeli ná gorze Tábor; bo tám ná oko scená szpetná, zásłużyłá tę scenę śliczną ktorą *in visione beatifica* ćieszyć się będźie, ále wprzod nam przemieniać się trzebá według Apostołá; *Reformamini in novitate* Tym się *Metamorphosis à Transfiguratione* rożni, ze owá Bogow i ludźi odmieniłá w bestye, psy, lwy, ielenie, smoki &c. Záś *Transfiguratio* z ludźi w Bogá, álbo ze złych ludźi w świętych ludźi. Ták Ireneus pátrzył ná to, kiedy do wiáry przystáiąc Pogánie, Chrzest święty wźiąwszy, z piiákow, cudzołożnikow, rozboynikow, zaiádłych gniewnikow, czystemi i niewinnemi zostáwáli báránkámi, z dráplieżnych sępow gołębicámi *Reformemur in melius*; ále my *Methamorphosę* czyniemy. Byłeś kiedys! á kiedyż?

1. Cor. 25

Malach. 3.

Matt. 17.

Ad Rom. 12.

chyba w kolebce, niewinnym Aniołem; á teráz do rozu-
Psal: 48. mu przyszedszy: i do lát státecznych, álbo *comparatus, ju-*
Psal: 31. *mentis insipientibus*; álbo *sicut equus & mulus quibus non est intelectus* zostáłeś w ćiele szátánem, á podobno i nád niego gorszym. O nieszczęśliwa *Metamorphosis*! stáro-Polskie nábożeństwá w nieszczęściách do Przemienienia Páńskiego są sławne. Modlić się do Trasfiguracyi Chrystusowey, iest rzecz świętá; ále dáleko świętsza, odmienić niestátki, złe náłogi swoie; á Bog odmieni kárania swoie. *Novit Deus mutare sententiam suam, si tu malam mutaveris vitam tuam.* Mowi i upomina S. Augustyn. Amen.

KAZANIE

Ná Niedźielę Trzećią w Post.

Erat IESVS ejiciens Dæmonium, & illud erat mutum Luc. 11.

IAk widzę, niby czarći w Post ten święty ponábożnieli! w pierwszą Niedźielę Postną poszedł czárt ná Pustynią, z kámieniem, iák iáki Hieronim! Páná Iezusá ná rękách piástował, do Kościołá go zániosł! czrat nábożny!
Matt. 25 wprzeszły czwártek niby cos czystego! w Pánnę wstąpił:
Matt. 8. *Filia mea à Dæmonio vexatur*, w następuiący piątek *clamaverunt, dicentes Quid nobis, & tibi, IESV Fili DEI!* całą gębą wyznáwáią Chrystusowe Bostwo. A dźiś niemowlęćiem zostáł, álbo silencyaryuszem *Dæmonium mutum*! wstyd! gdy czásem czárći pobożnieysi. niż ludźie, *Dæmones credunt & contremiscunt.* To dźiw że go *violenter* wygániáią á szátán milczy? á wzdyć to przy exorcyzmách pospolitych wrzaskow i trzáskow tákich bywa, że choć

że choć czátem zmyślone *damonia*, ledwo Kościołá nie rozwrzeszczą? á dopieroż práwdźiwi! *exiebant Damonia clamantia.* Weźmie owo Exorcystá szkolny kropidło: *Percuties puerum virga & animam ejus de infirmo: liberabis* Rozwoła mały kleynek szkołę ruguie práwo złego Arendárza ze wśi álbo kámienicy: roskázuie sąd ustąpić: áż ná sądy i exekućye hálas! á tu czárt ustępuie milcząc z Arendy swoiey! Dunstánus S. w kuźni coś robi áż diábał z wielkim nosem przydźie, á święty szczepcámi go zá nos porwał: á on (iáko w iego żyćiu) całe miasto rozwrzeszczał! B. Kánty; gdy mu szátan w posiáći Jáskołki Kázánie turbował, złápał go, i spytał, iáko się zowie? Piorkos, uderzy o ziemię, áż *clamantes.* Mágdalenę 7. biesow opętáło bardzo głośnych, bo to nietáyno było *Mulier in Civitate peccatrix.* A *7. peccata clamantia super terram*, pewnie ćicho nieśiedzą i wołáią po Krákowie z chorągiewkámi w kármázynowey barwie ná PP. Oycow swoich: wołáią *ejectamenta* grzechow: podrzutki podpłotowe, áby ten częsty grzech wywołáno z Miástá! ále to tu *Damonium mutum.* Práwdáć że złość sekretna, mnieysza iest, niż publiczna effronteria! Dway Krolowie zgrzeszyli, i do grzechu się przyználi iednemiż słowy *peccavi.* Saul i Dawid; przećież Dáwidowi záráz odpuszczono *Dominus quoq; transtulit à te peccatum* á Saulowi nie! *Projecit te Dominus!* czemu? obádwá się iednáko spowiádáli! ále inaczey grzeszyli. do Dáwydá mowią *feciśti in abscondito.* A Saul grzeszył przy wszystkich; iuż to ćięszká effronteriá! ná ktorą nárzeká Ambroży święty, *jam se Christiani in suis flagitijs jactant! & ibi putant in signe virtutis esse ubi lapsus est Criminis. Si non caste, saltem caute!* Trzebáby Jzáiászowi stánąć przy owych biberiuszach, co wyszumiawszy, ieszcze się chlubią z bezrozumnych piánstw; z poiedynkow klątwą páchnących; z inklinácyi, amorow nie poczćiwych: *Ve animæ eorum*

Prov. 23.

Luc. 7.

2. Reg. 22.
1. Reg. 25.

me eorum! peccatum ſuum prædicaverunt nec abſcondunt Niewſtydzą ſię niewſtydow. Ieżeliś diábeł Aſmodeuſz: przynamniey milcz! niech to będźie párabołką! Páni iedná fortunna, byłá *curioſa inraritatibus* gośpodarſtwá ſwego; dowiedźiáwſzy ſię o tym frant ieden Bábus, przyſzłá do niey ná służbę; zpyta, cobyteż umiáłá nád inne dworki? odpowiedźiáłá: że umiáłá náuczyć kurczęta gádáć. ucieſzyła ſię tą nowiną, i wielki poſtąpiwſzy Jurgielt, oſádźiłá bábę ná bogátym Folwárku, po iednym, i drugim Mieśiącu, wołá do śiebie owey gośpodyni, pytáiąc ſię, ieżeli ſię kurczęta wykluły. i ieżeli iuż gádáią? odpowiedźiáłá: ieſzcze nic wpierzu! nie gádáią, ále iuż ſzepcą: ſpyta Páni; coż tákiego ſzepcą? odpowie gośpodyni; ſzepcą między ſobą ćicho, że u Jeymośći ten á ten káwaler byWa! to uſłyſzáwſzy Páni, porznąć kurczęta kázáłá! kiedy ſzepcą w puchu, to iák podroſną, głośno o tym piáć będą. ieſzcze to nie ták grzech gorſzący! kiedy ludźie onim ſekretnie poſzeptuią! ále kiedy to i názbyt pieią, to to effronteriá: *Dæmonium clamans.* Ten dźiśieyſzy Sylencyáryuſz, pierwſzym wzrokiem, coś mu ſię zdał poczćiwego; ale dalſze uważáiąc ákcye iego, zły ſzátán. Duchowny niby, ále *nequitia* wnim *ſpiritualis.* Iák ow Jwan Wáśilowicz Moſkiewſki Tyrąn, zebráwſzy Woyſko nie máłe bezbożnych Łotrow, dał pogłos, że Czercem zoſtánie. á on śiedząc niby ná medytácyach w Monáſterze zámkniętym, dał Ordynans, áby pierwſze Boiárow Fámilie, i inne poczćiwe Domy wyśćinano. Otoż nábożeńſtwo! *nequitia ſpiritualis*! ten to ſzátan naygorſzy, co ſię ták utái, i zátái modeſtyą, i nie odezwie Duchowny nie motá: czego żebym dowiodł, te Propozycye będą.

Iſaiæ. 3.

Miechovita & Guaguinus.

w I. Punkćie: *Naygorßy bies, gdy milczy, á złe broi.*

w II.

w II. Punkćie: *złe zbroiwſy, Cyt.*

Konkluzyá z Medytácyą.

PUNKT PIERWSZY.

Naygorſzy bies, gdy milczy, á złe broi. Lucæ. 8.

Papocki

NApadł Pan IEZUS ná ſrogiego ſzatáná, ktory *habitabat in monumentis*, w grobach i grubách, iák w Celách mieſzkał. Łotr niezmierny; przechodzących ludźi ſzarpał; á náwet ták był záiádłym, że i ſámego opętánego gryzł i mordował. Spytá go Pan IEZUS *quod tibi nomen?* odpowie *Legio* áż on prośi, *mitte nos in porcos.* A czemu nie w inne rogáte bydło? naymilſza czartu świnia, ktorey tá ieſt nátura; *Lacerando ſaccum porca grunnit acriter*; á Popolſku: świnia kwiczy, á wor drze. Między wodámi trupem cuchnie morze, co ſię zowie *Mare mortuum:* Zadnych nie czyni ſzumow, á Okręty i ludźi topi. Tákich ſię, przyſłowie ſtárodawne, ſtrzec woł każe: *Aquam ſilentem, cave*: ćiche wody brzegi podrywáią, iáká ieſt u nas Rrzeká, ktora ſię zowie Wieprz; głęboko ryie, á ćicho płynie. Ten ſzátan, tych polityczných czaſow nayſrozſzy ieſt w Polſzcze! ná Seymách i Seymikách Pryncypał Fákcyi, i wſzyſtkich tumultow; milczy á przez ſwoie inſtrumenta wſzyſtko złe broi. 1. *Paralip.* 4. ználázł ſię Dom táki *Her Pater Lecha & cognationes Domus operantium byſſum in domo juramenti; & qui ſtare fecit Solem, virique mendatij, & ſecurus, & Incendens.* Iákbym w náſzey Polſzcze to Lechowe náłazł Potomſtwo, bo ſię tá Oyczyzna zwáć może *Domus juramenti operantium byſſum*, uſtáwiczne przyſięgi; nie uſtánne Związki, Konfederácye, przędą coś, i kręcą! á wſzyſtko pod ſekretem, *jura, per jura, ſecretum prodere noli.* Dźiwuie ſię Niebo i Słońce, *ſtare fecit ſolem*; że w oczywiſtych zbrodniách, w iáſnych wykrętárſtwách,

1. *Paralip.* 4.

 każdy

każdy się swoiey wyprzyśięże złości; i im kto większy kłámcá, i wykrętárz. im większy zápálácz Oyczyzny, tym bárdźiey *securus & incendens:* bo co inszego mowi, co inszego czyni; słowem, milczy á złe broi. Ze Studenći w Krákowie zwykli byli tumulty czynić, gdy trupy żydowskie ná okopisko wywożono *propter securitatem* Miásto zwykło było zámykáć brámy, i wárty sprowádzáć. Aż kiedy Krolowá Boná, uprzykrzywszy sobie Independencyą syná swego od siebie w Pánowániu, kilká set wozow náłádowáwszy skárbámi, z Krákowá ie wywiozłá, áby był tumult nie powstał, rzucono Echo będą żydy *grzebáć* i ztąd *proverbium* urosło, kiedy co cicho, á przewrotnie czynią: *żydy grzebią:* Tákich grubárzow w Polityi Polskiey srodze wiele! tu woysko záćiąga! á pod tym pretextem, iako pod protekcyi, i obrony publiczney bunczukiem, rábuią, nie Krolewskie i Duchowne tylko, ále i Szlácheckie dobrá; a nád to i sáme Kościoły á to gdy czynią *żydy grzebią.* *Aragonius* chcąc wydáć sekretne swoich Podskárbiow krádźieże, przy skárbcu swoim dwoch postáwił Bogow, Hárpokrátesá i Arguszá, *Primus silentio habebat pressa labia, sed extentas manus & bursas. zdus. plenus oculis & circumspectus, ne videretur.* Tákich teráz wiele skárbu publicznego dozorcow; i ty cyt, i iá cyt, á obádwá bierzmy; ná to tylko mieymy oczy áby nas nie doyrzáno: Przydźie publiczna kálkulácya; to w Regestrách to poczynić, co Ewángeliczny włodárz; *scribe, dele;* á pofálszowáwszy Percepty i Expensy, iedno poprzyśiąc, z drugiego się wyprzysiąc; á ieszcze stokrotnie zrábowáwszy, skárżyć się, i protestowáć ná szkody swoie iák owi w Ewángelij *Murmurabant accipientes,* i bráli i szemráli. Zygmuntowi 1. Julius 3. Pápież, ná Woynę świętą pozwolił od Duchowieństwá dźięsiątą; setną zá Jubileusz od Chrześciáństwa część, wybráli pieniądze: áż gdy Rzym pytą gdźie się pieniądze

Theatrum Politic

Luca. 16.

pięniądze obroćiły? *magno silentio responsum est.* Respons Rzymowi táki, cyt. Iákie owe były dwá posągi w Rrzymie, niby sobie przećiwne *Erotis & Anterotis*, tu się ná się srożyli; á tu *Erotis* Fortunie Rzymskiey rábował szkátuły; á *Anterotis* z Kornukopij naydroższe wybierał kleynoty; to się iuż w Polszcze podźiáło, i dźieie. Kto skárb Koronny, od Piástow, i Jágiellonow z bogácony wybrał? gdźie się ták wielu Krolow podźiáły dostátki? I potok Zygmuntowski nie wiedźieć, gdźie utonął; i wszystkie dostátki pogrzebłá *Avaritia in sepulchro oblivionis & silentij.* *Apoc. 17.* pokázáłá się okrutna niecnotá *Et vidi Mulierem ebriam de sanguine Sanctorum, sedentem super bestiam Coccineam plenam Nominibus blasphemiæ &c.* Przelęknie się S. Ian, áż zpoyrzy ná głowę; *& in fronte Nomen scriptum, Mysterium.* Tá piiánica! Krwi ludzkiey, *Meretrix magna* Niecnotá publiczna! tá wierutna bluznierczyná ná głowie nośi Táiemnice? Tákći czyni záwsze naywierutnieysza, i nád Czártowską złość, dystylowáná bezbożność wszystkie zbrodnie, álbo táiemnośćią pokrywá, álbo zmyślonemi táiemnicámi i nábozeństwem; *in fronte Mysterium, in corde sacrilegium.* Dwie Thámáry, ćięszkie odniosły krzywdy; iedná *Gen. 38.* áż kiedy ná Judę woła sámá krzywdá, nie kázáno inquizycyi czynić: *Inquisitio non facta, ne, dum excutimus veritatem, palàm fiat:* mowi Oleaster, zátárto to. Drugá ieszcze większa. *2. Reg. 13.* W Domu Dáwidowym Krolewnę potkáłá krzywdá; áż Polityk Absálon ná śiostrę woła: *Tace tace soror, quia frater tuus est.* Grzeszyli świętokrácko Helego synowie. *Heli vidit, scivit & tacuit.* Ták bywa: niecnot się, i zbrodni nápłodźi w politycznych domách; zátái się to, zátrze niemotą. Przekliná Pismo Boże nieszczekáiących psow: *væ vobis canes muti,* ná owych to strożow, ktorzy zátáionych w knieiách drápieżnych nie trápią wilkow, ále

Apoc. 17.

Gen. 38.

2. Reg. 13.

też złość naywierutnieyszą, toż pismo wyráża *sicut canes muti* bo to pies naywśćiekleyszy ktory milczkiem
Eccl. 10. kąsa, Ták *Eccle.* 10. tych się Pádálcow Mędrzec ftrzec kázał: *si mordet serpens in silentio:* żárłoczna beſtya, i ná ludźi okrutna krokodyl Egipſki: *Linguâ caret Crocodilus ſed dentes habet* táki Czárt był dźiśieyszy, *Dæmonium mutum.* Miłczał w Opętánego ięzyku, á odezwał się w kilkudźieśiąt páſzczękách Fáryzáyſkiego tumulru: *In Belzebub Principe Dæmoniorum ejicit Dæmonia.*

PUNKT WTORY.

I ten ßatąn nie lepßy, ktory złe zbroinßy i miłczy, Dæmonium mutum.

WYbrał ſię Czárt ráz ná záwołány Iármárk; i długo myśląc, iákiegoby miał Towáru nákupić, *tandem* odważył ſię ná báwełnę, iedwábie, i Dykcyonárze! Wieźie poſzoſnemi czwártákami, tę kupią, á potym przedáżą ſwoię; áż go nápádł ieden święty *Anachoreta!* ſpyta z kąd! i dokąd? i z czym iedźieſz? odpowiedźiał: z iednych Otákow, ná drugi Iármárk z Towarem. Co zágátunki wieźieſz ſzátánie? Báwełnę Iedwabie, Dykcyonárze! komu to przedaſz? z będę tego wſzyſtkiego pod czas Wielkonocney ſpowiedźi, obáczę ſkrupulatá wſtydliwego, ktory realnemi terminámi niechce ſię ośmielić wyráźić i ſubſtáncyą, i okoliczności grzechow, to iá mu báwełny przyniosę áby w nię práwdę owinął, i z niey grzechom ſwoim káftánik zrobił: obáczę gotuiącą ſię ná ſpowiedź Pánnę; to iá iey zánioſę iedwábiu; áby iedwábnymi ſłowkámi delikátnie owinęłá ſwewole ſwoie choć będźie Iedwábnicą, álbo Bombixem, ktory ſię oſnuie wkoło á wewnątrz, przećię robak śiedzi. Dykcyonárze nowego wymyſłu dla Dworákow, będźie ſię wſtydźił pią-

nica po-

nica powiedźieć, że iá kárczmy brát łápikufel, co dźień, i czásem częśćiey, iák beſtya bezrozumna, żołądek, i głowę zálewam to iá z Dykcyonárzem moim przrydę, i położywſzy przed oczy, polityczne frázeſy, lepiey ſię ták wyſpowiádam! w ochoćie Przyiáćielſkiey trunku ſobie pozwálam. Gotuie ſię ná tenże Sákrament złodźiey, zboycá, álbo polityczny cudzey fortuny ſzárpácz; nie odważy ſię temi Terminámi ná ſiebie ſkárżyć; to ia mu w moim Dykcyonárzu z naydę; mogłá ſię fortuná cudza między moię záwieruſzyć: mogł kto co do mnie uronić: przydźie záboycá i krwie rozlewácz: o poiedynkách Exkomoniką zákázánych, niechce ſię wſpominác; to w Dykcyonárzu momi znaydźie; muśiáłem ſię o honor uiąć i po Káwálerſku, krew nieprzyiáćielá mego toczyć. Gotowáć ſię będźie publiczna Metreſá ná ten ákt świętys wſtydźić ſię będźie wyiáwić cudzołoztw, i przemyślnych, choćbyteż z czárámi, ámorow: to w moiey ſynonimie znaydźie pięknieyſze frázeſy; wpádłám w inkliná-cye pewne, i intrygi, pyſzny człowiek nádętość ſwoię powágą: chćiwy, ſkrzętnym goſpodárſtwem; łákomy, przezorną opátrznośćią; ſwywolny, nie czyſte żárty názwie weſołośćią. Atheyſkie dyſkurſy, mądrą dyſputą; poſtow świętych tránſgreſſyą, zdrowiá ſwego ochroną; oczywiſte kłámſtwá, *reſtrictionem mentis* názwie; i ták ſię te Dykcyonárze prętko Przedádzą; á Piekło będźie miáło z tego wielki zyſk. Toć to ieſt *Damonium mutum*, ktore grzeſząć, álbo *clamat in celum*, álbo rodźi *clamantia ſuper terram*; á gdy przyidźie do Sákrámentálney Spowiedźi, ſzátáńſką induſtryą zániemieie. Sekret po łácinie zowie ſię tym Terminem *ſub Roſa*. Dla tego, rozumiem, owi roſpuſtnicy, minąwſzy inne ziołá, nayprzyiáźnieyſzą ſwoiey ſwywoli náleźli Rożą *Sapientiæ 2. Coronemus nos Roſis, nullum ſit pratum quod non tranſeat luxuria noſtra*; táráli ſię po Liliach; i nár-

Sap. 2.

87

cyſſach; wyſſali wſzyſtkie piwonie; ſtratowáli pokorne fiałki ſwym ánimuſzem; zniſzczywſzy wſzyſtkich cnot święte Symbolá, roże ſobie zoſtáwili, áby ich roſpuſty, wierutne niecnoty były *ſub Roſa*, to ieſt, pod táką niemotą, że i ná ſpowiedźi świętey wyiáwić tego ſzczerze
S. Chriſoſt. homil. 3. niechcą. Chryżoſtom S. powiáda *Homil. 3.* że przed P. Bogiem ſtánęłá ráz Spowiedź świętá, proſząc o dar iáki! áż iey on dał biáłą lilią rozłożyſtą. Przyſzedł też grzech, á on rzućił ná niego rożą. *Pudorem & verecundiam roſeam DEVS dedit peccato Confeſſioni vero audaciam explativam.* Záſtąpił im ſzátán ná drodze, i muſiał ſię frymárczyć; *Invertit diabolus & peccato prabet audaciam, Confeſſioni verecundiam:* I ztąd ſwywoła odTertulian. ważnie grzeſzy; á gdy ná Spowiedź idźie, to ſię wyſtáwić wſtydźi. I co *Tertulian* o ſtárych Oratorách náp. ſał; *roſas comedebant intus fetentes*, tak Bies kłádźie wſtydliwym Penitentom te roże w uſtá, *& intus fetent!* Ná záwołánym w Ewániegelii świętey Bankiecie, nápádMatt. 22. ſzy ná odártuſá Krolewſki Goſpodarz ſpyta go *amice quomodo huc intraſti non habens veſtem nuptialem?* przyznáć ſię było Pánu, że álbom ią ſtráćił márnie; álbo záſtáwił pięknę ſuknią nálichwie u żydá: álbo w kárczmie u ſzynkárki; álbo przy piiáney zwádźie podárta ná mnie &c. *At ille obmutuit!* wierę! umiał przedtym *ſtentoriá voce* po kárczmách hálaſować! umiał nieczyſtemi pioſnkámi páſzczekować! umiał cudzą ſłáwę łżyć i páſzkwilować! &c. á gdy ſię przyznáć i ſpráwić Pánu Bogu, *obmutuit!*
Ioan. 13. wſtąpiło w niego *Dæmonium mutum* wiemy, że Judáſza zdraycę, opętał naycięższy ſzátan, *& poſt buccellam panis introivit in eum ſathanas:* iakiż to ſzátan był? ſzátan ná ſtronie gádaiący, z żydámi kontráktuiący, przedaiącyIoan. 19. zdrádźiecznie czart naygorſzy; *propterea majus peccatum habet qui me tradidit.* Stáwi ſię do Pána IEZUSA w Ogroycu *Ave Rabbi*, pytá go: *ad quid veniſti?* áż

reſponſu

resſponſu nie má! czemuś, Judáſzu, álbo przed Chryſtuſem, álbo przynamniey przed ktorym Apoſtołem nie wyznał, coś przed Fáryzeuſzámi powiedźiał potym, *peccavi tradens ſanguinem juſtum*: ſzátan wlazł mu w gárdło, i ięzyk, i oniemiał. Toć bywa z świętokrádzcami przy Spowiedźiách; ná ſtronie przedkimkolwiek i názbyt wyzna; i czáſem ſię ieſzcze z grzechow chlubi; á gdy do konfeſſyonáłu przyſtąpi, ſzatan mu ięzyk opęta. Ziárno owo nieſzczęſne *publicum caſum* popełniło *cecidit ſecus viam*, áż *volucres cæli comederunt illud.* Przypadli ſępowie koſmokratores *ſpiritualia nequitiæ aërii ſpiritus tulerunt illud.* według Greckiey werſyi rezolwowali ſobie te nieſzczęśliwe kázuſy, naygorſi czárci, ktorzy tego dowiſte, przećież kiedy grzeſznik opętány tym czártem niemym do ſpowiednice przydźie, záprze ſię publiczności ſwoiey; wypędzono w Ewángelii czártá: áż on milczkiem *per deſerta & inaquoſa ambulans* w padł w ćięzſką melancholią, i oniczym nie myśli, tylko *revertar in Domum meam*: takieć ſą duchy naygorſzych czártow opętáiących ſercá penitentow, trzebá mu wyniść koniecznie z náłogow, i z okázyi grzechow, áż on wpádnie w Melancholią, gryźie ſię, biedźi ſię, *& tandem* po świętokrádzkich ſpowiedźiách odwáży ſię *revertar* do dáwnych náłogow, do dáwnych okázyi. Áż czart przybiera mu *nequiores ſe ſeptem.* Ktorzy to ſą *nequiores! Verecundia, Remorſus Conſcientiæ, Excuſatio, oblivio quæſita, contemptus, ſacrilegium, impœnitentia finalis.*

Matt. 7.

Luc. 8.

Luc. 11.

Bellarmig

Konkluzya z Medytácyą.

JAko ſzátan ieſt niemy (o ktorym mowá była) á drugi zbyt gádatliwy; ták też ſą cnoty Chrześćiáńſkie; iedná milczenie święte, á drugá, żárliwe o chwałę Bożą wołanie.

nie. Zgániliśmy niemotę czartowską: ále też chwálić nie możemy gádátliwośći, ktorą w prowádźił w Fáryzeyśkie gęby czart dźiśieyszy, poki śiedźiał w proſtaku, znáć nieuczonym! był ćichym, bo niemym: iák w uſtá uczonych Politykow wpadł, záráz paſzczękować począł.

3. Reg. 22. Ták Micheaſz Prorok 3. *Reg. 22. Vidi Dominum ſedentem ſuper ſolium &c.* ktory ſię pyta Seymu Niebieſkiego *quis decipiet Achab?* áż Aniołowie ćicho ſzepcą *alter ſic alter ſic* ſtánął ſzátan *Ego decipiam ero ſpiritus mendax in ore Prophetarum*, przyidę do uſt Prorockich, i będę rhetoryzował, i záwiodę, i zámieſzam Jzráelá wytworną fakundyą, wymownemi, ſententcyami, i ſenſámi. Pofákcyował publiczne Rády Jzraelſkie, i rázem zgubił. Do tych czás, zdámi ſię, ten ſzátan retoryzował w Polſzcze náſzey, ná publicznych i prywátnych Rádách; i rozdwoiwſzy ſercá Bráterſkie, uſzczypliwe projecta, reſponſá páſzkwilne, Rácye wymyślne *pro & contra* rzucáiąc, gádał wiele, i tego dokázał żeſmy zginęli! iák zápáliło pie-

Jacobi 3. kło ięzyk *lingua inflammata à gehenna. Iac. 3* Cały náród zgorzał! *inflammat rotam nativitatis* wiele národow przyſzczęśliwym Fortuny kolc ſtáło; áż kiedy ſię w Grecyi i Rzymie żwáwą Rhetoryką zápáliły Krásomowcow ięzyki, ſpłonęły te Páńſtwá. Też popioły widźiemy w Oyczyźnie náſzey, ktorych nie inne *incendium* nárobiło, tylko *linguæ inflammatæ à gehenna*; ſzátan zbyt gádátliwy! ktory w nieſzczęśćiu zámilkł. Milczą Seymy, milczą Trybunáły, milczą Grody; coś tylko, i to *ſine confidentia* ſzepcą między ſobą, á nie máſz, ktoby w ták ćiężkim gwáłćie ná obronę záwołał; bo ten ſzátan gádátliwy, iáko *ſimia actionum divinarum* ſtrukturę Bábilonii Polſkiey, pomieſzániem ięzykow popſował, i do tego przyſzło, że nąm i uſtá, ábyſmy do niebá opomoc nie wołáli, zátkał, wołáć nam kázał ná *Deos alienos*, ábyſmy nas obronili, ktorzy ſię o nas z ſobą wadząc, nás bronią-

nás

nas potretowali, i náuczyli nas ięzykow ſwoich, iák kiedyś nárzekał Prorok 2. *Ezdræ. 13. Media parte loquebantur Aſoticè & neſciebant judaicè* iedni po ſzwedzku, drudzy po Moſkiewſku gádáią, wołáiąc nánich o rátunek! á zápomnieli Kátolickiego ięzyká, ktory w ćięſzkim rázie modły ſwoie ták záczyna; *DEVS in adjutorium meum intende.* Ieſteſmy w tych nieſzczęſnych rázách, iák owá ſroká, álbo káwká, ktorá náuczoná páćierzá, i modlitwę, gdy grzmoty, i pioruny uſłyſzáła, Nábożeńſtwá zápomniáłá, ták nas *Dæmonium mutum* tymi hałáſámi záhuczyło że mrucząc tylko między ſobą, o nieſzczęśćiu náſzym zápomnieliśmy, o Kátolickich Supplikácyách; á nie kto inny to czyni tylko, to *dæmonium mutum.* Do drugiey idę Konſyderacyi. Pan IEZUS, milczał i wzor oraz wſzyſtkich Cnot, w Męce ſwoiey świętey dwie Cnoty pokázał *extraordinariè*; i milczenie wielkie, i wołánie wielkie! Milczał ták że ſię zádźiwił ſam Pogánin, *IESUS autem tacebat ita ut miraretur Præſes!* wołał *voce magna clamans expiravit*, ták że zádrzała źiemia, i ow *Centurio* Pogáński zadźiwił ſię. Wczym wypraktykował Piſma świętego náukę, *Tempus loquendi, tempus tacendi*; i mowa według ſwego czaſu, dobra, i milczenie, według czaſu, święte. Milczał Pan IEZUS, u Heroda, u Piłáta, przy biczowaniu, Cierniem koronowaniu, pod Krzyżem i nie wiele coś mowił w Męce ſwoiey, bo w ten czas ofiarę nayświętſzą ſpráwował, záś przy ofierze náleżyte ieſt milczenie *Te decet ſilentium in Sion cum tibi reddetur votum in Hieruſalem.* I w Niebie *factum eſt ſilentium magnum quaſi mediâ horâ.* Zámilkłá Niebieſka muzyka, kiedy ofiárę obáczyłá: *Vidi Agnum quaſi occiſum*; á w Kośćiołách Kátolickich pod czás ofiáry Bożey ſzárwák; á między náſzą Szláchtą, Seymiki, iak Philip wtory Hiſzpáński z oczu, i ode dworu; ták náſz Jágiełło, i łáiał i odpráwował gádáiących w Kośćiele,

2. Ezdræ 13.

Apoc. 12.

Matt. 26.

Eccl. 3.

Pſal. 64. v. alia: Apoc: 8. Apoc: 5.

Ogdyby modá tá náſtáłá święta! áby przynamniey
pułgodźiny, pod czás Mſzy świętey oniemieć. Milczał
Pan IEZUS *in adverſis & proſperis* u Jordánu głos z Nie-
Matt. 17. bá: *Hic eſt Filius meus dilectus* wſzyſcy słyſzą! Jan Krzci-
Matt. 3. ćiel áppláuduie mu: *Ecce Agnus Dei*; á Chryſtus co? *ſunt*
modo! ſic enim decet nos implere omnem juſtitiam. A
czártow Pochlebnych połáiał: *obmuteſce!* Milczał *in ad-*
Luc. 8. *verſis* iákom powiedźiał, áż dopiero, kiedy wydokoná-
Jan. 19. liłá ſię operácya zbáwienia náſzego *Conſumatum eſt*; cla-
mans voce magna expiravit. Inákſze bywaią i gádánia
i milczenia ludzkie! gádáią, kiedy, i co niepotrzeba &
liberè & licentioſè gádáią ná Pánow ſwoich; ogádywáią
ſiebie ſamych, páſzczękuią ná Duchownych, i ná Kośćioły
Luc. 23. áż kiedy przychodźi umieráć trzebá ięzyká ná owe ſło-
wá: *In manus tuas Domine commendo ſpiritum meum.*
Trzebá ięzyká ná ſzczerą ſpowiedź; ná przyięcie wiáty-
ku! áż iák ieden krásomowcá Polſki, gdy go námáwiano
áby oſtátnią dyſpozycyą po Chrześćiáńſku czynił, to ty-
ko wołáiąc, wyrzekł! o nieſzczęśliwy ięzyku! wieleś
gádał wieleś bluźnił, á teráz do Bogá twego wymowić
słowá niemożeſz; Idźćie precz Káplani! bo opętał ſzy-
tán uſtá moie: *Demonium mutum.*

KAZANIE

Ná Niedźielę Czwártą w Poſt.

Diſtribuit eis Panes ſimiliter & ex piſcibus quan-
tum volebant impleti ſunt. Ioan 6.

DObry Pan myśli o Czeládce ſwoiey: *Unde ememus*
panes? nie tylko iák, i zkąd zápłáćić, ále też i ná-
kármić: boć to nie dobrego Páná ieſt mánierá
ſequito wielkie trzymáć, á żádnemu iurgielru nie prowi-
dować!

dować! ſprzykrzą ſię ſługom, iák zá czáſu Moyżeſza, ktory wyprowádźił kilkákroć ſtotyśięcy ná puſtynią: i kármił ich Mánną! Uprzykrzy ſię służbá o káſzy, i o iágłach! A kiedy będźie Pan táki, iáko Sámſon, ktory zgromádźiwſzy woyſko *trecentas Vulpes immiſit in ſegetes & Vineas Philiſtinorum* (*Iudic: 15*) Powiązáwſzy Konfederácyámi, Związkámi, *alligavit caudam ad caudam*, owo woyſko puśćił ná cudze zbożá, winnice, ogrody, ſtodoły, wśi i folwárki do tákiego ćiſną ſię wſzyſcy, iák *Acephali fratres Poloni* (iáko Długoſz) zebráwſzy ſwywolne kupy, niby do Páleſtyny, Morawę, Węgry, á ná oſiárku i Polſkę rábowáli, pod hásłem Wſeberij. A Pan IEZUS, gdy do niego kilká tyśięcy zebráło ſię Mężow záraz pierwſzą czyni radę, *Vnde ememus panes?* i rádźi ſię Filipá S. nie Iudáſzá. Bo gdyby tego przewrotnego Miniſtrá *ſtatûs* ſpytał! dałby był rádę: áby poblińſie porábował folwárki: Iák uczynił pewny Káznodźieiá żárt gdy Pan IEZUS posłał áby byli náięli Ośieká ná iego tryumf do Jeruzálem, rzekł: *Invenietis Aſinam &c: ſolvite*: podobno Pan IEZUS kázał zápłáćić á Judaſz odwiązał i zábrał *ſolvit & non ſolvit*. A Pan IEZUS niechcąc ruiną cudzą żywić woyſko ſwoie przećież ich bánkietuie! tylko iákoś ſkąpo, chlebem i rybkámi! *Diſtribuit eis panes ſimiliter & expiſcibus*. Wſzakeś ty Pánie *pluſquam Salomon* ktoremu ták wiele wychodźiło nádźień *Erat autem cibus Salomonis per dies ſingulos triginta cori ſimilæ, & ſexaginta cori farinæ, decem boves pingues, & viginti boves paſcuales, & centum arietes, excepta venatione cervorum, caprarum atq; bubalorum, & avium altilium.* I Moyżeſz ludowi ſwemu u proſił przepiorki *Exod.* 16. wzdyć wielki ſługá twoy Albertus M. Ceſárzowi táki ſpráwił bankiet cudotworny 1248. *Coloniæ Vilhelmum Ceſarem Albertus M. tempore rigidiſſimæ Hyemis, in horto ſui Monaſterij tractavit. Vix*

Długoſſ.

Matt. 23.

3. Reg. 4.

Sap. 2.

Exodi: 16.

Kwiátkiewicz.

mensa assedit Cæsar, subitò in Hyeme rediit æstas ita ut pelles deberent deponi, flores edidit hortus & arbores fructus, avibus canentibus & juvenes formosi cum feretulis apparuerunt, finitô prandiô, finita & æstas. Opiſuie Kujáłowicz Tráktáment Ceſárzá z Jágiellonem, i innymi Potentátámi w Łucku od Witoldá, iák nie słychánym koſztem przez czás nie máły, ledwo nie cały Europy áłſyſtencye tráktował. A Pan IEZUS Gośćiom ſwoim tylko chlebá i rybki podał! czym náuczył, że ſię w poſt święty nie godźi częſtować mięſem! nie godźi luſztykować! Zbrzydźiłá ſię Polſka, (iáko Kronikárze Polſcy) gdy Auguſt pierwſzy ná Weſelu ſwoim we śrzodę w poſt dyſpenſowáwſzy, bánkiet i dla Cudzoźiemcow mięśny wyſtáwił: Co obáczywſzy Senát Kátolicki ruſzył ſię od ſtołow! táká byłá poſtow świętych przed lat ſtem obſerwá! Gdy Pan IEZUS czeſtuie nie chlebem: poſpolitym, bo ięczmiennym, *Panes hordeaceos*: wſzyſcy ſię ukontentowáli, náſyćili *impleti ſunt*: i żáden w ten czás ná ten bánkiet nie nárzekał: *Neceſſitas fecit contentos* mowi ieden, głodni, potrzebni ſmáczno ſię ukontentowáli. z czego mi przypádá Máterya Kázánia dźiśieyſzego.

w I. Punkćie: *Práwdźiwa potrzebá nie wiele potrzebuie.*

w II. Punkćie: *Potrzebom nie potrzebnym nigdy nie wyſtárczyſz.*

Konkluzya z Medytácyą.

PUNKT PIERWSZY.

Práwdźiwa potrzebá nie wiele potrzebuie.

CHryzoſtom S. ná Kátechizmie ſwoim: Onezy mowi Pánięćiu Konſtántynopolſkiemu záłał, że Páćierza nie

nie umiał; gdy przyszło do tego punktu: chlebá naſzego powſzedniego day nam dźiśiá: rzekł Tu *nunquam quotidianum petis ſi tu in unum Convivium tantum expendas, quantum in pluribus ſufficere poterat, jam non quotidianum cibum manducas, ſed multarum ætatum.* Zbieráią Anteceſſorowie kilkádźieśiąt lát, czaſem i kilká ſet; a P. Młody iednym to wytrawi Bankietem! iuż to *non quotidianus panis*, gdy rożne Intráty ná ieden Tráktament idą! á zEwángelicznego Márnotrawniká mody nie tylko porcye ſubſtáncye, ále wſzyſtkie fortuny idą Zborowſkiego ánimuſzem, ktory tráktuiąc Krolá i Senat záfántowáwſzy ſubſtáncyą, złote i ſrebrne, Kredenſa, po káżdym noſzeniu wyrzucáiąc w bliſką rzekę, do tego przyſzedł! *Capit egere!* Expenſá nie potrzebne wſzyſtkę fortunę wypotrzebowáły. Pan IEZUS poſzedł do ſwoich Dewotek ná ucztę! Márthá ochotna goſpodyni ná kilká kuchień rozkładáłá ogień, *ſatagebat circa frequens Miniſte rium!* A gość Chryſtus tyle niepotrzebował *Porro unum neceſſarium*, iedną potráwą potrzebá ſię nákármić. Pláto záproſzony od Pándochiuſza znácznego Páná poſpolićie do okrągłego ſtoliku brał zá ſobą iednę służebną (bo w Grecyi moda byłá w ten czás, że nie chłopcy, ále pánny Filozofom służyły) że on miał dobre wychowánice ktorych Imioná *Neceſſitas & Opinio*: Stáło ſię: że Pándochiuſz ſtoł wielki záſtáwił; pierwſzą potráwę niedoiádłą Pláto służebney podáiąc, rzekł: *Voca etiam opinionem.* Pytá ſię Pándochiuſz, czemu! odpowie: *totidem habes ancillas, quod ego. Ego Neceſſitatem foras duco, Opinionem Domi reſervo. Tu frugalitatem & oſtentationem; dum tibi frugalitas ornabat menſas ſufficiebat mihi neceſſitas. Sed dum oſtentatio, vocetur, etiam opinio:* Gdyby podczćiwe pomiárkowánie kuchmiſtrzem było, názbyt by i potrzebie, ále gdy oſtentacye rozkłádaią ſtoły, opinie cześłuiemy, ktorym áż názbyt trzebá. Aż w kilká lát

Homil. 16. in Matt:

Luc. 10.

obaczy Pláto Pándochiuſza *Panem in foribus edentem & aquam bibentem*, i ták go przywitał; *ſi moderate prandiſſes, nunquam ſic cenàſſes.* Pátrząc ná zubożáłe Domy w Polſzcze! ná podupadłych nepotes: á wiedząc o Anteceſſorſkich márnotráwnych expenſach, ináczey mądry niepowie, tylko, że nie potrzebne potrzeby, wſzyſtkę fortunę w Domách wypotrzebowáły. Ná Páná IEZUSA przypádła potrzebá *Dominus his opus habet Matt. 21.* Poſyła ná trzyumf ſwoy: po co? po Oſiełka. Szczęśliwe były czáſy, gdy Senátorowie, Urzędnycy, i wſzyſtká Szláchtá ná koniách ieźdźiłá, i pierwſzy Jágiełło podſtárzáły czteremá końmi iáchał, z Poznánia do ſrzody, czym ſię Wielkopolſká gorſzyłá: á Bog to nie ápprobował; bo przed Miáſtem piorun uderzył w owe poczworne. Nieznáłá Polſká káret! Pierwſzy ze Włoch Sieniáwius intruz Krákowſki to przywioźſzy nośidło, *risûs & opprobrij oſtendit ſpectaculum Cracovia.* Potrzebá práwdźiwa kontentuie ſię iednym koniem: Niepotrzebney potrzebie i tyśiąc máło. Obáczył Diogenes Koſmoſebá Wielkiego Páná: *ſexigas junxit ad fanum Dianæ*: krzyknął: *ſex paſſus feciſſes & non ſexigas junxiſſes!* ſześć krokow do Kośćiołá ſtąpić Pompá nie dopuſzczá; i Anikmuſz Oſtentácya káręty ſpráwiłá. *Pſal. 196.* Opiſuie Duch Boży táką ſpráwę. Dwie były goſpodynie, ktorym Pan Bog powierzył Folwárkow ſwoich; iedna ſpuſtoſzyłá gruntá, powywracałá budinki, ogrody powyćinálá: náwet i trawy potrátowálá, imię iey było *Malitia*; o niey słuchayćie Pſalmu *poſuit flumina in deſertum* rozkopywáłá ſtáwy: *& exitus aquarum in ſitim*; wody wſzyſtkie zniſzczyłá: *Terram fructiferam in ſalſuginem*, wſzyſkkie niwy poſiáłá ſolą *Malitia habitantium in ea.* Złość i roſpuſtá ták goſpodáruie! Co czyni Bog? do tegoż folwárku záćiągá inney Urzędniczki, ktorá ſię zwáłá *Eſuries*; áż owá reſtáurowáłá wſzyſtko. Słu-

Długoſz

Pſal. 106.

Iſaiæ. 106.

chayćie

chayćie Pſalmiſty. *Collocavit ille Eſurientes;* áż oná z murowáłá Miáſto: *Conſtituerunt Civitatem habitationis;* záorálá, i záśiáłá wſzyſtkie niwy, *& ſeminaverunt agros* záſzczepiłá ogrody i winnice. *& Plantaverunt Vineas,* ſtokrotny Pánu ſwemu przyniosłá pożytek, *& fecerunt fructum Nativitatis &c* kto ták goſpodárował! *Eſuries:* wielká potrzebá. Dał Pan Bog Polákom ná goſpodárſtwo ziemi ſwoiey wſzyſtkę ſpoſobność do wſzelákiey fortuny; dał Bog dobrotliwy, ták wiele Rzek portowych, że nie tylko Báltyckie Morze Wisłą ták wiele innych rzek i przez nię, nieprzeliczoną defluitácyą, morze záléwáłá pod Gdáńſkiem! i Elblągiem, ále też przez Niemen pod Krolewcem: przez Dzwinę pod Rygą; ále nádto przez Dniepr; i Dnieſtr: (kiedyś máiąc *portum Caciberegium*) czárne Morze pánoſzyłá. Teraz czy niepámięć, czy złość *poſuit flumina in deſertum.* Niewiedzą ſzyprowie Polſcy ktorędy Szkuty, wiciny, Dubáſy i Czáyki ſzterować ſwoie. Dał Pan Bog, ták wiele Jeźior, ſtáwow &c. żebyśmy ryb nowáliami i zámorſkie tuczyć kráie, dopieroż náſze kontentować Poſty mogli; áż zła goſpodyni ſwywolá, *poſuit deſertum in ſtagna aquarum.* Dał Bog ták zyzną ziemię, że náſzą Pſzenicą nie tylko Europá, ále i Indye żyły, *Malitia habitantium in ea poſuit terram in ſaſuginem.* Trzebá ſię báć áby Bog (iákoż i to uczynił) niezáwołał *Eſurientes.* ktorzy uczynią *fructum nativitatis.* Ták ſię u nas dźieie, iák Ezop w ſwoich baykách napiſał. Lew Krol zwierząt, do Máięcie folwárk, i ordynáryi ſię u pomina, nie znayduie pogęśiách i kurach tylko pierze: po owcach, koniách i wołach, tylko ſkory! pytá ſię, á mięſo gdźie? odpowiáda Ekonom: Mor, Głoch, złe czáſy wſzyſtko pomorzyły: wypędźił wilka z folwárku i z obory; wprowádźił Oſłá zá goſpodarzá, áż i kur, i dobytkow, i zboża názbyt

zbyt pełno! pytá się Krol, zkąd się to nábráro wszystkiego? odpowiedźiał ośieł: *Asino sufficiunt paleæ.* Potrzebá kontentuie się i plewámi. Gdy S Jádwigá fundowáłá ná Sląsku bogáty Kiásztor, gdźie Corkę swoię przesłáwszy, samá potym Mniszką zostáłá: posłáłá do owych Zákonnic Syná swego; Henryká, potym Męczenniká, pytáiąc się, ieżeli im czego niedostáie? odpowiedźiáły: Trzebá nic: zkąd to mieysce Trzebnicą názwáno: święte postnice nie wiele potrzebuią. Wykwintom i źiemiá, i powietrze, i morze samo niewystárczy. *Vastantur deserta, metuntur campi, decerpuntur arbores, vivaria & ovilia viduantur & adhuc fames! stagna flumina, & ipsa Maria explorantur exsicantur fontes & vineæ & adhuc sitis si ad naturam vixeris, nunquam eris pauper; si ad opinionem, nunquam dives: exigua, natura desiderat, opinio immensum* na to się zgádza Páweł święty *1. ad Timot: 6. Habentes autem alimonium & quibus tegamur, his contenti simus.* Potrzebá práwdźiwa nie potrzebuie tylko *alimoniam*, i *vestimentum.* Konkluduie ten Punkt S. Páwłá (iáko nie ktorzy piszą Correspondentem tymże z Seneką) *Malum est in necessitate vivere, sed in necessitate vivere, necessitas nulla, calcare ipsas necessitates licet Epist 12.*

Seneca

1. Timot 6.

Seneca Ep. 12.

PUNKT WTORY.

Potrzebom nie potrzebnym nigdy niewystarczysz.

PAtrząc Pan IEZUS *Matt. 23.* ná lud pospolity zniszczony, począł łáiáć Fáryzeuszow *Dilatant Phylacteria sua & magnificant fimbrias.* Glossa przydáie *Consumentes:* Tákie mieli Fáryzeuszowie gálony, i Frandzle, ktore pożeráły Fortuny ubogich *væ vobis Pharisei quia comeditis Domos viduarum.* Gdy ieszcze do kontuszow

ſzow Polſkich nie zażywano, tylko po ſtáropolſku, złotych i ſrebrnych guzow, nápadł mię w pewnym Mieśćie żyd, i pyta mię, ieżeli nie kupię potrzeb! *curioſitate* uwiedźiony, chćiałem obáczyć *Neceſſitatem*; áż owo, złote i ſrebrne pętlice: frandzle, gálony! i w ſobiem zámelancholizował: i też to ſą potrzeby? cále niepotrzebne! *fimbriæ conſumentes*; á gdy ieſzcze perłowe, Dyamentowe; áż tu tyśiące; co mowie? ledwo nie milliony do Lipſká, i Gdáńſká lecą! na pyſzne ſzámerowánia, niepotrzebne filakterie; wypotrzebuie ſię fortuná. Popiſował ſię Nero przed Seneką z iednym kobiercem ná ktory Ceſarſki ſkarb wyſypał kiwnął głową Miſtrz iego *unus tapes egenum te fecit.* Pan zácny Polſki w fortunie i piśmie, gdy naſtáłá modá, że długie ogony noſzono, uſkárżałá ſię żoná iego, że z bogáty Máteryi krotki ogon máiąc nie mogłá umiátáć Kośćiołow i Pokoiow; on rzekł że naydłuſzy oná ogon zá ſobą ćiągnęłá: ſpytá iák to? Długi, Długi, Długi, *Debita*, dyſzą záſtáwy, Poſáńtowáne wioſki; záwiodłá ſubſtáncya nie płátni kupcy; ſłowem Długi. Toć i Angielſki Polityk, święty oráz Męczennik, Corze ſwoiey Káncłerzance Koronny, gdy ſię ſkárżyłá przed nim, że ſię w nowobogátey ſukni zmordowáłá, i zpośiłá, rzekł: *In gens pondus filia portas; trium Prædiorum onus eſt.* Iák to nie ćięſzko má bydź delikátnym Pániom! kiedy kilká folwárkow, á czásem i Maiętności ná ſobie noſzą. Nárzekámy ná te expenſy zruinowáney Oyczyzny náſzey oczywiſte, ále ktoby przez láta utráćyalne wſzczęśćiu i pokoiu náſzym ſpoyrzał był ná áuſztuki Gdáńſkie, Lipſkie, Wrocłáwſkie: i ſpytał też Cudzoźiemſkich Kupcow, i Tándyrárzow; iák wiele wychodźiło w Polſzcze ná *fimbrias Conſumentes?* przez tak wiele lat, ták wiele Millionow; teć to Potrzeby nie potrzebne i naywiękſzym ſzczęśćiu Oyczyznę wypotrzebuią. Chćiał zábiec temu Auguſt pierwſzy i poſtáno-

wić *Legem vestiariam* aby się nie godziło tylko Senatorow w Purpurze; szlachcicowi w Karmázynie; Sierádzanom, według przywileiu dawnego, że ratowáli w potrzebie Łęczycánow od Prus wspártych, w czerwonych botách; Mieszczánom w tuźinku chodźić. Łátwo się Mieszczyzna ná to zgodźiłá. Ale gdy przyszło do opisánia Nicwiáśt westyáryi zerwał się ná tym Seym; bo Mężowie mowili, że nam żony w domu pourywáią głowy *Wapovia* w innych Nácyách Woyskowe okázye, zowią się Bátáliami; á u nas Polákow, zowią się Potrzeby: choć do potrzeby nie przydźie Woyskowym ludźiom, ustáwiczna potrzebá. Zbuntowáná *Legio Numantina*, upomináiąc się zásług, przyniosłá chorągiew do Senátu ná ktory trzy Litery nápisáno M. N. S. rzucą pod nogi Konsulow chorągiew; pytá Censor, co to zálitery? Opowiedźiáno: *Militia Numantina Servivit* áż Kato: *melius Legeretis Militiæ nunquam satis.* A Kto kiedy ukontentował, á zwłászcza Polskie Woysko? kiedy woiowáło Moskwę, wysypáno ná nie, wszystkie Skárby Cárskie: ták, że ládá páchołek, nie tylko czerwone złote, ale Perły, i Kleynoty czápką mierzył. prędko to przetráwiwszy znużeni do Polski powroćiwszy, do Związku poszli, zápłáty się dopomináiąc: *Militiæ nunquam satis.* A S. Jan Chrzćićiel náLuc. 3. ucza żołnierzow; *Contenti estote stipendiis vestris Luca 3.* Day zásługi, płáć Hyberny, trzebá i Kontystencyą; potrzebá dáć i Ustáwy; i ná tym máło; trzydniowki, poświęcone, dystrecye, kontentácye, pieprzowe, báránkowe &c.&c. *nunquam satis.* Ach nazbyt wiele, te potrzeby potrzebuią! kiedy nie ták ná Páncerz i Zbroie, iák ná Ryśie, i Sobole; nie ták ná Łuk iáko ná oprawy Saydáku; nie ták na koniá iáko ná bogáty Rządźik; nie ták ná żelázo, iáko ná pochwy łożyć trzebá. Psálmista moPsal. 24. dli się Bogu *de Necessitatibus meis erue me* i ná drugiemPsal. 3 mieyscu: *Salva de necessitatibus animam meam.* Co to zá

zá *Necessitates* co to zá potrzeby tak ciężkie były? záraz się przyznáwa: *Meus est Galaad & meus est Manasses.* Jużem dostał Prowincyi Gálaat, podbiłem źiemię Mánásse- *Psal. 59.*
ſá; ieszcze mi trzeba w gárnek Moábowi záyrzyć, *olla* *Psal. 59.*
Moab spei meæ. A to opánowáwszy, *in Idumeam ex-* *Psal. 59.*
tendam calceamentum meum. A gdy i tego dostánę, ieszcze máło! Im więcey chćiwy má, tym więcey potrzebuie. Krol Batory o sobie powiádał *Dum essem Nobilis fui dives; electus Princeps Transylvaniæ, pauper factus; Rex Poloniæ, mendicus.* Im większy Pan tym więcey álbo potrzebuie álbo prágnie. *Proverb. 6.* powádźieli się; złodźiey z cudzołożnikiem, kto też z nich większy ſerdyt: iákie zá sobą mieli Rácye nie wiem: tylko Duch Boży táki Dekret ferował: *Non grandis est culpa cum quis furatus fuerit; furatur enim ut esurientem impleat ani-* *Proverb 6*
mam, de præhensus reddet septuplum &c. Qui autem adulter est, propter cordis inopiam perdet animam suam. To to u Cudzołożniká i zálotniká sercá nie máſz! i ſubſtáncyi nie wiele! ieżeli będźie iáki Melſtiniuſz Polſki, któ- *Long:*
ry ná komendach i nie potrzebnych ámorách Xiężniczki Warſzáwſkiey kilká Millionow przehulawſzy, z wielkiey potrzeby musiał Arcybiſkupá Gnieznińſkiego okráść. Wieżeż to srodze nie potrzebne ámory potrzebuią! *Abominandæ necessitatis amarissimæ Leges, & truculentissima Imperia, multa auditu gravia perpeti coegerunt Valerius* My Potrzebá nie potrzebna, i ludzkie, i Boſkie połamáłá Práwá, wſzak *Necessitas frangit Legem.* Chwalą, i záżywáią Práwá, poki go komu trzebá; á kiedy náſtąpi *licentiosa necessitas*, Bąk ten ſwywolny przebiie tę páięczynę. Pyta się Pan IEZUS Apoſtołow *Luca 22. Quando misi vos sine sacculo & pera nunquid defuit vobis? Respondérunt nihil.* A dla Bogá wzdyć *Luc. 6.* w tákim byli oſtátnim głodźie, *Vellebant Discipuli eius spicas;* że áż w cudze wſzedſzy zboże kłoſki obrywáli, i iedli; i to to nie byłá

neceſſitas? Apoſtołom Swiętym i ten żer wytártych kłoſow, zádoſyć był; wſzyſtko ſię to zdáło ſmáczno, i dobre názbyt gdy práwdźiwa potrzebá przyſzłá: bo to trzebá wiedźieć. *Sola neceſſitas guſtum habet (Cic:)* Nie potrzebna potrzebá, w niczym ſmaku nie ma; záſtáw kuropátwámi ſtoły; potrzebuie i fázyánow: day winá doſtátek, nie ukontentuieſz: odźiey poczćiwą bárwą, nie zagrzeie fántázyi, chybá ſobol, álbo złotogłow; nápchay ſzkatułę, ieſzcze ná Milliony pátrzy, á záś práwdźiwa potrzebá ládaczym ſię kontentuie. Idźie do Ogrodźca Pan IEZUS, i roſkázuie, áby ſię wſzyſcy do mieczow przy-
Luc. 22. páſáli; kto nie ma miecza, niech przeda ſuknią: *Vendat tunicam & emat gladium* áż Uczniowie dwá miecze przynieśli: *Ecce duo gladii hic*; á Pan odpowiedźiał: *ſufficit*; ukontentował ſię tym małym rynſztunkiem; bo w oſtatniey potrzebie. *Gen. 41.* Figurá práwdźiwey i zmyſłony Indygencyi. Miał ſen táki Fáráo: widźiał dwie Trzody; w iedney *boves pulchræ & craſſæ nimis, & paſcebantur in locis paluſtribus* Tuczne i piękne Iáłowice, łubo ná błotniſtych ládáiákich paſtwiſkách. A drugie ſiádo *fœdæ confectaq; macie*; wyſchłe klępy, kośćiſte krowy. *& paſcebantur in ipſa amnis ripa in locis Virentibus*; á w naybuynieyſzych trawnikách, w łąkách tucznych bujały, i tym ſię nie kontentuiąc przepłynęły na gorſzą páſzą; *devoraveruntq; eas, quarum mira ſpecies & habitudo corporum erat*; á lubo ziadły utuczone, przećię ſię tym nie poprawiły: iák przed tym nie naſyciły rozłożyſte łąki, buyne trawy, nad to i tłuſte iáłowice, ták i potym: *nullum dederunt ſaturitatis ſuæ veſtigium.* Ták w okrągłey fortunie, á czáſem w biedzie zoſtaiącá Indygencya, wychowa ſię pięknie, i tłuſto wytuczy *in locis paluſtribus*, choć nie maſz żerować, tylko ſámę trzćinę, i chwaſt błotniſty. Iák pátrzymy ná uboſtwo chłopſkie, ktorzy i z dźiećmi ſwemi, i zdrowi, i duźi, i tłuśći przy borysie

boryśc kápuście, i kloſkach: i przy Induſtryi ſwoiey ziemiáńſkiey: znaydźieſz i trzos nieubogi! ſpoyrzyże ná wygodne, i delikatne ſtány, położone *in locis virentibus* przy wſzyſtkich doſtátkách, á náwet i zbytkách; czegoś záwſze nie doſtáie: á choć i ſwoię pożrą ſubſtáncyą nigdy tym nie utyią, uſtáwicznie potzebuią. Przydáię do tey párábolki, drugą. Oczy ludzkie zá płákáne ſkárżyły ſię przed człowiekiem że naywięcey prácuiąc namniey *benemerentium* záſłátá ich dochodźi. Nayniżſze nogi zedrą ták wiele ſafiánow, że przed Pánámi wiercą piętámi: uſzy, że plotek słucháią máią záuſznice bogáte: nos nic nie robi tylko pryſká, á ma wykwintowne tábáczki i balſamy: ręceć robią! ále zá to máią woienne *inſignia*, Krolewſkie beřá bogáte mánele &c. Gęba i brzuch naylepiey ſię ma i tyie, á nic nie robi: Głowá coś robi, ále ſię też pyſzno zdobi. Wſzyſtko ćiáło má ſię czym pokryć; má Ryśie, ſobole bogáte materye &c. My oczy *Pupillæ*, nieſzczęſne śieroty; áni iák ſokoli, kápturkow, áni futrá, áni kleynotow náwet z proſzkow nic przyiąć nie możemy: á będąc *duces omnium ſenſuum*, iákoby Hetmáni zmysłow, żádney zá prácą náſzę nie mamy rekompenſy, krom tey, że ſię nąm w biedźie náſzey zápłakáć godźi. Zdáły ſię wygráć oczy w pretenſyach ſwoich! áż kiedy bierze głowa replikę. Práwdá że dla rád moich Seymowych, i ſeymikowych wiele expens wychodźi; ták wiele Cugow, káret, áſſyſtencyi chowáć trzebá &c. Já bym głowa, ſentyment ſwoy odprawiłá godziną, ále te expenſa wſzyſtkie ſię łożą dla nieſzczęſnych Oczow. Dobrze powiedźiał (*de Bovius*) *Comitia Polonorum oſſentationis theatrum.* Ręká ſię odezwáłá; iedną ſzáblą przed tym kontentowáłá ſię ręká Polſka; nie potzebá było w złoto oprawnych ſzabel &c. Teraz ſię Ręce do ſrebrá rzućiły, i złotá, wſzyſtko to czyniemy dla Popiſow to ieſt dla oczu. Wźięłá głos

gęba; boryſem przed tym, wodą kontentowała ſię z Jagiellonámi! teraz kuchnie zakładać! piwnice otwierać muſzę; Kredenſe bogáte i Pirámidy ná ſtołach wyſtáwiáć nie dla kogo inſzego, tylko dla ludzkich oczu, á gdyby nie te oczy (iák woł.ł kiedyś Xiądz Skárgá) zá te publiki, bánkietow expenſy, oſtentácye, i pompy, miáłáby Oyczyzná liczne Woyſko; zá te márnotrawne niepotrzeby, byłyby Woyſkowe Bátálie i Potrzeby. A nádto przymowiłá ſię też Duſzá; oczy nie piią, nie iedzą, nie okrywáią ſię, áni ſtroią; á wſzyſtkiego złego ſą przyczyną; i mnie nie winną duſzę rozbiiáią: *Oculus meus depredatus eſt animam meam.* Co nogi wykleczą, co głowá wymedytuie, ręce wymodlą, i ná Jálmużny wydadzą, żołądek wypośći, nogi wypielgrzymuią, całe ćiáło dyſcyplinámi wyćierpi, to nieſzczęśliwe oczy ſtrácą, iák Fáryzayſkie, *ut videantur ab hominibus: receperunt mercedem ſuam,* Oſądźćie tę ſpáwę, á przyznayćie, że dla oczu ludzkich nie potrzebne expenſá, i potrzeby.

Tren. 3.

Matt. 2.

Konkluzya z Medytácyą.

UKontentowáli ſię dźiśieyśi goście, i do náſycenia náiedli, ták, że Ewángeliá mowi, *impleti ſunt*; iuż więcey ieść nie mogli, lubo pozoſtáło ták wiele ułomków, *Colligite fragmenta ne forte pereant:* chowáno te ułomki z koſzámi długo w Antyocheyſkim Kośćiele (piſze *Procopius*) I ten chleb, miał ten od Bogá przywieley, że záwſze rosł, á nie zmierne wydáwał iedzącym ſmaki, i czynił ápperyty, i był podobny Moyżeſzowey Mánnie, w tym ią zwyćiężáiąc, że támtá przyniosłá nauczeam, *nauſeat anima noſtra in cibo hoc leviſſimo:* á ten chleb, im go kto bárdźiey koſztował, i iadł, tym bárdźiey náſycał i kontentował ſwoy ápetyt. Iednákże mowi tenże *Procopius*, czynił iákieś pragnienie rzeczy Niebieſkich, i du-

Num: 21.

cho-

chownych przypomináiąc sobie Chrystusowe słowa *non in solo pane vivit homo sed in omni Verbo quod procedit de ore ejus.* Miał ten chleb cudowny zá pierwszego Chrześćiáństwá táki ná się ápetyt że ze wszystkich, kraiow po okruszyny te cudowne bieżono! Ale doskonálśi Chrześćiánie widząc że w Kośćiołách swoich mieli cudownieyszego to iest pod Osobámi Chlebá zostáwionego, Chrystusá żániecháli ták dálekich peregrynácyi, doświádczywszy codźienną experyencyą że ten to iest Chleb sam *qui de cœlo descendit*, i kto go wielkim gustem bierze, *vivit in æternum*; ten sam pokárm *implet cor hominis; quia Panis vivus & Deus vivus*; i ten iest ná wszystkie potrzeby nayćięsze, ostátnia opátrzność. Łáciná stára śmierć názywa, *fati dura necessitas* śmierć ćięszká potrzebá! Práwdá, kto má umieráć, wiele ná Medykow, ná lekarstwá, ná pogrzeb, ná funeralia, Kátáfálk *exequiæ &c.* potrzebuie. Ale to większa potrzeba, kiedy dyspozycyi, i Testámentu niemász! restytucyi i satisfakcyi nie pytáy; potrzeba Xiędzá, i Sákrámentow, á Xiędzá przy śmierći nie mász; potrzeba Aktow Teologicznych, á żywopráwdźiwych Wiáry, Nádźiei, Miłośći Bożey; á tego nie pytáy! Trzeba cnoty, niewinnośći, dobrych uczynkow ná Sąd Boży, á przynamniey szczerey Pokuty; trzeba *finalem pœnitentiam* tá Potrzeba naywięcey potrzebuie; á ná nię Prowiantow nie masz, chyba ten święty Wiátyk, *hic est Panis qui de Cœlo descendit*; á często i o ten trudno. O práwdźiwie naypotrzebnieysza Potrzebá śmierć dobra! á po niey drugá: *Oportet nos salvos fieri* mowi Apostoł Swięty, trzeba bydź w Niebie; to naywiększa potrzeba. Sąć inne potrzeby, ná ktore się skarżył i Dawid, *de Necessitatibus meis, erue me.* I przyszły ná nas owe czasy, o ktorych Izaiasz, *apprehendebant, septem Mulieres Virum unum*; Nie śiedm Niewiast, ále śiedm Jędz i okrutnych Furyi, Oyczyznę nászę opadło; á wszystkie się po-

Matt. 4.
Matt. 4.
Matt. 4.
Act. 4.
Psal. 23.
Isaiæ. 4.

trze-

trzebami zowią. Iuż minęło śiedm lat, iák woyna nie z śiedmią Narodámi, ale dáleko na nas więcey przyszłá. Powietrze, i inne záráźliwe choroby, wszystkę prawie Oyczyznę obchodzą! Głod wszędźie nędznych ludźi trápi. Ogień nie tylko nieprzyiáćielski w popioł, i perzynę, ták wielu Substáncyi, i Fortec, i Zamkow, ále też po wielu mieyscach *admirandè* samę źiemię zápalił, Wezuwiusza, i Etny, strászne prezentuiąc incendia. Nieurodzaie, grády, raz suszą, drugi raz potop przynosząc, wszystkich rzeczy kárystyá; słowem wszystkie nas biedy opadły: *Erue de neceſſitatibus animam noſtram.* Coż w tych potrzebach czynić! Wspomnieć sobie ná tę potrzebę; *non Luc. 24. ne oportuit Chriſtum pati!* i ná Chrystusa nászego ciężkie przychodźiły potrzeby: i owá ostátniá, *cum guſtáſſet*, gdy skosztował, nie ták żołći i octu, iák tey ostátniey potrzeby, *Mors ſumma neceſſitas*; dopiero záwołał: *Conſummatum eſt.* Tą my potrzebą Chrystusową wszystkie násze niedostátki bogáćiemy; z tey potrzeby na Indigencye nasze, łáſk rátunkow potrzebuiemy, Amen.

KAZANIE

Ná Niedźielę Piątą w Post.

Tulerunt ergo Lapides ut jacerent in eum. Ioan. 8.

RUbrycellá Kościelná dźisieyszą Niedźielę *Dominicam Paſſionis* zowie! A wzdyć dáleko ieszcze do wielkiego Piątku? ieszcze *Dominica Palmarum* przed ćiernieм zákwitnie! ieszcze się i Chrystus z placu ćierpienia umknął: *IESUS autem abſcondit ſe & exivit!* Gdyby ten tydźień miał bydź męki Páńskiey, prezentował by nam Kościoł święty inſtrumenta *Paſſionis*; á teraz wszy-

wszystkie zásłaniá Krucifixe. Dźiś we Francyi S. Dyonizego wynoszą Chorągiew; dźiś Władysław Czwarty, pod Hocim idąc, poświęcał Bunczuk swoy, ná ktorym ten dał podpis: *Pro Gloria Crucis.* Dźiś Chrześćiáństwo zaczyná woiować: *Vexilla Regis prodeunt*; á niż przydźie *ad Dominicam palmarum*, trzebá odprawić *Dominicam Spinarum*; bo nikt nigdy láurow wić nie może kto w przod kupresow, i głogow nieskosztuie. Ták dusza nábożna *Cant. 4.* Nieprzod przyszłá do Bálsámow, i inszych delikátnych wonii, áż skosztowáłá Myrrhy: *Vadam in Montem Myrrhæ, & in Collem Thuris.* Ták *Zach. 1.* Niźli zwyćięzył wielki Mocarz: *stabat inter Myrtesa*, z Wielkiemi woysłámi; toż dopiero wił Láury. Ták Chrystus Uczniom idącym ná Emaus powiedźiał: *non ne oportuit Christum pati, & in trare in Gloriam?* Ták i Kościoł Boży w przod *Dominicam Passionis*; niż *Dominicam Palmarum* Celebruie: I podnosi Chorągwie! tylko pytáć trzeba, z kim woyná. Odpowiádam woyná Domowá; woyná nád wszystkie Bátalie sroższa; woyná z Pássyámi swemi; ztąd Niedźielę tę, ieden Duchowny názwał *Passionis, Passionum nostrarum*: Dźiś trzebá záczęć, Swiát, Ciáło, i Czartá męczyć, ukrzyżować Pompy światowe: *Mundus mihi crucifixus.* Ciáło katować, udręczyć Piekło. Dármo ná Páná IEZUSA do kámieni się porywáią: *tulerunt lapides*: ráczey temi kámieniámi, albo z Publikánem, álbo z Heroninem penitentem wybiiáć złości z pierśi swoich: *DEVS propitius esto mihi peccatori* dźiś zágrać Pássyą Pássyom, i námiętnościom swoim. Co żebym wyperswádował, ná tym Kázániu podam te náuki. *Lucæ. 24.* *ad Gal. 6.* *Lucæ. 28.*

W I. Punkćie: *Nieprzystoi Chrześćiáńskiemu Człowiekowi bydź Pássyonátem.*

w II. Punkcie *Páſowáć ſię koniecznie trzeba z Páſsyámi ſwemi.*

Konkluzya z Medytácyą.

PUNKT PIERWSZY.

Nieprzyſtoi Chrześćiáńſkiemu Człowiekowi bydź Páſsyonátem.

PRzyznam ſię, że kilkánáśćie lat w rzemięśle Káznodźieyſkim práćuiąc, z dobyciem ſię nie mogł ná modę Chryſtuſowych Kázań, ktora táka nieufianna byłá; *omnia locutus eſt IESVS in Parobolis, & ſine Parobolis non loquebatur quidquam.* Wielkaſz to! i ſamey mądrośći Wćieloney Inwencya! co liche zmogły śiły, to ná przod ſię wźiętey Máteryi obiáśnienie *per Parabolas* przytoczę

Matt. 13.

1. Záwołáne Miáſto w ſtárodawnych Erudycyach, *Gens Maniniorum fecunda:* co ták tłumaczy Knápiuſz; nie trzeba błaznow śiać, ſami ſię rodzą. Takie to Miáſto było! co Mágiſtrat ná Rátuſzu uſtánowił, i ugruntował Prawem, to Plebiſcyt buntowny Kaſował tumultem: co rozum i poczćiwość ufundowała Dekretem, to roſpuſtą rozrzućiła ſwywolá: co Religiá uſtanowiłą, to ſprofonowało ſzáleńſtwo. Co ná Trybunale złotem nápiſano, to pokárczmach dźiekćiem pomázáno: Co *amor Bonipublici* diſkurbu złożył, to ná Prywaty nie náſycona chćiwość rozebrała! A gdy ſtárśi młodſzych, Przełożeni poddánych, Pánowie ſług, Senat Poſpolſtwo, chćiał i ukárać i uſtromić; gwałtowny Tumult, Rebellią, bezrozumne podnioſzy ná Pánow Chłopſtwo, wpadło ná Rátuſz, Burmiſtrza, i cały Mágiſtrat powiązáwſzy, do ſromotney rządek! & gorſza, niż w Oſieku ſpráwa. *Ediſſero Parabolam.* wrzućiło kátuſzy. Co ſię wąm podoba tego Miáſtá po-

boiam. Człowiek Chrześciáński, ieſt to Miáſto Boże, w ktorym *Superior Ordo.* Głową, rozum, poczćiwość, Religia &c. *Inferior,* wſzyſtkie zmysły i námietności. Coż ſię to dzieie, co u Apoſtoła Pawłá: *Video aliam Legem in membris meis repugnantem Legi mentis meæ & captivantem mè in Lege peccati.* Ad Rom. 7 Piękne Bog i rozum Práwá dáie: ále ie námiętności káſuią. Co Religiá, i pobożne ſumnienie uſtánowi, to ſzalony Apetyt z Páſſyami rozrzućí: Co *amor Dei & proximi* uzłoći, ubogáći, to ſwywolá roſtrwoni. A tym ſię niekontentuiąc Głowny Mágiſtrat, Głowę i Rozum *captivat in lege peccati.* Uznáwáli to, i Pogáńſcy Filozofowie w nas nieſzczęśćie; to ieſt, uſtáwiczną zmyślności náſzych przećiw rozumowi, i Práwom iego Rebellią: dla czego, co Apoſtoł oświecony od Bogá czynił: *Caſtigo corpus meum, & ſervitutem redigo;* 1. Cor. 9. Zmysły, i zmyślności, dźiwnemi umártwiáli Inwencyami. A dopieroż my Chrześćiánie, czuiąc táki, á uſtáwiczny w náturze náſzey przećiw rozumowi bunt, ſtárać ſie powinni, áby nád rozumem, poddáne zmysły nie brały gory.

2. Drugá rzecz táka: Miał Szkołę záwołány w świećie Bákáłarz Symmachus, ták porządną! że gdy *ex muſeo* gdźieś wywołány wyſzedł, ſwywolni Zacy, wzgorę nogámi Gymnáſium wywrocili; Kátedrá do gory; łáwki ná wywrot; okná drzwiámi záſtáwili; drzwi piecem, á nád to ieſzcze, i ná ſwego Miſtrzá, káńczukámi, łopátkámi, rozgámi, ſcyzorykámi, i piorkámi rzućili ſię Ják ſzpetna konfuzyá! Toć ſię dźieie w nieporządney człowieka nie pomiárkowánego konſtytucyi! Głowę Bog do Rządow, á nogi do chodzenia poſtánowił; á ſwywola opak czyni. *Eccl. 10.* Záźiwił ſię Sálomon. *Vidi ſervos in equis, & Principes ambulantes ſicut ſervos.* Eccleſ. 10. Gdy Máſztálerze ná Krolewſkich hańáli koniách; á Krolowie, i Pánowie, ják słudzi, zá niemi biegáli. Dźiwowáli ſię

(iako Avilá pisze,) gdy iednego Kuglárzá wHiszpánii ochełznanego, *Elephas* álbo Słoń po Mieście wodźił; co on ná Kázániu wymáwiał: *Ita bestia, Corpus nostrum, freno suo hominem regit, & ad libitum suum, quocunque vult, ducit!* To rozumowi należy, ták się dáć powodować? nie rozumny táki rozum.

Av. Ila.:

3. Náparł się u Oycá swego ieźdźić po Niebie Phàeton: záprzężono cztyry konie: á że rządźić głupi woźnica lecámi nie umiał, świát spálił, i sam szyie złámał. Toć párábola! ále to prawdá pálą świát swywolni; łomią szyie *ambitiosi*, nie unoszone *subjecta*, że ich świerzuski nie ochełznáne morzą. Cztery są náturálne Impety; Krew, Melánchołia, Flegmá, i cholera. Nádtemi trzeba, áby śiedźiał *Auriga*, *Prudentia*: Ináczey Ezechielowi chodźiły woźniki; bo miáły rządce Duchá S. *Spiritus vitæ erat in rotis*. Ambroży S. Pássyonáta ták opisuie; *Qui dominari nescit, cupiditatibus suis, velut equus in domitus, raptatur, volvitur, obteritur.*

Ezech. 1.

4. O Prometeuszu, Iápetowym w nuku, to powiádaią, że mu dwoch Sępow do sercá przyłożono, ktorego żarły i szarpáły. A człowiekowi Passyonatowi, nie iedna się do sercá przypiiá iaszczorka. Opisał tę S. *Thomas Aquinas* serc ludzkich nie umártwionych Męczárnią iedno serce, ámory, z drugiey strony nienáwiśći dręczą; z iedney strony *desiderium*, z drugiey strony *fuga* trápi; z iedney strony *Tristitia*, z inney *spes*; ztąd *desperatio* morduie, z tąd *audatia*, z tąd *timor* nędzny. Z tąd *Ira* zápalá, z tąd flegma mrozi. A kiedy to wszystko w iednym sercu złe zostánie, iákie tego sercá nieszczęście!

PUNKT WTORY.

Pásowáć się koniecznie trzebá z Pássyami swemi;

I. POtentat Wielki Imieniem Humanus, odieżdżaiąc do

iąc do inszego Państwa iedynaczkę swoię imięniem Theophilę zostawił w Krolestwie swoim na iednym Zamku złotolitym; gdźie Perłowe, i Dyámentowe Pałace miała, i Pańskie wygody: upominaiąc ią, áby do Konwersácyi swoiey, krom ássystencyi Pánieńskich, innych nie wzywáłá kompániy. S. Pánienka uteskniona, *tandem* przypuściłá poddaną swoię, imieniem Filaucyą: ktora z lustrowawszy Fortece, i zrozumiáwszy przekupne strá-że, z korumpowáłá wárty, upoiła szylwáchy; á znienácka przypadszy z swoią Hálastrą, opánowała Stolice, i nie winną z bogátego Zomku wyrzuciłá Dźiewicę, i Dźiedźicę. Swięta sierota błąkáiąc się, tráfiłá *tandem* do bliskiego Potentatá, Opiekuná swego, ktory się Zmiłowáwszy nád nią, podstąpił z Potencyą pod Fortecę, ktorą owa złośliwa Filáucya musiáła poddáć; ále tákim kunsztem. Pod kosztownym Pálácem podsadźiła Miny, á po całym dźiedźińcu posypałá Prochy, tą intencyą, że tu przy bánkietách, i lusztykach, wypádnie iáká skrá z kuchni; zápálą się prochy, i petárdy i zginie wszystko. Ach nieszczęście! w prowádzona od swoich Teophila ná bánkiet Protektorow Krolewskie kazáłá rozkládáć kuchnie, z ktorych węgiel czy skrá iedná Proch zápála! á ogień bliskich dopadszy min, petárdámi ták bogáty Pałac oraz i z swoią Dźiedźiczką wysadźił, i zruinował. *Edisero Parabolam.* Dał Bog całego świátá Pánu Adámowi, śliczną iedynáczkę Theophilę, to iest *amorem Dei*: ktory ią osádźił we wszystkich naydroższych Duszy swey Potencyach: w krádła się nieszczęśliwa Filauciá, álbo *amor sui*; i wypędziłá Miłość Bożą, miłość samego siebie, długo się nie winná wálczałá sierotá! Opiekun Bog z nowu ią przez Chrzest święty, i przez inne Sákrámentá wprowádźił: ále tá nieszczęsna inwázorka Filaucya, zostáwiłá skryte Petárdy, ktore názywáią Theologowie, *Fomes peccati.* Nie dufayćie sobie nie

Parabola 1.

winne duſze; máćie w ćiele wáſzym zákopáno zdrády! zálewayćie łzámi gotowe do zápáłow miny; nie wierzćie Páſſyąm, i námiętnośćiom; z ládá iſkry wybuchnie ogień, i náſtąpi nie oſzácowána duſzy ruiná:

2. Zá czáſu Mámrota, ktory miał dwie żonki: iedná ſię zwáłá Terpnoſis; drugá Dykterya, ſtáłá ſię rzecz táka; Uſtáwicznie ſię wielką zelozyą wadźiły o to, ktora bárdźiey Męża kocha! w tym Mąż śmiertelnie záchorował ná Letárg, Puchlinę, i Gángrenę, wołáią Doktorow! przedni Medyk zważywſzy niebeſpieczenſtwo, zákázuie pić Trunkow, i nie ktorych ieść potráw; nie każe ſpáć pozwáláć: ieżeli daley Gangrená poſtąpi, ućiąć nogi, i ręce; i żeby punktualnie ſzły recepty, zlećił to pomienionym żonkom. Dykterya punktuálnie przeſtrzegá Doktorſkiey recepty, choć Mámrot woła pić; choć prośi o tę, i owe potráwę, choć żebrze ſpoczynku, i ſpania; gdy przy niey ſtraż kochánego męża byłá, nie tylko mu nic nie pozwálałá, ále i owſzem záſypiáiącego ſzczypáłá, i martwiłá; Iák ná ſtąpiły godźiny, ktorych nád Mężem Terpnoſis wártowáłá, gdy ſprágniony gorączką Mamrot, pośiłku prośił, wina mu ochotnie dodáłá; Potráw ſzkodliwych zgotowáła, tyránką zowiąc Dykteryą, ſpánia pozwoliłá, áż Letarg: áż Gangrená ſię ſzerzy, iuż ręce, i nogi opánowáłá: Co obáczywſzy Dykterya, ućináć nogi, i ręce káże: Terpnoſis nie dopuſzcza z wielkim płáczem, i lámentámi; w tym przy ták okrutnych wygodach, w piekielnym ogniu Mąż umiera. A iá was pytam, ktorá z tych żonek Mężá kocháłá! *Ediſſero Parabolam.* Człowiek ma dwie kochánki: Terpnoſim Roſkoſz: Dykteryą, Umártwienie; choruie ná ćięſzkie pároxizmy, ktore S. Ambroży opiſał: *Febris tua avaritia; febris tua Luxuria &c.* Nayuczeńſzy Chrześćiáńſtwa Medyk Pan IEZUS, i po nim wielcy Doktorowie, Apoſtołowie święći ná to ſię zgodźili, áby tego Pacyenta trzy-

Parabola. 2.

1. Pet: 5.

trzymać w urzeczywiśći Trunkow, i pokarmow; przy tym, w niespaniu. *Sobrii estote & vigilate.* Przestrzega tey Recepty S. Dykterya: martwi, i budźi ospáłego: *Mortificate membra vestra.* A roskoszuiąca Terpnosis każdemu ápetytowi, naymnieyszey chući, i żądzy, nierozumnym Impetom, i ápetytom wygádzáiąc, pozwála trunkow, i truiących duszę potraw; usypia w delikátnych wygodach; áż ná człowieká śmiertelny nápada Letarg, Gangrená, álbo piekielny ogień szerzy się po zmysłách. Przypádá Dykterya, mowiąc: *Si manus tua, aut pes tuus scandalisat te, præcide eum; si oculus tuus scandalisat te, erue eum.* Chce obćinać zgorszenia, i niebespieczne do śmierći duszney okázyc: ále nie dopuszcza nieszczęsna Terpnosis Roskoz, i tą zmyśloną Człowieká gubi wygodą.

Ad Colos. 3.

Matt. 5.

3. Blisko Olimpu Gory, Páństw wielkich Dźiedźiczka, Krolowałá, *Eumenes* imieniem. O sto mil z tamtąd, Krol wielki owdowiáwszy, Poselstwo bogáte posłał do owey Dźiewice, konkuruiąc o przyiáźń. Oćiągáłá się Pánienka, z tey przyczyny, że ow Potentat, miał z pierwszey żony trzy Corki swywolne. Aby się byłá uprzykrzoney z byłá konkurencyi, te dáłá trzy kondycye. 1. Aby swey iedney Corce swywolney śliczne wyłupił Oczy. 2. drugá. Aby nayurodźiwszą Corkę w dymie uwędźił. 3. Aby ostátniey chytromądrcy ukręćił głowę; toż się rezolwowałá pość zá niego. Cięszkie propozycye, i ná pozor okrutne przyiął kocháiący wdowiec; i wyłupione Oczy, ukręconą głowę, i uwędzoną Corkę, posłał w Upominkách; á zatym *Eumenes* śliczna w wielkich Dźiedźictwách Krolestw przyiáźń iemu poprzyśięgłá. *Edissero Parabolam* Dźiedźiczka Olimpu, to iest Niebá, *Eumenes* Łáska Boża! Owdowiáły Człowiek z pierworodnego grzechu, ma swywolne trzy Cory, według Apostołá, *Cuncupiscentiam Oculorum, Concupiscentiam Car-*

Parabol. 3.

1. Ioa. 2.

am Carnis, & Superbiam vitæ. Tá Łáská Boża, táki kontrak, z káżdym człowiekiem czyni, wyłup oczy, *Concupiſcentiam oculorum*; wywędź Poſtámi *Concupiſcentiam Carnis*, ukręć pyſzną głowę; *Superbiam vitæ*; á to święte okrućieńſtwo z Łáſką Bożą przyprowádźi ći Niebieſkie Kroleſtwo.

Parab. 4. 4. W pewnym Mieśćie pobuntowáły ſię ná Rzemieśnikow ſwoich wſzyſtkie Máterye: Złoto i Srebro ná Złotnikow; Zelázo ná Kowalow i Sluſarzow, ſiękáiąc pod ich młotámi, że ich uſtáwicznie tłuczono; i piłkámi tárto. Sukná i Máterye ná krávcow, że ich ſtrzyżono kolono, kráiáno, &c. Wyſzły precz z Miáſtá; w drodze nápadſzy ná proſtego chłopá, ná nieſzczęśćie ſię ſwoie skárżyły: ktory ich quærel wysłuchawſzy, ták im owę niećierpliwość zgánił. Zelázo, nárzekaſz że ćię młotámi tłuką; piełkámi trą; ále iák ćię też wypoleruią, to ćię w złoto oprawiáią, ty potym woiuieſz, i tryumfuieſz Zbroią i Száblą: áż ſławá brzmi ná cáły świát twoią. Sukno i Máterye, nárzekaćie że was ſtępuią, kráią, &c. ále gdy ſuknią zrobią, pyſznićie ſię ná Pánach i Krolách. Złoto ćięſzko ći w ogniu, ćięſzko i pod młotem; ále gdy Koronę zrobią, ná głowách Potentatow świátá świećiſz i krolueſz; Co zrozumiawſzy, názad ſię do ſwoich Rzemieśnikow, Złoto i Zelázo do ſwoich Kowalow; Sukno do Poſtrzygáczow, i Krawcow wrośiło. *Edifſero Parabolam.* Cięſzko nam, że nas nieſzczęśćia wexuią, i tłukąże prześladowánia gárbuią, i ſtrzygą nieznośne perſekucye; ćięſzkie ſamego ſiebie umartwienia: á tego nie uważamy, że z wypolerowánego żelázá tryumf wieczny; ze złotá, *quod per ignem probatur*, wieczna Koroná; z poſtrzyżoney Mortyfikácyámi wełny, Krolewſka robi ſię Purpurá.

Fabula. 5. Sławny Krol Midás, ten miał przywiley od Bogow, że czego ſię álbo ręką, álbo laſką ſwoią dotknął, w złoto ſię

to ſię obracáło. Przytráfiło ſię, że długo w noc przy świecy ſiedzącemu, pokoiowy chłopiec, chcąc świecy nos utrzeć, zágáśił: rozgniewány Krol porwawſzy łaskę, łupić go po grzbiećie począł; á on wrzeſzcząc, i płácząc, wypadſzy z Pokoiu ták Krolowi łáiał, iák źli i niećierpliwi chłopcy, zá oczy Pánow ſwoich kánonizuią: *tandem* przyniesie świátło Midáſowi: ále z nienacká obaczy, że ná lewey ſtronie złoto ſie błyśnie; puł ſukni páklákowey odmieniło ſię w złotogłow; dopiero on nárzekáiąc ná głupſtwo ſwoie, upádnie do nog Pánu nádſławuiąc drugiey ſtrony ná wſzelákie plagi, ále głupi chłopiec i niećierpliwy uprośić tey łáski niemogł. *Ediſſere Parabolam.* Ludźie w nieſzczęśćiách od Bogá dopuſzczonych ták ſą głupi i krnąbrni, że pod plagámi ręki Boskiey ięczą, á cżáſem i bluźnią: dla tego, że świátłá nádprzyrodzonego w oczách nie máią: ále kiedy przyidźie ową świecá ſzczęśliwey wieczności, ktorą Theologowie zowią *Lumen gloriæ*, obaczą, że wſzyſtkie plagi Boskie, á nawet i mortyfikácye zmysłow ćiáłá náſzego, w złoto ſię to wſzyſtko obroći. Swięći Męczennicy w niebie, i Wyznawcy, Mortyfikáći, obaczą rány ſwoie, álbo od Tyránow, álbo od ſiebie ſamych ſobie zádáne, nád wſzyſtkie dyámenty, nád Słońce ſamo piękniey ſię lśniące. A drudzy co tyle dla Bogá nie ćierpieli gdyby mieć mogli w niebie *Corpus paſſibile*, o to by Bogá proſili, áby ich chłoſtał, iáko Dawid obiáśniony od Boga: *Virga tua* Pſal. 22. *& baculus tuus ipſa me conſolata ſunt.*

6. Baltázár *Alvares*, wielki Spirytuał, powiáda Párábolkę, że nápadł ná iednego Impácyentá, ktory przed Winnicą ſwoią nieutulonie płácząc, ná Bogá bluźnił o to, że wielkim grádem ogrod mu i Winnicę ſtrátował. Proſperował cáłości; áż obaczy, że grad złoty, i perłowy wadzą go przyiáćiele do owey winniczki, o ktorey zdeleży, z ktorego więcey pożytku miał, niż ſię bał ſzkody.

Ták niektorzy delikaći, kochaiąc ſię we zdrowiu i ſkorze ſwoiey, rozumieią że przez umartwienia wielką ſzkodę ná śieybách ſwoich, i ćiele ſwoim ponoſzą: ále gdy do nádprzyrodzoney uwagi przyidą, uznáwáć muſzą, że umartwienie nie ſzkodę, ále wielki pożytek czyni. Pięknie ieden Doktor: *Via ſalvationis rectè dicitur via perditionis; juxta illud Chriſti; Qui perdiderit animam ſuam, inveniet eam. Perde ſenſus & ſalvi erunt; erue oculos & bene videbis, eſto ſurdus & bene audies; eſto mutus, & benè loqueris; eſto jeiunus, & benè guſtabis; eſto ſine manibus & negotijs, & benè operaberis; eſto tibi odioſus, & benè te amabis; eſto mortuus mundo, & bene vives.* Euſebius Nieremb. *Euſebius Nierembergius.*

Konkluzya z Medytácyą.

Mortificate membra veſtra, woła Apoſtoł. Przyiemna Bogu potrawá, i tá káżda ákcya, ktora ieſt zaad Colo. 3. práwą Páſſyi náſzych umartwienia. *Lev. 2.* Kiedy P. Bog gotować ſobie potrawy ná ſwoy ſtoł kazał; *Nil melius* Levit. 2. *in ſacrificio, ſed omnia ſale condies. Non auferes ſal fœderis Dei tui de ſacrificio in omni oblatione tua offeres ſal.* Cukru, i miodu Bog nie ákceptuie; w ſoli ſobie umartwienia ſmákuie. Támże codźień *Panes Propoſitionis* ná ſtoły poświęcone kładźiono, i to zwano *Panem Sanctum*, bo do człowieká świętego i umartwionego, nic podobnieyſzego nád Chleb. Co też on ućierpi niż ná ſtoł Páńſkiey przyidźie, trzebá nań orać! wrzucać go, i w źiemię wdeptáć, włoczyć, żąć, wiązáć, młocić, ſuſzyć, mleć, pytlować, kwáśić, piec, dopieroż kráiáć gryść, nááż moy oſtátku ſtrawiany obraca ſię *in ſubſtantiam aliti*; chleb w krew ſię Páná ſwego odmienia. Ták i my, i zmyſły náſze, i Duſzá náſzá, odmienić ſię w świątobliwość, i Bogá náſzego nie możemy, áż przez wſzyſtkie trápezye rożnych

rożnych umartwień przyidźiemy? Przybytek swoy *Exod. 25.* ták bogáty, i Swięty, nie nosił Pan Bog delikácko, *Tabernaculum Dei operiebatur saccis cilicinis*, nie w iedwabie, ále w włośiennice stroił Swiątnice swoie. Ták ogrod Oblubienice swoiey, *spinosis sepibus* ćiernięm ogrodźił, á innych odorow i wonności nie przyimował od Oblubienicy, tylko *ex aromatibus Thurris, & Myrrhæ.* Chćielibyśćie się podobno náuczyć odemnie sposobow umartwienia przez ten ostátek Postu Swiętego namiętności wászych? otoż was náucza *Origenes.* Naprzod wiele bydź chcećie Mágdálenámi Chrystusowi miłemi, z ktorey Pan Jezus *ejcit septem Dæmonia; necesse est ut septem Passiones, septem Capitalium origines ejiciantur.* Wyrzućić z głowy pyszne, i nádęte fantázye, á umartwić ie Aktámi, i wewnętrznemi, i zwierzchnemi pokory świętey. Wyrzućić z sercá chćiwość zbytnią do Fortuny; á umartwić ią ubostwem, i Iálmużnámi: Odrzućić okázye ćielesności; á umartwić żądze Aktámi Czystości: oderwáć od gęby zbytnie trunki, i zákazáne potráwy, á zmartwić postem, i ábstynencyámi, choleryczną zá-wzięłość, i nieubłagáne gniewy darowániem krzywd swoich; *& sancta Mansvetudine* poskromić. Zazdrość usługą przyiaćielską, i życzliwośćią szczerą poprawić: Lenistwo do służby Bożey ochotnym ná Nabożeństwá teráźnieysze ugęszczániem umartwić. A w drugi tydźień (iáko uczy Sw. Tomasz Aquinas) *Passiones vertendæ in virtutes;* ámory ćielesne obroćić w miłość Bogá: *Odium Proximi, in odium dæmonis, Desiderium cupiditatis in desiderium cæli: fugam adversitatis, in fugam peccati: Lætitiam mundi, in gaudium conscientiæ: Tristitiam melancholiæ, in mœrorem pœnitentiæ. Spes profanas, in spem Divinam. Desperationem in detestationem periculosæ vitæ. Audaciam stultam, in Generositatem Christiani cordis: Timorem fugilem, in timorem Domini. Iram*

in zelum & odium ſui. Tak umartwiáiąc, i páſuiąc ſię z Páſſyámi náſzemi zoſtániemy godnymi wieczney Korony. Amen.

Przydawam z Kádłubká S. Hiſtoryká Polskiego Párábolkę. *Filia fortitudinis patientia, tres in eadem ſarcina portabat Maſſas; Maſſam Langvoris, Maſſam Laboris, & Maſſam Injuriarum: incidit in Prudentiam, ſororem Fortitudinis, quæ excutiens ſarcinam, compatitur Patientiæ & Maſſas in caminum mittens aurum produxit. Sic Caſimirus Secundus colapho à Ioanne Konarski accepto, Prudentiæ tulit emolumentum per Patientiam.*

KAZANIE

Ná Niedźielę Kwietną.

Dicite Filiæ Sion ecce Rex tuus venit. Mat. 21.

TRyumfuie dźiś Chryſtus; wieżdża do Stolice ſwoiey z głośnymi ákklámácyámi poſpolitego ludu ápplauzem. *Hoſanna Filio David: benedictus qui venit.* I zda ſię coś po Pánsku! co *Pſ: 27.* opiſano. *Viderunt ingreſſus tuos Deus; ingreſſus Dei mei, Regis mei qui eſt in ſancto.* Kálwákáty, áſſyſtencyi co niemiárá! *Turbæ quæ præcedebant & quæ ſequebantur, &c.* Sławne Ottoná Ceſarzá od Bolesłáwá Hrobrego, do Gniezná wprowadzánie z Poznániá, śiedm mil uſłáną ſuknem drogę, A tu płaſzcze, i ſuknie rzucáią pod nogi Ośiełká: *Veſtimenta ſua proſternebant in via.* Rzymskim Tryumfatorom Koronowano bramy: á tu kwiećiem, i rozezkámi wieńczą drogi. Coś náder weſołego! niby świátowego! Pánskohucznego! Ey Pánie, *ante victoriam non tanas Triumphum!* mizerny to tryumf, Scená świátowego nie-

go nieſtátku! Wiazd ten zá lichą piechotę nieſtoi! Wieżdża! ná czymże? ná Oſiełku: gdźie ſą teraz Krolu náſz nośidłá twoie: *Qui ſedes ſuper Cherubim oſtende potentiam tuam!* Pſal. 72. I tyż ná tym leniſtwie ſię wleczeſz! *qui ambulas ſuper pennas ventorum?* Pſal. 103. á gdźieſz ieſt owá Káretá twoiá? *Currus Dei decem millibus multiplex.* Pſal. 67. Czemuſz ći Eliaſz ogniſtym Wozem? Ezechiel Chwały poczwornymi niezáiáchał? Dźiwuią ſię Doktorowie: *Mirum eſt quod hanc pompam elegerit, qui ſecuturam noverat Paſſionem* (*S. Bernardus.*) Dwie Proceſſye z gory Oliwney uczynił Pan Iezus, iednę niby procederem świátá; drugą według mody pokutney: z tą dyfferencyą, że ſię pierwſza ná konfuzyi i obelgách; druga ná chwale i tryumfie skończyłá. Dźiśieyſzy tryumf od Oliwy zácżął, skończył ná kupreſſach: od kwiećia ná ćierniu: od Wioſny ná Zimie: od *Hoſanna*, ná *Crucifige:* od *Benedictus*, ná *reus mortis: maledictus qui pendet in Cruce.* Ad Gal 3. Ci ktorzy dźiś z ſiebie ſuknie; zá kilká dni z Chryſtuſa ie zdárli, Ci ktorzy *Cedebant ramos de arboribus, arborem vitæ* wyćięli. Gołąbeczki z Oliwnemi rozczkámi, obroćiły ſię w Kruczętá. *Crucifige.* Słowiki i Kánárki, w kruki drapieżne i Sępy: *qui fuit cantifex, factus eſt carnifex.* Záś drugi Ingres z Getſamánu zácżął ſię od rozboiu, od komprehenſyi: prowádźił ſię obelgámi, skończył ſię tryumfem, *Captivam duxit captivitatem*, Ad Eph. 4. á w przod owym áplauzem i wyznániem: *Verè Filius Dei erat iſte!* Matt. 27. Te ſą świátowey obłudy, i świętey zá nas Pokuty Sceny, o ktorych dźiśieyſza náuká będźie.

w I Punkćie. *Swiátowe Appárencye konfuzyą ſię kończą.*

w II. Punkćie. *Pokutá świętá ná końcu tryumfuie.*

Konkluzya z Medytocyą.

PUNKT PIERWSZY.

Swiátowe Appárencye konfuzyą ſię kończą.

ZAczął Pan Iezus iákom rzekł ná czás tey świátowey Pompy, áż pátrzćie, co ſię dźieie? iedni porwáli Oślicę i Ośiełká; drudzy rzućili ſię do ſadow i ogrodow, *Cadentes ramos de arboribus*: Trzeći powyrywáli z Ogrodow cudze źiołá. A gdy wſzedł do Kośćiołá, połáiał przekupuiących; á tu iego *ſequito Menſas nummulariorum & Cathedras vendentium columbas evertit.* Jedni Matt. 21. podobno po gołębiách, drudzy po ćielętách, &c. Inni do kupieckich pieniędzy, i tym ſię skończył świátowy tryumf. A Pan Jezus *abÿt foras ex templo ſolus in Bethaniam:* Opuśćiłá go we złym ráźie áſſyſtencya. Szláchćic Polski Pyzowski, przećiwko Tátárom kilká tyśięcy zebrawſzy Chłopſtwá; wyprowádźił ich w Pole; ochotny żołnierz gdy ſobie podpił; nápadł ná rolą pełną rzepy; iák skoczyli do rázu wyrwáli, á on ſobie ápplaudował; Ei ochotne woysko! w pádli do ſadow do wśi, &c. porábowáli. Aż tu zdáleká pokaże ſię tumánik, tent, kilkunaſtu, &c. á moie chłopſtwo w nogi; nátopiło ſię w Sanie wiele, Sámotrzeć Regimentarzá zoſtáwili. Otoż tu dufać áſſyſtencyom! Táki pożytek máią, ktorzy wielkie áſſyſtencye, Wołoskie kupy, ná cudzy chleb, ná Oyczyzny ſpuſtoſzenie, i ná ſwoie Pompy chowáią, ziadſzy zpiwſzy zdobyczną drapieżą, ná juczywſzy konie, nápákowawſzy wozy, w potrzebie *fugerunt ab eo.* Ottokáry Krol Czeski, woiuiąc z Rudolfem Ceſarzem, ſwywolne Woysko Czechow i Polakow zebrał; gdy przyſzedł do Dubrávi. bitwy, ſwywola odbieżáłá Ottokárá; á Rudolf złápánemu rzekł: *Tua te inſolentia debellavit.* Klodoweus woiuiąc Gothy, przed bitwą karał ná gárdło exorbitántow, áby mu nieſpráwiedliwośći i zdźierſtwá do wiktoryi nie prze-

przeszkadzały. Gdy Czechowie woiuiąc Pomorszczyznę z Polakámi, porábowáli Kościoły: niechćieli iść Polacy uważni i nabożni do Bátálij, ná Krzyżakow mowiąc: pewna przegrána, gdy zá námi lámenty ludzkie płácze, i Kościoły Boże przeklináią. Akteoná pśi swoi ziedli sámego: bo ich záprawił ná cudzych báránách; ktoremu Symboliftá przypisał: *Quos pavit, pavet.* A mowiąc powszechnie; te świátowe sequita, ná ápparencye tylko, nie dla potrzeby zebrane, konfuzyą się kończą. *Długoſ.* *4. Reg. 5.*

4. Reg. 9. Pomáścił Syn Prorocki ná Kroleſtwo Xiążęcia Iehu; záraz wszyscy Woyskowi Regimentarze Płaszcze pod nogi iego ścieląc, ápplauz uczynili: *Vivat Iehu ſternebant Pallia ſua*: áż potym ledwo skorę z niego zdięto. Dániel *à Rege ſecundus*, z Pálacu przeniesiony do iámy Lwow srogich. Piękna byłá Fáráoná káwálerya, do ktorey Duch Boży przyrownywa Oblubienicę swoię, *Cant. 1. Equitatui Pharaonis aſſimiliavi te.* Coż też zá koniec miáłá owá pomstá? *Demerſus in mari. Exod.* *Exod. 14.* *n. 12.* Wielkonocnemu Bárankowi áffystowáli z ceremoniámi publicznemi Synowie Izráelscy, á potym ulali ćielę złote: *Egreſſus eſt vitulus:* ktoremu ápplaudowáli: *hi ſunt Dij, qui nos eduxerunt de terra Ægipti*: ná coż to wyszło ćiołkowi owemu? zsłług go ná miazgę Moyżesz, i ná konfuzyą Izráelowi pić proch ow kazał. Juliusz ná Cesárstwo czteromá Elefantámi wieżdżał z okrzykámi cáłego Rzymu, áż go potym 25. włoczniámi tyráńsko ukłoto. Aureliusz ná Ieleniách; á potym go pśi rozszárpáli. Stánisław Lubomirski, Márszałek W. K. *in adverbijs* wylicza *eruditiſſime* od początku wszystkich Cesárzow Rzymskich krorzy po tryumfach, po kánonizácyách swoich, álbo *Apotheoſes*, po całego świátá ápplauzách, mizernie poginęli. Oto świátowe ápparencye są iák Cocytowe wody: iest to Rzeká, ktorą Poëtowie przed piekielną zowią, o ktorey Iob 21. *Dulcis fuit glareis Cocythi, & poſt ſe bo-*

se hominem trahet, ná brzegu ma złoty piasek; Kánárowe wody, á kto po nie zábrnie, pośliźnie się w przepaść, i mizernie utonie, táki máią koniec pompy świátowe.

PUNKT WTORY.

Pokutá święta ná końcu tryumfuie.

W Káżdych Cnotách nie początek ále koniec Bog koronuie. Siedm dni łożył Pan Bog ná ſtrukturę świátá; á przećię żaden z nich nie miał tego ſzczęśćia od Páná Bogá, co śiodmy: *Benedixit diei ſeptimo.* Genes. 1. Czemu? bo dźień śiodmy kończył ták śliczne dźiełá *eò quod conſummaſſet Dominus opus ſuum.* Dopieroż gdy daleko większe dźieło zbáwienia náſzego w ćiele ludzkim záczął; wſzyſtkie momentá żyćia Chryſtuſowego, święte były; ákcye wſzyſtkie doskonáłe, bo *Theandrica:* przećięż ow moment doskonáłośći naypełnieyſzy, ktorego oddáiąc Duſzę ſwoię w ręce Oycu ſwemu, wielkim głoſem záwołał, *Conſummatum eſt!* ten moment, ze dokończył zbáwienia náſzego, i pokutney ſatisfakcyi zá złośći náſze, naywiękſze exklámácye, i ákklámácye, i niby ápplauzy odniosł: *Conſummatum eſt.* My poſpolićie ieſteſmy z owych Rzemieśnikow; *Capit ædificare, non potuit conſummare.* Ieſteſmy *Authores imperfecti operis*: zaczniemy drogę pokutnego żyćia, i zbáwiennego iák Gálatowie; do ktorych Apoſtoł: *Currebatis bene:* Ieſteſmy iáko Kochánowski Pòétá záczął kśiążkę ſwoię od Pſalmow, á ſzkończył ná fráſzkách. Zá czáſu Alexándrá Krolá Polskiego (piſze Kuiáłowicz) Wioſná ſię w Decembrze odezwáłá, i prowádźiłá áż do Swiątek; iuż wſzyſtkie kwiáty, Lilie, i roże rozwinęły ſię, iuż ptáſzętá melodyine ná gniazdách ſwoich ſzczebietáły, áż ná końcu mrozy ćięſzkie i śniegi przypádły, ktore owę Wioſnę zruynowáły. Ták pobożności náſze zákwitną niewinną czyſtośćią, melodyinemi modłámi, záwonnieią ćierpliwośći i umartwienia rozámi;

Ioann. 19.

żami; przypádnie mroz ná ſerce, oźiębłość do áffektow, i ták piękne początki zwiędnieią, i uſchną. Zwyczáyna to u ludźi, co w Kanie Gálileyskiey było: *Omnis homo primò ponit vinum bonum, poſtea quod eſt deterius*; po wytwornych Kánárách, lurá i lagier, ále u Páná Iezuſa ten ſię Bánkiet podoba: *Servaſti vinum uſq adhuc*: Ná dobitek, i ták mowią ná ſtępel, naywyśmięnitſzy zoſtáwić trunek. Gdybym chćiał opiſać tráktáment pokuty świętey, wźiąwſzy modę z Mágdáleny, ktora przy bánkiećie Fáryzeuſzá, ukontentowáłá Páná Iezuſa. Záczęłá Pokutę świętą *à via compunctionis, à pane doloris* mięſzáiąc w chleb pokutny popioł pokory: *Cinerem ſicut panem manducabam*; oblewa ſuchoty ſwoie rzęśiſtemi łzámi: wylewa Cnot świętych naywonnieyſze odory; konfuſye publiczne i wſtydzenia ſię zá grzechy ſwoie, upadania do nog i cáłowánia; i z inſzemi nádprzyrodzonemi ákrámi, cáłe ſerce ſwoie wylewa z tym kompletem: *ex quo cæpit rigare pedes eius, &c. non ceſſabit*, &c. Prawdźiwa pokutá nigdy nieuſtáie, i kończy ſię ſamym końcem żyćia, i ma też ten tryumf, ktory miał Błogoſłáwiony Piotr Alkántárá do zgonu żyćia swego, w oſtrych włośiennicách, żeláznych páſach, i pętách, máceruiąc wyſuſzone poſtámi ćiáło ſwoie, pokazawſzy ſię S. Tereśie tego momentu, ktorego ćiáło śmiertelne wypuśćiło duſzę, w niezmierney chwale ukoronowány, mowiąc: *O felix pœnitentia quantam mihi promeruit gloriam!* Nieſzczęśliweć owe *Mat: 13.* źiárná, ktore ná złe pádły gruntá: *Secus viam, conculcatum, &c.* ále to naynieſzczęśliwſze moim zdániem ktore pádły między ćiernie, i ná Opokę, to *crevit & aruit*, drugie *ſuffocatum eſt*. Iuż było zákwitło, iuż ſię pięknie podniosło ku niebu, ćieſzyło nádźieią Páná swego: uſtáło w kreſcencyi swoiey, i uſchło. Nieſzczęśliwa owá nád Iordanem Prowincya, *Geneſ. 19. Sicut Paradiſus Dei*, Ráiem bydź záczęłá: w So-

Ioann. 2.

Pſal. 101.

Luc. 7.

domę ſię i Gomorę obroćiła. Tácy byli u nás w Pruſiech Krzyżacy, ktorzy zwáli ſię dla nabożeńſtwá ku Nayświętſzey Pánnie *Marieburgani*, *Theonámi*; á potym zwáni *Diaboliani*; *Primo Crucigeri, demum patibulis & crucibus digni.* Pyta ſię Nanzyánzen, ktora tez w Męce Chryſtuſowey nayćięższa Pánu Iezuſowi Męká byłá, i odpowiáda: że tá naybárdźiey mu dokuczyłá, ná ktorą ſarknął, i z wielkim żalem odezwał ſię: Ow to był policzek, ktory mu ieden żołnierz w Domu Káplańskim wyćiął: A dla Bogá, czyć nie ćięższe plagi były przy biczowániu? czyć nie ſrożſze rány od ćiernia? czyć znośnieyſzy Krzyż był? czyć nie okrutnieyſze w nogách, i rękách, i ſercu rány? Ten policzek dla tego był ćięższy, i nieznośnieyſzy: *quia percuſſor fuit ante laudator*, ták ſię ten Doktor domniemiwa. Ow to był Boży chwalcá, ktory
Iohann. 7. ápplauz dawał Chryſtuſowi: *Nunquam ſic locutus eſt homo*: Ow *die Palmarum* pierwſzy Incentor: *Hoſanna Filio David; qui fuit cantifex, factus eſt carnifex*; i to boláło naybárdźiey Páná Iezuſa, záczął od chwały Bożey, á skończył ná okrutney obeldze Bożey. Straſzna w Polſzcze Hiſtorya, wielkiego Domu Pánic. (*Parco Nomini & Domui*) po ſzátáńskich pod czás Mięſopuſtu roſpuſtách, wyſpowiádawſzy ſię, zkruſzonym ſercem w Popielec, záczął oſtry Poſt, náśláduiąc Chryſtuſa w odludnym Eremitarzu, i Celkách zámknąwſzy ſię bogomyślne odprawuiąc Medytácye nędzniąc ćiáło ſwoie włośienniçą, dyſcyplinámi, przepędźiwſzy iuż cáły Poſt práwie w świętey pokućie: gdy do niego iák ſzátan do Chryſtuſa, ták iego ſługá ieden *tentator acceſſit* w Wielki Czwartek, perſwáduiąc mu bezbożną rácyą, áby w Wielki Piątek był weſelſzy dla tego, że ten dźień ieſt dniem odkupienia náſzego; uwiedźiony Młodźieniec, hulać, pić, bánkietowáć, tańczyć z zgorſzeniem pokutnych ludźi, z procesſyámi, i diſciplinámi Mękę Cſtryſtuſową rozpámięty-

wáią-

wáiących; áż ná oſtátku wſzyſtkie bezbożności, ná kontempt Religij Chrześćiáńskiey czyniąc, ſtráſznym ſądem Bożym oblawſzy ſię, zdech nieſzczęśliwy. O pokuto! ále o i Pokuſo! czegoś nárobiłá? tak oſtrą pokutę mizerna pokuſa zepſowáłá! nie táka Márnotrawcy Ewángelicznego byłá; ktora złe żyćie, świętym zákończyłá terminem, obaczywſzy ſię nędzny oſzárpániec? padſzy do nog Oycowskich: *Peccavi Pater in cælum & in te:* powroz ná ſzyię, káydány ná nogi nioſząc bicze i korbácze ná ſię podáiąc, przeproſiwſzy Oycá Pokuty ſwoiey owy tryumf odniosł: *Mortuus eſt & revixit; perierat & inventus eſt, audita eſt Symphonia.* Tákić tryumf, wzor świętey pokuty miał Pan Iezus w Męce ſwoiey, po ćięſzkich obelgách ſwoich: mowi Páweł S. *ad Coloſenſes. 2. Palam triumphans inſemetipſo Chirographum affigens Cruci.* Kończąc pokutę zá grzechy náſze, tryumfował w ſobie ſamym oczywiśćie, i dekret ferálny śmierći ferowány ná nas, ieſzcze w Ráiu *Morte morieris* zdrápawſzy, i Krwią ſwoią świętą zmázawſzy, przybił go do Krzyżá. *Luca 15.*

Konkluzya z Medytácyą.

UStępuięmy Káznodźieie po Fárnych poſpolićie Kośćiołach dźiś Kátolickim Puerom Ambon náſzych. Czemu? czy że w nabożeńſtwie Pueri Doktorow zwyćiężáią? u nich dźiśia Niedźielá Kwietna; u nas pokutna i ćierniowa: Zacy pálmy, Rábinowie Kupreſſy: Dźieći Laury, Doktorowie Trzćiny: Niewinni Lilie i Roże, Bákáłarze ośći i Głogi nioſą: Uſtępuią wroble i krucy Kánárkom, Słowikom, i Skowronkom! iák kiedyś we śnie Białego Leſzká, Monárchy Polskiego, gromádá Ruſkich wroblow, uſtępowáłá Polskim Skowronkom, i Szczygłom, (*Kromer.*) Piſze Kálimáchus, że gdy *Iagellonides*

lonides Vladislaus, wyprawował ſię ná Turecką woynę, luſtruiąc Woyská Polskie i Węgierskie pod Budą: Przedniey w Węgrzech Familiey śliczne Dźiećię, Orſzak, (od ktorego Pułki Orſzakámi ſię zowią) zebrawſzy Dźieći Szlácheckie pod Chorągiewki ſwoie, ſtáwił Krolowi niewinne Pułki; czym ućieſzony Krol, przyſzłey Wiktoryi zábrał nádźieię. Ták dźiśia Pan Ieżus, pátrząc ná ápplauzy dźiećinne; gotuie ſię ná przyſzły po Bátáliy krwáwy Tryumf. Gdy go lud poſpolity od niego nákarmiony chćiał obráć Krolem, ućiekł, mowi Ewángelia: bo tám tylko ſtárzy álbo letni ludźie byli. Dźiś záś od Młodźi niewinney mile przyimuie ákklámácye: *Hoſanna in Excelſis filio David.* To tylko ieſt nieſzczęśćie do dźiśieyſzych Gregoryankow, że po miedźie i cukrách, poſpolićie náſtępuią rozgi; ták (iákom rzekł) po świátowych ápplauzách náſtępuie konfuzya. Niewierzmy świátu i Pompie iego! niewierzmy obłudnym pochlebſtwom! niewierzmy melodyinym ápplauzom! bo to bywa co *Soph. 2. Vox cantantis in feneſtra, corvus in ſuperliminari*; tu w iednym oknie miłe głoſy, i tryumfalne trąbią; á zá drzwiámi u świátá przećiwne zazdrośći, i záiádłośći kraczą. Bierzmy z Chryſtuſá przykład, iáko nowego Adámá. Adam ſtáry, Krol w Ráiu, w wielkich wygodách i potencyi, á zárázem w báraniem ſerdaku, iák błazen *in ſudore vultus ſui*, poći ſię od prace, i konfuzyi. Ták i nowy Adam dźiśia, iák Krol, iák Syn Dawidow w tryumfach, i honorách: w przyſzły Piątek: *Ecce Homo! vermis & non homo*, táka ieſt ná tym świećie odmiáná. Náſtępuie tydźień, ktory Kośćioł Boży názywa *Dominicam Sanctam*. Swiętyć Tydźień z roſpámiętywánia Męki Chryſtuſowey, o ktorego dniu to mowić trzebá co *Levit. 2. Quæ anima non afflicta fuerit, die hac peribit de populo meo.* Iuż to nie Chrześćianin, ktory nád Chryſtuſową Męką ſzczegulney w ſercu nie czuie áf-

flikcyi,

flikcyi. Swięty Tydzień, i dla tego, że iest dzień umartwienia namiętności swoich; tego Tygodniá powinne Córy Syońskie porzucać świátowe stroie: *Filiæ Sion ornate ut similitudo templi*; kiedy Kościoł Boży smutnemi kolorámi, odzierániem Ołtarzow z świętnych áppáratow, okryciem żałobą Krucyfixow smuci się, precz ná stronę stroie, i wesołe kolory: uskromić się od konwersacyi świeckich; á z Pánem Iezusem w Ogroycu krwáwie się pocącym, iák w Eremitarzu zámknąć myśli swoie, &c. ná ostátku święty Tydzień dla pokuty świętey; teraz ći to czás, dosyć czynić zá grzechy swoie, gdy Chrystus zá nie ták ciężką Sprawiedliwości Bożey czyni satisfakcyą. Amen. Psal. 143.

KAZANIE

Ná Wielki Czwartek.

Cum dilexisset suos in finem dilexit eos. Ioan. 13.

Iużże koniec nieskończoney Dobroći Bożey? koniec Wszechmocney miłości Chrystusa? A myśmy Bogá ták kochánego kochać niezáczęli! Pátrząc Dawid ná ten tráktáment miłości Bożey: *Parasti mensam in dulcedine tua pauperi Deus.* Konfunduie się mowiąc: *Dixi nunc cæpi*: á ia dopiero záczął kochać Bogá! Wyszáfował wszystek Skarb dobroći swoiey! wysypał wszystkie Spiżárnie Miłosierdźia swego: *In finem dilexit.* Táki to dźiś bánkiet, iák *teste Athenæo* w Atenách bywáło: *in fine epularum ferebant calicem optimo potu plenum, in quem quisque ex cordiali digito guttam sanguinis stillabat, & hunc scyphum Philotbelos vocabant, id est finis amicitiæ.* Coś większego ochotá Chrystusowá spráwiłá! bierze po wieczerzy Pá-

rzy Páschálney Kielich; toczy weń krew serdeczną; *Cum dilexisset suos, in finem dilexit.* Założył dziś Chrystus Káncellárya Dobroći swoiey: gdźie obietnice Pátryárchom: nádźieię Prorokom, Przywileie Kościołowi swo-
Ioann. 1. iemu, owe *Dedit eis potestatem fieri Filios Dei*: Testá-
ment przed śmiercią swoią. *Hoc novum Testamentum est*
1. Cor. 11. *in meo Sanguine*, Dźiećiom swoim Krwią swoią podpisu-
iąc utwierdza pieczęćią. A iákosz? Bierze opłátek, i ruszywszy mocy swoiey Boskiey: *Miracula sunt signacula Divinitatis.* S. Tomasz obroćiwszy opłátek w śiebie sa-
mego, zápieczętował wszystkie łáski swoie: *Ponam me*
+ *ut signaculum, &c.* Gdy Ezauá podszedł Iákob, ryczące
Ezau przed Izáákiem, prosi o Błogosławieństwo. *Nun-*
Genes. 27. *quid unam Pater habes Benedictionem?* ná co stary Izá-
ák: *Frumento & vino stabiliui eum, & tibi post hæc quid ultra faciam?* Ták Chrystus Sákrámentálnie *frumentum & vinum*, przed Uczniow swoich położywszy, ták wy-
niszczył wszechmocney Miłośći swoiey Szpiżárnie, że zda się iuż dáley nic niemoc, *In finem dilexit.* Y nie dá-
mo tá Ucztá zowie się Wieczerzą Pánską: nie śniadánie, áni Obiad, áni Podwieczorek; *quia post prandium cana, post canam nullum convivium restat. Greg: Nyss.* Ták po-
tym Dobroći Chrystusowey Tráktámencie, iuż nic ma Mi-
łośierdźie Boże czym dáley kontentować, *In finem dile-*
xit. Gdy Ewángeliczny Oćiec Márnotrawnemu syno-
Luc. 15. wi, *Occidit vitulum saginatum.* Zalił się ná to stárszy Brát, lubo dni i nocy służę tobie, *hædum non dedisti mihi.* Ták pátrząc stárśi bráćia náśi Aniołowie Bożi, że iedno-
rodzonego nam Syná Márnotrawnym wydał ná pokarm Bog, dźiwować się muszą niezrozumiánemu Miłośći Sá-
krámentowi: *In finem dilexit.* Chryzostom Św. *Excessit omnium Parentum amores!* bo ieszcze tákiego Rodźicá niebyło, ktoryby się z miłośći ná páśtwę dał synom swo-
im! nie dość było ná Obraz swoy stworzyć! niedość ská-

ską

ską swoią poświęcaiącą Synami Boskimi uczynić; niedość z ludzką się náturą w Chrystuśie złączyć, *per unionem hypostaticam:* niedość między námi obcować! do Dziedzictwá niebieskiego przypuścić! ták nas sobie i siebie nam chćiał intrinsekować! samym sobą karmić chce żebysmy nim żyli, Ciáło nam swoie incorporować! Krew swoię w krew nászę obrocić! Duszę nászę do Duszy swoiey przykliić! O niepoięte amory Chrystusowe! *Cum dilexisset suos in finem dilexit!* O prawdźiwie *fortis ut mors dilectio!* śmierći się rowna to dźieło! Iáko śmierć zábiwszy trupá robakom podáie, ták Miłość Boża Chrystusowe Ciáło nam robakom mizernym ná pástwę podá, że słuszniey nád tey Dobroći Bożey excessem stánąwszy dumáć musiemy niż kiedyś Zydźi nád zrzuconą z obłokow mąką. *Manhu! quid est hoc.* Prawdźiwie wszystkich Dobrodźieystw dar dźisieyszy iest Epilogiem. *In finem dilexit.* A ia záś mowię, że dźiś iest *incepta* wszystkich Táiemnic Boskich, dziś się otworzyło zrzodło wszystkich łask Boskich potokow: dźiś Instytucya i fundácya przednich Sákrámentow: dźiś Prymicye Apostolskie: dźiś pierwsza bezkrewna Ofiárá! Sławny ow dźień zá czásow Augustá Cesarzá, ktorego w Rzymie oleiem wytrysnęło Zrzodło: á w Arábij Rzeká *Abaris* płynęłá winem: Sławnieyszy dźień dźisieyszy, ktorego Kościoł Boży Oley święty z wielkimi ceremoniámi święći, z imgerę Corpus meum in sepulturam. Dźiś według Tomaszá Anielskiego z chęći owey, *Baptismo habeo baptisari & quomodo coarctor donec perficiam!* Okrzćiwszy Apostołow *Misit aquam in pelvim.* Rzekł Piotrowi: *Si non lavero te non habebis partem mecum.* Dźiś ná Kápłáństwo Uczniow swoich ordynował, *Hoc facite in meam commemorationem;* á Ofiárę nád wszystkie Ofiáry godnieyszą ná ręce ich włożył. Co uważáiąc Bernard S.

Cant. 8.

Exod. 16.

Ioann. 12.

Ioann. 13.

1. Cor. 11.

zárzu-

zárzucony ták wielkiemi Dobrodźieyſtwámi przyznawa: *Tanta multitudini beneficiorum nec dies ſufficit capiendæ, nec ratio noſtra apprehendendæ.* Niewiedźieć do czego ſię wprzod myślą ruſzyć. Ia ná dźiśieyſzym Kazániu temu ſię dźiwować będę.

w I. Punkćie. *Że Chryſtus ták Boſkie Gody dał niegodnym.*

w II. Punkćie. *Godność Mſzy świętey, wedle możności moiey opiſzę.*

Konkluzya z Medytácyą.

PUNKT PIERWSZY.

Dźiw I. Że Chryſtus ták Boſkie Gody dał niegodnym.

NIe słuſznieyſzego Ewángeliczny Krol z żalem i gniewem niewymowił, gdy záproſzeni nie ſtáwili ſię ná Gody iego Goście, iáko to, że *non erant digni!* Czyć i ći godni byli, ktorzy u ſtołu śiedźieli? *Claudos, cæcos debiles introduc huc* iáka mi godność oſzárpáńcow, włoczęgow mizernych, kuláwych i ślepych ſzpitálnikow! iáka godność pſow pod ſtołámi Páńskiemi: táka godność náſzá do Stołu Chryſtuſowego. Wyznáłá to Hánáneyſka Niewiáſtá. *Etiam catelli comedunt de micis, quæ cadunt de menſis Dominorum ſuorum.* Pyſznił ſię Chánáneyſki Tyran Adonizebech, że pod ſtołem iego Siedmdźieśiąt Krolow z obćiętemi rękomá, i nogomá zbieráli okruſzyny bánkietu iego. Ale u Stołu Nayświętſzego Miłości Bożey, Naywyżſzych Máieſtatow godności, rowno z naypodleyſzym gminem záſadzone, żywią ſię iáko niegodne ſzczęniętá tym Nayświętſzym żerem; uznáiąc káždy biiący ſię w pierśi, *Domine non ſum dignus.* Ieſzczeby to mniey-

Matt. 22.

Matt. 16.

Iudic. 1.

to mnieyſza obelgá tego ſtołu byłá, gdyby ſię ſzczęnię-
tá tylko tą potrawą żywiły: *Etiam catelli comedunt de-*
mensis Dominorum ſuorum. Ale że pśi wśćiekli, nie-
wdzięcznych Herezyárchow páſzczęki, ná tę Nayświęt-
ſzą Potrawę ſzczekáią, to nád wſzyſtkie niegodnośći
rzecz nayniegodnieyſza. Meláncton, Cerber pickielny,
názwał Ceremonie tego Sákrámentu Inkántácyą, álbo
gusłámi. Kálwin Czárnokśięſtwem. *Berengarius, diaboli*
commentum. Huſitæ, Antichriſti factionum Idololatriam. O
nic ſię bárdźiey niedyſputował Czárt, á Luter z Kośćio-
łem Bożym, iáko o tę Táiemnicę. I ták ná nię Herezye
kraczą, iák owi *Geneſ. 40.* Krucy, ktorzy bili ná koſze
Chlebem náładowáne, Piekárzá Fáráonowego. Ták oni
ná Sákrámentálny Chleb, i Wino, uſtáwicznie kraczą.
Rádby Czárt iák Włodarz niecnotliwy w Ewángelij z Per-
cepty Boskiey wymázał tę świętą Pśzenicę: *Scribe cen-* *Lucæ 16.*
tum modios tritici, á potym *dele.* Rádyby te ſekutne Báby
Kánárem niebieskim nápełnioną Dźieżę, bluźnierſtwámi
ſwemi zákwáśiły. Dármo zárzucaią, że to ieſt *Inven-*
tum Grzegorzá W. Záczął tę operácyą ſámże Chryſtus,
Pridie quã pateretur. Fractione Panis. S. Ignatius M. Ep: ad Tral. daie znáć, że
Piotr S. z Klemenſem, Anákletem, Dyákonámi; Páweł
S. z Linem, i Tymotheuſzem; Iákub S. z Szczepanem Li-
turgią odpráwował. Ięzrzey Sw. do Sędźiego mowi;
Ego quotidie Sacrifico Agnum immaculatum. Wſzyſcy Do-
ktorowie ſtárzy, tę Táiemnicę i ſławili, i ſpráwowáli: o
ktorey Málachiaſz Prorokował: *Ab ortu Solis uſq; ad occa-* *Malach.*
ſum, in omni loco ſacrificatur & offertur Nomini meo oblatio *cap. 1.*
munda: quia magnum Nomen meum eſt in Gentibus, dicit
Dominus. Żaden nie był tak bezbożny Narod, ktoryby
álbo Bogu prawdźiwemu, álbo zmyślonym Bożkom O- *Geneſis 2.*
fiárámi ſwemi czći iákiey nie oddawał. Abel *obtulit* *Geneſis 8.*
de primogenitis gregis ſui. Noë *Ædificavit Altare Domino*

& obtulit holocaustа. Abraám, wszystkie Peregrynácyi swoicy źiemie, Ołtarzámi zágęścił. I Iob codźień ofiárował. Pełno tego w stárym Testámencie; iáko i Babilonia swemu Belowi; i Egipt Osyridi: Mezopotánia Astárotowi: Filistynowie Dágonowi, &c. Ofiary czynili. Iedni tylko ták bezbożni *Sacramentarÿ*, że i Kápłáństwo, i ofiáry z swoich Zborow wyrzucili. A co Kálwin bluźni: że dość ná tey ofierze, ktorą ná Krzyżu ofiárował Chrystus; to mu dawno przed tyśiącem lat Augustyn zápłáćił: *In Cruce Christus oblatus est pro nobis, sed non à nobis! Si Manicheus spectat tantùm Hostias, non immolat; adeoq; non est cultor veri Dei.* Niechże się prostym kontentuią chlebem ći niegodnicy: *non erant digni.* Záżywáią prostego Borysa ná wieczerzách od pospolitych obiádow, dáleko nikczemnieyszych; bo foremnieyszy iest Kołacz Wielkonocny przekładány: dopiero Márcypan; niż chleb Kálwinski: w ktorym że tylko Figurę, álbo Obraz prawdźiwego Ciáłá Chrystusowego czczą; niechcąc zápámiętáli, Obrázy czczą i szánuią. Krom tych niegodnych, ieszcze się i między Katolikámi wiele niegodnośći znáyduie: świętokráckich Iudaszow: rospustnych Korytczykow: nie nabożnych i oźiębłych Cárogrodzánow. Ale choćby wszystkie nabożeństwá, wiednę Duszę, wszystkie cnoty wiedno sumnienie; wszystkie Miłośći Bożey Akty wiedno się serce wlały; ieszcze dáleka proporcya do godnośći Bożey, niegodnośći ludzkiey. Tym się tylko ćieszymy, że choćby Aniołom Bożym, i samym Swiętym z Bogiem kroluiącym ten Sákrament podawano: káżdy się biiący w pierśi, przyznałby: *Domine non sum dignus.* Przećię wytworzonie Swięći Boży przed używániem tey Swiętey Táiemnice, srodze się korzyli Pánu Bogu, i drząc przed zásłonionym, *Speciebus panis & vini*, Máiestatem iego, iedni się nayobrzydliwszemi robakámi; drudzy wściekłemi

Matth. 8.

psámi

pſami czyniąc, ná Bogá ſwego wołáli: *Non detur Sanctum canibus.* Matt. 7. Inni nád proch ſię áthomizuiąc, nikczemności ſwoie wyrażáli. Iák Iágello Krol Polski, ktory przed Kommunią Swiętą (i Henryk Xiąże Poznáńskie) w popiele leżąc, wprzod wycierał prochem nikczemności uſtá ſwoie, niż ie miał otworzyć ná przyięcię tey Boskiey Potrawy. *A immediatè* przed Kommunią dźbło wziąwſzy w ręce, ná okruſzyny ie łamał, rzucáiąc ſię przed przytomnym Sákrámentem z niegodnośćią ſwoią.

PUNKT WTORY.

Godność Mſſy Swiętey.

Exodi 29. był naymilſzy Bogá prezent, *Panes quoq; qui ſunt in canſtro ut ſit placabile ſacrificium.* A coż to náſzey ofiáry zá proporcya? pátrząc ná Mąkę, i Wino ſtározakonne, Pan Bog czuł naymilſzą wonność, to ieſt, naywdźięcznieyſzy Honor! á gdy my ná Ołtarzách náſzych, Chlebá i Winá, Iſtotę przemienioną w Ciáło, i Krew Chryſtuſową, Bogu prezentuiemy; iákiey godności Ofiárę oddáiemy? Godność godną Bogá! bo Bogu oddáiemy Wćielonego Bogá: oddáiemy zá Ofiárę. Począł myślić Pſalmiſtá, z czym ſię Bogu miał popiſać. *Quid retribuam Domino?* Ofiárował niebo, i ziemię; wſzyſtkie żyiące i nieżyiące ſtworzenia w ták wielu Pſalmách ſwoich; ále to ná Godność Boską máło, mogł ofiárować iák Abráám, i Iephte Dźieći: iák Iob wſzyſtkę fortunę ſwoię? O innym godnieyſzym podárunku myśli! á biedząc ſię z myślámi ſwemi, Duchem Prorockim ten Sákrament przeyrzawſzy ućieſzył ſię: *Calicem ſalutaris accipiam, &c.* Ná co *Venerabilis Beda*: *Intingam in Sanguine Chriſti labia mea, conſecrabo linguam. Sanctus expiabo os, quàm olim Iſaias, & laudabo condignè* Pſal. 115.

Deum meum. Augustyn W. náucza, że Syn Boży cztery Ołtarze sobie wystáwił, pierwszy *Sinus Patris: Sinus Matris: Crux morientis: Ecclesiæ Catholicæ Altaria.* A te czwarte Ołtarze; álbo rowne álbo przenośi nád pierwsze. Pierwszy Ołtarz, *Sinus Patris, ubi Deus seipsum maximè glorificat, producendo Filium; quâ productione summè se laudat.* Ale też to do Theologiczney náuki przydaie: *Sed eundem Filium Sacerdotes in manibus suis producunti ideoq; laudãt Deum, per Iesum Deum.* O niezmierna Godności, ták godney Ofiáry! Drugi Ołtarz, *Sinus Matris:* gdźie Nayświętsza Bogá Rodźicá, *Quem genuit, adoravit.* I Oycu Przedwiecznemu nigdy niesłychaną Ofiárę *præsentavit.* Toż czynią przy Mszy świętey Katoliccy Kápłáni, mocą Bożą pod Osobámi Chlebá rodzące Chrystusa i Bogu go Oycu prezentuiąc. Trzeći Ołtarz *Ara Crucis;* gdźie *Deus de Deo incarnatus,* przez śmierć i Krwáwą Ofiárę błagał zá grzechy násze, Sprawiedliwość Bożą. Toż się czyni w Katolickich Kościołách: *Hoc facite in meam commemorationem.*

2. Cor. 11.

Wielka Godność Wćielenia Syná Bożego, dopiero wyniszczeniá ostátnim zniszczeniem: *Exinanivit semetipsum;* Co wszystko było ná repárácyą Honoru Bożego, przez grzech znieważonego. Toż czyni Msza święta; gdy tegoż Chrystusa pod Osobámi Sákrámentálnemi, áż do ziedzenia niszcząc *Holacaustum* czyniąc, godny Bogá oddáie Honor. O iáka godność Kápłáni wászá! gdy mowić możećie: mowi uczony *Salmeron. Magne Deus! ea tenus amastis me! ut Filium tuum unigenitum dares mihi! Ita pariter ego amo te, eundem tibi restituendo! Sicut tibi non satis erat creare cælum propter me: ita mihi non satis est offerre creata tibi! Tu mihi Christum, ut pretium Redemptionis! ego tibi, ut Coronam tuæ Gloriæ! Tu mihi illum saturatum opprobriis, fædatum tormentis! ego reddo opertum stolâ Gloriæ! Recipe eum de manu*

Ad Philip. 2.

manu mea! Quanta oblationis noſtra, ambitioſa! & ſuperba, ſed vera cogitatio! Cztery obligácye był powinien człowiek Bogu: wdzięczność zá dobrodźieyſtwá! A Ofiárá Mſzy świętey co czyni? *Quid retribuam Domino? Calicem ſalutaris accipiã*, i oddáie, *fructum gratitudinis.* I iuż ſię wypłacamy z tego obligu Bogu: *grati ſumus, dum ei rem gratiſſimam, præſtamus, & præſentamus.* Druga *ſatisfactio pro peccatis:* Doſyć czynić zá grzechy náſze; *& procul dubio ſatisfacimus, & de congruo & de condigno.* Trzeći oblig adorácyi, *Cultus latriæ*, Naywyższego i naydroższego Bogá. A to czyniemy przy Liturgij świętey, biiąc nie czołem náſzym, ále ową głową náſzą: *Caput autem Eccleſiæ Chriſtus.* Oſtatni Oblig Miłości i żebrániny náſzey ku Bogu, Stworcy náſzemu. A my czyniemy: *Oramus ore Chriſti; ſicut qui Chirothecam induit, non palpat quidquam, niſi per illam; Sic induti Chriſtum, nihil agimus, nihil oramus, niſi virtute & Perſonâ Chriſti.* A tákże Katholicki Káplan, nie ma wyżebráć o co prosi? wchodząc w Chryſtuſa Oſobę; i przez ręce iego rozdárte wyćiągáiąc i ſwoie, i całego Kościołá Ręce! Słuchayćież tegoż Doktorá Nabożeńſtwá; *Tempore Sacrifij, ingredimur Cicatrices IESU Chriſti! ingredimur in Cor eius, & dicimus! Magne Deus aſpice amorem, quem tibi præſento! Tuus eſt, ſed in manibus meis eſt; & ego pariter in illo! Diſpoſco illo! & illo te amo.* A coż tu godnieyſzego może bydź do uſzánowánia i Miłości Páná Bogá náſzego? ále też i do uſzłáchcenia i do ugodnienia nikczemności náſzey? Rozumieli pierwśi Oycowie náśi, że z Ráyskiego pokármu mieli Boſtwo wyſſać: *Eritis ſicut Dij ſcientes.* Zrzućiłá ten czártowski wynálazek *Induſtria* Boża, i ſpoſob nábyćia Boſtwá pokazáłá. *Comedite hoc eſt Corpus meum;* w tym Pokármie Boſtwá ſię doieść trzebá, tákiego, o ktorym ſam Chryſtus mowi: *Sicut ego vivo propter Patrem, ita qui* *Pſal. 115.* *ad Eph: 5.* *Geneſis, 3.* *Luca 22.* *Ioann. 6.*

manducat me, vivet propter me. O Godności nigdy niepoięta.

Konkluzya z Medytácyą.

POkazałem ilem mogł, Miłości Bożey w tym Sákraméncie Nayświętszym Summulárz, álbo zbior wszystkich Dobroci iego. Pokazałem Godność tey Ofiáry; oraz i niegodność nas mizernych Robakow. Ieszcze mi trzebá miłości wáſze oźięble zápalić, ku miłości Chrystusa náſzego. A czymże? ktorego doſtánę *Vitrum Uſtivum*, ábym mogł ogniem Boskim ſpalić bárłogi ſerc náſzych? námienia mi ie Pſalmiſtá: *Mittet Chryſtallum ſuum ſicut buccellas Panis.* Monſtráncye Kośćielne, ſą to kouſtiwá Boże, przez ktore Miłość Boża zápala ſercá kochánkow ſwoich. Białość Sákramentu wyſtawionego, powinná bydź celem wſzyſtkich naygoretſzych ſtrzeliſtych Aktow: *En Sponſus amoris ſinè jaculatore! en victima charitatis ſinè Sacerdote! en ignis conſumens ſinè lignis!* woła ná nas S. Anzelm. Co to zá przyczyná, że po śmierći Ciáło ſwoie, nie w źiemi ále w Skále doſć puścił pochowáć Chryſtus? Mogłáć mieć to ſzczęśćie źiemiá, żeby iey był wnętrznośći ſwą bytnośćią poświęćił! wſzyſtkieby ſię były Metallá, i Kruſzce ná Trunę ſkłádały! wſzyſtkie urodzáie, kwiećia ſwoie ná ozdobę Grobu iego niosły? á skáły co zápożytek, tylko ſamá twárdość, i nieużytość. Ziemiá, tak ſię kochała w Pánu Iezuśie, że ſię od żalu przy skonániu iego trzęſłá; wygráły iednák skáły; bo gdy obaczyły Chryſtuſowe Ciáło, nie ták od żalu iák od chćiwośći, *petræ ſciſſæ ſunt*, rozdźiewiły gębę ſwoię: *Non tam dolore Mortis Chriſti, quàm apertis faucibus inhiabant Corpori* (Lauredanus.) Więc widząc Chryſtus táki áffekt, i ápperyt ná ſwoie Ciáło, Opokom ie dárował. Skáły Chrześćiánie moi, tákie áffekty ku Ciáłu Páńskiemu pokázuią, á

Pſal: 47.

Matt. 27.

naize tercá, czy nie Dyamentowe. Gdyby nie uſtámi, i ięzykiem, ále rozprotą w ſercu ráną (iáko Kátárzynie Seneńskiey) pożywáć tego pokármu kazano, rozpádáćby ſię pierśi káżdemu miáły? i ták żebrá łámáć, iák S. Filipowi Neryuſzowi, i innym Swiętym; ktorym gdy nierychło Komunią Swiętą dawano, ſam Komunikánt, nie ták do uſt iáko do ſercá w padał. Oſtrzył ſobie Chryzoſtom S. i S. Aquinas, do tego Pokármu ápetyt, gdy widźieli z wielką Adorácyą do Mſzy świętey Miniſtruiących Aniołow; i ztąd i ſami do Mſzy świętey ſługiwáli; wzorem ſwoim pociągáiąc Wielkich Potentatow w Europie (o ktorych zmianká będźie ná innym mieyſcu) i niezmierną słodyczą ten Pokarm przyimuiąc. Ale my choć ſię tuczemy i páśiemy tym Chlebem, przećię nie tyiemy! Iużbyſmy przez ták wiele lat tey Swiętey Potráwy záżywáiąc, utyć Komunikántámi Swiętymi powinni! Wieleżeś iák żyieſz Kátoliku, Hoſtyi Swiętych poiadł? wieleżeś Kápłánie Kátolicki Krwi Chryſtuſowey wypił? Urodźiłá z ſię, przynaymniey iedná kroplá Krwi Swiętey w tobie? Ach! ieſteſmy iáko owe kłoſy *Gen. 14.* *Septem ſpicæ pullulabant in culmo uno plene atq; formoſæ,* Geneſ. 41. *&c.* przypádło ſiedm kłoſow płonnych, ráczey chudá słomá; i pożárłá obfitą Pszenicę; á słomá słomą, i plewámi. To ſię dźieie w Dufzách náſzych, ná co nárzeka Dawid *Pſ. 101. Percuſſus ſum ut fœnũ, & aruit cor meũ quia oblitus ſum comedere Panem meum.* Ieſteſmy iák Mánná ná Puſzczy, ktora złym ludźiom w robaki ſię obrośiłá. Ták nam ten Swięty Márcypan w truśiznę, i robaká ſugo robaká i truśizny, ále i tę truśiznę tym Sákrámentem Swiętym ocukrować możemy. Ták iák *4. Reg. 6.* Eliżeuſz Zakom Prorockim kazał gotować potrawy. Przypádną do garká głodne Dźieći, i záwołáią ná Proroká *Mors in Olla Vir Dei.* A Prorok kazał przynieść Pszeniczney

niczney Mąki, i rzuciwszy ią na śmierć ową w garku wrzącą, ták ią osłodźił; *& non remanſit quidquam amaritudinis.* Dobrze czyni, kto uſtáwicznemi myślámi śmierć ſobie wgłowie wárzy: bo śmierć ieſt nigdy nieſtrawna, i ſurowa, gdy niedowárzona. Ale ten lepiey, ktory ſobie cukruie śmierć kánárową mąką Sákrámentu, i Wiátyku Swiętego. Skoſztuiećie przy oſtátnim zgonie wáſzym: *Guſtate quàm dulcis ſit Dominus.* Uczuiećie ſmák Miłośći, i tey Dobroći Bożey. *Cùm dilexiſſet ſuos, in finem dilexit eos.* Amen.

KAZANIE

Wielkopiątkowe

Ieſus autem emiſſa voce magna expiravit. Marci 15.

MA ten w Chrześćiáńskich Párafiach naymizerniey-ſzy Trup reſpekt, że Pogrzeb iego ogłaſzaią Dzwony: A gdy okrutną śmierćią Syn Boży ſkonał, trzy dni Kośćielne Dzwonnice milczą Trupom dzwonią! umárłemu Chryſtuſowi klekocą! Co to zá ſekret boleiący z Chryſtuſem Chrześćianinie? Grzechotáć Kośćioły muſzą, bo głośny Dzwon *Clamans voce magna* zdłuczony: álbo ráczey zigłuſzył wſzykie ſpiże Boga umieráiący. *1 Reg. 3.* Gdy Arkę Páńską poimáć Filiſtinowie mieli; mowi Bog do Sámuela: *Ecce ego verbum facio in Iſrael: quod quicunq; audierit, tinnient ambæ aures ejus.* Coż dopiero kiedy w ręce Oprawcow Izráelſkich Bog ſam ná poimánie poſzedł, w ktorych tak głuchych uſzách, tak nie ſłychane nie za dzwoni Echo? *In omnem terram exivit ſonus.* Brzmi tá ſzkárádność w uſzách

Verſu 11.

Ad Rom. 10. v. 16.

fzach całego świátá, *Quis audivit talia horribilia quæ fecit Virgo Iſrael. Idem. c. 12 v. 7. dilectam animam tradit in manu inimicorum ejus. Exodi 28.* Gdy miał Aaron wchodźić ná Ofiárę, kray ſzáty iego brząkał *tintina bulis aureis ut audiatur ſonitus quando ingreditur ſanctuarium & non moriatur.* A kiedy na Ołtárzu krzyżowym Ofiárę Nayświętſzą *Sacerdos in æternum* Syn Boży ſpráwuie, dzwonki Kościelne milczą? *ut moriatur. Petrus Aragonius* Tyran Sycylijſki po wſzyſtkich Prowincyách Páńſtwá ſwego ogłoſił, że táki Dzwon uleie, którego dźwięk ná cały świát słychać będźie. Ulałći okrutny Ludwiſarz ze krwie ludzkiey! bo ná pewny czas pierwſzych Senátorow pośćináne głowy w Figurę dzwoná w łożywſzy Poſpolſtwu pokázał: ná ktory ſtráſzny widok krzyknął Lud *Cor Campana non habet.* Ná co ieden odpowiedźiał *Eſt Cor crudele in Tyranno*, á ſłoczywſzy do okrutniká, i w pierśi iego ſiekierą ćiąwſzy ſerce iwydarł, i pod owym ferálnym położył Dzwonem. Coś ći podobnego ále okrutnieyſzego dźiś Jerozolimſka wyſławiłá Tyránnia, ná dzwonnicy Krzyżowey głośny Dzwon záwieśiwſzy. Nálazł ſię ktory miał Ciáło ſpiżowe, gdy kto młotem w nie uderzył, táki dźwięk wydáwał iák dzwon huczny. *Iob 6.* o ſwoim powiáda, *nec caro mea ænea eſt?* IEZUSA náſzego Ciáło nád wſzyſtkie Koryntſkie głośnieyſze ſpiże. Inne dzwony gdy w nich naymnieyſza ſkazá, dźwięk trácą i Echo: IEZUS náſz im bárdźiey porytowány pokrzeſany przy gęſtych roſpádlinách Ciáłá ſwego, bá i bez ſercá, dzwoni, nie ma ſercá całego, bo go roſproł włocznią Longin, i ledwo z pierśi nie wyrwał. Ey ſercá do tego Dzwonu ſercá! wyprołbym z nieludzkich pierśi, zátwárdźiáłe, zelázne, nie użyte i tyráńſkie i te bym w pierśiach ſamych Dzwonu tego záwieſsił! Nieżáłuy ćie ſerc wáſzych umieráiące-

perſwázyli Koryntczykowie, że pod czas záćmienia Księżyca, rozumieiąc że od iákich nieprzyiáznych Planet Mieśiąc krzywdę i gwałt ćierpi ze wſzyſtkich Armat bili, dzwonili grzechotáli, hálaſowáli, chcąc odſtraſzyć nápáść nieprzyiazną od Księżyca *ære laboranti ſuccurrere lunæ.* Co wſpomina *Livius lib. 26. Diſpoſita in bellis campanarum multitudo, tantum cum æris crepitu clamorem edidit, quantus in defectu lunæ ſilenti nocte, edi ſolet.* A kiedy ſpráwiedliwości Słońce, ták ćiężką *Eclipſim* ćierpi! kiedy Páná IEZUSA gwałtem z Ogroycá do Miaſtá, po Ulicách, Rynkách, Rátuſzach włoczą, i tłuką, gwałt gwałt! Niewinność, gwałt Dobroć! gwałt Bog ćierpi! Záwołał w Aryopogu *Dioniſius* przy uniwerſalnym záćmieniu Słońcá *aut DEVS naturæ patitur, aut mundi machina diſſolvitur.* A ná ten Boga náſzego gwałt w Kośćielne nie biią Dzwony. Piſze *Guagninus* i *Wapovius* że Zwoiowáwſzy wielkie Miáſto Liwońſkie Pleſzkow Wáſil Moſkiewſki Tyran, wywiozł z támtąd ſrogi Dzwon nad wielkie kádźie większy, ktory Dzwon zwał ſię *Campana Libertatis*, przywioźſzy ten ćiężar do Stolice, názwał *tumulum Libertatis.* To dźieło ktore ná Krzyżowey dzwonicy wiſi ieſt *opus noſtræ Libertatis*, á złości náſzych *tumulus. Svetonius* i *Servius* piſzą: *dum bella indicebantur movebantur & concutiebantur tinnitu ancilia.* Woyná zewſząd podnieſioná ná Chryſtuſa, á żadnego nie ſłychać dźwięku *Phraſis* Plautuſowa *Commovere Sacra*, znáczy *ingentes excitare turbas.* Annaſz i Káifaſz ze wſzyſtkiemi Kapłánámi Faruzami *Commoverunt Sacra*, á Kośćielne Dzwony ná to milczą. Gideon nád Obozem Mádiánitow ſtánąwſzy biiąc Flászę o flászę, huk ſtráſzny uczyniwſzy Nieprzyiáćielá roſproſzył. Trzebáby teraz zbuntowaney Jerozolimy okrutney hálaſtry huki i tumulty dzwonámi záhuczyć? Gdy ſię Pſzczoły gdźie roią, záraz ie páśiecznik mityguie brzę-

kiem,

kiem, i do Ulá zapędza, Oto Paná IEZUSA iáko Ul świę- *Pſal. 117.*
ty *circumdederunt me ſicut apes*, iák Oſy i Szerſzenie ro- *Verſ. 12.*
zegnáć byie trzebá Kośćielnym brzękiem. Do biedney ✝
łáźni kołácą i brzęczą. A gdy z Krwi Chryſtuſowey
Miłość Boża gotuie Kąpiel ná brudy náſze: czemu o
tym nic nie słychać? *Thomas Doctor* w żywocie S. Mech-
tyldy piſze *in Agro Dieſenſi Campana, Divæ Mechtyldis*
Crinibus commixta, Vim validam in tempeſtates & fulmi-
na habet. A tu záwieſzony w rękách oprawcow ná śli-
cznych Włoſach ſwoich Pan IEZUS oddzwonić ſię zá-
wierzuch piorunuięcey Ierozolimy nie może; uderzyćby
w Dzwony ná te Chmury, Kośćielne. Roku tyśią-
cznego trzechſetnego, trzydźieſtego piątego, táka ſzárán-
cza ná Polſkę, i Litwę ná padłá, *ut Solem obumbraret, nec*
poterat repelli, niſi ſtrepitu Campanarum & hiatu tor-
mentorum. Táká Száránczá ná Słońce Sprawiedliwośći
nápadła, á ſpieże ſpią Kośćielne! Ocuciłá ſię ná ták fe-
rálny widok náturá, wezdrgnęłá ſię i zátrzęſłá źiemiá,
głośnym łoſkotem pádáiące ſię skáły, i wſzyſtkie Elemen-
tá ſmutną rozlegáiące ſię wrzáwą żal ſwoy wyráżaią. A
my niegodni tákiego Oycá ſynowie milczemy! Trzebáćby
żeby cały świát dźiś był iedną Nolą, álbo Kámpánią!
Gdźie gdy S. Kiliána zábiiáno, nie ćiągnione dzwoniły
Dzwony. *Venerabilis* Beda ná owe Páwłá S. słowá *fa-*
ctus ſum velut æs ſonans & Cymbalum tinniens. 1. ad Co-
rint. 13. v. 1. Unus quiſq; veſtrum campanæ vicem ſupleat,
& pectus impænitens, cor intra frendens concutiat. Co
człowiek Chrześćiáńſki, to teraz dzwonem bydź powi-
nien, żal i Pokutá ſercá wewnątrz roskołyſać, iák uczy-
nił Setnik *percutiens pectus ſuum* głoſem wielkim wy-
znáiąc *Verè Filius Dei erat.* Wydzwonić, wytrąbić wſzy- *Matt:. 27.*
ſtkie niecnoty ktore gdy *Campanæ ſilent cauponæ tinnient.*
Strzeż Boże áby przez te dni feralne ná áffront dzwon-
nicom w kieliſzki dzwoniono, álbo koſterowie kárćiáne-

mi dzwonkámi nábożeństwu kontrowali! teraz trzebá áby *omnis iniquitas oppilet os ſuum. Pſal. 106.* Niech milczą Exkomuniką *Cæna Domini* wydzwonione Heretycze, ſwywole. Ambroży S. *lib. 6. Hexam ſubito Videnti Lupus vocem eripit*, á po náſzemu, gdy kto kátáru chrápliwego doſtánie mowiemy wilká widźiał. Wilcy! wilcy! Hirkáńſkich Beſtyi ſzczeniukowie niewinnego opádli Báránká, ná co pátrząc Kościoł Boży, wpadł w dźiśieyſzą chràpotę, *ara canora ſilent, ſtridentes crepitacula rauca.* I ták milczemy! milczemy! Boś zágłuſzył wſzyſtkie Elementa *Voce magna clamans!* zátłumiłeś ſerdeczne łkánia, záhukáłeś boleſne całey nátury ięczenia! Dźiwny w żyćiu Dźiwnieyſzy w ſkonániu twoim umieráiący IEZU. Inni gdy konáć máią ięzyki im drętwieią, i słowá w uſtách obumiráią. Słowo Przedwieczne głośno umiera: *Clamans voce magna.* Coż iá czynić będę? zámilkłbym z Kościelnymi Dzwonkámi, ále S. Leo *Ser. 11. de Paſſ. Chriſti &ſi difficile eſt ſæpius, digne aptèq; diſſerere: Non eſt tamen liberum Sacerdoti ſubtrahere ſermonis Officium.* Náleżáłoćby i Káznodźieyſkim klekotkom teraz zámilknąc (ták więc gdy Biſkup w ſwoiey Kátedrze, álbo Pápież káże wſzyſtkie *per Canones* Ambony milczą) ále, że *non eſt liberum Sacerdoti ſubtrahere ſermonis Officium*, i milczeć nie mogąc, i długo gádáć o Męce i Smierći, żadnym ięzykiem godnie nie ogłoſzonym; z założonych słow Przedwiecznego Słowá, i z głoſu Uſt iego konáiących *Clamans voce magna exſpiravit.* Tę przed ſię biorę Máteryą; álbo milczeć, álbo klekotáć muſzą naywymownieyſi Káznodźieie, zágłuſzeni hucznym głoſem głośnego ná Krzyżowey dzwonnicy Dzwonu Chryſtuſa konáiącego, co żebym wyexplikował.

w I. Punkćie: *Męká Chryſtuſowa nigdy do-*

ſyć nie

ſyć nie ogłoſoná, bo cále nie wymowna.

w II. Punkćie: *Głośny Dzwon umieráiący Bog bo Męká Chryſtuſowá ſamá przez ſię wymowna.*

Konkluzya z Medytácyą.

PUNKT PIERWSZY.

Męká Chryſtuſowá nigdy doſyć nie ogłoſoná: bo cále nie wymowna.

Musiał bydź w żálach dobrze ten ćwiczony ktory powiedźiał *Parvi dolores tinniunt, magni tacent.* Wrzáſkliwe ſą drobne żále! nieźmierne utrápienia nie motę máią. Pobito Rácheli dźiátki: áż ślochánia i płáczu miáry nie maſz *Vox audita eſt in Ramma ploratus & ululatus multus, Rachel plorans filios ſuos & noluit conſolari.* A kiedy *Pſ. 72.* ná kilkádźieśiąt tyśięcy trupem Jzráelá padło woienny pożar wſzyſtkę młodźieſz Jzráelſką pożarł *Iuvenes eorum comedit ignis Virgines eorum non ſunt lamentatæ.* Ták to bywá ſpádnie ná Niedźwiedźiá roſzczká ryknie, gdy cáłe drzewo umilknie, gdy Bog pálcem dotknie to ryczemy, gdy cáłą ręką, to milczemy. Wyráźił to Pſalmiſtá *Tange montes & fumigabunt.* Dotkniey i iákiego págorku wyniosłey fantazyi, co nie miárá fumow hipokondryi, żálow i płáczow á iák nieſzczęśćie z gruntu kim zátrzęśnie, *terra tremuit & quievit.* Podobne często żále náſze do owych Jáłowic *1. Reg. 6.* ktore ná nowym woźie Arkę Páńſką ćiągnęły od Filiſtynow, ſkrzypiáły Oſi, nie ſmárowány woz wrzeſzczáł, krowy *gradiebantur pergentes & mugientes*, że máły ćiężár nośiły. Przeſtáłyć ryczeć w ten czas gdy i z wozem ie porąbáno i ſpálono. Ieſteśmy iák wyſokie Jodły ná ktory gdy lekki wiáter wionie,

Matt. 2. Verſ. 18

Pſal. 143. Verſ. 5.

Pſal. 75. Verſ. 9.

1. Reg. 6. Verſ. 12.

liſtki i gałązki ſzeleſtu nárobią, á gdy wicher z korzeniem wywroći drzewá wſzyſtkie ućichną. Iáko głębokie wody, ćicho ſwym korytem i nurtem płyną; á máłe ſtrumyczki wielkim ſzeleſtem háłáſuią. Iák to práwda *Parvi dolores tinniunt, magni tacent.* Gdy náſzego Krzywouſtá Bolesłáwá konfuzya pod Haliczem podkáłá, wſzyſcy Polácy i ná *Temeritatẽ* iego i ná *timiditatẽ* nie ktorych ſenatorow, i ná zdrádę ſzemráli i nárzeká-li ále gdy Krzywouſt z Aprechenſyi umárł, piſzą Kroniká-rze, że ták zámilkłá Polſká, iż i pokárczmách przez cáły Rok uſtáły muzyki, i wſzyſtkie ſtány wźiąwſzy ná ſię żáłobę w uſtáwicznym płáczu poſtráćie ták woiennego i dobrego Páná cále zámilkły. Gdy o Jonáćie zábitym usłyſzał Dáwid płakał długo i krzyczał *Frater mi Jonata &c.* Ale gdy usłyſzáno że Arkę Páńſką w niewolą wźięto Heli złámał ſzyię z krzesłá, wſzyſtek Jzráel ták zániemiał *Nec locutus eſt verbum vir ad Proximum ſuum.* A coż dopiero gdy w poimánie ręku nieprzyiáćielſkich Sam Bog Wćielony w pádá, ktory tu ięzyk nie oniemieie. *Apocal. 8. Factum eſt ſilentium magnum in cælo.* Nieuſtánną melodią z nienacka przeſtáły Anielſkie Chory, ućichło owo święte Seráfinow pienie *Sanctus Sanctus Sanctus &c.* Czemu? *Vidi Agnum ſtantem tanquam occiſum.* Zdrętwiáły Uſtá Anielſkie ná tę żáłoſną Nowinę i widok ferálny. A náſze ięzyki Páráliſz bierze, gdy o tey ſzkárádośći nigdy nie wymowioney mowić nam przyidźie: *Bogá Wćielonego ludźie zábili.* Antyſtheneſowi podczas mowy w Senáćie znáć dáno, że Epaminondas wielki zginął, oniemiał w punkćie! á gdy go trącono, to ledwie przebełkotał. *Vox in faucibus occiſa eſt.* A kiedy tu mowić o tym trzeba, że Słowo Przedwieczne okrutnie zábito, ktory głos wymowy nie ſtráći. Dyſzkuruiąc Galenus o niemoćie, Bełkotániu i zániemieniu: te przyczyny áffekcyi przypádkowey náznáczył

1. Reg. 1, Verſ. 26.

znaczył *Subito elinqves fieri contingit, aut terrore arteriam ſimpliciter concutiente, aut dum veneranda ſpectaculi Majeſtas ſtuporem ſenſibus infundit.* Ták nie ſpodźiáne przelęknienie Záchárýaſza niemym: Ieremiáſza bełkotem ſtrách uczynił á, á, á, *Domine neſcio loqui.* Ták ow zániemiał w Ewángelii *& ille obmutuit* gdy brzęk káydánow uſłyſzał, i ſtryczki obáczył *Ligatis pedibus & manibus projicite eum in tenebras.* Tak *Urbanus 4tus* ná nieſzczęśliwą nowinę o wźiętey od Torkow Jerozolimie weſtchnął, ściął zęby i umárł. Ták Mikołáy piąty gdy uſłyſzał że Konſtántynopol Chrześćiánie ſtrácili, páráliżem ruſzony ſkonał. Ták ow Káwáler (o ktorym piſze Plutarchus) wśiadáiąc ná konia, gdy ná Trwogę uderzono, ták ſkośćiał iż z dobytym mieczem ná nieprzyiáćiela trup wſkoczył zkośćiały przed ktorym Nieprzyiáćiel przeſtráſzony tył podał. Ták gdy Henryk Mazowieckie Xiążę od Pruſow ná Bágná i topieliska za prowádzony, i śiebie i woyſko utopił, pozoſtałe Puſki, ſtrachem zdumiałe długi czas iák obumarłe ſtáły. Widok niewidány! nowiná niesłychána! Przypadek iákiego nigdy ferálnieyſzego nie było i okrutnieyſzego ná świećie, Chryſtuſa Meſyaſzá Zbáwićielá Bogá Wćielonego, ſtworzenie ſwoie zábiło. *Quis audivit unquam tam horribilia!* A kogo ten ſtráſzny caſus nieprzeráźi i boiáźnią i zádumieniem. Ná Kollacyą pierwſzych Pánow Rzymſkich záproſiwſzy Domicyan, ſtołowey Izby ścíány Páwiment i ſuffity kierem czarnym obił, krzeſłá żáłobne poſtáwił á káżdego zoſobná tám w prowádźić, i tám poſadźić kázał, gdźie wyſtáwiono káżdemu nágrobek z imieniem wyrytym, ktory kágániec oświecał. A w tym ubráni Geniuſze nákſztałt Furyi i dekret, i inſtrumentá śmierći przynioſą. Gdy Tyran z Bogátemi potym ſtoły Kollacyą przynieść kázał, znalazło ſię ich kilka, że im ięzyki zkámieniały (*Lauredanus*) Ták ieſt

Ierem. 18.

pierwſza

pierwsza przyczyną niemoty naszey. Ferálne *Spectaculum* w Jerozolimie wystáwiono Niebo i luminárze iego záćmieniem grubym świát ożałobiło: Kołumny smutne á práwie pogrzebowe: to w puł Miástá, to w przysionku Rátuszowym, to ná Golgoćie szubieniczny Kolos wystáwiono: Furye záiádliwsze niż Piekielne po długich z Bogá nászego Igrzyskach, przy iednym kámiennym słupie stryczki łáncuszki, rozgi, dyscyplyny, Hyclikow, smágáczow i nayokrutnieyszych kátow. Przy drugiem ćiernie, głogi, trzćiny, kiie, szyderską Purpurę. Zboycow i swywolną kátownią, á záś przy krzyżowym Kolosie gwoździe, młoty, żołć, ocet, włocznie, i ostátniego okrućieństwa siepaczow, i oprawcow spo- rządzono. Dla kogo ták feralną nágotowáno scenę! dla Bogá! dla Bogá! O ięzyki Káznodzieyskie w inszych okázyách wiele gádáć możećie, iák owe Ezopowe sroki, ktore się wiele mowić náuczyły, á gdy uderzono z dziáłá, łoskotem przestraszone wszystkiey łáciny zápomniały. Pisze Lanebergius że gdy Károl piąty Franciszká Krolá Fráncuskiego Bátalie zniosszy, samego Pryncypáłá złápał. Xiążętá iego ná odwodzie zostáiący gdy się o tym dowiedziały, oręże im z ręku powypadały, á pátrząc ieden ná drugiego, żywe Posągi przez puł dniá, lubo ich śmierść nie doszłá obumarli stáli. Złápano Bogá nászego w Giecemáńskim Ogrodzie, obáczyłá go Hálástra dwoiáka, *Potestas tenebrarum & Potestas hujus mundi.* Wpadł Krol Krolow w okrutną niewolą i nie-

Matt. 26, Vers. 50. dyskretną Tyránnią *Injecerunt manus in IESVM.* Cokolwiek Jerozolimska wulkániá mieć mogłá Łáncuchow pęt i káydán: Cokolwiek Powroźnicy sznyczkow, okrutnego Zołnierstwa ostrych Instrumentow, zájuszeni, oprawcy, nie ludzie ále bestye *Injecerunt manus in IESVM.*

O wygnániu Adámowym z Ráiu to Pismo święte mowi *Ejecerunt ę Eloim Adam*, á Syryácki ięzyk, *Injecta manus*

manus judicum in Adam. Co to zá ręce były, co ſię ná Adámá rzućiły? Dowćipnie odpowieda Theophilactus. *Tentatio injecit cum pomo peccatum, Peccatum ejecit Paradiſo & tradidit morti, mors inferno.* Tákie miáł przenośiny Adam pierwſzy! wyćiągnął rękę ná Drzewo, Pokuſa go porwáłá, i oddáłá w ręce grzechu, Grzech śmierći, Smierć Piekłu. Ná podobneć obroty Nowy Adam Syn Boży przyſzedł! Porwáły go mocy piekielne, *Poteſtas tenebrarum*, z Ogroycá, i oddáły go rękom złośliwych ludźi, ktore zręku do ręku, á zawſze okrutnieyſzych podawáły go ſobie, latał iák piłká od ſiepaczow Anaſzowych do Kaifaſzowych oprawcow, z támtąd oddány w ręce Piłata, ktore go oddáły w moc Herodowę: Toż ſmágáczom u Pręgierzá, á zrąk oprawcow w ręce żołnierskie, toż Kátowskie! ále to znośnieyſza Chryſtowi było! To ćięſzka, *tradetur in manus peccatorum*, Grzech, grzechowi niewinnego podawał! Swiętokupſtwo łákomemu zdradźiectwu ludaſzowskiemu. Zdradźiectwo łotroſtwu zazdrośći tyráńskiey: *Sciens quòd per invidiam tradidiſſent eum*, Zazdrość nieſpráwiedliwośći Pogáńskiey: Nieſpráwiedliwość niewſtydliwemu okrućieńſtwu; Syderſtwo tumultowi buntownemu: Bunt záiuſzony okrutnemu Bogoboyſtwu, álbo *Deicidio*. I te to ręce wſzyſtkich bezbożności rzućiły ſię ná Páná Iezuſa. *Injecerunt manus in Ieſum, tradetur in manus peccatorum.* Gdźieſz tego nowego Adámá te rzućiły grzechy? *Peccatum tradidit morti.* Smierći nayokrutnieyſzy oddáły go zbrodnie ludzkie! á śmierć komu? *tradidit inferno*, rzućiłá go áż do othłáni piekielney, *Deſcendit ad inferos*, A ná tákie Syná Bożego poimánia, i bezbożne tráktácye, ktore nie obumbrze ſerce! ktory nieskámienieie ięzyk? Rozbieráiąc Leo Swięty owe słowá: *Fabricaverunt ſupra dorſum meum peccatores*, ták mowi: *Etiam Oratores fabricant ſupra dorſum patientis Chriſti, & alij tacendo, alij lo-*

alij loquendo peccant, illi quia nihil, hi quia ſemper nunquam ſatis. Krom Ieroſolimskiey Tyránnij i my ſię Káznodźieie do tego przyznawamy grzechu, że álbo nic, álbo coś niedoſtátecznego o Męce Chryſtuſowey opowiedźieć możemy. Gdy Themiſtokleſa niewdźięczna wygnáłá Grecya, ktoś z iego Przyiaćioł dał znáć Senatowi, że ták waleczny i zasłużony umiera Pan ná wygnániu, bez żadney poćiechy. Obaczyły ſię troćhę niewdźięczne ſercá, i uczyniwſzy rádę, deputowáli do niego trzech Posłow, Pittáká Hiſtoryká do ſpiſania dźieł iego, Protogeneſa Málárzá, do odmálowánia twarzy iego. Anáxárćtá Oratorá, ná kondolencyą i Panegiryk Akcyi iego. Gdy ten z piorem, ow z pęzlem, oſtátni z ięzykiem kráſomowskim przy nim záśiedli, waleczne odwagi iego wſpomináiąc. Themiſtokles w bárłogu woſtátni mizeryi leżąc, obumárłym záwołał głoſem. *Parva memoratis, maiorum obliti: dicite, ſcribite, pingite quod Themiſtocles Pater Patriæ; ſic extra Patriam miſer exul moriatur.* Ná ten głos i Malárzowi pęzel, i Hiſtorykowi pioro, i ięzyk Kráſomowcy uſtał. Coś podobnego Chryſtuſowi náſzemu czyniono! długo, długo Prorocy málowáli Figurámi Mękę Chryſtuſową! Iozef záprzedány! Swiętokupſtwo Chryſtuſowe i zdradźiectwo: Ieremiaſz tumult ná ſię i zbuntowánie: Dawid rebellią: bićzowánie Iob: Sámſon związánie: Izáák Kálwáryi ofiárę, inni inne Męki Chryſtuſowey ſzkárádośći. Ale ná to ták im mogł odpowiedźieć Chryſtus, iák w Wenecyi gdy przednich záwołano Málárzow do Senatu, áby byli zacny odryſowáli Koperſztych, długo dyſzkurowáli, á Rubiná przedniego Málárzá milczącego ſpytano, co o tey Operze trzymał? odpowiedźiał. *Quod illi omnes locuti ſunt perſiciam.* Co Prorocy w Figurách málowáli, to wypełnił Chryſtus, á co im ſię i nie śniło, to ieſzcze uczynił. Po Prorokách wźięli Hiſtoryczne pioro Ewángeliſtowie

stowie Swięći. Ostatni Ian S. w Regestrze Orlim latáiąc skrzydłem porzućił pioro. *Quæ si scribantur per singula, nec ipsum arbitror posse mundum capere eos, qui scribendi sunt libros.* Ioann. 21. Zátym Doktorowie Swięći wźięli ná języki wymowne Mękę Chrystusową. Iedni z Hieronimem ná złość Czártowską, i ludzkie grzechy. Drudzy z Augustynem ná Synágogę Zydowską długiemi Kazániámi wołáią: Inni z Ambrożem Miłośierdźia i Dobroći, i Sprawiedliwości Boskiey: dźiwuią się. Drudzy z Grzegorzem nie opowiedźiane Cnoty opowiádáiąc. Toż po nich nie ustanni w Kościele Bożym i Doktorowie, i Káznodźieie, ustáwicznie o tey máteryi Medytácye, Affekty, Komplorácye, Kondolencye, Descrypcye, Imaginacye czyniąc, ná koniec ustawáią. *Si accusavero malitiam Synagogæ nunquam satis, si patientiam Christi, vix quidquam dixero.* I konkluduie Swięty Leo. *Vix fandi facultas est, quod materia ineffabilis.* A kto ná to niewezdrgnie, i nieconieie, *Rex & Pater Israel, extra portas Hierusalem moritur & sic misere moritur!* Pliniusz, chwaląc Troiánowe Dobrodźieystwá, tym kończy. *Tua explicare beneficia est nunquam finire.* Ia mowię; *Tormenta Christi velle explicare est nunquam terminare.* Założył ktoś długo wymowney Rhetoryki tym wierszykiem principia. *Quis? quid? ubi? quibus auxilijs! cur? quomodo? quando?* Choćby i tákich interrogácyi tyśiąc wymyślano wierszow, dosyćby uczynić niemogły i iednemu Męki Chrystusowey Punktowi. Zágęścili Biblioteki tą Materyą Doktorowie, dopieroż Medytatorowie. X. náss Gáspár Druzbicki Spirytuał Polski, sto sposobow uważánia Męki Chrystusowey wydał; niech wydádzą i pięćdźieśiąt Milionow, ieszcze nie dosyć, ná satisfakcyą godnego opisánia Męki ćierpiącego Syná Bożego, nieprzebráne iest to Morze żadnemi káłámarzámi, nie wylizáne żadnemi ięzykámi. *Vix fandi facultas est quod, materia sit in-*

enarrabilis, O niewymowna Męko Iezuſa mego! Co mowię niewymowna. Wymowna, głośna, i ná cały świát wołáiąca, i záwołána. *Clamãs voce magna exſpiravit.*

PUNKT WTORY.

Głośny Dzwon umieráiący Bog, bo Męká Chryſtuſowá ſamá przez ſię wymowna.

HAbácuc 21: tráfił Prorok ná Dyſputácyą twárdą, i ná kámienny exámen. *Lapis de pariete clamabit & lignũ quod eſt inter junctũras ædificij reſpondebit.* Nie pytam ſię dźiś ieżeli też kámienie gadáć mogą? Wiem że zá czáſu *V. Bedæ* Kośćielne głazy tákie zmysły miáły, że gdy ludźie ná Kazániu ſpáli; kámienie zá nie słuchały, i każącemu poświadczyły: *Amen Vener: Beda.* Apophtegmatá uczone, Sentencye polityczne, málowánie ścian, uczćiwe ſą to głoſy kámienne. Zá czáſu S. Zenoná wpewney Kámienicy ták ſię były rozgadáły kámienie, że temu Swiętemu Apoſtołem były, bo gdy w ſwywolney młodośći coś ſobie nieuczćiwie poſtępował, z iednego kątá kámień węgielny, ná drugiego krzyknął, aby tych niecnot niećierpiał, á z ścíány ſię wyrwawſzy ſwywolniká utłukł. Jeżeli ktory wymowny? tedy Kálwáryiska Gorá! ktora ſzeroko otworzywſzy gębę *Petræ ſciſſæ ſunt.* Poruſzywſzy żalem wnętrznośći ſwoie ná ludźie nád kámienie twárdſze woła, á ná to Echo, odgłos Krwią zbroczone Drzewo Chryſtuſowe oddáie. *Lignum quod eſt inter junctũras ædificij reſpondebit.* W Atenách, *in porticu Platonis* było mieyſce, w ktorym wymowione słowo odbiiáiąc ſię po Anfráktách wyráźnie śiedm rázy wydawáło Echo, ktore mieyſce *Heptaphonon* zwano. Nigdy ſię słowo ludzkie po żadnych Anfráktách tak odbić niemogło, iáko Słowo Przedwieczne. *Verbum Incarnatum,* tráfi-

tráfiwſzy ná Ierozolimskie *Heptaphonon*, od iednego do drugiego rzucáne kątá, wſzędźie dobite, wſzędźie ubite, wſzędźie odtrącone, i potrącone: śiedm wydáło lámentow. Záięczał Getſemáński Oliwnik ſtękániem, i wzdychániem ćięſzkim: obiły ſię o Oliwną Gorę modlącego ſię słowá: *Pater, ſi poſſibilè eſt transfer Calicem!* O moy JEZU do kogoż tá koleyna przydźie? tyć to iuż i z Adámá, i z Dawidá przenieśione te przyſmáki: *Transtulit Dominus peccatum tuum à te.* Iużeś ná grzbiet ſwoy wſzyſtkie ćiężary wźiął. *Projeciſti poſt tergum omnia peccata mea.* Tyśći to ieſt zasłoną náſzą, *Murus & ante murale.* Muśiały bydź niezwyczáyne ckliwości, ktore śćiſnąwſzy ſerce iego przez uſtá święte ten głos wytrąćiły. *Si poſſibile, &c.* Przypada Iskáryod zdrayca, i uteſknionemu lámentámi Sercu Jezuſowemu páſzczęką ſwoią chce zátkáć uſtá, *& oſculatus eſt eum.* Odwroć Pánie od nieprzyiaćielá zdraycy, i Oczy i Twarz twoię! táć ieſt modá zágniewánych ludźi! á Pan JEZUS proſi ábyśćie záwźięte ná ſię ſercá tę dárowáli odwagę, á pod czás tych Swiąt nieprzyiáćielom ſwoim słowo dobre dáli. Nárzekał Chryſtus ná Fáryzeuſzá, gdy Nogi iego Mágdálená cáłowáłá, *Oſculum mihi non dediſti.* Temi słowy wſzyſcy Apoſtołowie ná ćię Pánie nárzekáć będą. Piotr twoy zelánt; Tomaſz zá tobą odważny: Ian kochaiący niemiał tego ſzczęśćia. *Oſculum non dediſti mihi.* Prozno zdrayco uſtá Jezuſowi konáiącemu, *factus in Agonia* chceſz zátykáć! Ięczenie owo przebiło niebá, przebiło i piekło. *Hæc eſt hora veſtra & poteſtas tenebrarum,* Gdy ſtánęło woysko Hermáná Władysłáwá pod Nakłem, od Bogá zá niepowśćiągliwość pod czás Postu świętego, tę kárę wźięło. ze ná Oboz przez kilká nocy umbry iákieś i Poczwáry w nieprzyiáćielskim rynſztunku uderzyły ſtráſząc i mięſzáiąc Woysko: (Kromer.) Toć ſię tey nocy ſtáło ſamego wieczorá, przypádły po-

czwáry z całym Piekłem ná Chryſtuſa, i wewnętrznie z ſtráchámi trwogą *cæpit pavere & tædere & mœſtus eſſe*. Wſzyſtkiemi Páſſyámi náturálnemi zniſzczyły ſerce iego toż dopiero z Hetmánem Iskáryotem okrutna kánália *cum laternis & fuſtibus* náſtąpiłá, mogł ći to iákoż i uczynił iednym zwoiować słowęm, *cæciderunt retrorſum*, mogł zágłuſzyć głoſem ſwoim ow Tumult, ále pozwolił áby Słowo Boże ową chmurá porwawſzy, do Ieroſolimskich niosłá go Anfráktow. Niech to będźie báyką co piſze Lauredánus, że w Indyách Bonzyuſzowie ktorych zowią *Ventorum Dominos*, ná gorze iedney máią wielki Monáſter, w korym dwie ſtudnie głębokie trzymáią, nie dla wody, ále dla wiátrow. Iedná otchłań zowie ſię *Puteus turbinis*, á druga *Serenitatis*, gdy chcą záſtráſzyć Indyą odmykáią *Puteum turbinis*, zkąd wichry, chmury, zawieruchy, pioruny wypadáią, i całą Indyą hałáſuią. A gdy uſpokoić chcą Powietrze, odkrywáią *Puteum ſerenitatis*, zkąd miłe Ethezye wieiąc, wypogadzáią niebo. Tu ſię w iedney częśći coś ſprawdźiło, dał hásło lámentuiącym głoſem mdleiący i konáiący JEZUS *Hæc eſt hora veſtra & poteſtas tenebrarum*, á tu otworzy ſię Piekło, wyźionie wſzyſtkie poczwáry, wyleciał z wichrámi piekielnemi ſam Lucyper, ták gęſto záćmiły te chmury i ſáme niebo, że wzdycháiącego Iezuſa głos ſię przedrzeć niemogł, i ten wicher porwał *Słowo Boże*! á iák poſpolićie liśćiem zawieruchá, ták ten impet Iezuſem związánym wſzyſtkie drogi, ulice, bruki, i rynſztoki umiotſzy, urłuczonego o Cedrońskie kámienie wbieł w páłac Annáſzow. Głośne to Echo, ocknełá ſię ná nie w połnocy Ieroſolimá. Aczkolwiek *non potuit dormire nefas*. Miáło ná łáskę nápáść, bo miłe imię ten Páłac nośił *Anna Gratia!* ále na furyą rogátą! przed piekielny przyśionek Słowo Boże ná pádło! odbiłoć ſię odbiło! o zbroyną iednego niecnoty rękáwicę! záklęſłá twarz

twarz święta zárumieniły się niewinne Iagody, á potym Krwią zálały, ochwiały się zęby, i owá Stolicá Rhetoryki niebieskiey, Głosu Bożego Officyná, nielutościwie skonfundowána, to druga perkussya, álbo reperkussya. Ztámtąd Słowo Boże z wielkim łoskotem, niepędzone, ále ná bułakách zbuntowánego hultáystwá do Káifaszá przypádło, O nocy! nocy! *O nox! quieti noxia!* Gdy Troiá gorzáłá płakał Poëtá.

Quis damna illius noctis? quis funera fando
Explicet? & poterit verbis æquare dolorem.

Zápáliłá wszystkie furye Ierozolimska Sodomá, do piwnicy Trzeźwość, do łochu Słońce, w kloákę Czystość wtrąciwszy; cokolwiek nocni Huczkowie, swywolni Burkowniczkowie, pokątne rozboie, pociemne gráfancye, utáione niecnoty, złości i niewstydu miáły, wszystko to ná Iezusa náyczystszego wyżionęły, i ztąd zágłuszono Prawdę, záhukano Niewinność, *Reus est mortis.* Ráno bárdzo rzucáią ku Ratuszowi Słowo Boże, gdźie zdáło się umiłknąć Echo *Iesus autē tacebat ut miraretur Præses,* ále o Kolumnę uderzone ták wielą tyśięcy plag, odezwáło się, czwarty raz wielką reperkussyą. Toć ná Zamku Herodowym głośnym wyśmiane chyhotániem, cáłego obozu wytrąbione hukiem, w pádło piąty raz w przyśionek Ratuszowy w ćierniową Koronę, tám száleiącego żołnierstwá cáły Roty głośne Echo szoste. A śiodmy odgłos wpoł Rynku buntuiącego się Pospolstwá, Rozboy, *Crucifige crucifige.* Wrzask, trzask, hálas, otoż w Ierozolimskich murách nieszczesne *Heptaphonon*! ták *de lapidibus filij Abrahæ,* ták skáliste serca, ták twárdsze nád Opoki wołáły kámienie *Lapides de pariete clamabant.*

A ná ten głos *Lignum quod est inter junctūras adificij* iáki respons dáło: Drzewo ktore w Rány Iezusowe głęboko się wkroiło i wryło, drzewo, ktore wszystkie Iunktury, Stáwy, żyły, skorę i Ciáło ták rozćiągnęło że

ło, że tam gdźie Rány były Othłánie ſię pokazáły! gdźie blizny tám głębokie wrzody! á gdźie ieſzcze cáłe zoſtawáło, nowe ſię otworzyły roſpádliny! czemuż ia tym nieſzczęſnym nie był drzewem! umiałbym był delikátniey piáſtowáć Iezuſa moiego. O coć delikátniey! złość moiá ná drobiny naymnieyſze rozſzárpáłáby byłá ták wyśmienitą ſtrukturę: Ze drzewá kiedyś gadáły; ieſt to w Piśmie Bożym *Iud. 9.* Obrawſzy ſobie zá Krolá ćiernie Drzewá, *Dixerunt veni & impera nobis.* Co tám *parabolicè* było, tu rzeczywiśćie kroluie ćiernie ná głowie Chryſtuſowey. *Impoſuerunt ei Coronam ſpineam.* Ale iák tám okrutny Głog *devoravit Cedrum Libani*, ták to ćiernie nieśmiertelny Cedr pożárł, i zniſczył, naygłupſza tá z Chroſtow podźiemnych ále nayoſtrzeyſza chrápęćizná iák ſię doſtáłá ná głowę *Increatæ Sapientiæ*, przebráłá ſię áż do mozgu kilkánaſtą śmiertelnemi kolcámi! nápáſtwiwſzy ſię Mądrośćią Chryſtuſową, wypadáłá z głowy áż oczámi i popſowáłá wſzech rzeczy widzenie Chryſtuſa náſzego. Stękayćie głowy ludzkie ná bole wam naynieznośnieyſze! áleczćie ták ćięſzkiemi Ránámi Chryſtuſowemi utrapienia wáſze. Płáczćie oczy ná gryzoty oſtrych humorow, á pátrzćie ná oczy Iezuſowe przedtym ſmárkátego Zydoſtwá plwóćinámi, błotem i kloáką zárzucóne, á teraz oſtrym ćierniem ukłote.

Co też to Drzewo co ieſt *inter juncturas ædificij* odpowiedźiáło? to prawdá że gdy ná Rámię Iezuſowe práwey Ręki włożone pod Ratuſzem było, nie oćieſane, grube, w błoćie długo leżące, (á ſtárodawna powiáda trádycya, że z prowidencyi ſzczegolney Bożey Drzewo to było owo Ráyskie nieſzczęśliwe, z ktorego Adam i ſiebie i nas otruł,) to Drzewo według relácyi Swięćicom Bożym obiáwioney ták oſtro i okrutnie i ćięſzko przechełtało, i przerznęło Chryſtuſowe Rámię, że ze wſzyſtkich Ran w delikátnym ćiele, żadney okrutnieyſzy nie było.

To tedy

To tedy Drzewo ták wkorzenione w Chryſtuſowe Iunktury Budynku Boskiego co odpowiedźiáło?

Siedm słow gdy wiśiał ná Krzyżu Pan Iezus wypâdło z tego Drzewá, iáko uważa Kazániem ſwoim X. Skárgá, á ſrodze ná cáłe Chrześćiáńſtwo głośnych! Ey miáłoś Swiete Drzewo milczeć!

Eraſmus piſze *in Apophtegmatibus* że *Abdaritæ* przyſłáli do Spártáńskiego Krolá Agiſſa posła gádátliwego, ktory ledwie nie południá Orácyą báwiąc ſpytał Krolá, co by też zá Reſpons odbierał? *Hoc referes inquiebat Agis, quàm diu tibi viſum fuit loqui, tam diù me taciturnum audiviſſe.* O ćierpliwe uſzy Iezuſowe! á ná Duſzy wſzyſtkie zmysły iego! coż też zá Reſpons fráſzkom, trzaſkom, hátáſom, i bićiom tym piekielnym dáćie? *Quàm diu illis viſum fuit loqui, tam diù me tacitum audiviſſe.* Wyſzła Páſzczękowna Retoryká Fáryzeuſzow z Ierozolimy, wyſzli *Iuriſperiti*, wykwintowni krásomowcy: ſtáli ſię pod Krzyż Chryſtuſow wſzyſcy żártobniśiowie i Páskwiláńći *ludibria populorum, alios ſalvos facere potuit ſeipſum non poteſt.* Smieią ſię bluźniercy. *Si Rex Iſrael eſt deſcendat de Cruce.* Ná słowá Iezuſowe *Eli Eli lamazabathani* Páronomázye żártobliwe czynią. *Eliam vocat videamus ſi veniat Elias,* á nád to *& latrones improperabant ei.* A pokiſz Pánie milczeć będźieſz. *Quàm diu illis fuit viſum loqui, tam diu me tacitum audiviſſe.* Przećięż odpowiedz cokolwiek zdrętwiáły ięzyku? Siedm słow *Septem Oracula & reſponſa* mowi Chryſolog Piłánemu Hultáyſtwu *Sitio,* zágniewánemu i mśćiwemu Tumultowi *Dimitte illis quia neſciunt quid faciunt.* Zdroſnym przykład i skąpym: *Hodie mecum eris in Paradiſo.* Lubieżnym czyſtośći oddáie zrodło, *Hæc eſt Mater tua.* Deſperatom: *Hodie mecum eris in Paradiſo.* Niełáskom: *Quare me dereliquiſti.* Konáiącym: *in manus tuas Domine commendo ſpiritum meum.*

4. Esdræ 5. Dźiwne głosy Prorok słyszał *de ligno sanguis stillabit & lapis dabit vocem suam & commovebuntur populi.* Iuż się niedźiwuię że Bernard S. *Serm. h. 1. Clamabat clavus, clamabat vulnus.* Nie są to gwoździe w Rękách Chrystusowych, ále głośne trąby, *Habac. 3.* *Cornua in manibus eius.* Odważny ow Rycerz, Cesárzowi rzekł: *Tot ora quod vulnera pro me perorant. S. Romanus Martyr* skátowány záśpiewał: *Grates tibi o Tyranne magnas debeo quòd multa pãdens ora, jam Christũ loquor, tot ora clamãt Christũ quod sunt vulnera.* Niech sam Páwel każe, Chryzostõ słowá wybiera, niech Chryzolog koncepta złoći, niech wszystkich Oratorow w kupę się perory zleią, nigdy ták wymowni nie będą iák naymnieyśza náuká Iezusa nászego. Miał ten przemysł Antonius przyiaćiel Iuliuszá ná pobudzenie áffektow Rzymskich, że Purpurę pokłotą i skrwáwioną w Rękę wźiąwszy, ná Rynek wyszedszy ták przeráźliwym záwołał lámentem: *Si hæc ad saxa vel ad saxa dicerẽ, ipsam ad tantæ atrocitatis spectaculum duritiem emollirẽ.* Ná ten widok Rzym cały, kilká dni ięczał, á stádá iego po polách, zwierzá po zwierzeńcách konie po stáyniách płakáły. Ia nic nie mowię! nie sukienkę Nayświętszey Mátki ręką tkáną, szárpáiącego hultáystwá rękámi podártą, Krwią niewinną zbroczoną: ále Ciáło Przenayświętsze ná Krzyżu rozwisłe, ze wszystkiego odárte, ná łonie obumieráiący Mátki złożone, wam prezentuię: *Si hæc ad saxa vel ad silvas dicerem ipsamet ad tanti facinoris atrocitatem duritiem emollirem. Judicum 19.* Gdy sromotnie Gábáonitowie żonę Lewity iednego umorzyli; á on pośiekawszy ciáło, *Arripuit gladium & cadaver in partes, ac frustra 12. concidens misit in omnes terminos Israël.* Ná ktorą Scenę pátrząc cáły Izráél, *Quasi vir unus omnes filij Israël obstupentes clamárunt: nunquam res talis facta est in Israël.* Nie trzebá by mi i mieczá, i śiekiery okrutnym rośćiągnieniem ná

Krzyżu

Krzyżu rozerwáne Członki Iezuſowe po wſzyſtkich wáſzych ſtanách i domách rozesłałbym wam, przypátrzćie ſię robotce wáſzey, pátrzćie ná tego Łázárzá, ktoregoście ták pokąſali, oto oſtátni dech nie tak przez uſtá iák przez Rány ſwoie thnie do nas *clamans voce magna*. Mieli tę ſuperſtycyą Rzymiánie, że uſtá ſwoię do uſt konáiących Rodźicow przykładáli. Nieśmiem do uſt konáiący Boże, ále do poránionych Nog świętych twoich przytulam uſtá, thnij Duchá Swiętego twego, niegodźienem Duchá twego, Duchá ná łono Oycowskie złożonego. *Pater in manus, &c.* Ia to mowię, á Longin do Boku Iezuſowego z impetem włocznią godźi: Stoy nieważny żołnierzu! iuż ći umárł, niepáſtwij ſię nád skátowanym Ciáłem, á Boleſna Mátká krzyknie: Nádſtawiam Sercá mego, &c. Rozdárłá Bok włocznia, przeſzárpáłá ná cáłą piąć, á ſerce ſamo ná dwoię rozkroiła. Szczęśliwa włocznia Krwią Iezuſową zárumieniona, byłáś tám gdźie każdy bydź prágnie, á Bonáwenturá S. mowi gdybym ſię tám raz doſtał, iużby mię z támtąd nikt niewyćiągnął. A Brigittá S. mowi, rozkroione ſerce umiera, á ná nas wylaną z boku wodę, wielce gorącą leie, á rączey ſercem ſamym gorzko płáczę, umiera Bog náſz! á my iáko żyiemy? Ach dla Bogá co ſię to w rodźáiu náſzym ſtało, gdyby tę robotkę ſprawili czárći? gdyby záiadłe Beſtye? gdyby ptáſtwo drapieżne! ieſzczeby iákakolwiek nátury náſzey ludzkiey exkuſa byłá, ále że tę ſzkárádność, ludzki ách nieludzki Narod uczynił, muſzę lámentować z Ieremiaſzem *Cap. 5. Recordare Domine quid acciderit nobis! intuere & reſpice opprobrium noſtrum pupilli facti ſumus abſq; Patre.* Zábić Dobrodźieiá i Opiekuná ſierotom. Zábić Oycá Synom! to ćięſzka Exorbitáncya! Zábić ſtworzeniu Stworzyćielá! to rzecz niezrozumiána. W Senatorskim Brutuſow Rzymskich Domu ieden ſię ſtał exces. Oćiec niemogąc znieść obelgi,

i niedozorną Matkę, i Corkę, i siebie zábił. A my uważáiąc co się to stáło w szaleństwie nátury ludzkiey! Messyaszá Zydźi! Odkupićiela grzeszni! Potępieni Zbáwićielá! Stworzenie Bogá zabilismy! Chineński Potentat Chiu názwány, gdy mu opowiádáiąc Wiárę Chrześćiáńską i to Katechizowano, że Boga Wćielonego okrutnie zábito: z wielkim gniewem spytał: *Quæ tam atrox Gens ausa est manus movere in Deum & Salvatorem suum?* I chćiał się ná to odważyć, lubo Pogánin áby wszystkie Zydy w pień wyćiął. Nietrzebá ná nich samych nástępować wszyscysmy temu winni. tá tylko konfuzya nátury nászey, że Aniołowie ná nas płáczą, *Angeli amare flebant.* Czárći z nas szydzą! ziemiá drzy, Skáły się kruszą, oczy niebo zásłaniáią, i głośno dzwoni nie ták iáko kiedyś w Ieruzalem *Parricidium! Parricidium!* ále coś głośnieyszego *Deicidium! Deicidium!*

Konkluzya z Medytácyą.

C*Lamans voce magna exspiravit.* Głośno umieráiąc záwołał, á ieszcze głośniey iuż umarły z Krzyżá ná nás woła według Augustyná *quot vulnera tot ora clamant.* Zá żywotá iedne miał Usta Pan IEZUS, po śmierći rysiącámi do káżdego gadá *Vide latus quod transfixisti, vide Caput quod pupugisti, vide Cicatrices quas inflixisti,* czytay w żywoćie Wielebnego Rochá Gonzálesa Męczennitay Indyiskiego: że ten Apostoł wiele pokrzćiwszy Pogáństwá, gdy do Kościołá od śiebie zbudowánego dzwon duży spráwił, i serce do niego áptował, zájuszone Pogáństwo Kámiennemi bułáwámi głowę mu ná miázgę stárszy: gdy męczeńskie ćiáło ná stos zápalony kłádli, serce Męczenniká z pierśi okrutnie przećiętych wyrwane hucznie iák dzwon wielki brzmić poczeło, z głosem tesłowá wydáiąc *Filij occidistis Patrem.* Nadstáwiáy uchá do

Rány

Rany ſerdeczney IEZUSA náſzego, ſłyſzemy co uſłyſzał B. Iákoponus *Amor noſter Crucifixus.* Miłość okrutnie, Dobroć nie lutościwie, kochánie ſzkárádnie, złość Tyráńſka zábiłá. Doſzło to Echo piekielnych othlań obudźił ten głos w grobách z márłych Oycow Swiętych *multa Sanctorum Corpora ſurrexerunt.* Powſtał nayſtárſzy Adam Abraám i wſzyſcy Prorocy *& venerunt in Civitatem Sanctam.* A chodząc po owym okrutnym Mieście krwią Chryſtuſową poświęconym, cáłowáli i zbieráli pozoſtáłe Reliquie. A ſtánąwſzy pod dzwonnicą Krzyżową, dźiwuiąc ſię ták ſzkárádnym kreſſom i Ránom *percutientes pectora ſua* głośno ku Niebu wołali *Verè Filius Dei erat.* Ná ten odgłos Spráwiedliwość ſpoyrzáłá z Niebá *Juſtitia de Cœlo proſpexit.* á widząc że ſię áż názbyt dość ſtáło iey pretenſyom *Juſtitia & pax oſculatæ ſunt* Przymierze z ludźmi uczynił. *Carolus Juſtus Florentiæ Dux* (piſze Kwiátkiewicz) w Páłacu ſwoim wyſtáwił Dzwon, ktory názwał *Campana Juſtitialis* ná to: że kiedykolwiek, kto kolwiek ukrzywdzony w ten dzwon zádzwonił, záraz Xiąże porzućiwſzy zábáwy ſwoie biegł do okná, przyktorym Dzwon wiſiał, i bez od włoki ſpráwę ſądźił. I tráfiło ſię że koń ſtáry od Páná ſwego wygnány, ná Dziedźiniec Páłacu Xiążęcego wſzedſzy, iákoś ſię w powros od Dzwonu wiſzący uwikłáwſzy zádzwonił; ſkoczył do okná *Carolus Juſtus* i obáczywſzy ſtárą ſzkápę od niewdźięcznego Páná wygnáną: *curiosè* ſię dopytał: i dekret ferował áby Pan ná obroku owego kándybę do śmierći dochował. Wiſzący ná Krzyżu Pan IEZUS ieſt to *Campana Juſtitialis* kto chce áby Spráwiedliwość z Nieba w krzywdách czyich weyrzáłá! ábo żeby ná grzeſznego Pokutę Miłoſierdźie ſpoyrzáło w ten Dzwon trzebá uderzyć. Piſze *Confictius* Práwodáwca Chineński, że Celarz támteczny *Ju* Imieniem z drogich kruſzcow Dzwon

ulał, ktory się zwał *Campana Gratiæ*. Kiedy w ten dzwon zádzwoniono káżdy żebrał, o co prosił, łaskę otrzymał. Wiśi ná Krzyżu *Campana Gratiæ* kołysze go Dobroć z Miłośierdźiem: Zbiegáyćie się wszyscy żebracy i mizerni ludźie, ze wszystkich Ran bogátych skárbnic sypią się obfićie wszelakie łáski. Zbieráyćie na okup wász od niewoli piekielny! zbieráyćie ná kupienie Niebá, ná zbiory skárbow wiecznych nie oszacowáne Kleynoty. Námieniłem wyżey Pleszkowską Máchinę; Dzwon Wolności wiszący ná Krzyżu Chrystus *Campana noſtræ Libertatis* iák okrućieństwo weń uderzyło, wydzwonioná niewolá ogłoszona wolność synow Bozych *Dedit eis poteſtatem filios Dei fieri.* Ogłoszony bogáty Jármark, kupię, támtego świátá, tándetá świętey wieczności. Roku 1218. pisze Hystoria OO. Dominikánow *in Conventu Amorenſi Campana erat fatidica*, sam dzwon dzwonić zwykł, kiedy kto z Oycow támtego Konwentu miał umrzeć. Ták ten signarek *Clamans voce magna exſpiravit*, umarł grzech, zginełá śmierć, przepadło Piekło! O gdyby i násze złości! Gdy Biskupa Krákowskiego Strzemienium obieráno, Dzwon wielki Krákowski w ktory ná *Te Deum Laudamus* dzwoniono spadł nikomu nieszkodząc chłopca spodem stoiącego okrył (*in vitis Epiſc.*) Toż się stáło 1527. *In Apulia Urbe S. Severi.* Pod Krzyżową dzwonnicą stáłá nędzna náturá ludzká, stáły násze wszystkie mizerye, ktore Męką swoią Swiętą okryłá tá Swięta Machina. Stroymy pod iey umbrą iák owa nábożná dusza *Sub umbra illius quem deſideraveram ſedi.* Ućiekaymy *ad urbes refugii* godni wieczney śmierći zbrodniowie. Sprowidowało nam Miłośierdzie *Clypeum ſalutis* kryimy głowy násze i serca násze pod ten Puklerz. Cárolus piąty umieráiąc Filipowi Synowi zá naydroższe Dźiedźictwo legował Testamentem Włosiennicę, Dyscyplinę, i żelázne páski. A záś Krzywousty Bolesław Synom Dźidę, Szablę, Saydak,

Saydak, kopią, Pancerz, i zbroię, á nadewszystko ſtátut álbo Prawá Polſkie. Umarł nam opłakánym ſierotom Ociec náſz, ſkonał nád wſzyſtkie Mátki kochaiący Dobrodźiey. Coż ſię nam też zápuśćizna doſtánie? Żywotá rozdał Ray Łotrowi *Hodie mecum eris in Paradiſo* Iánowi Swiętemu Boleſną Mátkę *Ecce Mater tua* á ſmutney Bogá Rodźicy ukochánego Iáná. Już rozebráli Zołnierze Suknie iego, oddał i Duſzę w ręce Oycu ſwemu. A nam co zoſtánie, ieſt aż názbyt S. Reliquii; ſą Dyſcypliny, łańcuſzki, Głogi ciernia, trzciny, ieſt naydroższy Krzyż iego, ieſt Krew i woda, do oſtátniey wytoczoná kropli. Zbieráymy to Dźiedźictwo náſze, ieſt dźida álbo włocznia, ſą okrutne gwoździe i inne żelazá, ieſt Práwo Chrześćiáńſkie u Ewángeliſtow Swiętych zoſtáwione, te nam ſpecyały Ociec náſz legował. A nád to wiſi ieſzcze ná Krzyżu Swięty Depozyt, ktory ſynowſką uczynnośćią, i oſtátnią uſługą pogrześć by trzebá, ále ktoraż ręka dothnąć ſię wiſzącego Bogá odważy? ktora nie zádrży i nie zdrętwiele ná okrucieńſtwo? Nie máć ſię czego dotknąć chyba ſamey Rany; bo w ták wielu tyſiącach Ran rozkisłe S. Ciáło pokráiáną, poſiekaną zda ſię bydź Ráną. Ze ſię ná tę funkcyą nie odważył S. Jozef *ab Arimathia*, że głowę Swiętą Tuwalnią Weroniká, Prześćiradłem Jozef, czyſtemi chuſtkámi obwiáła boleſna Mátká ze źiołámi, woniami, bálſamámi, i drogiemi Oleykámi oblałá Mágdálená, że go ná Pánieńſkie łono nayczyſtſze Swięte, Swiętych Bożych práce złożyły, á potym w nowo wykowánym położyły grobie. My co czynić będźiem gdy Bogá zmárłego pogrzebu uczynić niemożemy. Uczyńmy z Apoſtołem Páwłem pewnych rzeczy Krucyfixyą *Mundus mihi Crucifixus* Swiat, ciáło i ſzátáná do Krzyżá przybiimy, a grzechom, náſzym głęboki, aż do Piekłá doł wykopmy, i tám ze wſzyſtkiemi námietnośćiámi pogrzebmy, á pádſzy przy

grobie

grobie Chrystusowym choć obumarłym, ale iak nayważnieyszym głosem serca boleściami brzmiącego, ten żal wydzwániaymy. *IESVS autem clamans voce magna exspiravit*, Ućichł głośny Dzwon,. A my klekotki co czyniemy? O gdyby to uczynić! Dzwon głośny Pan IEZUS *Voce magna clamans: exspiravit.* A serca nasze niech się pukáią. Kwiátkiewicz w Rocznych Dźieiách Roku 1216. Pielgrzym Chrześćiański z Dynanteum, náwiedzáiąc, mieysca świętey Páleſtiny, gdy ná Kálwárią przyszedł, od żálu i zdumienia, przez wielką miłość serce się w nim rospadło: á on tám że od żálu umarł: Po coż i żyć! gdy dáwca życia umarł.

KAZANIE

O Przyczynách Męki Chrystusowey.

Ioan. 19 Imposuerunt super Caput eius Causam ipsius scriptam (Hebraicè Græcè & Latinè) Hic est IESVS Rex Iudæorum. Matth. 27.

ZApátrując się Prorocy zdawná ná okrutną Mękę i śmierć Chrystusową. Powrzawszy ná niesprawiedliwy Dekret Sądow Ierozolimskich, ieden zá-
Iob. 16. v. 17. wołał, *Causa tua quasi impij judicata est.* A drugi wo-
sobie Chrystusowey: *adversantes mihi sinè causa.* I trzebáby odmieniwszy kilká słow *2. Mach. 4.* záwołáć *Etiamsi*
Psal. 3. 8. *hanc causã apud scythas dixissent, innocens iudicaretur quę Israël morte damnavit.* Sam niesprawiedliwy Piłat uznał.
Ioann 18, v. 38. *Ego nullam invenio in illo causam.* á przecię do ták sro-

motney

motney szubienicy przyczynę okrutney śmierći przybił *Imposuerunt super caput eius causam.* Sędźio wszystkich ludźi od złości ludzkiey potempiony, co ty sam o tey twoiey sądźisz sprawie! *non sciunt quid faciunt,* oto złość oszalała, przewrotność zgłupiała bez przyczyny ofądźiła, i potępiła niewinność. Ale iest, iest słuszna przyczyná! przyczyná przyczyniáiąca się do Oycá, *Dimitte illis.* Zádałeś złości ludzkiey *Non sciũt quid faciũt.* O niegłupie ćię chłostáłá, nie głupie kátowáłá, długo się ná to náradzáłá, *Conciliũ fecerũt ut Iesum, &c.* schodźiły się i zgodźiły ná okrutny Trybunał, Konsyliorze, i Ratusze, i Krolewskie áffessorie. Pisano trzemá ięzykámi Dekret, *Hebraicè Græcè & Latinè.* Czárt *Magister iniquitatis omnes inspirauit artes crudelitatis* mowi dowćipny Oleáster. Zstrąbił szátan wszystkie náuki, kunszty, i dowćipy, na inwencyą, álbo okázyi, álbo pretextu zátrácenia Chrystusowego. Stánęłá Kápłáńska Theologia *Filium se Dei fecit, secundùm legem debet mori:* Kośćielna Synedris. *Qui destruis Templum Dei?* morálne *casus* z rezolucyą. *Expedit ut unus moriatur, & non tota Gens pereat.* Philosophia, *Multa signa facit,* po wodźie chodźi, náturę psuie, i mięsza. Medycyná ślepych i kálekow leczy, chorych uzdrawia, w co poydą Apteki i Medycy. Ekonomia nie śieie, nie orze, á lud cudotwornie żywi. *Ars militaris venient Romani & tollent locum nostrum & gentem.* Tandem i Policya *Rationes statûs* podáłá *Prohibet tributa dare Cæsari, &c.* I ták wszystkie *scientiæ & artes* Szátańskiemi obskoczyły konceptami i rácyámi. A Synágogá podobna owey złośnicy *Apoc: 17. In manu habens poculum & in fronte eius Mysterium.* Táiemnice w przewrotney głowie, á w ręku Kielich krwáwy trzymáłá. Ma złość rozum: *Filij huius sæculi prudentiores filijs Lucis,* i tám znalázłá śmierći przyczyny, ztąd wszystkiey zdrowie i Zbáwienie czerpáli. Kleánder potępiony

Matt. 27.
Lucæ 23. v. 34.
Lucæ 23. v. 34. Matt. 26. v. 4.
Ioann. 19. v. 7. Marc. 15. v. 29.
Ioann. 11. v. 50.
Ioann. 11. v. 47.
Ioann. 11. v. 48. Lucæ 23. v. 2.
Apoc. 17.
Lucæ 16. v. 8.

od Perypatu Filozowskiego *Eo quòd Athomos doceret, za-*
płákał *pro nihilo Cleander moritur.* Odpowiedźieli mu
mędrkowie *ferale magnum reperit Peripatus ubi nil est.*
W niczym coś w niewinności wielką szkárádność, złość
dowćipna ználázłá. *Socrates à Sapientibus Gracia da-*
mnatus est. Gdyby był Pan JEZUS ná sądy prosiáctwá
nápadł, wyszedłby był z wielką obroną. Tey ći się bali
Matt. 26. przewrotni Rabini, *nè tumultus fieret in populo.* Niedo-
puśćiliby byli kłáść ná ochydę *Rex Iudæorum,* ktorzy mu
Matt. 21. śpiewáli niedawno *Hosanna Filio David.* Przybili tedy
v. 9. *causam mortis eius scriptam super caput eius.* Ach *super*
caput! i nád głowę, i nád rozum stworzony! A lubo słu-
szney ták szkárádney śmierći nie mieli przyczyny, bo
niewinność Páná Iezusowá i naymnieyszey nie dáłá oká-
Ioann. 18. zyi *ego nullam causam invenio.* Przećięż miał Pan Ie-
zus i głowne przyczyny podiąć się ták okrutney Męki.
Miał i Oćiec przedwieczny wielkie *motiva* ná ták szká-
rádne wydáć Synà swego strácenie. Ze *Iulianus* Apo-
stata między innemi ná Wiárę Chrześćiáńską Pászkwilá-
mi, i ten też miał zarzut *teste Tertuliano. Quis sanæ*
mentis credat ad tam ignominiosæ mortis patibulum De-
um potuisse descendere. Ná ten Argument Ireneus, i Ter-
tulian szpyrali przyczyn, álbo *motiva,* dla ktorych się
Syn Boży ná ták sromotne odważył kátownie? Niewin-
ności twoiey i umbry słuszney zárzućić przyczyny nie-
może, w tymeś tylko winny sam sobie *Oblatus est quia*
Isaiæ 53. *ipse voluit.* A według *Regulam Iuris; volenti non fit in-*
v. 7. *juria.* Ktoż wie niestworzona Mądrośći i kto doćiecze
głębokich rácyi twoich. *Quis cognovit sensum Domini &*
quis Consiliarius eius fuit! Przecięć ia badáć przyczyn
okrutney śmierći Chrystusowey będę. A tę pierwszą ro-
strząsę. *Oblatus est quia ipse voluit.*

PUNKT

PUNKT PIERWSZY.

Wola Oycá Przedwiecznego, i ziednoczenie Woli Chryſtuſowey z Wolą iego, ieſt przyczyną pierwßą okrutney Męki Chryſtuſowey.

TO ieſt Artykuł Wiáry Kátholickiey, że Pan JEZUS dwie miał rożne w ſobie Wole, Boską, i ludzką. Ale w okrutney Męce iego cztery wole Auguſtyn S. *de Libero arbitrio* uważył. *Alia fuit voluntas Imperans, Obſequens alia, Impellens alia, alia exequens.* Iáko więc gdy złoczyńce ſupplicyiuią *voluntas Imperans*, ieſt Dekret Sądowy. *Obſequens* poddáiącego ſię pod Práwo. *Impellens* inſtyguiąca ſtroná. *Exequens*, Kát. *Auguſtinus.*

His præmiſſis: Przychodźi mi Text *Ioan 16*, ná uwagę *Egreſſus eſt IESUS cum Diſcipulis trans torrentem Cedron*, ktory Hieronim S. z Hebrayskiego czyta *Profectus eſt IESUS cum Diſcipulis ſuis.* A náczymże iáchał Pan nayuboższy? i Oſiełkáć tám nie było? O coć nie było! wieźiono tám Zbáwienie náſze, ná co pátrzał Hábákuk 3. *Et quadrigæ tuæ ſalvatio.* A náſz *Salvator* JEZUS, iákby go ná ſto koni wſadźił wzawod bieży ná mieyſce káptywácyi ſwoiey. Coż to były zá poczworne? czy nie owe w Ezechielá woźie, w ktory ſprzężono dźiwny poiazd, *Orłá z Wołem, Człowieká ze Lwem.* Cztery Wole, ále nie Woły leniwe, w zawod niosły Páná Iezuſa. Wola Orłá, *Aquila deſuper*, Wola gorna Przedwiecznego Oycá. Wola posłuſzna pod Iárzmo Krzyżowe, ná rzeź bieżącey Ofiáry, *Voluntas obſequens.* Wola Lwá ryczącego drapieżnego zwierzá, gorſzego nád owę: *fera peſſima devoravit Ioſeph* Wola człowieká owego, ktorego był Synem *Filius hominis*, to ieſt, Nayświętſzey Mátki Bożey *Voluntas impellens.* Tym ſprzężáiem po-

Ioann. 1

Habac. 3. v. 8.

Gene. 37. v. 20.

czworney woli. *Profectus trans torrentem Cedron.* Nam
Voluntas Imperans wioząc Zbáwienie, *Et quadriga tua salvatio.* Co do pierwszey woli Przedwiecznego Oycá.

Gdym pierwszy raz nápadł ná Słobodę, álbo nową zakładę Miásteczká, lub też Wśi, zádźiwiłem się, widząc coś nákształt Bożey Męki; Koł powierćiány gwoździámi nábity, i powiedźiano mi że to iest *Wola* znák Słobody, ktorą Dźiedźić mieyscá Poddánym swoim zakłada. I pomyśliłem sobie: tákąć właśnie Wolą Przedwieczny Pan klęczącemu ná Modlitwie Chrystusowi postáwił. Postáwił okrutny Krzyż gwoździmi nábity, kolcámi ćierniowymi opasany Instrumentámi śmierći obsypány. Otoż Chryste JEZU znák Woli Oycá Przedwiecznego. Obwołano z niebá Wolą, plác iey Słobody náznáczono samego Chrystusa. Aż tu wszyscy Rzemieśnicy niepráwośći bieżą, i ćiosać záczynáią, *Supra dorsum meum fabricaverunt peccatores*; budują robotkę niesłychaną, do Głowy święty iego: Apprehensye, Meláncholie, smutki, frásunki, &c. do serca ckliwośći: boiáźni, ięknánia, przestráchy, trepidacye, &c. *Capit tædere, pavere, & mœstus esse.* A iednák iedná biedá drugą wypędzáiąc pásuią się w Sercu i Głowie Chrystusowey, tak, że nie tylko przez oczy i usstá, ále przez wszystkie porý Ciáłá Krew się lunęłá! wszystkie śmiertelne bole, morduiące kolki, ścisnęły niedotkliwe serce, ták, że *factus est in agonia!* dla owych utarczek wnętrznego ágonu iuż Pan JEZUS konáć począł. Ciężka *Antiperistasis* i Głowę i serce rozrywáłá, przećiwną wielkich páśsyi utarczką, Miłość z boiáźnią woiowáłá: i o plác się swoy rospierałá. Miłość do śmierći nágániałá, á trwogá ták roszkárádney sromoty wstręt czyniłá. Ná to pátrząc Prorok záwołał: *Fortis ut mors dilectio dura sicut infernus æmulatio.* Tu Wola Oycowska pierwsze mieysce w tozumie miáłá. A Despekt Persony Boskiey zátrzymywał ochotę.

Psal. 128. v. 3.

Marci 14. v. 33.

Luæ 22. v. 43.

Cant 8. v. 6.

ochotę. Tu życie, tu śmierć, *Mors & vita duello conſtixêre mirando.* Nieſzczęśliwe mieyſce gdźie gwałtowna bywa bátalia; nieſzczęśliwe ſerce, ktore wſzyſtkich chorob, i naywiękſzych bolow rozdźieráią konwulſye! Brygittá S. w Rewelácyách ſwoich dowiedźiáłá ſię, że cáły Getſemáński Ogrod reprezentował ſię w oczách Chryſtuſowych iedną kátownią; wſzyſtkie drzewá álbo w Krzyż, álbo w Włocznie, álbo w Kolumny! wſzyſtkie gáłęźie w rozgi, bicze, dyſcypliny, pętá i káydány poobracáły ſię: Kwiáty i roże, w ćiernie, trzćiny, przemieniły ſię: Rzeká Cedron, Krwią ſię zápieniłá. A z drugiey ſtrony iák kiedyś Przemysław Polski, nâ przeſtrách Nieprzyiaćielá Láſſy uzbroił Kiryśiami, i przyłbicámi málowánymi, ták w ten czás reprezentowáły ſię Chryſtuſowi zesłane ná iego poimánie ſwywolnych Uffce żołnierzow z trzaskiem i hałáſem. A z niebá głos: Iuż nie ow poćieſzny, *Hic eſt Filius meus dilectus*, ále ſtráſzny, *Sic volo ſic jubeo, ſtat pro ratione voluntas.* Wola moiá, przyczyná śmierći twoiey. Niż wydano Páná Iezuſa ná ſtrácenie, niż go ożeniono z śmierćią, Wyrok uczynił Woli ſwoiey. *Non mea ſed tua voluntas fiat.* Upadł nayniżſzym pokłonem ná ieden kámień. *Lapis ac ſi cereus eſſet mollitur in eo, fixa permanſiſſe genua ſigna ferunt*, mowi *Venerabilis Beda.* Zazdroſzczę temu kámieniowi tego ſzczęśćia czemu tám ſerce kámienne twárdy upor nie upadł! Wzdyćby od potu krwáwego zmiękczáło. Sliznąwſzy ſię z owego kámieniá, uderzył głową o ziemię, i w perzu śliczne włoſy ſwoie utarał. A gdyby opoczyſta źiemiá nie zátrzymałá ſpadku iego, niżeyby był piekłá skłonił głowę, Woli Oycá Przedwiecznego. *Apoc. 3.* Chryſtuſa názwano tym tytułem Amen, *Hæc dicit Amen teſtis verus & Fidelis.* Wierzę że ile Bogiem ieſt, ieſt *Alpha & Omega Principium & finis*, ále ile człowiekiem, ieſt *Amen, Amen eſt approbativum omnium, Amen fiat* (mowi ieden)

Sequentia Paſchalis.

Matth. 2. v. 17.

Lucæ 22. v. 42.

Apocal. 3. v. 14.

Apocal. 1. v. 8.

Ták ſię konformował Woli Oycá ſwego, że cokolwiek rozkazał, *Amen, fiat voluntas tua.* Náucza Filozofá *Alimentum convertitur in ſubſtantiam aliti.* Potrawá w ſubſtáncyą ſię iedzącego obraca. Ktoryż też był pokarm Páná Iezuſa. *Meus eſt cibus ut faciam voluntatem eius qui miſit me.* Wolą ſię Boską karmił, i tuczył, i ták ſię przeiſtoczyłá Wola Oycowska, że nieiáko cáły był Wolą Bożą, *Non mea ſed tua voluntas fiat*, á to poſłuſzeńſtwo, wolne i ochotne, ieſt przyczyną ſzkáradney śmierći iego. *Oblatus eſt quia ipſe voluit.* A zátym exkuſuie przed Oycem mordercow ſwoich. *Dimitte illis:* gdyż *ſecundùm regulam Iuris, volenti non fit injuria.*

Ioann. 4. v. 34. Lucæ 22. Iſaiæ. 53. Lucæ 23.

Náſtąpiłá *voluntas exequens*, Wola Lwá drapieżnego, okrutnieyſzy nád wſzyſtkie Tygryſy, woli ludzkiey.

Gdyby mię kto ſpytał, co też ieſt nieſzczęśliwſzego czy doſtáć ſię w pázury Czártowskie, czy w ręce złey woli ludźi, podobnoć łáskáwſze ſą Diabelskie pázury. Doſtał ſię ná nie Pan JEZUS ſzátánowi: Coż on z Pánem Iezuſem czynił? oto go iák Monſtráncyą po Kościołách i gorách nośił, á z táką rewerencyą, że nie iák ioł Habákuká zá włoſy, ále zà nogi piáſtował: Ale iák ſię w Ogroycu do złych ludźi w ręce doſtał, rzućili ná niego pázury ſwoie. *Iniecerunt manus in Ieſum.* Nie noſili, ále wlekli, niepiáſtowáli, ále deptáli; i záwſze Pan JEZUS był u nich pod nogámi. Szátan go po wyſokich gorách noſząc, nigdy ná doł wiolencyą nie śmiał rzućić! mowił ći *Mitte te de orſum*, obiecuiąc mu Aniołow usługę *Angelis ſuis mandavit de te, nè fortè offendas ad lapidem pedem tuum.* A źli ludźie z gory Oliwetu, dość wyſoki potrącáiąc zepchneli go i z moſtu w Cedron, gdźie nayświętſzą zbił ſobie o kámień brodę. Nie tylko ſię odżegnał czártu, ále ofukniony *Vade retro Satana*, uſtąpił cicho i ućiekł, á záiuſzeni oprawcy lubo głoſem iego przerażeni, *Ego ſum, & abierunt retror-*

Matt. 4. Matt. 26. v. 50. Matt. 4. Ioann. 18. v. 6.

retrorſum, & ceciderunt in terram; tym okrutniey powſtáli ná niego. Wźiął Iobá niewinnego czárt ná obroty, odebrał ſubſtáncyą, pogubił Dźieći, zdrowie iego zniſzczył, okrutny ſzátan *percuſſit ulcere peſſimo.* Ale duſzy nietknął. *Animam illius ſerva.* A okrutna Wola ludzka poty nád Pánem Iezuſem dokázowáłá, áż duſzę iego od ćiáłá oddźieliłá! I tę by zgubić byłá chćiáłá iák nárzeka u Proroká *Quare interficitis animam meam?* Cięższa ieſt i nád ſamo piekło wola ludzka, bo S. Bernard mowi: *Ceſſet voluntas propria, & ceſſabit infernus.* I tenże tłumácząc ow Text Pſalmu. *Deduxiſti eos in portum voluntatis eorum! hic portus omni naufragio periculoſior.* Zła wola nád wſzyſtkie skopuły i zguby niebespiecznieyſza. Ná tę tenże tyrankę nárzeka, *Ligatus ſum non ferro ſed mea ferrea voluntate.* Tá trućizná wſzyſtkich dobrych uczynkow. *Quare jeiunavimus & non aſpexiſti! humiliavimus animas noſtras, & neſciſti?* Odpowiáda Bog, *Ecce in die jeiunij veſtri invenitur voluntas veſtra.* I poſt święty, i pokorá świętá, tym árſzenikiem poſypana, nieſmáczna Bogu. Dla czego Zygmuntowi pierwſzemu odradzáiąc *Auſtriaca Domus* áby niepozwalał *3tium Ordinem in Rep:* Dom Rákuski nápiſał: *Si induxeris libertatem, induces inferno peiorem ſatanam.* W Piekle dość nieporządku, *ubi nullus ordo*, á ieſzczeby gorzy było, gdyby Káżdy ſzátan co chćiał robił, dla czego máią nád ſobą Monárchę.

Iob 2. v. 7. v. 6.

Pſal. 106.

Iſaiæ 58. v. 3.

Co to ieſt gdy Stároſtá Rzymski oſtátni Dekret miał ná Chryſtuſa ferować, *Tradidit eum voluntati eorum.* Lucæ 23. Wyrwał go był z ręku oprawcow, i oddał go kátom, *flagellatum tradidit*, komuż, *voluntati eorum!* nád wſzyſtkie káty tá oſtátnia káżni byłá Wola záiuſzonych ludźi. Stánęły dwie złośnice przed ſąd Salomonow, ferował Dekret, *dividatur*, á przed ſąd Piłatow ſtánie Wola Boża, i wola ludzka. Wola Boża mowi: *Os*

Matt. 27. v. 26. Lucæ 23. v. 25. 3. Reg. 3. Ioann. 19. v. 36.

non comminuetis ex eo, á Wola ludzka krzyknęłá *dividatur*, nietylko rozdźielić członek od członká, przez okrutną ná Krzyżu dystensyą, i przez ták wiele Ran ćięszkich rąbáninę, ále i tego żądáło, áby iáko innym łotrom i ná Krzyżu mu Nogi połomano. Stał się w Krákowie exces, źe zásłużonego Oyczyznie Domu Familiántá Tęczynskiego, z máłey okázyiki, tumult szalony uczyniwszy Pospolstwo, przez gwałt z Kośćiołá wywlokszy, włocząc po Ulicách i Rynku, niemiłośiernie i sromotnie zábili. Na relácyą tego okrućieństwá zápłákáły ná Seymie wszystkie stany, i gwałt odiąwszy Miástu, kilká przednich Raycow stráćiwszy, ten excess ukarano. A złość Ierozolimska náwłoczywszy się Syná Bożego po wszystkich Rynsztokách, gwałtownie zámordowawszy! ieszcze się pod Krzyżem śmiała, i tryumfowáłá, *Vach, Vach*. I tá trzećia przyczyná iest ták szkárádney śmierći Syná Bożego zła i okrutna wola nászá, Piłat umywa ręce, *Innocens ego sum à Sanguine justi huius*, odpowiáda mu S. Bernard, *Frustra Pilate lavas manus! quotquot sumus, causa Deicidij sumus*. Czwarta Wola *Impellens*, álbo Námawiáiąca. Stánął ći niby Instygator Anioł w Ogroycu z Kielichem, *Angelus confortans eum*. Ten Kielich podobny był Kielichowi Iozefowemu *in quo augurari solet Dominus meus*. Kielich Proroctwá pełen, ktorym upominał Chrystusa. *Fác ut Prophetæ tui fideles inveniantur*. Ieżeli Pánie niespełnisz Kielichá tego, wszystkie Proroctwá o tobie w báśnie poydą.

Ioann. 19. v. 32.

Ioann: 2.

Matt. 27: v. 24.

Lucæ 22. v. 43.

Genes. 44 v. 5.

Ieżeli to pewna co nápisáł Bonawenturá święty *peractâ cœná Matrem allocuturus intravit dicens Domina Domina non advenio nunciaturus tibi quæ ignoras, sed valedicturus ut perficiã ea quæ calles, eo ut perficiam voluntatem Patris mei*. A Nayświętsza Pánná miałá odpowiedźieć. *Rumpe moras Fili mi & festina*. A iá to słysząc zápłákáć muszę z Jeremiaszem C. 18. *Interrogate Gentes*

Gentes quis audivit talia horribilia! quæ fecit nimis Virgo Iſraël dilectam animam tradidit in manu inimicorum ejus. Męſzczyzna ſtáry Jákob, gdy Beniaminá do Egiptu poſyłáł nie utulonym płáczem lámentował. Anná Tobiáſzowá Zonà wypráwuiąc Synáczká w drogę ſzlochała *Heu ut quid miſimus te lumen oculorum noſtrorum & omnia ſimul in te uno habentes.* Apoſtoł Paweł rzekł do Chrześćiàn *quia amplius faciem meam non videbitis vos omnes* á wſzyſcy płácząc pádali na ſzyię iego! Sławná owa boleść dwoch ſioſtr Polskich od Tátárow złápanych do Cárogrodu przedanych, gdy nád brzegiem Czárnego Morzá tá w ten drugá w inny okręt wśiadáiąc oſtátnie ſię żegnały, iednà drugą całuiąc rázem obie- dwie skonáły.

Tákież to pożegnánie twoie z Synem naymilſzym boleſna Mátko! *Rumpe moras feſtina.* Upadłbym choć Synowi ále Bogu do nog i zátámowałbym ochotę iego, O cożći Pánie idźie! ieżeli o Zbáwienie ludzkie! niech tyſiąc kroć wſzyſcy giną, á niech Bog żyie! większa ſzkoda gdy ieden fenix umrze, niż gdy wſzyſtkie muchy, komory paiący pobiią! Rzecz nie słuſzna, áby dla konſerwácyi proſtego ſzkiełká kruſzyć ſię miał dyament! dla mákowego źiárna perłę nieoſzácowáną traćić! Ale O piekło idźie? wplątáwſzy ſię między nogi IEZUSOWE rzekł bym: przyſtworz Panie tyſiąc ieſzcze Piekieł, ſam w nie skoczę. A ty ſobie nie czyń tákiey ſromoty. Choć byśmi ták iák Piotrowi rzekł *non habebis partem mecum*, odrzekłbym ſię i chwáły wieczney, ieżeli iey mam doſtáć przez háńbę twoię. Ták trzymam że trzymáiąc Páná IEZUSA płákała nayświętſza Pánná. Ale gdy iey opowiedźiał *Hæc eſt voluntas Patris mei! Qui facit Voluntatem Patris mei ille Mater mea eſt &c.* Na te słowá odſtąpiłá wſzyſtkich żálow ſwoich: *rumpe moras! feſtina! & perfice voluntatem Patris tui qui in cœlis eſt.*

Ierem. 18. Verſ. 13. Idem c. 2. v. 7. Gen. 42. v. 38. & c. 43. v. 14. Iob. 10. v. 4. Actor. 20. v. 25. Ioan. 13. v. 3. Ioan. 6. v. 40. Matt. 12. v. 50.

Krem. 18. O heroiczna rezolucya! *interrogate Gentes, quis audivit talia &c.* Táć byłá nie odbitá nigdy reſentymentem żadnym przyczyna okrutney Męki *Pierwſza* wolá Bożą! Słuchácze moi niech że też ten pożytek przynamniey Kázánia tego będźie. Chryſtus náſz tak heroiczną rezolucyą wyniſzczył wolą ſwoię i ochotnie ná ták śmierć okrutną, poſzedł. Spytayże ſię każdy coś też przećię przez życie twoie dla woli Bogá twego, álbo ochotnie uczynił álbo heroicznie ućierpiał.

PUNKT WTORY.

DO niedoskonáłego, i nierozumney głowy Tytułu. *Impoſuerunt ſuper caput ejus cauſam ſcriptam &c.*

Matt. 27. Prov. 9. Przydáię mędrſzą: *Sapientia immolavit, jugulavit occidit Filium ſuum.* Mądrość Boża rozumem ludzkim niepoięta byłá Przyczyną ták ſromotney Męki Chryſtuſowey

Pyta ſię S. Tomaſz w czym ſię też mądrość Boża naybárdźiey wydáie? we wſzyſtkich ći ákcyách Bog Mędry ále tám naymędrſzy, gdy Mądroſtki, rozumy, i dowćipy świátowe nád procederámi iego záduмiałe tępieią. *Ibi Divinæ Sapientiæ altitudo eminet, ubi humana ingenia hærent, judicia ſtupent.* Dość dowćipny Páweł S. á przećię *ad Romanos 11.* przećwiczony trzećiego Niebá rozumem *ſtupet O altitudo Divitiarum ſapientiæ & ſcientiæ DEI quàm incomprehenſibilia ſunt judicia ejus & inveſtigabiles viæ illius.* Záżył Pan IEZUS *duodennis* tey mądrośći między Sápientámi Jerozolimskiemi, áż owi Mędrkowie *Stupebant ſuper reſponſum ipſius.* A jak

Luc. 2. v. 47. *Maldonatus facti ſunt ſicut ſtupidi.* Umiera Pan IEZUS ná Krzyżu áż nayprzednieyſze *lumen Cæli* ſtánęło záduмiałe nád tą táięmnicą *Sol ſtat ſtupens nec ſe movens.* We wſzyſtkich ći táięmnicách nádprzyrodzonych náſz tępieie rozum, ále w Táięmnicy okrutney śmierći Syná Bożego

Bożego ustáie. I dziwuię się że niby rozumny w Sędziách Jerozolimskich przyczynę śmierći Chrystusowey záwiesił nád głową iego *Posuerunt super Caput ejus Causam* ráczey było nád głowę nád rozum ludzki *supra captum naturæ creatæ.* A tu iuż gdy ustáie stworzony rozum Mądrość się naywyższa otwiera, i pokázuie Inwencyą Architektoniki swoiey *Proverb. 9. Sapientia ædificavit sibi Domum excidit Columnas septem, immolavit Filios suos.* I w tym że Mądrość Boża zábudować Synà Bożego? w tym. Szukáią u Jobá gdźie też rezyduie Mądrość *Ubi invenitur Sapientia & quis locus Intelligentiæ?* pyrćiáią po wysokościách Niebá po głębokościách morzá po przepáściách. *Abyssus & mare dixit non est mecum.* Między żyiącemi nie ználeźli iey. *non invenitur interra suaviter viventium:* przećięż tráfili ná podsłuchow *Perditio & mors dixerunt auribus nostris audivimus famam illius.* Kto o Mądrośći naywyższey Boskiey usłyszał! *Perditio & mors* zgubá i śmierć Pánà IEZUSOWA tá wydałá Mądrość Bożą. W innych okázyách żyćiá Chrystusowego utáiłá się byłá *verè tu es Deus absconditus* mowi Prorok. Ale śmierć i zgubá iego dopiero go ogłosiłá *verè hic Filius Dei erat iste.* Nie mogł zrozumieć nigdy rozum ludzki áby mogł kiedy Bog umierać, álbo przynámniey co ćierpieć *Et quæ unquam feriit prava sagitta Deum?* Pokázałá to Mądrość Boża i dokázałá że práwdę mowiemy Bog zá nas umarł. O! niepoięty nigdy Terminie Mądrośći Bożey! Zádumiało się Niebo gdy Lucyper upadł, *quomodo cecidisti de Cælo Lucifer!* Dopieroż niepoięło tego, iáko ten, o-ktorym Psalm *Verbo Domini Cæli firmati sunt* śmiertelnie upadł.

Wydałá się i w tym Mądrość Boża że przez oppozytá człowieká sałwowałá przez ktore był zginął. Zginął człowiek przez drzewo *Scientiæ boni & mali*, ná

Iob. 28. v. 12.
Ibid. v. 14.
Ibid. v. 13.
Ibid. v. 22.
Isaiæ. 45. v. 15.
Matt. 27. v. 54.
Isai. 14 v. 12.
Psal. 32. v. 6.
Genes 2. v. 17.

krorym dwoiákie Owoce były: Iábłká to iest *mala pulchrum visu & aspectu delectabile:* Pozor i ponętá oczom, ále szkorbut prawdźiwemu smákowi *Patres nostri comederunt vitam acerbam & dentes filiorum obstupuerunt.* Coż czyni Mądrość Boská inſze wyſtawuie drzewo *Lignum ſtultitiæ.* Tak mowi Apoſtoł *Crux Judæis ſcandalum gentibus ſtultitia.* Ná ktorym drzewie záwiesiłá *Scientiam boni* Wćieloną Mądrość *& per lignum contemptibile ſalvavit mundum.* Opiſawſzy 2. *Reg* 23. Hiſtorik Páński Potencyą i Máieſtat Dáwidá tę mu przydáie Mądrość *David ſedens in Cathedra Sapientiſſimus Princeps inter tres.* Sámo trzeć śiedźiał naymędrſzy Pan ná Máieſtáćie? Coż to zá Pompa? *Ipſe eſt quaſi tenerrimus ligni vermiculus qui inter fecit octingentos impetu uno.* Figurá to byłá naymędrſzego ná świećie Páná wćielonego Bogá, záſiadł *ipſe Sapientiſſimus* ná Kátedrze Krzyżowey *Crux morientis, Cathedra docentis. S. Aug. Ipſe eſt quaſi tenerrimus ligni vermiculus.* Bo rák o ſobie mowi. *Ego vermis & non homo opprobrium hominum & abiectio plebis* Przypadł troiáki Auditor do tey Kátedry naymędrſzego Páná *tres potentiſſimi hujus ſæculi, mundus, caro, & ſathan.* A ten naymędrſzy *tenerrimus ligni vermiculus, uno impetu occidit* Pompę świátową ſwoim kontemptem, ćiáłá delicye ſwego nayświętſzego Ciáłá okrutnym skátowániem, ſzátańską mądrość, pogárdą i głupſtwem *interfecit impetu uno.* Ták ſobie Wćieloná Mądrość poſtąpiłá iák *1. Reg. Sapientiſſimus David* ućiekáiąc przed Saulem do Krola Achis názwánego gdy zrozumiał że go tam złápać i związáć miáno, wźiął ná ſię poſtáć ſzálonego. *Et immutavit os ſuum coram Achis & collabebatur inter manus eorum & impingebat in oſtia portæ, defluebantq; ſalivæ in barbam ejus.* Ale tym zmyślonym ſzálenſtwem, wielki dowćip, i Mądrość pokázał, *nuſquam ſapientior David, quam dum ſit in*

Ibid. c. 3. v. 6. *Ezech 18. v. 2.* *& Iere. 31. v. 29.* *1. ad Corin 1. v. 23.* *v. 8. Ibidem.* *Pſal. 21 v. 7.* *1. Reg 21. Verſ. 13.*

ſic inſaniret mowi Oleaſter. Coś podobnego uczynił Pan IEZUS *Immutavit os ſuum*, Owe twarz ktora na gorze Tabor Słońce gáśiłá. śinośćiámi policzkow więcey niźli czteryſtá śiniáłą ſzczerniáłą! *Immutavit os ſuum! Collabebatur inter manus eorum* więcey niźli ſto ſześćdźieśiąt rázy i śiedm, iáko ſię świętá Melchtydys dowiedźiałá od ręku do ręku ćiskány, o źiemię uderzony. A przed káżdemi práwie Jerozolimskich kámienic drzwiámi á zwłaſzcza Anáſzowym i Káifaſzowym przyſionku *Impingebat in oſtia porta. Defluebant q; ſaliva in barbam ejus.* Zálany ſmarkátego żydoſtwá plwoćinámi. *Perfunditum largiter imbrium ſputis* mowi Auguſtyn S. Twarz uboſtwiona unurzána w tey kałuży. O Niebo święte iák w to Niebo żydowská pluie pychá! táć ieſt paſzczęk plugáwych, i wſzetecznych ięzykow intratá! *O Speculum ſinè macula* ták zeſromocone ſtąńże w oczách owym zrzenicom co nie wſtydliwie cudze urody ścigáią. Ey przedwieczny Oycze *reſpice in faciem Chriſti tui.* Iá go w tey poſtáći iák ſtaroſtá Jerozolimski całemu ludowi pokázuiąc pytam i odpowiádam *nuſquam Sapientior quam dum ſic inſaniret.* Trafiło ſię Károlowi piątemu, że gdy mu Hiſzpánia po żámorskich zwyćięſtwách w Mádryćie tryumfy gotowáłá, zrzućiwſzy Purpurę w śiermiędze chłopskiey *in cognito* do páłácu uſzedł oſzukáwſzy wſzyſtkę expektátywę, ále też tego przypłáćił, bo go właſne iego wárty potłukły i pobiły, á gdy owę zrzućił z śiebie maſzkárę nie wiádomośćią ſię wymáwiali. Toż uczynił i Chryſtus *formam ſervi accipiens* poſzedł między okrutne kupy *Deus in cognitus.* Chwalą do tych czas Dźieie Greckie Kodruſa Atheńskiego Páná, że gdy uſłyſzał reſpons Apolliná niepryiaćiołom iego dány ieżeli ná tey wovnie zginie Krol Kodrus wy wiecznie przegraćie, wyſzło Bándo, áby nieśmiał nikt Kodruſa uderzyć, uſłyſzał o tym miłośnik

Matt: 17. v. 2.

Pſal. 83. Verſ. 10.

ad Philip. 2. v. 7.

Oyczyzny swoiey, i przebrawszy się w prostego żołnierzá liberyą, sam się w tłumy nieprzyiaćielskie wdárł i zginął, á po iego śmierći Atheny wygrały nieprzyiaćiel zginął. Toć uczynił Pan JEZUS, zátáił się, zátáił Osoby swoiey, podał się ná wszystkie szturmy. *Si to-*
1. ad Cor. 2. v. 8. *gnovissent nunquam Dominum gloriæ Crucifixissent.* Tey Mądrośći Inwencyą exequowáło szaleństwo. *Mariana*, sławny Historyk *de rebus Indicis* opisuiąc Religią stárych Indow powiáda: że ná dwu Gorách przećiwnych sobie dwie Akádemie, álbo Monastery były Borozyuszow. w iedney mieli głęboką studnią, nákształt Wezuwiuszá Okná: *Puteum turbinis & stultitiæ.* Drudzy záś *exoppositio* mieli *Puteum serenitatis & sapientiæ.* Kiedy chćieli Indye szalonemi wiátrámi i niepogodámi piorunuiącemi zádye strászyć, otwieráli iámę ową *Puteum turbinis, & stultitiæ*, z ktorey grzmoty i hálásy cáłe Indye mięszáły. Drudzy záś Borozyuszowie, gdy chćieli uspokoić te zawieruchy, otwierali *Puteum serenitatis & sapientiæ*, zkąd pogodne Fawoniusze, miłe Etheysye i Zephiry wypadszy, głupie zawieruchy *ad Puteum stultitiæ* wganiáły, *sit pe-*
nes authorem fides. Tákie ia dwie otchłáni widzę w Ie-
Lucæ 22. v. 53. rozolimie. Pierwsza *Turbinis & stultitiarum.* Ják tylko dał Chrystus Bando, *Hæc est Hora vestra & potestas tenebrarum*, otworzyło się piekło, wszystkie wyleciáły po-
Matt. 25. czwáry, tumult i hałás cáłą noc i dźień Ierozolimę burzyły, wszystkie stany ná Chrystusa poruszył. Wypádły nákształt piąćiu owych Ewángelicznych *quinque fatuæ* Pięć szalonych Pryncypałow, Iudasz opętány, Anasz Mánia, Káifasz szalony, Piłat w głowie zámieszány, Herod bez rozumu. Ják owe *fatuæ* po nocy *dentes* bez oleiu i rozumu biegáły, kupuiąc i przedáiąc
Sapien. 2. Páná. Dźiało się tám co *Sapientiæ 2do* opisuią. *Dixerunt impij cogitantes apud se non recte: circumveniamus Iustum contrarius est operibus nostris, inproperat nobis peccata legis, diffamat in nos peccata disciplinæ nostræ, promittit*

ſe ſcientiam Dei habere, & filium ſe Dei nominat, factus eſt in traductionem cogitationũ noſtrarum. Nugaces eſtimati ſumus ab illo, gloriatur Patrem ſe habere Deum, morte turpiſſima condemnemus eũ. Hæc cogitaverũt & erraverũt, excæcavit enim illos malitia eorũ. Iákby iáki Ewãgeliſtá opiſował ſzalone Męki Chryſtuſowey dźieie. Poburzył ſzátan mędrkowską ſwoię ſzaloną. Aż gdy domyśláć ſię począł że to z Bogiẽ woyná, odezwał ſię wprzod w Iudaſzu. *Peccavi tradens Sanguinem juſtum*, potym Piłatowę żonę przez cáłą noc namawiał, áby to bábá uſpokoiłá co czárt pomięſzał. Nieuſpokoiły ſię te ſzaleńſtwá áż Longin uderzywſzy włocznią w Bok Chryſtuſow otworzył *Puteum ſapientiæ & ſerenitatis*. Zkąd gdy wypłynęły Boskie Zephiry, dopiero *Serenitas* w ſzalone głowy weſzłá, że obaczyli głupſtwo ſwoie, *Percutientes pectora ſua revertebantur, verè Filius Dei erat iſte*. I ták Mądrość Boża czártá i dźiełá iego oſzukałá. I tyś ſię Mądrością twoią do tey ákcyi przyczyniłá *Sedes Sapientiæ* Nayświętſza Mátko Boża, álbo iák ćię Anzelm S. zowie *Arcanorum Dei erarium, dolorum univerſitas*. O Mądrości twoiey dyſzkurować czáſu niemáſz to tylko námieniam co *Cornelius à Lapide*. *Sapientiſſima Virgo Filij ſui acerbiſſimam lanigenam taciturna probavit.*

Artem dolendi qui didicit, premat aperta ſtultis ora doloribus. Milczałá ięzykiem, ále nie zápłákánym okiem, uſtáwicznie ná Synà wołáłá, iák piſze Ludolphus. *Fili mi ideo te genui ut ſic perires.* A nád Máchábeuſzow Mátkę odważnieyſza wſzyſtkiemi geſtámi i zmyſłámi zemdlonego Syná ánimowáłá. I tu trzebá záwołáć z Ieremiaſzem, *Quis audivit talia horribilia quæ fecit Virgo Iſrael dilectã animam tradidit in manus inimicorum eius.* A ia tylko o ten pożytek tey uwagi proſzę, kto z was kiedy w ćięſzkich terminách i zdeſperowánych, rozumu nieſtráćił, mnieyſze Bog przepuſzcza, i nigdy tym nierowne, álbo

Matt. 27. v. 4.

Lucæ 23. v. 48. Matt. 27.

Ier. 18. v. 13. & 12. v. 7.

kontuzyi, albo ſtraty zdrowia i fortunki okazyiki, aż rozum ustáie, frásunki i kłopoty, mądrość odbieráią, samey to Chryſtuſowey Dánk Mądrości bydź przy ſobie áż do *Conſummatum eſt.*

PUNKT TRZECI.

Spráwiedliwość Boża Przyczyną okrutney śmierci Chryſtuſowey.

3. *Reg.* 3. 3. *Reg.* 3. Przed Trybunał mądrego Sálomoná wyſtoczyłá ſię táka ſpráwá. W iednego Synáwpárły ſię dwie Mátce. Iedná zadusiwſzy Synaczká ſwego, w nocy drugiey podłożyłá, á żywego wźięłá, ktorego Mátká iego poznawſzy, do Sądu mądrego Salomoná áppellowáłá. Swar ćięſzki, *bo Niewieści*, kłopotow i płáczow co niemiárá! tu zmyślonych, tu záś prawdźiwych. Kontrowerſya między prawdą i potwarzą. Ták záwikłáney ſpráwy *Nodum* nie mogł inaczey Mądry Salomon ſolwować tylko mieczem. Dekret ſłánął *dividite*, rozćiąć

Verſ. 26. ſyná. Fałſzywa Mátká krzyknie, *nec mihi, nec tibi, ſed dividatur.* A prawdźiwa! iedną ręką do nog Sálomoná, drugą do mieczá Katowskiego skoczy, *Nolite interficere eum.* Figurá to ieſt ſpráwy Zbáwienia náſzego, ſtanie przed Przedwiecznym Oycem, z iedney ſtrony Miłość naymilſzego Syná ſwego. *Hic eſt Filius tuus dilectus, in quo tibi bene complacuiſti.* Zdrugiey ſtrony Spráwiedliwość Boża, Miłość mowi *Nolite interficere eum.* Wzdyć Syn Boży! wzdyć niewinny! A ſpráwiedliwość krzyknie, *Dividatur*, nietylko go iákokolwiek zámordować! ále ták pokráiać, i porąbáć! żeby ráná ná ránie, bol w bolu, bez żadney folgi zoſtawał, *Dividatur.* I padł Dekret po Spráwiedliwośći Bożey, *Dividatur.* Trzebá go nietylko obnážyć, odrzeć, włoſy z głowey i brody powyrywáć! twárz

twarz pogębkámi ćięszkiemi ztłuc! Ciało 6666. przy pręgierzu Ránami pokráiáć, *Dividatur!* Głowę kolcami ostrego głogu rozbić! ostrym Krzyżem rámię od Ciáłá przeoráć! Ná Krzyżu ták wyćiągnąć, żeby stáwy z stáwow i wszystkie junktury iego ná zerwániu były! A nád to Dusza od Ciáłá *Dividatur*! A cożon winien? winien winy nasze. *3. Reg. 20.* Kiedy Krol Izráelski Acháb poimánego ná woynie Monárchę Syryiskiego, Benádat názwánego, zdrowiem i wolnośćią niepotrzebnie dárował, stánąwszy przed nim Prorok Imieniem Bożym, mowi. *Quia dimisisti Virum dignum morte de manu tua, erit anima tua pro anima ipsius.* Táka Spráwiedliwość Boża nád Chrystusem! Miáłá Spráwiedliwość w więźieniu swoim wieczney śmierći Adámá, i iego Narod. Syn Boży zákochawszy się w tym niewolniku, z tárásu go wypuśćił. A Spráwiedliwość Boża ná niego Dekret feruie *Quia dimisisti virum dignum morte de manu tua, erit anima tua pro anima ipsius.* *Salianus* czy Historyą czy párobołkę powiadá. Do Miástá pewnego gość przyiácháwszy, gdy ruszáć się z gospody chce, dáią znáć że brámy zámknięto, Wartámi potężnemi ulice ármuią, w puł Miástá Teátrum stáwiáią, okryte żałobą, pień z śiekierą i z kátem. Zádumiałe pytaią się stány kogo justycyowáć będą! Aż dekret obwoływáią że Xiążę zágniewány dźiedźica tego Miástá iedynaka naymilszego ná śmierć skázał. Dla czego! że się u żaliwszy nád iednym więźniem ná śmierć o rebellią potępionym sam wieźienie odbił: więźnia wypuśćił, o co Ociec rozgniewány ná śmierć iedynaká potępił! Iedynáku Boży *de te fabula narratur!* Jerozolimá w tumulćie! wystáwiono feralne Teátrum ná Kálwáryi, smutną żałobę bo záćmieniem słońcá, okropną w puł południa nocą okryte. Wystáwiony pień Krzyżowy, i okrutney śmierći, kátowskiey instrumentá, zádrżała na to źiemiá *Petræ scissæ sunt.* Z grobow umárli.

3. Reg. 20 v. 42.

Salianus, lib. 5. de Timore.

Matt. 27. v. 51.

umarli, z Niebios Aniołowie wyłunęli się pytaiąc kogo ták ſtráſzliwie juſtycyować będą! Strach odpowiedźieć! ſtrách i wymowić! Bog Ociec, iedyną dobroć, Iedynaká ſwego ná śmierć dekretuie. O co? o to, że Adámá śmierći wieczney godnego z táráſu i Otchłani wypuścił! wiedz że Adámie! coby byłá Sprawiedliwość Boska z tobą czyniłá! O Sprawiedliwy Boże! ſchną od ſtráchu we mnie kośći moie! co czynić z Bárrábą Łotrem będźieſz, gdy ták okrutnie nie winnego ſądźiſz! náiáki nápádną trybunał. Káifaſz? Annáſz? Piłat? Herod? ieżli nie winność tak dekretowána! Co czynić będźie z drápieżnemi wilkámi Sprawiedliwość ieżeli ná táką rzeź wydáie báránká! iákim dekretem cudzołożnikow? ſodomitow? Epikurskie wſzeteczności! káráć będźie kiedy czyſtość nie winną ták kátuią.

Zach. 11. v. 1. 2. *Zacha: 11.* przyidźie Prorok do ogrodu Libáńskiego. *Aperi mihi Libane portas tuas*, i lámentować pocznie od iednego do drugiego chodząc drzewá *ulula abies ululate Quercus Baſane quia cecidit cedrus!* Cedr ieſt to drzewo nie skázytelne! nie więdnieiące! wieczne i wyniosłe *cecidit cedrus!* Cedr ktory wierzchołkiem tykał Niebá! pod ſiekierą ſprawiedliwości Boskiey upadł, A wy krzaki i pniaki! chruśćino i nieużyty głogu, wco poydźieſz! Cedr źielono zákwitły ufechł upałem Sprawiedliwośći Boskiey! A ty nie pożyteczny dębie, świnie tylko Epikurskie ſwą żołędźią kármiący ná co wyniidźieſz? ſpłoneło Drzewo Zywotá! A wyfuſzone złośćiámi łuczywá, głownie piekielne ná co ſię gotuiecie *ulula abies cecidit Cedrus.* *Quid faciet virga deſerti, ubi conſ. Greg.* *cutitur Cedrus Paradiſi? aut quid in Babilone tutum, ſi in Jeruſalem manet ſcrutinium.* Náſtałá moda że gdy złoczyncá, álbo iák mowią ſzelma z gorącego wyidźie Práwá, obráz álbo ſtátuę iego wieſzáią ná ſzubienicy; cierpi ſtátua i obráz, á złoczyńca wolny. Tak Sprawie-

dliwość

dliwość Boża uczyniła iáko *ad Romanos 8.* nápadłá ná obraz grzeſznego człowieká *in ſimilitudinem carnis peccati*, i ten obraz zá Adamá kátuią. Ściągnął człowiek ná drzewo zákázáne rękę! wyćiągá Sprawiedliwość Boża ná drzewo Krzyżowe Chryſtuſowe ręce. Chćiał bydź Bogiem człowiek *eritis ſicut Dii*, Syn Boży muſiał zoſtáć człowiekiem skátowánym *Ecce homo.* Przez Dátáná Proroká gdy Dáwid wyznał *peccavi* deklárował mu *Dominus à te tranſtulit peccatum:* Nie odpuśćił, ále tránſtulit. A ná kogoż tylko ná tego *peccata Multorum ipſe tulit.* Práwo ták káże *Qui ſuccedit in bona ſuccedit in onera.* Wleźie gdźie kto w kámienicę gdźie długow więcey niż cegieł! wnidźie w Máiętność, gdźie więcey kłopotow niż chłopow, muſi wypłácáć wſzyſtkie długi! Ták Syn Bozy. Wſzedł w náturę náſzę, długow ćięſzkich pełną lepiankę! po pierwſzym Adáma dłużku przyczyniło ſię nie poráchowánych długow, Długow, więcey niż włoſow ná głowie *iniquitates meæ Multiplicatæ ſunt ſuper capillos capitis mei.* Theologiá świętá náućza że zá ieden grzeſzek choćby wſzyſtko ſtworzenie wiecznie w piekle gorzáło, wypłáćić ſię doſyć godności Bożey nie może. Coż czyni Syn Boży z Sprawiedliwością Bożą z Máiętności záwiedźionych przenośi długi *in Bona Munda.* Ach práwdźiwie *mundá! Dominus tranſtulit à te peccatum.* Nákogoż? ná niewinne Ciáło Chryſtuſowe *debita Carnis.* I ztąd u Pſálmiſty żáłuie ſię *Quæ non rapui tunc exſolvebam?* Nikomu nic nie winny zá wſzyſtkich płáćić muſiał.

ad Rom. 8. v. 3.

Gen. 3. v. 5.

Ioan. 19. v. 5.

2. Reg. 12. v. 13.

Iſaiæ. 53. v. 12.

Pſal. 39. v. 13

Gdy dłużnik Ewangeliczny *non haberet unde redderet* Pan Sprawiedliwy *tradidit eum tortoribus.* Syn Boży miał czym innym zápłáćić, á przećie Sprawiedliwość Boża *tradidit eum tortoribus.* Oddał go okrućieńſtwu i nieſprawiedliwości ludzkiey.

Matt. 18. v. 34.

Domicyan Tyran gdy S. Mámertinus Męczennik

wywroćił ſtátuę iego mſzcząc ſię krzywdy ſwoiey uczynił Trybunał ze czterech w Rzymie naygorſzych. Iednego Sędźiego ſzálonego, drugiego pyſznego, trzećiego łákomego, czwártego wykrętárzá poſtáwiwſzy, bo ták trzymał że nád tych Czterech okrutnieyſzych nie mogł wynáleść kátow, Surowość pomſty Bożey wyſadźiłá ná Sąd Chryſtuſow ſzálonego Herodá, pyſznego Káifaſzá, zázdroſnego Annaſza, wykrętárzá Piłatá Pſeudopolityká.

Ioſephus lib. 29. I przegrałá Niewinność *reus eſt mortis. Joſephus lib. 29.* piſze *quo die Cajus in Theatro occiditur agebatur ſcena, in qua à fure Judex Crucifixus eſt.* Tákie práwá w Polſzcze Miećisław Senex ſtánowił, áby *v. g.* okrádźiony kupiec złodźieiá ſam obieſił, á ieśliby nie chćiał, áby okrádźionego złodźiey ná ſzubienicę prowádźił. Tákáć ſzáloná w Jerozolimie ſpráwá wſzyſcy Łotrowie, wſzyſcy Rozboynicy Niewinność ná ſzubienicy záwieśili. piſze Kromer że Krol Polski Jágełło. Ná mieyſcu ſwoim w Wielkiey Polſzcze poſtánowił *Ioannem Wenecki* Płomieńczyk, ktorego dla Okrućieńſtw, Wielkopolácy názwáli *Dæmonem emeritum.* Jerozolimie każdy okrutnik nád ſamego Czártá okrutnieyſzy, ktory lubo nie rychło chćiał przez Piłatowę żonę eliberowáć Páná *nihil tibi & Juſto illi?*

Cromerus

Matt. 27. v. 19.

1 Reg. 5. v. 3. Gdy w prowádzono Arkę Páńską do Kośćiołá Dágoná *jacebat Dagon pronus ante Arcam Domini.* A tu ſtáwioná Niewinność przed Annaſzem i Káifaſzem *O paſtor & Idolum!* Padá przed Bałwánámi owymi *Diaboli Mancipium, in ferni titio ſedebat! tartareo tumens faſtu iniquitas ſedebat! Innocentia ſtabat & cadebat S. Chriſoſtomus.* Iákie to tám Sądy były! gdźie kłamſtwo świádczyło! wykrętárſtwo juryſtowało! kálumnie skárżyły! zázdrość i nienáwiść inſtygowałá! złość i głupſtwo dekret koncypowáło! Przewrotność i ſzaleńſtwo inquizycye czyniły! záwźiętość ſentencye ferowałá. O-

Zach. 11. v. 17.

kru-

krucieństwo Dekret promulgowało *Reus eſt mortis.* A Sprawiedliwość Boża dźiwnym i nie zrozumiánym Sądem swoim *Iudicia Dei abyſſus multa* to wszystko ápprobowáłá *deleatur de Libro Viventium. Ah! Filiæ Ieruſalem ſi hæc in viridi quid fiet in arido.* Matt. 26. v. 66. Pſal. 35. v. 7. Pſal. 68. v. 29.

Vincentius S. pisze táką Historyą. W Medyolánie czterech Młodźiánow przednich Fámilii przekosterowáwszy fortunę Bandytami zostáli. Wstydząc się iednak Oyczyzny swoiey, poiechali do Ankonu, áby tám kráść i rozbiiáć iáko nieznáiomi bespieczniey mogli. Wieżdżáiąc w Miásto áż obácżą ná szubienicy pozlocistey w drogich sukniách wiszącego Młodźiáná! pytáią kto by to i o co wisiał. usłyszą że Gubernátor Synáswego ták sromotnie dekretował o to. Iż pánięćia tego sługá naywiernieyszy i naykochánszy pokradł i wielu porozbiiał w Mieście: á gdy go Gubernátor do więźieniá wźiąć kázał, zástáwił się zá sługę swego Syn iego naymilszy, i wźiął go ná porękę álbo ná parol przyiął to Ociec! w tym ućiekł winowayca że go ten że Syn kryiomo wypuścił. Spráwiedliwy Ociec (iáko kiedyś Mikołay Zebrzydowski Woiewodá Krákowski w podobney okázyi Synowca strácić kázał) ná Synáták Dekret uczynił ná ktory pátrzcie. stánąwszy owi bándyci pod szubienicą rzeką, uchoćmy z tąd strászny to iest iákiś ten Sędzia, ieśli Synowi nie przepuścił, i nam nie przepuści. Sługa SynáBożego Adam dopuścił się krádźieży w Ráiu! wźiął go ná porękę Syn Boży i wypuścił z terminu á Spráwiedliwość Oycá przedwiecznego formuie ná iedynáka swego Dekret *ſuſpendatur.* Stánmy álbo pod Krzyżową szubienicą, álbo przynaymniey pátrzmy ná zámordowánego okrutnie, á ná łonie naymiłośiernieyszey Pánny złożonego Chrystusa, i pomyślmy! O surowości Spráwiedliwości Bożey co z námi ultáiámi łotrámi &c. będźie gdy ták niewinność kárzą.

PUNKT CZWARTY.

Miłośierdźie Boże przyczyną okrutney Męki Chryſtuſowey.

NA okrutną ſię zániosło bátálią! dwie niby ſobie przećiwne átrybuta Boże *Miſericordia & veritas obviaverunt ſibi, Iuſtitia & pax.* według werſyi Jugurynſkiey *Congreſſæ ſunt.* Práwiedliwość nie dáwno wygrałá. A teraz Miłośierdźie tryumfować będźie. Okrutna bitwa plác ſobie obrałá ná grzbiećie Chryſtuſowym. Szyk pierwſzy ſtánął przy gorze Oliwney i ſpodźiewałem ſię, że Oliwá miałá bydź *Symbolum* Miłośierdźiá i Pokoiu i weſołey zgody iák ſobie tuſzył Prorok Habakuk *ego autem in Domino gaudebo & exultabo in DEO IESU meo. Mentietur opus Olivæ.* Záwiodłá Oliwá Nádźieię náſzę i ſtáłá ſię owym ćierniem i głogiem *egrediatur ignis de rhamno & devoret Cedrum Libani.* I tę zápalczywośćią ſpłonął Cedr nie śmiertelny. Nie ták ſię dźiwuię że Práwiedliwość Surowość ſwoię ná Chryſtuſa wywarłá. Ale Miłośierdźiu Bożemu! przypomináiąc ſobie *Exod: 20. Deus faciens miſericordiam in Millia, Deus Zelotes fortis* Stáło ſię wſzyſtkiemu Narodowi ludzkiemu Miłośierdźie, ále ćięſzką Zelozyą uczuł Chryſtus *Unctus Domini.* Piſze *Delrio lib. 2. c. 12.* w Pádwi gdźie więcey Lekárzow niż Pacyentow, trafiłá ſię táka áffekcya Anno 1277. Człowieká w Mieśćie przeſię dniego, czy Czárámi nie náwiść? czy też zepſowána Náturá niewidánemi obſypałá wrzodámi; zeſtrupiáłá głowá, ſparſzáło czoło, oczy wyropiały nos ognił: gdźie jágody wdźięczne były, tám ſzyſzki porosły; skwinánćya garło, ſzkorbut dźiąſłá pożarł; hektyka wnętrznośći pojątrzyłá, wſzyſtko Ciáło zkáncerowáne wrzodámi tyle ropy wyſtárczyć nie mogło ile robáctwo w ścier-

Pſal. 84. v. 11.

Habacuc 3

Iudic. 9.

Delrio lib. 2. c. 12.

wie

wie owym zálęgłe potrzebowało do ſytości. A nád to ieſzcze gángrená álbo ogień piekielny przyſtąpił. Záwołáno wſzyſtkich Medykow Akádemii ktora nád trupem owym niedotkliwym ſtánąwſzy, gdy áni oczy ták ſzkáradnego widoku, áni nozdrza fetoru znieść nie mogły, ták Konkludowałá że z owego człowieká korrupcyi ciężkie záwźiąć ſię miało powietrze, dla czego co prędzey álbo go żywo zákopáć, álbo precz z Miáſtá wywieść pſom, i krukom ná páſtwę. Ledwo ſię ktoś z chyclikow obrał, że ow żywy ścierw zá Miáſto wywioźſzy áby Aëryi fetorem ſwoim nie zárażił w doł, głęboki, i w wybitą od deſzczow jámę nędznego człowieká wrzućił i odſzedł. Trafiło ſię że Jedynak pierwſzego Senátorá, znáć ſobie poluiąc ná ow padoł trafił, á uſłyſzáwſzy głos ięczącego człowieká, iák ow Ewángeliczny Sámárytan skoczy z koniá i poda nędznemu rękę. Co ſię ſtało? wywindował ći go z pádołu owego, ále ſam wpadł w toż nieſzczęśćie! nieuleczoná owá áffekcya ná delikátnego przeniosłá ſię Młodźiáná! záczną go bole wſpierać, skoczy do Miáſtá, i ſtánie przed Oycem ſwoim iuż w puł Zropiáły! żywy obráz nędznikáowego. Zátęć iá Hiſtorią nie przyrzekam. Ale oczywiſtey to i mizeryi náſzey i miłoſierdźiá Bożego obraz. Adam, Adam nieſzczęśliwy człowiek, czy ozárowány? to práwdá że otruty, ćięſzkiego doſtał ſzkorbutu po skoſztowaniu Jábłká, wſzyſtkiemi ná ćiele i ná duſzy skáncerowány áffekcyámi, á nád to i ná duſzy páſſyami, żądłá *venenoſi ſerpentis* álbo żądze w myśli, i w ſerce w padły, á dla tey nie uleczoney choroby, nędznikáz Ráyskiego wyrzucono Miáſtá, i nád to ieſzcze w głęboką jámę i othłań wrzucono. Jęczy Adam, i z innemi tymże powietrzem zárażonymi, doſłyſzał Syn Boży iego lámentow, ſtánął nád przepáśćią, i rękę náturze ludzkiey podał; Ah Miłoſierdźie dobroczynnego Bogá!

Bogá! wywindowałeś wywindował Synu Boży, áleś temi mizeryámi i nędzámi ślicznąś záráźił urodę twoię, *à planta pedis usq; ad verticem Capitis non est in eo sanitas.* Ktoż tego przyczyną? Miłośierdzie Swięte twoie! Choćbym cały świát wielkim szpitálem názwał nie zgániłby mi tego Augustyn wielki, *Mundus in maligno positus universale infirmitatum Nosocomium.* Znákomitszy iednak *Ioannis 5.* w Bethsaidźie znayduię *5. porticus habens: in his jacebat multitudo magna langventium &c.* Między pácyentámi szpitalá támtego *Erat quidam homo ibi 38. Annos habens in infirmitate sua,* á co nayopłakáńsza, i człowieká do usług nie ma *hominem non habeo.* Kopersztych to słábośći i mizeryi nátury nászey przez kilká tysięcy lat zchorzałá náturá ludzka, ruszyć się śiłámi włásnymi nie mogłá, bo z łáską Bożą wszystká od niey moc odeszłá. Przyszłá szczęśliwa godźiná że się do posługi z mizerowánego człowieká nágodźił człowiek, ktorego i Jerozolimski Stárostá prezentował *Ecce homo.* Pátrzmy ná niego á z Piotrem wołaymy *non novi hominẽ* z ginęłá urodá ślicznych liniámentow, ćierniowemi pędzlámi, ośćistemi kolcámi pomálowała nie ludzkość ludzka. *Respice in faciẽ Christi tui* Pospolićie P. IEZUSA związánego w ćierniowey Koronie ták iáko gó Piłąt Pospolstwu szalonemu pokázał názywámy: Obraz Miłośierdźiá Bożego o wielkie miłośierdźie, ále też i ćieszkie okrućieństwo násze. *Guaguinus* pisze że Iwan Moskiewski Tyran w Alexandryi Męczárni swoiey miał instrument że czterech zrobiony Klinow, ktoremi skázánych ná śmierć rozrywał, i názwał to pożałowániem Cárskim. Rozszarpano Stolicę Mądrośći, głowę dowćipu Boskiego, tyle klinámi, ile ostremi ćierniowymi kolcámi! Otoż to pożałowánie Miłośierdźiá Bożego! Znayduie się w Wielkiey Polszcze w Miásteczku Gorká názwánym z Ciernio-

Isaiæ 1. v. 6.

Ioann. 5.

Guaguinus

wy Korony, ieden kolec, iest iák sztylet czerwonego

głogu

głogu Krwią Chrystusową zafarbowány ná słuszną piąć długi i ostry. Iuż się niedźiwuię, że według S. Brigitty trzynaśćie takowych kość przebiwszy, muzg święty zrániwszy, oczymá świętymi wyglądáły. O toż to Obraz Miłosierdźia! Zył niedawnych czásow wielki Senator, ktory winowáycow tak karał! Rożaniec mowił, á kiimi wedwoykę bić kazał, przydáiąc miásto *Gloria Patri*, Miłosierdźie iego święte. Toć się dźiało z Pánem Iezusem 6666. przy pręgierzu Ran zádáło Miłosierdźie iego święte. *Luca 10. Homo quidã incidit in latrones qui despoliaverũt eum, & plagis impositis abierũt semivivo relicto.* Miał to przećię szczęśćie ten nędznik że go nátráfiwszy Sámárytan *Misericordiâ motus alligavit vulnera eius infundens vinum & Oleum.* Ale bez miłosierdźia ubitego, nikt nierátował Páná. Tráfił się, ieden Rzymiánin ktory się użaliwszy nád tym okrućieństwem odćiąwszy powrozy odbił oprawcow: ále upádłego ná żiemię záiuszona kánália tłuc i deptáć poczęłá. Otoż miłosierdźie. Takie tám miłosierdźie było nád Chrystusem, iákie *2. Reg. 1. Amalecites* uczynił nád Saulem: gdy we krwi swoiey wpuł żywy zbroczoney leżał niby się zmiłowawszy nád nim, *Quia tenebant eũ angustiæ stans super eum occidi illum.* Ták Longin ná Krzyżu Chrystusa okrutną włocznią uderzył w Bok iego. Otoż miłosierdźie? Synágogá Izráelska, byłá z Corek Proroká Ozeaszá, *C. 1 Et vocavit nomen eius absq; misericordia*, bez miłosierdźia niepoięte okrućieństwá tyráńskiemi wymyśláłá inwencyámi, żywego dręcząc umárłemu nieprzepuszczáiąc. A Pan Iezus co czyni? to co Isaiasz *c. 30.* opisał, *Expectat Dominus ut misereatur vestri, & ideo exaltabitur parcens vobis*, ná to się dopuścił podwyższyć ná Krzyżu, áby oczywiśćiey całemu świátu pokazał miłosierdźie swoie; Apostoł S. *ad Eph. 2do.* chwaląc Bogátego Bogá mowi: *Deus qui dives est, in misericordia.* A w coż on ubogi? tro-

Luca 10.

2. Reg. 1.

Isaiæ 30.

ſzkę przećię uboższy wſurowość i ſpráwiedliwość, *Mi-*
Iſ. 2. v. 13. *ſericordia ſuperexaltat judicium*, gdybyſmy ſię do lámu-
zow i skárbnic Boskich dorwáć mogli, wſzędźie pełno
miłośierdźia. Trzećia część Aniołow pozoſtáłych w nie-
Thr. 3. v. 22. bie ćieſzy ſię *Miſericordia Dei quia non ſumus conſumpti.*
Pſ. 88. v. 2. Wſzyſcy Swięći miłośierdźiem ſię ſzczycą, *Miſericordias*
Dei in æternum cantabo, bogáty Bog miłośierdźiem. O
Synágodze Zydowskiey powiedźiał S. Hier: *Dives in ira*
pauper in miſericordia: Wielką choynośćią wiele łożyłá
ná złość ſwoię. Iudaſzowi 30. Srebrnikow? (ieſt ieden
w Rádźiwiłowskim Skárbie iák náſz Taler bity) Zoł-
nierskiemu pułkowi kilká tyśięcy *probabiliter* rzućiłá,
świádkom fałſzywym ná korupcyą niemało wyſzło, ká-
tom i oprawcom ſowicie płácono; penta, káydány, łáń-
cuchy. powrozy, bicze, Krzyż i gwozdźie, i inne inſtru-
mentá ochotnie kupili, ſtrożow grobu Páńskiego prze-
dárowáli. Piłatá dźieśiątkiem złotych numizmatum zko-
rumpowáli, *ut pia Meditatione P.* Hinczá. Ták wiele
złość łożyłá ná zgubę Chryſtuſową? A Pan JEZUS: *Pau-*
per in ira, dives in miſericordia, Mogł mowi S. Bernar:
kroplą Krwi świát obmyć, *potuit guttâ, maluit undâ*,
do oſtátniey krople i Krew i wodę wytoczył. Miłośier-
dźie iego ieſt iák owo ieźioro, ktore opiſuie Ariſtoteles
Policronius lacus, Si quis in eum ingreditur lavandi gra-
tiâ in latum extenditur. Miał ſię świát cáły kąpáć we
Krwi Iezuſowey, otworzył ieźioro ſerdeczne, *Dives in*
miſericordia. 4ti Reg. 12. Ezechiaſz popiſuiąc ſię z bogá-
ctwy ſwemi: *Non fuit quod non monſtraret Ezechias, in*
domo ſua, & in omni poteſtate ſua. A tu Pan JEZUS *Di-*
ves in miſericordia, iako S. Bernar: mowi, *Patet arcanum*
cordis per foramina corporis, patent viſcera miſericordiæ
Dei noſtri, otworzył Skárbnice, i Auryfodyny, okup Zbá-
wienia náſzego: o Boże prawdźiwyś *Dives in miſericordia.*
Przyſtępuię do Tronu zmiłowánia twego, 4. *Eſdræ 8.*
ten ći

ten ći titul záwieszam, *Tu autem propter nos misericors vocaberis.* Wołam z Psalmistą, *Miserere mei Deus secundùm magnam misericordiam tuam.* Tylko się trwożę co Ekleſyáſtyk odpowiáda. *Miserere animæ Tuæ parcens Deo.* Przepuśććie Bogu *rursum crucifigentes in cordibus ſuis.* A Bog odpuſzcza miłośierny *Dimitte illis.* Upadam z Auguſtynem pod tą Stolicą dźiwnego miłośierdźia, *Si non peccaſſem! non haberes cui dimitteres! ſi non eſſem miſer non haberes cui miſereris.*

Pſal. 50.

PUNKT PIĄTY.

Przyczyná okrutney Męki Chrystusowey Miłość Boża.

Ieſzcze Pan JEZUS okrutney nie záczął utarczki, á iuż S. Łukaſz nápiſał że w Ogroycu *Factus in agonia.* A według S. Chryzoſtomá przydatku, *Magnum amoris dolorisq; certamen ingreſſus.* Miłość z boleśćią zá páſy, kochánie z okrućieńſtwem, ſerce, Miłośći ſtolicá, z boleśćiami i wrzodámi woiowáć záczęłá: przećięż iák Kántyczki śpiewáią Miłość zwyćiężyłá.

Pátrzał ná to Duch Boży, *Fortis ut mors dilectio, dura ſicut infernus æmulatio.* Ziedney ſtrony ſtánęłá śmierć i piekło ze wſzyſtkiemi bolámi, i okrućieńſtwem. Z drugiey Dobroć i Miłość wſzyſtkich nayſerdeczniey-ſzych Zelotypiia. Iák kiedyś *Cimeriorum filij* zá cel Oycowskie położywſzy ſerce, ták te przećiwne pártye o Serce Páná Iezuſowe woiowáły: *Mors & vita duello conſixêre mirando.* Sforcowáłá ſię śmierć z całego Piekłá potęgą, chcąc przemoc śiły nie zwyćiężone, Dobroći i Miłośći Bożey. Tak właśnie iák w uczonych czytámy Parábolách. Ze ſię raz Słońce álbo *Phœbus* z wichrem, álbo Eolem powádźiwſzy ná poiedynek wyzwáli: kto

Cantic. 8.

z nich mocnieyszy i silnieyszy? upátruiąc sposobny plác bátálij. Słońce, obaczy chłopá w polu ná bákier kontusz niosącego, i rzecze, kto temu Káwalerowi suknię wydrze ten mocnieyszy? Przystáłá ná to wichrowáta głowá, wszystkie furye ná niewinnego wywrze, i iak łodkę pod żaglem ták owego pod kontuszem unośi, tám i owdźie miota i rzuca, obraca i tłucze, &c. á im bárdźiey niepogodá dokucza, tym chłop suknią bárdźiey trzymał i do tego przyszło, że w rękawy ręce włożywszy po kontuszu się opasał. Gdy *Eolus* wyrwáć sukni z ręku niewinnego człeká niemógł! Phæbus rozpędźiwszy obłoki z lekká, promieńmi swemi uderzy ná człowieká, áż on się poći! żiewa! powoli się rozpásuiąc zdeymuie suknie, ná ostátku zemdlony i siebie o ziemię porzuca, i suknie odrzuca. Zwyćiężyło Słońce promyczkiem, czego wicher furyą dokázáć niemogł. Toć się z Chrystusem ná-
fzym działo, śmierć i Piekło okrutną zawieruchą porwawszy Iezusa, nosiło od mieysca, do mieysca! utrętowało nim Przedmieścia, ulice, Rynki, wiele hałásów náczyniło, ále kiedy miłość w Serce Iezusowe uderzyłá, i suknie mu, i skorę własną i ciało od kości, i Duszę od
Cantic. 8. ćiáłá odebrałá: *Fortis ut mors dilectio.*

Zákochał się Ionatás ták w Dawidźie: *Expoliavit se*
1. Reg. 18. v. 4. *Ionatas tunicâ suâ quâ erat indutus & dedit eam Dauid & reliqua vestimenta sua usq; ad balteum & ad gladium &c.* Odárłá przyiaźń Ionatę ze wszystkiego orężá, ktorego żadna siłá nieprzyiaćielska nie mogłá, wydárła Miłość. Toż uczyniłá Miłość Pánu Iezusowi: *Fortis ut mors dilectio.* To prawdá że śmierć i Miłość w tym párágonuie, że iák śmierć wszystkie rzeczy żyiącemu odbiera, *Mors Gentes spoliat*, gdźie fortuny dostátki Potentatow zmárłych: gdźie siły i zdrowie walecznych? śmierć to IchMośćiow zábrałá, zostáwiwszy im tylko śmiertelną koszulę. A miłość Boża ták też uczyniłá z wielkiemi Po-

mi Potentatami, ztąk wielu odárłá Purpury, ſiermięgi im Zakonne dawſzy, wtrąćiłá do Klaſztorow; Ták wiele świátowych Mágdálen, z ſtroiow świeckich i Mod pyſzno wykwintownych obrátá, i kędźiory poſtrzyżynámi Zakonnemi oſtrzygła. *Fortis ut mors dilectio.* Báiká to uczona że Kupido z Libityną oboie ślepi w iedney kárczmie ná noc ſtánąwſzy, Łuki odpaſawſzy, nieoſtrożnie pomięſzały, ták, że potym Kupido Saydak śmierći, á śmierć Kołczan Kupidyná do boku przypaſałá. Wynidą w drogę, ſtrzeli śmierć do ſtárcá, áż on odmłodnieie! ſtrzeli Kupido do Młodźianá, áż on gine i umiera, i ták *fortior quàm mors dilectio.* Poki śmierć inſtrumentámi okrućieńſtwa ſwego ſtrzeláłá ná Chryſtuſa, ieſzcze Chryſtus żyie, álę iák ſpoyrzałá miłość ná tę ránę umieráć muſi, *Vulneraſti Cor meum.*

Nápádłá śmierć ná Apoſtołá Páwłá, oraz z Miłością Bożą, chce go śmierć wydrzeć miłości Bożey, á Miłość ták mocno trzymáłá. że krzyknął Apoſtoł. *Quis me ſeparabit à charitate, tribulatio, an anguſtia, &c. an mors, &c. certus ſum quia neq; mors poterit nos ſeparare à charitate Dei.* Kogo Miłość Boża tknie ſię iednym paluſzkiem, tyſiąc śmierći niewydrze iey go z ręku, ztąd Miłością zápaleni; Swięći Boży ná ognie; ná kátownie, ná śmierć, obſes bieżeli, i śmierć ſamę woiowáli, Skoczyłá śmierć z piekłem ná Chryſtuſa, i tyſiąc rázy umrzećby mu było należało, bo w Ogroycu trzebá było skonáć, *Factus in agonia!* trzebá było pod nogámi depcących, pod ćięſzkiemi i śmiertelnemi rázy tłukących: w Káifaſzowskim tárásie niezmiernych okrućieńſtw kurdygardźie! przy pręgierzu pod ćierniową Koroną, pod ćiężárem Krzyżowym, przy okrutnym krzyżowániu páść trupem i umrzeć. Miłość, śmierć przewłoczyłá i kordyałámi ſwemi nawiękſze odwagi trzeźwiłá. Sprawuie to w náturze miłość, że i biedna kokoſz gdy iey

Ad Rom. 8. v. 35. & 38.

káná kurczę bierze, nad śiły swoie ná nieprzyiaciela się porywa. O Orlicy piszą náturaliśtowie, że gdy iey dźieći z gniazdá biorą, pierśiámi swemi zasłániáiąc gniazdo ná celu strzelcom stawa. Kto spráwuie? Miłość náturálna! A tu owá kokosz *Quoties congregare volui sicut congregat gallina pullos sub alas suas*, owá Orlicá, *Aquila magnarum alarum*, rozpięty ná Krzyżu Pan Bog, kto go ná tym celu ták postáwił, że i serce swoie Longinowey włoczni stáwił! *Fortior quàm mors dilectio.* Iuż po śmierći, Miłość Boska więcey dokazáłá. *Dionisius Siracusanus*, do Siestrzeńcá zbuntowánego pisząc, *Ex venis detrahere sanguinem facilè possem; amorem verò in te nequaquam, quia hic radicitus cordi inhæret.* Cerulicy gdy chcą odćiągnąć iáką áffekcyą od sercá krew puszczáią. Ze wszystkiego Ciáłá Krew, okrućieństwo puściło Chrystusowi, ále áffektu ku nam od sercá odwabić niemogło, poki sercá stawáło, poty Miłość Boża Iednorodzonego Synà dręczyłá. *Quomodo coarctor &c.* Znák wielkiego áffektu iest gdy kto obaczywszy kochánká (iák Oćiec Ewángeliczny, zdáleká zoczywszy Márnotrawnego syná) wyćiągnąwszy ręce do niego bieży! kochać muśi nas niezmiernie Pan JEZUS, *Caput habet inclinatum ad osculandum, manus expensas ad amplectendum.* Umiera *inclinato Capite*, lubo oddáiąc Ducha swego Oycu przedwiecznemu, miał podnieść głowę swoię ku niebu? Skłonił Głowę i Oczy święte ná wszystko Ciáło swoie, áby się był przed Smiercią swoią od stopy nożney áż do głowey obaczył; czy też było mieysce iáką ránę nie skátowáne; i obaczywszy że káżdy członek srogą osádzony ráną: obsypány wrzodámi, iák perłámi: ile Ran tyle gąb i ust ná świát cáły wołáiących, ktorych głosow dosłyszał Augustyn. *Unum quodq; vulnus clamat, quia amas me Domine.* Ten ći to iest głos Miłośći, o ktorym S. Ignácy Męczennik. *Amor meus Crucifixus, amat me & clamat*

Matt. 23.

clamat. Błogosławiony Stanisław *Caſimirienſis*, pod Krucyfixem ſtanąwſzy, ow wierſzyk usłyſzał, *Non clamor ſed amor pulſat in aure tua*, Słowem iuż śmierć ięzyk Słowá Wćielonego umorzyłá byłá! iuż zdrętwiały uſtá obumárłe! iuż śmierć przegrawſzy z piekłem z plácu uſzłá! A miłość ieſzcze wſzyſtkiemi Ránami do ludźi gadáłá, *Fortior quàm mors dilectio.*

Amory świeckie, i ćieleſne, máią tę náturę, że ludźi i ná zdrowiu i ná fortunie niſzczą. *2. Reg. 13.* Obaczy Márſzałek Krolewiczowskiego Dworu Ionadab Amoná ták zmizerowánego, że w trupá wyſechł, pyta ſię? *Quare ſic attenuaris macie Fili Regis?* Co zaprzyczyná wybládłey twarzy, zniſzczoney urody? *Cur non indicas mihi.* Zwierzył ſię Amorow. *Amo Tamar ſororem meam.* Opácznie ſię z Synem Bożym dźieie, álbo i podobnie! Pozwolę ſobie temi słowy zmizerowánego ná łonie Nayświętſzey Pánny złożonego Syná Bożego pytáć ſię. *Quare ſic attenuaris macie Fili Dei?* Czym owá twarz przed tym ták śliczna, ták ſtrupiáłá z śiniáłá, owá urodá, która Anielskie gáśiłá urody, ták zeſzpecona. Czemu? Oczy ropą i Krwią záwrzáły. Czemu Nogi ná ktorych cáłość świátá ſtoi, ták osłábiáły, czemu te Ręce zemdláłe opádły? słowem czemu ſię ſtáło wſzyſtkich mizeryi widokiem: Słyſzę od ięzyká martwego słowo *Amo.* Kogoſz kochaſz? ſwoich Katow, ſwoich oprawcow, ſwoich zaboycow, ſwoich nieprzyiaćioł. Ták ieſt. odpowiáda *Amo*, *Amo.* Wyniſzczony dlá áffektu, umárł dla miłośći ku nam. A ze śmiercią nie poprzeſtał ćierpieć. Odſzpuntował włocznią oſtátnią Fontánę Dobroći Chryſtuſowey Longin, Bok i Serce; wyćiekłá Krew i Wodá do oſtatniey krople, álę Miłośći i áffektu ku nam grot ow nie mogł wybić. ná tyśiąc Mąk ieſzcze Syn Boży gotow *Quare attenuaris? Amo!* Opiſuie Piſmo Bożc áffekt Iákubá ku Rácheli, że wysługuiąc ią ćierpiał lat 14. *Pondus diei & æſtus, & videbant-*

2. Reg. 13.

Geneſ. 29. Lucæ 12. v. 50. *debãtur dies pauci præ amoris magnitudine. Gen. 29.* Więkſzą dáleko miał w pácyencyi ſwoiey Miłośc Pan JEZUS, ktora przed Męką iego zmęczyłá go. *Et quomodo coarctor uſq; dum perficiatur,* Ieſzcze w Wieczorniku mowił czyniąc Kazanie o Miłośći, A idąc ná Mękę nocną i dźienną, owe słowá wymowił, *Hæc eſt hora.* I godźiná ſz to ták długo i ták ćięſzko ćierpieć? Moment to był w miłośći Bogá náſzego! Nieczyſte miłośći, nieczyſte ámory opiſał ktoś *Momentaneum quod delectat, æternum quod cruciat.* U Páná Iezuſa náſzego *Momentaneum quod cruciabat.* Gdy Gábaonitow woiuiąc konał Iozue, rozgniewawſzy ſię ná Słońce że prętkim biegiem dźień kroćiło, *Sol ſta cõtra Gabaõ ne moveáris!* Umiera Pan JEZUS *Clamans voce magnâ,* á Miłość iego woła ná Słońce, *Sol ſta!* Stánęło Słońce w biegu ſwoim, tylko że pátrząc niemogąc ná ſzkárádność Męki Bogá ſwego, twarz zá-słoniło, *Sol obſcuratus eſt,* á ná zegárku Miłośći Bożey ieſzcze godźiny niedoſzło, *Non dum venit hora mea:* Bo ták długi czás *Videbantur pauca eſſe momenta præ magnitudine amoris.*

Iosue 10. v. 12. Lucæ 23. v. 45.

Piſze Xenophon, gdy Cyrus zwoiował Tygráneſa Ormiáńskiego Krolá, i Zonę iego w niewolą zábrał; Spytał go Cyrus co by też chćiał dáć ná okup żony ſwoiey; odpowiedźiał: *Libenter vitam dabo,* Wypuśćił obudwu wolno, ále Tygránes ſpytał raz żony ſwey coby ſię też iey podobáła urodá Cyruſa! odpowiedźiáłá: *Ignoro non enim ad Cyrum oculos meos converti, ſed ad illum qui amore mei vitam impendit.* A my co odpowiemy, i odpowiádáć powinni świátowym ámorom? zaśleponiyćie oczy ná inſze obiecta, patrzćie ná ten widok, *qui amore noſtri vitam ſuam impendit* 2. *Reg.* 15. Abſalon zmyśliwſzy áffekt pochlebny Izráelowi, *Solicitabat corda filiorum Iſraël.* A Hebrayczyk *furabatur corda.* złodźiey ſerc ludzkich ná dębie záwiśł. *Amor meus Crucifixus ſolli-*

tat cor-

tat corda filiorum! Widzęć ia na tym Oltarzu wiele ſerc ſrebrnych, i złociſtych, ále wolałbym pátrzeć ná ſerce wáſze przy ſercu Chryſtuſowym záwieſzone. Co to ieſt, że Bog ták ſię kochác kazał! *Diliges Dominum Deum tuum ex toto corde tuo! ex tota anima tua! ex totis viribus tuis!* nie ieſt to zbytek ále ſłuſzność! Bog ná Krzyżu wiſzący nie ma całego ſercá, bo mu go włocznia rozdzieliłá; otoż tą Ráną woła. Niemam ſercá, dayże mi kto ſerce. Nieśmiem ia dáć mego, bo wiem że *Cor nequam, &c. &c. &c.* Matt. 22.

Chryſtus Duſzę ztráćił, *animam tradidit.* A Miłość woła, dayże mi kto Duſzę ſwoię. *Diliges Deum tuum ex tota anima tua.* Uſtały wſzyſtkie ſiły w Pánu Jezuśie, żyły ſię porwały, wſzechmocna Miłość woła ná nas *Diliges Dominum Deum tuum ex totis viribus tuis.* O Miłości Chryſtuſa moiego i ſiły i ſerce i duſzę dáiemy.

PUNKT SZOSTY.

Tryumf nieśmiertelny, i nieogárniona żadną wiecznością Chwałá iego.

2. *Reg.* 15. Ná ſtárość pobożnego Dawidá Pan Bog kłopotem náwiedźił. Abſolon ſyn náymilſzy! oraz i nayokrutnieyſzy náſtąpił ná Oycá! ták nayćięższá od krwi własney oppreſſya! iako *Galenus* piſze, że nie máſz ćięższey áffekcyi, iák gdy ſię krew własna popſuie, álbo poburzy! bo ztąd Pleury, Kolki, i nieuleczone máligny. Podobną miał náſz Władyſław *Hermanus* od Zbigniewá, od Krzywouſtá zbuntowánych ſynow pod Płockiem napáść! gdźie gdy go ſwywoła obległá; niemogąc tey ſromoty znieść niewinny Oiciec, zrzućiwſzy Purpurę poſzedł pieſzo do Synowskich Obozow płácząc. Tak Abſalon Dawidá z Tronu wypędza! 2. Reg. 15.

á mizerny Oćiec przed ſynem uchodząc, w tákiey po-
2. Reg 15. v. 30. ſturze wybiega. *Porro David aſcendebat clivum Olivarum ſcandens & flens, nudis pedibus incedens, & aperto Capite.* Zrzućił z ſiebie Páludament Krolewski, opuśćił Károce,
2. Reg. 16. v. 6. z zuł ſię z obuwia, ná gorę báłukuiąc, wſzyſtek we łzách i płáczu! á tu z boku niecnotliwy Semei błotem i ká-
mieńmi ná niego rzucáiąc, z iego ſię nieſzczęśćia urągą! Ná co pátrząc lud Ierozolimski, wſzytek ſię zá Pánem
2. Reg. 15. ſwoim wyſypał. *Sed & omnis populus qui erat cũ eo aperto capite aſcendebat plorans.* I miły Boże Koronę z głowy Dawidowi zdárto! á tu przed Dawidem wſzyſcy czap-
kuią, z Tronu go zrucáią! á przed nim wſzyſcy kolánku-
ią. *Nuſquam honoratior David* (mowi S. Hieronim) Fi-
gurá to prześládowánia Chryſtuſowego. Wychodźi z Ie-
ruzalem *aſcendebat clivum*, báłukuie ná gorę Kálwáryi-
ską, *nudis pedibus incedens*, ná rękách nie ná nogách, bo
34. rázy pod ćiężárem Krzyżowym upadł: *aperto Capite*, nie Koroną, ále gniazdem ćierniowym upudłowáną głó-
wę nioſąc, w ktorą Krzyż co raz kołácąc, kolce oſtre
głęboko wbiiał. Ieden Semei z Dawidá ſię urągał, á
ták wiele tyśięcy z Chryſtuſa ſię śmiáło! nabożne nie-
ktore Dewoty záczęły płákáć, ále im Chyſtus łzy zátá-
Lucæ 23. v. 28. mował. *Nolite flere ſuper me.* A czemu? Odpowiáda S. Leo. *Ieſum ſibi planctum Dominus Ieſus deſignatur impen-
di quia non decebat luctus triumphum, nec lamenta victoriam.* To to tryumf? Tryumf nad wſzyſtkie całe-
go świátá Wiktorye. Piſze Hiſtorya *Sicula*, że ná Krolá
Sycilijskiego Imieniem Gerſoná zbuntowawſzy ſię woy-
sko ſtánęło pod Syrákuzámi nocą! Krola niewinnego
życzliwy obudźił ſługá oznáymuiąc o rebellij. Wypadł
z łoſzká *Seminudus nudis pedibus aperto capite*, i wpad-
ſzy w oboz zbuntowánego Rycerſtwá, pierśi im gołe ná
celu poſtáwił mowiąc: *Feri Gerſonem ſi non eſt pater.* Tą rezolucyą odważnego Pána odmienione áffekty ná

Tar-

Tarczach go i mieczách podnoſząc, á te mu ákklámácye czyniąc, *Gerſon Rex ſalutis*, do Páłacu go zánieśli. Toć ſię z Chryſtuſem działo, ſtáwił ſię odważnie zbuntowánemu Zydoſiwu, plecy, pierśi, wſzyſtko Ciáło ná cel okrućieńſtwu wydał! odmieniły ſię áffekty ludzkie. *Verè Filius Dei erat iſte*, i po wſzyſtkim świećie iednym głoſem brzmi Echo, *Ieſus Rex ſalutis*. A przed tym Imieniem: *Humiliavit ſe uſq; ad mortem, mortem autem crucis propter quod Deus exaltavit illum, ut in Nomine IESU omne genu flectatur, Cæleſtium, terreſtrium, & infernorum.* Zrzucáią Godefrydowie złote Korony á ćiernięm ſię wieńczą! Zrzucáią Iádwigi, Kunegundy, Sálomee Krolewskie ſtroie, á náwet i w niebie 24. *Seniores mittebant Coronas ante Thronũ*, pátrząc ná Tronie ná Báránká *Agnum tanquam occiſum*, śpiewáiąc mu wieczne pienie, *Dignus Agnus eſt qui occiſus eſt accipere Honorem, & Gloriam, &c.* Ten ći to *Iſaiæ 16. Principatus ſuper humerum eius*! Táć to ieſt *Porta* tryumfalna ná Gorę Kálwáryiską, wnieśiona Sámſoná náſzego! Gdy Heráklius Ceſarz z Perſyi Krzyż Páński przyprowádźił do Ieruzalem, chćiał go w perłowey i Dyámentowey purpurze w nieść ná mieyſce ſwoie, ále niemógł. Ná co pátrząc Pátryárchá Ierozolimski, *Vide Cæſar ne tam ſuperbo incęſſu imiteris parum, perſonam patientis Chriſti.* Zrzućił świátowe pompy Heraclius, i práwie nági w ćiernioweý Koronie zániosł z wielkim tryumfem ná mieyſce ſwoie Krzyż Swięty. A gdy ná skáliſtey owey Gorze miſternym kámieniarzom wyrobić kazał zwyćięſtwá z Perſtuſowey. Szły przed Chryſtuſem skrępowáne wſzyſtkie pokuſy ludzkie, Czárt zpętány, śmierć związána, Piekło okowáne, pod Krzyż Chryſtuſow iákoby *ſub jugum*, álbo *Arcum triumphalem*, z tym nápiſem, *Captivam duxit captivitatem.* A zá Chryſtuſem co Izáiaſz C. 23. opo-

ad Philip. 2. v. 9.

Apoca. 4. v. 10. & 11.

Iſaiæ 53.

wiedźiał *Fortium dividet ſpolia pro eo quod tradidit in mortem animã ſuam & cum ſceleratis reputatus eſt.* Wyzwoleni z Othłáni Oycowie Swięći, wyſwobodzone Pátryárchow i Prorokow Spoliały ná tryumf Chryſtuſowi wyſzły. *Multa Sanctorum Corpora ſurrexerunt.* Zwyćiężył Chryſtus nietylko nieprzyiaćioł ſwoich i náſzych, ále i ſame zwoiował woyny, uſpokoił niepokoie, i tentuł zdawná przeyrzány zábrał: *Dominus conterens bella Dominus nomen illi.* Przed śmiercią Chryſtuſową, áni ná niebie, áni ná źiemi pokoiu nie było, bo między Bogiem i ludźmi nieukoiona nigdy niezgodá trwałá, ćięgkiem i ludźmi ćięższy ieſzcze niepokoy, i uſtáwiczne wálki. Kazano u Pſalmiſty ſzukáć *Inquire pacem & perſequere eam.* Poſli zá nim w pogoń, ále na drogę świętego pokoiu nie nátráfili, *Infelicitas & contritio in viis eorum & viam pacis non cognoverunt.* Zewſząd nieſzczęśćia, zewſząd ztretowánia i ruiny. Izáiaſz Prorok záyrzał coś pokoiu, ktory z biczem i dyſcypliną chodźił, á ludźie chłoſtał *Diſciplina pacis noſtræ ſuper eum.* Táki pokoy nieſpokoyny uczuł na grzbiećie ſwoim Chryſtus, i gdy ztępił pokoiu nieſpokoynego bicze, tryumfuie. *Dominus conterens bella Dominus nomen illi.* Aż po tey woynie záwitáłá pod Krzyżem zgodá. *Miſericordia & veritas obviaverunt ſibi, Iuſtitia & pax oſculatæ ſunt.* Tryumfuie iák ow u Ezopá Stryżyk z skrydeł buiáiącego Orłá wylećiawſzy i Krolem zoſtawſzy. *Vicimus, vicimus regnamus.* Tryumfuiemy iák Honoryuſz młody gdy mu pod nogi zwoiowanych Krolow podrżucono, skacząc po ich kárkach, weſoło śpiewał *vicimus.* Iák Iuſtinianus mawiał o ſwym Hetmánie Bellizáryuſzu. *Belliſarius vicit, Iuſtinianus triumphat.* Trymfuiemyć, ále przez okrutną Bogá náſzego trágedyą, zwyćiężámy przez zwyćiężonego, ćieſzemy ſię przez żále i boleści iego, ách nędzna

Matt. 27. v. 52.

Iudith. 16. v. 3.

Pſal. 33. v. 15.

Pſal. 13. v. 3.

Iſaiæ 53. v. 5.

Pſal. 84. v. 11.

nędzna ucziecho naſza! Gdy Krolowi Syneńskiemu Obbo nazwánemu opowiadáli Apoſtolſcy ludźie Mękę Chryſtuſową, zawołał, *Perÿſſent mille mundi & Deus ſtetiſſet quis tam immane ſcelus perpetrare, qua Gens qua Natio auſa eſt.* A tu z Hieronimem Swiętym trzebá żałośnie zádrzeć, *Terra tremit, ſcinduntur Petra, Sol obſcuratur, velum templi ſcinditur, ſepulchra aperiuntur, ſolus homo miſer non compatitur, pro quo Chriſtus patitur.* S. Hieron.

Gdy z Krzyżakámi długiey woyny miał bydź koniec, ná ktore dźieło zesłał był Nuncyuſzá ſwego Papież Kardynałá. Widźiáłá B. Weroniká *Cracovienſis* przed Máieſtatem zágniewánego Bogá, klęczącego tego Posłá, ktoremu Spráwiedliwość Bożá z Miłośierdźiem podáiąc Miecz kráwy, kazáły go złamáć. Złamał i pokruſzył, i názwany *Pacificator.* Toć uczynił Pan JEZUS Obſtąpiły go ſześć átrybuta Boże Wola, i Mądrość, Miłośierdźie, i Dobroć, Spráwiedliwość i chwałá iego, i podały w ręce iego wſzyſtkie inſtrumentá nieſzczęśćia ludzkiego. A Pan JEZUS to w rękę wźiąwſzy, *Dominus conterens bella, Dominus nomen illi.* Piſze Kromer. Pokazał ſię ukrzyżowány Chryſtus nád Krákowem w wielkiey iáſności w ręku miecz krwawy i pioruny trzymáiący, z wielkim pędem ku Wielkiepolſzcze po powietrzu bieżąc, ále w poł Polski ſtanąwſzy, Miecz i pioruny ná ſtronę rzuciwſzy, wiedney ręce Laur, w drugiey Oliwną rozczkę trzymáiąc zniknął. Iuż Spráwiedliwości Bożey słuſzne pogrożki, i pioruny zniknęły, Mądrość i Chwałá iego Laury iego, Miłośierdźie i Dobroć zrzuciwſzy ćiernie Oliwą Koronuie, z tym tytułem *Dominus conterens, bella, Dominus nomen illi.* Zá ktore Dobrodźieyſtwá wſzyſtkie ſtworzone głowy czołem biią, wſzyſtkie koláná nisko upadáią, *Omne genu flectatur, terreſtrium, caleſtium, & infernorum.* Amen. Kromer.

KAZANIE

Wielkonocne.

Quis revolvet nobis Lapidem ab ostio monumenti? erat quippe magnus valde Marci 26.

ODrodźiły się te święte Mátrony od Płci niewieściey! ktorych naywiększy pleyzer jubilerować drogie kámienie, náfadzać kánaki! roskładać gárnitury! A u tych S. Pań cały dyskurs o grobowych kámieniách i głázach. Sni się światowym Dámom o perłach i dyámentách, i wybić sobie z áprehensyi i pámięći tego nie mogą co w nich u patrzył Ieremiasz c. 2. *Nuncquid obliviscetur Virgo ornamẽti sui, aut sponsa fascie pectoralis sui.* W przod zginie pámięć cnoty, niżeli kleynoty, *plus gemunt dum gemmarum quàm dum jacturam patiũtur pudoris.* Máią to z nátury bo pierwsza Ewá: lubo *Vigata* mowi, *ædificavit costam in mulierem*, że z kośći zbudowáná. Jednakże tłumacz ieden *ædificata est mulier ex Adamo quasi ex Adamante, & Ametistu*, z drogich uformowáná Dyamentow. Czemu się nie zlękła obáczywszy wężá! *quia erat Rex serpentum* ktory pospolićie ná głowie drogą nosi koronę: z oczyła ow kámień *Omnis lapis pretiosus operimentum ejus*, i záraz weszłá w konfidencyą. Swięte záś dźiśieysze Niewiásty iák nászá Polska świętocha, i świętomysła, o niczym nie myśliły tylko o grobowym kámieniu, ktory sobie więcey niż insze szkiełka szácuią. *Erat quippe grandis valdè.* Wielkisz to kámień ktory rozbił Czartowską głowę, iák kiedyś Ahimelechá młyński kámień! ktory záwálił piekło! Dawid z proce wyrzućił kámiczek i obálił nim Filistyńską wieżę Goliatá: áż Izráelskie

Prem. 2.

skie Dámy ſzacuią ten kámień *David percuſſit decem millia.* Inne kámienie Saulowe z kuſz wyrzucone nie wiele ważyły, Dawidow zá 10. tyſięcy! Dopieroż kiedy Chryſtus z kuſzy Krzyżowey rzućił ná śmierć i Czártá grobowy kámień. Ma wielki wálor, ſzácunku nie ma. Ow kámyk ktory uderzył w Nábuchodonozorá ſtatuę, nie miał ſtymy! áż kiedy *percuſit ſtatuam & contrivit. crevit in montem magnum,* z ruin zwyćiężoney ſtátuy wyſoką uczynił mogiłę! A kámień grobu Chryſtuſowego zruinowawſzy ápparencye świátowe, czártowską wyniosłość, i preſumptią wyſokiem káukázem i ſamym ſtánął Olimpem! Przynieśli Fáryzeuſzowie W Ewángelii ná ową ktora *deprehenſa in adulterio* kámienie, áż im mowi Chryſtus *Qui ſinè peccato eſt primus in illam mittat lapidem*, ná te słowá powypadały im z ręku owe głazy. Coś ſię podobnego przy Zmártwychwſtaniu Páńskim ſtáło: Zdrayczyna wſzyſtkich ludźi śmierć *deprehenſa eſt* obwołano *qui ſinè peccato eſt, mittat in eam lapidem* nie śmiał podnieść pierwſzy Adam grobowego kámieniá, i żaden z Prorokow śmiertelnego mármuru. Pierwſzy Chryſtus *qui ſine peccato eſt* rzućił ná nię ten wielki kámień *erat quippe magnus valde.* Áż i Adam i Abraám i inni Pátryárchowie, do ſwoich ſię rzućili *monumenta aperta ſunt* Rzekł Chryſtus *non remanebit lapis ſuper lapidem.* Był Chryſtus opoką *Erat autem Chriſtus Petra.* Nie mogł ten kámyczek ták wielkiey okrywáć skáły, wyrzućiłá go moc Chryſtuſowa. Nie pámięć, ieſt to wielki kámień dármo ſię nágrobki *monumenta* zowią, lepiey ie názwáć *Oblivio.* I Grob Chryſtuſow przed Heleną Ceſarzową był w tey niepámięci, gdy ſzpetnego Adoniſa poſąg złość Pogáńska tám poſtawiła. przecie ſię o to ſtárały Chrześciánskie Pobożności áby Pámięć Zmártwychwſtánia Chryſtuſowego, i świętego Grobu iego nieginęłá. A iá ná tym káżániu tę formuię propozycyą.

1. Reg. 17.

w I. Punkcie: *Kámień Grobowy tknwieć powinien w głowách Chrześćiáńskich*, quis revolvet nobis lapidem.

w II. Punkcie: *Kámień grobowy Chrystusa náßego Szkopuł Piekłá i śmierći.*

Konkluzya z Medytácyą.

PUTNK PIERWSZY.

Kámień grobowy tknwieć powinien w głowách Chrześćiáńskich. quis revolvet nobis lapidem.

Iozue 24. IOzue 24. Hetman Ludu Bożego *tulit lapidem grandem & dixit hic lapis erit in teſtimonio quod audiverit verba legis.* I kámienieſz świádkámi będą? I kámienieſz máią zmysły! wiem że Zácháryaſz Prorok o rozumnym kámieniu powiedźiał *lapis de pariete clamabit.* Gadały kámienie *Amen. V. Beda.* Każdy kámień grobowy ieſt to *Amen.* to ieſt koniec pozorow świátowych, koniec i *Amen.* żyćiá. Zyćie náſze ieſt *Oratio* śmierć *vita Concluſio*, nágrobek *Amen.* Ieden ſobie *mauſolea* ſtáwiáią, áby ich Imiona potomnym Inskrypcye grobowe, álbo *Epitaphia* rozgłaſzały wiekom, i ſtáwę ich brzmiały. Iáki był kámień według S. Chryzoſtoma, pod ktorym *4. Viri, Abraam Iſaac, Jacob, & Adam Magnus* leżeli (á Kájetan) że tám cztery Mężyce pochowáno, Ewę, Sárę, Rebekę, Liá w iednym grobie. Tám miał grob i Jan S. Chrzćićiel *vox clamantis ibi ſepulta, habebat ſepulchrum glorioſum*, i zyáło ſię to mieyſce *Cariatſepher Civitas glorioſa literatura.* Bo tám ſię Proroccy Synowie Akádemią fundowáwſzy od owego kámienia uczyli Práwá Bożego. A ten był kámień według Chryzoſtomá S. o ktorym pomieniony *Joſue: En lapis*

En lapis erit in testimonium quod audiuerit omnia verba Legis. Zginęły i z Arką Pánską Táblice kámienne Moyżeszowe i zápomnieli by byli Práwá Pánskiego Zydźi, wystáwiono im grobowy kámień nád Ciáłámi Swiętych Pátryarchow, áby się ná nim iák ná wielkiey Akádemii *in Civitate glorioſæ Literatura* i Práwá Bożego, i Práw śmiertelności swoich, i Práw Zmártwychwstánia swego uczyli byli. Hieronim Swięty tłumacząc to słowo *Monumentum* mowi *monet mentem.* Grobowy kámień uczy rozumu, wbiiá w pámięć dwie rzeczy, *Monet mentem mortalitatis, monet mentem immortalitatis;* Upomina swobodnie żyiących że umrzeć máią, upomina umárłych, że powstáć z grobow ná nieśmiertelność muszą. Kto stánie nád grobem Przodkow swoich, muśi z Dawidem przypomnieć sobie *Sepulchra eorum Domus eorum,* Przed nágrobkiem pospolićie te się litery piszą. D. O. M. To iest *Dom* wszystkich familij, i nayzácnieyszych Domow tu się składáią Depozytá, tu Honorow *insignia* rzucáią. Gdy Jácob Pátryarchá stánął w Przyśionku niebieskim *hic Domus DEI est & porta Cæli.* porwał kámień ná ktorym się przesypiał *Tulit lapidem & erexit in titulum.* Przyśionek niebá iest śmierć święta. Iak też Przyśionek Piekła śmierć przeklętá. Nád śmiercią świętą leży kámień *erectus in titulum* tu leży ciáło tego á tego Swiętego náprzykład Łazárzá, *Hic jacet Lazarus in terris, cujus anima portata ab Angelis regnat in Cælis.* A záś nád śmiercią nieszczęśliwą, *Mortuus est Dives sepultus in inferno.* S. P. X. Andrzey Trzebicki wystawiwszy sobie grob podźiemny często do niego ugęszczał, tam się modląc i płácząc, mowiąc że páłácowe Pokoie, wielkim mu były niepokoiem, tu prawdźiwy pokoy, *hæc requies mea hic habitabo in ea.* W Polszcze wiele iest známienitych Domow, co zá Herb álbo kleinot, álbo iednę álbo dwie Kálwárie máią i máią ká-

Emanuel Thesaurus.

mienie. A naydroższy kámień grobowy. Te słowá *Quis revolvet nobis lapidem ab ostio monumenti* czytáią drudzy *ab ore monumenti.* Rozgádáły się srodze opoki Golgoty, otworzyły ustá swoie i słowá Bożego depositum przyięły *facunda saxa verbo Divino.* Iák się ten kámień zwał? Mátrony powiádáią *Erat quippe: Bo wiem.* Nie tylko *bo* wierzę ále i *wiem. Urbanowi VIII.* rzeczono z ktorego kámienia chce mieć nágrobek, odpowiedźiał: *ex Insula scion,* i ná nim nápisać kázał *scio credo spero*; tymći kámieniem przywálony był Job gdy mowił *scio quod* Iob. 19. *Redemptor meus vivit, & de terra surrecturus sum. scio.* Wiem że odkupićiel moy żyie, wiem i to że z ziemie powstánę, wiem i to *& in carne mea videbo Deum Salvatorem meum.* I Apostoł *scio cui credidi quia potens est depositum meum servare usq; in diem illum* Ateuszow trupy desperácya záwalá *lapidibus Oblivionis,* niepámiętáią żyiąc ná Bogá, niechcą wiedźieć o nieśmiertelności Dussy, niechcą się dáć náuczyć Doktorowi Národow *1. ad Corint. 15. Si Christus resurrexit Ergo & mortui resurgent.* Niechcą wiedźieć o Niebie. *Scio quod in carne mea videbo Deum Salvatorem meum:* dla tego też ná tych bezrozumnych Mędrkow owo się pisze przeklęstwo *Nescio vos.* Matt. 25. Czárt ktory się zwał *Legio* z Pułkiem swoim iáko mamy w Ewángelii *habitabat in monumentis:* po co w grobách mieszkał. Aby umierâiących i umárłych wprawiał w desperácyą *non est resurrectio mortuorum.* A záś Anjołowie ználeźieni są w grobie Chrystusowym, po coż tácznemu tryumfuiącemu Pánu nie áffystowáli! zlećieli się ptácy Niebiescy, *ubi corpus erat congregabantur & Aquilæ.* A iáko S. Chryzostom, *ut ostenderent Deum fuisse sepultum, ad sepulchrum tanquam penes cælum manebant,* i uznali że to iest stolica i gniazdo nászego szczęśćiá, z ktorego i my czásu swego do niebá wylećiemy, u kázuiąc nábożnym dussom *ecce locus ubi posuerunt eum.* Wypadł

padł Lucyper z niebá *nec locus inventus ejus* bo desperácya nádźieię ſtrącitá. My pátrząc ná grob Chryſtuſow: tuż i ná groby náſze *ecce locus ecce loculus*, wbiiaymy i wiárę i nádźieię, w pámięć i głowy náſze, że z támtąd iák członki Chryſtuſowe zá głową ſwoią, iák i my ſwego cżaſu tám poydźiemy *quô præceſſit gloria Capitis.*

PUNKT WTORY.

Kámień grobowy Chryſtuſa náſzego Szkopuł Piekłá i śmierći.

Ználazł ſię zgárdzony kámień *Matt. 25. Lapis quem reprobaverunt ædificantes.* Kámień nád Dyámenty droższy od Architektonii złośliwey, pokrzeſany pośickány, z Synágogi wyrzucony, pobrukách Jerozolimskich otłuczony, kontemptem oſtátnim z deptány: podniosł ſię wyſoko *& factus eſt in caput anguli.* O tym dáley mowi Ewángelia, *qui ceciderit ſuper eum confringetur & ſuper quem ceciderit conteret eum.* Stánęłá śmierć nieſtrożna nád tym kámieniem, padłá i ſzyię złomałá *Ubi eſt mors victoria tua? abſorpta eſt mors in victoria.* Otworzyło Piekło paſzczekę ſwoię *Dilatavit infernus os ſuum.* A tu całá skáłá leći, *& ſuper quem ceciderit conteret eum.* Starła ná głowę potencyą piekielną. Do tego przyſzła śmierć byłá, że i látałá, iák widźiał Prochwalny proſte z wybornym zbożem, oſty i krzaki z cedrami wyſokiemi wyćináiąc i koſząc zámierzyłá ſię ná Chryſtuſa (ále iák mowiemy) tráfiła śmierći koſa ná kámień *& confracta eſt.* Beátyfikuie Pſalmiſta tego ktory małych Pigmeuſzow poroſtrącał o skáły, *Beatus qui allidit parvulos ſuos ad Petram.* Więcey moc Chryſtuſowá uczyniłá Giganta, wielkiego Olbrzyma niezwyćiężone-

Matt. 25.

go rozbiłá ſzátaná (iák mowią) o Bożą Mękę. Znalazł ſię Polski Rycerz ieden ktory w bitwie z Prusakámi gdy mu ſię i kopiá i miecz złámał nieprzyiáćioł z koni zdźieráiąc kieryśnich, o bliską skáłę tłuk i zábiiał. Takáć moc byłá Chryſtuſowa wſzyſtkich nieprzyiáćiołow ſwoich i náſzych, o Opokę Kálwáryską potrząſkał. Przeto Izáiáſz woła *attendite ad Petram unde excisi estis.* Stoi skała porąbáná poſiekána *Petra autem erat Christus* z teyśmy wykowani skały *Filii Cera id est Calvariæ.* Straſzná u Poetow Męká pokolenia lápeta, ktorego o exces iákiś przykowáli Bogowie do skały á ſerce iego nieuſtánnym okrućienſtwem, ſępowie drápali. Narod ludzki ná to był przyſzedł práwie okrućienſtwo! co czyni Chryſtus, odkował z tey biedy náturę náſzę á ná to mieyſce przykował śmierć i ſzátaná, á my ná tę wiktoryą pátrzemy *attendite ad Petram unde excisi estis.* Samſon wáleczny gdy ſię ná wielki Páłac Filiſtynskie z iáchały Xiążętá tryumfuiąc; zátrząſnął kolumnámi Páłácu owego i wſzyſtkich przytłukł. Chćiałá śmierć i Piekło tryumfować nád Samſonem náſzym Chryſtuſem: zátrząſnął Piekłem Chryſſus, i część iego wielką to ieſt Othłáń z ruinował. *Ubi eſt mors triumphus tuus.* Gdy ſię Sądomirzánie ná Zamku buntowáli ná Káźimierzá ſprawiedliwego Xiążęćiá Sądomierskiego piſze Kádłubek że moc dźiwna zátrząſnęłá Sądomierskim Zamkiem i Rebelizántow zá-

Kadłubek

ſypała ruinámi. Dway wielcy Rebelizánci ieden w niebie *Ero ſimilis altiſſimo.* Drugi ná źiemi *Mors per peccatum intravit* uczynili rokoſz ná Bogá i náturę náſzę, wſtrząſnęłá niemi moc Chryſtuſowa i kámieniem grobowym tę Rebellią zárzućiłá. Mamy *Luce 13. Cecidit turris in Siloe & occidit eos.* Wyſoká wieża tryumfuiący Chryſtus obáliłá ſię przy śmierći. Grobarz i kopacz nieſzczęśliwy Piekło, ſmierćią podkopali ią feralnemi inſtrumentámi leći wicża ná źiemię. *Conquaſſavit Capita in terra*

Luce 13.

Pſal. 109.

in terra multorum. Historiá Wenecka Swiadczy że gdy się ich Flotá potykałá z Armátą Rythingierá Krolá Sycyliskiego widźiány był w nocy jasny Okręt trupiemi głowámi naładowány ktory śmierć styrowáłá; á z wielkiem pędem ku Wenecyi bieżąc ná szkopuł nápadszy rozbiłá okręt i utonęłá. Zaiachálá tá Charuntka ná morze czerwone Męki Chrystusowey i weszła między szkopuły, uderzyłá się o Krzyż Chrystusow tráfiłá ná kámien grobowy, i tám utonęła *absorpta est mors in victoria*, á my tryumfuymy.

Konkluzya z Medytácyą.

JAk się dźiśieysze Mátrony frásowáły *Quis revolvet nobis lapidem*, ták i nas troscze! To pewnie że wszyscy w ciáłach nászych zmartwychwstániemy! powyrzucáią z trupow nászych nagrobki i grobowe kámienie, tylko czyia to moc uczyni, *Quis revolvet nobis lapidem?* nád depozytámi Swiętych Relikwij álbo sam Chrystus iák uczynił nád grobem Łázárzowym, álbo Aniołowie święci odrzucą śmiertelne głazy, á zás nád potępieńcámi leżące skáły kto odrzuci! wołáć będą z grobow swoich, *Montes cadite super nos, colles operite nos.* Radby się głębiey piekłá *Sepultus in inferno* zákopał, Ewángeliczny potępieniec. Gdy sprawiedliwy Iob pod ziemię krzyć sobie życzy wspominaiąc sobie dźień Zmartwychwstánia i Sądu swego. Niefrásuymy się, odwáli te śmiertelne ciężary moc Chrystusowá. Iedno thnienie ust iego to sprawi co ná Ezechielowym polu *Venit Spiritus*, á tu kośći do kośći, junktury do junktur skocząc wszyscy powstáli i wielkie uczynili woysko. *4. Reg. 11.* Wynośili trupá ná okopisko Zydźi! przestrászeni od Łotrow wrzucili trupá do grobu Elizeuszá Proroká. *Quod cum tetigisset* 4. Reg. 11.

gisset ossa Elisæi revixit homo & stetit super pedes suos. Toć się dźiś dźieie, okrutni rozboynicy nátury ludzkiey, Grzech, śmierć, i Piekło, wprzod ná Chrystusa, potym ná nas nástąpiły; á my co czynimy wrzućmy nádźieię nászę w Grob Páná IEZUSA, *Revixit homo & stetit super pedes suos,* Upádły człowiek ná nogách krzepkiey nádźiei stawa, *Si Christus resurrexit & nos resurgemus.* Zákazał się dźiś frásowáć Apostoł, i owszem kazał bánkietowáć, *Itaq; epulemur in azymis sinceritatis & veritatis!* A iákiesz to bánkiety mąią bydź? czy tákie
Eccl. 30 ná iákie pátrzył Ecclesiastyk, *Epulæ circumpositæ sepulchro,* Kámień grobowy ma bydź Chrześćiáństwu miásto stołu, á potráwy Wielkonocne przy Grobie Chrystusowym. O gdybyć tám zálećieć gdźie w Tureckiey niewoli zostáiący Grob Chrystusow czcząc pozostáli Chrześćiánie dźiśiay się weselą i bánkietuią! Toć czynić możemy i tu, tylko myśli i sercá násze poślijmy z pokorną suppliką, áby to święte mieysce kiedykolwiek do władzy Chrześćiáńskiey názad się powroćiło. Po czterdźiestodniowym Pośćie powracamy się dźiśiay do potraw zwyczáynych: ktorych Chrześćiánie ieść nie záczynáią áż ápetyt postámi umorzony święconym poświęcą. Tylko spytaćie się czemu też to nie wszystkie potrawy? ále tylko Báránká? Szynki? i świninę? jáicá? i Chrząn święcą? To wszystko czyni Kośćioł Boży, iáko modlitwy Kápłáńskie brzmią, *in memoriam Resurrectionis Domini nostri Iesu Christi;* Zmartwychwstánia iego Artykułu, że i my w ćiáłách nászych zmartwychwstaniemy. Báránká święcą, iuż nie iák Moyżesz w Figurze, ále ná pámiątkę zábitego zá nas Báránká niewinnego. Swininę święcą, dáiąc znáć że przez śmierć i Zmartwychwstánie Chrystusowe uwolnieni iestesmy od praw Moyżeszowych, ktore zakázywáły tey pożywáć potráwy: Ztąd gdy Máchomet wtory po wszystkich swoich Páństwách Edykt wydał,

áby

áby ná początku poſtu Chrześćiańskiego wſzędźie świnie wybito: zoſtáiący tám Chrześćiánie zkąd zrąd, doſtáią ſobie wieprzowiny ná Wielkonoc, choć trochę liznąć, mowią że w niewoli będąc *Libertatè donati ſumus* według Apoſtołá, wolni ieſteſmy od ćiężarnych praw ſtárego Teſtámentu. Iáycá święcą, to nam perſwáduiąc iako nieżyiące iáie ćiepłem náturálnym kokoſzy ożywiać ſię może; ták dopiero wſzechmocnośćią Bożą okrzepłe zmárłych ludźi kośći mogą ſię ożywić, i z zmárłych powſtáć. chrzan święćimy, nie Rzepę, álbo Márchew, &c. bo to ma Chrzan że choć go w naymnieyſze káwáłki i kućiki porznie, á w źiemię wrzući, mocą ſámey nátury w chrzan wielki wyráſta. Ták, lubo roſproſzone kośći po źiemi ſię wáláią, mocą Bożą w całość ſwoią wyroſnąć mogą. Długoſz w ſtárey Agendźie piſze że z Świętego Woyćiechá wſczęná ſię tá ceremonia, że Pánny z Młodźiánami źielonego gráli, biorąc roſzczki z innego Drzewá, tylko z wierzbowego, á to dlá tego, że wierzbá ma ten przymiot, iż káżda iey gáłąś i gáłąską od ſwego odćięta drzewá ná Wioſnę w źiemię wſadzona w nowe wzraſta drzewo. Trudno było (mowi on) woiennym Polakom wyperſwádować Artykuł o Zmartwychwſtania ćiał náſzych, bo ták rozumieli że káżdy ná woynie zabity wiecznie zginął. A iák ieden Zmudźin Iágiellowi Krolowi Kátechizuiącemu o tym Artykule powiedźiał. Iuż ći ia wierzę Miłośćiwy Krolu że zmartwychwſtániemy: álę obaczyſz że z tego nic nie będźie. I dla tego tych zażywáli rzeczy ná ceremonie Chrześćiáńskie, ktoreby ná oko pokázywáły prawdę i możność tego Artykułu. *Itaq; epulemur*, zażywaymy weſoło Chrześćiáńskich potraw nád grobem Chryſtuſowym, *Epulæ circumpoſitæ ſepulchro.* A ia wſzem w obec i káżdemu zoſobná weſołych winſzuiąc czaſow, tego życzę żeby iako o kámień Chryſtuſow śmierć i piekło rozbiło

Długoſius.

zbiło się, ták wszystkie nieszczęścia, kłopoty, frásunki o tenże roztrącił szkopuł. Amen.

KAZANIE

Ná Poniedźiáłek Wielkonocny.

Ibant ipsa die in Castellum quod erat in spatio stadiorum Sexaginta ab Ierusalē nomine Emaus.

Lucæ 24.

PRzenośiny prętkie z Ieruzalem do Emaus, z święttego Miastá do Miásteczká swywoli, od konwersacyi wybornych w Izráelu ludźi, *ad populum abiectum* do lichey Kánálij ták się Emaus tłumáczy. Przynaymniey było do trzećiego dniá poczekáć ná Wielkonocnym nabożeństwie? *Ibant eadem die*, á stára łáćiná, *Itur in antiquas trāsacto Paschate sylvas.* Do Ieruzalem ćięszka i nierychła drogá: *Ecce ascendimus Ierosolimā*, po owych schodach *Tradetur illudetur, &c.* I ztąd żołwiem bárdzo sercá idą, *Tardi corde ad credendum*, á do swywoli *præcipites ad insolescendum.* Do piekłá káłużyste przeprawy, ná ktore nárzeka Prorok, *Infixus sum in limo profundi*, po wertebách, i łamáninách. *Ambulavimus vias difficiles.* A szalona swywola wzawod tám bieży. *Quare via impiorum prosperatur?* Niech BOG i cnotá niewinności liliámi, ćierpliwości rożámi uśćiele do Ieruzalem gornego drogę, i nogi, i serce, ná nim mdleią. *O tardi corde!* Niech świát ćierniem i nie przebitemi parowámi przekopie się, przesunie to swywolny Ielen, przeskoczy dźika kozá. Co to iest że my Polacy Dzień Zmartwychwstánia Páńskiego Wielkonocą názywamy, ráczeyby

Interliniarius.

ráczeyby Wielki Piątek ták było okrzćić, *Diem tenebrarum & caliginis!* Kiedy ſię ową ośmá piekielna ná świát z zawieruchą wyſunęłá. *Hæc eſt hora veſtra & poteſtas Principes tenebrarum harum,* kiedy o ſzoſtey godźinie planety ſię zaćmiły, kiedy Słońce ſprawiedliwości zgásło; gluzuie ten dźień z kálendarzá ſwego Iob *Non computetur in diebus anni.* A záś dźień Zmartwychwſtánia prętko roziáśniał, bo choć ráno Mátrony świętе wſtáły, i śpieſzno do Grobu Chryſtuſowego biegły, przyſiły *jam orto Sole!* A ná coż niby po Zydowsku Páschę zowiemy Wielkonocą? Długoſz tę rácyą dáie że ſtárzy Polacy z wieczorá záraz świątobliwym zwyczáiem ná cáłey nocy Nabożeńſtwo w Kośćiołach záśiadáli, i ták ná przedłużoney pobożności długa i wielka noc ſię zdáłá! *Progenerăt longas tædia magna moras.* Tákći ckni ſię ná przydłużſzym nabożeńſtwie. Krotkie Nieſzpory, umiárkowáne Godźinkámi Nabożeńſtwá, ckliwemu żołądkowi wiecznośćią ſię zdádzą. Przeto ieden nárzeka że go dla Mſzy przydłużſzych Długoſzem, á Brátá iego co Mſzą S. ná iedney nodze odpráwował Kwápichę názwáli. Uprzykrzy ſię w nienabożnym ſercu i krotka Kompletá! á cálonocne Kuſletorya! bezſenne tany i ſwywole zdádzą ſię kwáterą. Wypádli z Ieruzalę *Sexaginta ſtadia ſex gradibus emẽſi* mowi *à Palatio.* A mnie tá Máterya náuki dźiśieyſzey będźie.

Długoſzi.

à Palatio

w I. Punk. *Prętki ludźiom nienabożnym do ſwywoli powrot.*

w II. Punk. *Nierychłá do Cnoty drogá, łátwieyſzy do złych zwyczáiow odwrot.*

Konkluzya z Medytácyą,

PUNKT PIERWSZY.

Prętki ludźiom nienabożnym do ſwywoli powrot.

GDy wczorá Duchowieństwo przed Grobem Páńskim ná koláná padszy záczęło Pieśń świętą: *Gloria tibi Trinitas, æqualis una Deitas, & ante omnia sæcula & nunc & in perpetuum.* Rozumiałem że tá Chwałá Boża w uśtach i sercach Chrześćiáńskich brzmieć miáłá *in perpetuum*! ná kształt Seráphinow niebieskich, ktorzy *non cessant quotidie sinè fine dicentes*, Swięty, Swięty, Swięty Pan zastępow. Aż pátrząc ná zwyczáyne obyczáie, wczodzę że tylko trzy dni Paschálna trwa Solenizacya! wczoray zwáć się mogłá *Gloria Patri*, dźiś *Gloria Filio*, iutro *Gloria Spiritui Sancto*. A we Srzodę i we Czwartek przyszły, co śpiewáć będźiemy? Iáko byłá ná początku, &c. Iák był przed Wielkonocą pilak, ták i nápotym będźie. Iák przedtym zalotnik, *sicut erat in principio sic & nunc.*

Agenda.

Iosue 3. Podobni iesteśmy Iordańskim wodom. *Iosue 3.* Przeprá-
wuie się Arká Páńska, áż *Steterunt aquæ.* Stánęły nurty i zátrzymáły impet spadáiącey wody: długoż też tego? *reversæ sunt aquæ ad alveum suum & fluebant sicut ante consueverant.* Ták właśnie bywá temi czásy, obietnicámi iák támami zátrzyma *iniquitatem sicut aquam!* Zátámuie gniew furye swoie, osuszy grunt nieprawośći przez Páschálną Komunią, áż po Swiętách *reversæ sunt aquæ ad alveum suum*, i tymże álbo większym impetem płyną ná zgubę swoię. Podobne są Nabożeństwá nászemu owemu Drepánskiemu nabożniczkowi z ktorego zażártował *Pineda*, ktory funduiąc się ná Sw. Piotrá nabożeństwie. *Petrus & Ioannes ascendebant ad horam Orationis nonam.* Záczął Nowennę z żáwołánym ápplauzem wzywáiąc ná to nabożeństwo ludźi. Nie długo to trwáło, bo Heretykiem zostawszy, Paćierze Kápłáńskie, i wszystkie inne nabożeństwá znosił, á potym z Hiszpánij uciekł. Ktoremu żártem nápisał Pineda: *Incapit à Mirabilia, finivit in Defecit, ad Completorium non pervenit.* Ták my od dźiwnych nabożeństw záczynamy. Wczorá ich áz názbyt, á po iutrze *Defecit.* Iesteśmy *Filij Nun*, ale nie Iozuámi. *Nun*

Pineda.

iest *Nomen retrogradum*, prętko názad. Propoſitá náſze
według Apoſtołá *2. ad Timot. 2. Vaniloquia quæ multum*
proficiunt ad impietatem & ſermo eorum ut cancer ſer- 2. Timot 2.
pit. Rák lubo ma wiele nog, powoli ſię czołga, ále gdy
názad do ſwoiey toni ućieka, ſpieſzniey powraca nád in-
ne ryby. Trafia nám ſię ále inákſzym ſpoſobem iák Pio-
trowi Świętemu ktory porzućił śiatki ſwoie przed śmier-
cią Chryſtuſową, á po Wielkieynocy *Ioan. 21 Vado piſca-* Ioann. 21.
ri. On ći bez cudzey krzywdy ná poſpolitym morzu!
ále publiczni zdźiercy! nienáſyconi Lichwiarze przed
Spowiedźią Wielkonocną porzucą te śiatki, ktoremi cu-
dze tonie i fortuny łápáli, wrocą ſię oni do tego nie-
ſzczęśliwego połowu. O wężách piſze *Plinius*, że gdy Plinius.
pić idą do zrodłá i żądło, i iad ſwoy ná opoce zoſtáwuią, á
nápiwſzy ſię znowu káżdy ſwoie żądło bierze. Do zrodłá
Miłośierdźia Bożego, że trudno pod czás Wielkonocnych
Świąt przyſtąpić z iádem ſerdecznym znienawiśćią: i za-
pálczywośćią coż czynią, idą do opoki *Petra autem erat*
Chriſtus. I przed Chryſtuſem ukrzyżowánym żądłá ſwoie
ſkładaiąc, z tym ſię proteſtuią iuż też nie zdrádzę żadney
Ewy, iuż nie tylko śmiertelną ráną, ále naymnieyſzym ſło-
wkiem nikogo nie ukąſzę. A zażywſzy zrzodeł Miło-
ſierdźia Bożego, to ieſt, Swiętych Sákrámentow, znowu
zládá okázyiki wracáią ſię do jádu ſwego. O Lwie
piſze *Berchorius*, gdy ſię śćierwu obezrze, á myśli- Bercher.
wcy go nápádną, wſzyſtko z żołądká wymiece, żeby
chyżſzym był; ále iák z niebeſpieczenſtwá wyidźie, wraca
ſię do ejekcyi ſwoich. Tak drapieżni ludźie obetkáią ſię
cudzą ſubſtancyą, wydárſzy temu i owemu fortunę! ná-
ſtąpią ná nich Duchowni ſzczekácze *redde quod debes*,
rzecze Spowiednik, Abſolucyi nie dam! bo nie mogę!
z ćięſzkim uprzykrzeniem i konwulſyámi (bo ćięższe wy-
mioty z mięſzká niżli z gárłá) ieżeli nie rzeczą przyna-
mniey obietnicą ſtáwi ſię z Zácheuſzem *Si quem defrau-*

davi, reddam quadruplum, przeydźie Wielkonocna Spowiedź, áż moy Lew do swoiey dawney pástwy. Powrzyśięgłą Uryaszowi Wiárę Bersabee tak świadczy. Płákálá wielkiemi lámentámi gdy Uryasz do Obozu odchodźił, áż mowi *Theodoretus post Uriæ mortem, mulieris luctus fuerunt nuptiæ.*

Theodoretus.

PUNKT WTORY.

Nie rychła do Cnoty drogá; łátwieyszy do złych zwyczáiow odwrot.

DAwid się ćieszy z dobrych posępkow. *Pes meus stetit in directo*, nie gruntownie stoi kto ná iedney nodze skacze, niegruntownie z błotá się dobywa, kto nie obiemá nogámi wyniść prágnie ze złego. Co uważáiąc Bernard S. *Non sicut circinus qui quia unum pedem attollit ad suum circulum redit.* Cyrkiel kiedy iednę podnosi nogę cyfrę urobi *Magnum nihil*, i prętko się wroći: *Impij in circuitu ambulant.* I dáley tenże Doktor, *Qui in circuitu ambulat proficiscitur quidem sed proficit nihil.* Nie tak chwały Bożey u Ezechielá toczyły się kołka, *Spiritus Domini erat in rotis*, á owe poczworne *gradiebantur & non revertebantur.* W kołách wozu tám tego sam Duch S. był potężną klugą, áby te rozbiegáne kołka nazad się niewracáły, bo niemász prętszego iák od záczętey w cnotách drogi, názad odwrotu *facilis descensus averni.* Wyżeniono w Ewángelij szátáná, áż on po pustyniách mejánkolizuiąc, po bágniskách chodząc, nie długo się frásuiąc *revertar in domum meam*, á obaczywszy *Scopis mundatam*, názbierał piekielney kánálij *Septem nequiores se.* Toć się dźieie w nieszczęśliwych Duszách, wyrzuci się grzech ieden przez świętą pokutę, oczyści się Dusza, i omiećie, prętko szátan i z ćięższymi niż przed tym nie-cnotámi záwita, z nieszczęściem owey dusze, *Fiunt posteriora*

S. Bernar.

steriora illius peiora prioribus. Za czasu Ianá Káźimierzá złápano Sátyrá lesnego w puszczách Litewskich chłopiec to był, ktorego Niedźwieć gdźieś porwawszy ieszcze niemowlę, do iámy swoiey zániosł, i z Niedźwiadkámi wychował, z ktoremi iák ow u Proroká *Leũculus inter Leones educatus didicit ab eis prædã capere & hominem devorare.* Wychowano owego Faunusa! okrzczono, gadáć náuczono. Ale zepsowána náturá záwsze go do lása ciągnęłá. Dárował go do Wielkieypolski Podkomorzemu Poznáńskiemu Gębickiemu, Krol: tesknił do Niedźwiedźi, i do puszczy, áż *tandem* z wielkim impetem w lás ućiekł, i niewroćił się. Coś podobnego pisze Historya Szwedzka, że złápano śliczną Syrenę w morzu, ktorą gdy przyniesiono do nászey aëryi dla iey wdźięczney urody zákochał się w niey Xiążę, i wźiął ią zá żonę, lubo poprzysięgłá státeczne áffekty, gdy się raz z nim nád Morzem przechodźiłá, wielkim impetem wskoczyłá w morze, á rozebrawszy się z Krolewskich stroiow, i ie ná bliskiey Insule zostáwiwszy, do swego się wroćiłá gorzkiego Morza. Toć się dźiecie z ulubionemi Bogu Duszámi często, zákocha się w nich BOG, ustroi we wszystkie dáry łask swoich, karmi słodyczą Duchowną, ale komu gorzkość świátowa záśmákuie, porzućiwszy to, do swego się prętkim impetem wraca morza. Bywszy w Rákowie pod Sandomierzem, widźiałem tám ná Stáwie *Natabilem insulam*, ktora zdobytkámi podpłynęłá pod Kościoł w chwalebne świętá; przypatruię się *raritati*, áż wionie wiátr, i uderzy iák w żagle, w wyrosłe ná owey Insulce krzaki, przeleciáłá prętko przez Staw ná drugą stronę owá wyspá i stánęłá przy Kárczmie; á iam pomyślił sobie, takież są nabożeństw nászych niestátki, podpłyną pod Kościoł, áż ládá swywolny wiátrek z pędem ich wielkim zániesie do Kárczmy. Są iáko Lotowe żony, ktore *respiciunt retro* niepámiętáiąc ná to, *Nemo ponens*

manum suam ad aratrum, & respiciens retro, aptus est Regno Dei. Powiádaią bayki że powroćiwszy Bocian z ćieplic, przechodźił ſię po ogrodźie, i nátráfił ná ślimaká zásklepionego, i rzecze; święty to iákiś, iák w kámaká zásklepionego, i rzecze; święty to iákiś, iák w kámaká zásklepionego, i rzecze; święty to iákiś, iák w kám

ſtochowie wzrok odebrał. Po długiey pokućie gdy śmiertelnie záchorzał, w oknách iego pokoiu Czárći ſtánęli w poſtáći ukochánych niegdy iego Amázyn. Wołáłá ná niego káżda, *illa ego ſum*, ále on im odpowiedźiał: *ſed ego non ille.* Ták ná Auguſtynà kiedyś wołáły *Nuga nugarum: ſic nos deſeris Auguſtine?* ále on odpowiedźiał: *Auguſtinus non eſt hic qui ante.* Tákći trzebá wſzyſtkim odpowiadáć pokuſom prawdźiwemu Pœnitentowi. Był kiedyś Piiakiem, Zwadzcą, Turbatorem, *Non eſt hic,* Był okrutnym Saulem, niewinnych perſekutorem, Páſzkwiláńtem; á teraz z niego Páweł pokorny, i ſpokoyny: *Non eſt hic*: Był Zácheuſzem drapieſzczą, i Lichwiarzem; á teraz *Filius Abrahæ*: *Non eſt hic.* Byłá *in civitate peccatrix* iáwna niecnotá á teraz *non eſt hæc.* Teraz pokutuiącą Mágdáleną. Bywał kiedyś w podeyrzánych goſpodách, ſzukáią go po Kárczmách á nieznáyduią, *Non eſt hic.* Bywáłá myśl tám i owdźie, iuż ſię do Bogá ſwego przeniosłá, i przykliiłá. Day wam Boże tákie Zmartwychwſtánie i tákie z grzechow powſtánia. Amen. *Ianczewſki.*

KAZANIE

Ná Wtorek Wielkonocny.

Oſtendit illis Manus & Pedes. Lucæ 24.

PRezentował ſię iákośćie słyſzeli Uczniom ſwoim Pan JEZUS! ále w pierwſzey áppárycyi tylko Ręce woie i Nogi pokazał, *Videte manus meas & pedes meos.* A czemużeś też záraz nieukazał i Boku ſwego Nayświętſzego? Niemiałeś ći moy Pánie zákrywáć ſercá twego kochánkom twoim! Miałeś łáskáwe Pierśi otworzyć Iánowi dilektowi twemu, ktoryćheś nieodmawiał ná Wieczerzy oſtátniey, *Recubuit ſupra pectus IESU!* Pátryárchá

Genesis 8. árchá Noë, po nieszczęśliwym Potopie *aperuit Noë fenestram Arcæ*, á po skończonym Krwie Swiętey twoiey wylaniu, czemuś niemiał otworżyć tego okná miłośći i Miłośierdźia twego? Apostoł twoy Páweł do ukochánych Koryntczykow, *Os nostrum patet ad vos o Corinthij? Cor nostrum dilatatum est.* Serce miłośći pełne rozprzestrzenił, i Dilektom swoim pokazał, á Pan JEZUS ná pierwszym wstręćie zásłania Bok Apostołom? Táć to iest *Prima Iubilæi porta!* Swięta Bramá Odpustu pierwszego! A czemusz Penitentom pierwszym po owym grzechu *Fugerunt ab eo* nie otworzona? iest w Polscze Herb Stárodawny Przyiaćiel nazwány, Serce Bełtem przebite, á tym się niektore Xiążętá Mázowieckie pieczętowáły, dla tego że w potrzebie z Prusákámi Syná Xiążęcego Przyiaćiel iego kocháiący ták zásłániał, że z Kuszy strzałę w sercu odniosł, ktory Kleynot że był naymilszy; Przyiaćiel názwány. A Pan Iezus naymilszy Przyiáćiel, *Amplius non dicam vos servos sed amicos.* Serce swoie przebite w pierszey áppárycyi zásłaniał! *Sarius*, álbo Száry Przodek Herbu Ielitow, trzemá przebity Kopiiámi, Łokietkowi Krolowi obieżdzáiącemu Trupy, chętnie pokazał rány swoie nárzekáiąc tylko ná to że miał nád te rázy ćięższego Sąśiádá! Miałći Pan JEZUS w Izráelu áh! ćięszkich sąśiádow i okrutnych, ále miał przećię ná ulżenie i folgę sercá swego (*apertum vulnus minus dolet*) pokázáć tę ránę? Pisze *Bsovius* 1519. że przyiaćielska párá znáydowáłá się, Dominik z Secyminá, Kánclerz Gnieźnieński, i *Ludolphus* Prowincyał Dominikáński, *Amici in vita, in sepulchro se amplexati sunt cor cordi apponentes.* Dopieroż gdy niewymowná zászłá między sercem Iezusowym, á sercámi Apostolskiemi Sympáthia, należáło było serce mánifestowáć im. *Casimirus Monachus* sromotnie wygnány z Mátką swoią z Polski; gdy potym z Kluniáku wielkiemi záproszony proźbámi, i Papiezką dyspensą

2. ad Corinthi 6.

Okolski.

Bsovius.

spełną, wrocił się do Oyczyzny swoiey: á wielu się bało áby się nie mścił kontemptu swego: wszystkich Polakow witaiąc do sercá swego przytulał, i zásłużył ten tytuł u Historykow *Rex Pacificator!* A Pan JEZUS *Rex Pacificus*, przyszedszy z pierwszym pokoiem *Pax vobis* do swoich niepokazał im Rány sercá swego! Záiádłych to tylko ludźi táki proceder ná pierwszym potkániu zákrwáwionego sercá rázy ná oczy wyrzucáć! i záwrzáłe rány cholerą rozdrażniáć! zágoione bole przypominániem odnawiáć! Zakrywa Chrystus raz serdeczny, bo ieszcze świeżą Krwią pluszczáłá Ráná! A tu Swiętá Wielkonocne odprawowáły się! niechćiał dáć złego Chrześćiáństwu przykładu, i owszem wzor cnoty i miłości Chrześćiáńskiey pod ten czás święty! A ia o tym Kazánie uczynię.

w I. Punk: *Pan Iezus po Zmartwychwstániu swoim wszystkich swoich krzywd zápomniał.*

w II. Punk: *Niegodźi się i naymnieyszym znákiem zwierzchnym zákrwáwionego sercá urázow pokázáć Chrześćiáńskiemu człowiekowi.*

Konkluzya z Medytácyą.

PUNKT PIERWSZY.

Pan Iezus po Zmartwychwstániu swoim wszystkich swoich krzywd zápomniał.

Często się po Zmártwychwstániu swoim Uczniom swoim pokázywał Pan JEZUS: zostáwiwszy nie zágoione Rány w Ręku i Nogách. A głowę ćierniem śmiertelnie pokłotą ták zgoił! że áni Uczniom, áni komu innemu nie prezentował żadney w głowie blizny! Dał temu rácyą uczony Oleáster. *Noluit illatarum injuriarum in capi-* Oleaster.

in capite reliquiſſe cicatrices ubi eſt ſedes memoriæ! expende qualiter pius Pater ſit obliviosus. W głowie ſtolica ieſt Pámięći, á Pan JEZUS Pámięć przy Męce ſwoiey ſtraćił, zápomniał wſzyſtkich krzywd. Złośliwe procedery máią pámięć, *Manet alta mente repoſtum.* Miał Nero dwie skrzynie o ktorych piſze Seneká, *Aliud beneficiorum aliud injuriarum ſcrinium; beneficia apud Neronem obliuio: Iniurias tenax memoria cuſtodiebat.* Uczyń iák naywięcey Dobrodźieyſtw! Száfuie niemi niepámięć: máłą do gniewu day urázę, tá záwſze ieſt pod kluczem wieczney pámięći. *Iuſtinianus* przeproſzony nieprzyiaćielowi ſwemu w konfidencyą iego wdáiącemu ſię powiedźiał, że go był w poiedynku záćiął, *Sanatum vulnus ſed cicatrix manet.* Dwáy byli záwołáni Málárze, *Protbegenes pingebat gratias: Zeuxes odia, rixas, bella; Protbegenes diei, Zeuxes æternitati.* Ták náſze fantazye, áffekty, i przyiáźni máluią wdźięczność ná dźień, álbo ná godźinę! Urázá *pingit æternitati.* A záś Pan JEZUS ták czyni iák *Geneſ.* 41. Iozef przedány od braći ſwoich
Geneſ. 41. ćięſzkie krzywdy otrzymawſzy, gdy począł Krolować w Egypćie, á pierwſzy mu ſię ſyn urodźił. *Vocavitq; Nomen Primogeniti Manaſſes, dicens obliviſci me fecit Deus omnium laborum meorum.* Ták wiele ućierpiał! á wſzyſtkiego zápomniał. Toć Pan JEZUS uczynił! potkał ſię wczorá z Uczniámi do Emáus idącemi, i gdy mu powiádáią, *Non cognoviſti quæ facta ſunt his diebus.* Niewieſz co ſię dźiało tymi czaſy w Ieruzalem? á on ich ſpyta, *quæ?* Toś zápomniał coś ućierpiał? wſpomnieno ſobie ná kátownie twoie? zápomniał wſzyſtkich. *O verè Patrem noſtrum obliviosum!* Niewinny Iákob trafił też
Geneſ. 32. ná táką napáść. *Geneſ.* 32. *Et ecce vir luctabatur cum eo uſq; mane!* Wſzyſcy Tłumácze Piſmá Bożego powiádáią że to był Anioł Boży, (Boć to bywa że ſię często powiádzą, i źle o ſobie rozumieią niewinne czáſem duſze, i z opá-

zopáczney perſwázyi z ſobą ſię paſſuią) gdy ſię przez cáłą noc uganiáią, á Iákob przećiwniká ſwego kona, że áż ſię proſi *dimitte me*, iuż mię zániechay. Ow Antágoniſtá rácyą powiedźiał *jam enim aſcendit aurora*. Iuż Iutrzenká i Słońce powſtáie. Aż Iákob rzecze: *non dimittam te donec benedixeris mihi*. Po odebránym błogoſłáwieńſtwie krzyknie weſoły Iacob, *Vidi Deum facie ad faciem*. Co mowiſz Iákobie? to to ieſt Bog ktory ćię nápáſtował, ktory ćię ták wexował. Nie to? ále coś to ieſt Boskiego, nie ludzkiego, po zwádźie owey i kontrowerſyách, á ták prędko Dobrodźieyſtwo otrzymáć, muſi to bydź Bog w tym przećiwniku, ktory nieprzyiáćielowi ſwemu záraz błogoſłáwi, á zápomniawſzy co od niego poniosł zá złe mu dobrym oddáie. A kiedyż to? ná świtániu, kiedy Słońce wſtáło. *Iam enim aſcendit aurora*. Oczywiſty to ieſt wizerunk nieſnaſek, zwad, i dyſſenſyi między Chrześćiáńskiemi ludźmi, niepodobna to w tym pożyćiu náſzym, żeby ſię też ieden z drugim niepowádźił, nie popáſował, ále do tego przychodźić powinno, kiedy *aſcendit aurora*, kiedy z grobowey nocy Słońce Chryſtus powſtáie, żeby te páſowánia, kontempty i zawáleriá nieburzyłá! i gołębie żołći nie máią, á przećię ſię ześnienia ſię uſtáły. Niepodobnać to, żeby ſię w nas choczáſem pokluią, przećięſz ſię zgodźiły i z láſtrzębámi w Arce Noëgo. A my w ſercu Iezuſa w zmartwychwſtáłego pogodźić ſię nie mamy? ktorego ieżeli kiedy pokazáłá ſię *facies Dei*, tedy w ten czás gdy po Zmartwychwſtániu ſwoim zápomniał wſzyſtkich krzywd ſwoich. Tenże Iákob *Geneſ. 33.* Pomniąc co záskurzył Brátu ſwemu ſtárſzemu, i że Eſau przyſiągł mśćić ſię krzywd ſwoich gdy go mile przywitał, zápomniawſzy uraz dawnych mowi Iákob *Vidi faciem tuã quaſi vultũ Dei*, nie ludzka to poſtáwá, ále Boska, bydź urážonym á pokázáć bráterſką Miłość, *Nihilo magis appropinquamus Dijs quàm in-*

Seneca. *juriarum oblivione.* Przykład ćierpliwośći Iob w nędzy swoiey ták mowi: *Putredini dixi Mater mea es & soror mea vermibus.* Ey przećięć to ćierpliwość! kąsaiącym się pochlebowáć! nieprzyiaćioł Mátką i Siostrą názwáć! Tertulian przydáie, że owe robáctwo ktore się z niego roschodźiło, *ad sua revocabat foramina.* Ia záś ták rozumiem: że miał Iob wielkie robaki ná głowę swoię! zła żoná ćięszkisz to robak ná nędznego Mężá! ustáwicznie mu głowę gryzłá! Coż Iob ná to! drugiby pomáłpał, pobábał? á ćierpliwy *Mater mea es.* Plunęłá czásem podobno w oczy sekutnicá owá Iobowi zgniłą flegmą, á on co? *Putredini dixi Mater mea es.* Sąśiedźi sławę iego wyniszczyli dogryźli sercu iego, á on co ná to *Frater meus es dixi vermibus.* To Pan JEZUS uczynił przy Zmartwychwstániu swoim, *ito ad fratres meos,* Przyiaćielámi tych názywa ktorych nie doznał przyiáźni przy Męce swoiey. Pytam się z iákiego gátunku był ow Kámień, ktorym Grob Chrystusow záwálono? To pewna że nie z Dyámentu, áni zmármuru, á zwłaszczá owego *Scribit in marmore læsus.* Był pewnie z owego o ktorym pisze Zydowin, *Habebat Moyses lapidē ex quo & tabulæ Testimonij concisæ, qui virtutem habebat ut cito Moyses injuriarū oblivisceretur.* Z tego to kamieniá Nagrobek był Chrystusow, *Oblivioni datus sum velut mortuus.* Pámiętni ludźie w grobie go pochowáli. Ale on w tym grobie wszystkie urázy swoie zákopał. Otoż wzor Chrystusa naszego.

Tertulianus.

PUNKT WTORY.

Niegodźi się i naymnieyszym znákiem zwierzchnym zákrwáwionego sercá urázow pokáżáć Chrześćiáńskiemu człowiekowi.

Genes. 31. GEnes: 31. Zászłá differencya między Lábánem i Iákobem Pátryárchą dośćignął w drodze uchodzącego źięćiá

Zięćia swego zrabowány od Coreczek swoich Oćiec, przetrząsa Namioty *Furatus es Deos meos.* Po długiey Inquizycyi i swarách, przychodźi do poiednánia: *Ineamus fœdus!* Słuchayćie okoliczności przymierza. *Tulit itaq; Iacob lapidem & erexit illum in titulum: dixitq; fratribus suis: afferte lapides qui congregantes fecerunt tumulum, comederuntq; super eum, quem vocavit Laban tumulum Testis & Iacob Acervum Testimonij.* Po ták ćięszkich kontrowersyách ná tytuł przyiáźni wieczney wźiął Iákob kámień i Lában i uczynili z niego Grob, á świadcząc owym kámieniem grobowym bánkietowáli się ná nim, i poiednáli, ták, że dawnych uraz swoich i pretensyi áni wspominać nie mieli, i wrzućili wszystkie urázy swoie pod ową Mogiłę. A Lában cáłuiąc Iákobá i Corki swoie, w pokoiu się roziáchał. To figurá Chrześćiáńskiego poiednánia pod ten czás święty! Może mieć kto do Sąsiadá álbo Kolligatá, álbo Krewnego swego iákieżkolwiek pretensye! stánąwszy przy Grobie Chrystusowym: winien wszystkie urázy pod ten kámień wrzućić: honor ten czyniąc Grobowi Chrystusowemu, *Erexit in titulum.* Swiadcząc się Bogiem Zmartwychwstáłem i grobowym kámieniem, że dla Miłośći iego i pokoiu świętego, ták zárzuca wszystkie urázy swoie, áby żadną zwierzchną furyą, i znákiem zránionego sercá niepokazał rezentymentu. Ták sobie postępować mamy iak Dawid *2. Reg. 19.* Obstąpili go Konsyliarze iego gdy ná Tronie swoim powrocony zásiádł, Teraześ Pánie został Krolem, pomśći się nád nieprzyiaćielem swoim, *Occidatur Semei qui maledixit Christo Domini:* A Dawid? *Quid mihi & vobis filij Saruiæ, cur efficimini mihi hodie in Satban? Ergo ne hodie interficietur vir in Israel? An ignoro hodie me factum Regem in Israel.* Szátáńska to iest rzecz podusczáć Páná ná zgubę Poddánego, ná ukorzoną głowę i przepraszáiącą instygować. Nie iednemu Szátańska pokusa

2. Reg. 19.

może szeptáć pomścić się dźis? odrzucáć trzebá Czártowskie nagábánie. A z nieprzyiaćielem swoim miiáiąc się to mowić co Aurelius Cesárzem zostawszy znienacká ná Antágonistę swego od strachu obumárłego spoyrzawszy rzekł: *Evasisti. Monumentum Christi fortitudinis* Chryssost. *Christianæ monumentum sit & perpetua injuriarum sepultura* mowi Chryzostom. Zwoiowawszy odważna Iudyth Holofernesa, i zábrawszy spoliały iego Namiot i Páwilon Iudith. 16. nieprzyiaćielski oddala Bogu ták; *Porro Iudith Conopæum quod sustulerat de cubili ipsius obtulit in Anathema oblivionis.* A czemu nie ná pámiątkę ták wielkiego Dźiełá záwiesiłá w Kościele? oddała to wszystko niepámięći. ták wszystkie z nieprzyiaćioł pomsty i pożądáne tryumfy Plato. lib. 5. de Rep. oddáwáć trzebá Bogu *in Anathema oblivionis.* Pláto *lib 5. de Rep.* Práwo formuie *Trophæa bellorum civilium non erigantur, ut illorum memoria cito pereat.* Dałby Bog żebysmy nie tylko zwyćięstwá nád sąśiádámi nászymi, ále też i urázy w doł wieczney niepámięći rzucáli. Ták *Carolus* V. gdy prezentowano mu *librum de arte memoriæ* odpowiedźiał: Dam sto tyśięcy żeby wydano Kśiążkę *de arte malitiosæ oblivionis.* Dawna to Párábołká że Pfalos miał Corkę Agathen, ktora cále pámięći niemiáłá, á ślicznev urody byłá, że wiele konkurentow miáłá, dał iey raz dwá worki, ieden z czerwonemi złotemi ná kárty, drugi z szelągámi ná iáłmużny! To Agáthes zápomniawszy się czerwone złote ubogim rozdawáłá, á záś ná kárty szelągi sypáłá. Dał iey znowu dwie skrzynie sukien: iedne do Kościołá i ná publiki z bogátych Máteryi, i przepyszney mody, drugą z szárzyzny i stárzyzny do prywatnych robot. Agathes zápomniawszy się ná Apparaty Kościelne złotogłowy wydałá: á ná publiki z Kościołá w szarzyznę się ubrałá. Dał iey i pugillary dla pámięći, á oná w nich nic innego tylko Akty święte pisałá. Niewiedząc co zową zápámiętálnicą

nicą czynić, przyiął iey Ochmiſtrzynią Kániám, to ieſt, *malitioſam memoriam*, ktora w dźiecinie niewinney to ſprawiłá że wſzyſtkie świátowośći! prezumpcye, honory, nádętośći, nieubłagáne urázy w nię wmowiłá. A z niewinney Gracyi, Furyą uczyniłá. Toć czyni w nas *malitioſa memoria*, z naypokornieyſzego człowieká, furyatem, bezbożnikiem uczyni. Hiſtorya Pruska świadczy że gdźie teraz Miáſto *Gniew* ſtoi, tám był przed tym *Mir*, Gdy Nunciuſz Rzymski Krzyżakow Chełmieńskiey Ziemi i innych odſądźił, á przyſądźił im Miáſteczko *Mir*, rozgniewáni zbudowáli Miáſto, i Gniew go názwáli. Ták nieubłagáne áffektá, i z Pokoiu gniew wieczny uczynią. Co ieſt zá fundáment ſwywolnych pod ten czás Dyngusow? Iedni tę przyczynę dáią, że Pogánie Polacy rożnych Bogow czczac, iák to *Prima Aprilis*, Merkuryuſzá, *in gratiam ipſius* oſzukiwáli kłamſtwem ludźi. A záś *in Decembri* czcząc Fortunę, álbo Ziewánę ſzczęśćia probowáli i krádli. Ták *Pochwiſt* álbo wiátr honoruiąc tańce ná kſztałt wichru w koło ſię obracáiąc czynili. Ták też *Neptuná* álbo *Marzánę*, ktorego i Dyngusem zwáli leiąc ſię czćili, i zwáli święto *Lelum Polelum*. Niektorzy záś z tego fundámentu ten zwyczay wnieśiony bydź mowią; że to czyniemy ná pámiątkę owych konfuzyi pierwſzych Chrześćian, ktorych ná Wielkonocne Swięta uczćiwie przybránych z okien Pogáńſtwo pomyiámił polewali. *Ioſephus* Zydowin Páſchálne Ceremonie opiſuiąc powiáda że ná pámiątkę przebytego Morza Czerwonego niektorzy nabożni poſyłáiąc po owe wody lali ſię tym intentem, áby cudo owo ſobie Boże oſuſzonego Morza reprezentowáli. S. Bernard pámiątkę tę Mágdáleny nabożeńſtwu przyczyta, ktora Krew Chryſtuſową po Rynſztokách zbieráiąc Ierozolimskie obmywáłá kámienie. Páprocki w ſwoiey Hiſtoryi i *Æneas Sylvius*, że koło Wielkieynocy według zwyczáiu dawnego Kościołá Księża Czeſcy, Krzcąc Kátechumenow Lá-

Æneas Sylvius.

158

ckich gdy wielkiemi tłumámi do Krztu Swiętego ſtawáli, lali ich wodą, i názywali okrzczonych *Polani*, álbo *Poloni*: kiedy Pogan do Krztu nieſtáło, poświęconą w Wielką Sobotę wodą kropili ſię Chrześćiánie: á iák
Miechov. ſię ſwywola przymięſzáłá, i dynguſowáli. Miechowitá i Kromer piſze, że Miećisław pierwſzy Chrześćianin,
Długoſ. *Die 7. Martÿ Omnia ſimulacra everti juſſit.* A záś Długoſz przydáie, *Mea ætate vidi hanc repræſentationem, dum in Pagis quibuſdam ſimulacra Marzanæ & Zievanæ, contis præfixa querulo cantu in Paludem demergebantur Dominica 4ta Quadrageſimæ.* I w Nowogrodku piſze
Gvagvin. *Gvagvinus* do tych czas ubráne Bogow Pogáńskich Mátułki z moſtow wrzucáią w wodę, o co ſię rozgniewáwſzy Szátan, iednych w oczách iego káliſtą wodą polał, drugich z Moſtu pozrzucał. Coż kolwiek bydź! to pewna że w Ewángelij Swiętey gdy zá pozwoleniem Chryſtuſowym opętáli Czárći trzody świnskie: záraz z niemi hul w wodę i potopili. Oſtrożnie z wodą ma ſwywola poſtępowáć, bo wodá ieſt *Sponſa Spiritus Sancti*, ktory *Geneſ. 1. Ferebatur ſuper aquas.* A my Chrześćiánie ieſteſmy odrodzeni z wody Duchá S. Iednákże żebym wam skrupułu nieczynił pozwalam wam wody z owego zrzo-
Plin: libr. 31. c. 2. dłá o ktorym *Plinius l. 37. C. 2. in Beotia ad Triphonium Antrum juxta Orphenenon duo ſunt fontes quorum alter memoriam, alter oblivionem affert.* Z iednego zrzodłá dałbym wam wody pámięći, ná Chrześćiáńską poczćiwość i ſtátek, á z drugiego wody zápámiętánia, abyśćie tám wſzyſtkie urázy wáſze rzucáli i topili. Ná wzor náſzego Batorego pobożnego Páná, ktory gdy nieprzyiaćiel iego głowny, á przedtym competitor o Siedmigrodzkie Państwo wygnány z Oyczyzny, do niego ućiekł, á w ten czás gdy ſię nád wodą przechodźił do nog mu upadł płácząc nád nim zdiął dwá pierśćienie z ręku, iedden oddał mu ná znák miłośći, á drugi w rzućił w wodę ná znák niepámięći wſzyſtkich dawnych uraz.

Kon-

Konkluzya z Medytácyą.

OTworzyłbym wam Bok Iezuſow niezbrodzoną tonią Dobroći iego, á prośiłbym was (gdybyśćie to chćieli uczynić) ábyśćie wſzyſtkie urázy ſwoie i pretenſye w tę othłań: wſzyſtkie zátwárdźiałe iák kámień upory w to morze wrzucili, ná wieczną niepámięć. Daruyćie to Chryſtuſowi ſwemu, ktory odpuśćił i o odpuſzczenie inſtáncyą zá winnemi czyni. *Dimitte illis quia neſciunt quid faciunt.* Dáruyćie to po czym wam nic cále? To co gryżie, i trapi nędzne ſerce wáſze. A te ſą źmiie ránkorow, láſczurki záwźiętośći. Czytałem Hiſtoryą *in manu ſcriptis*: że wiedney Pánnie zálęgły ſię węże, i robaki. Doktor ieden uśpiwſzy pácientkę, pod uſtámi iey miedzię świeżego mleká ſtáwił. Ruſzyłá ſię gádźiná ową do mleká, ktora w mleku potonęłá. Nád wſzyſtkie słodycze, piersi Iezuſowych słodſze, i Dobroći iego Máćierzyńskie mleko, tu wyźionąć wſzyſtkie záiádłośći, utopić ſerdeczne gádźiny. Iuż ktoś mowi! dla miłośći Iezuſa moiego dáruię iády ſercá mego! wieleś dárował! gdyś trućizny pozbył. Drugi mowi, iużem to Bogu oddał z tą kondycyą, áby ſię Bog krzywdy moiey pomśćił, wſzák on powiedźiał, *Mihi vindicta & ego retribuam.* Słuchay co mowi Tertulian. *Si injuriam depoſueris penes Deum ultor eſt. Si damnum, reſtitutor eſt. Si dolorem, Medicus eſt. Si mortem, reſuſcitator eſt.* Przećięż to niedoskonáłego ákt odpuſzczenia. Piſze *Delrius*, że nayokrutnieyſzi Czárownicy táki kunſzt máią pomſty nád nieprzyiaćiołmi ſwemi: Strzeláią do ſerdeczney Krucifixá Rány, áby kulá przez nię przepadſzy, nieprzyiacielá gdźieżkolwiek zoſtáiącego zábiłá. Ná to okrutne świętokrzyctwo káżdyby z nas miał zádrzeć. A coś podobnego czynią ći ktorzy urázy ſwoie w Boku Chryſtuſowym ſkłádáią, tą kondycyą, áby ſię krzywd ich Bog miło-

Tertulian.

Delrius.

śierny pomścił. *Et hoc est per Cor Iesu Christi alios ferire*, i koniecznie chćieć tego, áby Bog gdy ty niemożesz exekutorem był złośći twoiey. Dáruyćie bez żadney kondycyi ták iako w Páćierzu mowićie, I odpuść nam náśze winy, iáko i my odpuszczamy nászym winowáycom. Amen.

KAZANIE

Ná Przewodną Niedźielę.

Quia vidisti me Thoma credidisti! Beati qui non viderunt & crediderunt. Ioan. 20.

Pierwszym wzrokiem zda się że większego w życiu swoim błogosławieństwá mieć niemogli Apostołowie, iák pátrzeć ná Zmartwychwstáłego Bogá, i oglądáć święte Rány iego. Toć im przed tym powiedźiał, *Beati oculi qui vident quod vos videtis.* Tegoć sobie życzył i otrzymał. *Abraã exultavit ut videret diem meum, vidit & gavisus est.* Tym ći się ćieszyły prospektem oczy sług wiernych. *Psalm. 122. Oculi servorum in manibus Domini sui.* Tesknił Absalon do twarzy Oycá swego. *Videam faciem Patris mei. 4. Reg. 4.* Szczęśćie było Synaczká owego, gdy Elizeusz usta swoie do ust iego, ręce do rąk, serce do sercá przytulał. A dopiero iáka szczęśliwość Tomaszá, że wszystkie zmysły iego chćiał przytulić Pan Iezus do sercá swego. Miáłá sobie zá Kánonizácyą Krolowa Sábá, że widźiałá Sálomoná w chwale swoiey, i zazdrośćiłá tego szczęśćia sługom iego. *Beati servi tui qui stant in conspectu tuo.* Prágnął sobie Chryssostom widźieć *S. Paulũ in Cathedra*, *Senecam & Tullii-*

Psal. 122.

4. Reg. 4.

& Tullium in roſtris. A coż dopiero iuż uwielbionego nápátrzyć ſię Chryſtuſa iákie ſzczęśćie? Bonáwentura S. zazdrości włoczni Chryſtuſowey, że w ſerce iego weſzła, i wyſzłá! *Nulla me inde extraxiſſet potentia*, gdybym z raz tám wpadł, żadnaby mię moc od tego Mágneſu nie odćiągnęłá. Swywolnego Syná Zemowitá, Leſzko Oćiec wygnał zá gránicę! záchorował śmiertelnie: poſyła do niego Lekárzow, on rzecze: Kordyał moy naypewnieyſzy ieſzcze z raz widźieć Oycá mego. Zbigniewá Władyſław *Hermanus* przyiął do łáski, bo od wielkiey teſkności ſzáleć począł. A ktożby ſobie niemiał zá ſzczęśćie? Oycá náſzego naymilſzego w uwielbionym widźieć Ciele? Ten ći ieſt *ſecundarius finis* ſzczęśćia náſzego, *In carne mea videbo Deum Salvatorẽ meũ.* A Tomaſzá S. o to łáią! *Quia vidiſti me Thoma, credidiſti!* Uczony *Theophilactus* mowi: *Præpoſitus ordo vituperatur quia prius credidiſſe debebat quam vidiſſe*, w przod ma wierzyć niż widźieć. Swieckie *Apophtegma* náczey każe; *Vide cui fide*; wprzod trzebá widźieć, i dobrze ſię przypátrzyć niż czemu i komu wierzyć. Pokombinuię ia to ná tym Kazániu.

W I. Punk. *W rzeczách potocznych źiemſkich wprzod trzebá widźieć niż wierzyć.*

W II. Punk. *W rzeczach Niebieſkich Táiemnic wprzod wierzyć, toż widźieć.*

Konkluzya z Medytácyą.

PUNKT PIERWSZY.

W rzeczách potocznych źiemſkich, wprzod trzebá widźieć niż wierzyć.

DAwne było dawnych Filozofow zdánie, że Prawdá w oczách, kłamſtwo w uſzách goſpodę ſobie zápi-

ſało. Boſpytány *Thales Mileſius, quantũ diſtet veritas à mẽdacio?* odpowiedźiał *quantũ oculi ab auribus.* Podobał mi ſię Theodoſius, ktory Plotkarzow zDworu ſwego wyświeciwſzy ták mawiał, *qui amat fabulas, habebit Rabulas.* *Carolus* I. ten wierſzyk ná pałacu ſwoim piſał, *Nulla fides, ubi multa fides.* Jágiello zniosł sławne Tytuły Báiakow; był to Urząd do ktorego należało báiáć, pleść Pánu, co było, co nie było, ktorą mu *credulitatem* Kárdynał Oleśnicki ſtrofuiąc go, wymawiał. Rzym nárzekał kiedyś przysłowiem owym. *Propter Bajos perdidimus Vajos.* Boć dla tych plotek i zmyślonych gázetow mięſzáią ſię i giną Páństwá; I to ſię dźiecie u nas co Cicero nád Athenámi lámentuiąc powiedźiał. *Athenienſes auribus perierunt.* bo ich tá náturá była, iáko ieſt *Actorum 17. Athenienſes omnes ad nihil aliud vacabant, niſi aut dicere, aut audire aliquid novi.* Nowiniarze byli, i nowinkámi plotecznymi zginęli. Dla tych ći też nowinek i Chryſtus umęczon. *Surrexerũt teſtes iniqui & mentita eſt iniquitas ſibi.* A iáko w Ewángelij że ći plotkarze *quorum erant inconvenientia teſtimonia,* tym nástępowáli ná Chryſtuſa *nos audivimus.* Iádwigá, Krolewa náſzá, ledwo niezginęłá, że *Gnievoſſius* płotkárski *Delator* tym terminem ią oskárżył, *Quæ audivit dixit & audivit ſe dixiſſe.* Nam záś ták trzebá dochodźić prawdy iáko Bog uczynił *Geneſ. 18.* Donieśli mu po ludźku mowiąc Aniołowie *Clamor Sodomorum aſcendit ad me.* Aż Pan *deſcendam igitur & videbo.* Niepotrzebował ći Pan Bog mowi Oleáſter, áby z Máieſtátu ſwego tám ſtąpił, bo iáko Páweł S. mowi *Omnia nuda ſunt & aperta oculis eius, ſed ut Prælatos doceat, ut non facile rumoribus credant, ſed ipſis oculis videant.* Uważył to Zydowin Philo piſząc *in Caput 39. Gen.* że wſzyſtkiey biedy Iozefowey okázya tá była, *His auditis maritus nimium credulus verbis uxoris, iratus eſt valde tradiditq; Ioſephum in carce-*

Cromerus.

Geneſ 18.

carcerem. Pámiętna Ottona Cesarza Historya. Udáłá żoná iego niewinnego Komesa z tey przyczyny że niechćiał bydź niepoczćiwym, iákoby ią do niepoczćiwośći gabał, kazał Cesarz ściąć niewinnego. Zoná Komesowá wiedząc o niewinnośći Mężá swego przyszłá ná Seym z głową iego spráwiedliwośći prosząc. A ná dokument niewinnośći po rozpalonym żeláźie gołą nogą chodźiłá. Przyćiśniony prawdą Otto, ná ogień skazał Cesarzową, sam się od śmierći wykupuiąc i wymawiáiąc *Nimium fui credulus.* Był wielkim Sędźiakiem i Prorokiem Samuel, á przećię go z tego chwalą, *Samuel videns* wprzod widźiał, toż uwierzył. Apostoł Páweł powiedźiał *Iustus ex fide vivit.* Iák to tłumáczyć? nie ták? iák owi żyią co profity z wiar cudzych máią! ná Arendźie Zyd, w Kámienicy Kálwin i Luter, cály Dom pełen wiar rożnych, *Ex fide vivit.* I czartuby záárendował Maiętność gdyby miał słuszny kredyt. Dopiero ći gorzey ácceptuią to piśmo, ktorzy (iáko przysłowie náśze nieśie) ná wiárę mięszkaią i żyią! Pukáią się poprzyśiężone dozywotnie áffektá: ták! że między niewiernymi tákiey sromoty nie mász ná iáką nárzekał Apostoł. *Omnino auditur inter vos fornicatio qualis nec inter gentes.* I ći z wiáry żyią! ktorych wszystká substáncya ná kredytách, wierzą im ludźie, á oni wiárą żyią. I ow bárdzo wesoło tłumáczył to piśmo w Krákowie, *Iustus* imieniem, ktory gdy ná *Ordines* przyszedł, á przedtym po kárczmách ná skrzypkách grawał, gdy go spytano, czym żyiećie *Iuste?* R. *Iustus ex fide vivit.* I temu był podobny *Attalus* ktorego opisał *Martialis.*

Et belle cantas, & saltas Attale belle
Si fe tot fidibus jungeret una fides.

Tákich wiar áż nazbyt teraz, kiedy co Plotká *Credo* i Artykuł wiáry: co Bába, to Apostoł, i Ewángelia, biega od Kámienice do Kámienice, á wszędźie żyie z plotek

r. Pdr. 29

r. ad Corinth. 5.

ex fide vivit. Poczćiwi záś ludźie trzymáią się S. Tomaszá w rzeczách tych potocznych zdánia, *Non credam donec videro.* Krzywoustá po 47. Wiktoryách zwoiowáłá u Háliczá *Credulitas.* Helenę Mátkę Leszká Białego, *Miecislai senis promissa & illius credulitas* z Páństwá wygnáłá. Clemens Piąty Papiesz z udánia niesłusznego záwźiąwszy się ná pewny Zakon nárzekał przy śmierći *Narraverunt mihi iniqui fabulationes.* Nietrzebá bydź porywczym w rzeczách ludzkich do wierzenia, *vide cui fide.*

PUNKT WTORY.

W rzeczách Boskich wprzod wierzyć niż widźieć.

GDy Mánicheyczyk *Faustus* od Augustyná Sw. oczywistych domagał się demonstrácyi wiáry nászey, Augustyn ták mu odpowiedźiał: *Noli quærere intelligere ut credas, sed crede ut intelligas: quoniam scriptum est, nisi credideritis non intelligetis, ideo bene creditur quod non capitur, & credendo quisq; fit idoneus ut capiat.* Wiárá prawdźiwa: stárożytna z okulárámi ćiemnemi chodźi, iáko Apostoł mowi: *Videmus nunc in ænigmate.* Co tłumácząc Chryzostom, *Videmus nunc quasi per tenebrosum speculum.* I tym się poleruią oczy násze, áby potym widźiały Bogá iáko sam iest w sobie *facie ad faciem sicuti est.* Dość miał dowćipu S. Páweł *Actor: 9.* áż przy náwroceniu swoim táką miał inceptę wiáry, *Apertisq; oculis nil videbat.* To pierwsze początki wiáry iego ślepotá! Chryzostom mowi: *Primum rudimentum fidei in Paulo cæcitas.* A S. Tomasz. *Quantum meruêre illæ tenebræ, ut postea exclamaret raptus sum ad tertiũ cælum: Vidi arcana Dei.* Podobna iest wiárá nászá z Akcyą wczoráyszey Ewángelij opisaną *Ioannis 20.* Piotr, i Ian wielkim pędem *currebant duo simul* do Grobu Páńskiego, wzawod

Actor. 9.

wod razem bieżeli; *Et Discipulus ille præcucurrit citius Petro, non tamẽ introivit: & venit Simon Petrus & introivit in monumentũ.* A czemu Ian niewszedł do grobu? Ian był Ostrowidz! ktory Orlim okiem náywiększe Táiemnice przeiął! Stoi Orzeł, Zołwiem się stawszy! czołga się Piotr powoli *fidei Petra*, Piotr wiáry fundáment! *& prior intravit.* Będźie potym czás Ianowi wlećieć w chwałę niedośćigłych Táiemnic Máiestatu Boskiego, *Cui revelata sunt secreta cælestia;* Teraz nie trzebá bydź Orłem, *stetit & non introivit.* Uczniowie idący ná Emáus z Pánem Iezusem w ślepotę wpádli, *tenebantur oculi eorum ne illum agnoscerent:* áż gdy im wykładáiąc Proroctwá, náuczył prawdźiwey wiáry, i przysposobił do Táiemnic Boskich, zwłaszczá do Sákrámentu Ciáłá swego, otworzyły się ich oczy, *Et cognoverunt eum in fractione panis.* Nie wprzod widźieli áż uwierzyli. Toć powiedźiał Chrystus Marćie i Mágdálenie, *Credite & videbitis gloriam Dei.* Byłyć szalone dowćipy, ktore sobie prætendowáły pierwszym wzrokiem wszystkie penetrowáć Táiemnice Boskie! iák ow u S. Bázylego Grámmátyká, ktory się chełpił; że ták zrozumiał w Troycy iedynego Bogá, iáko gdy widźi zaránne Słońce! A Bázyli odesłał go do Mrowki, i spytał, iáka iey iest náturá i złożenie Symetryi, gdźie má śledźionę? gdźie wątrobę? gdźie wnętrznośći, &c. Aryáni zá czásu Atánázego S. nápieráli się demonstrácyi iáko Chrystus iest Bogiem oraz i człowiekiem? odpowiedźiał im S. Doktor, *Vos capere non potestis! nos quia in nobis habemus fidem, ideo cito possumus intelligere eum.* Kto ma wiárę prawdźiwą, łátwo może penetrowáć Táiemnice Boże! Zá czásu S. Ludwiká Krolá Fráncuskiego znáydowáli się Niedowiárkowie! ktorzy prágnęli doyrzeć okiem w Sákramencie Nayświętszym Chrystusá; á gdy raz ná potwierdzenie tey Táiemnicy przy podnieśieniu Nayświętszego Sákrá-

mentu

mentu Chrystus się widocznie w poświęconey Hostyi pokażał! Dwor cały Francuski Krolowi Swiętemu spuszczonemi modestyą oczámi Mszy świętey słuchaiącemu pokázował! zásłonił S. Ludwik oczy mowiąc, *credo ut videam, fides ex auditu non ex visu.* Ten ći iest stopień do widzenia Bożego, Wiárá. Władysław Iágiello, ná stárość ślepotą zárażony: nápierał się tego áby po Elewácyi Hostyi S. Kápłan przychodźił do Tronu iego i pokázował mu Nayświętszy Sákrament: Zgánił mu to nabożeństwo Kárdynał Oleśnicki, mowiąc: Schoway Krolu oczy ná widok wieczney chwały, á teraz iák Abráám o ktorym mowi *ad Hebr 11.* Apostoł *Exivit Abraham nesciens quo iret* tám idźmy wpołślepi gdźie nas wiárá prowádźi. Mielić oczywiste cudá Zydźi w Káfarnáum i Betsáidźie, á postáremu ślepemi byli, bo wiáry przyiąć niechćieli. Abráám ich Ociec *Pater fidei* ná nagrodę wiáry swoiey *vidit & gavisus est.* X Młodźianowski będąc w Persyi, miał rozmowę w Mieśćie Stołecznym A pábánie z uczonym iednym Persą ktory po Dyspućie to mu rzekł: *Fránkowie álbo Chrześćiánie obiedwie oczy macie. My Persowie iedno! A Turcy ná obiedwie ślepi.* To Pogánie o wierze nászey! że lubo zda się bydź chmurna *in enigmate,* przećięż nád inne oczywistsza! Iedno oko ma pod zasłoną *sub enigmate!* á drugie będźie miáłá *Lumen Gloriæ.*

Konkluzya z Medytácyą.

RAdbym was záprowádźił ná ow Rozgowor ktory miał *Ioann. 6.* Pan JEZUS z Fáruzámi. Mowią do niego *Quod signum ostendis nobis ut cognoscamus & credamus?* Takież teraz Quæstye wprzod *ut cognoscamus* áby demonstrowáć Pseudopolitykom *existentiam Dei!* ná oko pokázáć *Immortalitatem animæ!* náturálnym rozumem

zumem nádprzyrodzone Táiemnice wywieść? á ieszcze nie dosyć uczyniſz *curioſitati* niedowiárſtwá! *Oſtende nobis ſignum*, domagáią ſię cudow! á choć S. Stánisław pokazał ná wskrzeſzonym Piotrowinie nieśmiertelność Duſze! i Czyśćiec w ktorym zoſtawał, przećięż o tym wątpią! oto ſię weryfikuią słowá Abráámá do potępionego Bogacza, ktory gdy go prośił áby Łázárzá posłał do bráći iego upominaiąc *ut non veniant in hunc locum tormentorum!* Odpowiedźiał Abráám, choćby z piekłá kogo posłano do nich nieuwierzą! A mamyć my *Motiva* wiáry náſzey! ktore zá demonſtracye ſtáną! pierwſze Abráámowe, *Habent Moyſen & Prophetas*, że ſię wſzyſtkie wypełniły Proroctwá przed kilką tyśięcy lat opowiedźiáne do oſtátniego ziſczone. Mamy Argument ktory Swiętego Auguſtyná konwinkował *Cõſenſus Sympaticus, antipaticarũ nationũ*, lubo ſię Narody w obyczáiách niezgadzáią, przećięż o pryncypálne Wiáry Św. Artykuły z ſobą nie woiuią. Mamy i ten dokument, że nie przez ſapientow świátowych, ale przez proſtakow Rybołowow pokazał Duch Św. że *ſapientia huius mundi ſtultitia eſt apud Deum*. Przez głupich proſtakow náwracáiąc ſapientow. I to niemnieyſzy Argument! że *per inermes* zkonfundował Chryſtus *Omnia fortia!* nie przez żelázo iáko Machomet, *Non per arma, ſed per vulnera, non per honores, ſed per contemptibilia mundi* cały świát záwoiował. I te ſą *S. miracula mundi*, ktore i mądrego Auguſtyná, i wſzyſtkie rozumy zwyćiężyć powinny. Indyiski Monárchá Odor imieniem, náuczywſzy ſię Wiáry Chrześciáńſkiey rzekł: *Fides Catholica & docta, & Sancta.* Te dwie rácye konwinkowáły ná rozumie! Mamy Wiárę Kátholicy, naprzod *Mądrą*, ktora tak wiele Doktorow, powſzechnych Zborow uczonych ludźi ná iedno ſię zgadzáiących: á wſzyſtkie mądrośći ułatwiaiących tyśiącámi liczy. Mámy Wiárę *Swiątobliwą*, wſzyſtkie ſwywole, roſpu-

S. Chryſoſtomus.

roſpuſty, bezkárnośći, świátowośći, cielcſnośći, nádętośći, przewrotnośći świętemi Prawámi kiełzna, i támuie! nie ták iák Máchometáni! i náſzego czáſu Libertyni rozkiełznánym páſſyom co wſzyſtko pozwaláią. W teyże Wierze żyiąc i umieráiąc! gdy według Ceremonij Kośćiołá świętego bráć będźiemy przy skonániu Gromnicę Kośćielną z tym ſię oświadczaymy, *Credo Domine adjuva incredulitatem meam. Amen.*

KAZANIE.

Ná Niedźielę Wtorą po Wielkieynocy.

Erit unum Ovile. Ioan. 10.

PAſterzow wiele, trzody ieſzcze więcey! A páſza gdźie? doſyć owiec w owczárni! á ieſzcze innych błąkáiących ſię trzod ſzukáć! *& alias oves habeo.* A o páſtwisko ſię nie pytaią? Tákić to niedozor iák
Gen. 36. *Gen. 36. Jacob & Eſau quos non ſuſtinebat terra peregrinationis eorum præ multitudine gregum.* Nie dobrá to ſprawá gdy Jegomość nie ma tyle ſnopow w ſtodole, ile ſług przy ſtole. Náſtáłá byłá zá Swidrigelá Xiążęcia Litewskiego moda Aſyſtencye i kupy zwodźić! Pełno Dworow! ſług żywićielámi názwał! áż hálas po Litwie, i názwáno ich Hálaſtrą. Azdrubal zoſtáwſzy pánem w Kárthágínie, zá to: że w puſzczoná ná ſalę gołębicá gdźie elekcya Páná byłá, ná iego głowie śiádła: zá wdźięczáiąc temu ptaſtwu łáskę, powyſtáwiał koſztem wielkim gołębniki, áż gdy ſię gołębie cudzym ſtodołom przykrzeć poczęły ſupplikuie mu Senat: *Tua columbe alienam*

lienã involant messem. Nie dobrá to ná cudzey pszenicy fundácya. Táki był gospodarz w Rzymie *Cattalus*, rozmnożył pszczoły, fundował pásieki áż mu Poeta przymowił. *Si desunt flores alvearia Cattale tolle.* Co po tákich Roiách: gdyśkwiećiá nie masz. W zámieszániu Rzymskim sprowádźił Sylla Latonow Woysko, nie dano Lenunkow, áż Latones latrones. We włoszych ziáwił się niecudny Káznodźieiá *Appius innocentum* zbiegá się lud do niego kupámi! gdy ieść woláć począł *dimisit illos in horrea Magnatum* áż z owych pszczołek, szárańczá. Ták ná woynę świętą (pisze Długosz) ná- Długosz
werbowáło się co niemiárá ludźi w Polszcze: nie máiąc się czym żywić: zburzywszy w Krákowie żydow rozboynikámi zostáli názwáni *Acephali fratres.* O Sámsonie piszą *Talmutiści* że zábiwszy Lwá, liszki kupámi zá nim chodźiły, dla czego *cepit trecentas Vulpes*: á czem że ie kármił *alligavit caudam ad caudam cum titionibus, & immisit in segetes & Vineas Philistinorum.* Woysko swoie frántowskie ná cudze puścił folwárki z owym Hasłem wszebery. Dźiśieyszy Pásterz zbiera trzody *& illas oportet me adducere*; á páśtwá gdźie? *erit.* Ná co Swięty Grzegorz *& nos spe alimur de futura gregis unitate.* Doktorze S. niepewna to pásza *spes alit & fallit.* odpowiadá: *spes mundi fallit spes Christi alit.* Wezmę iá tę konsyderácyą ná dźiśieyszą náukę,

w I. Punkćie: *Swiát nádźieiámi płonnemi pásie swoich i głodźi.*

w II. Punkćie: *Bog nádźieią świętą Dusze wásze tuczy.*

Konkluzya z Medytácyą.

PUTNK PIERWSZY.

Swiát nádźieiámi płonnemi páśie swoich i głodźi.

WIele nádźiei w Izráelu było gdy rázem pánowáło trzech Monárchow tym Imieniem. w Judźkim Krolestwie Azá. W Izráelu Báázá. w Syryi Benádat co się tłumaczy *mamilla spei.* U Judzkiego Krolá wszyscy się czegoś spodźiewáli; Kroluie Azá! *á za* dobrze będźie dopieroż w Izráelu! A ná Syryiskiego się oglądáli *Benedat mamilla spei.* Powádźiły się te nádźieie, áż woyná! 2. *Parap.* 16. Krol Azá złupiwszy Kośćioł posłał do Benedata Syryi o pomoc áż *in tempore illo venit Hanani Propheta ad Aza Regem Judæ & dixit ei quia habuisti fiduciam in Rege Syriæ stultè egisti; propter hoc adversum te bella consurgent.* Otoż Kármićiel *mamilla spei* krwią nákármił Izráelá. A iest to obráz świeckich nádźiei. Głupi Azowie dufáią świátu mowiąc sobie, ázá będźie dobrze! ázá koniec złemu przyidźie! áż im dáley tym większe zámieszánia. *Dicentes pax! pax! & non erat pax.* Przeto upomina Duch Boży áby tymi *mamillis spei* nie kármiły się nádźieie násze *fili, si te lactaverint peccatores, non acquiescas illis.* Alexander Krol Polski wokowány ná Krolestwo z Xięstwá Litewskiego, porozdáwał między swoich Xiążęce Fortuny: spytány od Polákow co sobie zostáwił zá intrátę, odpowiedźiał: Nádźieię, ná ktorey się záwiodł. Bolesłáw Wrocłáwski Xiąże *in spem capiendæ Cracoviæ omnia dilapidavit*, i swoie stráćił i Krákowá nie dostał. W innych nácyách Dworscy Monárchow zowią się Camerárii, i noszą przy páśie *aureas claves! Ludovicus bonus* Krol Hiszpański Anno 1370, Fundował *Equites cum clavibus aureis, in quibus scriptum spes*: to iest nádźieiá do Honorow i do fortun promocya. Ale nádźieiá świecká ma táką szkátułę iáką zrobił *Ostromecius* pod Pleszkowem, ktorą posłał

Ierem. 6.

słał Zámoyski Moskwie (pisze Heyſtendalius) udáwſzy że z wielkiemi kleynotámi przedáie ſię do Moskwy: zrobił miſterną skrzynie, ktorą gránátámi náładował i prochem, ſprężynę z pewnym kálcedonem utáiwſzy. Zbiegli ſię przedni Woiewodowie Moskiewſcy, i nie czekáiąc Oſtromecyuſza z wielkiey chćiwości dobywaią ſzkátuły! ym czáſem ſprężyna ruſzona, ognia dała á ſzkátułá zápaloną wſzyſtkich pobiłá. Tákież i do tákiey ſzkátuły nádźieią światowa noſi klucze. Albo owę *qui condit in theſauris ſuis ventos.* pátrzy z kąd wionie fáwoniuſz! á tu wicher z Aquilonu przypádnie i wſzyſtkie powárzy nádźieie. Na iáką teraz patrzemy Trágedyą. Swiát ieſt iák páięczyna o ktorey Job. 3: *Sicut tela aranearum fiducia ejus.* Job. 8.

Ieſt iák Ráy Máchometá ktory ieden Biſurmáński Pan pokázował Chrześćiánom *Renegatom*, námáwiáiąc ich do odſtąpienia wiáry. Przez perſpektywę pokázował ná iedney Inſule złote gory, złote drzewá, czym ułowieni niektorzy, á tám záwieźieni znaydowali pále, ſzubienice, i krzyże. Ták świat oſzukiwa iák ow Coranus Rzymski, *reliquit arcas ferro graves Naſyca ſocero ſuo* po bogátym pogrzebie otworzy Náſyká do skárbcu, *& non invenit quidquam relictum prater flendi neceſſitatem.* Plutarchus. Pátrzemy teraz ná świátowe Anteceſſorow náſzych Lámuzy, i znayduiemy nápákowáne flendi *neceſſitates* w ſzpiżárniách w oborách w ſtodołach wſzędźie flendi *neceſſitas*. Poetowie powiádáią że zubożały Ixyon żebrał Junony o wſpomożenie; śniło mu ſię że Juno do niego idźie z worem pieniędzy: on przez ſen zá wor uchwyći *& loco Junonis nubem cepit.* To práwdźiwſza co Mędrzec powiáda *Viri divitiarum dormierunt ſomnum ſuum, & nihil invenerunt in manibus ſuis.* Nádźieię opiſał Plato *ſpes ſomnia vigilantium*, co ſię inym przez ſen márzi to ná iáwie pokłádáiącym nádźieię ſwoię w tym mizernym świećie. Ná co ſię *Iſaiæ 18.*

Isaiæ. 28. nie ieden skárżył *posuimus ſpem noſtram mendacium.* tego rzeczywiśćie niemal każdy doznawá.

PUNKT WTORY.

Bog nádźieią świętą Duſze náſze tuczy.

BOdayże Bogu dufáć! nádźieią w nim nikogo nie ogłodźi: figurą tey prawdy niech będą Fáráonowe krowy: było ich śiedm w buyney páſzy, á chude! á ná drugim ugorze niepłennym śiedm chodźiło á tłuſtych. Buiáią w páſzy światowey ludźie światowi: ſpytayże iákiego Páneś! iáki táki mowi chudy páchołek. A człowiek Bogu dufáiący, i nie ná żyznym śćierniu, nie ſchudnie. Gdy Pan JEZUS z Ewángelią koło Ieruzálem chodźił wielom Bogáczom wiele nie doſtáwało. A lud ubogi ná Chryſtuſowych ułomkách i ſuchotách *Comederunt & ſaturati ſunt.* Dźiwuią ſię Aniołowie niby zemdloney duſzy *Quæ eſt iſta quæ procedit innixa ſuper dilectum ſuum.* I rozumiałby kto że z biedy wielkiey

Isaiæ. 50. mdleie, i skoná! áż Izáiaſz *Cap.* 50. *ſperat in nomine Domini & innititur ſuper Deum ſuum.* To to podpora gruntowna nádźieią w Bogu ſwoim. Muśiał bydź Moab ſzynkárzem dobrym gdy o nim powiedźiał Pſalmiſtá *Moab olla ſpei meæ.* Nádźieią świátá, z ſzynkiem idźie kto ma *ſpem honorum!* promocyi, reputácyi, ſzynkować Antáłami i beczkámi trzebá ná Seymikách i Seymach. Gdy Várro pod Kánnem ku Annibálowi ſzedł z woyſkiem pisze *Svetonius*: *in menſis poculorum certaminibus ſpem Papiriæ lactabant.* A gdy woysko ſtráćił *Varroni Senatus gratias egit quod de Rep. non deſperaſſet.* I tákie ſą nádźieie światowe. Wáſil Car Moskiewski przy ſtolicy zbudował Miáſteczko Nalewki. U nas przednie Miáſtá zwłaſzcza gdźie publiki záchodzą wielkie nálewki! A ná coż to? te ántały i kufy Politycy światowi wioż? *olla*

olla Moab ſpei meæ. Nádźieią Pomp świeckich w tych nálewkách. Moab tłomaczy ſię *ſtultus* to głupi kto ták ſzynkuie. Spytány Plato ktora ieſt dyfferencya między mądrym i głupim? *poſuit in menſa amphoram*, nic nie odpowiedźiáwſzy. Będźie ráno Mądry człowiek potrzeźwu, po obiedźie ſzálonym. możeſz z nim śniádánie ieść, ále nie wieczerzą *Olla ſtulti Moab.* Popiel wtory ráno naymilſzy: po obiedźie *Hoſtele* álbo chłyſtek! O słońcu ktoś powiedźiał gdy po Pałácach ná Zodyáku chodźi *in ariete mitis, in Tauro ferox, in Leone fortis, in Libra juſtus, belligerans in arcitenente &c.* A iák wſtąpi do gospodki iedney ktora ſię zowie *Amphora* wſzeláką *in ſollitio activitatem* gubi. Ták i człowiek w innych okázyách będźie iáko Báránek łáskáwy, iák Lew mocny, ſprawiedliwy, mężny, iak w pádnie *in amphoram* utoną wſzyſtkie poczćiwości przymioty. Te słowá *Moab olla ſpei meæ Cornel. à Lap.* czyta *à Patre Olla ſpei meæ.* Prożno wárzemy nádźicie náſze w światowych gárkach, nieſpuſzczaymy ſię ná nie, niepewne iego opátrzności kuchnie! Do tey trzebá ſzpiżárnie wyglądáć z ktorey naymnieyſze ptáſzętá żyr codźienny odbieraią, *neq; ſerunt, neque congregant in horrea, & tamen Pater Cæleſtis pascit illa.* Do tey záglądał kuchni i piwnicy Pſalmiſtá *Pſalm. 4. Afructu frumenti, vini, & Olei multiplicati ſunt. In pace in id ipſum dormiam, & requieſcam, quoniam ſingulariter in ſpe conſtituiſti me. Olla ſpei meæ à Patre, ad quem clamamus Pater noſter qui es in Cælis* (mowi tenże) wymáwiono komuś *Iſaiæ 36. Cur fidis in baculo arundineo* nieſzczęſna podpora, trzćina chwáśćiſta My Polácy w polityi náſzey mámy dwá fundámenta *Libertatem & Majeſtatem*, i rozumiemy że te trzymáią ſtrukturę Polskiego świátá! á owo ſą iák dwie Pałacu Filiſtyńskiego kolumny ktorymi gdy Samſon zátrząſnął, wſzyſtka upadłá Máchyná. Nietrzeba śił Samſońskich,

Pſal. 4.

Cornel. & Lap.

łádá

ládá wiátrek te świeckiey nádźiei obala fundámenta. I ták się dźiecie iák Æsop pisze o iednym szklárzu z krzyształámi w drodze idącym: zmordowány modli się *Jupiter me Hercule*, áż mu *Hercules* podał trzćinę, i idźie podpierá się: ugnie się trzćina á on z swoim towárem upadá. Ták my nádźieią wielkich Expektatyw wspierámy się; ten Pan podpora Rzeczyp: ten podpora Fámilii, ten kolumna nádźiei nászey, śmierć zruinuje to i owo subjectum áż wszystkie kruszyć się muszą nádźieie. *Apoc. 6.* pokázał się Anioł iednę nogę ná źiemi drugą ná morzu postáwiwszy, słábe to fundamenta ták wysokiego Anioła: cóż czyni *levavit manum suam in celum, à Pagnino: jecit Anchoram suam in Celum*, kotwicę nádźiei swoiey rzućił ná niebo. Dopiero ludźiom w tych náwałnościach świátowych pływaiącym czynić trzeba, ugruntować nádźiecie swoie ná Bogu i niebie. Leszkowi Czarnemu gdy się Michał S. tám pokázał gdźie teraz Lublin ná puklerzu iego te trzy litery były B. O. P. co ták sobie tłumáczył Bog Obrona Polski, do ktorey iá z Pawłem S. mowię *Deus autem spei vestræ repleat vos. ad Rom. 13.* w Bogu samym tylko nádźieią nasza.

Apoc. 6.

Pagninus,

ad Rom. 13.

Konkluzya z Medytácyą.

DWie Nádźiei stoią przećiwne sobie iedna o ktorey Swięty Apostoł *gloriamur in spe filiorum Dei.* Druga o ktorey *Seneca spes est nomen incerti boni*, na ktorey się zasadzać? świátowa nádźieia iák Demokryta *qui vivebat triduo odore panis.* Iák *Paulus Przemiancowius* złapány od Leszká w Sieradzu trzy mieśiące podle piekarnie wsadzony *odore Panis vixit.* A Dworscy wąchálurnie, szowie *odore bene merentium panis*, i iego nádźieią żyią, i mowić się o nich może. *posuimus spem nostram odorem mendacii.* Boską nádźieię ták Teologia definiuie, *habitus*

bitus qui voluntatem disponit ad anhelandum Deum tanquam ultimum suum bonum. I źli i dobrzy ludźie są ná expektatywie, *vos similes hominibus expectantibus* Swięći czekaią *in spem filiorum Dei certum suum bonum.* Swiátowi owey nádźiei *spes est nomen incerti boni.* Kto tu pewnicyszy? O nádźiei zbáwienia nászego mowiąc. Dwá ma Szkopuły niebespieczne. Iáko ná morzu *duo brevia*, ták w życiu nászym præsumpcya i desperacya. Iedni nazbyt desperacyi drudzi nazbyt prezumpcyi máią. Do S. Egidyusza przyśli niektorzy Pánowie świeccy zálecaiąc się modlitwom iego. Aż Swięty mowi Swiętśiś wy niźli iá! iá ubogi Fráncíszkan trwożę się o zbáwienie moie, á wy przy ták wielkich dostátkach i roskoszach aż nazbyt nádźiei máćie. Och wiele nádźiei miał Luter *fortiter spera & fortiter pecca.* Desperácya drugi szkopuł od ktorego zdáleka miiáć trzebá tym torem ktory opisał S. Bernard. *Charitate adoptionis, veritate promissionis, Potestate redditionis.* Wielka rzecz (iák kiedyś Kázimierz Ludwika przywłaszczył sobie za syná,) że nas Bog *in spem filiorum adoptavit.* Poufała rzecz że w swoich obietnicach nikogo Bog záwieść nie może. Nie omylna rzecz że ma *potestatem redditionis, si non est miserior verax & potens, si illi implere est difficile, quare alium in quo speres* mowi S. Bernard. Ná drodze do Indyi iest *Promontorium bonæ spei* gdźie Okrętom wygádzaiąc Bożą mękę i statuę Nayświętszey Mátki wystáwiono áby ści płyniemi, zárzucaymy Kotwicę nászę ná Chrystusa ukrzyżowánego, álbo o nogi z Mágdaleną, álbo zá serce záwádźić z Tomaszem *Dominus meus & Deus meus.* A ieżeli tám skierować się boisz, iest drugi Port *spes mea ab uberibus Matris meæ*, ten port na ktory poglądaiąc śpiewamy *vita dulcedo & spes nostra.* Amen. *Bernardo.*

KAZANIE

Ná Niedźielę Trzećią po Wielkieynocy.

Quid eſt hoc quod dicit nobis modicum! Ioan. 26.

PYtáią ſię Uczniowie Páńſcy co to ieſt? że nam prá-wi *máło*? To chcećie żeby cáły dźień Pan JEZUS Kazał? byłyć ták chćiwe przedtym słowá Bożego uſzy, że przez trzy dni, we trzy práwie momenty obro-cone *triduo ſuſtinent me* bez pokármu i ſnu nienáſycone trwáły! á teraz kwáterę Káznodźieiá przećiągnie Kaza-nie: i śpią i ſzemrzą, á kiedyż ſię wygáda? á kiedyż bę-dźie Amen? Ná plotkách bábskich nocy ſię kurczą. *Nox nocti indicat ſcientiam.* Pagninus. *Pagninus, Fabulatur nox, nocti & brevis eſt.* A o Wieczności świętey godźiná uprzy-krzona *Dies diei eructat verbum & longùm eſt.* Dikto-wał Pláto Tráktat *de natura Deorum*, áż Zacy Filozo-wſcy *crepitare calamis, tũdere pedibus, ſtrepere & muſſita-re caperunt: tum Plato ſcribite de amoribus Martis & Di-anæ; Subito reſolutum in ſepia gelu.* Rozmárzły káłáma-rze, co żywo do piorek. Ták gdy Demoſtheneś miał prawdę Senatowi mowić *Viſa eſt Dea Nauſea Herinacijs pellibus ſubſellia ornare: dum verò blandiri Athenis Gra-tiæ ſeu charites pulvillos molles apparare.* Iákby ſzy-dłámi czáſem ponábiiał ławki, gdy ſię co Duchowne-go mowi: A gdy co poćieſznego choć naydłużey to ſię nieſprzykrzy. Elzbietá Krolowa Polska, i Ceſarzowá, nocy i dni ná długich trawiłá Komedyách nieſprzykrze-nie, á ná wielkie Swiętá Kápelaná kuláwego chowáłá, kro-ry ná iedney nodze Mſzą odprawował. Alfonſowi Arágoń-skiemu

Pagninus.

Maiolus.

Sabellicus.

skiemu, ktory ná inſtrukcyą Dworskiey Młodźi pewnym ćwiczeniom dawał godźiny, tęskliwa Młodźież gdy im słuſzne do rezolucyi zádawał Kweſtye, ſpuſzczáli Pálacowy Zegar, *Currebat dum ſeria tẽpus.* A gdy igrzyſkom czás náſtępował, ſtawał, i zegar, *in ludis immotus ſtat pede tempus.* Ták u nas na báráſzkowánia rekreácye, konwerſacye czás máły i krotki! ná nabożeńſtwo, náuki Duchowne, kwáterá wiecznośćią! Nie ták u Uczniow Chryſtuſowych. *Quid eſt quod dicit nobis modicum?* rádźiby byli iák naydłużey, iák naywięcey Boskich rzeczy słuchali. I to ia uważam że o to *Modicum* tákie kłotnie! *Quid eſt quod dicit modicum! neſcimus quid ſit Modicum!* Máłe rzeczy trutynowáli á wiekſzych nie áprehendowáli. Nie uważáli tego że *vado ad Patrem* gdźie w padáłá máterya Táiemnice Troycy Przenayświętſzey! áni tego, *Gaudium veſtrum nemo tollet à vobis,* gdźie w padáłá Táiemnicá wieczności świętey! áni tego, *plorabitis & flebitis,* gdźie Proroctwo było o prześládowániach Kośćioła Bożego, i ich Męczeńſtwach. Tylko wpádło im w Apprehenſyą *Modicum.* Ták bywa *Elephante tranſmiſſo hæſit in cribro culex* Brydnie czáſem ápprehenduiemy, á rzeczy słuſznych uważáć niechcemy. Biorę Máteryą tę ná dźiśieyſze Kazánie.

W I. Punk. *Drobna fantázya máłych rzeczy ápprehenſyą mießa poſpolićie głowy náße,*

W II. Punk. *Słußne i głowne rzeczy oporem wchodzą w głowę.*

Konkluzya z Medytácyą.

PUNKT PIERWSZY.

Drobna fantázya małych rzeczy ápprehensyą mię-ſa poſpolićie głowy náſe.

MAią tę przywárę drobne ptaſzyny, że názbyt Rhetoryzuią *Parvæ cicadæ garriunt, Aquilæ ſilent*, małe żabki grzegocą, wielkie Smoki milczą: Kánárki, Słowicy, Skowronki krzyczą, Orzeł wyſokolotny milczy. Ták też *Curæ loqvuntur obviæ, magnæ ſtupent.* Wſpomina Piſmo Boże Pogáńskiego Bogá názwánego *Bel*, to ieſt, *Deum muſcarum.* Ktory choć Pioruny biły ſtał nie poruſzony, ále gdy mucha ktora uśiádłá mu ná nośie, záraz kiwał głową. Tákie ſą fantázye u nas często! Piorunow nieſzczęśćia náſzego nieuważamy, á ná ládá muchę przećiwności ſię gniewamy. Goſpodyni Ewángeliczna zgubiła bábkę, iákich nienárobiłá kłopotow? *Everrit* czy *evertit Domum?* áż ználazſzy obiegłá wſzyſtkie Sąśiadki, *Congratulamini mihi!* czegoż ći winſzować? *Quia inveni drachmam!* gdyby łot złotá, á przynamniey iákie numizmá bogáte! ále o iednę drágmę táki hałás? Stráćił záś Ewangeliczny Márnotrawnik całą Subſtáncyą. *Subſtantiam ſuam devoravit cum meretricibus!* áż ćicho! Karze Pan Bog Kaimá *Signo reprobationis*, i inſzemi ſłużnemi zá brátoboyſtwo plagami, á on nic nie uważa, bárdźiey tylko to, *Profugus eris ſuper terram.* Wápprehensyą wpádłá mu źiemia, na co S. Auguſtyn: *Lutum illi aripitur & ille projecit aurum, propter cænum, cælum.* Bogacz ow Ewángeliczny o czym w piekle myśli? *Mitte Lazarum ut intingat digitum; guttam cogitat & mare negligit.* Kápkę uważa wody á o Morzu ſzczęśliwości zapomniał. Ták skrzętny był Káźimierz wielki w Ekonomiij ſwoiey, że gdy wielkie intraty do skárbu wnoſzono gniewał ſię i karał, gdy ſię w Millionie ználazł *groſſus non approba-*

S. Auguſt.

Luca 16.

approbatus. Co może bydź mnieyszego nád iedno słowko álbo nád iednego słowká iednę literę? á przećię *Iudic. 12.* między Izráelem á między Effráimá Pokoleniem o to byłá woyná, i ludźi zábiiano kto miáśto *Scybolet* wymowił Sybolet. Demoſtenes w Orácyi ſwoiey wyrzekł *Asklepion*, krzyknął lud Asklipion, muśiał z konfuzyą i krwi rozlaniem uchodźić do domu. Guſtawus, Krol Szwedzki, że mu Woiewodá Wendeński Morſztyn, po tytułách iego nie nápiſał, &c. wypowiedźiał woynę Polſcze *propter omiſſam & caterationem.* O co poiedynki nayczęśliſze i przyiáźni *divortia*, o słowko to i owo o máłą przymowkę krwi ſię ták wiele leie. W Acháii ieſt leżioro ſpokoyne, o ktorym *Athæneus: Si Echo reſonat, turbatur lacus.* Bywáią ſpokoyne Duſze: á poturbuie ie i pomięſza: co! iádá páskwil, ládá słoweczko, ládá przymowka! Táká moc w głośie byłá u Pſalmiſty, *Vox confringentis cedros, vox concutientis deſertum.* Wyſokie Cedry i Dęby poobaláło słowko! żárćik máły czáſem w nieutulone żale, nieubłagáne gniewy ápprehenſye, hipokondrye, czáſem i w śmierć w práwi, i łamie śilne i potężne Dęby *Vox concutiens deſertū*! Płákał kiedyś Seneká nád gáiem Dodońskim Bogom poświęconym, ktory iedną skrą Páſtuchy nieoſtrożnie ogień niecącego ſpaliłá, *Diu ſylva, momento cinis.* A czyć máło tákich gáiow i Ogrodow ktore pięknie rożnemi cnotámi kwitną. Przypádnie według Apoſtołá Iákubá *Lingva modicum malum totam ſylvam incendit.* Mała przymowká zápali cholerę, áż i ćierpliwość, i Bogoboyność, i nabożeńſtwo, i modeſtya Chrześćiáńska i umiárkowánie Páſſyi iskrą iedną ſpłoną. Pan JEZUS leczący ślepego *Expuit in terram & fecit lutum.* Tám Táiemnicá i cud; ále u nas cudáctwa máią tákie procedery. Mała rzecz! co to plunąć ná to trzebá! áż *Lutum*! zápluſnąć káżdemu oczy. Nárzeká Cicero ná Philoſtrátesa, *ex torrente cloacam fecit,* *Iudic. 12.* *Athæneus.*

i z pięknego potoczku gdy go pobeblą, uczynią kałużę. Máły był Rubikon, ale gdy *Marcellus* przeprawował woysko, ták go roſtłukli, że przepáść była. *Gurges abyſſus erat quod fuit ante vadum.* Ták máła rzecz rozbebłona ádwerſyámi i złym tłumáczeniem roskłocona, przepáśćią ſię ſtánie. Máła rzecz Text S. Ianá Ewángelij, *Et ſine ipſo factum eſt nihil.* Nic nic ſię ſtáło bez Bogá. Aż kiedy przyſzło ná tłumáczow Piſmá Bożego. Iedni mowią *Et ſine ipſo facta ſunt tenebræ.* Inſzi *Et ſine ipſo facta eſt abyſſus.* Trzeći, *Et ſine ipſo factum eſt peccatum.* Czwarći, *Et ſine ipſo factus eſt infernus.* Dopiero Nic było, á iák ná tłumaczow przyſzło, z *Nicá* zrobili piekło. Tak między námi bywa, będźie *Czáſem coś, á czáſem nic.* Ale gdy przyidą złe tłumáczenia, ápprehenſye, *Interpres dolor & odium*, áż z niczego uczyni ſie piekło. Wielka Prowincya Xięſtwo Siewierskie odpádło od Polſki. Ziákież okázyi? piſze *Cromerus*, że gdy Posłowie tey Prowincyi do Krolá przyiáchali, á długo im audyencyi niedawano, gdy ſię uporny Poſeł do Pokoiu Krolewskiego wdźierał, Odźwierny mu pálec przyskrzynął, o co rozgniewáni od Polski do Moskwy ſię przekinęli. I dla tey máłey urázy w wieczną pośli niewolą. Cokolwiek ieſt ná świećie, wſzyſtko to *Modicum*, i my ſámi ieſteſmy odrobinámi, dźbłámi Wſzechmocności Bożey. Fortuny náſze, ſą to okruſzyny doſiátkow Bożych! Sławá náſzá, ieſt to popioł, i umbrá chwały Maieſtatu Bożego. Tytuły nayiáśnieyſze, ſą to iskierki Słońcá nieſtworzonego; wſzyſtkiego świátá pompy, ieſt to kápká niezbrodzonego Morza; á przećię my temi odrobinámi, dźbłámi, okruſzynámi, umbrą i popiołem, iskrámi, i kápkámi záprzątamy, zárzucamy, zámulamy, imáginácye, ápprehenſye, słowem głowę náſzę.

Cromerus

PUNKT

PUNKT WTORY.

Słuſsne i głowne rzeczy oporem w chodzą w głowę.

2. *Reg.* 14. Między ákcyámi śmiechu godnemi Abſoloná Krolewicá Izráelskiego, i tá byłá *Ponderabat capillos capitis ſui pondere publico.* do wági publiczney chodźił z włoſami ſwemi. I nie miáłáż co inſzego ważyć publiczna Cryſis? ważył włoſy, á głowę iego kto? Dąb leśny ná ktorym záwisł. I godnieyſze włoſy były niż głowá iego! taka wagá, nie uwagá. *Iulius Cincinnatus* ćięty w potrzebie (Seneká piſze) gdy go opátrował Cerulik pytał, *Bene ne meivalent capilli?* odpowiedźiał owemu Perukarzowi Bárwierz, *Bene quidem capilli non item caput.* Z czego ſię śmieiąc Seneká, *adſtatum Politicum* reflexyą czyni: *Sunt qui magis turbatam Rempubl: quam ſuam comam velint.* Choć poddánym, y wſzyſtkim, w Oyczyznie czupryná trzeſczy, byle perukarzom całe były kędźiory, niedbáią! lák owá Topola *Magis metuebat Euros quam ſecurim.* Bárdźiey ſię o to fráſowáłá áby iey liſtká ktorego wiátr nie rozwionął, á niż żeby ſiekierá wſzyſtko drzewo wyćięłá. Pátrząc ná Oyczyzny náſzey *Statum!* rácżey *Caſum!* co my o to dbamy, áby Prowincye nieodćięto, bá ráczey áby Oyczyznę niewykorzeniono? byle prywatá wcále były. Dway Łowczy ułápili dźiką Kozę, i wádźić ſię o ſierć iey poczęli, od słow do głow przyſzła ſprawá, gdy ſię zá łeb wodzą, wilk przypadł i kozę porwał, owoż dyſputácya *de lana caprina.* Bayká tá prawdą zoſtáłá u Polakow. Przećiwne æmulácye wádzą ſię, á wilk wſzyſtko bierze. Rzym gorzał cáły, á ieden ſławny Pan ſpał, áż też ál'ánká ſię iego záięłá, krzyknionо *ardet Ucalegon! ſubito furore extinctus, ſollicitus magis de Propilæo, quam de tota Urbe!* Gore całe Páńſtwo! *Seneca.*

ſtwo! o to niedbáią Ukálegonowie Polſcy, byle ich Browárow, i Owczárni niedopádłá iskrá. Smieſzną rzecz Czeſcy Hiſtorycy piſzą o Wáclawie Krolu Czeſkim i Ceſarzu, ſromotnym pijánicy; Dano mu znáć że Pałacziego z Ceſarskiemi doſtátkámi, i Miáſto zgorzáło. Wſzyſcy ſię fráſowáli ná to nieſzczęśćie, a on Posłáńcá ſpytał: *á moiá piwnicá cáła?* gdy odpowiedźiał że ſię tám ogień nie zákradł, weſoło pił i tańczył. Tak pewny Pan w Litwie gdy mu przećiwna ſtroná pewną Máiętność zruynowáłá: nie ſpytawſzy ſię o ſubſtáncyálne ſzkody, rzekł? á mego też Iwáná (naczynie to było Kryſztałowe w Litwie záwołáne) czy nieſtłuczono. I bárdźiey ſię frásował o kufel niż o cáłą ſubſtáncyą. Fáryzáyskie skrupuły zágęśćiły ſię w Ierozolimie. Ach ćięſzkie skrupuły! nieznośne grzechy! *Quare Diſcipuli tui non lavant manus dum panem manducant?* Wielka apprehenſya? *Non lotis manibus comedere!* á cudzą krwią i potem ſtoły oblewáć? Wdowek ubogich ſubſtáncyą rábowáć i źiádáć, *Væ vobis Phariſæi, quia comeditis domos Viduarum!* Tak łákome mieli gęby że połykáli cáłe domy! Nic to! Nic to! Wyſtawiáli ále z publicznego ſumptu i zdźierſtwá *Sepulchra Prophetarum*, i to byłá Religia, á wprzod ich ſamiſz pozábiiáli! bo to był zelus! Táki skrupuł Dawidowi zá-
1. Reg. 25. rzućiłá Abigáil *1. Reg. 25. Non occidat Dominus meus David hominem ſtultum Nabal! non erit in ſcrupulum & ſingultum cordis!* To to skrupuł? to to ſzczkawká zábić niewinnego? A coż będźie grzechem? Perikles umieraiący gdy go z Akcyi iego chwalono, rzekł: *Parva memoratis maiorum obliti: dicite quod Pericles nulli Athenienſium fuit cauſa atræ veſtis.* Wpádnie w głowę apprehenſya że ten zboycá álbo złodźiey odárł z podrożnego ſuknią! á tego nie uważa ze ták wiele domow przez ſzkárádne zaboie w żałobę wprawił. *Parva memoratis, maiorum obliti!* Wiećie że ná Fáráoná ták wiele

ćięż-

ćięszkich plag Pan Bog przepuszcził! Pioruny, grady, Smoki, &c. nie uważał tego Pharáon, i Egypt, áż kiedy spuścił Záby *Exodi 8.* sturbował się, *Vocavitq; Pharao Moysen & Aaron orate Dominum ut auferat ranas à me & populo meo.* I my często nie uważamy ćięszkich plag Boskich, á mnieysze zwłaszczá prywatne w większey są ápprehensyi. Ták iák Dawid gdy do niego Náthán Prorok przyszedł skárżyć się, że sąsiad sąsiádowi porwał owcę; rozgniewał się i pod przysięgą surowy dekret wydał! áż gdy mu Náthán mowi *Uriam occidisti, Uxorem eius rapuisti,* áż on ćicho *peccavi.* Heli Kápłán, wielki Censor, krytycznym okiem śiedząc w Kośćiele ná Káthedrze swoiey uważał wszystkie ákcye przychodzących ludźi: á obaczywszy niewinną Mátkę Sámuelá że się płácząc modliłá, posądźił ią o piiáństwo. *Digere vinum quo mades. Observabat Annæ labia orantis & non observabat filios sacrilegos.* A nieupátrował zbrodni synow swoich. Ot! iesteśmy *Culicem excollantes, camelos glutientes.* W cudzych oczách *festucas in oculo fratris vides, & trabem in oculis tuis non vides.* Krolá Augustá Piergo názwáli Kronikarze náśi *Regem Crastinum.* Bo gdy spráwy wielkie do sądu iego przychodźiły, zwykł mawiáć, *Seria in crastinum,* i co poważnego było, odedniá do dniá odkładał, á brydnie záraz *ex nunc* sądźił. Tákić u nas rozum! gruntowáć rzeczy o zbáwieniu nászym *in crastinum*! á brydnie świátowe bez odwłoki łátwusinki przystęp do głowy i sądow nászych máią.

Konkluzya z Medytácyą.

Cokolwiek w oczách nászych grándecą się pokázuie, wszystko to *Modicum.* Przystąpiwszy do Páná Iezusá wyposzczonego Szatan, *Ostendit illi omnia Regna mundi & gloriam eorum.* Długoż też tá ápparencya

trwałá? ná moment. *Laus imperiorum brevis & instar*
Iob 20. *puncti. Iob. 20.* W Zywoćie S. Benedyktá czytamy, że promień z niebá do iego Celi uderzył, á w promieniu cáły świát: ták wielki, iák wielkie pospolićie latáiące dźbło w promienney iásności. Pátrząc ná tę źiemię z nieba teraz Swięći Boży: iák też wielką reprezentuią sobie, czy nie iák Seneka? choć Pogánin *Punctum est in quo bellatis mortales! Punctum est in quo regna disponitis!* Kazał głupiemu leniwcowi Mędrzec iść do Mrowek i przypátrzyć się ich Ekonomii, pracy, Rzeczypospolitey. Trzebáby tám záprowádźić świátem nádęte ánimusze! o iedną wysypáną mogiłkę, iákie woyská, iákie bátálie; o iedną odrobinę leśney Myrry iákie bitwy! iákie fatygi! Ták właśnie ná tey mizerney źiemi! *Punctum est in quo bellatis mortales.* Ták wiele frásunkow, prac, kosztow, náwet krwi samey się łoży. A o niebie, o świętey Wieczności cále nic! Podobni iesteśmy Filozofom Athomistom, o ktorych ten był żárt w Grecyi: *Athomistæ de athomis Tomos, de cælo & Dijs nihil.* Tomy wielkie o proszkách i dźbłach wydawáli, o niebie i Bogách milczeli. Gdy Filip Mácedoński do Atheńczykow przysłał áby mu pisali to *Divus Philippus*, odpowiedźieli: *Nolumus multiplicare Divos ne forte cælum, multitudine Deorum onustum in nos ruat.* Gdy tym żártem chćieli zbywáć Filippá, Dámocles Filozof rzekł: *Videte ne dum solliciti estis de cælo, terram amittatis.* Przećiwnym sposobem mowić potrzebá źiemiáńskim ápprehensyom *Videte ne dum de puncto terræ solliciti estis, cælum amittatis.* Pátroclus Snycerz záwołány *ex ebore musçam fingens: Zeuxes cuticem in facie Helenæ pingens oculos amisêre.* Ták my niekczemne brydniny uważáiąc, oczy Duchowne, oświecenia Boskie trácimy. Roskiełznány ná nieczystą swywolą Pánicz ieden Rzymski, gdy szwánkować ná oczy począł, Gálenus Medyk odwodząc go od sprosności groził mu śle-

mu ślepotą. Niepowściągliwy Młodźieniec nie martwiąc páſſyi oślepł płácząc! *Vale amicum lumen propter modicam voluptatem oculos amiſi!* Gdybyſmy uſzy postáli ná słuchánie lámentow Piekielnych roskoſznikow, ná te byſmy zaſtráſzyli ſię threny: *Momentaneum quod delectat æternum quod cruciat.* Co kolwiek nas trapi ná świećie, wſzyſtko to *Modicum*, zá zdániem Apoſtołá. *Momentaneum & leve tribulationis noſtræ, &c.* Ciężka byłá mortyfikácya Uczniow Páńskich, *Triſtitia implevit cor veſtrum.* Coż to tákiego *Modicum & non videbitis me.* krotkie to i máłe rzeczy, ktorymi Pan Bog probuie i wexuie ſwoich. A ktorzy pátrzą ná *æternum gloriæ pondus.* I nayćięższe woli Boskiey wexy, i naydłuższe kátownie zá moment ſobie máią, *Momentaneum & leve tribulationis.* Iák Iákob Pátryárchá: czternaśćie lat prácuiąc, dźień i noc nieſypiáiąc *Videbantur illi pauci dies præ magnitudine amoris.* Coż to ieſt ćierpieć? nieſzczęśćiámi i frąſunkámi, i nayćięższymi áffekcyámi zdrowie znużyć? Coż to ſą Męczeńskie kátownie? co ieſt nayokrutnieyſza śmierć? *Quid eſt hoc propter amorem Dei.* Wołał w mękách ieden Męczennik. *Eccleſ. 7* opiſuiąc Mędrzec ſpráwiedliwego *Qui timet Deum nihil negligit.* Dopieroż kto ſię w Bogu kocha, i naymnieyſzego w świątobliwośći ákcyách nieopuſzcza *punctum*, boć tego żąda Chryſtus. W Ortográphii naymnieysza rzecz ieſt Punkt albo jotá, á przećię Chryſtus ták o nię ſtoi, *jota aut apex unus non prætereat de lege.* Gárdźimy częſto máłymi w rzeczách do doskonáłośći należących odrobinámi, á u Páná Bogá náſzego ten drobiazg w wielkiey cenie, *Reliquiæ cogitationum* (mowi u Pſalmiſty) *feſtum agent 'diem tibi.* Swięto Swięto wielkie, i czáſem *ima Claſſis* w niebie, coż? *Reliquiæ cogitationum. Non eſt avarus exactor Dominus* (mowi Auguſtyn) niewyćiąga P. Bog ábyſmy dni i nocy ná nieuſtánney chwale iego trawili,

Eccleſ. 7.

ućinki od zabaw potocznych i kłopotow naszych ostatnie czásu strawionego frágmentá odday Panu Bogu twemu te Swięte Reliquie wielkim Swiętym *celebritas*, tę *ima Classis* Kánonizować Bog będźie, *Diem festũ agent tibi.* Nie wyćiągа Bog ábyś był Seráfinem! i ustáwicznym gorzał przed nim ogniem, *scintillas*, tylko *pietatis*, potrzebuie áby przynaymniey co godźiná nie co moment iskierká wypadałá ku niemu, á ták przed Panem zá tryumfalne stánie ognie, *Diem festum agent Domino.* Pádłá Mánná w obozie Izráelskim, *Cumq; operuisset superficiem terræ, apparuit in solitudine minutum, quod cum vidissent filij Israel, dixerunt ad invicem Manchu quod significat quid est hoc!* Figurá to spadáiących z stołu odrobin, zda się to bydź *minutum*, á to iest wielka *admirationis nota! quid est hoc!* Przedźiwny sposob nádprzyrodzonych intrat nászych i fortun. *Colligite fragmenta ne forte pereant*, niezániedbywáć częstych Kommunii Swiętych. Chwalebna Ruth wychodząc w pole zbieráłá kłoski, kłos do kłosa áż trzy korce wymłoćiłá. Ták nabożne Dusze, máłe ákćiki, umartwienia, nabożeństwá, do drugich przydáiąc, názbieráć sobie wiele bárdzo mogą. Náostátek są ná świećie modica ták kontemptem názwáne *venialia*, ktore w konsyderácyą niebácznych nie wchodzą, ey coż to skłámáć, *pulchrè mentiri non est peccatum.* Nie máłeć to rzeczy dla ktorych od chwały swoiey odrzuca, *v. g.* do Czyscá, i ktore karze, ták ćięszkiemi plagámi! i inszemi karániámi, iáko u Moyżesza, *qui non ingressus est terram promissionis ob diffidentiam medicam*; Dawid *ob numerationem populi. Loti uxor ob respectum. Pueri Elisei illudentes ob jocos*, máłe to rzeczy, ále gárdźić niemi nietrzebá. Słuchaymy Augustyná *Non debet dici parvum quod magnum offendit Deum. Amen.*

KAZA-

KAZANIE

Ná Niedźielę Czwartą po Wielkieynocy.

Thema *Cum venerit Paracletus, arguet mundum de Iudicio; quia Princeps huius mundi jam iudicatus.* Ioan. 16.

O Cóż tu ſtrofować? i gniewáć ſię? że ieſt Sąd ná Pánow? O bodayże ſię tákie święćiły czáſy! gdy chudy páchołek może doiść ſpráwiedliwości ná Potentatách! *Minorum gentium hæc eſt felicitas, quod pluralia habeantur quandoq; jura quàm rura. Codices pandectæ, Inſtitutá, Novellæ, Infortiata, Saxonica, &c. Tam multæ in miſeros leges!* Ieſt Woit ná Chłopy, Máydeburg ná Mieſzczány! Státut ná drobną Szláchtę! Ale ná Xiążąt Pánow, Krolow, práwo tylko w pochwách, *Utendum eſt Iudice ferro.* Gdy ſię o Sukceſſyą w Hiſzpánii między Rákuskim i Borbonskim Domem záczęłá kontrowerſya. Ludwik teráźnieyſzy, wyprawuiąc woysko do Hiſzpánij, rzekł: Ná controwerſyą ták głowney ſpráwy, poſyłam ſto tyſięcy Iuryſtow. Wydźiera Acháb Nábotowi Winnicę, iákiem práwem? *Fer gladium Naboth.* Puſtoſzy Filiſtyńſkie polá i Folwárki Sámſon: iákie práwo? Lwie zęby i ſzczękę Oślą im pokazał. Odbiera Filip Máceboński Ateńczykom Prowincye: pytáią *quâ lege?* Pokazał ſzáblę, *hanc lege Athenis legem.* I teraz przypádnie do wśi niekárna Wołoſza: pytáią chłopi záczym Ordynánſem? pokaże obuch, to Ordynans. Piotr Kmitá, wielki Pan ſwego czáſu, ále niemnieyſzy ſzárpácz, gdy ubogi Pleban upominał ſię Dźieśięćiny: czy Meſznego,

miasto sprawiedliwości, pofukány powroćił się do Kościoła. A Klechá ná pułpićie pártyturę rozłożywszy, śpiewáć záczął. *Cum Domino ho! ho! ho!* Stánął Prorok na Trybunale *Stetit Esdras super ligneum Tribunal.* O wielkie drwá! Rábbi Sálomon opisuiąc ten Trybunał, powiáda że przed nim pełno rozg, pálcatow, kiiow, dybkow, gąśiorow, i inszych instrumentow ná karánie ludu pogáśiorow, i inszych instrumentow ná karánie ludu pospolitego leżáło. *Omnia panarum genera infra tribunal jacebant.* A nád sądowym krzesłem złote Sceptrum. O czyć nie tákie Sądy świátowe; zásłuży co ubogi, są od tego pręgierze i kiie! Zásłuży Potentat. *Aude aliquid biberis & carcere dignum si vis esse aliquid! sceleris pretium tulit ille coronam!* Poszło coś ná Neptuná: ktory rozdáiąc *Iustitiâ distributiva*: Trytonom swoim upominki, Pánom z społowu ostrygi i rzadkie rozdawał morskie rybą; Korale i Perły, a ubogim rybakom sprácowánym *Scorpiones marinos, alias* piskorze, ták się dźieie Pánu dáć Delfiná, ubogiemu piskorz. Mnieysze drzewá boią się Trybunálskich i Konsystorskich pioronow: *Non tangunt fulmina Laurum.* Lekkie kondemnaty potępiáią mniey winnych, Infamie, Bánicye, Pánskich ferezyi futro. Wydał Aswerus dekret, á żeby żydowską drużynę wyćięto: Krolowa iego Ester Zydowká, turbować się pocznie, áż iey Krol: *Noli timere Esther non contra te lex.* Ná ubogich waży práwo, ná Pánow niemász go. Przeto iuż się niedźiwuię, że gdy ná Sąd Bog przyidźie, inne stworzenia schnąć będą od boiáźni: *Arescentibus pra timore.* á o lásach, i chrostách, mowi Psálmistá: *Tunc exultabunt omnia ligna sylvarum à facie Domini, quia venit judicare terram.* A to czemu? są śiekiery ná chrosty podłe, są stosy i ogień, ále na Libáńskie Cedry, tylko sam Trybunał Boży. Ludwik Krol Polski, w niebytności swoiey náznáczył *Triumviratum* godnych w Oyczyznie Senatorow, áby sądźili Szláchtę, w Gnieźnie, uboższa Szláchtá submi-

submitowała ſię Dekretom, ále gdy kazano pozwy dáwáć Pánom Senatorom, ták ich przeſtráſzyli w Gnieźnie, że ſię ledwie opárli w Krákowie. Káźimierz W: poſtánowił *Septemviratum*, áby ſądźili appellacye Miaſt Polskich: Ośiek, Kuligow, Wałcz, i Ráwá. &c. przyięły ten Trybunał, ále Krákow, Poznań, Gdańsk, Toroń uznáć go niechciáły. *Raritas* to w świećie niewidána, *Princeps huius mundi judicatus*, Pan! á oſądzony! á o tę ſprawiedliwość Duch Boży ma ſtrofować ieſzcze? *Arguet mundum de judicio, quia Princeps judicatus.* Czemuż Pan, Przełożony! bez pozwow, bez inquizycyi, bez władzy i ſprawy dekretowány! oſądzony! potępiony! niepodoba ſię tá ákcya Duchowi Bożemu, gdy Pánow Urzędnikow, Stárſzych, Przełożonych, káżdy poddány ſądźi, poſądza, á czáſem i potępia. Biorę obronę Przełożonych náſzych ná to Kazánie.

w I. Punk. *Poſpolita to rzecz, że Przełożonych ſwych poddáni poſądzáią.*

w II. Punk. *Wielki exces przed Bogiem, gdy poddány ákcye i procedery Przełożonego ſwego ſądźi i poſądza.*

Konkluzya z Medytácyą.

PUNKT PIERWSZY.

Poſpolita to rzecz, że Przełożonych ſwych poddáni poſądzáią.

Zwyczáyna to poddánych wádá; że ná Pánow mruczą: *Matt. 20.* Ewángeliczni robotnicy wźięli ſwoię zapłátę, i biorąc poſtáremu mruczeli: *Murmurabant accipientes.* Swiat ná dwoich zaſadách ſtoi: *Mei ſunt cardines* *Matt. 20.*

xardines terræ. Te zawiáſy ſmáruy iák chceſz: poſtáremu skrzypią. Aſtrologowie dwá ná niebie (iákoby cálego wozu niebieskiego Sworzenie) ná ktorych biegi wſzyſtkich Płánet ſię obracáią ználeźli: iák że ie zowią? *Urſa major, Urſa minor.* I to niedźwieć i to mruczy! Stworzył Bog wſzyſtko dobre: *Vidit quod eſſent vale bona,* iák świętę przykazánie iuryſdykcyi Pańskiey w pádło, znáiąc ſię bydź poddána Ewá, z wężem Kweſtyą záczęli: *Cur præcepit vobis Dominus,* przetrząſáć roskazy Boże, krytyzowáć wolą iego, to nieſwornych poddánych wádá! dał ktoś u Ieremiaſzá zbyt drugim chlebá, áż ſię oni zbuntowáli na ſtodoły iego: *Mittamus lignum in panem eius,* á Hebráyczyk czyta: *Mittamus tugum,* otáxuymy go. Chryſtus iż ſobie przyiął ſług, Xiążętámi ich poczynił: *Conſtitues eos Principes ſuper omnem terram.* Aż ſzátan rzućił między nich rzeſzoto: *Expetivit Sathanas ut cribraret vos.* Aż nayleplſze Chryſtuſowe ákcye krybrować! przetrząſáć! *Ut quid perditio hæc? potuit hoc venundari & dari pauperibus!* Ieſt to zwyczayna, co *Sineſius: Primi Principes à populo cribrantur & librantur.* Opánował Babiloński Tron Bálcázár, áż záraz cenſurá, *Appenſus eſt in ſtatera.* Ważą, ponderuią Pańskie iego ákcye. I tá ieſt ordynárya wſzeláкiey doſtoyności intratá i trybut: *Vita Principum perpetua cenſura populorum.* Dawny trybut Pánom ſwoim w Litwie poſtánowiony. Łápy *Niedźwiedźie* oddáwáć, ktory názywano *Mruk.* Pſzczoły máią ſwoię Krolową i Mátkę, koło ktorey uſtáwicznie mruczą. W Pálácu Wilinskim Wielkiego Hetmáná Micháłá Pácá, wymálowano świát przedźiwny, gdźie żacy ná Miſtrzá, kuchárá ná Kuchmiſtrzá, złodźiey ná Burmiſtrzá, chłopi ná Pánà, kleſzy ná Plebaná, żołnierz ná Hetmáná nárzekáią. Stáwił ſię w Ewángelij żły ſługá Pánu ſwemu, chce od niego odebráć ráchunek powierzoney Subſtáncyi, áż on Pánu odpo-

Sineſius.

Pałac Pacowski w Wilnie

odpowiáda w oczy: *Scio quia vir austerus es: Metis ubi non seminasti.* Ták záwsze przymawiáią krytyzuią słuszkowie ákcye Páńskie! Auguſt Ceſarz, gdy go z purpury słudzy rozbieráli, rzekł do nich *Unus me ornat, omnes detrahunt*, pospolićie gadáli że Pan skąpy, gniewliwy, &c. Dyonizyuſz Syrákuzáński, posłał do Plátoná prosząc, áby go Areńczykowie między Bogi policzyli. Odpisał mu tylko to! *Deo nisi.* Niemogł tego zrozumieć *enigma*; zá drugim liſtem reſpons. *Prius publicas consule tabernas.* Przebrawſzy ſię Dyonizyuſz w podłe ſzáty: idźie gdźie żołnierze przepiwſzy zasługi, przekoſterowawszy Lenunki, frásuią ſię i gadáią. *Zá tego Krolá nikt ſię nie dostuży!* krwáwe zasługi giną, idźie między Kupce, ktorzy pobánkretowáli, áż nárzekáią, że dla exákcyi pod tym Krolem Kupiectwá uſtáią. Poydźie między Rzemieśniki, áż nárzekáią, ná ſpokoynego Páná, że rynſztunkow woiennych nikt niekupuie. A Cerulicy płáczą że ſię ludźie niewádzą i niekrwáwią. Idźie między Szlách tę, Pan bogáty kupuie włośći. Całą wykupi Sycylią áż po naſzey wolności, przyſzedł też między chłopy, áż o Rzeczypoſpolitey dyskurs. Co to zá nieſzczęśliwe tego Krolá pánowánie, nic ſię nie rodźi ná polách, bo plewy śiali. Náoſtátku powracáiąc ſię do Domu, nápadł ná babę podpiłą, ktora zátoczywſzy ſię, gárniec zmlekiem ſtłukłá, i wrzeſzczeć poczęłá. Zá tego Krolá nic ſię dobrego nie dźieie. Dopiero Dyonizyuſz zrozumiał Plátoná náukę Ænigmátyczną, *Deo nisi*, te nieſzczęśliwe *Nisi* záwſze ieſt w uſtách poddánych. Byłby dobry gdyby nie. *Matth. 11.* Wymawia Pan JEZUS Fáryzeuſzom. *Venit Ioannes neq; comedens, neq; bibens, & dicunt quia dæmonium habet, Venit Filius hominis manducans & bibens, & dicunt ecce vorax & potator vini.* I pośćić źle, i niepośćić oczom ſię krytycznym niepodoba. I ták nieſzczęśliwi ſą Przełożeni, że muſzą bydź pod uſtáwiczną *Matt. 11.*

poddanych swoich censurą. A coć się ludźiom kiedy podobáło, ná murách Poznańskich *à dextra*, wymálowána byłá taka Historya. Pielgrzym ieden z synem máłym ná Ośle iedźie, nátráfił kupę ludźi, ktorzy go pohiłásowáli, że nie mocne bydlę dwoiákim ćiężarem fatyguie i sobą, i synem. To słysząc kazał synowi z Osłá zśieść. Prowadźi synaczek pod Oycem osłá! áż druga kupá stánie ludźi! i mowi: iaki to niedyskretny Oćiec, sam ná ośle śiedźi, á dźiećię fatyguie. Zśiadł z osłá, á syná wsádźił, áż trzećia kupá ludźi przymawia, iáki to głupi! młodszego wieźie, á sam stáry piechotą chodźi. Zrućił chłopcá z owego poiázdu, áż się ludźie dopiero śmieią, powoz miawszy á piechotą idźie. Ná ostatku porzućił osłá, dopiero się śmiać poczęli, że dla przymowek ludzkich bydlę i fortunę porzućił. Niedogodźisz nigdy ludzkim fantázyom, i ich sądom. Przeto upomina Mędrzec. *Si ad hominum judicium vives, nunquam sapiens, & justus. Si ad illorum opinionem, semper stultus.* Krolá Polskiego niedawnego turbuiącego się, że z iego rządow niekontenći Polacy, mruczeli i szemráli nápisał: *Apes licet continuo penes Regem murmurent, Rex tamen apum aculeum non habet.* Nietrzebá tego uwáżáć że poddáni mruczą, tylko ná to mieć reflexyą, áby Przełożony żądłá pomsty niemiał.

Pielgrzym z synem na ośle iedzie

PUNKT WTORY.

Wielki excess przed Bogiem, gdy poddány ákcye i procedery Przełożonego swego sądźi i potępia.

S. Chrys. PAn JEZUS dał mądrośći Chrześćiáńskiey tę regułę: *Estote prudentes sicut serpentes.* I iádu i trućizny zda się bydź pełna náuká! ále słucháć Chryzostomá Swiętego trzebá: *Serpens cætera omnia membra vulneribus*

ribus obtrudit, ſolum caput tegit. Ták my powinni, nie ták zásłaniáć defekta innych członkow, iák głow náſzych, bo głowámi náſzemi ſą Przełożeni náſi. *Geneſ. 31.* Zábrały Oycu ledwo niepuł Subſtáncyi Coreczki, Rachel i Liiá: *Habebat Subſtantiam valde nimis*, i ieſzcze pokrádły Lábánowi *Deos aureos & argenteos*! tym ſię nie kontentuiąc, ieſzcze gadáią. *Vendidit nos & comedit pretium noſtrum.* Cięſzka napáść! A záś Agár służebnicá Sary, ućieka w puſtynią, áż iey Anioł záſtąpił, i nád zmordowáną máiąc użalenie, zrodłem żywey wody poſilił. Spyta iey Anioł zkąd ućieka? *à facie Dominæ meæ ego fugio.* Druga dźiwnychby rzeczy ná Pánią ſwoię náprawiła? tá! i od Aniołá pochwalona! i od Swiętych Doktorow Kánonizowána: *Sanctitas illius illucet quod Dominam ſuam non infamaret.* Choćby i naygorſzym był Przełożony! złorzeczyć mu, á dopieroż osławiáć go, i potwarzáć nie trzebá. Powádźili ſię (iák Swięty piſze Thádeuſz Apoſtoł) Lucyper z Michałem Swiętym: *Cum altercaretur Michael cum diabolo de corpore Moyſis*: rozumiem że Czárt wſzyſtkiemi Szátánámi łáiał Swiętego Michałá. A Michał co ná to. *Non eſt auſus inferre judicium blaſphemiæ.* Czemu też niepołáiał Szátaná, odpowiáda Chryzolog: *Meminit Luciferum aliquando fuiſſe Superiorem ſuum.* Choć Lucyper wielki Szátan, ále kiedyś był Przełożony, nietrzebá go z nieważáć. Pan JEZUS gdy go przed Annaſzem w gębę uderzono, lubo winſzych okázyách: *Ieſus autem tacebat*, lub go policzkowano ták wiele rázy, milczał. Odezwał ſię teraz. *Teſtimonium perhibe de malo.* Czemu? bo potwarz byłá, że Pan JEZUS z nieważył Biskupá. *Sic reſpondes Pontifici?* á on náuczał, że i złych Urzędnikow ſzánowáć potrzebá. *Supra Cathedram Moyſis ſederunt Scribæ & Phariſæi ipſos audite.* Zły był Adam po grzechu, nie dobra i Ewá. Aż gdy ich Bog ſądźi, Adámowi dyſſymuluie, tylko prze-

Geneſ. 31.

Chryſolog.

ko przeklął ziemię: *Maledicta terra in opere ſuo.* A záś wężá, *Maledictus* przeklina, czemu? bo Adam był Przełożony całego świátá. Wſzyſtkie ſtany repræſentowáne były w onym Nábuchodonozorá Poſągu; głowá złota, Stan Krolewski, rámioná ſrebrne, ſtan doſtátni, żelázo, ſtan Rycerski, gliná figurowáłá ſtan ubogich ludźi. Uderzył Bog w owę Státuę kámieniem! minął głowy, uderzył w nogi: *Percuſſit Statuam in pedibus.* Bo Bog ſzánuie ſwoich Urzędnikow, ktorzy ſą głową wſzyſtkich Stanow. Zkąd gdy przynieśiono *Numiſma* Ceſarskie w Ewángelij do Chryſtuſa Páná pytáiąc: *Licet ne dare cenſum Cæſari?* odpowiedźiał: *Reddite quæ ſunt Cæſaris Cæſari, & quæ ſunt Dei Deo.* Wprzod Ceſarzowi oddawáć trybut, toż Bogu kazał. Nigdy ták niekarał zá obrázy ſwoie, iák zá Urzędnikow ſwoich. Ulali ćielcá ná puſzczy, i odrzućiwſzy Bogá ſwego, zá Páná go przyięli. Karał ći ich ále nie przez ſiebie, ále przez Moyżeſzá, á kiedy *murmuraverunt contra Moyſen*, ogień z niebá ſpuśćił; ziemiá ſię roſtąpiłá i pożárłá przeſtępcow. Zmowili ſię ná Moyżeſzá, Aáron i Marya: Máryą trądem skaráną wygnáć z obozu kazał, á Aaronowi nic! bo Kápłan i Przełożony był. I zákazał nietykáć i słowkiem Urzędnikow ſwoich: *Nolite tangere Chriſtos meos qui tangit vos, tangit pupillam oculi mei.* Odkrył Noëgo Cham, áż przeklęctwo ná táki exceſs bo był Przełożony i Oćieć. Odkryto nágość Chryſtuſowę przy Męce iego! o karániu niesłyſzemy: bo ſobie bárdźiey Bog zniewagę Urzędnikow, niż ſwoię ſzácuie. Piotrowin wskrzeſzony od Swiętego Stánisłáwá; gdy przed złym Bolesłáwem ſtánął, Synowcow, czy Sieſtrzeńcow ſwoich potężnie łáiał: á Krolowi choć ták bezbożnemu i słowá nierzekł: Nátán Prorok przyſzedł ſtrofowáć imieniem Bożym, o cudzołoſtwo i Mężoboyſtwo Dawidá, ále z wielkim uſzánowániem *Sub parabolis.* Ták iák náſz Gedeon Biskup Krakowſki

wski Miecisławá Tyránná karał, pod przypowiaſtką. Ná Elizeuſzá Proroká choć żártem porwáły ſię dźiecká ſwywolne woláiąc. *Salve Calve.* Nieśćierpiał tey krzywdy Bog, á z bliskich puſzczy wypuścił Niedźwiedźie, ktorzy rozſzárpáli dźiecká! zemścił ſię Bog deſpektu Urzędniká ſwego. Kádłubek piſze, że gdy Krákowiánie rebellizowáli Káźimierzowi Spráwiedliwemu Monárſze Polskiemu. Iedźie Pan niewinny do Krakowá, z kąd ná niego nágotowána wypadáć miáłá Armatá: uiął ſię Bog o niewinność iego, i ſpadł ogień ná wſzyſtkie twierdze, Wieże, Baſzty, iák ná Sodomę, tą tylko differencyą, że zdał ſię bydź ogień á niepalił. Czym uſtráſzeni uználi, że Bog rebellizántow karze zá ſwych Pánow krzywdy.

Konkluzya z Medytácyą.

Sprawiedliwi ludźie, záwſze defekt Stárſzych ſwoich okrywáli. Błogosłáwiony Iáphet Syn Noëgo, widząc go obnażonego z brátem ſwoim ſtárſzym Semem, *Tulerunt pallium* i nieżſzy płaſzcz wſtęcz idąc: *Euntes retrorſum ne viderẽt*, okryli Oycá ſwego, zá to i Oycowskie i Boskie Błogosłáwieńſtwo odebráli. Zabito Saulá ſrodmotnie, áż Dawid 2. *Reg.* 1. Zákazał o tym nieprzyiáciołom iego powiádáć: *Nolite annuntiare in Gieth*, áby Gietonczycy z iego ſię przypadku nieurągáli. Dawid Sálomonowi zlećił przy śmierći, áby Ioábá ták wálecznego Hetmáná nie żywił ná świećie: *quia peccavit in me*, coż to tám zá grzech był. Odpowiáda *Abulenſis.* Że ow liſt ktory przez Uryaſzá do niego nápiſał w wielkim ſekrećie o śmierći Uryaſzá, innym publikował, i wydał Dawidowe grzechy! á coż dopiero Bog káráć będźie zmyślone proiektá, i Páſzkwile ná Pánow. Tę ći máią inſtrátę Przełożoni náſi nayczęſtſzą, przygánę, i cenſurę ákcyi ſwoich! Obrał Pan Bog Saulá Izráelowi zá Urzę-

2. Reg. 1.

Abulenſis.

dniká, chlubi się Sámuel z Oſoby iego. *Videte quem elegerit Dominus.* Státurá dorodna *eminebat humero:* Ják Olbrzym między Pigmeuſzámi, áż *Filij Belial* gárdzą nim: *Nunquid regnabit Filius, Cis?* ták zacnego Orłá czyżowym ſynem názwáli. Ják gdy Gálbę dorodnego człowieká ná Ceſárſtwo w Rzymie podnieśiono. Bábá iedná przypátruiąc ſię urodźie iego záwołáłá: *Quam pulchram domum dementia inhabitat.* Záwſze ma co zárzućić krytyczne oko. Prośiły żáby u Ezopá, áby im Iowiſz dał Krolá, wrzućił im z wielkiem trzaskiem w bágnisko pień wielki, przypátrzywſzy ſię owemu Krolowi, krzeczeć poczęły: *Stipes non Rex.* Gdy ſię uprzykrzyło ich ięczenie i rzegotánie, Iowiſz poſtánowił im zá Krolá Boćiąná. Tákby trzebá głupim żábom dáwáć tákich Pánow.

Cóż czynić maćie Przełożeni od Bogá, słuchayćie Hieronimá Swiętego; *Non relinquunt curſum ſuum ſidera, licet contra illa, tot poſuerint os ſuum in cælum.* A záś poddánych upomina Grzegorz Swięty: *Magna cautela ſit non temere judicare vitam Regnantium! habent Reges Judicem ſuum Deum.* Duch Boży miłość nieſtworzona choć *Columba ſine felle*, á przećię ſię zdobędźie ná cholerę w tey okázyi. *Princeps hujus mundi judicatus eſt. Arguet mundum de judicio quia Princeps mundi judicatus eſt.* Zoſtawmy Bogu Sądy o Sędźiách náſzych. Zoſtawmy Panu naywyżſzemu o Pánach náſzych decizyą. Lepiey czáſem do czáſu ćierpieć i złego. Aby Pan Bog zágniewány niepodał gorſzego. Amen.

S. Hieron.

S. Gregor.

KAZANIE

Ná Niedźielę Piątą po Wielkieyn.

Vſq; modo non petiſtis quidquam. Ioan. 16.

O czyć

Czyć nieżebrzemy? *Omnes, quando oramus ante Ianuam Magni Patris Familias ſtamus, ingemiſcimus, & obulum petimus.* Coż to ieſt człowiek? to co i Adam z Arábskiego ięzyká, *Pauper inops, mendicus egens, miſerabilis Adam.* A Ewá że ſtworzona z żebrá, żebránina ubóſtwo. Opiſał to Duch Boży, *Homo cuius anima aliquid deeſt, cuius nomen neceſſitas.* Imię i iſtotę mamy mizeryą, Przezwisko niedoſtátek. Mądrość Boża *Ludens in orbe terrarũ*, grá z námi iák w kárty, á káżdy z nas páſzuie. Ten ma Fortunę, ále niema zdrowia, ten ma zdrowie, ále niema Reputácyi i sławy, ten ma sławę, ále niema náuki, ten uczony, ále cnoty páſz. *Cuius anima aliquid deeſt.* Opiſał człowieká Pacyent, *Stringetur quaſi malleatoris incus,* iák w Rudźie kowádło, káżda biedá i nędzá náklepie ſię człowieká. A iák Káźimierz Wielki mawiał Ubóſtwo zKleparzá: á ieſzczeby nieżebráć w tákiey biedźie, á wſtydźić ſię oſtátniey nędzy, *Mendicare erubeſco? non pudet te eſſe Lazarum & pudet aperire nuditatem & ulcera tua.* 2. Para. 29. Obraźiwſzy ćięſzko Bogá *Iſraelitæ*, gdy ich słuſznie biczował Bog, ięknął Ezechiaſz *Peccaverunt Patres noſtri, & poſuerunt dorſum contemnens*, na ćięſzkie plagi áni nie ięknęli. Miał Władysław *Hermanus* Monárchá Polski Zbigniewá ſwawolnego, bo i ſwawolnie zrodzonego ſyná, karał, chłoſtał! á że on áni zápłákał áni ſię prośił, ná to bárdzo płákał Oćiec. Podobna ćięſzkość Sercu Bożemu, gdy ſpráwiedliwie upory náſze karze, á my áni ięknięmy, áni ſię wypraſzamy, *Et poſuerunt dorſum contemnens.* Człowieká ktoś názwał *Microcoſmos Parvus mundus*, ále ráczeyby cáły świát odmalować pod Figurą *humani corporis* iák u Dániela reprezentowano go Monárſze Bábilońskiemu: w tey Figurze imáginuię ia głowę złotą *Caput Orbis Romam*, ręce walczne, Fránczyą i Hiſzpanią, nogi *Imperium* Niemieckie, &c. á grzbiet Polskę naſzę, ktora obnażona, pod uſtáwicznemi ſtoi chłoſtá-

S. Auguſt. Ser 5. de Verb. D.

Eccleſ. 6.

Tugurina.

Iob. 41.

S. Auguſt.

chłostámi: wszystkie ią tłuką biedy, *& posuerunt dorsum contemnens.* A ieszcze gdy Bog dobrotliwy *expectat ut misereatur nostri*, ná bánkiet miłośierdźia swego zaprasza, á każdy się wymawia, *non possum venire!* odártusowie *non habentes vestem Nuptialem*, o barwę nieprosżą! głodne szczenięta niechcą ieść, *De micis quæ cadunt de mensis dominorum suorum*, ná ten upor iak się Bog gniewać nie ma? Oto i dźiś wymawia *cordolium* swoie Chrystus. *Usque modo non petistis quidquam?* O coć zwłaszcza tych czásow niezebrzemy, lámenty násze, *gemitus pauperum* przenikáć powinny nieba. A nam wymawiáią *non petistis quidquam* z ktorey objurgácyi biorę dwie konfideracye.

w I. Punkćie: *Gnieva się BOG gdy go o nic nieprosimy.*

w II. Punkćie. *Niemiło mu gdy o brydnie żebrzemy.*

Konkluzya z Medytácyą.

PUNKT PIERWSZY.

Gnieva się BOG gdy go o nic nieprosimy.

BOdayże tákiemu Pánu służyć, ktory się o to naybárdźiey frásuie, gdy sługá od niego nic niebierze. *Ab hominibus dum aliquid expostcis molestus omnino, & oneroſus videris, Deum verò, quando id non facis, ut tibi indignetur, accendis.* Prętko się liberaliftom światowym Instáncye, Peticie, i questy sprzykrzą iáko *Luc. 11.* Do pofufałego sąmśiáda w nagłey potrzebie Przyiaćiel przyszedł, żebrząc dla gośći chlebá: áż usłyszy *Noli mihi molestus esse jam ostium clausum est non possum surgere & dare tibi.* Prożbá nędznych, *importunia* nieuczynnych.

S. Chryso: homil. 4. in Matt.

Luc. 11.

Przyia-

Przyiaćiel w potrzebie zowie ſię *Moleſtus*. *Pſal. 90.* Proſi Dawid áby go Bog wybáwił *à Dæmonio meridiano*, á Luter ták záżártował. *Dæmonium meridianum poteſt dici importunus Quæſtor Monachus*, Ubogi z miſeczką Queſtarz to importun. Záwołány w choynośćiách ſwoich Titus Polski Jágiello, gdy go pierwſzy raz kto o co proſił we dwoynaſob dawał, gdy drugi raz, rzecz ſamę. Zá trzećim rázem połowę, zá czwartym nic. A za czáſu Káźimierza Wielkiego zá pierwſzą inſtáncyą pod czás głodu dawano żyto, zá drugi raz kiimi bito. U Sowizrzałá Polskiego dla gośćiá raz goły obrok, wtory, trzećie źiárno, á náoſtátek śieczká, ktorą názwał dyskrecyą. Uprzykrzą ſię świátowym ochotom nayprzyiáźnieyſze *Poſtulata*, á záś Pánu Bogu náſzemu to ſamo przykro, gdy mu ſię nieprzykrzą. Oto *Iſaiæ 7.* Mowi do Acháſa *Pete tibi ſignum à Domino, &c.* Obroći ſię Krol do Iſráelá, *Nunquid parum eſt vobis moleſtos eſſe hominibus, quia moleſti eſtis & Deo meo?* Stoy nieuwazny Krolu nie uprzykrzy ſię Bogu dáwáć ktory i nieproſzony dáie, *Inventus ſum, á non quærentibus me, ecce ipſe Dominus dabit vobis ſignum.* Przebierze ſię w káżdych Fortunách! Dobroczynność Boska nieprzebrána. Nero Ceſarz ná oſtentácyą doſtátkow ſwoich, przy Terydáteśie Krolu Ormiáńskim w Sadzawkách ſwoich záwołánych łowił wendą, zárzući raz, áż poufały iego Nurek, Konchę mu z perłą ná wendę włożył: drugim rázem wywlecze Koral, trzećim áż żábá. Wácław *de Brzeźie, alias* Wácek, po zmárłym Oycu Wętku choyny Pan, i ſwywolny zubożáwſzy uczynił ſobie owo przysłowie, u Knapiuſzá *Wyſzypłał ſobie Wácek i nieſtáie mu wętku.* Wyſzyple ſię Antenatow Fortuná choynośćią. *Geneſ. 27.* Dáie obſzerne błogosłáwieńſtwo Iákubowi Izáák; áż ſtárſzy Ezau żebrze też o Rodźićielską benedykcyą, *Nunquid unam Pater habes benedictionem?* Ná co ślepy Izáák *Frumento*

Iſaiæ 7.

Geneſ. 27.

mento & vino ſtabiliui eum & tibi quid reſtat? Skurczył ſię prędko w Dobrodźieyſtwách Izáák. A *Geneſ. 18.* Proſi zá Sodomą Abráám Bogá. *Si inveni Gratiam in oculis tuis. Nunquid perdes juſtum cum impio? Si fuerint quinquaginta juſti in Civitate? peribunt ſimul? quid ſi minus quinquaginta juſtis quinque fuerint* i daley żebrząc gdy przyſzło ledwo nie do Piąćiu pierwey ſobie ſprzykrzył Inſtáncye ſwoie Abráám, niż Bog audyencyą. Miłośierdźie Boskie ieſt nieprzebráne zrodło, u Arystotelesá zpodźiwieniem opiſáne w Acháij, ktore im bárdźiey z niego czerpáią, tym obfitſze wytryska wody, im kto w nim głębiey nurza ſię, tym ſię obſzerniey rozſzerza: á ják kto czerpáć przeſtánie, iákoby rozgniewáne rzuca zá nikczemnym czerpáczem wody ſwoie. Iáko w Ewángelij Goſpodarz choyny że ná bánkiet gotowy nieſtáwili ſię goſćie. *Iratus eſt Pater Familias*, tak Bog ſię gniewa, gdy iego Dobrodźieyſtw záżywáć niechcemy. Niemiło było *Prover. 9.* Mądrośći gdy otworzyłá Pałac nieoſzacowány *Sapientia ædificavit Domum*, Stoły ſpecyałámi záſtáwiłá, *Miſcuit vinum & propoſuit menſam ſuam* rozeſłáłá Czeladkę ſwoię záprafzáiąc ná ucztę, *Miſit Ancillas ſuas ut vocarent ad arcem*; áż nikogo z Mędrcow niewidáć rozgniewawſzy ſię rzecze: *Inſipientibus locuta eſt, venite comedite Panem meum, & bibite vinum meum, quod miſcui vobis.* Ták ćięſzko choyności Bożey gdy upárte fantázye, czerpáć i záżywáć dobroći iego niechcą. *4. Reg. 13.* Przyſzedł wnáwiedźiny do Elizeuſza Proroka Ioas Krol Izraelski, *Eliſeus autem ægrotabat infirmitate, qua & mortuus eſt.* Płácze nad Oycem i Dobrodźieiem ſwoim, że go ſierotą w ćięſzkiey przećiwko Syryi woynie zoſtáwuie przez obrony; áż mu rzecze Prorok, *Affer arcum & ſagittas*, pobłogoſłáwiwſzy Oręże Rycerskie, *Superpoſuit Eliſeus manus ſuas, manibus Regis*, każe mu ſtrzeláć, á Krol niebáczny trzy rázy ſtrzeliwſzy ſtánął, *Et cum percuſ-*

percussisset tribus vicibus, & stetisset, iratus est vir Dei, contra eum & ait: Si percussisses quinquies aut sexies sive septies, ták właśnie się dźieie między námi i Pánem Bogiem nászym, raz Strzeliste modlitwy puszczamy do niebá, Bog ná Celu czeka, á kiedy uśáiemy w modłách nászych *iratus est*, słusznie się gniewa wymawiáiąc iák w dźiśieyszey Ewángelij *Usquemodo non petistis quidquam, petite & accipietis.*

PUNKT WTORY.

Niemiło Bogu, gdy o brydnie żebrzemy.

Wiele srodze trzebá pretendować, kto chce u Bogá co uprosić. Náucza Prorok Achása *Isaiæ. 7.* Modlitwy *Pete tibi signum à Domino Deo tuo.* Coż tákiego? *Isaiæ 7.* *in excelsum supra* coś wysokiego nád samo niebo y wyżey. Ták trzebá nie o brydnie Páná Bogá prosić. *3. Reg 3.* *Apparuit Dominus Salomoni per somnium nocte: postula* 3. Reg. 3. *quod vis ut dem tibi*, Myśli Sálomon o co prosić? prosi o Mądrość Boską, podobáłá się Pánu Bogu tá Orácya, *Placuit ergo sermo, coram Domino quia postulasti verbum hoc, & non petisti tibi dies multos neque divitias sed postulasti tibi sapientiam ecce feci tibi, &c: Sed & hæc quæ non postulasti dedi tibi: divitias scilicet & gloriam.* Ze o rzecz wysoką prosił i Bogá naywyższego godną, dał mu ią i nád to wszystkie świátowe brydnie. Otoć w Ewángelij upomina Chrystus. *Quærite primùm Regnũ Dei, & omnia adjicientur vobis*, Wprzod o niebo prosić trzebá, toż wszystko spłynie nam z nieba. Głupi ow w Ewángelij potępieniec, obaczywszy Abráámá żebrał: o coż? *Guttam petebat & ante illum mare stabat magnum chaos inter vos & nos.* O kroplę wody prosić nie iest słuszne *Postulatum.* Gniewał się Alexánder wielki gdy go o *S. Augu.*

kuczkę proſzono. *Nec Diogenem petere, nec Alexandrum parva decet dare.* Do Innocentego Papieżá tym imieniem iedenaſtego przyſzedł ná audiencyą z Olbrzymskim Páchołkiem Grudźinski, Podſtoli Koronny. Ten o Papieskie prośi Indulgentie: á Pachołkowey dźiwuiąc ſię ſtáturze Papież rzecze: á ty Olbrzymie o co prośiſz? rzecze piwoſz, proſzę ná ſztow winá! rośmiał ſię Innocenty. Ianá Káźimierzá Studenći ubodzy witáiąc ućieſzyli rozgłoſzoną Orácyą śmiechu godną. *Quamquam Sereniſſime Rex: Burſa ligna petit,* o drwá wielkie! o brydnie Páná wielkiego prośić! á my ták czyniemy! zápomniawſzy wyſokich Intereſſow Zbáwićielá náſzego o fierki żebrzemy. Pſalmiſtá záczął ſię modlić, *Domine intellige clamorem meum*, álbo też to Pan Bog niezrozumie czáſem modlitew náſzych? *Figura eſt noſtrarum petitionum* mowi Auguſtyn. Coż to zá Figurá, czy nie owá *Syncope, per Dnũ nſtrũ*, iák gdy Muzycy - - - - - - - - záczną gráć *Petis Deum ut te intelligat! & tu te ipſum non intelligis.* Tu do Páná Bogá Paćierz obraca, á rozum myśl i pámięć po świećie ſię błąka, owego Hermotená Klámozeniuſzá *Anima relicto corpore ſæpius errare ſolita, vix aduſtione ad ſuum revocabatur domicilium.* Nuż gdy będźie táka modlitwá *Phariſæus glocitans, ore ſtrepens, corde adverſo.* Iák ma Bog zrozumieć owe bużniczne dyſſonáncye, trembácze, modlitwy i háłaſy? A kiedy ieſzcze pomięſzánemi gadáią ięzykámi, iák zá czáſu Ezdraſzá, áni po Hebráysku, áni po Syryisku, ále po Azotycku? á u nas áni po Polsku? áni po Kátolicku? ále po Fráncusku z Iánſeniuſzá? po Włosku z Moliniſty Heretyká; iák Bog te bluźnierskie zrozumie Orácye; Dopiero wyſokie do Bogá koncepty? nád Theologiczne dyskurſy dyſtyllowáne pierwſzemi eſſentiámi akty do poięćia trudne! &c. *Cum te ipſum non intelligas.* Po źiemi ſię ſpráwámi czołgáć! á Orlemi skrzydłámi nád obłoki wylatáć!

Pſalm. 5.

S. Auguſt.

S. Chryſo.

Galenus.

S. Chryſo.

po be-

po bestyálsku żyć, a nad Cherubiny i Seráfiny chćieć się podnośić dźiwna prezumpcya. A czásem przedźiwne *contradictoria* prezentuiemy Bogu, *Agricola petit fertilitatem, negotiator sterilitatem, ille famem, hic ubertatem.* O wiatry Márynarz, o pogodę Blecharz. Dwá w Bátálij woyská o przećiwne supplikuią rzeczy Páná pokoiu *in bello saguntino Saguntini pariterq; Romani tulerunt in aciem suos Ioves, utriq; adversariorum petebant cladem, & obmutuerunt simulacra.* A co nayćięższa *Oratio eius in peccatum.* Prośi o pomstę, prośi o ámory, prośi o szczęśćie drapieży rozboyny beszkietnik. Bo to bywáło, że gdy Gorale zboycy ná rozboy wychodźili, u Schismátyckiego Popá błogosłáwieństwo ná szkárádną korzyść bráli. Wspomina S. Augustyn *Fige orationem in auribus Dei sed fige etiam legem Dei in corde tuo.* Bo Páná Bogá nászego nietrzebá prośić o to; co iest przećiwko práwu iego: áni o to co iest z uszczerbkiem zbáwienia twego. Iák *3. Reg. 2.* Posłał Adoniás do Sálomoná potężną instáncyą przez samęż Mátkę iego Bersabeą. Prośi áby mu Oycá iego Dawidá Oblubienicę nayurodźiwszą z Corek Izráelskich *Abizág* názwáną dał w Małżeństwo; zbrzydźił się Krol mądry táką postulácyą przećiw rozumowi i Práwu Bożemu. *Vivit Dominus quia contra animam suam Adonias locutus est verbum hoc.* Ták my często o to żebrzemy Bogá co iest z szkodą Dusze nászey. Zebedeuszowá Mátká Iákuká i Ianá przyszłá do Chrystusa. *Matt. 20. Dic ut sedeant hi duo Filij mei, unus ad dextram tuam, & unus ad sinistram in Regno tuo*, á Chrystus niby urážony rzekł, *Nescitis quid petatis* niewiedźiáłá co to iest *sinistra* u Páná Bogá! lewa ręká iest mieysce potępienia, *Hædos autem à sinistris.* Chćiáłá o coś foremnego prośić, áż oná o piekło dla iednego syná żebráłá. Tak nierozumne Mátki proszą o fortuny, honory, wiktorye i tryumfy synom swoim á te postulatá często bywáią *contra animam suam.*

S. Chrys.

Livius.

S. August.

3. Reg. 2.

Matt. 20.

Jádwigá S. Henrykowi ſynowi prośiła o zwyćięſtwo nád Tátárámi, á Chryſtus rzekł prośiſz o zwyćięſtwo, á czemu nie o męczeńſtwo, ktore ieſt prawdźiwy tryumf. W dźieśieyſzey Ewángelij ták ſię modlić każą, *Petite ut gaudium veſtrum ſit plenum.* Zupełne chce Bog dáwáć pośćiechy. *Plenum vult Deus habere gaudium*, á my o odrobiny o okruſzyny o kápkę czáſem conſolácyi żebrzemy, á morze weſołośći niezbrodzone łask duchownych pokinamy. Nietrzebá Páná Bogá o brydnie prośić.

Konkluzya z Medytácyą.

BOdayże z Bogiem mieć ſpráwę; Bog záwſze dośćpny! ukontentuie ſię naymnieyſzą rzeczą. Záśli gośćie niebieſcy Abráámá. *Tres vidit unum adoravit.* Troyce to tám Przenayświętſzey wizytá byłá. Uderzył czołem Oycu, Syn Boży Duch Swięty kontent! ktoryśmy ko wyznawamy w Kredźie *Qui cum Patre & Filio ſimul adoratur.* Przydź że do Pánka świátowego, nietylko Iegomośći, i Icymośći Marſzałkom, i ſługom, ále czáſem i Szylwáchowi kłániáć ſię trzebá, z wielkiemi Ceremoniámi interreſa tráktować, inſtáncye okupować, pogodnego czáſu upátrować. Bog záś ná káżdym mieyſcu káżdego momentu naypodleyſzemu dáie Audyencyą. Sławę miał Batory Krol, że nie tylko z Senatorámi, ale też i z Mátyaſzem Páchołkiem zwykł rozmawiáć. Káźimierz W. *Rex Plebeiorum* názwány, że káżdego chłopká wyſłuchał Suppliki. Tęż miał cnotę Jan III. naypodleyſzego poddánego ſwego rad słuchał rozmowy. A nád tych wſzyſtkich Bog naybogátſzy, *Reſpiciens ſuper egenum & pauperem* naymizernieyſzemu łátwy do ſiebie dáie przyſtęp. Bywáli tácy Liberaliſtowie, iáki był Herod, że *etiam dimidium Regni*, iedney Skoczce Herodyádzie ofiárował, áſſekuruiąc ią, proś o co chceſz. Aż oná ani o kley-

o kleynoty, ani o Krolestwo prośi, ále o głowę S. Ianá, *Da mihi in disco caput Ioannis Baptistæ.* Ták złe dusze często Bogá proszą o cudzą śmierć i strátę. Lepiey Krolowa Ester prośiłá; gdy iey też ofiárowano ochotę. *Quid vis fieri, etiamsi dimidiam partem Regni mei petieris impetrabis.* A oná co? *Si inveni gratiam in oculis tuis o Rex! & si tibi placet dona mihi animam meam pro qua rogo.* Táka modlitwá powinná do Bogá ználaższy łáskę iego żebráć o zbáwienie Dusze swoiey, supplikowáć i o inne rzeczy. *Dona mihi populum pro quo obsecro* z tą kondycyą, *si tibi placet.* Ieżeli się to podoba sercu Bożemu. My głupie dźiecká, często miásto chlebá dobrotliwego Oycá przećiwnym prośimy sposobem, *pro pisce serpentem, pro ovo scorpionem.* Miásto Dyámentow o śkiełká, miásto złotá, o błoto, *Terrena cælestibus, caduca æternis, naturalia supernaturalibus, creata divinis præponentes.* A gdy to czyniemy, *Usquemodo non petistis quidquam.* Modlimy się, *sed non levamus puras manus in oratione,* ále zászpecone zbrodniámi ręce podnośimy do niebá. Podniesmy zákrwáwione Krwią Chrystusową z Bonáwenturą Swiętym w sunąwszy się w Chrystusa, *Induimini Dominum nostrum Iesum Christum, per cicatrices manuum illius extendamus manus nostras ad cælum.* Ták prośić iest wszystko uprośić. Amen.

Ester. 5.

Lucæ. 11.

S. Chryso.

KAZANIE

Ná Wniebowstąpienie Páńskie.

Assumptus est in cælum Marci. 16.

ZAbrano, wźięto, porwano nam Páná Iezusa! kto! niebo! O mizerna źiemio káżdy ćię rábuie; zdádzą się bydź łákome nieba ná mizerye násze. Iuż

się *Matt.*

Matt. 13. się *Matt. 13.* kryła ziemiá z skárbem, zákopáłá go wroli: zoczyło to niebo, przekupiło rolą, i skarb zábrało. Usłyszáło o perle drogiey, spádło ná ziemię i kupiło ią.
Apoc. 14. Obaczyło buyne żniwá *Apoc. 15. Mitte falcem tuam, &c.* zkosiło, pożęło, zágrábiło. I tak cokolwiek się pokaże ná ziemi pięknego, drogiego, powinno to niebo porwáć. Naydroższy skarb Páná Iezusa: nieoszácowáną perłę *Unionem Hipostaticam*: Náturę ludzką ubostwioną porwáło, *Assumptus est in cælum.* Iedyną poćiechę ziemi wzięto, weselę zábrano, żal nam zostáwiono, i tesknicę. O wierę *simile Regnum cælorum fermento.* Zákwáśiło w ziemi ćięszkie melancholie, á same słodyczy zábráło. Zábráło i ná-
Actor. 1. pátrzeć się niedáło! *Nubes suscepit eum ab oculis eorum.* Zábráło! i ieszcze łáie, *Quid aspicitis in cælum?* O bie-
Iudic. 18. dna sprawo! iak Michásá *Iud. 18.* wzięto mu Bożki: woła zá rábusiámi: *Tace & impone digitum ori, &c.* Tak Mágdálenę łáiáli Aniołowie. *Mulier quid ploras! tulerunt Dominum meum, & dicitis quid ploras? quid aspicitis?* O coż łaiećie? że ścigaią skarb zábrany! że gonią poćiechy swoie oczymá! Niefrásuyćie się ná niebieskim rábunku, ná tym świętym rozboiu, nikt nic nietráći. Ma też niebo wiolencye swoie. *Cælum violenti rapiunt: vim patitur &c. &c. Raptus est ne malitia mutaret intellectum eius:* ále to bez szkody nászey.

Drapież świátowa, zdzierstwá ziemskie, i ukrzywdzonych ubożą, i szarpáczow niebogácą. To ma záś niebo, komu co weźmie, tym i śiebie i tego komu bierze bogáći. Dokumentem mi tego Pan JEZUS do niebá porwány, oczym daley.

w I. Punkćie: *Pan Iezus i niebo spánoszył.*
w II. Punkćie: *I ziemie nie zubożył.*

Konkluzya z Medytácyą.

PUNKT

PUNKT PIERWSZY.

Pan Iezus niebo dźis spánoßył.

NA ákt tryumfalnego w Niebowstąpienia Páńskiego iedni pátrzyli ćielesnymi oczymá; drudzy duszną zrzenicą, ćielesnym wztokiem dźisieyszá Apostołow Swiętych *Curioſitas*, ktorą gánią Aniołowie *Quid ſtatis aſpicientes, &c.* á duchowną perſpektywą. Przypátrował ſię Dawid *Pſal. 67.* Przypátrował ſię i Páweł Swięty, *raptus ad tertium cælum. ad Ep. 4.* Cożeście tám widźieli? zgadz ią ſię Dawid z Páwłem ná to: *Aſcendiſti in altum, cepiſti captivitatem.* A Páweł *Chriſtus aſcendens in altum, Captivum duxit captivitatem*: w tym ſię tylko rożnią; Dawid mowi *Accepiſti dona in hominibus.* A Páweł, *Dedit dona hominibus.* Iákże to pogodźić! i wźiął od ludźi! i dał. Oboie prawdá, i niebo nápełnił i źiemie niezubożył. Niebo ták nápełnił, że ćiáſne bramy niebieſkie ordinárie były: *Elevamini Porta æternales: Gloſſa: Eradicate* iák więc ná wielkich tryumfach máłe fortki ruinowano; iák ſię ćiſnąć poczęli: tak ná weśćie *Domini virtutum ipſe eſt Rex Gloriæ*, wyſtawiáć było trzebá nie iednę, ále wiele *portas æternales.* A záś źiemskie ſerca tym nápełnił: *Nec oculus vidit* mowi Páweł *quæ, &c.* Swięta ieſt dworności Quæſtya? iákąż też drogą Pan JEZUS unoſił ſię do niebá: czy iák Orzeł kołem buiáiąc, czy iák ſtrzałá proſto idąc? mnie ſię zda że iák piorun; bo Aniołowie dźisieyſzy powiádáią: *Sic veniet quemadmodum vidiſtis eum euntem in cælum*: A iákże przyidźie ná Sąd? *Dies Domini ſunt fulgur*: toć i ták muſiał iść do niebá. Pytáią ſię *Metheoriſtæ*: czemu piorun i błyskáwicá proſto *per directum* nie idą? Rácye dáią, że máią w ſobie przeciwne Elementá, Ogień, i kámień. Kámień do źiemie: ogień ku gorze z nátury nie-

Pſal. 67. Eph. 4.

śie, ztąd te *progressa serpentina*. A w Panu Iezusie nászym że dwie ciężkie były siły: Miłość niebá, i Miłość ziemie: Miłość Oycá do gory; Miłość Mátki ná doł: Miłość Aniołow ku niebu, Miłość Apostołow ku ziemi kierowáłá. Ztąd raz się wyglądáiącemu gościá niebu pokazał: drugi raz się pátrzącey ziemi ná prospekt spuścił. I tak i niebo weselił, i ziemię cieszył. Niekontent był Bábiloński Monárchá z widoku owey wagi *Appensus es in statera: Divisum est, &c.* Ale tu i niebo i ziemiá kontentá: *Appensus es in statera*, między niebem i ziemią zawiesił się Chrystus. *Divisum est Regnum.* I ziemiá Krolestwo: i niebo Krolestwo: nienárzeka niebo *inventus est minus habens.* Bo názbyt: ách názbyt do niebá niesie. Coż tákiego? nieśie ow kupiec, owę perłę, ktorą ználazł, ktorey niebo niemiáło: *Unionem Hipostaticam.* Nieśie ubostwioną náturę ludzką. I ten Iakob *cum duabus turmis regreditur.* Nieśie *actiones Theandricas: Isaiæ 67. Quis est iste qui procedit de Edon tinctis vestibus sanguine, opera eius sequuntur illum.* Nieśie ten Dawid *5. Lapides de torrente* nád Dyámenty droższe pięć Ran swoich Swiętych. Prowádźi *captivam captivitatem, &c.* Miły był Ludwik gość we Fráncyi, gdy zwykupionemi powroćił więźniámi; i milszy *Sigebertus Rex Hispaniæ*, gdy nieprzyiaćioł z niewoli wykupił. Miły Leo Dźiewiąty, gdy od Nortmánow *Romanos* wyzwolił oraz z sobą z niewoli. Máło strácił Lucyper *Omnis lapis pretiosus operimentum eius.* Więcey P. JEZUS przyniosł do niebá Dyámentow, bo wszystkich Pátryárchow Prorokow spoliały zwyćiężonego piekłá. Ktorym i ozdobił, i zbogáćił niebo.

PUNKT WTORY.

I ziemie niezubożył Pan Iezus.

Nie zubożył przez to ziemie, że ták wiele do niebá zábrał Pan JEZUS: Gdy Tęcza káłuże ieziorá i błota

błotá wysyssa dobroczynnie czyni iż przeczysczoną wodę w obfitą rosę álbo deszcz ná źięmię potym spuszcza, *Facundat dum extrahit Iris.* Co to było pod nogámi Chrystusa od nas odchodzącego? *Nubes!* o wiele tá *Nubes depluit imbres. 4. Reg. 1.* Ognisto Eliasz lećiał do niebá, woła ná niego Elizeusz *Pater mi, &c.* Spuśćił płascz álbo opończą: ále nie deszcz? sucho, &c. Ale Syn Boży wynieśiony ná obłoku tákie wylał potoki, iák *Gen: 2. Fons ascendebat è terra irrigans universam superficiem terræ.* Prawdá że Eliasz spuśćił z wielką trudnośćią *Spiritum duplicem. Rem difficilem postulasti, sed si videris me quando tollar à te, erit tibi quod petisti.* A Pan JEZUS o co go i nieproszono, spuśćił *Septiformem Spiritum.* Zwyćięstw świátowych Mániera tá iest wyniszczyć, wytretowáć záwoiowáne Páństwá: ztąd i Solą posypowáli obálone Miástá. Ztąd *Exod. 1.* Fáráo tego się bał, *Ne forto expugnatis nobis egrediatur de terra. Romanus* Hálicką, Włodźimierską wygubił Szláchtę, mowiąc: *Nisi præfocatis apibus secure mel sugi non posse.* Inákszą wźiął przed się Máximę Zwyćięscá Chrystus: podebrał Pszczoły: ále nie wygubił. *A subditis ut ab apibus nec multum nec parum accipiendum.* Wźiął, ále zostáwił, Mátkę ták wielá roiow: Mátkę swoię: zostáwił *Apiarios* Apostołow, &c. Zostáwił Ogrod Cnot swoich, *Vestigia non delevit virtutum.* Ow *Matt. 5. Homo quidam peregre proficiscens, vocavit servos suos & tradidit illis bona: uni 5. &c.* Pan JEZUS w gośćinę tylko poiáchał. *Ecce ego vobiscum sum usq; ad consummationem sæculi,* Zostáwiwszy się nam w Nayświętszym Sákrámenćie: rozdał tálentá między Apostołow. *In Nomine meo dæmonia eijcient, &c. Genes 41.* Fáráo uczynił ten tryumf Iozefowi z ćiemnice wywindowánemu, *Fecit eum ascendere super currum suum clamante præcone ut omnes coram eo genu flecterent, & vocavit eum salvatorem mundi.* Aby cáły świát pás,

4. Reg. 1.

Genesis 2.

Exod. 1.

Długosz

S: Hieron.

Matth. 5.

Genes 41.

i żywił. Toż daleko obfićiey uczynił Chryſtus Wſzedł według Apoſtoła *ad Hebr. 9.* do nieba, ná co? *Introivit in ipſum cælum, ut appareat nunc vultui Dei pro nobis.* Tám uſtáwicznie zá nas ofiarę prezentuie Pośrzednik naſz, tám twarz zágniewáną Oycá błaga, tám od nas káry ſprá-wiedliwe oddala. *Deut. 33.* Aſſerowi Moyżeſz dáiąc błogoſłáwieńſtwo. *Non eſt Deus alius, niſi Deus rectiſſimi,* Deut. 33. *Aſcenſor cæli auxiliator tuus, magnificentia eius diſcurrunt Nubes, habitaculum eius ſurſum & ſubter brachia ſempiterna. Ejciet à facie tuâ inimicum dicetur conterere.* Toć Pan JEZUS w niebie czyni, bo nie maſz Bogá tylko Bog *rectiſſimi,* Bog ſzczerośći naymilſzey: i nayſzczerſzey miłośći. Cieſz ſię źiemio! wſtępuie do niebá pomocnik i obrońcá twoy. Mágnificencią iego rozchodzą ſię obło-ki: i przećiwne ná nas chmury. Rezidencya iego wyſoko ale Miłość iego blisko. Roſpoſtárł Ramioná Potencij ſwoiey ná wieki, á pod te ták rozłożyſte skrzydłá, wźiął w protekcyą, nędze náſze.

Konkluzya z Medytácyą.

CHoć nas niebo pięknośćią ſwoią do ſiebie wábi, *quàm pulchrum cælum!* przećię ták przylgnęliſmy do źie-mie, że nas wyrywać z tego káłu, i mułu: i przez gwałt windować trzebá. I ludźie Swięći tę niedolą mieli, że ich odrywáć, i porywáć gwałtem z źiemie trzebá było: *Raptus eſt ne malitia mutaret intellectum eius.* Swięty był Páweł! gdy przyſzło do niebá, *Raptus eſt in tertium cælum.* I trzebá nas gwałtem porywáć. Gorzáłá Pentápolis, á przećię z Sodomy Lotowi ſię wyniść nie-chćiáło, áż go przez gwałt Aniołowie zá ręce ćiągnąc wywindowáli, *Salvum fac te in monte.* Ná gorę Tha-bor, gdźie przyśionek i Figurá chwały niebieskiey byłá prowádząc Chryſtus ſwoich *Aſſumpſit* mowi Ewánge-lia. Ná

lia. Ná co ieden Doktor. *Non tam suis quam Magistri pedibus pergebant, quia nisi ipse homines, quasi manu arriperet, & ipses inferret vim suavem non aggrederentur iter cali.* I tak niedoła násza *Cant. 1.* ięczy. *Trahe nos post te, curremus.* Bieżemy gdy nas gwałtem ćiągną. *Quàm pauci post te Domine ire volunt! cum tamen ad te pervenire nemo sit qui nolit, scientibus cunctis, quia delectationes in dextera tua usq; ad finem S. Bernardus.* Zprzeciwnych złożeni rzeczy, Antipátią czuiemy, w duszy są skrzydła á w ćiele ołow. *Alas habet mens, corporis plumbum gravat.* Gdy *Genes. 7.* wprowadźił Pan Bog Noëgo do Korabiá zápákował sam drwi, *incluſit eũ Dominus de foris.* A w sklepieniu samym okienko zostáwił, ják Liranus mowi Kryształowe, *in ſummitate feneſtram.* Iákoby w nieszczęściu świátá całego, zostawuiąc Perspektywę ná wieczne poćiechy. *Unde Noë requiem in Arca ſolatium in carcere, ſecuritatem in illa grandi tempeſtate hauſit fætor ſordium, erat illi balſamo ſuavior, rugitus animalium quavis muſicâ jucundior, carceris anguſtia, quovis palatio anguſtior: quia cælum intuebatur per feneſtram.* Wszystkie biedy, nędze, fráfunki, słodźić sobie każdy powinien prospektem niebá. To się z námi dźiać powinno co z rybą, ktorą zowią *Berchorius*, o ktorey S. Auguſtyn. *Quia oculum deſuper habet, cælum aſpicientem, in ore eius, aqua amara dulceſcit.* S. Paweł iak skosztował niebá, w trzećim niebie, wszystkie trybulácie miał sobie zá lekkość. *Momentaneum ac leve tribulationis.* Ná co S. Chryzostom, *Effecit viſio cæli ut nihil ſentiret adverſi.* Tym ći i Máchábeuszow Mátká ánimowálá syná, *Fili aſpice cælum.* Niebądźmy Egypciánámi, o ktorych Seneká: *In Ægypto nemo Aratorum aſpicit cælum quia Nilus eis pro Deo eſt.* Niebądźmy z owych *Oculos ſuos ſtatuerunt declinare in terram.* Znák iest prágnienia do Oyczyzny własney kto ná nię często pogląda. *Dulce*

Cantic. 1.

S. Bernár

Geneſ 7.

S. Auguſt.

S. Chryſ.

Seneca

est de proprijs fumum posse videre focis. Znák przeznáczonego do niebá, często poglądáć w niebo mowi ieden: S. Ignácego nászego, ináczey w Rzymie niezwano tylko *Ille Sanctus qui semper cælum intuetur*, tak mu niebo smákowáło. Tertulian pisze że stárzy Chrześćiánie ná owe w Præfacyj Kośćielney słowá *Sursum corda*: podskákiwáli ku niebu, *Subsilientes extremis insistentes pedum digitis tanquam volaturi in cælum.* Do niebá! do niebá podnośmy przynaymniey sercá násze. *Diodorus Siculus lib: 3.* powiáda. *Taprobanæ Insulæ incolæ, aves grandissimas educant, quorum dorso infantulos imponunt, & explorant indolem, qui generosè tolerat volatũ volucris, eum ad spem altam alunt.* Ktoby nam dał tákich Orłow, *Quis mihi det pennas & volabo.* Mamy oto nád inne ptaki naybespiecznieyszego i nayśilnieyszego Orłá. *Aquilam magnarũ alarum* Páná Iezusa w niebo lecącego: iak kiedyś u Pòétow Stryżyk ná Orlim uśiadszy skrzydle nád inne wylećiał ptástwo wyżey: Ták by nam należáło, ábyśmy sercá násze przykliiwszy do niego, z nim się do niebá wsunęli. Widźiałem i czytałem *in Bibliotheca Lubomirsciana* iednę Xiążkę, iáko ieden ná pewnych ptakách kunsztem wyćwiczonych, *ad Lunæ Orbem* wlećiał: i odrysował tego Hipokondrycznego lotu instrument. Ktoby mi dał był, ábym przy przedźiwnym do niebá wstąpieniu ná tey był stánął gorze, z ktorey się wybierał Pan Iezus rzućiłbym się był do tego naypewnieyszego instrumentu. Uchwyćiłbym się był Nog Zbáwićiela mego, przywiązałbym się był do niego: á zabym był miał to szczęśćie żebym między innemi Swiętemi *Captivam duxit captivitatem*: mogł ássistowáć tryumfowi Bogá moiego. O słusznie słusznie Aniołowie Páńscy łáią Apostołow. *Viri Galilæi quid statis aspiciẽtes in cælũ?* Co stoićie, czemu nielećićie? upuśćiliśćie ták pogodną do niebá pocztę i okázyą márnie. O niesczesna niedóla nászá! *Vult & non vult piger:*

Tertulianus.

Diodorus

ger: co S. Hier: tłumáczy, *in desiderijs est anima mundi.* O duſze ołowne zskrzydłámi prágnienia *volens nolentes animo.* Ieſteſmy podobni owemu Posągowi. *Apud Thebas Ægyptias in marmore, forma adoleſcentis, utraq; manu ſedi innixi, tanquam ſurgere incipientis (Pauſanias) Vultu ac oculis volaturi, interim marmori infixi.* Nádźieią i prágnienie do niebá podnoſi, á mizerne ćielsko w źiemi utopione ulgnęło w tym mizernym lepie. Ktoby mi dał owego Anioła co Habákuká Proroka niosł, áby mię zá co zá to porwawſzy ſtáwił tám gdźie prágnienia cel ieſt duſzy moiey! Czegobym ia ſię tám nienápátrzył przy tryumfie Iezuſa náſzego dźiśieyſzym: Nieći wſzyſtkie żądz nádprzyrodzonych páſſie w nas. W. Grzegorz *H. 37. in Ewang. Si conſideremus quæ & quanta ſunt quæ nobis promittuntur in cælis, vileſcunt animo omnia quæ habentur in terris.* Wnić do owego złotem ubrukowánego, w perłowych Bramách Diámentowego, ná fundámentách naydroższych Kámieni założonego Miaſtá: Miáſtá uſtawicznym weſelem: i Anielskich chorow melodią brzmiącego! do obcowánia i konfidencij naymilſzych Duchow niebieskich bydź przypuſczonym, Aſſiſtować Máieſtatowi niepoiętemu: ná twarz Bogá ſwego, i Zbáwićielá ſwego pátrzyć! w iáſności nieogárnioney! i w nieizbrodzoney poćiechy weſelu tonąć, wiekuiſtym nieuſtáiącym weſelu Dźiedźicem zoſtáć wieczney chwały: Ach duſzo moiá, pokiż w tym ſmrodliwym więźieniu! w tym zgniłym ćielsku! w tym świátá obrzydliwego wygnániu i mizerij! w tych gorzkośći nieſmákách kloáce, w káłuży melánkolicznych fráſunkách: między Smokámi i iádowitą gádźiną ięczeć i męczyć ſię będźieſz? Iuż głowá náſzá przeniosłá ſię do niebá: á nogi i inne członki, w błoćie i kalę mizerij ulgnione ięczą. O JEZU náſze dźieło náſzá! wyrwi! wyćiągni, wywinduy członki twoie. *Ut quo præceſſit gloria capitis, ſequantur & membra corporis ſubſequentis* wołam z S. Leonem. Amen.

H. S. Gregor.

S. Leo.

KAZANIE

Ná Niedźielę po Wniebowstąpieniu Pánskim.

Venit hora, ut qui interficit vos arbitretur se obsequium præstare Deo. Ioan. 15.

IUż te nieszczęśliwe przyszły czásy! ktorych Oyczyznie źli ludźie służą przez iey oppressyą, Kościoł Boży wspieráią, iegoż ruinámi! Bogá czczą przez iegoż obrázę i kontempt. Nárzekał stáry Matatyász, że Kościoł Boży zá iego czásu zchłopiał, *Templũ Domini! Templum Domini sicut vir ignobilis!* Zá czásu Páná Jezusa, w iáskinią łotrowską obrocił, *Domum Patris mei fecistis speluncam latronum.* Grzegorz Swięty nárzekał, *Sancta Sanctorum facta sunt spelæa impiorum!* *Lipsius* ná swe wieki płácze, *Stipendiarios latrones in sui perniciem, armavit Europa!* Cruciatę záwołáli do Azyi, á Europę zburzyli! Kościołow niby broniąc, Swiątnice Boże zrábowáli! Chrześćiáństwá obrońcy, Chrześćiáństwo zwoiowáli! Táć iest godźiná, *venit hora!* gdy chwałá Boża iest prætextem rábunkow, usługá Oyczyzny pokrywką rozbiow, obroná wolności i religij zasłoną wszystkich złości, iák opisał Swięty Piotr, *Velamen habentes malitiæ libertatem.* Co czynią Zelotes, wolności i swobod nászych? wźięni sobie ią zá firánkę prywatnych ámbicyi, zdźierstw publicznych, nienásyconych interessow, pokrywáiąc ie obroną praw i wolności, *Libertatem in velamen malitiæ.* Ták się to dźieie: iák 4. *Esdræ* 4. Niebieska pokrywká, *coopertum stellæ*, á w kotle co innego się wa-rzy! cholerá kipi, Nienawiść się pieni, zazdrość i ámbicya smá-

1. Mach. 2.

Lipsius.

1. Petr. 2.

cya smáży, *Ardebant iniquitates terræ.* Táki był widok *Apoc: 17. Mulier erat habens poculum in manu.* Czy z Ołtarzá, czy z Zákrystyi Kielich trzymáłá Nierządnicá w ręku! *Et in fronte eius nomen scriptum Mysterium:* Táiemnicá ná czele, á w sercu wszystkie niecnoty, świętym frontem, świętą faciatą ozdobione i okryte swywole. Bywáią tákie Nabożeństwá, iákie *Cant. 5.* opisano. Szuka niby Bogá, *Quem diligit anima mea:* nápada ná Aniołow, *invenerunt me custodes,* ktorzy *tulerunt pallia mea.* Co czynićie Strożowie Swięći? odźieraćie niewinną duszę? *tulerunt pallium,* bo pod płaszczykiem nabożeństwá nocne były graffancye. Armuie się Apostoł *ad Eph: 6. Contra spiritualia nequitiæ,* ktore większe często szkody nád oczywiste złości przynoszą. Posiał Gospodarz Ewángeliczny ziárná swoie, *aliud cecidit in petram,* że się stłukło i skołátało niedźiw. *Aliud cecidit inter spinas,* pokłoło się. Trzećie że pádło podle drogi, *conculcatum est.* To nieszczęśćie *volucres cæli comederunt,* gdyby ptástwo piekielne, nieżalby było. *O volucres cæli!* upádnie kto, *cecidit:* iuż to zátárto! zákopano! *conculcatum,* odkopie noskiem swym *volucris cæli* i roznieśie po świećie. Kruki i Harpie tákiey krzywdy nieuczynią iák czásem ptaszek duchowny. O nabożeństwie Dawidowym ucieszną rzecz nápisał Oleáster, *Psalmos canebat, & Bersabeam rapiebat. Sacra componebat, & Uriam occidebat:* w żadney woynie tákich złości nie nárobił, iák kiedy nabożeństwá komponował, ták właśnie iák Iwan, Moskiewski Tyran. Zmyślonym nabożeństwem niby Czercem został, á w ten czás Boiárow swoich wyćiąć kazał. Záchorował Ammon Syn Dawidá, náwiedza go Siostrá iego Thamárá pod płaszczykiem uczynności, i usługi Siestrzeńskiey, co się státo wiećie: otoż *obsequium!* pretext cnoty, ludzkości, pokrywká złości. Iedźie Heliodorus do Ieruzalem *adorandum Dominum,* áż on skarb Kościelny rábuie. Po-

Apoca. 17.

Cantic. 5.

ad Eph. 6.

Oleaster.

Gvagvin.

przyśięga, *adjuro te per Deum vivum*, Chryſtuſa, Arcykápłan Izráelski, á w ſercu pod tą religią zdrádá. Tákpoſpolićie te przewrotne czáſy pod płaſzczykiem *obſequij divini qui interficit vos, arbitratur ſe obſequium praſtare Deo*, zbrodnie ſzkáradne popełniáią. Biorę tę Máteryą ná Kazánie dźiśieyſze.

w I. Punk. *Dam náukę. Że uſługá Chrześćiáńſka, przyiaćielſka, powinná bydź bez ſkody trzećiego.*

w II. Punk. *Bezbożność to przed Bogiem służyć Bogu z cudzą krzywdą.*

Konkluzya z Medytácyą.

PUNKT PIERWSZY.

Vsługá przyiaćielſka powinná bydź bez ſkody trzećiego.

2. Reg. 1. ZAwołána ákcya poczćiwego Dawidá 2. *Reg.* 1. Przypádnie goniec do niego Koronę mu niosąc. *Tuli de capite Saul Diadema & armillam de brachio eius, & attuli ad Dominum meum huc*: pyta Dawid iáko ſię to ſtáło? odpowiádá że zábił Saulá, áż rozgniewány Dawidtáką mu zapłátę dáie, *Sanguis eius ſuper caput tuum*, niechćiał tey uſługi przyiąć, ktora byłá z krzywdą Páná. Toż uczynił tym zdraycom ktorzy głowę ſyná Saulowego ná ten czás Krolуiącego do niego przynieśli. Coś podobnego piſze Czeska Hiſtorya. *Necla, Dux Bohemie victo Patruo Vratislao, eius Filium in tutelam Duringio dedit, qui pupillo caput amputavit, tulitq; obſequij gratiá ad Ducem; ſed pro officio ſuſpendere ſe juſſus in Alno, qua*

Durin-

Duringa dicta est, i przydáie *Dubravius*, *Plures tales arbores ferret tellus, pauciores essent adulatores.* O czyć nieby wáią tákie przyiáźni, iákie były tyránná Commodá, *Propter Gittam jussit exscindi Senatum.* Albo iak Silla, *Sic colluit amicitias, ut perderet Patriam.* Bywáią tákie sądy iákie u Herodá, *ut placeret Iudæis*, kazał ścináć Iákubá Apoſtołá, á nád to *cõprehendere & Petrũ.* Ach ćiężkoż to! ztą beneplácentią i przysługą przyiaćielską, ná ktorą się żalił Dawid, *Libera me de sanguinibus*, bodla krewne go Ioábá, musiał dyſſymulowáć dwoch wielkich Kálerow ſtráty. Co należy do sławy, to bywa co *1. Reg. 18.* Zábił Goliatá iednego Dawid, áż pochlebne Iſráelskie Dámy śpiewáią, *Occidit Saul mille, & David decem millia.* Iednemu zbytnia pochwałá, á drugiemu sławy uimá. Theodozyuſzowi niepodobał ſię Pánegiryk Anonimá Oratorá, w ktorym wſzyſtkich Anteceſſorow iego popáſzkowilował, *Nolo esse gloriosus per Cæsarum infamiam.* Tákież teraz Pánegiryki! niemogą pochwalić, áż innych oſzpecą. Herod, ten co pozábiiał Młodźianki, (Piſze *Iosephus*) *in gratiam Antonij*, wybudował wieżą Antonia názwáną, ále ná nię *rudera* Kośćiołá Sálomonowego rozebrał: ták często buduią innym sławę, z cudzey chwały obálin. Obrzydły Bogu ieſt ptak ieden, Porphirion, o ktorym powiádáią, że ieſt oraz i Łábędźiem, i Orłem. A *Lucianus* w ſwych báśniách o nim piſze, że gdy *Neptunus* w ſwym Kánárowym Stawie niemiał pokoiu od dźikich Káczek, i Gęſi, ofiárował mu ſię ná tę usługę *Porphirion.* Ják wpádnie między Aquátilia, Orlą nogą, tę gęś zá łeb, tę káczkę zá skrzydło, roſproſzył niepokoyne kupy: weyrzy Neptun áż pelno pierza, á ptáſtwá niewidáć, i rzecze: *Quietem fecisti, sed gregem dispulisti.* Dobrać to ieſt pokoy uczynić! ále bez zniſzczenia poddánych. Przysłowie niemieckie nieśie, Ia przyiaćiel Polakom bez ſwoicy ſzkody, á náſze przysło-

Dubrav.

1. Reg. 18.

Deut. 14.

wie iakie? My przyiaciele Narodom, záwsze z szkodą Oyczyzny, spytáć oboiey strony Adherentow, czemu do pożądáney nieprzystępuiećie iedności, odpowiádaią: *Obsequium arbitramur se præstare Patriæ & Libertati*, á nie pátrzą ná to, że nas gubią, *cum occiderint vos.*

PUNKT WTORY.

Bezbożność to przed Bogiem, służyć Bogu z czudzą krzywdą.

I Bog nie lubi usługi z ludzką szkodą. Iob niewinny, przy poczćiwości swoiey i pracy pánuie sobie szczęśliwie. Cieszy się z tego Bog! áż zazdrosny zausznieczek *adstitit & Satan.*, udaie Iobá, że nieszczerze interessom Páńskim służy. Pozwolił go Pan doświadczáć, áż Szatan i fortunę i dźieći mu odebrawszy, *percussit ulcere pessimo.* Przysłużył się Bogu, á sprawiedliwego zruynował. Aż Bog (po ludzku mowiąc) rozgniewał się ná szátáná, *Quare cõmovisti me, &c.* Gospodarzowi Ewánielicznemu dáią znáć słudzy, *inimicus homo superseminavit Zizania*, i popisuią się z ochotą, *vis? imus & colligimus*: popsować, potretować, i przy kąkolu pszenicę wyniszczyć, to usługá, zákázuie gospodarz *Sinite, ne forte eradicetis & triticum.* Ták gospodarzowi niebieskiemu niepodoba się táka przysługá, ktora iest z zniszczeniem cudzym. W obiáwieniu Ianá Swiętego, rozgniewał się Bog ná świát, áż siedm Adsiántow *cum septem Phyalis iræ Dei* przybyło, palić, burzyć świát. Miłosierdźie Boże krzyknie, *Nolite nocere terræ & mari*, niech wszyscy nieginą, *Quoad usq; signemus servos Dei in frontibus eorum.* Táiemnicá to była, ále nam náuká. Rozgniewány Bog idźie gubić Sodomę, áż Abráham cnotliwy sługá Boży, *Absit à te ut rem hanc facias, & occidas justum*

justum cum impio, non est hoc tuum qui judicas omnem terram. Tácyć powinni bydź wielkich Pánow Konsyliarze, áby támowáli, miárkowáli gniewy, i záwźiętośći Páńskie. Zginąłby był Lot niewinny! Ták Ioáb uczynił, Ordynáns wyszedł áby liczono Izráelá, áż on poszepnie Dawidowi, *Non facias hanc rem ne imputetur in peccatum.* Piotr Swięty przysłużyć się chćiał Chrystusowi, pyta w Ogroycu, *si percutimus in gladio*, i nieczekáiąc Ordynansu, *percussit Pontificis servum*, kryknie nà niego Chrystus, *converte gladium tuum in vaginam tuam*, kto ták woiuie mieczem zginie: tá usługa niepodobáłá się Chrystusowi. Dźiwna rzecz nie przyiął Bog Fáryzeuszowey modlitwy, i niby dobrych uczynkow przyiął włodárzá złe ráchunki, *laudavit villicum iniquitatis.* A to czemu? Fáryzeusz modlił się *cum damno tertij, non sum sicut ceteri, velut hic Publicanus.* A záś włodarz, Pánuć krzywdę ále nie poddánym i kredytorom uczynił, Ták Bog nie acceptuie usługi swoiey z cudzą szkodą. Opisuiąc Orzechowski Piotrá Kmity Beneficencyą to o nim powiáda, że OO. Benedyktynom Máiętności odbierał, á Bernárdynom iáłmużny dawał. Miał penitentá zacny Káznodźieiá Wielebny X. Bierkowski, spowiáda mu się żem dwie pary botow dał do Szpitalá! chwali mu tę uczynność! áż on mu powiáda że to z skory tego wołu ktoregom ubogiemu chłopu zábrał. Aż on: táka iáłmużná godna szubienice. Trzebáby teraz wskrzesić Iádwigę Krolową Polską, ktora, gdy Iágiello *Pignorationes* álbo bydłá chłopstwu ubogiemu zewszą kazał zábieráć: płácząc ná tę krzywdę w Poznániu przed Krolem wymogszy restytucyą owey zagrábi, pamiętne wymowiłá Oraculum *Lachrymas quis restituet?* A teráz lámentowáć by trzebá, kto nágrodźi ták ćięszkie szkody ubostwu Polskiemu, kto nágrodźi ták wiele krzywd, kto otrze zmoczone oczy ustáwicznemi łzámi pospolitego ludu?

Dobry spowiednik, gdyż pokutuie mię barzo

Długosz.

lachrymas quis reſtituet? chybá ten, ktory u Pſalmiſty mowi: *Propter miſeriam inopum & gemitum pauperum, nunc exurgam dicit Dominus.*

Konkluzya z Medytácyą.

VEnit hora. Ieſzczeby to niezbyt złe czáſy były, gdyby *ex erronea* álbo *opinativa invincibiliter conſcientia.* Ná uſługę Bogu zábiiano ludźi. Wymawiáią Doktorowie Swięći Iephtego Hetmáná ludu Bożego, że ná wzor Abráhámá Coreczkę ſwoię *ex erronea conſcientia* zábił. Wymawia Chryſtus przed Przedwiecznym Oycem zaboycow ſwoich, *neſciunt quid faciunt.* I Apoſtoł *Si cognoviſſent nunquam Dominum gloriæ crucifixiſſent.* Swięty Páweł, ználazł łátwy odpuſt u Bogá, że wiążąc, łápáiąc, zábiiáiąc *zelo erroneo* prześládował Kościoł Boży. *Arbitrabatur ſe obſequium præſtare Deo.* ktory *conſcientiæ putatitiæ error* obiáśniony ſowićie nágrodźił pracámi ſwoiemi i Męczeńſtwem, *plus alijs laboravi.* Ale gorſze náſtáły czáſy, gdy rozmyślnie *in obſequium mundi & inferorum immolaverunt filios ſuos & filias Damonijs.* Antichryſtowym uporem álbo Lucyperowskim, choćby niebá poſtrádáć, byle pompę ſwoię wygurować, choćby wſzyſtkich niewinnych ſynow Oyczyzny ná iátki wydáć, *Arbitrantur ſe obſequium præſtare Deo.* To *pluſquam opinio & conſcientia erronea,* niby życząc reformy w Kośćiele Bożym, zámięſzał Europę Luter, á widząc iáko z iego Heretyckiey incepty ták wiele bezbożności Sekt wypadáło, wgłąb záſzedſzy utonął w deſperácyey, *Pulchrum calum ſed non propter te Martine.* Theologia Swięta náucza że błędliwe opinie *erronea arbitria* po polsku *wiádźimi ſię, zdami ſię,* káżdy *tenetur deponere;* ſzukáiąc rozumnieyſzey náuki i fundámentálney rezolucyi. Po ktorą i mądrego Páwłá odesłał Chryſtus w Dámaſzku do Ánáni-

Anániaszá. Iezeli zaś kto przy uporze opinij błędney swoiey *in materia fidei* stánie; ten *convincitur hæreseos.* Chwali Xiądz Piotr Skárgá Narod Polski, że nie iest krnąbrnego umysłu: á przy wrodzoney swobodźie i wolności niema rozkiełznánia sumnienia, nie są synowie Beliálá, to iest, *sine jugo*; z konwinkowáni rácyą i prawdą, łatwo *captivant intellectum in obsequium Christi.* i zá łáską szczegulną Bożą, ma Kościoł Boży nádźieię, że do końcá to będźie Krolestwo *Orthodoxum.* Nie wiele ma *erroneas conscientias in fide*, ale srodze wiele *in moribus.* Spytay teraz w Wierze Kátolickiey *unanimes*, w spráwách Politycznych *dissidentes?* Ná co się iedney Mátki synowie rodzeni bráćia? bráćia Slachtá? bráćia Pánowie krwią, Kolligácyámi powinnowáctwy znáiomośćiámi, przyiaźniámi powiązani *jure naturæ* pokrępowáni: ná co się hárásuiecie? dismembruiecie? iednego ćiáłá niesforne członki, i ta stroná; i tá ántypatya odpowiádaią *arbitramur nos obsequium præstare Deo & Patriæ & libertati.* A Polskim stylem obiedwie strony mowią dla przysługi wolności i Wiáry. I táż to iest przysługá Bogu i Oyczyznie? Oyczyznę tretować? fortuny niszczyć? w wolności wychowanych, niewinnych rábować, łápáć, zábiiáć, i krew Bráterską wylewáć? *obsequium.* I táż iest usługá Oyczyzny? przeciwnym sobie Monárchom dáć Oyczyznę ná dyskrecyą? pod tytułem protekcyi, i pod *pretextem* obrony wolności, w niewolą záprzedawáć? *obsequium:* i táż iest usługá Bogu? Klasztory, Kościoły, ná publiczny rábunek, i ná tándetę Narodom wydáć? Plebanow od Párafij? Zakonnikow od Kościołow? Biskupow od Dieceszij pozábierać, bá i pozábiiáć? *Arbitrantur se obsequium præstare Deo dum vos occidunt.* A niemáiąc pretext, że *obsequium præstant nobis.* Ale Koronni synowie co máią zá rácyą, że Mátkę swoię rábuią? iest

śmie-

śmieſzna oraz i opłakaná rácya, i perſwázya? *Nie wezmę ia, weźmie drugi, á ſwoy bliżſzy do rábunku.* Miałeś mowić do rátunku, á tyś rátunek rábunkiem okrzćił! *Reſpondeo* ná tę exkuzę. Ieden ràbownik wdowie ubogiey zábrał krowkę płáczącey z dźiećmi, mowiąc, *ieżeli ia nie wezmę to drugi weźmie.* Prowádźi krowę, á diabał mu záſtąpi. Ná coś tey wdowce ubogiey krowkę wźiął, dał mu rácyą pomienioną, á diabał go zá łeb. Prośi ſię ſzátánowi, wypuść mię pánie diable z tey okázyi? áż mu Bies odpowiáda, *ieżeli ia ćiebie nie wezmę, to cię drugi z tych bieſow co zá mną idą wezmie.* Złe i niecnotliwe perſwázye zátykáią i ſumnieniu i prawdźie gębę. Gdy rozgniewány Dawid chćiał rábowáć Nábalá ná Kármelu, zàbiegſzy mu Abigái; *Non faciat Dominus meus hanc rem; ne ſit Domino meo in ſingultum cordis.* Ey nieczynćie tákich rzeczy z ktorych rodźi ſię ſzczkawká ná cáłe żyćie i wieczność. Amen.

KAZANIE

Ná Niedźielę Swiąteczną.

Venit Princeps mundi hujus. Ioan. 14.

PRzychodźi Pan do dźiedźictwa Xiążę do dźierżawy, Krol do thronu ſwego *Princeps hujus mundi.* Aż ten, ktory miał mieć rowną ádorácyą z Oycem i Synem! rowne Swięto i honor, *qui cum Patre & Filio ſimul adoratur* w Polſzcze nie ználazł rownego honoru! Są ſolenne Oycu i Synowi Swięta á Duchowi Swiętemu tylko *Swiątki?* I tákże Duch Boży u nas *de feria?* máiąć u nas *Feſta Palatij, Spiritus ſtatiſtici,* ánimuſzę

muſze Polityczne, *Feſta primæ claſſis!* duch nádętości i pompy świeckiey *celebritas ad Populum!* fałſz i przewrotność záwołáne publiki! A Duch práwdy! Duch miłości i ſzczerości powſzednie to Swiątki! A gdyby ieſzcze źielone! gdyby wioſną zákwitłe! ále ćierniem głogiem i nieſpokoynem ieżem wytrącone. Ey dla Bogá muſi bydź wielki feſt ná ktorego konkluzyą ſam Chryſtus kázał *Ioan. 7. ultimo feſtivitatis die dicebat IESVS. hoc autem dixit de ſpiritu quem accepturi erant.* Dni Chryſtuſowe ſą dni fortuny náſzey. Wćielenie Syná Bożego początek inkorporácyi známi! Narodzenie początek żyćiá Chrześćiáńskiego, Cyrcumcyzya incepta Krwie iego wylánia. Zmártwychſtánie exordium nádźieie náſzey. W Niebowſtąpienie pierwſza nowiná o Kroleſtwie Niebieskim. A te wſzyſtkie záwołáne Swiętá! á dźiśieyſzy feſt komplement Swiąt wſzyſtkich *ultimus feſtivitatis dies*, u Polákow Swiątko! *Deut.* 1. Ten czas ; nazwány *Deut 1.* *Pentecoſte* to ieſt dni pięćdźieśiąt, przez ktore czekáiąc práw ná Kámieniách rytych z tesknicą wielką żydźi, (iáko Moyzes Rábbi) zwáli te dni *Feſta Deſideriorum. ut per tot dierum moram deſiderium in eis accenderetur.* A kiedy oczekiwániu i expektátywie Kościołá Bożego dość ſię dźiś ſtáło; gdy ná ſercách ludzkich *digitus paterne dexteræ* wyrył miłości práwá, ten dźień pożądány! u nas Polákow Swiątki! Pierwſze w świećie uſtánowił Swięto. *Gen. 1.* Bog *benedixit diei 7. quod ceſſaſſet ab opere.* A tu koniec operácyi Bożey *ultima feſtivitatis dies!* skończył wſzyſtko dźieło zbáwienia náſzego Chryſtus! á przećię to Swiątki! muſi bydź wielká Solennitas, gdy tryumf Niebo czyni! gdy muzyki Niebieskie krzyczą, *jubilate in voce exultationis.* A ieden Kánit ſobie *arſenał* álbo cekauz w ktorym co Apoſtoł to Kartan! nábiiał te ármáty Chryſtus przez trzy látá miſternemi

inwencyámi, *myſteriis fidei.* A dźiś dopiero, do zápałow Apoſtolskich, leci z Nieba Boski ogień áż ná wſzyſtek świát huknie Echo, *in omnem terram exivit ſonus eorum.* Piotr do *Capitolium* Rzymskiego ſzturm przypuścił, Jędrzey ná Scytyą álbo Sármácyą, Tomáſz ná Indyą, Filip ná Etyopią, inni ná inne świátá częśći ognie Boskie, *ignem veni mittere in terram* porozrucáli! á przećię ták wielki tryumf u nas Swiątkámi *deferia.* Záwołána u wſzyſtkich národow Europy Polska cnotá, *hoſpitales Poloni, gens Civiliſſima.* Polski Abrahám Piaſt przyiął Solenniter z Niebá gośći. Káźimierz Wielki. 1363. Károlá trzećiego Ceſarza, Ludwika Węgierskiego. Piotrá Cypru, Zygmunta Dánij Krolow, Otton Báwárskiego, Semowita Mázowieckiego, Bolesłáwá Swidnickiego, Władysłáwá Opolskiego, ná weſelu ſwey wnuczki tráktował pompatyczno. I to *feſtivitas* była! I gdy Jágiello ná Koronácyey ſwey Zowki álbo Zofij, Zygmunta Ceſarza, Eryká Duńskiego, Ludwiká Bá- *Cromer.* wárskiego, i innych 14. Xiążąt przyimował. Co po- *Kiałowicz* tym Witold Litewski w Łucku też uczynił. A kiedy Duch Swięty do Polákow przychodźi to zdadzą ſię powſzednie Swiątki. Czy nie dla tego? że u nás Duch Swięty nie gośći? ſą duſzeniczki! ſą duſzki! duſzkiem rzeczy nie Duchem Bożym idą, i ták Duch Boży ſpowſzedniał! Iá ten termin *Swiątki* ták wymáwiam że *ex teneritudine* áffektu ku Duchowi Swiętemu, Swiąt- *Soto* kámi te Swiętá názywamy, iák u nas zwyczay, *dámi-nutivis uti ad ea quæ amantur.* Albo więc że godnym Feſtem ták zácnego uczćić gośćiá nie możemy! zwyczayną polityą Polską ochotę náſzę áthomizuiemy. Swięty Pánie záſtępow, w Niebie maſz wielkie Swięto! á iáko kiedyś Salomon *Cæli Cælorum te capere non poſſunt!* á iákoż ćię obeymie lichá wyſtáwionego Kośćiołá lepianká? maſz w Niebie Swięto á u nas Swiątko.

tko. Przychodźi do nas Duch Boży nie ná wizytę, nie w gościnę ále ná mieszkánie *manſionem apud eum faciemus* więc iuż nikczemność náſza ſforcuie ſię ná gościnne áppláuzy: bo wie o tym że (oczym Kázánie moie.)

w I. Punkćie: *Gdźie Duch Boży závita, wielkie Swiętá celebruie.*

w II. Punkćie: *Gdźie závitá, tám chce bydź goſpodarzem bez ſąſiadá.*

Konkluzya z Medytácyą.

PUNKT PIERWSZY.

Gdźie Duch Swięty gośći, wielkie Swiętá celebruie.

KAżda ptáſzyna ſwoie gniazdko zdobi! *Nec luteam Domum: hirundo declinat, ſed alta voce canit celebratą nidum.* Phenix bálſamámi perfumuie gniazdo ſwoie. Bábilońska gołębica opiſaná u Pſalmiſty, *Pennæ deargentatæ poſteriora ejus in pallore auri* drogiemi kámieniami udyámentowálá łożyſzcze ſwoie. Antonij *Veri* Ceſarskie biáłe kruki krádźionemi kleynotámi ubogáćiły śiedlisko ſwoie. A Swięty gołąbek Boski, w ktorym ſię zácznie gnieźdźić ſercu! uzłoći ie ukleynoći, uświęći, uperfumuie. Przyleciał Duch Boży ná Nayświętſzą Máryą, pátrzayćieſz! iák tám wiele świąt wielkich ſpráwił, Máćierzyńſtwem Boskim kuleynotował Pánię, náturze ludzkiey Chryſtuſowey nowe Swięto ſpráwił, *quod naſcetur ex te Sanctum vocabitur* i owę nayároſzą Perłę przyniosł *unionem Hipoſtaticam.* A nádto ieſzczę, iákieś uczynił nowey świątobliwośći święto. A to iákie? piękną ma *Rupertus in Mat:* adverſyą, że ſię nigdy przedtym w piśmie Bożym niezwał Duch Boży Swię-

Alber Barthochowſki.

Petrarcha

tym: zwáno go *Spiritus Domini*, *Spiritus Dei*; áż gdy záwitał, w sercu niewinney Pánny, nowy tytuł świątobliwości ogłosił *Spiritus Sanctus superueniet in te. Ante hac sive Spiritus Dei, sive Spiritus Domini dicebatur, nec facile in omni serie veteris testamenti reperies, hoc insigne vocabulum* ták Duch święty gdźie záwita, wielkich świątobliwości wielkie Swięto, z świętościámi nayświętszymi Celebruie. Piękne Niebo! święte gorne Ieruzálem, á ktoż ie fundował, *Spiritu Domini Cæli firmati sunt* Duch Boży fundátor i gospodarz Niebá. Przeklęta źiemiá! święte wody! bo do poświęcenia, do krztu świętego gotowałá ich łáská Duchá Bożego, *Spiritus Domini ferebatur super aquas*, á coż dopiero, gdy iáką duszę osiędźie, opanuie. Záprzężono w woz chwáły Bożey, u Ezechiela bydlęta áż one spiewáią *Sanctus Sanctus Sanctus*. Kto ich tey świątobliwości náuczył? ow to woznica, *& Spiritus Dei erat in rotis*. Niech będźie záżárty Lew, ugłaszcze go Duch Boży, niech będźie rozbuiáły orzeł, unieśie go moc Duchá Świętego; niech będźie woł dźiki, ułáskáwi go miłość Boża, niech się rospędzą swáwolne kołka utámuie ie kochániem swoim, *Amor Dei Personalis, & Spiritus Dei erat in rotis*. Budował długo Sálomon Kościoł, poświęcała chwałá Bożá, *Sancta Sanctorum*, budował też Chrystus swoy Kościoł, założył węgielny kámień, *ipse lapis angularis*, ná ktorym osádźił, grube i nie ociesanie ieszcze głázy Piotra i innych Apostołow. Dźiś dopiero ták zacney fábriki Poświęcenie uczynił, ktoś tę strukturę poświęcił i dedykował? Duch Boży. Celebruią inne kápliczki *festa Dedicationis cum octava*. dźiś *dedicatio*, poświęcenie całego Kościołá Bożego, á ten fest iák názwać! *festum festorum, festum sanctissimæ æternitatis*. Mowi Swięty Bernard. Skołátány potężnemi falámi Noego Korab: obrocił się w Swiątnicę i Kościoł, *ibi erat concluſa veteris testa-*

teſtamenti Eccleſia, áż tám gołębica rożczkę oliwną przyniosła. Wieczernik Apoſtolski boiáźnią ſturbowány, perſekucyami skołátány, w Swiątnicę dźiś obrocony gdy znak miłośierdźia Gołąbek Boży, przyleciał. Naymiłsze ieſt święto, iák ſolenne u Rzymián bywáło, *Feſtum Manerum*, ktore Rycerſtwo Rrzymskie ſprawować zwykło (*illa mihi feſtiva dies quâ dona feruntur,*) Gdy rzęśiſto podárunki rzucano Rycerſtwu. zácny feſt *Epiphania*, gdy oryentalni Bogácze *apertis theſauris ſuis* z tym ſię ogłośili, *venimus cum muneribus.* Koronácye Potentátow náſzych tym záwołáńſze, im rzęśiſtſze rzucáią pieniądze. A Pan Pánow Duch Boży przychodźi z Bogáctwámi *veni dator munerum!* tu *ſeptiformis munere*, ſiedmiorákich gátunkow niezliczone skárby ná świát cáły wyrzuca. Gdyby nam dano opcyą iáko Dawidowi *1. Paralip. 21. Triũ tibi datur optio* do kogo by też z naychętnieyſzym ápetytem skoczyć: czy do Oycá Przedwiecznego, czy do Syná, czy do Duchá Swiętego? trudno ſtworzeniu przebierać w Bogu ſwoim; ále to mowię co Hugo Kárdynał; *Adoro tremens in Patre potentiam. Filium ut Judicem vereor Spiritum Sanctum ut amatorem amo. ut Largitorem diligo.* Wieleśmy wźieli cokolwiek mamy od Oycá i od Syná. Oycowie Swięći od Duchá Swięgo. *vg.* Prorocy Duchá wieſzczego Pátryárchowie Duchá Wiáry i nádźiei, Sendźiákowie ludu Bożego. *Spiritum Conſilij*, nie zwyćiężeni Samſonowie *ſpiritum fortitudinis* Salomonowie *ſpiritum Sapientiæ.* Náwiedzał ich Duch Boży, ale ták nie goſpodárzował iák między námi! ſpadł ná Samſoná *irruit Spiritus Domini in Samſon, & deſeruit.* Był z Saulem, *Saul inter Prophetas;* ále potym *vexabat eum ſpiritus nequam.* Odchodźił czaſem od Elizeuſza i innych Prorokow ná czas, ále gdy ná Apoſtołow i ná Kośćioł Chryſtuſow wſtąpił, *mittam vobis Spiritum Paracletum*, iuż nie gośćiem ále goſpodárzem zoſtał *ut maneat*

Salmerõ

2. *Reg.* 5.

neat vobiſcum in æternum. O Swięty gościu, zaczątes ſię też był gniezdźić tu w gniáździe Polskim! czy ráz we złych rázách? widźieliśmy protekcyą twoię (*Cromer* i Długoſz.) ſiedm rázy piſzą że woſtátnich nieſzczęśćiách tego Páńſtwa, gdy ſię Bog nád námi zmiłować miał, *viſum eſt aliquod boris ardere cœlum* ná rozrożnione á rzadko ſpokoyne náſzych Rodákow ánimuſze ogień Niebieski ſpádał. Nád woyskámi náſzemi, przed znácznemi wiktoriámi ptak biały látał. (*Karnkovius de electione Valeſij*) Widźiano nád ſzopą Wárſzáwską biáłego Orłá, pod czas Elekcyi Michałá ktory z roiem pſzczoł do ſzopy przylećiał. Podczas Wideńskiey widźiał pobożny Kápucyn nád woyskámi Polskiemi tego látáiącego Gołąbká ktorego Ian III. znák ná ſercu noſił. Przybądź ieſzcze zraz Swięty gościu á goſpodáruy tym Kroleſtwem.

Karnkowſki.

PUNKT WTORY.

Gdźie Duch Boży goſpodáruie chce bydź Pánem bez ſąſiádá.

TAk przyſzedł Duch Boży, Bog *záſtępow* że cáły dom nápełnił, wſzyſtkie kąty záſtąpił, *& implevit totam domum ubi erant ſedentes*, ták záſtąpił! że i naymnieyſzemu żádnemu komornikowi niezoſtáwił kąćiká. A coż dopiero, gdy do ſercá Chrześćiáńskiego w pádnie, ruguie prożności, foruie świátowości, *Princeps mundi eijcietur foras.* Iák Arká Páńská Dagona, świátłość wſzyſtkie ćiemności, Chryſtus Beliálá, i Belzebuba. Ták miłość Boża perſonalná nowe základa Kolonie, obwoływa poſpolićie *wolę.* Obwołał Duch Boży Budowniczey miłości Boskiey *wolę* i wolność ſynow Bożych, *vocavit nos in libertatem filiorum Dei.* Niewolnik to! kto ma ſąſiáda w domu, nie ieſt *abſolutus Paterfamilias*, kto

kto ma przećiwnego komornika! *Saryſſus* Polski Przodek Domu Jelitow, przebity trzema kopiámi, nie ták narzekał ná rány ſwoie, iák ná to. *Habeo vicinum malum domi.* Trzech nieprzyiáćioł ſerce ludzkie ćierpi, według Apoſtołá, *Concupiſcentiam oculorum, concupiſcentiam carnis, & ſuperbiam vitæ,* ktorzy uſtáwicznemi grotámi ránią ſerce naſze. A nádto, naywiękſzy náſz nieprzyiáćiel, *amor ſui*, ſąſiad nayprzyiáźnieyſzy. *Habeo vicinum malum domi.* Ktorzy i rozum i ſwobodną wolą wtrąćiwſzy do owego táráſſu *Quis me liberabit de carcere mortis hujus;* w niewoli ćiężkiey ćielską tego trzyma pod práwem ſwoim, *ſentio aliam legem in membris meis repugnantem legi mentis meæ.* Coż Duch Boży czyni? Wypędźił dźiś wſzyſtkich tych komornikow, i Tyránnow z ſerc Apoſtolskich. Był iákiś *ambitus*, z ſąſiádem ich, *quis eorum major eſſet? dic ut unus ſedeat à dextris, alter à ſiniſtris.* Wyforował domowe nádętości, i oſadźił tám pokorę świętą. Były ſwary, *facta eſt inter illos contentio:* wygnał wſzyſtkie niezgody i Æmulacye, i intronizował miłość i zgodę, w padł w wieczerniik, *timor & metus Iudæorum.* Wypłoſzył hipokondryę inſtállował odwagę, *Spiritum fortitudinis.* Opánowały, ow dom skryty, ćiemności i errory, wyświećił ie ogień Niebieski i oświećił práwdą rozumy Apoſtolskie. Mieyſce owo było gumnem Chryſtuſowym, w ktorym między wyborną pſzenicą záwiiały ſię i plewy, wionął Duch Boży *in ſpiritu vehementi, flatus ille à carnali palea corda purgabat.* Przypadł wogniu *& ignis Divinus lignum veteris concupiſcentiæ conſumebat* mowi Swięty Auguſtyn. Ieżeli tego práwdźiwie terminem judáyſkim názywamy Pánem, ktory *poſſidet bona mundi* tedy ogłoſiwſzy ſię Pánem i Dźiedźicem ſerc náſzych Duch Swięty wſzyſtkich Arendárzow záſtawnikow, *iniquos Poſſeſſores*, ktorzy ſzátáńskim kádukiem trzymáli dobrá

Paprocki.

Chryſol.

dobrą Boże rugował i wypędźił, *& purgavit aream suam.* Nazwał Oleaſter miłość Bożą prawdźiwą, ieżem wſzyſtkich złości, gdźie ſię doſtánie między liły frantowskie, komu ćiáſno fora zedwora Bog pánuie podtym hásłem. *Totum Deo* bo ſię gniewa, *odit Dominus rapinam in holocauſto*; były w ſtárym teſtámencie inne ofiáry ktore poświęćiwſzy á coś Pánu Bogu czáſem oddáwſzy, oſiátek żydźi święconego iedli. Ale *holocauſtum ſoli Deo.* A ludzkie ſerce ieſt takie, i owſzem nád tę ofiárę iáko Dáwid pſalmo 50. *Quoniam ſi voluiſſes ſacrificium dediſſem utiq; holocauſtis non delectaberis, ſacrificium Deo, Spiritus contribulatus cor contritum,* dla tego niegodźi ſię i tknąć nikomu krom ſámego Bogá: dlatego práwá miłośći ſtánowiąc Chryſtus przydaie ſześć rázy *totum Deo, Diliges Dominum Deum tuum, ex toto corde tuo; ex tota anima tua, ex tota mente tua, ex totis viribus tuis; ex tota vita tua; ex tota fortitudine tua.* Dla tego że tyleż ieſt według Bernarda Swiętego konkurrentow o ſerce náſze, *amor opum, amor honorum, voluptatum, generis, famæ, vitæ. Denega illis etiam aliquid, quia totum quidquid es, illi debes Domino qui te fecit.*

Oleaſter.

Pſal. 50.

S. Bernardus:

Konkluzya z Medytácyą.

SErce ludzkie powinno bydź Kánceláryą *ſcriba velocis ter ſcribentis* to ieſt Duchá Nayświętſzego Xięgą, ále táką ſáką widźiał S. Ian. *Librum munitum ſigillis ſeptem.* Wielki Pieczentarz *ſtatus æterni*, ſiedm pieczęći przynoſi, to ieſt *ſeptiformem ſpiritum*, ktorym konſignuie pieczętuie *Arcana Divinitatis ſuæ.* z tym wárunkiem, áby ſerce náſze *inviolabile* było; drugá áby Duch Boży wiecznym był iego goſpodárzem, *ut maneat vobiſcum in æternum.* O nieſzczęśliwe ſerce! *Pſalmo 102.* Opłáráne *quoniam ſpiritus pertranſibit in illo, & non ſubſiſtet.* Duch

Pſal. 102.

Duch Boży Gośćiem; i ieszcze niecnotliwego sercá auśterią miiáiący! Coż to zá ták nieszczęśliwe Dusze? Trzy gatunki ich liczy Auguśtyn Swięty, Pierwsze zmyślaiące, kłamáiące Bogu, pozorem Cnoty i pobożnośći málowáne, iákie opisał Eccleśiáśtyk. *Spiritus Domini effugiet fictum*, iák przed śtrászną mászkárą, iák przed monstrum śtráśliwym lękliwego sercá człowiek; ták Duch Boży przed kłamcą, szálbierzem, wykrętarzem pierzcha, i ućieka, *Effugiet fictum, pertranśibit in illo & non subśiśtet*, Drugi gátunek serc obrzydliwych ćieleśnośćią Sodomską zárázonych, *Non permanebit Spiritus meus in homine quia caro eśt.* Nawiedźiłá Abraámá Troycá Swięta, *Tres vidit, unum adoravit*, w pośtáći trzech Aniołow, i komunikuie mu sekret zguby Pentápolu. Po długiey rozmowie, obrośili śię ku Sodomie, Trzech ich było, *tres vidit*! A gdy do Sodomy wieczorem przyszli, w bramách owego Miáśtá Lot pobożny tylko dwoch gośći przywitał, *Venerunt duo Angeli Sodomam ſub veſperam*. A trzeći gdźie śię podźiał? Weszły do Sodomy dwie Osoby Troyce Przenayśw: Trzećia nie mogłá znieść fetoru śmrodliwego, ćieleśnośćią nieczyśtą Miáśtá záśwędzonego. Ták śię Duch Boży brzydźi zárázonym Sodomią sercem, iák poczćiwe nozdrzá pśem zgniłym, *Non permanebit Spiritus meus in homine quia caro eśt.* Trzeći gátunek serc nieszczęśliwych, opisany od S. Szczepaná w Dźieiách Apośtolskich, *Vos ſemper reśiśtitis Spiritui Sancto.* I tákie Heretyckie, i Schiśmátyckie upory, kontrádykcye oczywiśtey prawdźie, ow grzech o ktorym Chryśtus, ktory áni ná tym áni ná onym świećie ma bydź odpuszczony. Grzech przećiwko Duchowi Swiętemu, to ieśt, przećiwko Miłośći Bożey! grzech przećiwko zgodźie i unij Kośćiołá Bożego! grzech przećiwko Miłośći pośpolitey, grzech grzeszący w nádźiei Miłośierdźia i dobroći Bożey! grzech grzeszący, *peccatum pec-*

cans, desperuiący w miłosierdziu i dobroći iego. Takiemi sercámi brzydźi się Duch Boży, *Spiritus pertranſibit in illo & non ſubſiſtet.* Gdybym was spytał? iak kiedyś Apostołowie w Sámáryi Neophitow: *Utrum recepiſtis Spiritum Sanctum?* Podobnobyście mi odpowiedźieli, *Sed neq; ſcimus neq; audivimus quid ſit Spiritus Sanctus.* Odpowiáda wam S. Theologia. Duch Swięty trzecia Osobá Troycy Przenayświętszey, *eſt amor mutuus & reciprocus, Patris, & Filij*: I dla tego od Oycá, i od Synà pochodźi, boby nie był *amor mutuus* Miłość zobopolna. I że iest *mutuitas amoris* to spráwuie w sercách Chrześciáńskich, áby się zobopolnie kochali, *ut diligatis adinvicem.* Teraz że odpowiedźćie mi Polacy? *Utrum recepiſtis Spiritum Sanctum*, powinniście mieć Duchá Bożego, ktory iest Duszą Dusze wászey? ktoregoście i przy Krzćie, i przy bierzmowaniu przyięli, *per admirabilem unionem* do serc wászych, iest że Duch Boży w Polszczey bárdzo wątpię! bo zobopolney Miłości, konfidencyi bráterskiey przyiáźni niemász. *Non eſt amor mutuus & reciprocus.* Przyszedł Duch Boży w ięzykách rożnych Narodow, i ćieszył się, *audivimus eos loqventes linguis noſtris*; O czy też przyszedł w ięzyku Polskim? i czy usiadł ná ięzykách Sármáckich? *O diſpertita lingua!* Apostołowie rożnemi ięzykámi, ále iedno mowili, Polacy iednym ięzykiem, przećiwne rozrożnienia! kontrádykcye! (*Chymerÿ!*)

Act. 8.

A ieżeli znaydę w Polszce táką duszę! (iákże przez łáskę Bożą iest ich wiele, ktore maią Duchá Bożego w sobie) upominam! Duch Boży w ogniu przyszedł *Nolite extinguere Spiritum Sanctum.* Duch Boży iest weselość niebá i źiemie, *Nolite contriſtare Spiritum S. Amen.*

KAZA-

KAZANIE

Ná Poniedźiáłek Swiąteczny.

Lux venit in mundum, & dilexerunt homines magis tenebras quam lucem. Ioann. 3.

Niedźiwuię ſię że Duch Boży nie w poſtáći Gołąbká ná Apoſtołow i nas przyleciał; Boby był muſiał iák zá czáſu Noëgo *tactus dolore intrinſecus* żałoſnym ięczeniem i ſtękániem ná ſwe nieſzczęśćie lámentować. Dosłyſzałći go *ad Rom. 8.* Páweł Swięty ſtękáiącego *gemitibus inenarrabilibus!* choć w ięzykách gęſtych przyſzedł, żadna Rethoryká wymowić niemoże, iáką wzgárdę ten Swięty gość w dźiedźictwie ſwoim ćierpi. Hieronim Swięty bywſzy raz w Bożnicy Ozydyryſa, pátrząc ná nieoſzácowáne expenſa, ná bogáte ofiáry, zá-wołał. *Eſt quod invideat Deus verus Oſiridi.* zazdrość ći w Bogu mieyſcá niema: ále słuſzną indygnácyą mieć może, *Dilexerunt magis tenebras quàm lucem.* Wielka to śleporá, Krećia nátura! przed Słońcem ućiekáć, á ćiemności ſzukáć! Cymmeryuſzow fantázya, kochác ſię w nocách ſwoich, á gardźić Słonecznym promieniem. Bog nas ſtworzył *filios lucis*, á my koniecznie ná wzgárdę rego świátłá, ſtáramy ſię ábyſmy byli *filij tenebrarum!* Iacobonus Swięty w miłości Bożey ledwo nie ſzaleiąc, biegáiąc po Miáſtách lámentował, *Amor non amatur! amaror amatur, felicior eſt, cum ſuis amaroribus mundus, quàm cum ſuis dulcedinibus Deus!* Márnotrawnik Ewángeliczny miał w domu Oycá ſwego, kánáry i ſłodycze, á bárdźiey mu ſmákowáły świnskie *cum meretricibus* ſłodźiny. *Iob 30. Frater ſui Draconi & ſocius filialibus Ululæ*, Iob. 30. 199. á czemuſz też *non ſocius filialibus aquilæ*, wolał mieć ſpráwę z nie-

wę z niedopyrzámi, i ſowami, niż z Orłámi i Gołąbkámi, ſzczęśliwſza do przyiáźni i ſerca niektorych ladá nocnicá, niedoperz i ſowá, niż Duchá Swiętego Gołąbek. Częſtował Bog ná puſzczy Anielskiemi przyſmákámi, poił wyprowádzonemi z opoki miodámi, *mel de Petra*, á żydźi tesknili do Cybuli i czosnku. Ná co ſłuſznym żalem urażony Bog, chćiał wygubić Izráelá. Ná toć i Duch Sw: ſłuſznie ſię żali, *lux venit in mundum, &c.* że porzućiwſzy Słońce, świátłość, słodycz, Páná naymilſzego, przyſtáiemy z większą ochotą do ćiemności, gorzkości, i náſzych Tyrannow. Ná to bolcie *gemitibus inenarrabilibus*, że głupie ptáſzyny, bárdźiey ſię w drapieżnych kochaią Sępách, niż w niewinnym Gołąbku. Záplákał Owczarz u Poëty, *ipſa lupum quærebat ovis.* Ożioniona owcá przed Páſterzem uciekáłá, á wilká goniłá. Biorę tę Máteryą ná dźiśieyſze Kazánie.

w I. Punkćie. *Pan zaſtępow Duch Sw. Pan dobrotliwy i kochaiący, niema ſzczęśćia do ſerc ludzkich.*

w II. Punkćie. *Swiát nád czártá okrutnieyſzy, ma ſzczęśćie większe nád Duchá Swiętego, do ſerc náſzych.*

Konkluzya z Medytácyą.

PUNKT PIERWSZY.

Duch Swięty, Pan dobroći i kochánia, niema ſzczęśćia do ſerc ludzkich.

BOdayze mieć ſpráwę z Duchem Bożym, świátowe Duchy, dumy i nádętości, niezmiernych potrzebuią usług! P. Bogá náſzego, łatwą rzeczą ukontentuieſz. Przy-

Przyszedł do Abráámá Bog we trzech osobách; pokłonił się Abráám, wieleż rázy? *Tres vidit, unum adoravit:* iednym ukontentował Troycę Przenayświętszą ukłonem. Poszedł też Abráám ná dwor Potentatow świátá, áż trzebá kłaniáć, nietylko Ministrom *Statûs*, ále i szlywáchom, nietylko żebráć audyencyi, ále i drogo kupowáć instáncye. Ták Mardocheus poczćiwy łátwo iednym ukłonem Páná Bogá kontentował. A gdy ná dworze Assweriá stał ná wárćie, Amán pretendował áby przed nim klękał. U Páná Bogá nászego odźwierni niebiescy Aniołowie niechcą tego honoru, *Vide ne feceris* Apocalip. *hanc rem.* Mowi Swiętemu Ianowi Anioł. Duch Swięty trzećia Osobá Troyce Przenayświętszey, niepretenduie sobie osobnych ukłonow, Artykuł iest wiáry: *Qui cum Patre & Filio simul adoratur.* Ukłoniłeś się Oycu, iuż Duch Swięty kontent. Záś świátowym ánimuszem czárt ná puszczy po Pánu Iezusie wyćiągał. *Si cadens adoraberis me, Trina inclinatione.* (mowi S. Chrysolog) *Ca-* Chrysolo. *dendum est Dæmoni. 1. adoratione. 2. Casu. 3. interitu.* Odezwie się Moyżeszowi zgoráiącego krzaku Troycá Swięta *Ego sum Deus Abraham, Deus Isaac, Deus Iacob, solve calceamenta de pedibus tuis.* A ná coż obowie zrzucáć ma sługá Boży? Niepotrzebuie Bog, áby kto ná usługę iego, i mizerne zdarł boty! *Sæculi fastus & pedes, & genua, & calceamenta, & vestimenta, conteri, à suo famulatu prætendit, Deus ne quidem calceamentorum obsequium.* Ian Zamoyski, Nowicyuszom ná Oliva. swoim dworze Pokoiowym, tę żártobliwą dawał przestrogę, kto sie przysłużyć chce łásce Páńskiey: trzebá sobie z obowia sprawić boty Węgierskie z wysokiemi podkowkámi, bo záwsze trzebá przed Pokoiem długo wierćieć piętą. Łyże Moskiewskie, bo náskinienie Páńskie wlot biegáć trzebá. Cyżmy Tureckie, bo w pokoiach Páńskich ćicho bydź powinno. Záś ná służbie Páná Bogá,

Cantic. *Solve calceamenta de pedibus tuis*, i boſe usługi Pánu Bogu przyiemne. Duſzá owá wypędzona w pole, *Abi post vestigia gregũ, & pasce hœdos tuos*, ieſt figurą *Sæcularis obsequij*, nie zá iednym kozłem biegáć trzebá, ále całey oborze służyć. A záś niewinna Duſzá, ieſt z owych, *Sequuntur Agnum quocunq; ierit*, iednego náśladowáć, i to ieſzcze z weſelem Báránká: A przećię większe ſzczęśćie kozłe párchy máią, niż niewinny Báránek áfektu. Wzgárdźiwſzy záproſzeni ná bankiet, od Ewángelicznego Krolá gośćie, ieden ſobie fołwárk, *emi villam*, drugi *quinque juga bovum* kupił; prawdźiwie táka świátowa usługá, nie w iedno ſię záprządz trzebá iarzmo, *ad alienum ſtare gradum, ad alienum dormire ſomnum, ad alienum edere appetitum, amare & odioſe, res omnium liberrimas, arbitrio Principis ſubjugare, quanta ſervitus eſt*, nárzeka Seneká. A záś Pan Bog ma iedno iárzmo nád wſzyſtkie puchy lekſze. *Iugum meum ſuave eſt, & onus meum leve.* Kiedy owo naycięższe drzewo potoczą robácy, lekkie ieſt noſzącemu. Ták świátowe krzyże, ćięſzkie ſą. Ale Krzyż Boski lekki; bo go *tenuiſſimus ligni vermiculus* ták ulekczył, że nád wſzyſtkie lekkośći lekſzy był Swiętym Bożym, *Momentaneũ & leve tribulationis pondus.* A przećię *Ferreum jugum* świátá *onera importabilia*, to máią ſzczęśćie że ſwywolne Bárki pod nie ochoczo ſię podſuwáią. A iárzmo naymilſze *jugum ſuave, filij Belial id eſt* abſq; *jugo* Sapi. 12. znáią. Tu trzebá ięczeć! *O quam bonus & ſuavis eſt Domine Spiritus tuus*, á przećię ſmáku ſię doczekáć niemoże.

Seneca.

PUNKT WTORY.

Duch czártowſki (żal ſię Boże!) ma większe ſzczęśćie nád Duchá Swiętego.

2. Par. 28. DWoiáki Chrześt w piśmie Bożym znáyduię, 2. Paral. 28. *Achas adolevit incenſum Baalim & luſtravit filios*

filios suos in igne, to chrzest Czártowski,! á záś Duch Boży Krzći w wodźie. Iak dwoiáka oboyga krztu differencya! A przećię Duch Boży niema do Krztu swego tákiego szczęśćia, iak czárt do kompieli ognistey swoiey. Podźiemne Pogáństwo, przez ták wiele wiekow służyło czartom tą Ceremonią, że swoie dźieći ogniem opaláli, i ná káżdy rok, w káżdym Mieśćie, á zwłaszczá w Kráwánkondźie, kilkákroć sto tyśięcy czártom przez ogień ofiárowáli, i sprawdźiło się co Psalmistá nápisał, *Immolaverunt filios suos & filias suas Dæmonijs*. O dwuch Rodźicách czytamy, że Bogu ofiárę czynili. Abráham iedynego Izááká, Iephte Wodz ludu Bożego Coreczkę: á Szátánowi iák wiele? nietylko w Rzymskim Pogáństwie, ále i po Sármáckich przedtym Kráiách: w Litwie i Zmudźi palono ná ofiary Bogom, czytáć Miechowitę i Gwágwiná, *Immolaverunt filios suos, & filias suas Dæmonijs*. Iázyges, co rok nayślicznieyszych Pánien kilká set Bogom ná rześ stawiáli. *Et contaminata est terra à sangvinibus eorum*, á przećię tę ták ćięszką Czártowską tyránnią ochotnie Pogáństwo ćierpiáło i ćierpi. Czárt po wszystkich Máchometáńskich Páństwách krwáwym Obrzezániem morduie dźieći, á przećię mu ledwo nie trzy częśći hołduią świátá. Duch Boży woła do Krztu wodnego, á ledwo może czwartą część mieć? Derwizyuszowie Tureccy Zakonnicy, rzną się brzytwámi, káliczą się, zábiiáią się, mrozy i upały wytrzymuią, dla biesa. Bonzyuszowie Indyiscy postámi, okrutnemi kátowniámi, dla proznośći smáżąc się ogniámi, ne tę tyrannią wabią lud ochotny. A Duch Boży do dáleko moderownieyszey mortyfikácyi ćiągnąc Miłośćią swoią, dokázáć tego niemoże. *1. Reg. 1.* Anná uczyniłá votum *Si dederit mihi Dominus Deus sexum virilem, dabo eum Domino omnibus diebus vitæ suæ*. Aż gdy dał iey Pan Bog Syná z wielkiemi trudnośćiámi, nie oddáie go Bogu ále pożycza

Psalm.

1. Reg. 1.

196

życza, *commodavi eum Domino*, ták i u Rodźicow Chrześćiańskich pospolićie bywa, oddáć co Pánu Bogu ná służbę, ćięszkość ćięszkości, á wszystko świátu ákkomodować. Agrypiná ták promowowáłá Neroná ná Państwo, *Occidat modo imperet*. Głupsze Mátki Chrześćiáńskie, choćby syn, álbo corká miáłá wiecznie zginąć, *occidat*, choćby w piekle byli, niech świátu służą! Agdyby ten świát tráktował po Oycowsku, nie żalby mu usłużyć, gdyby tuczył po Maćierzyńsku, nieżalby go kochać, ale ták iák w Ewángelij, kto od niego prosi chlebá, *dat illi lapidem*. Ták iák Szátan częstował zgłodzonego Páná Iezusa, kto czeka od niego smáczney zwierzyny, *dat illi Scorpionem*, Delektuie, á ráczey omamia pozorem wdzięcznych poćiech. Ták iáko Chrystusowi bies pokázował *Ostendit illi omnia Regna mundi & gloriam eorum*. Prozność prozności i omamienie! Prezentuie poćiechy zmysłom ćielesnym, czym że się to zákończy? *Quam delectationem habuistis in hoc, in quo nunc erubescitis* mowi Apostoł. Kończy nieukontentowániem, niesmákami, wstydem gryzotą sumnienia, á to wszystko pieczętuie piekłem. A iákosz Bog nárzekać niema? *Dereliquerunt me fontem vivum*, zrzodło czyste, kryształ naysłodszy porzuciwszy, złopią kloáki i káłuże ćielesne! Tesknią sobie nad Anielską mánną, smákow wszystkich zebrániem: ápetit ostrzą do cybule i czosnkow Epypskich. Porzucáią stoły Oycowskie, cukrow i słodycz pełne utráciuszowie, á do miotá i słodźin świnskich z ochotą bieżą.

Rom. 6.

Konkluzya z Medytácyą.

KToby chciał bádáć fundámentálney przyczyny nieszczęścia do nas Duchá Bożego, trzebá przypomnieć Iozuego Wodzá ludu Bożego, do Izráelitow adhortácyą, *Non poteritis servire Domino, Deus enim Sanctus est*, i táż iest przy-

Iosue. 24.

iest przyczyná że Panu Bogu nászemu Duchowi Swiętemu niesłużymy, *quia Sanctus est?* Gdyby był tyránnem okrutnym, gdyby nielutościwym Pánem? gdyby drapieżną hárpią? gdyby oćmą piekielną? ále iest *Pater pauperum*, Oćiec ubogich, ále iest Pánem dobrotliwym, i dátnym, *dator munerum*! ále iest *sine felle columba*! ále iest *lumen cordium, venit lux in mundum & dilexerunt homines magis tenebras quam lucem.* Auguſtyn S. zádumiał się nád tym, *Neſcio quid nos inane trahit! trahitur ferrum Magnete*, żelázo niezwyćiężone, tryumfuiące ná kárkách nieprzyiaćielskich, co czyni? położ z iedney ſtrony Dyament, i naybogátſze kleynoty Mágneſu, ćiągnie zużel żelázo, á nie przylgnie do Dyámentu. Ták ſercá náſze ziemią mizerna i tego świátá powaby, ćiągną do ſiebie, i lgniemy w nich, w tym mizernym błoćie. A od niebieſkich Dyamentow, i nádprzyrodzonych Duchá Swiętego kleynotow odtrącamy ſię, *Neſcio quid nos inane trahit!* Przetoż *in Spiritu vehementi* przyſzedł Duch Boży, áby te *inania terræ* plewy, ktore my ſobie nád żiárná ſzácuiemy wywiał, i pokazał ich nikczemność, i kurz ten ſpędźił, *Emitte Spiritum tuum, & renovabis faciem terræ.* I ſprawiłá to dźielność Duchá Swiętego, *Ubi erant probroſæ cruces nunc apparuerunt trophæa, ubi ſpeluca latronum, nunc cœnobia pœnitentium* mowi Sw. Bázyli: Sercá ludzkie były *domus ſine lumine*, teraz oświecone, *venit lux in mundum. Myſteria apparuerunt*, był mroz w ożiębłych Duſzách, ſpadł ogień Boski, i goreią ſercá miłośćią Bożą! O gdyby ták żeby w nich ámory ćiáłá, świátá, miłości ſiebie ſámego i piekielne podniety wygorzawſzy, ſtáły ſię ſercá ludzkie *trophæa ignis immortalis. Amen.* Auguſtin.

KAZANIE

Ná Wtorek Swiąteczny.

Ego veni ut habeant, & abundantius habeant.

TO mi Pan co dátny! ná to Bog ſtánowił wielkich Pánow, áby skąpemi nie byli. Pierwſzego świátá Paná, czemu nie z niebieskiey máteryi? ále z Elementu źiemie Bog uformował? (pyta ſię S. Ambroży) Niebá piękneć ſą! ále nie urodzáyne, ták wiele tyśięcy lat odłogiem i ugorem tá niwá ſtoi! i iedney ku pożytkowi náſzemu nieurodźiłá gwiazdki. Wſzyſtka niebá *activitas* wyćiągáć humory z źiemie, *extrabere pinguia terra*, ma *ſtellam polarem*, do ktorey káżdy ćiągnie ſię Mágnes. Gdyby z tey máteryi Adam Krol świátá był formowány! to by łzy ubogich iák roſę zaranną ku ſobie podnoſił. Nie to ieſt Adámie máterya twoiá! bądź źiemią, ktora urodzáie wydáie ku pożytkowi poſpolitemu. *Vocavitq; Dominus Adam*, w ktorego imieniu i ſercu odtrąćiwſzy głowę i nogi *Da*. A po Polsku Imię pierwſzego Páná *IA dam* to ieſt, *ego dabo*. Popſowáli ſię ſynowie iego, Kaim poſſeſſionat tłumáczony *poſſedi hominem per Deum*, áż záraz skąpy! plewy tylko Bogu oddawał. Abel ktory ſię tłumáczy *Paupertas*, bogáte ofiáry prezentuie. Ták właśnie iák gdy w Rzymie nákazano tryumf; Pan wielkiego Pálacu i Poſſeſſii oddał Dodráncem á chudy páchołek Nummizmá złote, pytáią ſię iak ſię zowie? *Doplus* á tám tego złamawſzy Prozodyą názwano *Do-minus*. Im większy Pan, tym mniey do skárbu publicznego wnoſi. *Indic. 19.* Dobrze ſię ſtáło że nie obrano zá Krolá z drzew owych skąpych *Nunquid poſſum deſerere*

Val. Max.

Iudic. 19.

ferere pingvedinem, dulcedinem vinum meum? A czemu winna Máćicá miáłá żáłowáć dla poddánych winá? Oliwá tłuſtości? Figá słodyczy? Głog choć chudy páchołek wſzyſtkich innych drzew *deſideria* okrył, *requieſcite ſub umbra mea*, to humor Páński, i honor okrywáć poddánych indigencye! Bo gdy ſię názwał Pánem Izráelá, *Ego ſum Dominus Deus tuus*, przydáie *eduxi te de domo ſervitutis, & dedi tibi terram lacte & melle fluentē. Veſpaſianus* Ceſárz gdy do Egyptu przyiáchał, rzekł: ták poddanym, *Haurite ex me ut ex Nilo.* I náſz Iágello i Káźimierz wielkim Pánem názwány obieżdżáiąc Prowincye, *Sternebat vias beneficijs.* Dwá Plánety Bog poſtánowił, Cromerus. iák dwuch Pánow całego nieba Słońce i Mieśiąc, ktorym to podpiſano *Lemma, Ut praſint & proſint.* Orichovius Dedykuiąc ſwe prace Krolowi Polskiemu, *Non Regna pro Regibus, ſed Reges pro Regnis poſiti ſunt.* Ztąd tytuły naywyżſzych Monárchow, *Imperator Occidentis, Orientis; Rex Hiſpaniæ, Gallię, Poloniæ*, nigdy nie máſz tego tytułu, *Hiſpania Regis, Gallia Regis, Polonia Regis*, áby wiedźieli, że oni Páńſtwom dáwáć, nie onym Páńſtwá powinny, kiedym ſię badał ná co ſię Francya Gállią zowie? doczytałem ſię w Grámmundźie że dawni Fránkowie *Gallum cum criſta in corona portabant.* Z tym nápomnieniem, że iáko kogut co znaydźie i wygrzebie, innym rozdáie. Ták ich Pan cokolwiek ma prowentow z dożnieńſtwá ſwego, wſzyſtko to powinien wyſzáfować. *Iſaiæ 3.* Wołano ná Páńſtwo kogoś, *Princeps eſto nobis*, odpowiedźiał: *Veſtimentum mihi non eſt, panis non eſt in Domo mea*, Pánem ſię zwać á *Panem* niedáwáć, nic rzeczą to mi Pan, ktory z dźiedźictwá ſwego, *indumentum mihi eſt*, wſzyſtkich okrywa poddánych nágośći ſuknem. Táki był Władysław Iágiello, ktory kilkádźieśiąt wozow ſukniámi náłádowawſzy, obieżdżał Litwę, i okrywał! A z Litwy rożnego gátunku náwiożſzy zwierzą;

Cromerus. Grämundus. Iſaiæ. 3. Cromerus.

Cracovię inser Canonicos, & Academicos ſapientiores, at Religioſos diſtribuebat. Przychodźi Pan Pánow Duch Boży, áż záraz dáie bárwę, *Induemini virtute ex alto.* Záraz rzęćiſte podárunki ſypie, *Tu ſeptiformis munere.* Táć ieſt differencya Duchá Bożego od świátowego.

w I. Punkćie: *Że Duch świátowy ſrodze ieſt ku nam ſkąpy ſknerá.*

w II. Punkćie: *Duch Boży áż názbyt ſzczodry.*

Konkluzya z Medytácyą.

PUNKT PIERWSZY.

Duch świátowy ſrodze ieſt ku nam ſkąpy, ſknerá.

GRámmundus, Hiſtoryk Fráncyi, opiſuiąc skarb támtego Kroleſtwá, *in Gallijs ærarium cui nomen à parcimonia*, gdźie składano wſzyſtkie doſiátki támtey Monárchij, co mowię tey Monárchij? cáłego świátá: ten ieſt Duch *à Parcimonia*! pod tytułem konſerwácyi Kroleſtw ſknerſtwo. A co Pánowie dbáią, choć ubodzy od głodu umieráią? *Exod. 8.* Pierwſzą plagę puśćił Moyżeſz, i Aáron ná Egypt, ktorą zákrwáwił wſzyſtkie zrzodłá, potoki, i rzeki. A Fáráon co ná to? piie ſobie wino! znieſzczył drugą plagą Bog wſzyſtkie gumná, i zboża, nic niedba Krol, gdy u ſwego ſtołu głodu nie widźi. Aż też lezą żáby w garki Fáráoná, i w puáry iego. *Orate Dominum ut auferat ranas à me & à populo*, dopiero do Bogá, *Tum demum ſollicitus de populo, cum ipſe famelicus*, mowi Liranus. Táka ieſt rozrzutność świátowa, iáką opiſał *Stobæus*. Apelles záprośił ná bánkiet, z ktorego záżártował Zeuxes, *Quaſi mactaſſet hortum, appoſuit uvas & herbas, oves pro amicis pascendas, ſibi ratus, ego tamen*

Exod. 8.

Liranus.

ment ne fœnum appararet, fugit. Ták sobie postępuie świát, iák Sámson przegrawszy zakład, dał ći Filistynom suknie, ále wprzod innych pozábiiał, i odarł. Ták świát daie czásem honory, fortuny, dostátki, ále wprzod potym innych. Pytam się Honoratow świátowych, iáko do tych fortun ktore *manutenent* przyszli; muszą przyznáć, że te Wákánse po nieboszczykách, po zmárłych Rodzićach. Duch świátowy opisany od Psálmisty, *Posuerunt Ieruſalem in pomorum cuſtodiam*, miáło Ieruzalem przełożonych strożow, ále byli tácy ogrodnicy, *qui collectis fructibus recedunt*, oberwawszy owoce, Drzewa połomawszy, niedbáią o ogrod. *3. Reg. 21.* Acháb *avertit faciem ſuam ad parietem, & non comedit panem ſuum.* Ná to Swięty Ambroży, *Non comedit ſuum, quoniam quærebat alienum, quid ſunt divitiæ? niſi honeſtiſſima rapina.* Zbieráią fortuny, ráczey zdźieráią, skąpią, skneruią, bo tá iest náturá świátowego Duchá. Opisuiąc Sodomę pismo Boże *in Gen.* to iey przyznáie, *Erat quaſi Paradiſus Dei*, á cożią dla Bogá spustoszyło? Oto Prorok *Ezeh. 16.* powiáda, *Ecce hæc fuit iniquitas Sodomæ ſaturitas panis & abundantia, & manum egeno, & pauperi non porrigebant.* W owym ták bogátym i Ráyskim Mieśćie skępstwo i sknerstwo przy dostátkach ośiádło. *Proverb. 13.* Nápadł Mędrzec sąsiectwo kontrádictij pełne, i ledwo nie Chimericzne. O gránicę mięszkáli, *Bogacz ktory nic niemiał. Zebrak wszelákiey opulencyi pełen. Eſt quaſi dives, cum nihil habeat; Eſt quaſi pauper cùm in multis ditiis ſit.* U pierwszego Zamki, Pálace, ássistencie: U drugiego lepionki, chlewy, miásto Dworow: Miásto Dworskich tu Folwárkowe Inwentarze bydło, i owce: Do ktorych też kominá, álbo gość przyiaćielski? álbo Zakonny Questarz miał wstąpić? A radbym też obudwu náwiedźił. Zaieżdzam pálac bogátego, *ktory nic nie ma*: otwárte gościowi wrotá: bo tám po stodołách obo-

rách, pálacu, wiátry świſzczą: á muzyká z ochotą brzmi. Párkány i płoty w kuchni trzeſzczą: Inwentarze w kotłách, gęſtych gárncách, i pátelách ięczą: Winnice ſpuſtoſzone, á przećię ná ſtole *Ley, rożlicy.* W ſzkátule puſto! á przećię i pługow niemáſz: i káżdy żebrzący ma gotową iáłmużnę, ukontentowány, uraczony, uregalizowány; ledwo ſię z przynuki wydárſzy. Iádę do drugiego, *Eſt quaſi pauper cum in multis divitijs ſit.* Stánę przed zápákowánemi wrotámi: dokołátáć ſię trudno! Do kołácącego Importuná wychodźi, poczwárá wychudła, odrá-pána, odpowiáda, *niemaß Páná: niemáß nic w Domu!* przećięſz pochlebnemi ugłaſkána słowámi: wpuśćiłá *importunè oportunè.* Pełno wſzyſtkiego, iák u Ewángelicznego Bogaczá! Stodoły rozepchnione kreſcencyámi: Brogi zbożem oćiężone ſię wálą: *Deſtruã horea mea:* Spiklerze od ćiężáru ugináią ſię: Spiżárnie ſzczurow, i myſzy Oyczyzná: Lámuzy molow dźiedźictwo: Skárbce nápákowáne łádownemi skrzyniámi, i ſzkátułámi: Piwnice pełne Alákántow, i Tokáiow. A w kuchni pies zdechły, ná pogorzelisku: Ná ſtole chleb Borys z wodą! żebrzę, ſuppliкuię: odpowiedź! *nie máß,* uboſtwo! niedoſtátek! *Pauper cum in multis divitijs.* A ia to mowię co Ewángelia! *Et hic non eſt dives in Deum.* Do tey wizyi Mędrcá Páńskiego: przypada mi párabołká. Iák kiedyś trzey Bráćia Iuppiter, Neptunus, i Pluto wydźiał uczynili między ſobą. Ták trzy Sioſtry, *Liberalitas, Frugalitas,* i *ſordidiſſima Parcitas. Liberalitas* opánowáłá *irriguum ſuperius,* Obłoki i tęcze: ktore cokolwiek máią dochodow z źiemie: wſzyſtko to przez dzdze i roſy ſwoie ná źiemię pluſzczą. *Frugalitas,* zbieráiąc *quæ paulatim manu multiplicavit:* *Prov: 13.* Wſzyſtko chowáłá *in theſauros abſconſionum.* Iák do Czyſcá: z ktorego iák duſzá wyzwolona, ták skryty groſz wynidźie niekiedy rzadko, zwłaſzczá ná pogrzeb. A *ſordidiſſima Parcitas,* zbiera! zbiera! ná

Prov. 13.

ra! na co? ná Antichrista: ná piekło! zkąd żadnemu kwartnikowi *nulla redemptio.* Ięczą niebożętá Portugały, Numizmatá: iák w piekle. Ale iák też *Pauper in multis divitÿs* umrze, dopiero *ex inferno redemptio.* Aczkolwiek te zbiory opánuie czárt, że álbo ich tknąć niedopuści, iák wiele mamy Hiſtoryi! álbo ieżeli do rąk Succeſſorá przyidą: to álbo też *malignitatem* niepohámowánego Łákomſtwá i skępſtwá w nich wzniecą. Albo eliberowáne z piekłá doſtatki ućieką do innych. To wyexplikowawſzy *ſub Parabolis*: pytam ktory tu Pan? czy *quaſi dives cum nihil habeat?* czy *quaſi pauper in divitÿs multis?* Oboiá tá ieſt figurá i Chimerá świátowego Páństwá. Swiátowy Duch oſtentácyámi nárabia iák Szátan *Oſtendit illi omnia Regna, & gloriam eorum: Dives cum nihil habeat.* A ieżeli kiedy z krzywd cudzych, i drapiczy, zgromádźi co ſobie. *Pauper in divitÿs multis*

PUNKT WTORY.

Duch Boży áż názbyt ſzczodry. Veni ut habeant & abundantiùs habeant.

O Sálomonowych przymiotách i grzecznościách piſząc *Panegyriſtæ* iego Rábinowie, tę queſtią rzućili, iáko R. Salomon: *Dubitatur Sapientia ne in Salomone, an Liberalis Generoſitas glorioſior fuerit?* Miał Sálomon od Bogá pełną mądrości głowę, ále też przyznáć że ſerce Generozij, ręce choyności pełnieyſze. Zákochał ſię we dwuch Páńskich Cnotách iák opiſuie *Sap. 8. Sapientiam amavi & exquiſivi eam à juventute mea, & quæſivi ſponſam mihi eam aſſumere & amator factus ſum formæ illius.* Gdy ták śliczna Pallas przypádłá do fantázyi iego, iż drugą ſtáwiło przed nim i zálećiło zgromádzenie Boskie. *Generoſitatem illius glorificat, contubernium Dei:*

ſed &

ſed & omniũ Dominus dilexit eam. Przylgnęło mu ſerce do ſzczodroty; iak przedtym rozum do mądrośći. Ztąd lubo
1. Par. 23. mu Dawid Oćiec *1. Paral. 23.* niesłychane zoſtáwił prze-
páramentá ná Kośćioł Boży. *Ecce ego in paupertate mea:* (to uboſtwo Dawidowe) *præparavi impenſas Domus Domini: auri talenta centum millia & argenti mille millia talentorum, &c.* Onego táka wźięłá choyności æmulágya! że te skárby w niosł do grobu Oycá ſwego, i tám ie z nim pochował, á z groſzá inwencyą ſwą zárobionego ledwo złotem nieulał Pánu Bogu Przybytek. Przywiozłá mu Krolowa Sábá ták wiele podárunkow, że ledwo nieuzłośćiłá Ierozolimy, i ták wiele drogich Kámieni że ledwo nieubrukowáłá Sionu! A Sálomon *Generoſus in triplo ſowićie* ią ubogáćił. W tym ſię zákochawſzy przymośćie, *Generoſitatem glorificat contubernium Dei ſed & omnium Dominus dilexit eam.* Syná Bożego Wiárá náſzá náżywa, bo i tak ieſt *Sapientia Patris.* A Duchá Bożego Miłośćią, á nád to ſzczodrotą i choynośćią Bożą, *Generoſitatem dilexit illam.* Ey przećieſz nieſtworzona choyność, nietylko ſamá ſobie ſzczodra, ále też i ſercá ktore náwiedza *Generoſa* czyni! Tá w padſzy w ſercá Chrześćiáńskich Monárchow od Konſtántyna wielkiego począwſzy, więcey w nich generozyi i choyności zánieśćiełá niż w Sálomonie: bo dáleko więcey obfićiey i choyniey ná chwałę Bogá ſwego impens wyrzućili. Kto ták wiele millionow, Domow Bożych! Klaſztorow! Szpitalow pobudował! kto ták bogáte poczynił fundácye? kto niebieskiey mądrośći fundował Akádemie? Duch Boży, i inſtynktámi w ſercách Práwowiernych zánieconemi. *Eccleſiaſticis* mądrośći ná ziemi fundował Bog, ále nieubogo! *Creavit Dominus Sapientiam in Spiritu Sancto,* aż záraz z bogátemi skárbámi: *In theſauris Sapientiæ intellectus, & in theſauris ſcientiæ Religioſitas.* Ten naychoinieyſzy Fundator, wſzyſtkie Chrześćiáńskie eryguiąc Acádemie, wyſypał

sypał na nię skárby Mądrości, Rozumu, wiádomości, i Pobożności. Widźiał Isáiasz tę choyność tego Páná. C. 11. Wionął dobroczynnością swoią ná Ogrod i krzak Iessego, *Egredietur Virga de radice Ieſſe, & flos de radice eius aſcendet, & requieſcet ſuper eum Spiritus Domini.* dż záraz z sobą sypie dáry Boskie, *Spiritus Sapientiæ, & intellectus, Spiritus conſilij & fortitudinis, Spiritus ſcientiæ & pietatis, & replebit eum Spiritu timoris Domini.* Isaiæ. 11. Ták ten Favoniusz Boski gdźie záwionie: w wicie w głowę Mądrość, i rozum umieiętność, i zdrową rádę; w sercu męstwo pobożności, i Boiaźń Bożą. Doświadczyli tego pierwszy Chrześćánie, Rybołowowie, Prostacy, nieukowie: zá iednym wionieniem *in ſpiritu vehementi*, Rozum, umieiętność, táiemnic Boskich, i Pismá Swiętego Mądrość Boska: wiádomość wszystkich ięzykow zábráli. A w sercu lękliwym Męstwo, w świątobliwym Pobożność i Boiaźń Boża zaszczepiła się. Ták wiele *theſauros ſapientiæ & ſcientiæ* wysypał Duch Swięty. Ile mogę baczyć często w piśmie Bożym obfitość *abundantia* i sowite błogosławieństwo liczbą się Siodmą pisało hieroglifikowáło! *Septenario numero fertilitas deſignatur.* Ták *Geneſ. 41. Septem ſpicæ pullulabant in culmo uno, pulchræ ac formoſæ*, Siedm kłoskow buynych znák wielkiego urodzáiu. Ták *benedixit diei 7mo*, bo tám byłá conſummácia Dobrodźieystw Bożych. *Apocal. 1. Septem candelabra aurea* Iásność niebieska w tym kompumientią godności i Honorow naywyższych określili. Miłosierdźie i indulgentia grzeszącym tą liczbą oznaczona *uſą. 77.* Przezorność Boża, i Opátrzność nád nieużytym kámieniem pátrzy oczámi 7. *Oculi 7. ſuper lapidem unũ.* Náwet Astrologowie gdy dobroczynność opisuią Plánet niebieskich, liczą ich tylko śiedm, ktore *influunt* dobroczynnością *in ſublunaria.* Stawa ná świát Dobroczyn-

Cor. 2 la. Geneſ. 41.

ność Ducha Bożego, w iákiśz liczbie? *Tu ſeptiformis munere*, Siedm dárow ten Pan ſzczodry przyniosł. Egypt ma Rzekę *Nil*, ktory *ſeptem oſtijs exonerat ſe in mare*. A prawdźiwie *Nihil:* Morze Dobroći wylewa ſię ná świát ſiedmią upuſtámi łáskáwości Boskiey, *Septiformis mu-*
Mela. *nere.* Piſze *Mela* o Euripie, że ná káżdy dźień *Septem vicibus reciprocatur.* Ten ći to ieſt *Euripus* w ktorego głębiznie rozumy ludzkie toną: á on ledwo nie co moment *ſepties reciprocatur* miłośierdźiem ſwoim, i dáley. Ten to ieſt *Pactolus*, ktory uſtáwicznie perły łask ſwoich to *Balticum* co wymiata Burſztyn miłości ſwey, ćiągnący do kochánia ſwego plewy i dźbłá náſze! Leánder opiſuie zrzodło dźiwne, *Non procul à Narinia fons eſt, qui in duos erũpit vicinos ſibi fluvios. Unus libertas alter liberalitas dicitur, qui nũquã ſcaturire deſinit, niſi in penuria & ſordida parcimonia incolarum.* Właśnie to zrzodło nieprzebráney Dobroći ieſt obrázem. Wypada z niego rzeká iedná wolności Synow Bożych: wypływa druga Choynośći: ktora nigdy niewyſycha, chybá gdy nápádnie ná sknerowáte, nieuczynne, skąpe, niedobrotliwe ſercá Chrześćiáńskie. Te dwá potoki wlało to zrzodło Dobroczynnośći Bożey do Polskiey náſzey: Płynęły wielkiemi te dwie Sieſtrzeńskie rzeki nurtámi: *Libertas & Liberalitas.* Dla tego nas poſtronne Narody: i *Liberos* i *Liberales* zwáły. Wylewáłá ſię *Liberalitas* ku Oyczyznie: gdy wſzyſtkie Subſtáncye i fortuny ſwoie, ná obronę iey i zaſczyt łożyłá. Niepopiſowáli ſię *Sexigis & quadrigis* ná ziázdach i Seymách Domowych przed ſobą, ále pocztámi Rycerſkiemi, Kiriśnemi nieprzyiaćielowi. Tego zá doſtárnicyſzego Páná miano, ktory ludnieyſzy poczet Uſárij do Obozu *gratuito* ſtáwiał. Nieczynili ſobie z Regimentow
Cromerus i Chorągwi intraty: Domowe fortuny ná expenſę Oyczyzny łożyli. 1456. Cromer gdy nápádłá nieſpodźiana ná to Kroleſtwo nawáłá, wſzyſtkie Stany nie przepuſczáiąc ſobie

sobie summę capitalną złożyli, o to tylko kontrowertuiąc kto miał ná obronę Oyczyzny więcey sypáć. Alexánder Krol náſz, ták był *Liberalis* że o nim Kwiatkiewicz. *In tempore bene deceſſit, ne omnem Poloniam & Litvaniam profudiſſet.* A dopieroſz tá *Liberalitas Rzeká* z brzegow ſwych wylewáłá ná część Bożą, ná fundácie Kościołow, i Klaſztorow: Ale iák ſię i práwem bez práwnym: i skąpſtwē zátámowáłá, wyſchło też zrzodło Proświętey widencyi i Dobroczynnośći Bożey. Wywodźi to w ſwey mowie S. P. I. M. X. Swięćicki Biskup Chełmſki. Ućieſzyłá Ptolomæuſzá Krolá *Liberalitas*, Hirkaná Izráelskiego Potentatá: gdy wybrawſzy kilká nayurodźiwſzey młodźi drogo przybráney Ptolomeuſzowi Krolowi prezentował, á káżdy z nich po kilká tálentow złotá w ręku trzymał. Toż uczyniłá Kleopátrá Antoniemu, przez śliczne i ſtroyne Pánny, podobnemi go witáiąc prezentámi. Duch Boży, Bog bogátych Siedm Cnot Swięty wybrał, Mądrość nádprzyrodzoną, Rozum Duchowny, Rádę Boską, Mężność, wiádomość, Pobozność, i Boiaźń Boską. Ktore niebieskie tálentá, i wſzemu świátu niewidáne, i káżdemu z oſobná zá prezent prezentuie. To Duch Boży ieſt skąpy? *Veni ut habeant & abundantius habeant. Petrus Damianus* opiſuie Krolá pewnego inwencyą, że niemogąc dobyć fortece żelázem, Gránatow kilká złotych w Miáſto wrzućił, záczym obleżeńcy widząc choyność Páńską, poddáli ſię. To ſię ſtáło z Nákiś Swięty prowadząc ná Pomeráńczykow woysko Polſkie, złote iábłko do Nakłá wrzućił, Fortecá ſię Hermánowi poddáłá. Ná upor świátá, ná niedobyte iego fortece, rzuca dźiś Duch Boży drożſze nád złoto dáry ſwoie. Więc ták choynemu Pánu, i rozumy i ſercá náſzé poddáć należy. *Petr. Damianus.*

202

Konkluzya z Medytácyą.

GDy Eliżeuſz Prorok przypadł w dom oſierociałey Sunámitydy obaczywſzy ná ſwym łożku złożonego iey ſynaczka: padł ná trupie skrzepłym: i puty leżał, áż *calefacta eſt caro pueri.* Zágrzany *oſcitavit ſepties.* Coś podobnego ſtáło ſię známi, ſtrupiała, oźiębła i zmrożona náturá náſzá do tych czas leżáła. Przypadł ogień Boski, zágrzał: weſtchłá náturá, zábrawſzy Duchá S. to ieſt, Duſzę duſz ſwoich, *oſcitavit.* Odetchnęłá umorzona śmiercią wieczną. A iákże niemamy bydź obligowani Duchowi Swiętemu, weſtchnęłá! *oſcitavit*: bo bez Duchá Swiętego záden niemogł i weſtchnąć do niebá, i według Swiętego Apoſtoła i wymowić Imienia Iezus. Zeſmy ſtworzeni Bogu: żeſmy odkupieni Synowi Bożemu, żeſmy ożywieni Duchowi Swiętemu winniſmy. I to uważáć niezáwádźi, ách wiele nam uczynił łáski i godności Syn Boży, że ſię Słowo przedwieczne, *per Unionem Hipoſtaticam* złączyło z náturą ludzką. Ach wiele Oycu Przedwiecznemu, *Sic Deus dilexit mundum ut Filium daret pro eo.* Ale niemniey Duchowi Swiętemu, że nie z párticulárną iáką ſpoił ſię náturą: ále z káżdą duſzą dźiwnym ſpoſobem łáski ſwoiey, w ſercách prawowiernych. I to do konſiderácyi brać niezáwádźi. Duch Boży *Rectus Amor*; nie trzebá mu żáłować głowy, gdy rozumem ią bogáći, nietrzebá ſercá wzbrániać, gdy ie miłośćią nápełnia: nietrzebá odmawiáć duſze, gdy ią Duchem Swiętym to ieſt, ſobą ſamym nápełnia! Certować z nim choynośćią i generoſią trzebá, gdy ták ſzczodry. Gdy Alexánder Mácedo młodym będąc, á ofiáry czyniąc Bogom, ſypał názbyt drogiego Kádzidłá ná ogień. *Leonides* Inſpektor iego upominał go (mowiąc) tyle wyſypowáć kádźidłá będźieſz, gdy Sábeą i inne Bálſámowe Páńſtwá poſiężeſz. Opánowawſzy tám te Kráie Alexánder po-

der, posłał mu trzy okręty perfumow wskazuiąc, *Esto in Deos Liberalior.* Niebądźmy ná Bogá skąpi, z owym sknerą Ewángelicznym, *Et hic non est in Deum dives.* Ná świát i Szátáná ták wiele łożymy! ách wiele! iák gdy miał ulać Aáron bálwáná, poznosiły Izráelskie Cory, wszystkie kleynoty bogate ná szátáná. Herod skoczce iedney zá ieden taniec, *Dimidiũ Regni* ofiárował, to bogáty ná świát, á Bogu sknerować, żáłować! Ofiáruymy głowy náśze Oycu Przedwiecznemu! *Diliges Dominum tuum ex tota mente tua.* Ofiáruymy wszystkie śiły, i żyćie, Synowi Bożemu, *Ex tota vita & viribus.* Ofiáruymy śerce Duchowi Swiętemu. *Diligo te Deus meus ex toto corde meo. Amen.*

KAZANIE

Ná Dźień Przenayświęt: Troyce.

Baptisantes eos, in Nomine Patris, & Filij, & Spiritus Sancti.

ODrodzonym z wody i Duchá Swiętego dźiś nádáie Imię Chrystus, Ach wielkie Imię! Przenayświętszey Troycy, *Patris, & Filij, & Spiritus Sancti.* Ináczey Bog, ináczey świát Krzći! świát ma wiele Báptistow, Kmotrow? Kumek! co niemiárá: ále te Chrzty niegodne dobrego Imienia. *Mar: 7. Pharisæi à foro nisi baptisentur non comedunt, & alia multa sunt, quæ tradita sunt illis servare baptismata; Calicum & Urceorum, & æramentorum & lectorum.* Co dźień pięć krzćin mieli Fárusowie. Naprzod Chrzest ná Ratuszu *á foro*! gdźie Tyránnią krzćili spráwiedliwośćią, korrupcyą, usługą, Marci. 7.

przyiáźnią reſpekt. Drugie *Baptiſma Calicum & Urceorum* kieliſzki, i dzbánki krzczono! a wino bez krztu. Tr... ći chrzeſt *æramentorum*! Lámuzy náſpiżowáne, ſzkátuły cudzym nábite święconą iák mowią wodą kropili, *4to.* Toż dopiero Chrzćiny były *lectorum*, łożká, *Ubi connubiales tori, velamenta erant adulterij.* A podobno też Lektorow i Doktorow chrzćili ámbony, i kátedry, bo o nich Apoſtoł mowi *ad Hæbreos. Baptiſmatis Doctrinæ.* Z tegoć rozumiem terminu *Anabaptiſtæ* poſzli, Puritani, Nowokrzceńcy. Dopieroż krzćićielow ieſt wiele, ná ktorych nárzeka *ad Hæbr.* S. Páweł. *Quæ parabola eſt temporis inſtantis munera offeruntur ſolummodo in cibis & potibus, & varijs Baptiſmatis.* Dádzą prezent! to offertá miłości! ſprawuią bánkiet! to okrzćić trzebá Oypolityką i przyiáźnią! zdźierſtwá publiczne, potrzebą Oyczyzny! cudzołoſtwá inklinácyámi, &c. I iuż niecnoty imię ſwoie zgubiły, á tytuł wielkich świątobliwośći nábráły. *Et varijs Baptiſmatis.* Do Uchánskiego, Arcybiskupá Gnieźnieńskiego, oskárżono iednego Plebaná pewnego Miáſteczká, że dzieći umieráią bez Chrztu! Sprawuie ſię Pleban mowiąc, że w tym Miáſteczku, *ieſzcze ſię nieurodzi á iuż okrzczą.* Ták czynią ploteczne kumki!

Sineſius.

2. Par. 23. *2. Paral. 23.* Założył chrzeſt ſwoy w Izráelu Czárt. *Achas luſtravit filios ſuos in igne juxta morem gentionũ.* Krzćił żarzewiem ſyny. Była *Hereſis Arenariarum* co piaskiem krzćiłá, o ktorą Athanaſius Swięty młody miał kłopot.

Gvaguin. *Gvagninus* piſze, że Ieżewski *de Domo Prus, à Sigiſmundo 1mo. Legatus in Moſcuam cum rebaptiſari nollet in fervenți oleo pedes lotus*, bo Moskwá krzczonych po Lácku, drugi raz krzći. Sławna (iako *Dubravius*) *Venceſlai Regis Bohemiæ* Krzćielnicá *Pragæ Balneum erexit ſupra fluvium ubi decipulæ erant ad quod invitati Proceres præcipitabantur in flumen.* Tákie ma świát i czárt krzćiny, á godneſz te ſą łáźnie dobrego imienia! i słowá dobrego niego-

niegodne! á Bog kiedy krzći záraz imię daie, Imię ná ktore wſzelkie upada koláno. Imię Iednego w Trzech Oſobách Bogá, imię ſług i ſynow Bożych. A ktoreſz to ieſt imię? Imię wielkie i tytuł ieſzcze większy, o ktorym.

W I. Punkćie. *Imię Chrześćiáńſkie nád wßyſtkie tytuły.*

W II. Punkćie. *Tytuł naydoſtoynieyßy Troyce nád wßyſtkie imioná, Tytuły, i Elogia.*

Konkluzya z Medytácyą.

PUNKT PIERWSZY.

Imię Chrześćiáńſkie nád wßyſtkie tytuły.

ZAczęłá ſię nie ze wſzyſtkim Chrześćiánska modá, że dla polityczney pompy, i wymyślnych cudzoźiemſkich reflexyi krzczą dźieći, ále im imienia nie dáią z wielką często dźiećięćiá krzywdą, że odeymuią niemowlęćiu Piaſtuná, Dźiećięćiu Oycá, ſierośćie S. Pátroná. Zá-wołáne u świátá krzćiny, gdy krzeſny Oćiec co dźiećięćiu záwiąże! Ták Moyżeſzá wyniosłá z wody Fáraonowá Corká, i záwiązáłá mu Koronę Egypską. *Adoptavit in filiũ, vocavitq; nomẽ eius Moyſes, dicens de aqua tuli eum.* Exod. 2. Exo: 2. Ták Theodoziuſz ſynowi ſwemu krzeſnemu Rzymſkie Páńſtwo, Iuſtinianus Perskiemu Xiążęćiu, przyległą Prowincyą, náſz Chrobry krzćielną chuſtkę (ktorą Naſzą Kleinot. A coż dopiero SS Boźi i Bog, *Ponam Nomen meum in illo, & ero ruſtos illius.* S. Mikołay z Mirru Tolentinowi, i imię, i zwyczay Poſtu świętego záwiązał. Fránćiſzek S. Swietemu Sálezemu miłość. Stánisław S. Błogoſławionemu Koſtce niewinność, &c. á kożdemu

Chrze-

Chrześćiáńskiemu człowiekowi Bog w Troycy iedyny co? *Ponam Nomen meum in illo.* Niepodobáią mi się niesłycháne przy Krzćie imion wykwinty. Iak ná Zácháryaszá háłás uczyniono że Syná Ianem názwał. *Non est in cognatione tua, qui vocetur hoc nomine.* Tak przebarszczaią sobie w Imionách Swiętych. Pierwsemu człowiekowi dáie Bog imię *Vocavitq; Deus nomen illius Adam, deditq; illi* (*Pagninus* czyta) *Nomen Coloni rusticum.* Dał mu imię chłopskie i Kmiećiem go názwał. Ztąd Swięty Woyćiech o nim nápisał, *Adámie ty Boży Kmieciu.* I kontent był z tego przezwiská Adam. A teraz inne imioná Senatorskim synow, inne Slácheckim wymyśláć trzebá. Do pewnego Plebaná przynieśiono ná Chrzest dźiećię! chce mu dać Imię Pleban Piotr, krzykną Kumowie. *Omnis Petrus mirabilis!* Rzecze to będźie Tádeusz, niechcemy, bo go zwáć będą Iudką? to Máćiey, álbo Mátyasz? woźnicze to i Háiducze imię? Bártłomiey, to Bártek ze wśi, Filippá nie wspominai, bo rzeką Filip z konopi, &c. I ták wszyscy Swięći Apostołowie niepowinni bydź Pátronámi nászemi? ále Máximilian, Ferdynánd, Konstánty, Leopold! Izábellá, Káźimira, Konstáncya, i cáła żerć imion, á Swięći Boży zá płot! á przed Chrztem do lat dwunastu *Amorkámi Filonkámi* zowią. To prawdá że *Eccl. 41.* to Práwo dał Duch Boży, *Curam habe boni Nominis*, ktorego się trzymáiąc Izráelitowie, *Vocaverunt nomina sua in terris: Tabernacula eorum in progenie & progenies.* Wszystkie stáránia o doczesne imioná. wszystká myśl nábywáć świátowych tytułow. Dwáy bráćia byli, Temon, i Agámemnon w Grecyi, gdy przyszło do dźiału, *woienny* Zamki brał i Fortece, *á chćiwy* od szkátuł i skárbow klucze, i ztąd urosło w Grecyi *adagium*, *Agamemnonis gloria in arcibus*, *Themonis in arcis*, ná tych dwuch fundámentách świátowi ludźie zákładáią sławę Imion swoich. A ráczey funduią głupstwo! *Duo nomina stulti?*

Pagninus.

Eccles. 41.

parcus

parcus avarus erat. Iák ow Pan wielki ná Kármelu posiadszy Imioná kupił sobie też tytuł. *Stultus est secundum nomen suum Nabal.* Pytáią się náśi zkąd imię mamy Polacy? Iedni od Lechá, drudzy iáko następcy po Lechu, Połáchani zowią. Záś Páprocki i *Dubravius* to nápisali: że gdy Dąbrowká zá Miećisłáwá idąc Wiárę i Chrześć Swięty do nas wniosłá. Láchowie krzczeni názwáni od Czechow *Polani*, álbo *Baptisati*, á potym to imię *Poloni*, wźięli ná cáły świát głośne. I do tych czas w Wielkiey Polszcze nieináczey się zowie chłop prosty, tylko Chrześćiánin. A Białegłowy gniewáią się gdy im rzecze Niewiáśtá, ále trzebá ią názwáć Chrześćiánką. Chwalebna iest Antiochia, gdźie to imię urosło. *Act: 11. Ibi primo nominati sunt Christiani.* Swięty Ursacyusz Męczennik spytány *quod tibi nomen?* odpowiedźiał. *Nomen mihi Christianus, Cognomen Catholicus!* To chwali Swięty Piotr *1. Petri 4. Nemo patiatur ut fur, &c. Si autem ut Christianus glorificet Deum in isto nomine.* Toć to iest tytuł nád inne tytuły większy *Christianus!* Ztąd Krol Fráncuski nád tytuły inszych Krolow *Christianissimus*, Krol Hiszpáński *Catholicissimus*, Krol Węgierski *Apostolicus*, Krol Polski *Orthodoxus.* W Ruskich Látopiśćzach przeczytał Páprocki i Strykowski, że Ruś Pogáńska posłáłá do Konstántynopolá człowieká zacnego Halká názwánego, áby się tám dowiedźiał co to iest zá Wiárá Chrześćiánska? gdźie on okrzczony i Wiáry náuczony, posełstwo swoie odpráwiwszy, Chrześćiánskiey Wiáry táiemnice ogłaszáiąc Rusi, gdy mu niechćieli wierzyć á zwłászczá Artykułu o Troycy Przenayświętszey, wybrawszy z poyśrzod siebie naymężnieyszych trzech Rycerzow z tą kondycyą, ieśliby ich zwyćiężył to mieli mu wierzyć, i wiárę Swiętą przyiąć. Wyszedł ná plác odważny Chrześćiánin, i przeżegnawszy się, w Imię Oycá, i Syná, i Duchá Swiętego; raz mieczem kinąwszy

Paprocki.

Actor. 11.

1. Petr. 4.

trzemá Adwerſantom zrzućił głowy, á tym cudem Nácya Ruska Wiárę Chrześćiáńską przyięłá, temu záś Rycerzowi zá Herb nádano trzy Krzyże w polu, ktory Herb zowią *Száláwá* á Fámilia iego názywáłá ſię Chryſtiáńskiemi. Ten ći ieſt tytuł nád wſzyſtkie inne wielebnieyſzy *Chrześćiánin*. Ale ieſzcze wyśmienitſzy *Nomen Patris, & Filij & Spiritus Sancti.*

PUNKT WTORY.

Naydoſtoynieyſzy Troyce Przenayświętſzey nád wſzyſtkie Imioná tytuł.

Geneſ. 28. GEneſ. 28. Z domu Oycowskiego wypráwiony Iákob, śćiele ſobie pod głowę kámienie, *Tulitq́ de lapidibus, qui jacebant, ſupponens capiti ſuo.* Ocknie ſię, áż ználazł ieden kámień (*à Ioſephus in antiquitatibus* piſze) że trzy kámienie zrosły ſię w kupę *& ſurgens mane tulit lapidem &c. & erexit in titulum,* Tytuł Izráelá były trzy kámienie w iednośći. A tá figurá ieſt nowego Izráelá o ktorym mowi Chryſtus. *Potens eſt Deus ſuſcitare Filios Abrahæ de lapidibus.* Ztych drogich kámieni, ieſt ieden *lapis, quem reprobaverunt ædificantes.* Wtora oſobá Troyce Przenayświętſzey. Te kámienie Bog w Troycy iedyny cáłemu Chrześćiáńſtwu *erexit in titulum.* Apoſtoł po-
2. Cor. 3. wiáda *2. ad Corint. 3. Vos epiſtola Chriſti eſtis,* kożdy Chrześćiánin ieſt liſtem, iákoby *literæ patentes,* i dla tego przy konáiących mowi Kośćioł Boży, poſyłáiąc ná tám ten świát, świadcząc że był Chrześćiáninem, zálecáiąc go Miłośierdźiu Bożemu, *Licet per fragilitatẽ carnis &c. commiſit, &c. tamen Patrem, & Filium, & Spiritũ Sanctum non negavit.* I ten ieſt tytuł naywyśmięnitſzy, to Imię Nayświętſze bo Boskie, *Nomen Patris & Filij, & Spiritus Sancti,* ktory do niebá iák do ſwego Dźiedźictwá ma

prawo

prawo, do ktorego napierał się ktoś u Psalmisty, *Attollite portas Principes vestras, & introibit Rex gloriæ.* Záraz go spytano, *Quis est iste Rex gloriæ*, odpowiedźiał dumno. *Dominus fortis & potens in prælio.* Niedba nic ná potentie świátowe niebo, nieuważa terminow świeckich, honorow. Nieprzyięło tám *Scipiones, Africanos, Germanicos, Dacicos, &c.* nieznáią Monárchow Ziemskich, *Pares Franciæ, Grandes Hispaniæ, Principes Imperij*, Senatorow Polskich. Umbry to w niebie, Nayiáśnieyszy, Iáśnie Oświecony, Iáśnie Wielmożny. Rozgniewał się Gustaw Krol Szwedzki, ná Morsztyná Woiewodę Wendeńskiego, że mu ná liśćie wyliczywszy tytuły nieprzypisał *& cætera.* Niebo się záś gniewa, gdy tylko przez te świátowe *& cætera* zechce kto leść do niego. *Dominus fortis & potens in prælio*, á fundámentálnych niewidáć cnot, i tytułow. Przeto gdy drugiraz zákołátano do niebá, *Attollite portas Principes vestras & introibit Rex gloriæ.* Znowu się pyta niebo. *Quis est iste Rex gloriæ*, Spráwuie się, *Dominus virtutum ipse est Rex gloriæ.* Dopiero mu otwieráią Bramę, i trzem Cnotom Teologicznym, *Wierze, Nádźiei, i Miłości Bożey*, á bardźiey Tytułom Oycá, Synà, i Duchá Swiętego. Iáki też iest Herb Swiętych Bożych? ponieważ są wszyscy *Filij Lucis*, rozumiem że Słońce; ktore lubo iest iedne, przećięż według S. Athánázyuszá, ma trzy przymioty ogień, promień i ćiepło. I ztąd *in sole posuit Tabernaculum suum*, Syrijczyk czyta *Stemma suum* w Bogu Oycostwo iest pierwsze *Æstuariū.* Promień z niego wypadáiący iest *Synostwo.* Ciepłość Miłości Bożey, iest *Duch Boży.* A my ktorzy iesteśmy *Filij Lucis*, świátłości nieśtworzoney synowie, tym że się Herbem pieczętować powinni, po Herbie Fámiliántá poznáć. Adámowi dáie Bog portret *Creavit Deus hominem ad imaginem suam.* Iák Phidias *Simulacro Minervæ in Athenienſium Arce locato ſuam faciem impreſſit indelebilem.* Ták Bog swoiey

Psalm. 23.

Syriaca Verſ.

kreaturze rozumney dał obraz Subſtáncyi ſwoicy. Ták w Bogu iedná Náturá, á trzy Oſoby, ták w człowieku iedna duſzá á trzy przymioty, *Vegetationes, Senſationes, Ratiotinationes.* Oſadźił pámięć, Rozum, Wolą, w duſzy, dáiąc inceptę do znáiomośći ſiebieſz ſamego, dla tegoż zdami ſię naymędrſze Narody w rożnych Symbolách toſz wyrażáły. Iáko Egypskie Miáſtá, gdy Wiárę Chrześćiáńską przyięły, ná Bramách ſwoich i wieżách kładły Herb *Vitem unam cum tribus propaginibus*, wźiąwſzy impet ze ſinu *Pincernæ Pharaonis.* Bábilonskie Páńſtwo *tres digitos* álbo *quibus appendit molem Terræ*, álbo ktore widźiał Báltázár ná śćiáne, *apparuerunt tres digiti.* Konſtántyn do Miáſtá Cárogrodu ſwego *Trigonum* wniosł Herb Aároná. Polskie Miáſtá, poſpolićie ſię ledwo nie wſzyſkie Bramą o trzech wieżách pieczętuią. Poznań od poznánia Wiáry święty i Bogá w Troycy Swiętey Iedynego. Lwow iákoby z Pſalmu wźiął, *Mons pinguis, Mons coagulatus, Mons in quo bene placitũ eſt Deo. Mons pinguis,* Oycowſkwo Boskie, i tłuſtość, *fertilitatis iego Mons coagulatus* z náPſal. 67. tury Boskiey i ludzkiey Chryſtus złożony. *Mons in quo bene placitum eſt* Duch Boży, miłość Bogá náſzego. I ták Chrześćiáńskie Miáſtá *Symbolis* Troyce Przenayświęt-ſzey herbuią ſię! záſzczycáią ſię! I niedźiw, bo gdy wObiáwieniu Ianá Sw. Dekret wypadł na znifszczenie świátá, krzyknął ieden Anioł ná innych exekutorow. *Nolite nocere terræ, donec ſignemus ſervos Dei in frontibus eorum.* Coż to zá cechá? tylko tá ktorą codźiennie cechuiemy czołá náſze, i nas ſamych. Imię Oycá, i Syná i Duchá S.

Konkluzya z Medytácyą.

WYznawa Kátolicka Wiárá *Confiteor unum Baptiſma in remiſſionem peccatorum* á przećię wiele ſię takich znáyduie prágnienia, o gdyby ieſzcze krzćić ſię godźiło! Wyná-

Wynálazł Chryſtus w Kośćiele ſwoim tákie łáźnie, ktore krom krztu Sákrámentálnego, *quaſi modo genitos infantes.* záſtárzáłych i zgrzybiáłych w złośćiách ſwoich ná dźiećinność niewinną Synow Bożych odradzáią. Co ieſt Iubileuſz? (ktory teraz odpráwuiemy) tylko Krwi Iezuſowey wyſtáwiona kąpiel, w ktorey brudy płoczą. *Hi ſunt qui laverunt ſtolas ſuas in Sanguine Agni.* Po Iubileuſzu ták powinien kożdy mieć czyſte ſumnienie, i wybielone, żeby niepotrzebował oczyſzczenia i Czyſcu *Levit.* 21. práwo to ſerowano. *Terra non vendetur quia omnes Coloni eius eſtis; ut nomen meum invocetur ſuper vos.* Poddáńſtwo ieſteſmy Boże, á Imię Boże powinno bydź nád námi wychwalone. Nośiemyć Imię Boże ná ſobie, czy nie ták? iák Lucianus opiſuiąc *Ægyptiorum templa: forinſecus Delubrorum ingens Majeſtas marmoribus auro gemmiſq́, pretioſi tituli, intus vero ſi Deos videre velles, aut Crocodilus, aut felis, aut aſpis, aut monſtrum:* Piękne imię Chrześćiańskie! słuſzny tytuł Kátolicki, á wewnątrz monſtrum. Iák ow Moloch w Bábilonij, *exterius aureus interius lutum eſt* To czyniemy co Æſchines, *pulchram orationem turpi vitâ decolorabat.* Piękne nabożeńſtwá, niepoczćiwe ſzpeći żyćie?

Levit. 21.

Lucianus.

Trzy pożytki Iubileuſzu tego bydź powinny, wywyżſzenie Wiáry Swiętey, poniżenie Herezyi, uproſzenie pokoiu. Do ćiebie przedwieczny Oycze ſupplikuiemy, *Adveniat Regnum tuum.* Do ćiebie Perſonálna Mądrości, poniż heretyckie náuki. Do ćiebie Duchu Swięty day miłość zgodę i pokoy. Iágiello miał zwyczay że słomkę ná trzy częśći łamał przed Nayświętſzym Sákrámentem rzucáiąc, tym intentem, że Dźbło iſtoty ſwoiey Troycy Przenayświętſzey poniżał. A że miał trzy Prowincye Páńſtwá ſwego ztąd ie pod nogi (co my dźiś czyńmy) rzucał iedynemu we trzech Oſobách Bogu. Oddawał Wielkąpolskę Oycu Przedwiecznemu,, Małą Synowi, Lite-

wską Prowincyą Duchowi Swiętemu. Krzyknimy *Invocetur super nos Nomen tuum Patris, & Filij, & Spiritus Sancti. Amen.*

KAZANIE

Ná Uroczyſtość Bożego Ciáłá.

Hic eſt Panis qui de cælo deſcendit.

IAkby teſz naydoſtátnieyſzego názwáć po Polsku? P. Pan, chlebodawcá, dawna to phraſis Łáćiny ſtáropolskiey: To mi ieſt Pánem, *qui mihi dat panem.* Ze Chryſtus ná puſzczy nákarmił chlebem: áż záraz Krolem go chcą czynić: *Cogitabant illum facere Regem.* Ze Iozef był żywićielem Egiptu, ákklámácyą uczyniono: *Vivat Abrech, id eſt Dominus.* I Brácia ſami iuż nie przeſen ádorowáli *manipulum Ioſeph.* I Iákob Oiciec iego w kontrákćie z Bogiem to położył: *Si dederit mihi panem ad veſcendum, erit mihi Dominus in Deum.* Polacy Piaſtá podnieśli ná Tron, że w Kruſzwicy cáły Seym chlebem karmił. Látopiſzcze Ruskie świadczą, że dwáy Brácia Borys i Chleb tę differencyą mieli, że zá Borysem nikt, zá Chlebem co zywo bieżáło. Ludwiká Medyk, chcąc zoſtáć Kánonikiem Krákowskim *reſiſtentię* tą konwinkował perorą. *Iſaiæ.* Exkuzował ſię *Nolite me conſtituere Regem, quia non ſum medicus, & in domo mea non eſt panis.* Iam záś ieſt z wokácyi Medyk, á fundácyą czynię ná Buły; i ták i Kánonikiem, i potym Biskupem Krákowskim zoſtał; i znáć do tych czas że był Pan, bo chlebá nieżáłował. Między Filozofami Syrákuzáńskiemi wſzczęłá ſię Quæſtia, co też ieſt naydrożſzego ná świećie? Gdy Pláto tám gośćił u Dionizyuſzá Krolá, przypáćiuiąc ſię skárbom iego, zgłodniáły bułkę chlebá porwał, á ná tę

ná tę Quæſtią coby naybogátſzego w skárbách iego rozumiał: *Edit* dobywſzy bułki chlebá: Chleb *Panis*. Cożpotym, że *Midas jeiunus ad menſam auream?* Kleynot naywiększy chleb. I ztąd rzućił ktoś Quæſtią, czemu też to Pan Jezus *Sacramentum Euchariſticum* nie zoſtáwił *ſub ſpeciebus* kleynotow? zwabiłby był do perel, Dyámentow, &c. *adeoq;* do częſtſzego używánia łákome Dámy, i niedoćiſnęliby ſię ubodzy ludźie. Chleb záś ieſt to uniwerſalny kleynot, ubogim i bogátym. Dawna przypowieść: kędy ieſt żytko, ieſt wſzytko: w ſamych chlebá Oſobich naywiększe Chryſtus zoſtáwił nam bogáctwá *Joſeph ab Arimathia dives quia tulerat corpus Jesu.* Chryſtus *menſas nummulariorum evertit* w Kościele, á zoſtáwił nam ná tych ſtołách *denarios æternitatis* Kommunikánty Swięte według Tertuliana. Niekontentował ſię Tertulia, tym Bog, bo niedoſć mu ná tym, że ná ziemi nas bogáći chlebem, ſprowadźił go i z niebá: *Hic eſt panis, &c.* Człowiek z natury ſwoiey grzeba (Opalinski mowi do tey kádencyi, trzeba chlebá z niebá.) Niechże Bogu náſzemu ten dźiśiay naywiększy będźie Pánegiryk: Bog chlebodawcá. Co wyráżę gdy áppetyt záoſtrzę.

w I. Punk. *Swiát ſkąpo i trućizną częſtuie.*

w II. Punk. *u Páná Bogá náſzego ordynárya tá żywić żywośćią ſamą, á niekarmić głodem.*

Konkluzya z Medytácyą.

PUNKT PIERWSZY.

Swiát ſkąpo i trućizną częſtuie.

Nie pręgo że dość chlebá nam ziemiá rodźi, ále to pewna, że nań robić, i potem rośić ziemię trzebá, *In ſudore vultus tui veſceris pane tuo*, ten pośiłek

dźieśiątym wynidźie potem. Prácowity ieſt chleb źiemski. O Mentorze Snycerzu powiádáią że máiąc nierobotnego ſyná, skrzynię dłotámi i innemi inſtrumentámi nápákowawſzy, nápiſał ná niey *Celum*, rozumiał że po śmierći Oycá miał ználeść niebo, áż *Celum* dłoto. Coś podobnego *Iaxa Gryphius* proznoſtrawie ſynowi uczynił, záchorowawſzy powiedźiał mu, że w pewnym polu zárosłym zákopał skárby, *impatiens* ſyn dniem i nocą kopał, á gdy do konáiącego Oycá przyſzedł żaląc ſię, kázał mu pſzenicą poſiáć role, i powiedźiał: Praca ieſt to naywiękſzy skarb goſpodárski. Libuſſa Czeska Xiężná, gdy ſię Bogow rádźiłá, iákby nayobfićiey Páńſtwo ſwoie zbogáćić mogłá, kazáli iey ſzukáć tákiego Mężá, ktoryby ná żelaznym ſtole obiádował, ználázłá Przemyślá łá, że obfitość fortun z pracy pochodźi. Ciężki ieſt chleb źiemski! ále i twárdy: Do Páná Iezuſa bies przyniosł kámienie: *Dic ut lapides iſti panes fiant.* Nieuczynił cudu P. Iezus, co to ordynárya ná źiemi, chleb iák z kámienia, i owſzem chleb iák kámień. Pokázuią w Oliwie cudo obroconego w kámień chlebá: nie cud to ná świećie każdy ſtrawi ſobie i zetrze nád chlebem zęby. Co piſzą o Káligule, że drewniane i kámienne potrawy, wyrobione i pomálowane Senatorom ſwoim ieść kazał, i pochlebuiąc śmieiącemu ſię tyránnowi, zęby ſobie połomáli; to rzecz powſzednia ná świećie. Gaſtoldus Litwin, konkuruiąc o *panem benemerentium*, ná woynie Pruskiey wykruiąc o *panem benemerentium*, ná woynie Pruskiey wyſtrzelone máiąc zęby, gdy mu zá to Krol Alexánder dał Kowinskie Stároſtwo, kazał ſię ná Pałacu odmálować w iedney ręce chleb trzymáiąc, á w drugiey z ſzczęką wyſtrzelone zęby, i podpiſał po Zmudzku: *Doſtałem chlebá, gdym zęby ſtrácił.* Gdy ná pracách długoletnich ſtrawi ſobie człowiek zęby, dopiero ſię chlebá dosłuży. Káźmierz W. podczás wielkiego głodu, gdźie Oycowie przed

Matth. 4.

Synámi

Synámi, Synowie przed Oycámi, iák przed Sámoiedźić uciekáli, otworzył Krolewskie gumná, i iák Iozef w Egipćie zkupił cáłe Máiętności, i cáłą Polskę ná *bona Regalia*, á nád to cegły robić, i murować roskázał. Kowano skáły, noszono ná ták wielu Miaſt budowánie, iákie widźiemy, áż go Pospolſtwo zá onę ćięſzką i twárdą pracę názwáło Káźimierz Wielki. Ták świát ten mizerny prazámi nas obłoży, i ma tytuł że Pan ieſt wielki, gdy ćięſzko zárobionego da chlebá. A gdyby dał bez árſzenikú? nie ieſt Oycem prawdźiwym, dla tego teſz, *Si quis petit ab illo panem, porrigit Scorpionem*: trućizną karmi. Iák owi dwái ſwywolni Pánicowie Polſcy, *Melſtinius*, i *Ritvanius*, Huſſytow herezyą zárażeni *in contr* Oleśnickiemu Kárdynałowi odwabiáiąc z Proceſſyi ludźi, cukrámi Rynek Krákowski poſypáli, i wino z rynien puśćili: rzućił ſię lud ná owe przyſmáki, ále doznał tám w tych kánárách trućizny. Iák kiedy Wielkieluki wźiął Batory, niezmierność chlebá ználeźli, ále z árſzenikiem. *Exod. 9.* Moyzeſz z Aáronem, popioły *de culinis & cami-* *Exod. 9.*
nis zebráli, *Et facta ſunt ulcera.* Co po bánkietách zoſtánie? tylko popioły po kuchniách, á po zdrowiách ludzkich choroby, i zárázy. A częśćiey bywáią tákie potrawy, iákie w gárkách Elizeuſzá: *Mors in olla vir Dei.* *Iſaie 21.* Kazał Prorokowi: *Contemplare per ſpeculam,* *Iſaia 21.*
edentes & bibentes. áż záraz *Surgite Principes, arripite gladios*, ſiekániny, rąbániny, mięſá názbyt. Ták Abſalon Amoná ná bánkiecie, ták Symoná w Ierychu tráktowano, ták *in deſerto Adhuc eſca erant in ore ipſorum & ira Dei deſcendit ſuper illos.* Táki bánkiet miáłá oná Wdowká, *Ut comedamus & moriamur.* *1. Reg. 2.* Obaczyłá *1. Reg. 2.*
Sámuelowá Mátká leżących ná chlebie á ſrodze głodnych *Repleti prius, pro panibus ſe locaverunt & famelici ſaturati ſunt.* Gloſſa czyta. *In panibus locati fameſcebant* iák *Gloſſa.*
czárownice ná łyſych gorách, ſrebrne, złote iedzą potrá-

wy, á iák do domu przylecą czcze żołądki wołáią kápusty. Ták we śnie głodnemu zda ſię że ná bánkiećie *Divites dormierunt ſomnum ſuum & nihil invenerunt*, i ten ći to ieſt głod w tráktámentách świátowych *Comediſtis & non eſtis ſatiati, bibiſtis & non eſtis inebriati*, á dźiśieyſzą Ewángelią konkluduiąc dyskurs moy: *Patres veſtri manducaverunt manna, & mortui ſunt.*

PUNKT WTORY.

V Páná Bogá náſſego ordynárya tá, żywić żywośćią ſámą, á niekármić głodem.

4. Eſd. 4. NIebo záś táką żywośćią żywi: *Panis vivus & vitalis hodie proponitur. 4. Eſdr. 4.* Zgłodniáły Prorok chćiał wpáść do Spiżárnie niebieskiey: *Aperi mihi promptuaria*, otworzyły ſię gumná niebieskie; Spiżarnie obfitośći prowiántow, *Et ecce fornax ſuccenſa*, gotowe záraz bez prace kołacze. Niczego niepotrzebá, tylko otworzyć gębę: *Hic eſt panis qui de cælo deſcendit.* Nero ſobie uczynił komedyą z dźieći Rzymskich powiązawſzy im opák ręce, ná theátrum poſtáwił, á z gory iák śnieg cukier śiać kazał; rozdźiewiáły uſtká, i łápáły owę słodycz. Ták niebieski Oćiec z námi czyni, niepotrzebuie tylko żebyſmy otworzyli uſtá i ſercá. Gdy Konchy z morza wypływáią, i łákomo roſę ſpadáiącą chwytáią, perły w ſobie rodzą, ták ſię ſercá bogácą, gdy chćiwe uſtá ná tę słodycz otwieráią. Czemu nie w źiemi ále w skámiá zátrzęſłá, przećięſz skáły otworzyły gębę ſwoię, i ták ie tym skárbem ubogácono. *In Balearibus inſulis* dźiećiom młodym inácżey niedáią chlebá, tylko go ná powietrzu záwieſzą, kto złuczku uſtrzeli go ſobie, ten ſię nim nápáśie. Trzebá *jaculatorÿs, deſiderÿs* do tego ce-

lu ſtrze-

lu ſtrzeláć, *filÿs excuſſorum. Danielis. 5.* Ná bánkiećie Báltázárá iadł káżdy i pił, *Unus quiſq; ſecundum ætatem.* A Gloſſa *ſecundam ætatem.* A ná bánkiećie niebieskim wſzyſtko ſzczęśćie káżdy połyka. Łożył wiele Chineńſki Monárchá ná *potionem immortalitatis*, á ná bánkiećie tym niebieskim, wſzyſtkie potrawy nieśmiertelności: *Qui manducat hunc panem, vivet in æternum. 1. Reg. 2.* Przeklęctwo było Helego, że potomkowie iego mieli żebráć: *Dimitte me ad partem Sacerdotalem ut comedam buccellam panis*, bo duchowny chleb ſmáczny. O gdyby ták łákomi żołnierze byli ná Nayświętſzy Sákrament iák ná *pingvem panem Chriſti*, iuż ći też i ſrodze chudy, á nietylko *partem*, i wſzytek zábieráią. Niechby skoſztowáli Kátolickiemi uſtámi tey potrawy, ktorą zgotował Bog: *Paraſti in dulcedine tua Deus.* Swiátowe *convivia* iák *Alberti magni*, ktory 1248. Wilelmá Ceſarzá w puł żimy tráktował, roskwitły ſię ogrody, drzewá owoce wydáły, potrawy niezwyczáyne Aniołowie nośili, á potym wſzyſtkim, wſzytko to zniknęło. Záś Eucháryſtyczny bánkiet, *Qui manducat hunc, &c. Iſaiæ 65.* z iednęy ſtrony położono *Menſam fortunæ*, nád ktorą lámentuie Prorok, á z drugiey ſtrony potrawy Boże, nád ktorymi ſię ćieſzy Bog: *Ecce ſervi mei comedent, & vos eſurietis, ſervi mei bibent, & vos ſitietis.* Po ſwoim bánkiećie *epulones* pátrzą ná Łázárzow bonuiących, łákną i prágną odrobiny i kápki niebieskich przyſmákow, ktorymi ſię ći tuczą, ktorzy ná świećie przyzwyczáili áppetyt do guſtu Nayświętſzego Sákrámentu.

Daniel. 5.

Gloſſa.

1. Reg. 2.

Iſaiæ 65.

Konkluzya z Medytácyą.

Panis deſcendit de cælo. Gdybyſmy ná powietrzu między niebem i źiemią ták widźieli Nayświętſzy Sákrament latáiący, iák w Poznániu, gdy pokłote od żydow

Hoſtye, i w błocie zakopáne były, albo iák ná Kázimierzu ná mieyſcu przedtym Báwoł rzeczonym, z puſzki od Swięty Anny ukrádźioney, w bágná wrzucone Hoſtye po powietrzu latáły, ábo iák w Tewierze gdy przed Heretykámi Aniołowie wydárſzy Monſtráncyą z ręku ubitego Kśiędzá, ná powietrze podnieśli, moglibyſmy płáczliwie nárzekáć: *Hic eſt panis qui ab ingratis tollitur in celum.* Záwołał Piotr Swięty w Dźieiach Apoſtolskich, gdy ten Obrus ktory mu był Chryſtus przysłał z gádźiną, znowu názad porwano do niebá. A dopiero iákieby to było oſierocenie náſze, gdyby dla złośći náſzych porwano *Chriſtum Euchariſticum* z źiemie, to iuż uczyniono w wielu Kroleſtwách Chrześćiáńskich, iuż go niemáſz chybá pokątnie w Anglij, Hollándij, Dánij, Szwecyi, á przedtym ná ták gęſtych Ołtarzách i Kośćiołách rezydował. Ktoſz wie ieżeli to Kroleſtwo *Euchariſtici Regis* i z Polski dla złośći náſzych *non auferetur Regnum Dei à nobis.*

Ey iuż że weśćie niebá od nas ten skarb, bo tu ná źiemi niemoże ználeść należytego honoru. Czy nie maćie Miáſtá Swiętego w niebie? czy niemaćie ulic złotem liſtych? Pálacow Dyámentámi murowánych? czy niemożećie uczynić proceſſyi po niezmiernych dźielnicách dźieſiątwá wáſzego? Radbym ábyśćie mię z świętą Monſtráncyą porwáli do nieba obywátele iego! nápadłbym ná tryumf godny Bogá. Naprzodbym poſzedł między Anioły, i ná tryumfalnym, iáki widźiał Ezechiel chwały Bożey wożie, między Serafinámi, Cherubinámi, i cáłą áſſyſtencyą dźiewięć Chorow Anielskich poſtáwiałbym, á zácząłbym cáłemu pieśń niebu, *Ecce panis Angelorum, &c.* Ztámtąd poſzedłbym między Swiętych Bożych Orſzaki, gdźie Prorokow obietnice, Pátryárchow nádźieie, Swiętych Wyznawcow áffekty, Męczennikow zwyćięſtwá, Doktorow rozumy, Biſkupow i

pow i Kapłanow ofiáry, pokutuiących miłe żale, niewinnych czyſte áffekty, z doskonálſzymby niżeli tu ná świećie przyięły go áffektem, i zácząłbym notę Pátryárchom: *In figuris præſignatur*, á wſzyſtkim Swiętym owieczkom: *Bone paſtor panis vere.* Ztamtąd z tą wſzyſtką dwoiáką áſſyſtencyą niosłbym go i położył ná naymilſzym tronie: *Veni electa mea & ponam in te thronum meum*, ná łonie Nayświętſzey Mátki Bożey, &c. A ztámtąd niosłbym go ná mieyſce, ktorego uſtąpił mu Przedwieczny Oćiec, *Sedet à dextris Dei*, i tu bym dopiero zánućił: *Gloria in altiſſimis Deo. Tu Rex gloriæ Chriſte, &c.* Ale że ſię Bogu podobáło, áby ten Swięty Chleb na źiemię zſtąpił, *Hic eſt panis, &c.* coſz tu będźie miał zá Honor w tych nieſzczęſnych czáſach? tryumfy uſtáły, Armat niemamy, z fortun nas odarto, biedy i nieſzczęśćia chybá ſame, Proceſſyą uczynić mogą, lámenty i ſlety to náſzá muzyká. Przećięſz wiem co Apoſtoł powiedźiał: *Templum Dei vos eſtis.* Minąwſzy wſzyſtkie zwierzchne rzeczy, i zmysły powierzchne, po Kośćiele wewnętrznym, to ieſt, po káżdym człowieku uczynię z nim proceſſyą, Poydę naprzod do duſze, náwiedzę *memoriam* i przypomnię iey *Memoriam fecit mirabilium ſuorum*, &c. Náwiedzę rozum, i przymuſzę go *Captivatum in obſequium fidei* ná ádorácyą. Poydę do woli náſzey, i tám wskrzeſzę *deſideria* ogniſte do Kommunij Sw: zwłaſzczá Duchownych. A żeby teſz i ćiáło miáło ſwoię pośćiechę, otworzćie mi iák Ciboria ſercá wáſze. *Paratum cor meum Deus*, tám go składam. *Hic eſt Panis, &c. Amen.*

KAZANIE

Ná Niedźielę po Bożym Ciele.

Exi cito in Plateas, & pauperes ac debiles & cecos & claudos introduc huc.

DO tego przyszło że sam Bog po Kátolickich Miast ulicách dźiś chodźi? Ewángeliczny Pan miał to szczęśćie, że się sam nietułáiąc, czego chćiał przez sługi dokazał. I tákiego miał sprawcę, że mogł i Dźiády wodźić, *Pauperes, cæcos, claudos.* Ostátniać to Pánom biedá! mieć tákich służáłych, *Huic manda quid quid infectum velis; mandatum curatum nihil.* á tra- *Ennius.* fia się! *& servo Dominus serviet ipsi suo;* iák ow Antolecitus o ktorym Plautus *Non nisi cellaria sibi, & culinaria credita acceptabat.* Co zieść i wypić to potráfił. Zygmunt Pierwszy w Litwie Powiátowych nátworzył wiele Stolnikow, mowiąc: wiele sług Stołowych, á máło Stolnikow. Biskup Płocki, *de Domo Goleniorum,* Pan wielki, Dwor bez Regestru chował; przyszedł do niego *in Vitis Episc. Płocensium.* po zasługi nieznány sługá iego: pyta go, co Wászmość zá Urząd ma ná Dworze moim? odpowie: iem i piię zá zdrowie W. M. Páná, do obiádu pełno sług, nie trzebá trąbić, do usług nikogo niewidáć. Ta censurá iest sług świátowych, ále Pan Bog ma w Swiętych swoich ochotnieysze *servitium,* iákie opisuie *Prov. 9.* Mądrość Bo- *Prover. 9.* ża; *Sapientia posuit mensam, miscuit vinum, misit ancillas suas ut vocarent.* A czemu *non servos suos?* czy? że nigdy ták tysiąc Męszczyzn nie wytropi Gośćiá, iák iedná zwietrzy niewiástá? choćby się pod ziemię skrył, znaydźie kázdego Białagłowska kuryozya, Dworne Dworaczki, i *Marc. 16.* z pod ziemie wywloką, Swięte były trzy Márye *Mar. 16.*

Vene-

Venerunt ad monumentum, ſzukáły ieźli Pan[illegible]ſzcze w grobie. Ale przed náſzemi dworn[illegible]ſtkámi i umárli ſię czáſem w grobie nieośiedzą! znaydą ich ce[illegible], [illegible] nieboſzczykow. *Abulenſis* te słowá tłumácząc *Miſit anciuas ſuas*, powiáda że trzy Rekruty poſyła Mądrość Boża, *Fidem*, *Spem*, *Charitatem*. *Prima invitavit*, *2da introduxit*, *3tia compulit intrare*. Wiárá zápraſza, Nádźieiá wprowadza, á Miłość Boża przynuka. Teć trzy sługi wierne Boże przez cáły Rok do Ołtarzow Kátolickich *poſuit menſam* zápraſzáią: á nákoniec ſam Bog w Oſobie Boskiey Wtorey, pod Oſobámi chlebá utáiony, *exit in vicos & plateas Civitatis* przez cały tydźień po ulicách chodźi. A dáleko ochotniey, niż Ewángeliczny ow Goſpodarz ná rynku ſtánąwſzy, bo tám ten do winnice ná robotę, ten ná bánkiet, ná ochotę: Tám ten pewnych godźin, ten co moment; tám ten groſz obiecał; á ten Monetę ná ktorey nie Kálwinska Figurá wyryta, ále w okrągłośći opłátká, *Denarius æternitatis*, *ipſe æternitatis*, *Dominus* mowi Hugo. Tám ten czekáiących *quid hic ſtatis?* á dźiśieyſzy i śćiga ućiekáiących. *Introduc huc*. Tám ten zdrowych, śilnych, robotnych náymuie: á ten chorych, kálekow, bogáto częſtuie. Tám ten po pracy zmordowánych i niepośila: ten dźiśieyſzy, bez prace káżdemu dáie Boskie kołacze. Byłá tá bayká u Pogáńskich Hiſtorykow, że pod czás ćięſzkiego w Rzymie głodu i powietrza, po ulicách noſzono dwá Poſągi Æskulápiuſzá Bogá chorob, i Cerery Bogini żywnośći: podczás ktorey Proceſſyi miáłá iákaś mąká, káſzy podobna z niebá ſpádáć, ktorey gdy skoſztowáli chorzy, wſzyſcy ozdrowieli. Pewnieyſza byłá Moyżeſzowá Mánná, á przećię tym pokármem nudnili ſobie Zydźi, *Nauſeat anima noſtra ſuper iſto cibo leviſſimo*. Naypewnieyſza dźiśieyſza Taiemnicá: gdy po ulicách chodząc *Divina Ceres* Sákrámentálna Mąká i Mánná, one głody i mory leczy u Proroká opiſane *Matribus ſuis*

Matt. 20.

Hugo.

dixe-

dixerunt, ubi est triticum & vinum? dum exhalarent animas suas in Plateis. Bog nayskutecznieyszy lekarz na wszystkie zalectwa, po Rynkách Kátolickich prezentuie receptę. Zgromadza wszystkie Szpitale, á na śmiertelności nászey niedołęstwá pokázuie. *Panē vivū & vitalem.* Ten ia áſſumpt biorę zá Máteryą Kazania dźisieyszego.

w I. Punkćie. *Rad Pan Iezus Osobą swoią Miast Kátolickich Rynki i ulice náwiedza.*

w II. Punkćie. *Nic mu milszego iák nędze ludzkie leczyć.* *Konkluzya z Medytácyą.*

PUNKT PIERWSZY.

Rad Pan Iezus Osobą swoią Miast Kátolickich Rynki i ulice náwiedza.

NIech Kátolickiemu Nabożeństwu krytyczne Zoilow Heretyckich oko nieprzygania! áni o sekret pyta! czemu z táką pompą, i tryumfem przez całą Oktawę po ulicách i Rynkách Nayświętszy Sákrament nośimy. *Iosue. 6.* Godźiło się Iozuemu, Figurę tego Sákrámentu (w Arce Páńskiey zámkniona Mánnę) koło murow Ierychońskich obnośić? á czemu nie nam po Rynkách Kátolickich ten chleb żywotá prezentować? Zá żywotá Pánu Iezusowi miło było rynki i ulice Miast wielkich náwiedzáć; wszák *perambulabat Iericho* i wstąpił do Zácheuszá? wszák szedł *per mediam Samariam?* á czemusz i w tey Taiemnicy niemamy wizytować Miast i Miásteczek. Tu się to prawdźi co *Tobie 13.* prorokowano. *Tobiæ 13.* *Omnes Platea ex lapide candido Ierusalem & per vicos eius Alleluia cantabitur.* *Levit. 6.* *Levit. 6.* Obiecał Pan Bog Izráelowi. *Ponam Tabernaculum meum in medio vestri, ambulabo inter vos, & ero Deus vester.* A czemusz nam się niemagodźić

dźić Bogá nászego żyiącego, pod Báldachinem Krolуiącego, tym obchodem Religij Kátolickiey szánować i obwodźić? Iozefa Pátryárchę żywności Egypskiey wynáłaſcę ná tryumfalnym woźie upadáiące szánowáły koláná. *Fecitq; eum aſcendere ſuper currum ſuum Pharao clamante præcone ut omnes coram eo genuflecterent*: á Zywićiel, i Zbáwićiel świátá Pan JEZUS czemu nie ma mieć u nas tego honoru? Zyczył ſobie Iob ná tákiey bydź Proceſſyi *Cap. 29. Quis mihi det ut ſim juxta menſes priſtinos quando procedebam ad portas Civitatis, & in platea parabatur Cathedra mihi!* A iák nie ma bydź miło Synowi Boskiemu? kiedy tu, i owdźie: po rynkách Ołtarzowe mu Káthedry wyſtáwuią. Chwalebna to byłá Márdocheuſzowi, kiedy go po Krolewsku uſtroionego (*Eſter. 6.*) po rynkách prowádzono wołáiąc, *Sic honorabitur, quem voluerit Rex honorari.* A kiedy tego żąda Przedwieczny Oćiec Synowi ſwemu honoru, czemu go uwłoczyć? Przeklinać to Iob *Cap. 18. Memoria eius pereat de terra, & nomen eius non celebretur in Plateis.* Wolno było *Prov. 1.* Mądrości Proceſſyą czynić. *Sapientia foris prædicat: in plateis dat vocem ſuam.* Wielki Káznodźieiá Chryſtus! Przedwieczna Mądrość! utáiona pod oſobámi Chlebá po ulicách nic niemowiąc w tey Táiemnicy głośno Każe. A czemu dla niego Ołtarzowych niewyſtawiáć Ambon.

Przeto *Urbanus* IV. 1230. miawſzy przez Swiętą Iuliánę i Izabellę obwieſzczenie woli Boskiey, ktore Swięte Panny widząc záćmiony Xiężyc w połowę nicdoſzły, gdy to wytłomáczono że do okręgu Kátolickiego Roku niedoſtawáło Uroczyſtości Ciáłá Páńskiego, ſłuſznie ten Feſt poſtánowił: ktory cáłe Kátolictwo z uniżoną obſerwą co Rok odpráwuie. I uznáią błogoſłáwieńſtwá tey Proceſſyi Scheretyczáłe Miáſtá, bo gdy Toroń zá przewrotną Luteránow perſwázyą tego Aktu zániechał, Pſzenice ſię w Spiklerzách (iáko świadczy Ben-

Genes. 41.

Eſter. 6.

Iob. c. 18.

Prover. 1.

Benhaber.

haber) w myszy obracáły. A gdy Mázowieccy Szyprowie według swey zelozyi tę Pompę reſtáurowáli, myszy i Szczury z Spiklerzow poućiekáły.

PUNKT WTORY.

Nic Pánu Iezuſowi Sákrámentálnemu Medykowi milßego, iák nędze i kálectwá ludzkie opátrywáć i leczyć.

Dánie. 12. PRorockim okiem ná dálſze czáſy i nędze pátrząc Dániel *12.* tego czáſu nieſzczęśliwego doyzrzał nędz wſzyſtkich, *A tempore cum ablatũ fuerit Iugè ſacrificiũ incipiet calamitas.* Poki w Kátolickim Kośćiele bezbożni Wiklefiſtowie, Luter w Sáxonij, Kálwin w Genewie, w Niemcách niezliczona moc i Rzeſza Herezyi, nieznioſła Ofiáry Nayświętſzego Sákrámentu; Poty był w Kośćiele Kátolickim pokoy, i zgodá. Kwitnęły Krolestwá Europy! á zá żnieśieniem wzruynowánych Kośćiołach Kátolickich i podeptánym świętokrácko Nayświetſzym Sákrámentem, weſzłá w Przybytki Boże *deſolatio deſolationum;* w Miáſtá i Miáſteczká *calamitas* nędzá, biedá: ktora uſtáwiczne woyny: po Czechách, Niemcách, Inderlándzie; A záś w Anglij nieznośną tyránnią niećiłá, i dotych czas fomentuie. Ieſzcze chwałá Bogu u nás w Polſzcze nieuſtáie tey Nayświętſzey Ofiáry Religia *Latria.* Ale że mdleie nabożeńſtwo Kátolickie, záczynáią nas infeſtowáć *Incipiunt calamitates.* Przyſzłá do tego langworu Religia náſzá Kátolicka, że muſi zową duſzą ſtękáć, *Amore langueo.* Przećiąż w ſercách ieſzcze nieſtrupiáłych ſzukamy ná mdłośći náſze kordyału i lekárzá *per vicos & plateas quaſivi, quem diligit anima mea.* A niebieski Medyk ktorego ieſt Funkcya *non eſt opus medicus benevalentibus, ſed male habentibus* chodząc Kato-

po ulicách fzuka dźiś chorych i Kálekow i zwoływa, *Pauperes, debiles, cæcos, claudos introduc huc.* Káźimierz Wielki námurowawſzy Miaſt wiele po Polſzcze uſtáwicznie wizytuiąc i Krolewską choynośćią Mieſzczány i Rzemieśniki bogácąc, názwány był *Rex Plebeiorum* od Pánow Polskich i Szláchty. A on ſobie w tytule przydáwáć kazał *Rex miſerorum.* Toć ieſt naysławnieyſze enkomium Páńskiey, bá i Boskiey munificencyi, bydź Pánem nád mizernemi. Po to iedźie do Egiptu, náſzego (iák kiedyś Weſpázyan Ceſarz) áby wylewał dobrodźieyſtwá ſwoie Boskie *per vicos & Plateas Civitatis.* Ktoremu nic milſzego iák ználeść z dárem ſwoim mizernego. W ſpokoinych wiekách i cała Europá, i náſzá Oyczyzná, bogáto ſię popiſowáłá Gośćiowi temu. Cokolwiek ſplendorow, kleynotow, ápparencyi, wielkich Fortun było: wſzyſtkie te ná ozdobę Proceſſyi Ciáłá Bożego *ad oſtentationem & admirationem Gentium* Anteceſſorowie náſi łożyli. Zygmunt Trzeći, ſłáwne w Wenecyi Obićie, *Potop názwáne* (ktorego inſi Monárchowie doſtáć niechcieli) kupił millionámi; tym Intentem, áby publiczną Proceſſyą ná Dźień Ciáłá Bożego przyozdobił. A my teraz! tylko leſną bluſzczyną i dębiną zdobimy ulice náſze. Bolesław Chrobry, z Poznánia do Gniezná śiedm mil Ottonowi Ceſarzowi, Pielgrzymuiącemu do Grobu Swiętego Woyćiechá: uſłał drogę kármázynem i Purpurą! á my bagniſtym źielem i ſitowiem Naywyżſzemu drogi ſćielemy Monárſze!

Cromerus.

Gdyby ná moię inwencyą przyſzło budowác naymilſze Bogu ná teraźnieyſzą Proceſſyą Ołtarze; ákkomoduiąc ſię dźiśieyſzey Ewángelij. Pierwſzy Ołtarz z nędzy i ubogſtwá. Drugi, z kálectwá i ſłábośći. Trzeći z ſlepoty. A czwartybym wyſtáwił z ludzkiey ułomnośći. *Pauperes, Debiles, Cæcos, Claudos, introduc huc.* Iák że czynię! te Introdukcye.

Pierwszy Ołtarz niech mi ostatnia stroi ubostw naszych nędzá! wołam z bárłogow z biesagámi i mántykámi, zubożonych ludźi! ktorzy w ostátniey mizeryi niech nápełnią ulice fletámi płáczliwemi iákiey muzyki przysłuchał się Prorok Amos 1. *In plateis eius planctus.* A Izáias *Cap. 18. in plateis eius ululatus.* Ubodzy ludźie niemáią wesołych kotłow i bębnow! ále iáki táki odárty bęben wybiia nędzne hásło *drę, drę, & hic clamor in plateis eius.* A do tego Ołtarzá Swiętego ubostwá, *Beati pauperes.* Przyidźie Pan, *Dives in omnes qui invocant eum.* *Matt. 27.* Jozef *ab Arimathia* insżemi czásu Ewángelistow był człowiek *bonus, justus, & timoratus,* áż kiedy przyszedł wźiąć Ciáło Chrystusowe, Mátheus powiáda, *Venit homo quidam dives.* Zkądże ták prędko bogátym został? bogáty, bo wźiął Bogá. Swiętego to Ambrożego uwagá, *Hunc Ioseph, justum dixit Lucas, Mathæus divitem; & merito dives hoc loco dicitur, ubi Corpus Christi suscepit. Suscipiendo enim divinitatem, nescivit Fidei paupertatẽ.* O tymći Sákrámencie *Psal. 147.* mowią: *Et adipe frumenti satiat te.* Inne zboża máią chudość swoię! Sákrámentálna tá mąká ma wszystkich bogastw treść, i delicie, *Quibus dives est subito, pauper.* mowi Paschasius. Ubogácił Pátryárchá Iozef Monárchow Egypskich, skupiwszy pográniczne Páństwá; nie pieniądzmi, ále Pszenicą. I dla tego go (iáko *Iosephus in antiqu.*) zá Bogá czćił Egypt, na głowie Posągu iego, korzec Pszenice wystáwuiąc, podpisawszy mu słowo *Abrech* to iest, Pan naybogátszy. A ia bym dźiś wszytkie prozne korce, czcze miáry, wyprożnione pułmiárki na tym Ołtarzu *Paupertatis* postáwił, wnosząc tám *Frumentum Electorum.* Nápadł Izáiasz *Cap. 55.* rozrzutnych Márnotrawcow, sknerowátych skąpcow. Tám ći rossypowáli ná Frászki świátowe pieniądze. Ci záś náłádowáne złotem i srebrem mięszki w lámuzách chćiwości wieszá-

Amos. 1. *Isai. c. 18.* *Matt. 27.* *Psal. 147.* *Paschasius* *Isa. c. 55.*

wieszáli; á żaden z nich o chleb się niestárał. Krzyknął ná nich. *Quare appenditis argentum non in panibus!* *Cor. à lap.* *Quare emitis tanti quiſquilias ſaculi?* Łożą ná bárłogi i gnoie świátá, á niestáráią się o chleb, ktory iest naywiększym bogáctwem. Zawołány *Piſthes ieiunus ad menſam auream* zdechł głodem, przy ſtole złotym. Plato, gdy mu Dyonizyus Syrakuzáński głodnemu prezentował skárby swoie: Filozof porwał bułkę chlebá mowiąc: *Theſauro pretioſior omni.* *Val: Max:* Pisze: *Midas Phryx: Cum dormiret, formicæ grana tritici in os eius apportárunt, & Areoli dixerunt fore omnium ditiſſimum.* A dopieroż kiedy tá Nayświętsza Sákrámentálna Pszenicá dostánie się do zgłodniáłych ust? do Domu naymiśćiańskie. Przy tym Ołtarzu śpiewáć potrzebá. O Boże bogáty. *Dives in omnes qui invocant Nomen tuum.*

Cor. à lá.

Midas.

Rużmy się do drugiego mieyscá ná ktorym nie Ołtarz, ále łożko wszystkich chorob i áffekcyi ludzkich. *Grabatum grande debilitatis* stoi. A tu wszystkich záwołáiżem chorych. *Debiles introduc huc.* Poprzynośmy Páłymy pomienionych od Ieremiaszá dźieći, *Cum exhalarent animas ſuas in plateis, Matribus ſuis, dixerunt ubi eſt triticum & vinum!* Podźmy i do onego Szpitala Ierozolimskiego, ktory miał *quinq; Porticus*, tám znaydźiemy niezliczoną mnogość *languentium.* A między niemi owego mizeraká, ktory ták długo nád ową Sadzawką cudowną leżąc, ktorą raz w Rok kłocił Anioł ná uleczenie chorob. A ten nędzarz woła ná Chrystusa, *hominem non habeo*, i pokażmy mu Kátolicką wiárę, *Ecce Deus homo.* Osłábiony Eliasz, rzuci się w drodze zemdłały pod drzewo, áż Anioł podpłomyk mu niesie, *Surge comede grandis tibi reſtat via.* Chorzy! konáiący! oto przed wámi stoi podpłomyk Nayświętszy! Wiátyk álbo

Podrożne! ten ukrzepczy słabości wąsze, ná dáleką drogę wieczności, *Grandis vobis restat via.* W Domu Zácheuszá bogátym, *& ipse Dives*, niedostawáło samego zdrowia! wszedł Pan JEZUS i rzecze: *Hodie salus Domui huic*, Zdrowie temu Domowi. Naypewnieyszá to Receptá ná wszystkie choroby, Prezencya Sákrámentálnego Chrystusa. Swięta Kátárzyná Seneńska, tym się Kordyałem trzezwiłá ná wszystkie słabości. Błogosławiona Lángá w Krákowie, tym żyłá Pokármem przez lat kilká. Tym się czerstwili Bráćia rodzeni Swiętego Iácká, Wáćław, Władysław, i Wisław. Tym lekárstwem codźień dwunastu karmiąc chorych leczył cudownie na zdrowiu Albrycht Rádźiwił, Biskup Wileński; wprzod ich posilaiąc Sákrámentem, á niżli bánkietem. A tu osłábionemi śiłámi krzyknimy: *Laudis thema specialis Panis vivus & vitalis hodie proponitur.*

Bzovius.

Do Trzećiego Processyą kieruię Ołtarzá. A tám zbieram ná głowę wszystkich ślepych, *Cæcos introduc huc.* W niebieć ma Máiestat Boski Thron osadzony dźiwnemi zwierzętámi, *Quatuor animalia* (á Hugo Kárdynał *quatuor altaria viventia*) *Plena oculis & ante & retro.* I temi ostrowidzámi swoy Thron osadźił. Ale tu ná źiemi wszystką ślepotą Nayświętszego Sákrámentu Máiestat otoczył. Stoi naprzod Wiárá, we mgle i w ćiemności. *Videmus nunc in ænigmate.* Nádźieią przez okulary pátrzy; *Scientiæ* wszystkie w tumánach. Impety násze *cæco modo operandi* rządzą się. Dopiero sz swywole, iedne iákby im oczy wybrał, błąkáią się; á te co psu oczy przedáły, snuią się koło Ołtarza tego, iák owi *Sodomitæ Gen. 19. Percussi cæcitate ita ut ostium invenire non possent.* Niech mi stanąą i Pháryzeuszowie máiący *trabem in oculis*, Niech przyidą co zyzem ná cudze Fortuny i sprawy pátrzą. Niech niedowiarkowie Heretycy zgromádzą się *Cæci & duces cæcorum.* Niech *á nativitate* żydźi

Hugo Car.

Genes. 19.

żydźi ślepi, i inne ślepo się rodzące Narody niechrześćiáńskie zgromádzą się. A iák *Luce 24.* Kleofasz z Łukaszem do Emáus przyszedszy, przy stole Chrystusowym wzrok odebráli, *aperti sunt oculi eorum in fractione panis!* Ták ten chleb Sákrámentálny przez Monstráncyi Perspektywę spoyrzrzy ná nich i wzrok im przywroci. *Luce 15.* Marnotrawny syn zmysły strácił *Reversus ad se, id est ad sensum pristinum* mowi Ambroży. Iuż był i psu oczy przedał *cũ meretricibus.* Czym że się uleczył? przyszło mu ná pámięć *quantis mercenarij in Domo Patris mei abundant panibus.* I ow oślepiony przeyzrzał, i obaczył, zdáleká idącego Oycá swego do siebie. Ták mam nádźieię że te wszystkie łuski, mgły, ślepoty uleczy ten Swięty okulistá. *Oculi omnium in te sperant Domine & tu das illis escam in tempore oportuno.* Wytrzyszczáią do ćiebie Pánie Slepowrony oczy swoie, á ty tym cudotwornym Pokármem twoim otworz im oczy. *2. Reg. 5.* Idźie do Ieruzalem ná Koronácyą Dawid: *abÿt Rex et omnes viri qui cũ eo erant, dictũq; est David, non ingredieris huc nisi abstuleris cæcos & claudos &c. ideoq; dicitur in proverbio cæcus & claudus non intrabit in templũ.* A ia do ćiebie *lumẽ oculorũ nostrorũ* przy tym Ołtarzu mowię *nõ egrediaris hinc, donec auferas cæcos.* Uczyń ták Pánie iák, *4. Reg.* Elizeusz oślepionych wprowádziwszy do Sámáryi, nákarmił chlebem, *Comederũt & biberunt & dimisit eos.* A dopiero im zbawienne otworzył oczy. *Non percutias eos, sed pone panem.* Obaczą się! przeyzrzą się w błędách swoich! á my przy tym ołtarzu ślepoty, Swiętey wierze záśpiewamy, *Præstet Fides supplementum, sensuum defectui.*

Luce 24. *Luce 15.* *2. Reg. 5.* *4. Reg.*

Do czwartego idźiemy mieyscá, słuchaiąc ordynánsu Ewángelij *Claudos introduc huc.* Wystawiam Ołtarz ná samych szczudłách i kulách. Ieżeli ktore Swięto nog potrzebuie? tedy Fest Przenayświetszego Sákrámentu. *Exod. 12.* Báránká Wielkonocnego (Figurę tey Táiemnice) z tá-

Exod. 12.

ce) z táką ceremonią ieść Bog kazał, *Calceamenta habebitis in pedibus, tenentes baculos in manibus, & comedetis festinanter: est enim phase id est transitus Domini.* Znák to był przenośin i podroży dálekiey, do ktorey mocney chodźieży trzebá! Trzebá nog Kátolikom do processyi ták gęstych! trzebá do pokłonow nie iednego kolána, *Ut in Nomine IESU omne genu flectatur.* Isaie 35. Było wiele kuláwcow, *Ut quid claudicatis in utramque partem?* áż pokazawszy im (według Hebráyskiego języká) *decorem tritici.* Weśoło śpiewa Prorok, *Saliet sicut cervus claudus: confortate manus dissolutas & genua debilia roborate.* Dopieroś nam do tey Sákramentálney Pszenice nog chyżych i ochotnych potrzebá: á nád to i potężnych. Bieży Eliasz *ad montem Dei Horeb:* ustał! nogi mu niesłużyły! á skosztowawszy podpłomyká, *Ambulavit in fortitudine Cibi illius.* Genes. 22. Iákob czym powstał. *Frumento & vino stabilivi eum.* Teyć konfortácyi czekáią usterki ludzkie i ułomności. kopie pod námi Piekło dołki! zazdrość polityczna *per pedem* szyie łamáć każe. I święte cnoty czásem łamią nogi, *Cecidit in Plateis veritas, & justitia non potest incedere.* Niech z iedney strony Spráwiedliwość nászczudle, á z drugiey ná kulach prawdá stánie: poda Bog ręce, iák Piotr Swięty owemu kálece *ante Portam speciosam in Nomine Jesu Christi surge & ambula.* Ták odpráwiwszy Káznodźieyską Processyą wracam się do Medytácyi.

Isaie 35.

Genes. 22.

Konkluzya z Medytácyą.

SPytam się wás o cztery rzeczy? Pierwsza, ieżeli też Pan JEZUS w Sákramencie Swiętym z łaską swoią do káżdego rynkowego Domu wstąpił? Swięty był Moyżesz! á przecię kazawszy mu się ukryć w skáliftey łámie, minął. *Faciem meam non videbis.* Szczęście było Abrámá po-

ámá pobożnego *si inveni gratiam in oculis tuis ne transeas servum tuum*, Iná tę prożbę wstąpił Bog do niego. Piszą dźieie Pustelnicze: że wizytuiąc raz z Dworem Niebieskim Eremitárze Nayświętsza Pánná z Pánem Iezusem: wstąpiwszy do niektorych cellek, iednego Pustelnika mineli domek: mowiąc *hostis noster interius jacet*: A on prostota niewiedźiał że miał w Bibliotece swoiey Nestoryusza Heretyka Xięgi: Coż dopiero náwiedźić miał te kámienice gdźie pełno kácerstwá? Ieżeli w domu ktorym Sodoma się záięłá *Spiritus Domini pertransibit & non subsistet*. Certowały o to i wádzą się po konsystorzách, w przednich Miástách kámienice: áby miáły státeczne Práwo do Ołtárzow dźisieyszey Processyi. Zdaią się bydź czásem *zelus*! ále báć się trzebá żeby Emulácya z ámbicyą i pychą złożoná nie odpędźiłá prezencyi Błogosławieństwa Chrystusowego. Pytam się powtornie czy wszędźie wstąpił z błogosławieństwem swoim Pan IEZUS? bo wiem że Arka Pańska w niewoli będąc u Filistynow przeklęctwo im i káry srogie przyniosłá. Ztąd poznáćie wizytę, upodobánia Chrystusowego, ieżeli po tey processyi, iáko Dom Obededomá od Arki Páńskiey ták wásze kámienice od dźisieyszey Processyi szczegulne odbierą błogosławieństwo.

Rzeczećie pokornym responsem iák ow Ewángeliczny Setnik *Domine non sum dignus ut intres sub tectum meum!* A ten respons iest znák wizyty Chrystusowey. Albo mu się to ráz tráfiło? ná co się zdumiáło Ierycho *quod ad hominem Peccatorem devertisset*. Był u grzesznych áby wszystkie, z domow ich niepoczćiwości wymiotł i rugował. Trzebáby było z Piotrem Święty ták do Páná mowić *Exi á me Domine quia peccator sum*.

Do ćiebie záś Naymiłośiernieyszy Gośćiu, i wizytatorze Miást Rynkow, i ulic Kátolickich obrácam pytánie!

Cożeś tám ſprawił miłośćiwy Panie w tych Chrześćiańskich goſpodách? Pytam z Swiętym Chryſoſtomem *si hortulanus es? quid plantaſti? ſi Paterfamilias: quid araſti, & Seminaſti? dives es! quem locupletaſti! Medicus es quem ſanaſti? ſplendor es paternæ gloriæ quem illuminaſti! fortitudo es quem roboraſti?* Amen.

KAZANIE

Ná Oktáwę Bożego Ciáłá u OO. Kármelitow w Poznániu 1701.

In illo tempore dixit IESVS turbis Iudæorum Caro mea verè eſt cibus &c.

TRzebáby widzę dźiś Kázálnice przenieść do Bożnice gdy Pryncypał Káznodźieiow Pan IEZUS: o nayświętſzey Sákrámentu ſwego taiemnicy do Zydow káże! *dixit IESVS turbis judæorum.* Niezáwádźiłoćby dáwne wzbudźić zwyczaie, Státutem Stáropolſkim opiſane, áby żydźi ná Kázania chodźili; modą Rzymſką, Wenecką, &c. Abo przynamniey należáło było, áby Chrześćiáński Jagellona Polskiego niezginał był wyrok, ktorym ſurowie nákazáno, áby zá okrutną nád Nayświętſzemi temi Hoſtyami tyránnizácyą *Deicidarum*; tego niezbożnego národu: zá publiczną Proceſſyą po ulicách prowádźili báchorow. Pierwſzego w świećie brátábojcę Káima pokázał Bog *Poſuitq; Dominus in Caim ſignum* ktorym i Káimowskie cechowáne ieſt plemie. Ze Przemiſla Krolá pewne zábiły familie, Polska Rzeczpoſpolitá oſądźiłá, áby i ich potomkowie w karmázynie niechodźili w pierwſzym ſzeregu nieſtali &c. Piekárski żeczekánem trąćił Sigmunta trzećiego, jak głośną ná cały świát

świat kátowány kárą, ták! że i inſtrument ſam zákázány, w ręku iego ſpálony; obelgę potomkom wieczną przyniosł. A że to bezbożne plemię kázirodzką ręką krew Boską láło: nic o to ſukceſſorowie niećierpią? Zá mnieyſzy exceſs nád Chryſtuſem: (bo w Jerozolimie ręką ſię go niedotknęli) á przećię do tych czas *Kufa* álbo krew ná nich pada gdyż dáli ná to Bogu práwo *ſanguis ejus ſuper nos & ſuper filios noſtros.* A gdy ták nieludzko, beſtye okrutne wytoczyły krew z Swiętych Hoſtij: ćierpieć potomkowie nic nie máią? ćięſzkie bezprawie! Ućieſzną *Diſcipulus* (ták ſię zowie) wielki ieden Kázno- *Diſcipulus.*
dzieią przytácza hiſtoryą. Zołnierz ieden iednooczny: idąc do Kościoła pokląkł ná te słowá *Laudetur SSmum. Sacramentum:* zuchwały żyd słyſząc to nábożeńſtwo bluźnić począł: nie mogłá tego znieść żárliwość chwáły Bogá! i to uczynił paſzczęce iego co zásłużyłá: w tym idąc do Kościoła á przed Nayświętſzym Sákrámentem pádáiąc: odebrał ſtrácone w potrzebie oko. Zyd ſłáć faktor niećierpliwy dráśnienia, z hałáſem wielkim poſzedł do Sędźiego: ſtáwią wártá iuż dwuocznego żołnierza: żyd! nie ten to, mowi: bo támten ná iedno oko ślepy był: rzecz zrozumiáwſzy Sędźiá, táki ferował edikt, áby ná feſt *Corporis Chriſti* przed tym Kościołem co rok ſtáwiáli żydźi báchora ktorego káżdy idący do Kościołá policzkował. I tákby właśnie náleżáło! áby ták wielkich exceſſow słuſzna byłá karą.

Tákiebym iá miał do żydow Kázánie! ále coż! boię ſię i iá *dicere ad turbas* byłoſzby tu turb! zámieſzánia! Pánowie o ſwoich fáktorow, kupcy o korreſpondentow Dámy o ſwoie koronnice, krośiennice, iedwabnice, czubitnice hałasby czyniły *fæ fæ turbis* párchámiśćie żydowskiemi prześmiardły máterye, korony &c. Cuchnieśćie párchowego národu putrámi *fæ* i to tu ſię dźieie co *Par. 4. Her Pater Lecha &c.* áni kupić wśi bez żydá, áni

o honor konkurrować bez żyda, i żenić się bez żydá niegodźi: słowem z párchow ich koreśćie konwersácyámi, konszawtámi, zábráli ták *judaizuiecie* że iá dźiś *dicam ad turbas judaeorum.* A że się obáwiam ábyśćie mię Buntownikiem ná żydow nie uczynili, zá żydámi Kázánie práwić będę. Pan IEZUS náśz? czemu? nie do swoich Apostołow? ále do nieprzyiáćioł naygłownieyszych Ciałá swego przenayświętszego kazał? bo to wiedźiał. Co iá w pierwszym tráktować będę punkćie.

w I. Punkćie: *Ze naygłownieyszy tego Sákrámentu nieprzyiáćiele naywiększego przyczyną byli Honora.*

w II. Punkćie: *Nie ták pomsty nád nieprzyiáćiołámi Sákrámentu tego, iáko miłość pobożnych serc wyćiągá, áby mu te obelgi, żárliwie kochaiącym sercem nágrodźilismy.*

w Medytácyi záś doroczne Miástá tego nábożeństwo: zá wielką wotywę, ták cudownemu w tych Hostyach Sákrámentowi oddam.

PUNKT PIERWSZY.

Naydowodnieysze práwdźiwego Ciáłá Chrystusowego świádectwo w nayświętszym Sákrámencie od nieprzyiáćioł naygłownieyszych iego.

Gen. 23. PODeyrzáná práwda domowych świádkow szuka, *suspectosq; domi quarunt mendacia testes:* Gen. 35. Łábaná coreczki z nábożeństwá wielkiego Pánu Oycu pokrádły złote Bożki, iák to pospolićie w każdey spiżárni

ni ſą domowe myſzy, w każdym skarocu i naypewnieyſzey ſzkátule, ſą skryte złodźieyki: Dogoni niewinnego o tey krádźieży żonek niewiedzącego Jákubá Laban, wytrzęśie Jákobowe námioty, wywiodłá ſię Ráchel *ſecundum conſvetudinem mulierum accidit mihi.* Aż Jakob czym ſię wyświadcza *Poſuit acervum lapidum ſit mihi in teſtimonium Galaad.* Nie domową drużyną! nie ſługámi ſwemi i dźiećmi! ále nieprzyiáćielem *Galaadem:* Arká Páńska zwáłá ſię *Arca teſtimonij*: Coż też tám by-ły zá świádectwá: krom przykázánia Bożego: *Mures auri Philiſtinorum* ſzczury Filiſtinow, świádek naypewnieyſzy nieprzyiáćiel. Wywodźi ſię onemu żołnierzowi pogbáczowi ſwemu Chryſtus: *ſi male dixi teſtimonium perhibe de malo &c.* Wyświádcza ſię Fáryzeuſzom bluźniącym *in Belzebub ejicit dæmonia! filij veſtri in quo ejiciunt?* ichże ſynámi. Pozwała Tullia Terenciuſza męża o ſuſpićie do Oycá Cicerona, wſzyſtkie ſąſiádki gátunku ſwoiey zelozyi zezwáłá zá świádki: Aż Cicero *Lis, ſorex in teſtimonium duxit mures, contra catum ſtultitiá tuâ teſtes domeſtico præconio collegiſti.* Iuż to márnacz i podeyrzáná prawdá, iuż to cygán co ſwemi dźiećmi świádczy. Wywodźiłá ſię Elżbietá Krolowá Polska Jagellonowi, czyimże świádectwem? żoną nieprzyiáćiela ſwego Gniewoſſa: *fidiſſimum teſtimonium ſi adſtet ipſe laudatus hoſtis.* Oto Moyżeſz gdy naypewnieſzą chciał wywodźić prawdę. *Fiat mihi teſtis hodie cælum & terra* Exod. 9. *egypti.* I niebo i ziemię i Ægypt nieprzyiázny, i ſamo piekło na świádectwo wzywam. Ták iá dźiśiái! nie Kátolickie wywody i świádectwa ále naygłownieyſzych nieprzyiáćioł Chryſtuſowych ná świádectwo ſtáwiam. Náprzod Zydow: *Ioan. 6.* Chryſtus rzekł: *Niſi manducaveritis carnem filii hominis, non habebitis vitam in vobis,* odezwą ſię żydźi: *Litigabant ergo Judæi quomodo poteſt nobis dare carnem ſuam ad manducandum.* Co ſły-

Cromer. Plinius.

Ioan. 6.

ſząc ták ſobie dyſzkuruie Wieira dowćipny. Ieżeli *litigabant*, to muſieli iedni mowić *poteſt!* drudzy *non poteſt! pro & contra* były rácye! Radbym tym przysłuchał
Exod. 32. ſię rácyom *Pro:* Probowáno podobno ták: *Ex 32.* do Aaroná przypádli żydźi: *Fac nobis Eloim qui nos præcedat.* A to co? człowiek ma uczynić Bogá! á ieżeli mogł bydź człowiek ták cudownym rzemieśnikiem: álbo nie było w Izráelu innego krom Aaroná rzemieśnika? bylić byli? Ale Aaron że *Sacerdos* do tey táiemnice ſam miał moc: áby pod oſobámi widźiálnemi położył im Bogá. O co żydźi proſili Aaroná, to my w tym Sákrámencie mamy: Pod oſobámi widźiálnemi Páná Bogá náſzego, i mogł Aaron położyć Bogá: á nie może *Káplan* położyć Chryſtuſa? Onić w tym grzeſzyli! ále nie my. Mieli i te rácye! Lotowá żoná w ſol ſię obroćiła! Moyzeſzowa rozgá w wężá. Nilus w krew, toć i on może ſię obrocić w pokárm. Jozuemu posłuſzne było słońce, *ſtetitq; Sol & Luna*: ále co większa posłuſzny i Bog *Obediente Deo voci hominis*: A czemuż ná rozkaz Chryſtuſow *Hoc facite in meam commemorationem.* Gdy to wymowi nád chlebem Káplán: *Hoc eſt Corpus meum* chleb ſię nie ma obroćić w Ciáło Chryſtuſowe? *Litigabant Judæi quomodo?* Krom tego: A które świádectwo może bydź, od tego národu większe iáko ná tym cudownym mieyscu? Grzegorz dźiękuie Tomáſzowi *multum nobis profuit incredulitas Thomæ, quòd viderit & palpaverit.* A kiedy ći okrutnicy czwiertuiąc nayświętſzy Sákrament, *& viderunt & palpaverunt* iáko wiele krwi nayświętſzey wytoczyli? Ach wielkie nam dáli wiáry náſzey ſo tey táiemnicy świádectwo? Niech tu ſtáną oślepione Herezye tym dokumentem to im uczyniemy co Bog Izráelowi *Erunt gentes in medio tui, ut ſint vobis ſudes in oculis* wykolmy im oczy ſamymże experymentem nieprzyiációł náſzych żydow.

PUNKT

PUNKT WTORY.

Krzywdy i obelgi tego Sákrámentu w wielkie obrociły się Honory.

Cud wielki pierwszy tey nayświętszey táiemnice że się chleb obráca w Ciáło Chrystusowe: ále i ten drugi: że obelgi Chrystusowe przemieniły się w tryumfy. *Gratias debet Roma Jugurthæ capitaliſſimo Romanorum hoſti quod tantum dederit nobis campum Triumphorum* máwiał Pompeius. Nigdyby były takich tryumfow w Ierozolimie niemiała Arka Pańska od Dawida: gdyby była w niewoli niebyłá Filiſtynow: nigdyby Heraklius Krzyżowi S. takich Pomp nie wyſtawił, gdyby niebył o Kozdroasa w porwániu. Nigdy by była Drachma Ewageliczna nie miała owych ápłauzow *congratulamini mihi &c.* gdyby była w bárłog nie wpadła! Nigdyby był nie tryumfował w Egypcie Jozef, gdyby był nie záprzedány nie inkárcerowány! Tak gdyby Swięte kleinoty tu w błoto nie wrzucone były! gdyby w piwnicy żydowskiey tak wielkiego okrucieństwa niepopadały, tegoby były tak wesołego nie miały tryumfu. Pámiętna była radość Swięremu Krzyżowi, gdy od Iázygow porwány z nieprzyiáćielskiey ręki ſam się przez gwałt wydarł. Wesołá nowiná gdy Pudicus Pan Polski z Siećiechowa z więźienia Konrada Mazowieckiego Xiążęćiá wyſzedł: A nam nád wſzyſtkie rádośći że Pan IEZUS z nieprzyiáćielskich rąk kátowskich tak się cudownie mocny Bog eliberował. Nád przekopánym Chrystusa bokiem ſtánąwſzy *Tertullian: Effuſum eſt pectus* (rzekł) *ut de injuria lateris eius tota formaretur Eccleſia.* A z tych ran ktore podiął od gnypow żydowskich nayświętszy Sákrament ná tym mieyſcu, co ſtánęło! Tá Bázylika Krolewskim ſumptem Jagelloná. To *Capitolium* ſpoliáłow

Cromer.

Tertullian.

nie-

nieprzyiacielskich! tu Wiktorie, Krzyżackie Ruskie i Czeskie zawieszały Chorągwie. Cieszył się Rzym z Poetą. *Quæ modo stat pinus, stagna Neronis erant.* A my ná tych iuż nie Bagniskach, ale wesołych łąkach śpiewamy. *Quæ modo stat moles stagna fuêre prius.* Przemienienie Chrystusowe ná gorze Thábor záwołáne: gdy wzgárdzony od żydowstwa Chrystus, przemienił się w Uwielbionego: A gdźiesz to było? ná Táborze przy Eliászu. A przy Synách iego, zá ich świętym stárániem iák się uwielbia wzgárdzony od tegosz ultayństwa Nayświętszy Sákrament, Dostałeś się Nayświętszy podpłomyku w Eliászowe ręce: i dostátecznie páśiesz śierocę sercá. *Cibavit eos ex adipe frumenti: Hebraicus ex Carmelo.* Dostáłeś się ná ogniśty *woz iego i tryumfuiesz! Gloria Lábani data est Tibi, & decor Carmeli.* Kármelu tego w ktorym się nád inne gory Bog szczególnie ukochał. Kochał Iozefa Iákub: *eò quod in senectute genuisset eum.* A iáko ten Zákon kochác niema! ktory ieszcze *in veteri testamento, in senectute* wieku stárego zrodźił! Kochánia znak Iozefa był! *fecit illi tunicam polimitam,* A znák szczególnego Pan Bog pokazał áffektu gdy w sukienkę Szkáplerską ten Zákon ubrał. I zászczepił ten święty Ogrod dwoiákim Eliásza duchem *Spiritu duplici sapientiâ & Pietate:* ták gęsto! i buino! że Mártyrologia i Kálendárze świętemi, Biblioteki nápełnił Doktorámi słowem! *Gloria & decor Carmeli datus est ei.* Ná táką chwałę wyszły obelgi Nayświętszego Sákrámentu.

Konkluzya z Medytácyą.

PRzyśliśmy tu naymilśi moi ná to cudotworne mieysce oddáiąc homagium przedwiecznemu w Táiemnicy Sákrámentalney Bogu. A oddáiemy ták iak *Ioſue. 6.* Izráelá: *ſit Civitas hæc anathema Domino & omnia quæ in ea*

in ea ſunt Sancta Deo ſuo. 1. Punkt. S. Tomaſz z Teologámi náucza że ofiárá Bogu powinna bydź z czterma przymiotámi: náprzod *Cultus latriæ* álbo *adorativus.* Niezáłuymy tu nog ná tym mieyſcu, gdźie i bydlętá klękały. Niech nas niekonfunduią rozumnego ſtworzenia, woły i trzody. Biimy czołem! skłániaymy głowy náſze, áby ſtáły mury, wieże, kámienice, i fortuny náſze. 2. Pun: Drugá náleżytość: *Gratiarum actio* Dźiękuiemyć Boże zá inſtytucyą tego Sákrámentu, zá to że práwdźiſz: *Ego ſum vobiſcum uſq; ad conſummationem ſæculi.* A zá to naybardźiey to Miáſto dźiękuie! żeś ráczył ná tym mieyſcu tákim dokumentem oczywiſtym pokazáć żywość prezencyi Ciáłá Chryſtuſowego w Sákrámencie Nayświętſzym! I zá to dźiękuie to Miáſto, że przed tym ledwo w Polſzcze znane, teraz po całym Chrześciáńskim świecie słynie *Poznań!* wiedzą go Antypody i tym cudem w wierze świętey ſię ukrzepczaią.

Trzeći Przyśćia náſzego skutek *Impetratorius.* Mamyć o co Bogá ná tym mieyſcu żebráć, ſą i partykularne nędze, ſą i publiczne biedy! iá iednak o to ſpecialiter dźiś żebrzę, áby Bog to ſcandalum z tego Miáſtá wyniosł, że ćiſz ſami morderćy Hoſtyi Swiętych ślepi, i pod bokiem ták wielkiego cudu Herezye oświecenia niemaią. Niech Boże tu ſtáną! á iákoś Łukaſzowi i Kleofaſowi w Emaus otworzył oczy, *in fractione panis*, tak oni patrząc ná te ſciſſury, przebicia tych Swiętych Hoſtyi, niech wezmą oświecenie *Domine ut videant.* Czwárty pożytek przyśćia náſzego ten bydź powinien. *Satisfactio* Bogu náſzemu zá tak ćięſzkie obelgi to czyniemy ukłonem náſzym, i publicznym nábożeńſtwem! To máło! choćbyśmy żyły wſzyſtkie poproli, i rynſztoki całego Miáſtá poſoką náſzą zbroczyli; iedney kropelce krwie Chryſtuſowey tak okrutnie wyláney doſyć nieuczynimy. Czyńmyſz to co Dáwid *Quid retribuam Domino*

&c. Bierzmy tu krew i Ciało Páńskie. A iá *specialiter* o to proſzę áby ná nádgrodę ták wielkich obelg nátchnąłeś iákie ſerce áby ná támtym mieyſcu nie Kościoł ábo káplicę ále przynamniey znák Krzyżá Swiętego poſtáwiono. A gdy ſię iuż ſtáło ſerdecznym ſię ráduię áffektem, że moie o Nayświętſzy Sákráment żarliwości skutek wźięły. Kończę tym przed Bogiem moim Votum. *Sit Civitas hæc Anathema Domino & omnia quæ in ea ſunt Sancta Deo ſuo.* Amen.

KAZANIE

Ná Niedźielę Trzećią po Swiątkách Kázánie Obozowe.

Dereliquit nonaginta novem, in deſerto.

INieoſtrożny i nieopátrzny zda ſię bydź dźiśieyſzy Pásterz: nieoſtrożny bo niewinną trzodę bez ſtroża zoſtáwił *dereliquit*. A zoſtáwił ná puſzczy! gdźie Hyrkáńskie Lwy, drápieżni wilcy, nieráſycone i okrutne zwierze oſtrzyli ſobie ápetyt i zęby ná niewinną trzodę: nie zoſtáwił forwarchtow ſtráży i ſzylwáchow! O coć nie zoſtáwił! nád wſzyſtkie ſtráże niewinnemu Woysku byłá dozornieyſza *Innocentia cuſtos* táć Dáwidá we wſzyſtkich áſſekurowáłá obozách *ſi conſiſtant adverſum me caſtra non timebit cor meum*: co zá ſerce? *cor mundum mens caſta, erant Davidis caſtra?* Drugá! że ten Pásterz ná puſzczą wyprowádźił ſwoy Oboz *reliquit in deſerto!* czemu niepoſtáwił ná żyznych ugorách i nażyrownych odłogách! ná buynych łąkách! przy obfitych niwách i zbożách! lubo owce były przećięſz im niewierzył áby ſię do cudzych ięczmionow, pſzenic owſow

Origenes.

owſow i żyt nie zábłąkały; á przed Sierpniem żniwa w cudzych niwách nie ſprawiły: Wiedźiał o owych trzodách, ktore *dentes habent ferreos & falces* áby z krzywdą ubogich ludźi defalkácya nie byłá, wołał ie ná puſtynią zágnáć *reliquit in deſerto.* Iá ná ten patrząc niewinny Oboz: pierwſzy raz pod námiotámi kážąc tę formować muſzę Propozycyą. Deut. 7.

w I. Punkćie *Chrześćiáńſkie Obozy nie powinny bydź drápieżne, ále niewinne i bez cudzey ſzkody.*

w II. Punkćie *Niewinne Owce od Protekcyi Swieckiey odbieżone, opuſzczone nie powinny deſperować: i opuſzczáć w nieſzczęśćiu Bogá.*

Konkluzya z Medytácyą.

PUNKT PIERWSZY.

Chrześćiáńſkie Obozy nie powinny bydź drápieżne, ále niewinne i bez cudzey ſzkody.

ZFátygowány ćięſzkiemi Woynámi Dáwid ábſentował ſię też od iedney kampánii *Factum eſt ut remaneret Dawid eo tempore, quo ſolent Reges ad bella procedere.* A tu ſię Oleáſter pyta co zá czas! woien Krolewskich? odpowiáda *Menſis Martius* w ktorym ſam Mars wygánia z leży zimowey Rycerskich ludźi, Mars máſzerować káże, áż ſtrách ſpoyrzeć! przećię trzebá wiedźieć pod iákim hásłem? pod iákim znákiem ten Mieśiąc woienny? *ſub Ariete.* Aby pamiętali woienni ludźie że nie powinni bydź ani *cornupeta tauri*, ani *Leones*, ále w obozách iák owieczki niewinne. Gdy Tureckiego Ceſa-

rza Osmáná Posci wielki do Choćimskiego Obozu przyiáchał trzy dni goszcząc i Obozowi i szykom się przypatruiąc to niegdy dał Elogium Woysku Polskiemu. (iáko pisze *Petricius*) *miles Polonus in castris Ovis & Angelus, in acie Leo.* Nie woienny lud Izráelski sposobiąc Moyżesz do Woyny wyprowádźił kilka kroć stotysięcy, ále ná puszczą, iákiesz też tám Woysko było? opisał Pśálmista *numeravit sicut Oves familias* Báránki niewinne ále Lwy nieprzyiáćielskie z kniei swoiey wszystkie wystrászyły, proceder álbo Marz táki ich był *publicâ & Regiâ via gradiemur non declinantes neq; ad dextram neq; ad siniſtram panem noſtrum comedemus & aquam pretio ememus.* Nie báwiły się pobocznemi forážiámi, Czátámi rábunkámi, suchary! te ich bánkiety były: nie wożono nie przeliczonemi podwodámi piw miodow i win przez gwałt zábránych! wodę kupowáli! ták i pierwszy oboz był Izráelski wybránego i wybornego ludu Bożego. Ná ktory pátrząc Prorok Balaám *Num. 24.* Ták go kánonizuie, *quàm pulchra tabernacula tua Jacob & tentoria tua Izrael:* iákiesz to tám námioty były? *ſicut valles nemoroſæ, ſicut horti irrigui*; iáko w ogrodźie śliczne drzewa w swoich kwáterách stoiąc zá gránice niewybiegáią: ták Izráelska *militia* ná przyległych kráiow i dźiedźin ruinę z konsystencyi swoiey nie wypádałá. *Judic. 5.* Debora Mężycá Izráelska, wyprowádźiwszy Woysko po zwyćięstwie nieprzyiáćielá *Sisara* ták tryumfuie *de Cælo dimicatum eſt ſtellæ manentes in ordine ſuo contra Siſaram pugnaverunt.* Oboz był iák Niebo á żołnierze iák gwiazdy; lecz nie owe ktore zowią Astrologi *ſtellas erantes* co ich pełno Wszędźie. Iáko gwiazdy szkody nikomu nie czynią i owszem *Aſtra influunt* dobroczynność swoię wyleváiąc: Ták właśnie Káválerowie Izráelscy byli, *ſtellæ manentes in ordine ſuo pugnaverunt.* 1. *Reg.* 25. Formuie sobie Dawid ućiekáiący przed Saulem Oboz: położył

Petricius.

łożył go pod Karmelem ná puszczy gdźie obfite zboża bogáty Pan miał Imieniem Nábal: tudźiesz przy dostátnich Folwarkách niepoliczone rachował owiec trzody. Iák się tám sprawowali Dawidowi Rycerze? dáiąc áttestácyą słudzy Nábálowi; *ex quo conversati sumus cum eis in deserto, pro muro erant nobis: nec quidquam nobis periit* i snopka z pola, iágnięćiá z trzody nie wźieli. Inakszy był oboz Saula do ktorego Samuel przyszedszy ledwo nie ogłuch *quis est auditus iste boum & armentorum mugitus* cudze owce beczą, ryczą zabráne woły i krowy, lámentuią, u krzywdzonych ludźi płacze i przeklęctwá niebá przebiiaią. W Ewágelii nápadł Chrystus ná szátáná ktory się krył w grobách *habitabat in monumentis* i spyta go *quod est tibi nomen?* odpowiedźiał *Legio.* Zeby to był diábał żołnierski, nie rozumiem; boby ten wolał w cudzych oborách i komorách mieszkáć. A kiedy przyidźie do bátálii to ten diábał po drogách káżdego nápástuiąc *dicerpens prætereuntes* rádby się pod źiemię schował *in monumentis.* W padł iáko mamy w Ewángelii między wielkie trzody *mitte nos in porcos* i sam niezáżywszy tłustego szpeku i wieprze potopił i sam przepadł. Ten ći zysk máią drápieżne *legiones* że i innych gubią i same giną. Zeby kiedy ptacy zsobą batályą zwiodły w żadney nieznayduię Kronice krom Polskiey. W ten czas kiedy pánował Leszko Biáły Roman Włodzimirski i Hálicki Tyran wyćiąwszy szláchtę; z motłochem chłopskim rebellią podnioszy ná Monarchę Leszka ćiągnął pod Sandomierz. Niewinny Leszko drobną máiąc przy sobie gárść ludźi, modłę uczynił do Bogá, ná ktorey i zásnął. Aż przez sen widźi, nieprzeliczone tłumy wroblow skrzeczących, i ná Polskę lecących, przećiwko ktorym nie wielkie sfádo Szczygłowi i skowronkow i innego nieszkodliwego ptástwa pokázáłá się kupa, ktora iák uderzyłá ná wroble szárańczą owę rozpłoszyłá. Co się przez sen

śniło Leszkowi, to się na iawie ziszczyło! bo sześć tysięcy Polskiego Woyska sto tysięcy Ruśi rozpędziło. Wroble na cudzą pszeniczkę zaciągnione, szkodnicy pol i stodoł niemogą wytrzymáć, śił niewinnego ptástwa. Bądź my *Alaudæ* chwalmy Páná Bogá nászego, śpiewaymy chwałę iego w obozách, á Pan Bog szkodniki i rábuśie Páństwá nászego od nas odpędźi. Táká byłá Dáwidowych Káwalerow moda Psal. 149. *Exaltationes Dei in gutture eorum; & gladii ancipites in manibus:* śpiewáli Bogu i bili się *ad alligandos Reges in compedibus,* Páná miętna rezolucya przećiwko Krzyżakom woiuiącego woyska (pisze Kromer) Záciągnął był Jágello ná pomoc Czechow, ktorzy świątnice Pánskie i dobrá Kościelne zrábowáli. Iuż wszyku stoiąc Woysko Polskie krzyknęło ná Krolá, áby Czechowie rábuśiowie z Bátalii uśtąpili, niechcąc bić się z nieprzyiáćielem, bo się báli, áby im z ręku Bog Wiktoryi nie wyrwał dla krzywd świętokrádzkich. Nie wiele pomoże tá drápieżna drużyna, do Wiktoryi, i owszem przeszkadza. *Gen. 38.* Faraon z woiowány od much i robactwa: á nie potrzebá było woysk mężnych ná niego przywodźić bo miał Hetmána tákiego, *Putyphar Princeps militiæ* co się tłumaczy *Lanio Rzeźnik* wodzem. Cudze bydło, zábráne przez gwałt bárány ryczą do niebá z kąd gotowa pomsłwa. Chotkiewicz obrány Hetmánem pod Choćim przećiwko Turkom, dwie wydał práwá. Pierwsze, áby żaden nieśmiał w Obozie *comparere* z Orężem w srebro oprawnym; wytrąbił rządźiki i wszystko złoto i srebro. Druga áby żáden nieśmiał pod gárłem naymnieyszey krzywdy przechodami czynić ubogim ludźiom. I ták gdy raz obáczył, że żołnierz wpadszy do ogrodu urznął głowę kápusty, záraz mu łep ućiąć kázał. Mowiąc głowa zá głowę: I tá sprawiedliwość, á przy sprawiedliwośći niewinność Woyská Polskiego, tak wielką sprawiłá národowi nászemu sławę.

Koń-

Kończę to, i perſwáduię że ieżeli komu w ktorym ſtánie tedy Rycerskiemu człowiekowi w Obozie należy bydź świętym i niewynnym. Naprzod że wokácya tey ſzárzy równá ieſt Anielskiey bo i oni zowią ſię *militia cæli* co Anioł, to żołnierz: Bog, Krol záſtępow *Dominus exercituum. Gen. 32.* Iákob młody wyſzedſzy w drogę oiuczony tłumoczkiem od mátki ſwoiey w padł do Obozu Aielskiego, i záſnął; ſnuią ſię Aniołowie *aſcendentes & deſcendentes* żaden go áni ocućił áni ruſzył, áż on krzyknie *Caſtra Dei hæc ſunt*, oboz to Boski! to oboz Anielski: co cudzego áni tknie. A dopiero powinny bydź Chrześćiáńſcy Mocarze Aniołámi w ćiele czyſtośćią, powśćiągliwośćią, niewinnośćią. Niewieśćiuchowie kárnáliſtowie, ćieleśnicy, niewiele dokażą! bo ſercá mieć ná nieprzyiáćielá nie mogą: mowi Duch Boży *Adulter propter inopiam cordis perdet animam ſuam*, iuż tám muſi bydź *inopia cordis* w obozie, gdźie ſię záwiiáią owe *nulla fides pietaſq; uiris qui caſtra ſequuntur*. Iuż to nie Chrześćiáńskie *caſtra qua non caſta*; Pomieniony. *Numer. 58.* *Balaam* gdy przekłąć niemogł Izráelá; ſzátáńską inwencyą porádźił Bálákowi nieprzyiáćielowi ludu Bożego, áby co nayurodźiwſze ſwego Páńſtwa Pánny zgromádźił, i do obozu Izráelskiego wpuśćił, ták trzymáiąc że miał ſercá odebráć Káwálerom Izráelskim i káźń Bożą ſprowádźić ná lud Boży. I do tego iuż przyſzło było że ták liczny oboz miał gniewem Boskim ſpłonąć! gdyby był nie ubłágał Páná Bogá odważny Phinees ktory dobywſzy miecza, nieczyſtą parę *in actu turpitudinis* wpadſzy do námiotu przebił. I z tey przyczyny należy żołnierzowi Chrześćiáńskiemu bydź pobożnym, że mu co moment śmierć pátrzy w oczy, álbo ráczey on wiedzień ſámey śmierći ſpoyrzeć w oczy. Chrześćiáński żołnierz nie ná gody ále ná głody, nie ná tany ale ná gonitwy nie ná ley *rozley*, ále ná krwie wylánie, nie ná muzyki

weſołę

weſołe ále ná ſtraſzne trąby i trwogi idźie do obozu. Gdy ſtárodáwne wydáwáno Wici, trzy rzeczy intimowáno 1. gotuyćie konie i rynſztunek. 2. rozporządzayćie domy bez nádźicie do nich powrotu. 3. Oczyśćie świątośćiámi ſumnienia. I ták czynili ſtároplacy náſi przy gotowym porządku, kiryśiach i innych rynſztunkách: teſtámentá w Grodách roborowali: á w Párafiách ſwoich Sámentámi świętemi oczyśćiwſzy duſzę, przychodźili do obozu iák Zákonnicy do Kláſztorow iák Aniołowie do Niebá. O czterech czytam w nowym Teſtámęćie Zołnierzách, wſzyſcy Swięći. Pierwſzy ow *Centurio* ktorego ſłow záżywamy przyſtępuiąc do Nayświętſzego Sákramentu, *Domine non ſum dignus ut intres ſub tectum meum.* Drugi, ktory ná Kálwárji wyznał Synowſtwo Boże *vèrè Filius Dei erat hic.* Trzeći Pawłá S. protektor i Dobrodźiey! Czwarty *Centurio vir timens Deum Religioſus cum tota familia* pod Chorogwią iego zákonnoſć byłá, wſzyſcy żołnierze iák nayświętſzi zákonnycy, *oratione deprecans Dominum die ac nocte.* Dźień i noc pod námiotámi iego chwałá Boża brzmiałá. Tákie obozy Chrześćiáńskie bydź powinny. *Dominator Domine exercituum.* Pánie záſtępow mowię z Prorokiem weyrzy *ſuper tabernacula Iacob.* Pobłogoſław námiotom Chrześćiáńskim; *benedic Tentoriis Iſrael! Angeli tui Sancti habitent in eis & benedictio tua ſit ſuper nos ſemper.*

PUNKT WTORY.

Niewinność owiec od Protekcyi świeckiey odbieżone, opuſzczone, niepowinny deſperować: i opuſzczáć w nieſzczęśćiu Bogá

OPuſzczone od Páſterskiego dozoru owce, odbieżone od Oycowskiey Protekcij śieroty niewinne. Z puſzczey od

odludney, z niebespieczeńſtwá płácu, rozboiow, i zaiádłego zwierzá, ſpędzam ná nayżyznieyſze polá, ná role nayobfitſze. Nayurodzáinieyſze pokázuie mi Niwy Łukaſz Swięty C. 8. ná ktorey ſtokrotnie ſię záwſze rodźi. *Aliud cecidit in terram bonam, & ortum fecit fructum centuplum* Buina to i żerowna Niwá. Iák ſię zowie? ſam explikuie Chryſtus *Patientia: & fructum afferunt in Patientia.* Cierpliwość świętá w nieſzczeſnych deſolácyách, opuſzczeniu, biedźie, głodźie, i nędzy naiżynieſza rola. Cierpćie do czáſu niewinne owieczki, *Patientia vobis neceſſaria eſt ut reportetis promiſſionem ad Hebr. 10. Speremus & per patientiã expectemus. ad Rom. 8.* Cierpmy doczeſne ſierocrá, á w biedźie i nieſzczęśćiu od wſzyſtkich opuſzczeni niedeſperuymy. *Exod. 1.* Byli w oſtátniey nędzy i opreſſyi w Egipćie Iſraelitowie po śmierći Protektorá ſwego Iozefa Pátryárchy: *Surrexit Rex novus qui ignorabat Ioſeph*: áż mowi Piſmo święte! *Quanto magis opprimebant Ægyptij Iſraelem. tanto magis multiplicabantur & creſcebant.* Tak iák ich Opiekun Iozef: záprzedány, niewinnie do więźienia wtrącony. *Ioſeph accreſcens filius* tym obfićiey i buyniey rosł, im większym był ſierotą, im mu nędzá bárdźiey dokuczáła tym bogátſzy: *Geneſ. 41 Creſcere me fecit Dominus in terra paupertatis meæ*, głod Egyptowi dokuczał, á Iozef uſtáwiczne żął fortuny i zbierał. Cierpliwość w przećiwnośćiách polićie pośiechę rodźi. Izáák tłumáczy ſię *Riſus, Riſum mihi fecit Dominus:* Kto iego był żoną? Rebecca: co ſię tłumáczy *Patientia.* Ma ta cnotá to ſzczęśćie że *metit ubi non ſeminat*, i tám zbiera, i żnie, gdźie nigdy nieorálá i nieśiała. *Daniel. 1.* Idźie Habacuk do żeńcow ſwych zobiádem, *Ibat in agrum ut ferret meſſoribus cibos, dixitq; Angelus ei, fer prandium in Babilonem*, porwie Anioł Proroká nieśie do Dánielá w iámie Lwiey, bez pokármu, bez poćiechy zoſtáiącego. Dánielowi Báránkowi nie-

Luca. 8.

Rom. 8.

Exodi 1.

Geneſ. 41.

winnemu, dáią obiad, á nie ten pokarm, ktory dla siebie i dla Fámilij swoiey Domowey zgotował Prorok, ale *quos præparavit messoribus.* Ná co Tertulian, *Danieli in area patientiæ exercito, in loco leonum esurienti prandium metentium exhibitum:* Cierpliwość Dánieli, ie to, co żeńcom zgotowano. Cierpliwość iest iák owá sierotá zá-wołána Ruth pobożna: *Vadam in agrum & colligam spicas post terga metentium:* z támtąd zbiera to, czego nie siałá. Iák owi ludźie płáczliwi w Psálmie łzy siáli, á snopki zbieráli. *Euntes ibant & flebant: venientes autem venient portantes manipulos.* Z łez niewinnych sowita się rodźi crescentia. Przeciwności są iák mroz, śnieg, zawieruchá. A te często Cierpliwości Rolą buynieyszą czynią. Iák zá czásu Alexándrá Polskiego Krola, *in Maio, & Iunio*, spadł śnieg tak wielki, że kłosow nie było widáć w polách: zdesperowáli ludźie, áż gdy śnieg ztáiał, nád opinią buinieyszy urodzay. Niedesperuyćie opuszczone od Gospodarzow role, niezáśiane Niwy: odbieżone trzody, Bog myśli o was, ten, ktory o naymnieyszym wie wrobliku, ćierp, ćierp, krzeczącym, *non serunt nec congregant in horrea, & tamen Pater cælestis pascit illa.* Lilie polne bez ogrodniká bárwę ślicznieyszą nád Sálomoną máią: ná ktorą nigdy nieprzędły, ślicznie wyrastáią, lubo ie, *venit aquilo & venit Auster*, bez zasłony wichry przewiewaią. Toć pospolita: co *3. Reg. 22.* Micheasz powiedźiał Krolowi Izráelskiemu. *Vidi cunctum Israel dispersum: quasi oves non habentes Pastorem:* poroz-zbiegały się po gorach i lásach Izráelskie owce, że Páster-zá niemiáły! Ták i w Ewángelij gdy naiemnik ućiekł, *Mercenarius fugit, lupus rapit & dispergit oves*, porozpłaszał wilk niewinną trzodę. Ták kiedyś w Polsce było ná co Pogá płácze. Ná lásy, ná bory: ná Tátry, ná góry, ná bágná, ná polá wygnáłá niewola. *Timor confundit, Spes autem non confundit* mowi Apostoł. Ustrászeni

Tertulianus.

Kuiáłowicz.

3. Reg. 22.

rykiem

rykiem Lwa Szwedzkiego, zálęknieni ſtrachem Smoká Moskiewskiego, iedne zá gránice, drugie do láſow pouchodźiły roſpierzchnione trzody Polskie, ále nádźieią w Bogu ſwoim to powinna do kupy i pory dáwney zegnáć. A nam należy w ćierpliwośći świętey niedeſperowáć. Pod czás Uniwerſalnego potopu, wyleciáłá Gołębicá, wyleciał i Kruk od Noego, ten zdeſperowawſzy, zginął gdźieś, á Gołębicá ze znákiem miłośierdźia z oliwną roſzczką, przyleciáłá do Goſpodarzá ſwego: i ſalwowáłá ſię. Ták złe duſze w deſperácyi giną: Niewinne w nádźiei protekcyi Boskiey ſzukáią i onę znáyduią. Bywał też Dawid w przygodách nieſzczęśliwych, chodźił w drogách błotniſtych, puſtych bágniſtych. *In terra deſerta & invia & inaquoſa*: á ták ſobie śpiewał iák w Kośćiele. *Sic in Sancto apparui Tibi in velamento alarum tuarum exultabo. Pſal. 62.* Szykámi wſzyſtkie biedy ná niego náſtępowáły, *ſi conſiſtant, adverſum me caſtra in hoc ego ſperabo:* nigdy niedeſperował. O to i dźiśieyſze, choć znátury lękliwe, choć ná puſtyni okropney, choć między ſtráſznym zwierzem! choć odbieżáne od naymilſzego Páſterzá, choć bez obrony i ſtraży zoſtáiące: z trzody ſię zdeſperowáne nierozbiegáią. *Pſal. 62.*

Konkluzya z Medytácyą.

Poſpolićie Pan Bog niewinnych i kochánkow ſwoich ná czás máły odſtępuie i odbiega. Ale przećię ná ich śieroctwo i miſeryą zdáleká okiem miłośiernym pátrzy. Ták iák *Cant. 2.* pędem wielkim odbiegł od Oblubienice, *Similis caprea hinnuloq; cervorum.* Teskni, ięczy, iák Sinogárlica przez ukochánego: áż on: *En ipſe ſtat poſt parietem, reſpiciens per feneſtras proſpiciens per cancellos,* pátrzy miłośnie *dilectus meus*, i miłośiernie, przez ſpáry, i okienko. Ták *Geneſ. 21.* Wypędzono Agárę z Syna- *Cantic. 2.* *Geneſ. 21.*

czkiem Iſmáelem *Eÿce Ancillam & puerum eius.* Opuſzczona błąka ſię *errabat in ſolitudine Berſabee.* Umiera iey od prágnienia Iſmáel, *abjecit puerum ſubter unam arborem.* Płácze i nárzeka ná nieſzczęśćie ſwoie. *Dixi non videbo morientem puerum: & ſedens contra levavit vocem ſuam & flevit.* I rozumiáłá że Bog ná nię nie pátrzy! A tu Bog: *Exaudivit vocem pueri.* A tuż Anioł záwoła: *Quid agis Agar?* i przyniosł wiádro żywey wody. Nieopuſzcza Bog ná záwſze ſwoich. A my w doczeſnych utrapieniách niby opuſzczeni od niego, ták ſię ſprawować powinniſmy, iák Swięći Boży. Iak Tobiaſz *C. 1 In captivitate poſitus viam veritatis non deſeruit:* w niewoli i krokiem nieodſtąpił od cnoty, i nádźieie w Bogu. Iák
Iudith 8. Iudith. *C. 8.* w ſieroctwie wdowim, i w obleżeniu Berhulij, w głodźie i mizerij Miáſtá. *Expectemus humiles conſolationem Dei, &c. Memores quomodo Abraham tentatus eſt, & per multas tribulationes probatus, Dei amicus effectus eſt. Sic Iſaac, ſic Iacob, ſic Moyſes, & omnes qui placuerunt Deo per multas tribulationes tranſierunt fideles, &c.* Ták exortowáłá Kápłanow ſamych, mężna w przeciwnoſćiách Iudith. A nád to tym ich záſtráſzyłá, że ći ktorzy w karániách Bożych, i w krotkich nieſzczęśćiách ſzemráli i teſknili, álbo deſperowáli, záwſze nędznie poginęli. *Illi autem qui tentationes ſuſceperunt, cum timore Domini, & impatientiam ſuam, & improperium murmurationis ſuæ contra Dominum pertulerunt, exterminati ſunt ab exterminatore.* Cóż czynić mamy w teráźnieyſzych mizeryách! to, co Kośćioł Boży w codźiennym Invitatorium. *Venite adoremus & procidamus ante Deum ploremus coram Domino qui fecit nos, quia ipſe eſt Dominus Deus noſter, nos autem populus eius, & oves paſcuæ eius.* Wołamy Owce paſzy twoicy, Zmiłuy ſię Boże nád námi. Amen.

KAZA-

KAZANIE

Ná Niedźielę Czwartą po Swiątk.

Tota nocte laborantes nihil cepimus.

BOG ná pracą dzień, noc ná ſpoczynek ſtworzył. A Bies naywięcey w nocy robi. W Ewángelij poſnęli ludźie: iák ludźie! *Matt. 13. Cum dormirent homines*, áż Szatan w nocy śiać, w nocy prácować począł, *Superſeminavit Zizania* Co zrobią w dzień pobożni Oyczyzny ſynowie ná Rádách publicznych, to kąkolem záśieie i fakcyámi ná pernoktatách Szatáńska práktyká: co Kánárkowie w dzień zánucą, to (iákzá czáſu Bony Krolowey przysłowie było) nocna kukułká zágłuſzy. Co zrobiła u Seneki w dzień Induſtrya: to w nocy roſpruła *Perverſitas: texentis fila diei nox atra rapit.* Pszczoły w nocy spią, nocnice latáią: Iedwabnicá, álbo Bombix w dzień, Páiąk w nocy przędźie, zdáleką differencyą. Zda ſię że Polska odmieniłá Zodyák, i Antypodámą ſię ſtálá, bo teraz w dzień ſypiáią, w nocy áż názbyt prácuią i robią, i dlategoſz też *filij tenebrarum* robią *magnum nihil.* Iák i Iob *C. 7. Habui menſes vacuos & noctes laborioſas, enumeravi mihi* O nocy prácowite, nie iednego exáminu godne! Poprawił żyćia swego Iob, i gdy mu ſię Corá nowa urodźiłá, po przeſzłych zgubionych nocnicách, *vocavitq; filiam Diem.* To piękna Corká, ktorey imię i náturá Dźień. *Matt. 15.* W ſtáły Swię te Pánny o pułnocy, ále do niebá, *intraverunt cum eo ad nuptias*, á ſwywolne ná rynek pobiegły *cum irent emere*, ná nocne tárgi, pokątne iármárki, ktore niebo odrzućiło: *neſcio vos.* Rozboie nocne uſpokoiwſzy *Sulpitius Conſul*, pisze do Cyceroná: *Tam alta me Conſule pax eſt, ut me-* *Łubin.* *Matt. 15.*

ut mediâ nocte Matronæ Romanæ medio foro securè rebi possint. Odpiſuie mu, *Nulla his nocentiora latrocinia!* tyśiąc łapikordow brukowych, tyle hałáſu nic náczynią, iák iedna nocna roſpuſtnic, zá ktorą biegáiąc pśi wſzeteczni gryzą ſię i ſzczekáią, i krwią rynſztoki plugáwią. *Matt. 17.* Przyprowádźił do Chryſtuſa Oćiec ſyná ſwego Lunátyká: *Domine miſerere filio meo quia Lunaticus eſt, & male patitur.* Máią to Lunátycy, że przez ſen przy promieniu Mieśięcznym, robią, prácuią, *Lunatici laborant & patiuntur* mowi Medozá. Piſze Lucianus że dwie Sioſtrze Lunátyczki zá iego czáſu były, *Duæ ſorores Lunaticæ, altera pinſebat panem per ſomnium, altera ſaltabat, & eidem illudebat, & pinſens ardenti fornaci jocantem injecit.* Otoż nocna robotká! Mendoza piſze, że ieden Anglik zá czáſu iego zábił Oycá przez ſen, á drugi Mátkę. I bywa to, że Lunátycy przez ſen ſię pofatyguią, áż do potu náprácuią, ále tá praca ieſt ſzátáńska, *Lunaticus eſt, & Damonium habet.* Pożal ſię Boże Apoſtolskicy pracy, *per totam noctem laborantes*, á zyſk *nihil cepimus*, ułowili *piſcem cum magno oculo. O! magnum nihil.* Cyfrę. A mnie dźiśieyſza náuká z tey prozney prace rodźi ſię.

Matt. 17.

Lucianus.

w I. Punkćie. *Praca tego świátá wielkie Coś.*

w II. Punkćie. *Przez Błogoſłáwieńſtwá Bożego wielkie nic*

Konkluzya z Medytácyą.

PUNKT PIERWSZY.

Praca tego świátá wielkie Coś.

NA pogrzebie Szlachćicá Rodowitego w Litwie, Przezwiskiem Niczá, Káznodźieia ieden Pogrzebny chwaląc Geneálogią ták ią wynicował. Nicz zro-

dźił

dźił Cośiá: Coś zrodźił Ktośiá, i zgubił, i ſtáło ſię nic. Tác ieſt Párentelá i Fámilia ludzka. *Iſaiæ 41.* erigowána *Ecce vos eſtis ex nihilo & opus veſtrum ex eo quod non eſt.* Co ſą dźiś; co zá rok będą? co ſą ći, co tego momentu żyć poczynáią? *ex nihilo.* Co byłá Máſſa z ktorey ſtworzono Adáma? źiemiá, á ten kał nim go ſtworzono co? nic: I tá ieſt pierwſza *origo* Párentelij ludzkiey! Niczámi ieſteſmy owey ſubſtáncyi ludźie, ktorey fortunę opiſuią *Pſal. 28. Subſtantia mea tanquam nihilũ ante te.* Pſal. 28. Zacny Stárożytnośći (Iob 7. poráchowáney) látá co? *Momento mei quia. Nihil ſunt dies mei.* Iob. 7. Wielkiey ſławy zbior i reputácyi: o ktorey *Ioan. 8 Si ego glorifico meipſum, gloria mea nihil eſt.* Doſtátkow nieprzeliczonych tá Fámilia *Sapien: 7. Divitias nihil eſſe duxi.* Sapien. 7. Herb tego Domu Swierczyk názwány *N.* to ieſt, Nic. Koniec wſzyſtkich Pomp świátowych: *Ad nihilum redactus ſum.* Nieuſtánna tey Fámilij *progenies in progeniem* To Káznodźieyski koncept, ále prawdźiwy! Rozumiemy o rzeczách náſzych Coś, á owo w rzeczy Nic. *Ierem. 4.* Ierem. 4. Spoyrzał zwyſoká ná źiemię Prorok, *Aſpexit terram & nihil erat.* Spoyrzał Seneká: *Punctũ eſt in quo bellatis in quo regna diſponitis.* Coś u nas Kroleſtwa rozłożyſte, Miáſtá budowne, Fortece murowne, Máiętności náśiadłe, Obozy liczne, Fabryki pyſzne, pompy i áſſyſtencye! á ſpoyrzeć ná nie przynamniey *ex ſecunda regione áëris*, o kilkádźieśiąt mil od źiemie, *aſpexit terram & nihil erat.* Swiát okrągły, *Orbis O magnum, cyphra Nihil.* I podnoſzą ſię dumą świátową nádęte Purchatki: álbo ná wodźie pyſzne bombele! ktore nikczemnie giną *Pſal. 72. Ad nihilum redactus ſum & neſcivi.* Pſal. 72. Wprzod nikczemnieią niż ſię poznáią. Gdybyſmy uználi dźbłá, i nátury náſzey iſtotę, mowilibyſmy *melior eſt conditio Athomi quam nihil* z Aryſtoteleſem. A przećię z niczego uczyniċ Coś chcemy, *Coś* pretenduiemy, *Coś* myślemy, czymśiś

bydź

bydź chcemy, á prędzey z nici liná, z piasku bicz, niż
Parabola. z Nicá Coś będźie. Wyprawił Oćiec pewny Syná swe-
go ná náuki: łoży mu ná Filozofią, áż gdy powrocił ná
Wákácye, pyta go Oćiec, czegoś się też náuczył? od-
powiáda: w Dyálektyce náuczyłem się co to *Blictri!* ná
Fizyce, co to *Vacuum!* ná Metáphysice *Negationes! Ens rationis!* Chimerá, Wielkie bárdzo i zacne rzeczy. A
w Mátemátyce náuczyłem się Kompásow robić! Kazał mu
Oćiec odrysować ná ściánie Kompas; áż on bliskie ro-
dzáyne pośćinał Drzewá dla słoneczney iásności, pokry-
ślił ściány, &c. Spytał Oćiec po długiey pracy, ná co tá
fatygá i zawody? podpisał Kompas, *Propter meditam umbram tantus apparatus.* Co my robiemy ná tym mi-
zernym świećie, wszystkie prace zá *Blictri*; wszystkie
pompy zá *vacua*: wszystkie rożne zamysły za *Entia rationis*; wszystkie rewolucye z odmiány za Chimery stoią.
Wystawiamy *solaria domus*, coż to są tylko *propter me-*
Matt. 11. *diam umbram magni apparatus. Matt. 11.* Patrząc Pan
JEZUS na procedery Páństwá żydowskiego, pyta się:
Cui similem æstimabo generationem istam? similis est pueris sedentibus in foro. Spoyrzeć na woienne Marse, ná
nieprzeliczone tłumy: zdadzą się i są świátu strászne: á
w rzeczy iák dźieći igraiące, ktore pod chorągiewkámi
swemi nábiegáią się, námordują się: á zmordowane pro-
znym igrzyskiem do Mátki idą i wołaią ieść i pić. Ták
woienne zastępy od Prowincyi do Prowincyi, ode Wśi
do Wśi biegáiąc znużone *ostentatione belli* do Oyczyzny
iák do Mátki, po Hibernę, po chleb zimowy, po zasłu-
gi, zá ták wáleczne mordy swoie, *Similes pueris sedentibus in foro*. Coś ostentuią monstrámi swemi, á wzre-
czy álbo nic, álbo śmierć będzie, co iest *negatio vitæ.*
Exod. 32. Podiął się Aáron ulać złotego Bogá *Exod. 32.* ná znoszo-
no bez ráchunku złotá! wielka expektácya! co też tám
zá Bog z piecá wynidźie! *Egressus est vitulus*, nie żałby
gdyby

gdyby álbo Mars, álbo Iuppiter, &c. álbo z zwierzá Lew mocny, álbo Orzeł lotny wyleciał, ále z tákich impens i ták wielkiego kosztu wyszło ćielę, *Egressus est vitulus.* Ták z świátowych impens z nieoszácowánych sumptow co wychodźi *ni to ni owo*, pożal się Boże! *Danielis 3. Nabuchodonozor Rex fecit Statuam auream altitudine cubitorum sexaginta, latitudine cubitorum sex.* Wiele też tám złotá ná to *opus* wyszło? wiele ách wiele! A ná cóż to ten, i gdźie stoi kolos? *& statuit eam in campo Dura.* Morálnie mowiąc do expens nászych. Łoży Rodźic ná syná sumpty, spodźiewáią się że z niego Kolumná i podporá złota Domu będźie. Przeydźie szkoły, odprawi peregrynácye bogátym kosztem, będźie z niego Coś? stánie w obozie áż on Dureń, ná Seymiku i Seymách Dureń. I ná tożto ták kosztowne wyszły expensa? Ná to, ná co *1. ad Cor. 8.* Ow ktoś, *Si quis autem se existimat scire aliquid in vobis*, Ktoś Coś o swoiey scyencyi, Coś o erudycyi rozumiał, áż gdy go wyexáminował Apostoł, ani i Alphábetu nie umie. *Nondũ cognovit quẽadmodũ oporteat eum scire.* Ták my wiele prácuiemy, wiele spendutykáiąc Akroceráunia obiecuią Coś? *parturiunt montes nascetur ridiculus mus.* Daniel. 3. 1. ad Cor. 8.

PUNKT WTORY.

Prace ludzkie bez Błogosławieństwá Bożego wielkie Nic.

Początek Ewángelij S. Ianá iest ták. *In principio erat verbum, &c. & sine ipso factum est nihil.* Przez słowo Boże stáło się wszystko, co się stáło, á bez niego *Nic.* Ktoby záczyna i kończy bez Bogá, záczyna i czyni nic, Imię swoie niszczy, kto w Imię Boże nie záczyna. Zá-

częli Architekći Bábilońscy Máchinę *Celebremus nomen noſtrum*, z konfundowána upádłá Struktura zniſzczáłá, że ſię ná Bogu niefundowáłá; co ná ſiłách i inwencyách ludzkich oſadza ſię, idźie i obraca ſię w Nic. Prozno świátowe Domy, sławne buduiemy Fámilie, ná sławę, ſwoię, nie ná Imię Boże, *Niſi Dominus ædificaverit Domum*, prozno prácuie káżdy. Dłużey ſtał Dom Dawidow bo iego był Architektem ſam Bog, *Præparabo tibi Domum in æternum*; złamał ſzyię Lucyper, że ſobie ſwoią mocą Tron wyſtáwił: *Sedebo in lateribus Aquilonis*. Iulianus i Gálienus bráćia Ceſarskiego rodu, událi ſię do budowánia wyſokich Fábryk, co Iulianus bezbożny mu- *Baronius.* rował, ziemiá wyrzucáłá, co pobożny Gálienus, gorę bráło. A co do dźieł Rycerskich należy *4. Reg. 13.* Io- *4. Reg. 13* ás Krol do umieráiącego Elizeuſza przyſzedſzy, płákáć, i nád iego ſtrátą i nád ſwoim nieſzczęśćiem pocznie; ſrogą i niebeſpieczną przećiwko Syryi máiąc woynę: żebrze błogosłáwieńſtwá: każe mu Prorok wźiąć łuk i ſtrzałę. *Superpoſuit Eliſeus manus ſuas, manibus Regis.* zá ktorym nieomylna wroſzká *percuties Syriam*, rozumieią wo- iennicy świátowi, że ich ręce nieprzyiaćielá biią! chłop ſtrzela, á Bog kulę noſi, ludźie ſię biią, á Bog zwyćięża. O Jonaćie Dawid mowił, *Sagitta Ionathæ non eſt reverſa retrorſum.* A co to Jonáthas? *Bellator Dei*, z tákiego ręku żaden poćisk, żadna ſtrzałá i kulá prożna niewypádnie. Gdy pobożny náſz Monarchá Leſzko Czarny bezzakon- *Bielski.* nych Jádźwingow woiował z protekcyą Micháłá Swiętego, wypuſzczone ſtrzały i bełty z nieprzyiaćielskiego ſzyku, ná nieprzyiaćielá ſię obracáły, *reverſa ſunt retrorſum*: bo Leſzko pobożny z Bogiem przećiwko Pogánom *3. Reg. 22.* woiował. Achab, 3. *Reg.* 22. w Batálij poſtrzelony od kogoś *in incertum à Interlinearis Gloſſa ipſa illum Sagitta ſua percuſſit retrorſum cadens.* Woiował z niebem ſtrzelał ku niebu, i ſwoiąſz zábity ſtrzałą. Dobywał Cá-

Moskic-

Moskiewski w Liwonij Krzyżakow, bluźniąc Łáćińską Wiárę i obrządki, dáiąc Hásło Rycerſtwu ſwemu, ſtrzeli ná Krzyżaki, áż ſwoią bezbożnie ginie ſtrzałą. Woiowaliſmy ták długo z Turkámi, á niceſmy do Oyczyzny nieprzyczynili, tá przyczyná byłá, ktora w Izráelu gdy ná emulácyą Máchábeuſzow porwáli ſię inni Zydźi do boiu; poginęli że nie byli z owych, przez ktorych chćiał Pan Bog wybáwić Izráelá. *Iſaiæ 19.* Nápadł Prorok ná Rybołowow płáczących nád ſiećiámi ſwemi, *Mœrebunt piſcatores & lugebũt omnes mittẽtes in flumẽ hamũ.* Czemu? bo ná ſwoie imię łowiąc, nic nieułowili. Ligá przećiw Turczynowi wielki to był niewod, iednym hámulcem Weneći ná Oceánie, drugim Moskwá ku Ozowi, Mátnią ſzłá Dunáiem, i zágárnęłá Węgry, á náſz więćierz i Wierſza co? *Laborantes nihil cepimus, mœrebunt omnes piſcatores.* A to czemu? wſzyſtkie Kámpanie álbo ná imię Krolewskie, álbo ná imię Hetmánow były, á ná imię Boże nic. *Torpedo* rybká máłá gdy wpádnie w ſieć, Rybakow ręce dręt wi, ták, że nic á nic robić niemogą, i ręce im nikczemnieią. Toć Bog czyni Rybołowom świátowym, w nayważnieyſzych zawodách przy ich piskácyách świeckich, wręce *Torpedinẽ* wtrąca, i uſtáią wſzyſtkie śiły od opetácyi przedśięwźiętych rzeczy. Smárowniey záwſze rzeczy idą w Imię Boże, *Oleum effuſum Nomen tuum.* Robi S. Izydor, álbo ráczey przed káżdą árácyą, Orácyą, to ieſt, modłę czyni; *Iſidorus orabat, & Angelus Domini arabat,* áż wſzyſtkie iego niwy plenne i buyną zákwitną kreſcenćyą. Przećiwnym ſpoſobem *Oſea 5.* ſiał ktoś wiátry, i muſiał żąć niepogody, *Seminabant ventum & turbinem metent.* Z ták ſzumiłebskiego zaśiewu, zawieruchy, grády, ſpuſtoſzenia i ſtretowánia. Gdy przez Dálilę zgádli ænigmá Filiſtynowie Sámſonowi, rzekł: *Si non araſſetis in vitula mea non inveniſſetis propoſitionẽ meam,* toć do prácowitych ludźi może mowić Bog, nic byśćie nie

Iſaiæ 19.

Oſeæ. 5.

zrobili, gdyby nie Moc i pomoc moiá ná to nie orálá, ustályby naybiegleyfze dowćipy w propozycyách fwoich, nietráfiłyby trudnych uczeni rozwiązać Enigmatow. Wźiął komponować Kśięgę Dawid, weyrzy w nię Bog *in Capite Libri ſcriptum eſt de me.* Iże od Bogá zaczął, ná Bogu też skończył: A tu ſię upominájá wſzyſcy ſzkolni ludźie, áby od Páná Bogá ſwego lucubrácye ſwoie czynáli. Weźmie tenże Dawid inſtrument rzemieśniczy w rękę, i z Bogiem robi, *Tenuiſti manum dexteram meam*, nárobią ſię w rożnych Kunſztách, Pędziem, ſiekierą, i młotem, á przećię często wſzyſtko z rąk wypada! bo Bog z niemi nie robi. Nápocą głowy ſwe głębokiemi kogitámentámi, przezorni *Statiſtæ, & cogitamenta eorum,* Eſdræ. 7. *cogitamenta vanitatis.* (*Eſdræ* 7.) Krom Bogá wſzyſtko prożność, *Niſi Deus præſens ſit, humaniſq; interſit Regnis,* *ludibrium eſt quidquid homo cogitat, non conſilium.* Sabellicus Oto i dźiś náprácowáli ſię bez Chryſtuſa Apoſtołowie, *cepimus nihil,* áż gdy Piotr rzekł, *In verbo tuo laxabo rete,* ták obfita korzyść máłey i krotkiey prace. Wſzyſtká możność náſzá według Apoſtoła z Páná Bogá ieſt: *Sufficientia noſtra ex Deo eſt.* Co ſtárzy Pogánie w ſwoich operácyách prácowitych uznawáli to i my czyńmy, *ab Iove principium, ab Iove præmium.* Niech będźie i początkiem i Epilogiem prac náſzych Bog náſz.

Konkluzya z Medytácyą.

DAwne przyſłowie *ex nihilo nihil fit.* Kto *originem* álbo początek uważy nátury ſwoiey, muſi przyznáć, że wyſzedł *ex nihilo:* co przed ſześćią tyśięcy lat ten świát był? czym my począwſzy od Adámá? czym ći ſą ktorzy zá ſto lat żyć, i tę źiemię ná ktorey ſtoiemy ſprawować będą? rządźić, i pompy, álbo ták iż, álbo ieſzcze więkſze roſpoścerać? Nic nie ſą! O mizerny człowiecze iá-

cze iaka iest niedawna, i krotka nikczemność twoia! *Ecce vos estis ex nihilo, & opus vestrum ex eo quod non est.* Prożność prożności wszystko pod Słońcem, záwołał mądry Sálomon, prożna chlubá, z rodowitych Antenatow, Stárodawnych Prádźiádow, i Náddźiadow, *ab Iove ter-tius ajax*, szukamy *ambitiosa curiositate* stárodawności nászey. *Nihil antiquius nihilitate.* Borzywius Xiążę Czeskie Pan z Pánow. Gdy się Fámiliánci w Krolestwie iego o dawność Szlachectwá powádźili, ieden na drugiego dawnieyszą wywodząc *seriem abavorum*, chcąc ich i uspokoić, i pokonfundować, záćiągnął przednich Czárnokśiężnikow, ktorym roskazał aby *Genealogias interminatas* Xiążąt Czeskich wyprowádzali ná Teátrum: Spráwili to *Magicis artibus*, że naprzod iednego z Fámilij *de patribus piscibus* Oycá, Dźiádá, Práźiádá, Náddźiádá, i dálsze osoby reprezentowáne wywodźili, á gdy przyszło do Oryginału, áż ubogi w śiermiędze z wędką i wierszą wychodźi Rybak. Innego produkuiąc Przodkow, áż *Origo* Swieć. Innego *aborigo* Kowal. Innego Antenatá pryncypał Cieślá. Innego *Abavus* Páśtuchá od świni. Czym pokonfundowáni, swárzyć się i szczyczyć Antenatámi przestáli. Ustaną wszystkie nadętości, wyniosłe ánimusze, prezumpcye i prożne chwały, gdy kto weyrzy ná początek istoty swoiey. Tym ći Prorok konfundował pyszne Izráelá fantázye. *Attendite ad Petram unde excisi estis, attendite vestrum Abraham*, Abráám iák opoka, á tá skáłá z czego, z Adámá, á Adam *de limo terre.* Gdyby z źiemie złotey, álbo srebrney, álę z mułu i błotá! iest czym záplusnąć sobie oczy, czym konfundował się Iob Potentat Origentálny *putredini dixi Mater mea es.* Zgniłość, o ktorey mow i Seneká: *Turpe cogitatu, turpius scriptu, turpissimum dictu, si diligentius consideres quid per os nares, & reliquos corporis meatus prodeat, nullum vilius sterquilinium:* A ztąd obrzydłego

zrodła i kałuży co może wypływać pięknego? wypływaią wszystkie nikczemności, wypadaią ciała i dusze ułomności, *ex nihilo nihil.* Grzech definijuiąc Teologowie, zowią go *privationem gratiæ sanctificantis.* Iest to *Nic*, niszczeiące, naywiększe dobrá násze. Był Coś Adam w łásce poświącáiącey stworzony, iák się zakradł grzech do niego, zniszczył Adamá, że go szukáć po Ráiu trzebá było, *Adam ubi es?* Zginął Bogu! zginął i sobie sam Adam! i mieysce i *Ubicationem* stráćił, wszystkie przymioty i ozdoby. Iák iest grzech trawiący, że i samę Istotę niszczy, rozumnego człowieká, *homo cum in honore esset non intellexit, comparatus jumentis insipientibus factus similis illis.* ták, że niemogł się prawdźiwie definiować *animal rationale* rozum stráciwszy. Więcey powiada Apostoł Páweł, *Si charitatem Dei non habuero nihil sum.* Utráciłeś człowiecze Miłość i łáskę Páná Bogá twoiego, iużeś Niczem, *Nihil sum.* O Boże náż ktory *es, qui es,* spoyrzyiże na nikczemności násze, ktorych chcąc sami nábywamy, gdy się od ćiebie i od łáski twoiey oddalamy. A po nikczemności grzechowey co nástępuie! wszystkie pracy, wszystkie fatygi, wszystkie mozoły, wszystkie utrapienia! bez łáski Bożey *Niczem są,* Słuchayćie Apostołá. Niech wszystkę substáncyą ná jálmużny kto wyda: niech ciáło swoie ná kátownic i kraty ogniste poda, &c. *Charitatem autem non habeam, nihil mihi prodest.* Wszystko to Nic, co przez Miłości i łáski Bożey. O Boże moy kiedyż też prawdźiwie rzekę z Apostołem, *Quidquid sum, gratia Dei sum. Amen.*

KAZANIE

Ná Niedźielę Piątą po Swiątkách.

Relin-

Relinque munus tuum ante altare, & vade reconciliari Fratri tuo.

Mſza Pánu Bogu zgodá, á niżeli ofiará; oto Bog ſequeſtruie Ofiárę, á po zgodę poſyła: *vade reconciliari.* Wſzyſtkie ofiáry ſą to, thurificácia Thronu Bogá naſzego, iednák naymiliza wonia Bálſamowa. *Eccl. 24. Ego quaſi Balſamum aromatizans, dedi ſuauitatem odoris.* Bálſam ieſt to *vulnerum antidotum*: uleczyłeś ſerdeczną w ſercu bráterskim ránę; uczyniłeś naymilſzą Bogu wonią. Odtrąca Bog nieczyſte dźiekćie; *Fætent quæ non olent balſamo charitatis.* S. Bazyli. Ofiárowałći też i Kaim ofiárę Bogu, ale ná nię i nieſpoyrzoſił ſerce. *ad munera Caim non reſpexit*, bo nie bráterskie no- Naymilſza byłá Ofiárá Bogu tá, ktorą Nayświętſza Pánná przyniosłá do Kośćiołá, *par Turturum*; czemu nie Báránká, álbo nie koźiełká? bo ſię tryxáią: czemu nie wołu? bo *cornupeta*! *Par turturũ Symbolũ concordiæ. Levit. 10.* Náſtąpił ná Aárona Moyzeſz że Bogu Ofiáry nie oddał: Sprawuie mu ſię: *Quomodo Deo potui placere amaro animo.* A ia ſię dźiwuię iáko czaſem mo- że Kátolicki człowiek mowić *Introibo ad altare Dei, ad Deum qui lætificat*, gdy w ſercu *amaror*, w myśli niezgodá pánuie. Ofiárá nowego Teſtámentu, *non in fermento veteri, ſed in azymis ſinceritatis* bydź powinná. Coś nie ſmáczniey ſzego Oyczyzná náſzá uczyniłá, nád Ewángeliczną Niewiáſtę, ktora dźieżę zákwáśiłá, *Mulier abſcondit fermentum, & fermentatũ eſt totum*, zewſząd nieſmák! Wſzyſtkich nieukontentowánie Stanow fermentuią emulacye i ámbicie, fermentuią zákwáſzone nienawiśći, Ey! ey dla Bogá! *epulemur in azymis ſinceritatis.* Dyffamowány u Hiſtorykow *Paulus Przemiankovius* Biskup Krákowski, chćiał raz Celebrowáć przed Ołtarzem S. Stánisłáwá:

Eccleſ. 24.

S. Baſil.

Levit. 10.

Longinus. sława: zamknął się Obraz, świece zgasły; á gdy uporznie przyſtępuie do Ołtarzá, Krucifix ſrebrny ſpadł, i w głowę go ranił. Ten to był, co Domy przednie z ſobą wádźił, pierwſze Fámilie ná Monárchę buntował, Litwę ná Polakow náwodźił. Nieprzyimuie Bog ofiar od niezgodnych Fákcyántow. Co to ieſt ofiárá? odpáwiáda Theologia, *eſt honor Dei, & recognoſcentia ſupremi eius Dominÿ.* Patrzćieſz co dźiś Chryſtus każe! *Honorem ſuum deſpicit, dum in proximo charitatem requirit.* I do tego przyſzło co tenże mowi: *Si vero adhuc indignaris & tumes, reſpice quia & ego jubeo libenter mea contemni, ut amicitia veſtra renovetur.* Odrzuca ofiáry, á żąda ſámey zgody. Hilarius S. dźiśieyſzego Dekretu Chryſtuſowego tę dáie rácyą, *reconciliatâ pace humanâ reverti ad divinam jubet.* Niemáſz inney do uſpokoienia ſię z Bogiem drogi, tylko reconcyliácya ſerc rozdwoionych. Przy okolicznośćiách teráźnieyſzego zámieſzánia biorę tę Máteryą ná Kazánie.

Chryſoſt.

S. Hilar.

w I. Punk. *Wielka Ofiárá obroná Oyczyzny.*
w II. Punk. *Nieprzyiemna obroná Oyczyzny Bogu przy rozbráconych, rozdwoionych Scißyámi ſerc zawaśnieniu.*

Konkluzya z Medytácyą.

PUNKT PIERWSZY.

Wielka Ofiárá Bogu obroná Oyczyzny.

R*Eligioſiſſimus* w Akcyách ſwoich Abráám, żadney nigdy niezáczynał operácyi, áż Páná Bogá ſwego ofiárą ubłagał. Przypádłá wieść *Geneſ. 14.* że pogránicznych Krolow, Sąmśiádow iego, iedneyże z Lotem i iego Oyczyzny,

Geneſ 14.

czyzny, nieprzyiaćiel zábrał. Aż o pułnocy Abráám porwie się, żadney ofiáry Bogu nieczyniąc *numeravit* 318. *vernaculos suos*, bieży podiázdem ná záwołáną Akcyą i nieomylną Wiktoryą! á żadney ofiáry Pánu Bogu nieczyni błagáiącey? czemu? bo obroná Oyczyzny, obroná Sąmśiad, i Przyiaćioł, zá wielką Ofiárę stáłá. Dopiero Melchisedech *Rex Salem*, to iest, *Pacificus* po wygráney nádszedł z ofiárą, figurą ofiáry Kátolickiey, *Obtulit panem & vinum quia erat Sacerdos altissimi. 1. Reg. 13.* 1. Reg. 13. Przed Bátálią z Filistynámi chcąc błagáć Saul P. Bogá swego *afferte mihi holocaustum & pacifica. Et obtulit holocaustum. Cumq; complesset offerens holocaustum, ecce Samuel veniebat.* Rozumiał Krol że mu Prorok imieniem Bożym miał pochwalić nabożeństwo iego: áż Sámuel ostro go łáie, *Stultè egisti nequaquam Regnum tuum ultra consurget.* I ieszczesz o to łaiáć że Bogu ofiárę oddał? Licha to byłá dániná Bogu! bo Saul miał *immolare* zdrowie swoie ná obronę Oyczyzny swoiey. Nierozumieyćie żeby tylko do Kápłáná należáły ofiáry? káżdy Stan ma mieć swoy Ołtarz. Kápłani w Kośćiołách, *nos pro vobis oramus.* Senat *in sacrario Reipu: & Libertatis, nos pro vobis consulimus.* Chłopi máią zá Ołtarz pług i koźicę, *nos pro vobis aramus.* A stanu Rycerskiego co zá ofiárá? Obozy Kośćiołem, Bátálie i plac woienny, ołtarzámi, *nos pro vobis pugnamus*: gdźie zá Kośćioł Boży i Kápłánow, zá *Sacrarium Reipub: & Libertatis*, zá ubogich poddánych krew włásną leiąc, miłą czynią ofiárę Bogu. I tá to ofiárá należáłá do Saulá! że się źáś do inszey rzućił, *stulte egisti. Iudic. 4.* Flegmátyczny był Izráel: ták, że odważnego w ták licznym Krolestwie niebyło Wodzá. Záwołáłá ná Pospolite Ruszenie Heroiná Debora, áż pierwsze Woiewodztwo wádźić się poczęło między sobą, *Diviso contra Ruben magnanimorum reperta est contentio.* Innym się zleży swoiey ruszyć niechćiało, *Galaad trans Iordanem*

quiescebat. Inni flisu pilnowali, *Dan vacabat navibus. Asser habitabat in littore maris & in portubus morabatur.* Inni owczárni i bydeł ſtrzegli, *Quare habitas inter duos terminos ut audias sibilos gregum?* Ośmieliły ſię Woiewodztwá Ephráimskie, Beniáminskie, Zabulońskie, Iſaháarskie, Nephtalskie, áż im nieśmiertelną zwoiowáwſzy nieprzyiaćielá śpiewa Deborá sławę, *Qui sponte obtulistis de Israel animas vestras ad periculum benedicite Domino.* Toć to naywiękſza *oblatio* krew i duſzę ſwoię ſłożyć zá Oyczyznę! á iák Rzymiánie *pro aris & focis.* Wſtydzą nas ſame zwierzęta, *quaque suos amant, feri. Penates.* Biią ſię o ſwą dźiedzinę zwierzętá: woiuią o żer oyczyſty i śiedliská áż doupádłey krucy i Boćiani, i wołą trupem páść, niżli co ſzkodliwego ſwym gniazdom pozwolić. Zkąd Rzymiánie ten natury inſtynkt uważáiąc według Seneki, tę máximę formowali, *Optimus in Patriam animus, pulcherrimus Dei cultus.*

Brutuſow Familia tak czćiłá Oyczyznę i kochálá, że to Hásło miałá, *ante Iovem Patria est.* A my poráwuiąc Pogański ſentyment, po Bogu kochać powinni Oyczyznę, *Patria post Superos.* Albo i ták przed Bogiem uſtawicznie Oyczyzny i iey potrzeby prezentowáć. Záwołana wielkich w świećie Tryumphatorow *Religio.* Themiſtocles *quem injuria Patriæ Imperatorē Persarum fecerat, ut ab ea oppugnanda abſtineret, instituto ſacrificio, exceptum paterâ tauri ſanguinem hauſit, & ante ipſam aram quaſi quadam pietatis clara victima concidit.* Ofiárę czyniąc áby był choć przymuſzony ná Oyczyznę nieuderzył, trupem padł krwią bydlęcą orroſy. Tenże wſpomina ſławną Philenow Hiſtoryą *Carthaginenſes Phileni duo cum Cyrenis de limitibus contendentes perrexerunt in agrum,* á gdy o gránice Oyczyzny ſwat był, ná to ſię zgodźili, że wykopawſzy doły ná gránicách żywo w one wskoczyli, i nád ſobą wyſuć mogiły kazáli.

Valerius Max. l. 5.

Ták

Ták chwali ſtárodawną Litwę Miechowitá 1336. gdy Pruſſowie ná ich Tabor nápádli *in Caſtro Pullen omnia rogo dedêre, nec hoſti permisêre*, zgromádźiwſzy wſzyſtkie ſubſtancye w ieden Oſtęp záśiekſzy ſię, żony i Dźieći tám wpędźiwſzy, woleli zgorzeć w tryumfalnych ogniách, á niźli nieprzyiaćielowi ná ochydę Narodu podać fortuny ſwoie i Oyczyznę. Piękna i to co Kroniki Polskie: że Zygmunt Zięć Ludwiká Krolá przećiągnąwſzy wielkie z Polski Fámilie do Węgier, i ubogáćiwſzy obſzernemi fortunámi, i honorámi. Gdy ſię dowiedźieli że ná woynę idą Polacy przećiwko Krzyżakom, ktorych ná nas buntował Zygmunt Ceſarz. Porzućili wſzyſtkie doſtátki i honory w Węgrzech; á ná obronę Oyczyzny ſwoiey zgromádnemi pobiegli pocztami. Sromotną rzecz wſpomina Kromer. *Barzÿ tres fratres Bucovecia in præſidio Matthiæ Ungariæ Regis ſponſionem fecerunt, ſe nunquam nec pro Rege Polonia, nec pro Patria militaturos*, zbrzydźił ſię nieprzyiaćiel tym krzywoprzyśięſtwem i obnáżywſzy ich z Fortece wygnał. Sławnieyśi Głogowſcy Mieſzczánie ná ten czás ieſzcze pod Krzywouſtá pánowániem zoſtáiący, gdy Henryk Ceſarz dobywáiąc Miaſtá, dánych ſobie przed tym Synom ich zá Kękoymią, pierwſzych przy Szturmie ná celu poſtáwił; do ſynow ſwoich ſtrzeláli; á Głogowá nie poddali. Pieczętuię tę máxymą Auguſtynem S. *Maior ſit Patria & ipſis Parentibus tuis ut quidquid juſſerint Parentes contra Patriam non audiantur.* A S. Chryſoſtom *hom. 96. in Matt. Nulla Deo gratior hoſtia eſt, quàm ut univerſam vitam ad commune commodum conferas.* Pag. 412. Serm. 16.

PUNKT WTORY.

Nieprzyiemna Bogu obroná Oyczyzny, bez domowey zgody.

Sap. 12. CHwali Mądrość Boża czy Antenatow, czy też Wodzow ſtárodawnych w Izráelu; *Miſiſti Anteceſſores exercitus tui Veſpas.* A ia począłem źle o tym myślić: iuż że po cudzych ulách i páśiekách! iuż że żaden ogrod! żadna łąká i zboże! żadna słodycz, kánár, i miod nieocáleią! gdy te woyská náſtąpią! iákie tám ſamo *corpus* Obozu będźie, gdy w pierwſzey ſtráży wypadáią záiádłe Oſy, *Anteceſſores veſpas.* Ale Św: Ambroży boiáźliwą opinią wypędźił mi z głowy, *Veſpæ invadentem nidum ſuum cordes impetunt & acerrime configunt*, lubo maią Oſy i Pſzoły gniewliwe i záiádłe żądłá, zgodzą ſię ná nieprzyiaćielá, i ták u nich domowa zgodá ieſt obroną gniazd, i ułow oyczyſtych. Tacy byli Anteceſſorowie Iſráelſcy zgadzáli ſię z ſobą w Domu: á ták w miłośći brátterskiey z gniewliwym impetem ná nieprzyiaćielá oyczyſtych fortun wypadáły. Ták w Grecyi lubo nie to przećiwni fantázyom i Sentymentom ſwoim Ariſtides i Themiſtokles niewyśli ná woynę, *Antequam ſimultates, & privata odia ante Aram Pacis depoſuerint.* Ták w Polſzcze Buczácki i Kámieniecki prywatne urázy máiąc, niezli pośli ná Bogdaná Wołoskiego Hoſpodárá, wprzod ſię wyſpowiádawſzy, i przed Kommunią Swiętą w Kámieńcu przeprośiwſzy, Ciałem Páńskim poſileni, w máłych pocztách ludnego nieprzyiaćielá gromili. Przyiemna ich ofiárá Bogu była, obrona Oyczyzny! ále przyiemnieyſza zgoda Bráterska. Pytáią ſię Tłumácze Piſmá Bożego iżeli Noë w Korabiu ſwoim czynił ofiáry Panu Bogu ſwemu? niemamy o tym nic w Piśmie świętym. Aż dopiero gdy wyſzedł i wyprowadźił wſzyſtkie zwie-

Paprocki.

rzęta

rzętá z Korabia, *Ædificavit Noë altare Domino, & tollens de cunctis pecoribus & volucribus mundis, obtulit holocausta super altare: odoratusq; est Dominus odorem suavitatis.* A to podobno dla tego, w Korabiu ſamym Ofiár nieczynił! bo widźiał że tám z natury niezgodne zwierzętá były. Wilk ná Baránā, Lew ná wołu, Orzeł ná gęśi, Iáſtrząb ná gołębie krzywo pátrzał, boiąc ſię domowey niezgody poprzeſtał ofiar áby niebyły nieprzyiemne Bogu. Ale kiedy obaczył że wilk z owcą, lew z wołem, u iednego żłobu ſpokoynie, Iáſtrząb z gołębiem ná iednéy grzędźie zgodnie ſiedźieli, i gniewliwe natury, bo-jáźnią potopu umiárkowali i páſſyc ugłaskáli, udobrzeli. Dopiero ie wyprowádźiwſzy párą á parą zgodne, Ołtarz wybudował Bogu, *odoratusq; est Dominus odorem ſuavitatis.* Wdźięczna ofiárá Bogu zábity i ſpalony Baránek, ále wdźięcznieyſza zoſtáiących w domu iednym okrętowym, zgodá przećiwnego ſobie z nátury zwierzá. Piſze Kochowſki w Hiſtoryi ſwoiey że gdy ná Wiśle ſroga powodź była zá czáſow iego, ktora i domy nadwiślne i ſtogi ſiáná niosła, widźiał on rzecz táką. Ná iedney kopie ſiáná kozá z wilkiem ſiedźiáłá, á wilk na kozę krzywo niepátrzył. Zwierzętá z natury ſobie nieprzyiázne, á przećię *publica calamitas* ugłaskáłá, pobrácíłá! A záwźięte Polskie ſercá niemogą ſię poiednáć publicznym wſzyſtkich nieſzczęść potopem. O iákaby to miła byłá Ofiárá w Polſzcze Panu Bogu! gdyby wſzyſcy Polácy, ále zwłaſzczá krwią zpowinowáceni Kolligáci pogrzebli wſzyſtkie urazy i nienawiśći ku ſobie. Wdźięczna byłá i Bogu i ludźiom winnicá iedná, *Vinea fuit Pacifico*, ták ſię zwał Goſpodarz *Pacificus*. Intratá z niey tá byłá, *Vir affert pro fructu ejus mille argenteos.* Iák ſię zwáłá tá monetá? *Mille tui Pacifici*, i Goſpodarz *Pacificus*, i intrará tákaſz. A záś *è contra* iákie nieſzczęśćie w domu Ieremiaſzá ná ktore lámentuie, *Quare*

Kochowſ.

Canti. 8.

Cap: 13.

me genuisti Mater mea! lepiey mię było nierodźić niż ták żenić *Virum Rixæ & discordiæ!* iedná żonká zwáłá się *Ryxá* swárliwa, á druga *Niezgodá*. Iák *1. Reg. 1.* w Domu Elkánowym *Phenenna* i Anná ustáwiczne swary, záwźiętośći, nic nierodźiły tylko kłopot nędznemu gospodarzowi. Gdy się powroćił z Kluniáku Káźimierz Mnichem názwány, á uspokoił rozboie Polskie, dáli mu Polacy ten tytuł, *Rex Pacificus*, i zá iego czásow Religia i Klasztory budowáć się w Polszcze i ofiáry Boskie zániedbáne gruntowáć poczęły. O dałby to Bog! ábyśmy dostáli *Regem Pacificum* Páná Pokoiu. Gdy Ryxę Krolową Polacy wygnáli, długo ią Henryk Cesarz chćiał ná Páństwo wracáć: ále *tandem* uprzykrzywszy sobie ustáwiczne iey importunie, nápisał do Polakow, *Rixam ejecistis, pacem habetote.* W nocy Bożego Národzenia śpiewáią Aniołowie wysokim excellentem chwałę Bogu, *Gloria in excelsis Deo*, to ofiárá i chwałá godna Máiestatu Bożego i pewnie naymilsza że *in terra pax hominibus bonæ voluntatis.* Pokoy ludźi dobrey woli. O kiedyż się to urodźi szczęśćie w źiemiách nászych Polskich, *Pax hominibus bonæ voluntatis!* Cudzoźiemieć ieden o nas nápisał, *In Polonia nobiles passim Volscij appellantur, quo nomine se liberos exprimunt: sed utinam omnes essent, aut Iednovolscij, aut Dobrovolscij polus in Polonia esset.* Czyni ofiárę Abráám rozkazáną od Boga, *Sume vaccam triennem, & capram trimam, & arietem annorum trium, Qui tollens universa hæc, divisit ea per medium & utrasq; partes contra se altrinsecus posuit.* A czemusz tey Ofiáry záraz niespalił? bo te ofiáry rozdźieliły się: dismembrátia divisia rozdwoienie w nich było, nie Bogu się to na cáłopalenie, ále komu innemu dostáło, komusz? *Descenderuntq; volucres super cadavera & abigebat eas Abraham & horror magnus & tenebrosus invasit eum*, ná co wyszły te rozdwoienia? te scyssye? te dismem-

Cromerus

Długosz.

Genes. 15.

dismembracye? na kłopot: ná pracą: ná ſtrách Abráámowi, á záś nieſzczęśliwe w Polſzcze náſzey rozdwoienia ná dwie częśći, komu ofiarę uczynią? áż ſtrách mowić, chybá *volucribus inferni*, pożytek i poćiechá piekłu, i nieprzyiaćiołom náſzym, ktorych odegnáć od ſiebie niemożemy. Poki Saul z Dawidem ſię zgadzał, ćięſzko było Filiſtynom, błogo Izráelowi, i czeſte ofiáry ktore zowią *Pacifica* oddawáne Bogu. Powádźili ſię i zgodźić niechćieli, á nieprzyiaćiel gorę wźiął nád Izráelem i Krolá i Kroleſtwo zgubił. O Leonideśie Grecyi woiennym Wodzu to piſzą, *prius ſe reconciliavit uxori quam concordaret Græciæ*, chćiał uczynić pokoy, i bydź Gwárrántem między Lákonámi, i Ateńczykami, ále wprzod ſię z żoną ſwoią pogodźił, Toćby trzebá i w Polſzcze uczynić: uſpokoić ſię Dyworcyántom, umorzyć domowe ſwáry, i záwźięśći między Fámiliámi, toż dopiero o publicznym pokoiu myślić.

Konkluzya z Medytácyą.

Vade prius reconciliari Fratri tuo.

ZAdumiáły Chryſoſtom Swięty nád tym textem záwołał, *O admirabilem benignitatem! & ineffabilem amorem Dei erga homines! honorem ſuum deſpicit, dum in Proximo charitatem requirit.* Nierák Bog iák ludźie inerreſa ſwoie tráktuie! Ludźie w niezgodźie publiczney, ſwych profitow ſzukáią. Iák kiedyś Rzymiánie, ktorzy *vicinas Regiones* wádźili, á zwadzone Páńſtwá ſámi poſiadáli. Olbrych Krol Polski, miał to *principium* od Kálimmáchá, *in turbido piſcari.* Chryſtus záś miał Rybołowow, ktorzy *in charitate non ficta piſcabantur*, bez ktorey zobopolney miłośći, żaden uczynek dobry nic niewáży, i nie zda ſię ná ofiárę i chwałę Boską. Pożal ſię Boże umartwienia i Męczeńſtw! Iálmużn i poſtow:

Si dede-

Si dedero omnem ſubſtantiam, &c. Si dedero corpus meum ita ut ardeat, &c. charitatem verò non habuero nihil prodeſt mowi Apoſtoł. Zá te niezgody i Bog káráć dáłszym niepokoiem będźie. Tego Roku 1702. gdy ſię te burdy záczynáć poczęły w Mieśćie Wielkopolskim ná mieyſcu Seymikom náznáczonym, Srzodá názwánym, w dźień SS. Piotrá i Páwłá, pokazáłá ſię Kometá dwoiaka: S ogniſte i miecz. Zle z námi ieżeli i niebo ná nas bić będźie. Godźmy ſię dla miłośći Bożey! A trzy rzeczy mowi Chryzoſtom Swięty poſpolićie trudnią. 1. Przeproſzę go to ſię będźie Adwerſant pyſznił! *Si verò adhuc indigneris & tumes? reſpice quia & ego libenter jubeo me contemni ut amicitia veſtra renovetur.* á Author imperfecti operis *En vult Deus humilitatis gloriam tibi providere.* Druga wymowká: Nieprzeproſzę bom go nieobrażał! ále Chryſtus nie rzekł: *Si læſeris proximum reconciliare, ſed ſi habeat adverſum te, &c.* Ręká rękę choć nieobráźiłá uwiia, choć nieżpećiłá umywa. Trzećia, *Remoror volo reconciliari ſed neſcio quomodo,* odpowiáda Chryzoſtom. *Qualis præceſſit offenſa, talis debet ſequi reconciliatio. Amen.*

KAZANIE

Ná Niedźielę Szoſtą po Swiątkách.

Miſereor ſuper turbam quia ecce jam triduo ſuſtinent me, nec habent quod manducent!

FRaſuie ſię Pan, czymby ſwoich nákármił! á nie myśli czymby ich też nápoił? więcyć to częſto piwnica niż ſzáfarnia koſztuie? Fárao, Kazał wrzućić

ćić do więźienia Podczaszego i kuchmistrza Ægyptskiego: po trzech dniách, piwnicznego do łáski przyimuie. Piekarza ná szubienicę wskázuie. A to czemu? Potrzebnieyszy piwniczny Pánu, niżli piekarz: lánda bułką chlebá nákarmisz gośćiá: gárcem winá nie nápoisz. Mruczeć poczęli Zydźi *in deserto sin* chlebá niemamy: dał Bog chlebá z niebá. Ale *Ex 18. in deserto Raphidim;* Moyżesz płacze *populus lapidabit me dicens da nobis potum.* Nákarmisz, ále nie nápoisz. Quęstya iest czego náturze więcey potrzebá, czy ieść? czy pić! Nátura *corporea fundatur in 4. Elementis*: z ktorych sam tylko ogień potrzebuie páśiwy: *omnia devorat ignis*: Ale *woda*, piwnica nátury: gdy nie kropi *ziemie Arida sicca*: Gdy niehumektuie powietrza, iuż nie żywioł; więcey żywiołow pić, niż ieść potrzebuie. *consequenter* i żyiących. A coż dopiero gdy nápádnieśz ná iakiego *Behemota*, *Absorbebit fluvium & non mirabitur & habet fiduciam quod influat Iordanis in os ejus* chocbyś wysłę winem nálał to máło kiedy będźie *degente kuflorum*, Heytko *Bibelius* sługá Hetmáná Mieleckiego, ktory beczkę piwa czop z niey wytrąciwszy, i do tego ántał winá o zákład wypiiał, á ieszcze wołał, że w gárle susza! wielkież tám potrzebá było piwnice. *Confutius* Philosof Chineński pisze, że *Kikie Imperator monstrum voluptatis vino lacus implebat quo in tria millia dato signo impulsa mergebantur.* A Pan IEZUS wstrzemieźliwości, náuczyćiel, o suszy trzyma Uczniow swoich. Mogło to bydź że tám blisko álbo zrzodło álbo rzeki były, przecięż *Maldonatus* powiáda że *tanta solitudo*, gdźie ten cud Pan IEZUS uczynił byłá ná gorách Gelboe, ktore Dáwid przeklął *Montes Gelboe neq; ros neq; pluvia &c.* czemuż Pan IEZUS cudotwornych nie wyprowádźił zrzodeł kánárem płynących? Podobno przeto, że to tám byłá *turba multa*, niekazdy miał do winá gębę. W Ká-

Exodi 17.

Iob. 39

Paprocki

nie Gálileyskiey z wody wino uczynił bo tám uczniowie iego, i wyborny gość był. A owo przysłowie *Da vinum docto, reliquis de flumine cocto.* Dobra mátyaszowi rzeczka, dla Pánow winá á dla woźnic brzeczka. *Theophilactus* powiada że ći ludźie *neq; esuriebant neq; sitiebant quidquam prater juſtitiam,* gdyby ći ludźie byli álbo prágnęli álbo łáknęli przymowiliby się byli Pánu Jezusowi *Turba esuriens multum murmurat juxta illud ſi non fuerint ſaturati tunc murmurabunt.* S. Hieron: i S. Chryſo: *ob morborum curam ſuorum non audebant quidquam petere.* Boć to szpetna bydź uprzykrzonym Pánom, ná co nárzekał Zámoyski przed Bátorym *Quos habes Petilios, habebis Catilinas.* Naylepsza rácya Thophilakta mnie się zda *non esuriebat neq; sitiebat turba, prater juſtitiam, qui enim à mundo ſecedit neq esurit neq; ſitit quidquam.* Zkąd iá impet biorąc.

w I. Punk. *Swiát w ustáwicznym przednowku, i suszy.*

w II. Punk. *Kto przy Bogu stoi suchot się nie boi.*

Konkluzya z Medytácyą.

PUNKT PIERWSZY.

Swiát wustáwicznym przednowku, i suszy.

Swiát ten opisał figuralnie Jeremiasz *C. 2. Qui traduxit nos per desertum, terram inhabitabilem & per terram ſitis.* A co iest świát: My iesteśmy *ſumus* á świát *ſitis.* Męka Chrystusowá *immenſus myſteriorum pelagus:* Rupertus w ktorym tonąc Chrystus, náostátku rzekł, *Sitio. Sitiens moritur ut oſtendat non eſſe in mundo quod ſitim expleat.* Mielibyśćie to zá plotkę gdybym wam powiedział

dział żem widźiał: w wielkim upale i gorączce *szalonych pięciu* prágnienia: pierwszy w ćięszkiey malignie wyssał źiemie. Wtory kloakę lizał. Trzeći przypadszy nád czeluśćie skry same w śiebie ćiągnął. Czwarty rozdwoiwszy gębę wiatry połykał, wáchlárzem nágániaiąc áeryi. Piąty wrzody i bolączki same ssał. I rozumiećie że to moiá imáginácya? pátrzył ná to Bernárd S. *Vidi ego aliquando S. viros quid ni phreneticos arbitrer? 1. Buccis tumentibus marinam masticabat arenam. 2. Sulphureos adstans lacui exhalantem teterrimum fatidissimumq; gestiebat exhaurire vaporem. Porro 3. fornaci incubans vehementer accensæ, micantes scintillas hiantibus excipere faucibus latabatur. 4. Super pinnaculum templi residens, levioris aurę spiritum aperto attrahebat ore, Et si quid minus influere videretur flabello sibi ventum ipse ciebat. 5. Vlcera sua lambebat & fugebat.* Prosze! ieżeli ći prágnienie swoie prawdźiwie ugáśili? *Edissero parabolam* świát iest w málignie *mundus in maligno positus.* Iedni tę gorączkę gászą wysyssaiąc tę mizerną źiemię, i rozumieią że prágnienie swoie násycą iey minerałámi. *Iosephus in excidio Ierosolyma* powiáda: że widząc Zydźi iż ich Rzymiánie wezmą, połykáli złoto, ále tym ták strágli! ták chćiwośći do bogáctw áppetyt do rzeczy świętych trácí. Leszko wtory według *Kadłubka* gdy Rzymskie zbił Woysko, *Marcum Crassum Consulem* poimał i rostopione złoto w gębe mu leiąc wołał: *Bibe aurum quod sitisti.* A násycił że się tym nápoiem? Miechowitá pisze 1282. Táki był głod i susza w Polsczе że Polácy Węgrom i Ruśi záchleb i wino sami się przedáwáli. Ach ćięszka susza! ále teraz, większe prágnienie! Przedáliście Cudzoźiemcom wolność fortuny i sláwę przez kápitulacye swoie *to to nie sitis?* Długosz pisze *de Boleslao audace* że gdy z záwoiowánych Prowincyi korcámi mu

do Krákowá wieźiono czerwonych złotych. Ieden człowiek pátrząc ná uſypáną złotem mogiłę pokazał po ſobie *inenarrabilem ſitim*. Co widząc *liberalis* Pan, kázał mu bráć co chce; roſpoſtarł płaſcz, náſypał złotá pod ktorym ięcząc gdy po ſchodách idźie; á kilka mu czerwonych złotych wypadło ſchylaiąc ſię po nie, tłomok ná głowę obálił kárk złomał i zdechł: á Krol z owym złotem w Wiśle go utopić kázał. Nie nápoi *auri Sacra ſitis* świátowego prágnienia. Do drugiego idę, ktory Kloaką chćiał ugáśić febrę ſwoię. Ach! ćięſzko ćierpi málignę nieczyſtośći upał ták iáko *2. Reg: 13. Amon* ſchnął ámorámi, áż ná niego záwołano *Quare ſic attenuaris macie fili Regis?* I rozumieią że nieczyſtośći árdory ugáſzą! Pan IEZUS nád ſtudnią zácznie dyskurs z niepoczćiwą Sámárytanką, i rzecze: *qui bibit hanc aquam, adhuc ſitiet*, á co tám zá woda byłá? *Quinq; viros habuiſti?* Tá to kloáka! *quo plus ſunt potæ plus ſitiuntur aquæ*. Zá Eliáſza w Samáryi był ćięſzki głod gdźie *venundabatur caput aſini 80. argenteis & 4ta. pars cabiſtercoris columbarum. 5. argenteis*, kupuią i fortuny trácá ná te gnoie *Qui croceis nutriebãtur amplexati ſunt ſtercora*. Lotowa żoná obroćiłá ſię wſol; á ia mowię! że wſzyſtkie niewiáſty máią náturę ſoli, im bárdźiei ſol liżeſz tym więkſze prágnienie. Swiát pokázano Prorokowi. *Quid tu vides Ieremia? ollam ſuccenſam ego video*. Co zá *olla?* odpowiáda *Eccl: 23. Anima calida quaſi ignis ardens non extinguetur*, Oleiu i ſaletry do ognia przydáie kto chce nieczyſtość nieczyſtośćią gáśić. Do trzećiego Phrenetyka idę: A ten ieſt ktory *fornaci incubans accenſæ, micantes ſcintillas hiantibus conabatur excipere faucibus* A kto ogień ogniem zágáśi! Tákie ſą Salámándry á im podobne fantázye, co ogniem żyią i ogniem ſię kotentuią. Zápáli ſię choleryk nic mu milſzego nie ieſt iák gdy uſłyſzy *micantes ſcintillas* plotki iákię! nieugáśi pożaru ſer-

Długoſz

4. Reg 6.

decznego

decznego chybá krwią pomsty: álbo iák *Iupiter extinguens ignibus ignes*: Nie uleczy ognia swoiey furyi, áż wypiorunuie wewnętrzną saletrę. *Noli esse amicus homini iracundo neq; ambules cum homine furioso.* Przytym ogniu zgoreiesz. Niezáśiáday przy tákich piiánicach *ignis & sulphur pars calicis eorum Psal. 10.* Ktorzy się nienásycą, chybá saletrą i śiárką. Ták rozumieli Krzyżácy gdy Posłá Papieskiego áby ich nie odsądzał od Prowincyi od Xiążąt Pomorskich *sine jure* sobie dárowánych, rozumieiąc że co *ex zelo* miał czynić, czynił z cholery. Dárowáli mu Puteburg i názwáli *Gniewem.* Gniew niby gniewem gásząc. Do Czwártego nienásycenia idę. A to iest ktory *popularem auram captat*, i rozumie że się tym násyći. Táki był Ephraim. *Oseæ 12. Ephraim pascit ventum & sequitur æstum.* Biega zá wiátrámi, chłodźi się *ventorum ludibriis*, á nieuważa że im bárdźiey *popularis aura flatum* zábiera: tym bárdźiey *sequitur æstum*: iáko wiátr roznieca záięty ogień: ták sławy świeckiey ápetyt chwałá prożna. Co o sławnych Rzemieśnikách piszą, to iá o prożney chwały szukáiących *Patroclus ex ebore muscam fingens cæcus factus est, Pingens culicem in facie Helenæ Zeuxes, lumen amisit.* To o Tráiánie że czytáiąc nienásycenie Pánegiryki Pliniusza: oślep. Piąty Phrenetyk *ulcera lambebat sua & sugebat.* Wielkiż to ákt był Xáwerego S. kiedy z káncerowánego wyssał ropę. Gdy powietrze wielkie było w Krákowie ználeźiono máktę z márłą, á dźiećię przy niey ktore tráfić niemogąc do pierśi, wrzodźienice morowe iey ssało. Tácyć są ktorzy wrzody nátury defekta swoie &c. Chcą mieć zá ukontentowánie sercá swego, i są iáko Ewángeliczni pśi *lambentes ulcera Lazari*; są wrzodowáći ni Łazárzowie: á tym się ćieszą, gdy pochlebne ich ięzyki liżą. Owi są *loquimini nobis placentia: videte nobis errores.* Cieszą się gdy ich niecnoty kánonizuią. A tákie prá-

Proverb. 22.

Kochowski

Isaia. 30.

gnienia ktore ią pospolite w świecie, mogąsz się kiedy czym nasycić? Matka iedna urodziła dwie corki, ktore gdy się przypieły do iey piersi, ták ssały matkę, że nie tylko mleko ále i krew same wyssały. Rozumiećie że to iest przypowiástka. Słuchayćie Ducha Bożego:

Prover. 30 *Sanguisuga sunt duæ, filiæ dicentes affer! affer!* Tyránnia była w Polscze gdy Bolesław okrutny Krákowskim mátkom sczenięta do piersi przypinał, większa Damedesa Sycylyiskiego, ktory źmiie i pádalce páść mlekiem mátkom kázał. Ale nád te okrućieństwa nie tylko świát cały ále i Polska czuie Tyrannią Oyczyzná nászá, Mátka nász! dwie miałá buyne piersi *fortunę*, i *honor*, przypięły się dwie piiáwki do Fortuny *Avaritia*, do honorow *ámbicya*, bo się to tu dźieie, co niegdy w Czechách ktore gdy Fryderykowi Cesarzowi ofiárowáno odpowiedźiał, *Avarissimis Bohemis non sufficeret penus mea*

Æneas Sylvius. *satiandis.* Wyssali Oyczyznie *bene merentium panem Auari*, wypili wszystkie honory *ambientes* wyssano krew z Mátki nászey i rozumiećie że tym pokármem nászą się świátowi ludźie? nienászycą!

PUNKT WTORY.

Kto przy Bogu stoi, suchot się nie boi.

A Kto się kiedy ná Bogu záwiodł! oschnie często fortuná świátowa á Pan Bog *nie trzyma o suszy nábożney duszy. Introduxit me in cellam vinariam.* Przyszedł *ad Canam Galileæ* áż tám oschło: *Vinum non habent*

Can. 2. Gen. 2. otworzył piwnice swoie. Bieży z Izmáelem Agar, áż iey zmordowáney i synáczkowi konáiącemu od prágnienia, wiádro postáwiá żywey wody Anioł: otwiera źrzodło zmordowánemu Sámsonowi z zębá Ośley szczęki. Wypráwadza potok Izráelowi ná puszczy. Skálę obraca w krynicę przez Klemensa S. prácuiącym w Scityi około kopánia

ma Kruſzcow Chrześćiánom. Przez S. Floryána Venán-
cyuſza &c. otworzał źrzodła: á náſz S. Woyćiech Cze-
chy uſuſzone (iákom powiedźiał) i Prágę dzdzem ná-
leżytym skropił wćięſzkiey ſuſzy. Ieſteśmy teráz tro-
chę o ſuſzy i ięczemy iák *Ieremia 8. Milvus in cælo cogno-*
vit tempus ſuum czekámy iák *kánia dźdzu* i rozumiemy
że ták ſą twárde Niebá! żeby ná nas kánąc niechćiáły!
Czekáią tylko prágnienia náſzego i wzdychánia *Rorate*
Cæli deſuper Toć ſuſza náturálná. Ale tá ieſt ćięższa;
kiedy upádnie iáká duſzá w ſuchoty duchowne, ktore o-
piſuie Prorok Amos 8. *In illa die, deficient virgines pul-*
chræ & adoleſcentes in ſiti! Owe to *ariditates* oſchłości,
wyráża Duch Boży ktoremi i niewinne duſzę często nę-
dźnieią. Bywa często táka u nas ſcená iáká weśnie Fá-
raonowi pokázáná, z iedney ſtrony tłuſte, z drugiey ſtro-
ny chude krowy; z iedney ſtrony buyne, z drugiey tcze i
ſuche kłoſy, ták co w iednym człowieku ćiáło názbyt
ma buyności, á duſzá w ſuchotách; ćiáło iáko *Aſverus*
bánkietuie; á duſzá iák Waſty Krolowa pośći, ćiáło iák
tłuſty Onágier buiá! á duſza *famem patietur ut canes.*
Coż Bog z ſwemi wybránemi czyni. *Non affliget Deus* Prov. 10.
fame animam juſti. Oweć to źrzodłá ſą *Torente voluptá-*
tis potabis eos w ktorych bogoboyne toną ſumnienia! o-
we áffluencye dárow niebieskich, łez pokutnych poto-
ki, roſpływánia ſię w miłośći Páná Bogá ſwego. Ber-
nard S. (iákom powiedźiał) pátrzył w Duchu ná *aridi-*
tates ſæculi, á czemu iá nie mogę widźieć *Vidi ego 5. vi-*
ros per antiperiſtaſim. Ieden wyſsyſa z ſamego Niebá *lacte-*
am viam quam puchrum cælum. z S. Márćinem *ſinite me*
in cælum proſpicere. Drugi pokinąwſzy pokrzywy, *Agnus*
Paſcitur inter lilia. Trzeći pozoru niebieskiego *micantes*
ſcintillas hiantibus excipit faucibus. Iák w Swiętym Xá-
werem, B. Koſtką rozdrápáwſzy ná pierśiách ſuknie wo-
dą gáśi płomienie ſerdeczne. Piąty z Gertrudą, Bernár-

dem

dem iák piiáwka przypina ſię do owych źrzodeł naymil-
prover. 30 ſzych *hinc lactor ab ubere hinc paſcor à vulnere. Sanguiſuga dua filiæ affer affer* pránienia święte *Quis mihi det aquam de Ciſterna Bethleem* Nienáſycenia rzeczy Boskich. Te wołaią do Niebá *affer affer*; á Bog te żądze oblewa; i w miłośierdźiu ſwoim topi *Et non affliget Dominus fame & ſiti animam juſti.*

Konkluzya z Medytácyą.

Miłośierny Boże! á kiedyſz dobrotliwym okiem ſpoźrzyſz ná Oyczyznę náſzę. Iuż to nád trzy láta iák ſprawiedliwości Boskiey ćięſzką rękę czuiewy: *Non tri duo ſed triennio ſuſtinent te!* Uprágnieni wołámy ná Niebo *Rorate Cæli deſuper & nubes pluant miſericordiá!* nienárzekaymy nieskwierczmy ná Bogá: *Expectat Dominus ut miſereatur noſtri.* Ach! czeka Bog długo! & *ſuſtinet! Expectavi & expectavi.* (inſtantius illuſtra) Próżno wołami do Niebá: *Miſerere mei Deus: &c.* Bo Bog odpowiada: *Miſerere animæ tuæ parcens Deo:* Zmiłuy ſię ty wprzod ſam nád duſzą twoią. *Parce Deo* przepuść Bogu! Cożći Bog dobry winien! niewywábiay ſprawiedliwośći Boskiey ná karanie twoie! Ach niegodźien pies miłośierdźia, ktory skowyczy á ſzczeka i kąſa! niegodná ſwinia dobroći, co kwiczy á wor drze. Niegodźien człowiek łáskawośći Bożey, ktory w ſamym káraniu gorſzy! Bog kárze iáko dźieći, á krąbrność náſzá większe záćiąga káránia. Wczymeśmy ſię też poprawili w tey biedźie! więcey Fákcyi! więcey cudzołoſtw, więcey rozboiow! więcey piiáńſtw *&c.* I teraz ſię dopiero námnożyło grzechow, gdy zá nie pokutować trzebá! A niechże iuż złość ſamá odpocznie zmordowána! coſz? *quærit ciſternas diſſipatas quæ non valent continere aquas deſeruerunt me fontem vivum!* ná gorączkę chćiwości

febris

febris tua Avaritia S. Ambr: śiemy źiemi *ſalſedinem*! ná máligne nieczyſtośći, piiemy *iniquitatem ſicut aquam*. Upały choleryczne ſamą ſaletrą *odiorum* gáſimy! Pychy Dumy *ventorum ludibriis*, rozdymamy. *Ulcera* niecnoſt śiemy. O nieſzczęſny poſyłek! Utopmy w morzu Dobroći Boskiey nędze náſze. A tám ſię doſtátecznie nápoiemy. Amen.

KAZANIE

Ná Niedźielę Siodmą, po Swiątkách

Non omnis qui dicit mihi Domine Domine, intrabit in Regnum cælorum, ſed qui facit Voluntatem Patris mei qui in cælis eſt, ipſe intrabit in Regnum Cælorum.

Niebardzo pewne Kráſomowſtwo Niebá! wytwornych rhetorizácij, pánegiricznych wykwintow, dowcipnych Orácyi Niebo niesłuchá! woli pokornym modlitwom nádſtáwić uchá! i oczy nákłonić, nie tám gdźie gádáią, ále gdźie dáią: bárdźiey ſobie ſzácuie uczynki dobre: niż piękne słowa. Przyſzłá Zebedeuſzowá do Chryſtuſa z komplementem *dic ut filij mei &c.* odrzucone *Dic.* Przyięte Zácheuſzowe Do *Ecce dimidium bonorum meorum* do *pauperibus*. Ewángelicznе Mądroſtki z oleiem od świeckiey Sapiencij nákupionym kołácą do Niebá *Domine Domine aperi nobis* głoſu tego pochlebnego nieuznało Niebo *neſcio vos*. Gádały, á nic nieczyniły. Miały wiedźieć były *Cælum violenti rapiunt: cælum Vim patitur!* Czemu ſzturmem drzwi niewybiły? klámki ſię niebieskiey mocnemi rękámi niejęły! Swáttem ći to, nie gadaniem wćiſnąć ſię do niebá trzeba.

bá. Pan Bog náſz proſte, i to ieſzcze z rzecz ſię zgá-
dzaiące przyimuie orácye. Albo gdy rzecz ſamá do Bo
gá niegadá, tákiey perory niesłuchá. *Hic populus labiis
me honorat, cor autem illius longè eſt à me,* Boska *Rhe-
torica dixit & facta ſunt.* Tákiego Krásomowſtwa prze-
ięła nayświętſza Pánná, ná przydłużſzą Gábriela odpowiá-
dáiąc Legácią *Dixit autem MARIA Fiat mihi.* Komp e-
mentalnych offert nie lubi Bog. Te offerty przyimuie,
cor contritum & humiliatum non deſpicies. Smieſzną i wc-
puł ſzáloną rzecz námienia *Ianczewski in manu ſcriptu,*
Zá czásu Zygmuntá trzećiego, był w Polſcze Senátor zby-
tnie komplementárski Politvk: ktory świeckiey mody
frázeſami chciał czćić Páná Bogá. Páćierzá niemawiał,
A ináczey ſię nie modlił, tylko tak. Nayiáśnieyſzy, nayp o-
tężnieyſzy w Máieſtáćie twoim, Pánie á Pánie Miłośći-
wy, kłániam Waſzey Boskiey miłośći, i biię czołem przed
tronem Máieſtátu iego. Smiechu rzecz godna: Páćie-
rzá nie umieć, á komplementa ſtroić. Bo Pan Bog náſz w
proſtych ſię uniżonośćiách kochá, á o te tytuły i ich
grymaſſy, nieſtoi *non omnis qui dicit Domine Domine.* Do-
pieroż o Bogu wyſoko dyſzkurować, o Niebie ſpeku-
lować, á ná Niebo nierobić ieſt *Ens rationis* śmieſzne.
Gdy dobywano Troi piſze *Dares* wiele názbyt dyſzku-
rowáli Grecy: Aż *quod ſuaſere Grai tacitus præſtabat Ulyſ-
ſes:* Czynić á nie gádáć, to chwalebna! Smiał ſię kie-
dyś Rzym z tego że ludźie niecnotliwi cnotę, niepoczći-
wi poczćiwość chwalili. Plato w okręcie práwie to-
nąć, gdy piiáni łotrowie do Bogow o pomoc wołali,
krzyknął *Tacete nebulones ne vos Dij audiant.* Lepieyby
urznąć niepoczćiwe ięzyki, niż nieczyſtemi uſtámi chwa-
lić Bogá. Niesłucha Bog tákiey Rhetorizácyi, *non (ora-
tores) Auditores legis ſed factores juſtificabuntur apud De-
um* mowi Apoſtoł nie ći co práwá Boże chwalą, ále co
ie pełnią, Bogu mili. Więc owego nábożniczka połáiał

Ianczewski.

Dares.

Plato.

peccato-

peccatori autem dixit, Deus quare tu enarras justitias meas, & assumis testamentum meum per os tuum. Tu vero odisti disciplinam. Chce orator áby krzywd ludźiom ludźie nieczynili! A sam! *Si videbas furem currebas, cum eo.* Psal. 44. Nárzeka ná Cudzołostwa A sam *cum adulteris portionem tuam ponebas.* Luc. 18. Rozgádał się Fáryzeusz kiedyś ledwo nie wszystkie tropy i figury przeszedł. *Gratias tibi ago!* pierwszy komplement *non sum sicut cæteri* to *Cõparatio!* nástępuię Enumeracya Kánonizacya Cnot swoich &c. Orator ále nie Bogomodlca! A publikán prostak, nie do języka, ále do piersi obrocił modłę swoię *tacebat ore, loquebatur corde: percutiens pectus suum.* S. August: Ażiego milsza przed Bogiem *Oratio.* Mało gadáć, wiele czynić to skuteczna do Páná Bogá instáncya. *Rzekłem wiele czynić!* ách! iákąsz do wiele czynienia w nas mizernych możność? iákąsz moc! żeby kto z nas dobył Nieba! iaká potęgá żeby ie zawoiował. Poprawuię się: kto chce bydź *efficaciter* w niebie, nietrzebá się mu na śił wiele sforcowáć: *qui facit voluntatem Patris mei &c. ille intrabit in regnũ cælorum.* Czynić wolą Bożą: to rowny gościniec do Niebá. Co żebym wypertwádował.

W I. Punkćie *Tego náuczáć będę. Wolá násza bez Boskiey, zárzuca nam gościniec, i tárásuie drzwi do Niebá.*

W II. Punkćie *Stossowánie się z wolą Bożą, naytatwieyszy przystęp do Bogá i Niebá.*

Konkluzya z Medytácyą.

PUNKT PIERWSZY.

Wolá ludzka bez rządce woli Bożey tárássuie drzwi do Niebá.

Nieprę tego że Pan Bog człowiekowi nád inne zwierzęta krom rozumu, dał kleinot swobodney woli, co opisał *Ecclesiastik c. 15. Deus ab initio constituit hominem, & reliquit eum in manu consilij sui;* A że wolá z nátury swoiey byłá ślepa, przydał iey Przewodnika; *Addjecit mandata & præcepta sua: si volueris mandata servare conservabunt te.* Położył przed człowiekiem Ogień i Wodę *Apposuit tibi aquam & ignem ad quod volueris porrige manum tuam.* Stánęłá przed nim śmierc i życie *Ante hominem vita & mors, Bonum & malum, quod placuerit ei, dabitur illi.* W tákiey posturze, i figurze stánął pierwszy człowiek. Aż nieszczęśliwa wolá! obrálá Jábłko zákazáne, obrálá śmierć, obrálá ogień wieczny. Po tym upadku nieszcześliwym swywoli: ponáwia kontrákt Bog z Káimem: *Gen. 4. Nonne si bene egeris recipies? si autẽ male statim in foribus peccatum tuum aderit? sed sub te erit appetitus ejus &c.* Aż go owá swoboda náprowádziłá ná przeklętą desperácyj przepáść *Major est iniquitas mea quam ut veniam merear.*

Ecclesiast. c. 15.

Gen. 4.

Nieprę i tego że do tey woli przydał drugi kleinot wolność Chrystus *ad Gal. 4. Itaq; fratres non sumus ancillæ filij, sed Liberæ, quâ libertate Christus nos liberavit.* I niżey *c. 5. Vos enim in Libertatem vocati estis fratres, tantum ne Libertatem, detis in occasionem Carnis.* Uwolnieni iesteśmy od niewoli, i iárzma ćięszkich praw Moyzeszowych, uwolnieni od iárzma grzechowego: Uwolnieni od poddáństwá boiáźni niewolniczey, ábyśmy służyli i kochali Bogá *in libertate filiorum Dei.* Nie ták iák to heretycko tłumaczą dźisieyszych wiekow Wolniowie

ad Gal. 4.

ślowie álbo *Libertini*, iák ich opiſał *Staniſlaus Roſcius*: że máią dárowáną ſobie od Chryſtuſa wolność wſzyſtko złe broić. Práw Boskich, Kościelnych i politycznych nieznáć, żádnego, nád ſobą przełożenſtwa nie ćierpieć. Bydź ſynámi *Belial id eſt ſinè jugo*. Tá wolność w ſwywolą ſię obroćiłá, *Libertatem dantes, in occaſionem carnis*. To położywſzy zá fundáment. Idę do woli ludzkiey niezgádzaiącey ſię z wolą Bożą.

Nikt niewątpi o tym, że Niebo ieſt Port żyćiá nászego, do ktorego Brzegu wſzyſcy ná tym morzu burzliwości świátowey, ſtyruiemy łodki náſze. więc podiętá ſię i żeglować i ſtyrować wolá náſzá u Pſalmiſty 106. *Deduxiſti eos in portum Voluntatis eorum*. Coż to zá Port woli ludzkiey *deduxiſti eos in Portum interitus*. Nád ktorym lądem S. Auguſtyn zápłákał *Portus hic omni periculoſior naufragio*. Kto żegluie ſtyrem woli właſney, miáſto ſzczęśliwego portu wypáda w ſzkopuł zguby. Wolá náſza ieſt podobna Czártowskiey. Pozwolił ſzátánowi wniść w świnie: aż on i wieprze potopił i ſam zginął. *Fecit Deus petitioni & voluntati, Dæmonum ſed in illorum perniciem. S. Nazianzenus.* Nie może Bog bárdźiey skaráć iák kiedy puści człowieka ná ſwoią wolą: czyń co chceſz! Ták iáko ow Ociec Ewángeliczny ſwywolnego ſyná, skárał, gdy mu intencyi iego dogodźił *Da mihi portionem ſubſtantiæ quæ me concernit*. Dał! wyliczył ſubſtancyą: w coż to wola rozbuiáłego Młodźiána obroćiłá! ot! perły przed świnie porzućił *paſcebat porcos*: Co to ieſt! że dekret feralny Piłat piſząc ná zgubę Páná Jezuſa *tradidit eum voluntati eorum Luc. 23.* Czemu nie mowią że go oddał ſzarpaczom, katom! hyclikom! ále oddał go woli ludzkiey, nad wſzyſtkie tyrannie okrutnieyſzey nad beſtye záiádleyſzey! Mało to! nad ſzátáná gorſzey! Bo lepiey ſię w pazury tego ſmoka dołáć, niż w ręce woli ludzkiey. Pozwolił Pan IEZUS

Marci 5.

Luc. 23.

Matt. 4. Bielowi ſię noſić. Aż on go iáko Monſtráncyą nád głową ſwoią nieſie ná Kościoł; nie do Kutrigárdy! przeſtrzegá áby nogi nieobráźił *ne forte offendas ad lapidem pedem tuum.* Wynoſi go *in montem excelſum*, gdźie mu prezentuie *Omnia Mundi regna & gloriam eorum.* A gdy Ierozolymski Sędźiá oddał go na ręce woli ludzkiey *tradidit eum voluntati eorum.* Iák go wźięłá ná pázury ſwoie, tá okrutna beſtya; ták poſzarpałá! iák niegdy Iozefa *Fera peſſima devoravit.* Okrutnieyſza nád Szátána wolá ludzka. *Ad Rom. 8.* z Apoſtolską rezolucyą ſtánął ná plácu wſzyſtkich Tyránnij i perſekucij Sátańskich: Páweł S. pyta ſię. *Quis nos ſeparabit à charitate Chriſti?* Obſtąpiły go wſzyſtkie nędze i ięd̨ze. *Tribulatio, fames, nuditas, periculum, perſecutio, gladius.* Dość nieprzyiáźńi! dość záiádłości! Ale ná Apoſtołá mężnego máło! *Neq; mors &c. neq; altitudo, neq; profundum &c. poterit nos ſeparare à Charitate Dei.* Niech ſtánie piekło, nie odłączy mię od Bogá mego! Nie trzumfuy Apoſtole! przypomni ſobie coś *ad Ephe 2.* nápiſał! *Aliquando converſati ſumus in deſideriis carnis noſtræ facientes Voluntatem carnis & cogitationum, & eramus natura filij iræ.* Tá wola, gdyby byłá ſtánęłá ná tym plácu! zádrżałbyś był: i záſmućił *Voluntas carnis, Filium Charitatis feciſſet filium Iræ.* Tá to ieſt beſtia nád pomienione Ięd̨ze, ten przećiwnik nád inne nieprzyiaćiele ſroższy. Wtrącono S. Piotrá do więźienia, okuto, i związáno żeláznemi dwiemá łáńcuchámi; A Piotr w tey bieđźie ſpi ſmaczno! A Auguſtyn Swięty w tárásie ciáłá ſwego záſnąć nie może i ięczy. *Ligatus ſum non ferro, ſed mea ferrea Voluntate.* Cobyśćie zá to dáli, żeby piekło zginęło? odpowiáda Auguſtyn *Ceſſet Voluntas propria & ceſſabit infernus.* Wola własna Piekło zbudowáła: wola piekło nápełniła: wola nim gośpodáruie! To to wola dobrá? Ale niechże będźie nayleprza! tylko

Chryſ.

Wiko że iest naszá? luż łáuáco! już nietatek! *1. Paral:* 29. kiedy ná budynek Domu Bożego zá przykładem Da-widá, niezmierną moc náznosił dostátkow *Israël.* wi-dząc Dawid ochotną wolą ludu swoiego. Ták się mo-dli Pánu Bogu swemu. *Domine Deus Abraham, & Isaac & Israël Patrum nostrorum. Custodi in æternum hanc Volun-tatem cordis eorum, ut semper in Venerationem tui mens ipsa permaneat.* Swiętá wolá w Izraelu byłá, ále niesłá-wiek przeto ią strzec Pánu Bogu było trzebá. Nád to! wolá własna, iest to Arszenik ná słodycz dobrych uczyn-kow: iest Rzdza cnot złotych iest mol nayświętszey po-bożności: iest obrzydliwość ofiár Bożych, dla ktorey Bog niespoyrzy i spoyrzeć niemoże ná ofiáry swoie. Oczy-ście to wyráził *Esa. 58.* Pośći Izráel, mártwi ciáłá swoie, korzy dusze swoie: i expostuluie z Pánem Bogiem. *Qua-re jejunavimus & non aspexisti! humiliavimus animas no-stras & nescisti?* Odpowiada Bog *Ecce in die jejunii vestri invenitur voluntas vestra!* Niespoyrzałem ná posty, i u-korzenia wásze bo wnich znalázłá się wolá wásza: Tak *1. Reg. 13.* Ofiaruie *Holocaustum & pacifica Saul.* A Pan Bog o Pobożność rozgniewał się, odrzucił nie tylko ofiá-ry ále i ofiaruiącego *Melior est obedientia quàm victima.* Genf. Dátegoć podobno mowi *Incognitus Respexit Dominus ad Abel & ad munera ejus; Ad Caim autē & ad munera ejus non respexit.* Ze Abel z woli i roskázu Oycá swego, á Káim z swoiey woli ofiáry czynił. Przeto naydoskonal-szego stanu i życiá ludzie jácy są Zákonnicy: wszystkie Akcye cnot świętych posłuszeństwem złocą: woli się własney iák zárazy wyrzekaiąc, wyprzysięgáiąc, w tym zárádzaiąc treść wolności Synow Bożych, że są pod iárzmem miłym woli Bożey: i woli Starszych swoich Ná-miesśnikow Boskich A záś pobożni Chrześćiánie, iá-ko ich náucżáią Ascetowie, żádney rzeczy i naypobożnieyszey. Iákie są śluby, umartwienia, Posty, Jałmużny

&c.

&c. Niezáczynáią czynić áż wolą Bożą zrozumicią, przez rádę Zwierzchnośći swoiey ktorá iest Tłumáczem woli Bożey wiedząc o tym że większey zásługi iest, Akt posłuszeńſtwa, niż Akt ofiáry z własney woli swoley.

PUNKT WTORY.

Stosowánie się z wolą Bożą, nayłátwieyszy przystęp do Bogá i niebá.

ZTey woli nászey ze złey Mátki urodźiłá się gorsza, Wolność: *vulgò dicitur Mater qualis, & filia talis.* Ale nie owá wolność záwołána od Apostołá, *Qui nos vocavit in libertatem filiorum Dei.* Ale wolność swobodna, ná iáką pátrzymy w Polszcze, ktora sobie pretenduie to, co pod Gospodarzá figurą sąm Bog mowi, *An non licet mihi facere quod volo? Wolno w Polßcze: czynić kto co chce.* A trzebá wiedźieć że to Pánu Bogu i nayświętszey woli, ták gádáć godźi się: á záś ludźiom nie: *Non licent quæ non expediunt,* á przysłowiem Greckim *quod inbonestum non est liberum*: Bo ieżeli wolno kráść, to wolno i wiśieć: wolno zábiiáć! to też wolno i ginąć! o nieszczesliwa wolność *ut liceat perire.* Nastałá *Act. 6. Schola Libertinorum*, ktora w Ieruzalem z Swiętym Szczepanem dispútowáłá, Sektá nieposłuszna, i niekárna, przywileiem wolności nádęta. *Gens Abrahæ sumus, nulli servivimus unquam.* A zápámiętáłá że w Egypćie *in domo servitutis*. u Filistynow, w Bábilonij, &c. w ták wielu niewolách ięczáłá. Tá sektá zelotessami się o wolność uczyniłá, nierozumieiąc iáko *Ioseph: p. 25. Quid sit esse Liberum vicina enim nomina Libertati, confuderunt intelligentiam.* Trzebá wiedźieć że to inna *Liberi* Dźieći: inna *Liberti* uwolnieni: inna *Liberi* wolni: inna *Libertini* wolnisiowie swywolni. Tąć grádácyą do rospustny swywo-

Matt. 20.

Act. 6.

swywolni idą ludźie. Naprzod ná świát wychodząc są *Liberi* dźieći: potym wzraſtaiąc *Liberti* niewolnicy *Parvulus quam diu parvulus eſt non differt à ſervo.* Toż doraſtáiąc pory Męskiey *Liberati* uwolnieni od kary káńczuga i usług niewolniczych. A gdy iuż ná swoie wyńdą gospodárſtwo, dopiero *Liberi* wolni: nigdy iednák ták swobodni: áby pod zwierzchnośćią iaką, pod práwem Boskim, Kośćielnym, i Politycznym niezoſtawáli. Coż czynią *Filij Belial, ex ab uſu* wolności prawdźiwey *ex Liberis fiunt Libertini* z wolności w padáią wroſpuſtę swywoli. I ta ieſt nie *Libertas* ále *Libertinitas. An non licet mihi quod volo facere?* W táką iákem námienił w pádli *Libertinitatem* opiſani *á Staniſlao Roſcio* Hereticy tego wieku *Libertini*, ktorzy pretenduiąc *Libertatem conſcientiæ*, zrzucáią wſzelaką Zwierzchność, wſzelákie práwá, iákoby ich miał od nich uwolnić Chryſtus. I tá *Libertinitas* Niemce, Belgium, Anglią, Gáillą, woynámi skołátáłá. Táka *Libertinitas* u zelotow Ierozolimskich byłá. ktora ćierpieć niechcąc Zwierzchności Rzymskiey, Miáſto i Kośćioł krwią bráterską zprofanowawſzy i zmázawſzy, ná koniec go zgubiłá. Táka *Libertinitas* w Rzymie ſię záiąwſzy, noſząc ná obowiách zá Herb Mieśiąc, *Etiam Romanis in cælum ſalire licet*; przepádłá *Libertas libertate peribit.* Ná táką ſię Libertinią i w Polſcze zániosło! ktorą prorokowali wieſzczym duchem zacni kiedyś *Statiſte* (iák Kobierzycki piſze) *Chodkiewicius dicebat & Zołkiewius, Protruſura eſt aliquando Rempubl: in ruinam, hæc gentis ſibi nimium indulgentis laſciviens Libertas.* A Wá ſzawicki, *jureturando* piſze, że *Regem Stephanum propbetaſſe, tres Reges ſimul Poloniam habituros.* Nikt pięknicy wolności nieopiſał iák Tęczynski, *Hæc vera eſt libertas, in qua æquabili jure omnes inter ſe continentur, legibus ſerviunt domi, ut dominentur foris, imperant ſibi, ut proſint alijs, nobiles non ſolum dici, ſed eſ-*

Val Max.

se & diligi potius quàm metui volunt, denique ità vivunt, ut vixisse se eos non paniteat. A pomieniony Wárszáwicki, Nic nie ieſt w wolności lepſzego, iák skromne ieyużywánie. Ale coż? dwá ſą ná wolne ánimuſze wabie. Upominek i trunek! Wolne Páńſtwá zbytnią wielkością nikczemnością i ſwywolą giną. A to czyni *Libertinitas:* Wolność ieſt klelnot, *Dulcis cara Libertas.* Albo to niepiękna! *Neminem captivabimus, niſi jure victum.* Albo to nie miło nie drzeć przed Ordinanſem i ukazem. *Sic volo, ſic jubeo? Mitte mihi caput Tuum.* *Contra Brandeburgicos Boleſlaus pius Dux Caliſſienſis ædificavit Caſtrũ quod vocavit Nieſtuſſ.* Albo to niesłodko *ſub vita ſua* w pokoiu záżywáć fortuny ſwoiey? nic milſzego. Bądźćie mili Polacy wolni; ále ták iák Swięty Piotr náucza. *2. Petr: 2. Quaſi liberi, & non quaſi velamen habentes malitiæ libertatem, ſed ſicut ſervi Dei.* A to co? álbo to wolność może bydź Pawilonem? Firánką? i zasłonką złości? O czyć niebywa? weźmie Głos wolny ná Seymiku, álbo Seymie: przeſzkadza intencjom Páńskim, choć Dobru poſpolitemu pożytecznym, wexuie Hetmánow, Podskárbich, broni Elekcij godnym ná Ziemskie Wákánſe, ná Deputácye, i Poſelſtwá Konkurrentom. Rozumie káżdy że to gada *zeloſa Libertas:* odsłonić Firánki: áż Interes, chćiwość wytárgowánia offerencij; dai co w pápierku w rękę: i iednym kuflem zátkaſz zelozij gębę: *Velamen habenti malitiæ libertatem.* Bierze znowu Głos, *inſolens libertas:* pełen *blaſphemiæ* ná Duchowieńſtwo, páſzkwilow ná zasłużone Fámilie: pełen wexy ná oſoby ſobie przećiwne. Odsłonić zasłonkę: kto to gada? álbo záwźięta złość, álbo náprawiona i zákupiona záwźiętość, *Velamen malitiæ.* Zábierze trzeći Głos uporwie podatkowe Seimiki: z krzywdą zásłużoney milicij támuie *Activitatem* głupi Mędrſzym, piiány trzeźwim; poczćiwym przekupień; grozi Gliniánską zmyśloną Pá-

Miecho-vius. 12.

nom,

nom, trąbi ná Seym konny Bohatyr sławny: odsłonić ten Páwilon, *Velamen malitiæ*, kto gada? uporne szaleństwo, nádęty wolnoſtką upor. *Libertatem velamen malitiæ accipientes.* O moi wolni Galatæ! mowi S. Páweł *ad Gal: 5. Vos in libertatem vocati eſtis*, ále ták. *ut non quæcunq; vultis illa faciatis. Libertinitas* to będźie nie *Libertas. Vera libertas eſt idem velle & nolle quod Deus vult & non vult;* Wola złączona z wolą Bożą tá prawdźiwa synow Boskich wolność. Swiętać była, i ile ludzka wola Chryſtuſowá! á przećię w Ogroycu wyrzekł ſię iey Chryſtus, *Verumtamen non mea ſed tua voluntas fiat.* I u Pſalmiſty: *In capite libri ſcriptum eſt de me ut facerem voluntatem tuam: Deus meus volui, & legem tuam in medio cordis mei.* Oddáie Pan JEZUS Piotrowi Owczárnią ſwoię, oddáie i klucze do niebá: ále mu wolą właſną odbiera, *cum ſenueris, alius te ducet quo tu non vis*, prowádźiłá go tám wola Boża, gdźie on niechćiał. Bieży oślep do Dámáſzku, okrutny *Saulus*; oślepiony ná oczy, ále wewnątrz dopiero widząc ſwą niecnotliwą wolą: woła, *Domine quid me vis facere. Apertum eſt cælum*: otworzyło ſię Páwłowi niebo. Kto ie otworzył? odpowiáda Gertrudźie Swiętey Pan JEZUS, *Qui ad me vult venire liberè debet mihi clavem propriæ voluntatis reſignare.* Wola złączona z wolą Bożą, otwiera niebo. *Qui fecerit voluntatem Patris mei ille intrabit in Regnum cælorum.* Stárych byłá Filozofow quæſtia u Pláton: czy też Bog ma ręce? ztąd iedni go Arguſem zwáli, *Deus totus oculus eſt:* inni *Centimanum Iovem.* Záś náſzá z Iobem S. Filozofia, przyznáie Bogu ręce. *Manus tuæ fecerũt me & plaſmaverũt me, &c.* I z Pſalmiſtą *Aperis tu manum tuam, &c.* Wiemyć że Oćiec Przedwieczny Bogiem będąc ćielesnych rąk niema. Ale iáko to rozumieć że Chryſtus, *Sedet ad dexteram Patris* dopiero ow text Ewángelij: że ná Sądźie Páńskim wybráni po

prawicy, potępieńcy po lewicy, *Oves à dextris, hædi à sinistris* ſtáną. Ułacznia to z Doktorem Anielskim Theologia, *Dextera Patris voluntas beneplacens & perfecta. Sinistra, voluntas Permiſſiva, illa Patris, hæc Iudicis.* Ręká práwa ieſt z laurem i koroną i zaplátą Oycowską dobroczynną. Lewa z mieczem, i owym Piorunem, *Ite maledicti!* ręká ſprawiedliwie karáiąca. Ztąd gdy Mátká Zebedeuſzowá, oddawáłá w opiekę i ſzczegulny reſpekt Oycowski ſynow ſwoich, pokáwiła mowiąc: *Dic ut unus à dextris, alter à ſiniſtris ſedeat in Regno tuo*, bo iey odpowiedźiano, *neſcitis quid petatis.* Lewice nie máz w niebie. Ieſt *Dextera beneplacens voluntas*, ktora záwſze ćieſzy ſię Chryſtuſem. *Hic eſt Filius meus dilectus in quo mihi bene complacui.* A tą ſię ręką ćieſzył Dawid *Pſal. 72. Tenuiſti manum meam dexteram & in voluntate tua deduxiſti me, & cum gloria ſuſcepiſti me.* Tey ſię trzymał ręki, iák dźiecko ułomne Prorok Swięty. O iák beſpieczna bydź w ręku Boskich! *Quid felicius quàm eſſe in manu boni ſcriptoris! libro in manu magni Doctoris! gladio in manu magni Bellatoris!* mowi Kárcuzyan. Co beſpiecznieyſzego? iák kiedy mocą naywſzechmocnieyſzą Bog ćię ſam trzyma? i ty ſię go trzymaſz? co zbáwienia naypewnieyſza? Iák kiedy tobą Bog kieruie, á ty rządźiſz ſię wolą iego: *Meus cibus eſt, facere voluntatem Patris mei*, nád wſzyſtkie tuczności ten pokarm ieſt.

Konkluzya z Medytácyą.

PRorokuie rzecz weſołą Iſaiaſz *C. 62.* Sionowi: *Vocabitur tibi nomen novum: quod os Domini nominavit: Eris corona gloriæ in manu Domini & diadema regni in manu Dei tui. Non vocaberis ultra derelicta, &c. Sed vocaberis voluntas mea in ea: quia complacuit Domino in te.* O iák

O iák rzecz śliczna Koronę złożyć na ręce Bogá swego! o iák to imię piękne! Miástá tego: *Wola Boża*, Swobodá Boska! A obywátele tego Miásta iák się zowią? pewnie *Homines Bonæ voluntatis*, álbo, każdy się zowie *Quod vult Deus*, zátym Pokoy *in terra Pax*, i wszystko dobre. Stroże i Urzędnicy tego Sionu iácyż. *Ministri ejus qui facitis voluntatē eius*, Dobrowolscy. Iuż gorne Sion nápełnione tą Dobrą wolą, ále ieszcze ziemiá tego szczęścia prágnie. *Fiat voluntas tua sicut in cælo & in terra.* Iák w niebie iedno i toż chcą wszyscy co Bog chce. Ták trzebá żeby i ná ziemi było. Iest Herb Polski Podkowá z dwiemá Krzyżámi i Mieśiącem i ma *Proclama Boża Wola:* Tym się w podroży nászey pieczętować winni iesteśmy! Z tego Miásta byłá Kunegundá S. ktora Roku 1290. gdy Brát iey uciekáiący Krolewic Węgierski Iędrzey do niey, przed brátem swym Władysłáwem Krolem; utopiony iest w Nidźie rzece: tego S. Siostrá modlitwą wskrześiłá: ále gdy się dowiedźiáłá że w łasce Bożey umárł: á dla niego wiele się miáło krwi Chrześciáńskiey rozlać, gdyby żył, i wstráśneby był zbrodnie zábrnął. Kazáła brátu do grobu: *Requiesce, sic enim placitum est Salvatori.* odstąpiłá pociechy dla woli Bożey. Ták Iádwigá wziąwszy wieść o śmierći i zábiciu Mężá i syná swego ná woynie Tátárskiey áni zápłákáłá: á wolą się Bożą ciesźyłá. Niemáźći żadney większey consolácij iák wola Boża! Ućieszną disputę Taulerus opisuie Mendyká iednego wesołego z Doktorem smutnym. Rzecze mu Doktor: Dobry dźień: *R.* nigdym złego niemiał. Theolog. niech ći Bog szczęśći. *Mend:* nigdym niebył nieszczęśliwy. *Theol:* zkąd ći to: *Mend:* z stosowania woli moiey do woli Bożey, ktora mię tego náucza. *Theol:* á gdyby ćię Bog potępił: *Mend:* ścisnął bym go zá nogi, i zemną bym go do piekłá prowadźił, á dobrze by mi i tám z nim było, &c. Czymże się w nieszczęściách, nędzách, głodźie, morowym powie-

trzu, w woynie cieszyć mamy, tylko tym samym. *Tać iest wola Boża!* Ná rękę práwą często Boską pátrzyć, *In manibus tuis sortes meæ! Ad Rom: 12.* Upomina Apoſtoł, *Ut probetis quæ sit volũtas Dei beneplacens & perfecta.* Máią ſobie niektorzy zárowno wolą Bożą *Permissivam cum Beneplacente:* Dopuſzcza P. Bog złym ludźiom ſzczęścia, i obrázy ſwoiey, i potym zguby: Ach nieſzczęśćie! ſzukaćie woli Bogá ſwego *Beneplacentem.* A gdźieſz ią ználeść? tám gdźie wolą własną zgubiſz. Znaydźieſz ią w práwách Boskich, Kośćielnych, i Chrześćiáńskopolitycznych. Znaydźieſz ią w obligácyách ſtanu twego. Znaydźieſz w náukách Duchownych, w upominániach Przełożonych, ktorzy ſą tłumácze woli Bożey. Wołay ná niebo, *Adveniat Regnum tuum fiat voluntas tua.* Amen.

KAZANIE

Ná Niedźielę Oſmą po Swiątkách.

Laudavit Dominus villicum iniquitatis, quia prudenter egisset. Lucæ 16.

NA Swiętoláńskie Kontrákty, nowy, czy Wydrek? czy wydrzyworek? przybył. I nie złe ma zálecenie, bo tytułow dwánaśćie mu Ewángelia dáie; *Villicus iniquitatis,* Dozorcá niecnot: co folwárk to *iniquitatem* chowa. *Diffamatus, Infamis, Dissipator,* Puſtoſzy-wioská. *Quaſi* Ni to, ni owo, ni Pogánin, ni Chrześćiánin. *Intra ſe* Skrytołebski; *Quid faciam?* fakcyánt. *Ut recipiant me in domos ſuas.* Interceſſant Cudzodomski. *Convocatis debitoribus,* Buntownik. *Dele tautionem Falſificator Actorum: Dele literas,* Páńskich liſtow Fałſzerz: *Fodere non valeo* Proznoſtráwa. Kto go za Arendę

tendarzá álbo zá Podſtárośćiego przyimie, pewna Defalká, *Scribe quinquaginta, ſcribe Octoginta*, miáſto *centum* wykwituie Dźiedźica zSubſtáncyi. A ia go wam muſzę zálecáć, i chwalić bo go Ewángelia Kánonizuie. *Laudabit Dominus villicum iniquitatis quia prudenter egiſſet.* Ten wſzędźiebywálec że *mendicare erubeſcit:* przezemnie wprasza ſię do Prowincyi wáſzych. Myślićie ſobie nietrzebá nam tu gośći tákich: ieſt tu áż názbyt podobnych Goſpodarzow. Tym lepiey! to was niepogorſzy! nieosławiło to Iephtego, gdy do niego co żywo bieżáło. *Congregati ſunt viri inopes & latrocinantes.* Niepogorſzyło Dawidá: *Convenerunt ad eum in Odollam (id eſt in ornamentum miſeriæ ſuæ) omnes qui erant in angustia, conſtituti & oppreſſi alieno ære & amaro animo.* Szczyćiło ſię Nábuchodonozorowe Drzewo, że pod gáłęźiámj ſwemi pásło *beſtias & reptilia terræ.* *Anno* 1354. Sławny tu był Pan *Mathias Borkowicius, ex Familia Napierum, qui ducem ſe latronum præbuit.* A że *in Arce Oſtrinenſi inediâ conſumptus!* hálás ſtráſzny oto był. Uſzło to. 1467. Że *Vladiſlaus Dąmborius, Caſtellanus Naklenſis*, Marſzałek Związkowy, Wielką Polskę záárendował. I gniewano ſię ná to, że *Samotulius* Generał Wielkopolski w Káliſzu go ścíąć kazał. A czemu i ten *amotus à villicatione* nie ma ználeść u was protekcyi? i należytego skłonienia? Ma tę chwalebność, *quia prudenter egiſſet*, zbyt mądry rozum! A ktoś ſobie myśli! bárdzo wątpię żeby teráźnieyſzym wykrętnym Cerebellom, i kontrátom zdołał. To tu czego nieumiał douczy ſię. Przeciesz mowiąc prawdę! niemiał mieć tego Pánegiryku ten *Villicus*! Cóż? mowi S. Ambroży *Glorioſior eſt Dominus laude ſervi ſui, ingenioſa Bonitas reperit in infami quod laudaret.* To mi rozum Páński! to dowćipna dobroć! ktora we złym słudze ználázłá co pochwalić! Ia torem i przykładem tego Páná chwalić będę rozum obrotny.

Iudic. 11.

1. Reg. 22.

Cromerus.

w I. Pun-

w I. Punkćie. *Nic chwalebnieyßego, iáko gdy Bog da komu rozum dobry.*

w II. Punkćie. *Nic niesławnieyßego iáko gdy kto rozumu ná przewrotność i figle zażywa.*

Konkluzya z Medytácyą.

PUNKT PIERWSZY.

Nic chwalebnieyßego nád Rozum dobry.

ZAdał Poëtá Rzymski queſtyą, *Dicite vera quibus naſcatur gloria cunis?* Odpowiedźiał Polski Cryćius. *Slavidū nido innata eſt tua* Sławá *Polone.* A teraz gdźie ſię też sława rodźi! czy nie tak! iák *Ozeæ 9.* Opiſano chwałę Ephráima. *Ephraim quaſi avis evolavit, gloria eorum ab utero & à conceptu.* Ephraim iák piękne Orlę wylatuie z gniázda ſwego: co zá gniazdo! *Ab utero: à partu! à conceptu:* wſzyſtka sławá od Pániey Mátki: Coż to zá chwálebność, nic chwálebnieyſzego niemieć nád dźiećinne pieluchy! podczćiwość márek kleynot naydroższey Synow. I nie pięknieyżeby *Sago, Togâ, faſcibus ornari quàm faſciolis!* Pięknieyby Kiryś, Lampart, álbo Senatorſka Togá miałá z dobić Synow! chwálebnieyſza by to byłá przynamniey *à conceptu*, á niżeli *ab utero:* od dowcypnego konceptu i rozumu mieć pochwałę! chwalebnieyſza to! gdyby cnotá pod skrzydłámi Márſowemi álbo w piorách uczonych ſię rodźiłá, nie w puchu nie w pierzynie. Coż teſz z tákiey Edukcyi Ephráim będźie miał. Ephráim *paſcit ventum*! Fiutyniec! Podobne są dźieći wáſze do owych Bożkow Lábáná ktore mu Rachel wykrádłá *Deos aureos & argenteos*, (Sálomon Rábbi przydáie) *habebant capita vitrea diaphana, vacua*, we łbie puſto utych Bożkow było. Co obaczywſzy Iákob pá-

tryar-

tryárchá *infodit ea ſupter terebinthum*, to ſię częſto z Oycowskiemi zbiorámi dźieie: bezmozgowi Synowie zákopią fortuny złote i ſrebrne pod wiechą! álbo iák ow Polski Biskup Cholewá názwány, doſtátki pogrzebł w kłoáce. Co człowieká ſzláchći? słuchay S. Auguſtyná, *Quid magis nobilitat hominem? quâm intellectus.* Rozum od bydląt, i od poſągow nierozumnych dźieląc, ſzláchći człowieká. Smiał ſię świát zá czáſu Káźimierzá Trzećiego, gdy ſię kilká tyśięcy Młodźi Polskiey zebráło ná Krucyatę ná pomoc Fryderykowi Ceſarzowi: zrabowáli Moráwę, popuſtoſzyli pográniczne Páńſtwá, błąkáli ſię, i názwano ich *Fratres Poloni Acephali*, to ieſt, bez głowy, bez mozgu. Náucza Theologia że plánetámi niebieskiemi i obrotámi rządzą Aniołowie: coż to tám zá Aniołow do obrotow i rządow niebá Pan Bog záżył, i ordynował? Oto Prorok widźiał przy wozách niebieskich i kołách ich. *Et ecce vidi & ecce 4. rotæ juxta Cherubim Rota una juxta Cherub unum & Rota alia juxta Cherub unum, &c.* Naymędrſzym Aniołom, to ieſt Cherubinom złecone obroty, Słońcá i Mieśiącá. Głupi Factontowie ſpaleliby i niebo, iák palą źiemię: *aurigam prudentiam* niemáiący: roſpuſzczáią kołká fortuny, sławy, krwiſtych upałow i cholerycznych ogniow. A Pan Bog *Pſal. 136. Qui fecit cælos in Intellectu*, Rozumowi rządy naywyżſze oddał. Coż i ná ziemi po owych zacnego urodzenia tryumfalnych kołkách. *Inflammat rotam nativitatis noſtræ inflammata ab gehenna.* Ięzyk zły, Foryś bez roſtropnośći Stángretá, pali świát, i niſzczy Geneálogij ſwoiey, i sławę i fortunę. Rozum dobry ieſt to zrzodło fortuny! i wſzyſtkich innych przymiotow: zrąd gdy Sálomon uprośił ſobie u Bogá, *Dabis ergo ſervo Tuo cor docile, &c.* Bog mu dał reſpons, *Quia poſtulaſti tibi ſapientiam, ad diſcernendum judicium: &c. dedi tibi cor ſapiens & intelligens, &c. Sed & hæc, quæ non poſtulaſti*

Cromerus.

Ezech. 10. verſ. 9.

Iacobi 3.

3. Reg. 3.

dedi tibi, divitias ſcilicet & gloriam, z rozumu roſtropnego, iák ze zrzodłá wytryskáły potoki, fortuny i ſławy. Wymawia Báruch *C. 3 v 14.* Iſráelowi *Dereliquiſti fontem ſapientiæ: Diſce ubi ſit ſapientia! ubi ſit virtus? ubi ſit intellectus? ut ſcias ſimul ubi ſit longiturnitas vitæ & victus? ubi ſit lumen oculorum, & pax?* Gniazdo cnoty, życia długiego, obfitośći fortuny, obiáśnienia i pokoiu? Rozum! Ztąd u Ciceroná ieſt przysłowie, *Mens bona, materfamilias optima cali & terræ.* Rozum dobry Goſpodarz naylepſzy źiemie i niebá. Rozum, ieſt to życie

Pſal. 118. życia ludzkiego. Pſalmiſtá proſząc oń, mowi: *Da mihi intellectum & vivam*, nie iák człowiek żyie, kto rozumu niema! *Sicut mulus & equus; quibus non eſt intelle-*

Orichovio *ctus.* Gdy Piotrowi Kmićie chciano odbierać wiele urzędow, naybárdźiey ſię fráſował o Páńſtwo Przemyſłkie! Przemysł! wielki to fortuny i pożywienia folwárk! Zá nic fortuná! zá nic urodá, bez rozumu. Káligulá ſzalony kazał Iowiſzowemu Poſągowi głowę uciąć, á ſwoiey fizognomij frogą złotą przyprawić, áż widząc głowę nieproporcyonálną zbyt dużą Bábá, záwołáła. *O qua-*

Val. Max. *le caput eſt! ſed cerebrum non habet.* Ták ſię náśmiano zdorodnego Gálby: *O quàm pulchra Domus eſt, in qua dementia habitat.* I Diogenes odpowiedźiał pytáiącemu co ieſt Sláchectwo bez rozumu. *In eburnea & aurea vagina gladius plumbeus.* Rozum, ieſt Oćiec dobrego ſumnienia, ktore ieſt *Dictamen rectæ rationis.* Ieſt Mátká cnot wſzelákich, iáko S. Zophia, *Fidei, Spei, Charitatis.* Ták Mądroſć cnot świętych Rodźićielka: Przeczytáć o tym Rozdźiał Siodmy *Sapientiæ.* Rozum, ieſt to coś w nas Boskiego! ztąd Auguſtyn. *Intellectus ea vis animæ quæ immediatè ſupponitur Deo.* A Bellármin ná one słoin Pſal. 4. wá, *Multi dicunt quis oſtendit nobis bona?* odpowiáda; przewodnik w ćiemney nocy z Láternią ieſt, *Signatum lumen vultus tui Domine!* Iuż to człowiek nie człowiek, ktore-

ktoremu Bog i roſtropności i rozumu niedał: pewnie go żaden kowal nieukuie. Przećięſz z náturą nam go kommunikuie. Tylko że my pſuiemy rozum dobry! á Pſalmiſtá mowi. *Intellectus bonus omnibus facientibus eum.* Dobry rozum, dobrze go zażywáiącym. Ieſt to chwalić, gdy kto ieſt rozumny. *Laudavit Dominus villicum quia prudenter egiſſet.*

PUNKT WTORY.

Większey niemáß ſromoty iák gdy kto rozumu ná figle zażywa.

DAł Pan Bog Sálomonowi rozum ták chwalebny, że mu Pánegyrik piſze Piſmo Boże. *Præcedebat ſapientia Salomonis, ſapientiam omnium orientalium & Ægyptiorum & erat ſapientior cunctis hominibus.* Długoż tego rozumu? *Locutus eſt Salomon tria millia Parabolas.* 3. Reg. 4. to ieſzcze przypowiaſtki! *Fuerunt carmina eius quinq; millia:* To wierſzycki i Poëzie! *Diſputavit ſuper lignis, &c. ad hyſopum & diſſeruit de iumentis, & volucribus reptilibus & piſcibus.* To Náturáliſtá, i Ekonom! á dáley co? *Cantica Canticorum.* A dáley, *colebat Deas, ſidoniorum & averſa mens eius à Domino.* Wſzyſtek rozum obrocił ná część i pochlebne figle Bogiń Pogańskich. I ná ſtárość rozum ow oſzálał! Ach ſromoto! Zal ſię Boże dowćipu Owidiuſzowego! Owenowego! i innych iego gatunku zeſromoconych Cerebellow! Niech to będźie Baiká Owidiuſzowym rowna! Ze Iuno miáłá Wnuczká nieboſzczyká Páſquiná: że ſię zápominał ten Gámoń i zrownáć Gánimedeſowi w grzeczności niemogł; uprośiłá mu u Iowiſzá káwałek dowćipu, *vulgo Iovialitatis.* Aż ow mędrek zażártuie z Wenery, opiſze Diánę, zákonceptuie z Pállády, záfiguruie z Merkuriuſzá, opáſkwiluie

Iowiszá! áż Bogowie urażeni obćiąwszy mu ręce, i nogi, wyrzućili zniebá. Ná toć wychodzą teráźnieysze dowćipy! Oszczypáć cudzą delikácką sławę: otáxować obyczáie! obrámować nátury, opáskwilować defektá! te to czynią Ciceronowe żárty: o ktorym Pompeius: *Cicero mavult perdere amicum, quàm conceptum*: záostrzyć dowćip ná żądło, przesztyletować bráterskie serce: á zárzućić w niepámięć przyiaźń i Miłość Chrześćiańską: Ták *Crictus* Polski, wolał w niełaskę wpáść Krolowey Bony, niż owe utáić wierszyki.

Fœmina nulla Bona est, si quando contigit alter
Nescio quo facto! res mala, dicta Bona est.

Warszawiacki. Ná tę áffekcyą często choruią dowćipy, ktora się zowie *Swierzb niedostatego rozumu*. Ták czynią przecherowie, iák *Prov: 26. Ita vir fraudulenter nocet amico suo, & cum deprehensus fuerit, dicet ludens feci*; A owo iuż to z żártow wyszło: co do żárłokow cudzey sławy przyszło. Trzebáby táki tym świátá *Durakom* krotofilniczkom żárt zá żárt oddáć: iák w przypowiastkách Lucyaná *locus Deus* był to wszystkich Bogiń báraszkowny ućieszniczek, ná wszystkie komedye Porcinell, ná rekreácye śmieszek. Wyszły z nim do ogrodu Boginie po Pogáńsku nie cále odźiane. On im ten psikusz uczynił, że ználazszy Ul álbo gniazdo Oss: dmuchnął w ul, i ućiekł: gdźie według złości swey rzućiły się Sierszenie, ná Boginie nieokryte. *Iocus Deus* złápány *in fraude*, ná to skazány; że go w ulu záiádłych Oss zápakowano. Woła! *Ludens feci!* respons! *Non est qui mordet vel nocet ille jocus.* Dawne przyiáźni gośćiom przyiemnym, prezentowały chleb z solą: *cum sale sales* z solą! żartow záżywáć trzebá! ábyto niebyło co Chrystus mowi: *Quod si sal infatuatum fuerit, ad nihil valet ultra, nisi ut conculcetur, &c.* Dowćipne figle wyńdą ná obelgę, kontempt, i sromotę. A dopieroż distillowáne záwźiętych cerebellow dowćipności czárto-

Matth: 2.

czartowską inwencyą, bnine cnotámi Niwy zaśiewa kąkolem, w nocy, potáiemnie, *ignoto nomine*, rozrzucáiąc páskwile. *Inimicus homo superseminavit zyzania: cum dormirent homines.* Owi to *Balatrones* od S. Hieronimá opisani: *Balatro suspendens omnia naso, id est scurra virulentus; cuius officium pestilentiæ est, Ocimum serere id est, non aliud opus, quàm cuiusquam famam proscindere & terrimi venneni luridam tabem affigere, quâ mentium exurrantur intima; quando nihil est, quod sordidus dens, & felle lita manus conspurcat luto alienum ebur, de alieno oculo festucam excussura, suam prius trabem non eximit.* Tákie subiectum było *Genes. 49. Dan coluber in via, cerastes in semita, mordens ungulas equi, ut cadat ascensor eius retrò.* Iászczurcza ná drodze poczćiwośći zawádá! niech torem cnot Zakonnośći nogá nayświętsza idźie, záwádźi to *colubro in via*, niech náuká i iey *pedissequa* należytá sławá, gośćincem publiczney reputácij idźie? áż zawádá *cerastes in semita*, á że niemoże rączego dogonić głowy: *mordet ungulas.* O Zawádowie! Zawádowie! słuchayćie co S. Hieronim. *Nonne quidam homines ad venena nascuntur? qui cùm velut Scorpionis ictu, optimum quemq; lancinarint, ac fistulato vulnere, viam aperuerint, mox latiùs veneni pestiferam vim fundunt: seipsos enecantes, alios pungunt, infames pariter ac infamantes.* Bolą tych iádowitych zawádow, postępki uczćiwe, i Zakonne, gryzą cudze procedery, i gryzą się te źmiie. Iák ow pierwszy niewinności *insidiator*, mędrek, *Serpens cum esset callidior.* Czártowska źmiiá, tą skarána sromotą: *Ipsa cõteret caput tuũ, & tu insidiaberis calcaneo ipsius.* Takie rożumki samym kontemptẽ zetrzeć trzebá. A co boleśnieysza i sromotnieysza! że tym kałem oszczercow świątowych, błotnieią czásem kálámarze Zakonne, że słowámi rzekę S. Leoná, *De mũdano pulvere religiosa corda sordescũt.* *Serm. 4. de Quadr.* Smolą cudzą sławę páskwilánckim átrámentem samiż

dźiekćiarze! Słow Tertuliana ná zarzuty, Iuliana Apoſtaty zażyć muſzę. *Plus noſtra Religio, & docti ſudoris & & ſanguinis effudit & habet: quàm tu cruente belluo, aut fœtentiſſimi calumnijs atramenti, aut indignationis corde tenes.* Więcey náſz Zakon uczonego potu, i krwi Męczeńskiey wylał, niż ty maſz ſmrodliwego w káłámarzu niezbożnym átrámentu. Iák wielką przed Bogiem i w Kośćiele Bożym máią chwałę i ſiymę Doctorſkie rozumy, ktore ná Filozoficzne i Theologiczne ſubtilizácie, ná Rhetorskie koncepty, dowćipne Poézie, Hiſtoryczne erudycie, tłumáczenia piſmá Bożego, Káznodźieyskie prace, Duchowieńſtwá Aſcetyczne, głowne poty łożyli, ták wiele máią ſromoty, wywárte upuſtem bezzakonnym ná cudzą ſławę Sentyny. mowi S. Hieronim *Lerna furoris, cocytus impudici oris, ſentina venenati cordis, Calumniatoris, nefanda, impia execranda, malefidicentia.* Zal ſię Boże rozumu ná ſzaleńſtwo! Dowćipu ná figle i iáſzczurcze żądłá ſfatygowánego! Ziákimby to lepiey Kośćiołá Bożego, i ſwoią ſławą, ná kontrowerſye przećiw Atheuſzom: Máchometánom, Zydom, Heretykom, prace ſwoich cerebellow łożyli: ktore częſtokroć ná báráſzkowánia świeckie, żarćiki márnotrawnie ſypią! A co naygorſza! *Infernus tăto ſudore patur.*

Jeſzcze ſię wracam do námienionych Dánitow, z ádźiwieniem znácznym! co to ieſt, że gdy *Apoc. 7.* znáczą i ráchuią przeznáczonych do niebá, wſzyſtkie rowno Pokolenia Iſraelskie wyliczono. *Ex tribu Ruben 12. millia ſignati, &c.* Pokolenie Dan opuſzczono? á miano ie ná froncie ſtáwić? bo *Dan*, tłumaczy ſię *Iudicium Iudicans* Rozum! Sądzący! A táſz to podobno przyczyná że ten rozum, *Dan coluber in via, Ceraſtes in ſemita. Remora* zawádá ſpráwiedliwośći świętey: ſtánęłáby u terminu, rok od roku przewlekła ſpráwá! gdyby niewykrętny *Ceraſtes* przeſzkodźił kręći, kręći dowćipnemi in-

wency-

wencyámi, i wykrętami swemi, támuie spráwiedliwośći drogę. Symbolistá práwną ále niespráwiedliwą ták wyráźił spráwę: Płotno mokre, dał dwiemá w rękę! kręcą! ten tám! ten sam! à pátrzą ieżeli co z płotná się sączy! iák przestánie kápáć: to płotno ná płot. Ták czynią *Iurisperiti* ćiągną spráwę długo: kręcą! poki co z niey do mięszká kápie, á potym spráwę zá płot. O Danitowie! *Cerastes in via*, Spráwiedliwośći świętey zawady: pámiętayćie, że wásze z reg stru wiecznośći spádną imioná: *Non sunt, non sunt:* A kiedy ieszcze będźie *de tribu Dan Achitopel* dla experientij, i świeckiey mądrośći *Oraculum, quasi si quis consuleret Deum*, A rády i zdrády káźirodzkie młodym Absolonom dáiący, do ámorow, ná ruinę przećiwney strony dowćip distilluiący. *Frater ruinæ, frater insipiditatis, frater rei insulsæ*: to rozum obroćił się w głupstwo: kiedy będźie *Eversor testamenti David.* Dorwie się testámentu, i wynicuie, wyskrobie *mentem testatoris*: dosyć dowćipnego głupstwá: iák dźiśieyszego Włodárzá: *Dele scribe.* Gryfiná Leszká Czarnego Zoná, chcąc się w ámory wpisać Krolowi Czeskiemu: po śmierći Męża swego, zá rádą *Iudicis de Scrobia* testâment Krolewski ták poskrobáłá, że *tabulis & fabulis confictis* Czechom Xięstwo Krákowskie i Sendomierskie zeznáłá, i ręką zmárłego Męża podpisałá. Otoż dowćip bez rozumu! Pełne było Stáropolskiey szczerośći to Krolestwo! Pierwszy Kálimáchus tym kąkolem przewrotnośći te polá pod Olbrychtem záśiał. Przyiął się ten oset ná buyney roli, i niewiedźieć iáko go wypleć! I do tego przyszło że Máchiawel, Mázárini, &c. mogli by z tabliczką (iák rzekł ieden) żá Státistámi Polskiemi chodźić. Ach iáki to dowćip! A kiedy we złym swym i Oyczyzny przypadku, co zbáwiennego rádźić! ustáią i tępieią rozumy! Táć iest kárá Boża głow przewrotnych, niemieć rády w zgubie swoiey. Máiętność figlem kupić, niemáiąc i szelągá,

2. Reg. 26

Cromerus.

wydrzeć

wydrzeć ſubſtáncyą, záwieść kupcow, názáciągáć ſumm, nigdy niewypłaconych, niepłáćić wyderkafow, z ſierot ſię bogáćić Opiekunom! tu ſię piſáć, tu mázáć, *ſcribe, dele*, to *Prudentia!* przerzućić przez nogę, konkurrentá do Honoru, i Wákánſow! Iák ow *in Concilio Conſtantienſi Infamis, Albertus Iaſtrzembcius*, ktory ſię z Krolem Kázi-
Długoſ. mierzem II. zmowiwſzy záđał *Petro Viſſo Epiſcopo Cracovienſi* ſzaleńſtwo, i Kurátelę otrzymawſzy, zepchnął go z Biskupſtwá, otoż *Prudentia*. Pokutował ći przy śmierći, Teſtámentem rozkázuiąc, áby trupá iego nie przez Drzwi, ále wybitą dźiurą do Kośćiołá wnieſiono. *Quia non per oſtium, ſed per foramen ſicut fur intravi.* O gdy by uználi głow wykrętárskich *diſtillatam malignitatem* co przez depreſſią zacnych Fámilij teraz ſię wygorowáli! iák ow kámyczek z ruynowawſzy Státuą, *Crevit in montem magnum.* O gdyby chćieli dowćipámi poiąć, co przez ich przewrotne rády i konſzafty: cáła Oyczyzná ćierpi! O gdyby do wyſokich rozumow, Szczerość za Radcę przyięli, to by mędrſzemi bez ſromoty byli.

Konkluzya z Medytácyą.

Pſal. 110. NAmieniłem Dobrego definicyą rozumu od Pſalmiſty. *Intellectus bonus omnibus facientibus eum:* co mi po głowie? ieżeli w niey mozgu niemáſz! co po mozgu? ieżeli rozumu puſto? co po rozumie? ieżeli bez myśli dobrey? co po myśli? ieżeli uczynku poczćiwego nierodźi? Ten ma dobry rozum, kto poczćiwie żyie. To zá fundámént záłożywſzy. Uważam z Auguſtyná S. że wiele do rozumu dobrego należy. *Quod ſenſus percipit, Imaginatio repreſentat; Cogitatio format; ingenium inveſtigat; Ratio judicat, memoria conſervat, intellectus ſeparat; Intelligentia comprehendit; inde eſt ductus ad contemplandum, & meditandum, & ad opus reducendum.* W ten

czás

czás będzie Rozum doskonáły gdy do exekucyi wszystkie potencye pomienione przyprowádźi. Aristoteles w głowie Filozowskiey Pięć Cnot rozumnych, *Virtutes Intellectuales* osadźił. *Intellectus primorum Principiorum: Ars, Scientia, Sapientia, Prudentia* iák Ewángeliá liczy pięć mądrych Pánien. Ale rozumowi *ad benemerentiam* tylko *Prudentiam* náznácza Kárdynalną cnotę: *Estote ergo prudentes*: á to ią z szczerością łączy *& simplices &c.* Nie zá to nas zbáwią; że kto miał wydystylowány dowćip: i rozum i Experiencyą *in rationibus Status Politici!* I Lucyper miał rozum i ma! á przećię Szátan! Nie zá to że kto *Artificiosus!* Im większy Rzemieśnik, tym większy pijak! Nie zá to że Astrolog *cursum cali considerat*, á w niecnoty wpáda! że *Philosophice* i *Theologice* Subtilizuie, á *crasse* grzeszy! nie zá to miano Sálomoná zbáwić, że był *Sapientissimus* ále zá to odrzucony że *Mens ejus aversa est à Domino Deo Suo, Sapientiam retinuit, Prudentiam amisit.* Co iest *Prudentia?* náucza S. Augustyn *Vis intellectualis animæ quæ immediatè supponitur Deo.* Wszystkie inne *Sapientiæ stultitiæ, sunt apud Deum!* Poddáć Bogu swemu, i siebie, i wszystkie Potencyi swoich Akcye *tanquam ultimo fini* to *Prudentia*, Więc każdy poznáć może ieżeli mądrze czyni, gdy się *reflexè* spyta ná co to? i dla czego czynisz? *vg.* spyta się Studentá ná co się uczysz: Ieżeli odpowie ábym był człowiekiem! ábym z fortuny biedney, ná wyższą się wygorował &c. Toś po łácynie Mądry, po Chrześćiáńsku głupi. *Et sic de similibus.* I to uważam co mądry i S. Augustyn: że rozum dobry, z naygorszych rzeczy dobre sobie czyni, iák pszczołá miod zbiera i z pokrzywy. *De re iniqua: justitia comparatur: ex firmitate Vires, ex merore solatia, ex egestate divitiæ, ex temporalibus æterna, ex infermo calum.* A záś zły rozum naylepsze rzeczy we złe sobie obráca, *ex Viribus infirmitatem, ex solatiis merorem,*

ex aternis temporanea ex cælo infernum. I rák heretycy z Pisma Bożego, swoie kácerstwá nieczyści z sił chorobę, z niebá desperacy piekło zábieráią, z tych konsyderácyi poznáć każdy czy ma Chrześćiáńską mądrość? A tę zwłaszcza ktorą chwáli Ewángelia w dźiśieyszym włodárzu *quod prudenter egisset* że ná ostátnie i wieczne oglądał się rzeczy: *Ut recipiant nos in tabernacula sua Amen.*

KAZANIE

Ná Niedźielę Dźiewiątą po Swiątk.

Videns IESVS Civitatem flevit sub eam! quia si cognovisses & tu &c. quæ ad pacem tibi. Luc. 19.

DO Ierozolymy idźie Pan IEZUS: z dwiema instrumentámi z Płaczem i korbáczem, w iedney ręce nápoioną łzámi gąbkę, *flevit super eam!* w drugiey Bicz, i Korbacz nieśie: *fecit flagellum de funiculis.* Ioan. 2. Ten ći iest spráwiedliwości Boskiey: nayfurowszy tryb exekucyi! w przod nád ruiną stworzenia swego zápłacze! toż dopiero podnieśie ćięszką ná káránie rękę. Niż potopem zá czásu Noego Swiát zálał: wprzod zábolał *tactus dolore intrinsecus.* Idźie dekretować ná wygnánie: i inne káry Adámá, iákże? *cum audisset vocem Domini Dei deambulantis ad auram* przydaie Glossa Genes. 3. *tepentem. Post meridiem.* Nie nástąpił z upałem południowey spráwiedliwości: ále przyszedł, z rosą i chłodem użalenia nád upadkiem ludzkim. Do Sodomy poszedł *sub vesperam* iakoby *in nubilo.* Na zniszczenie Amoreyskich i Heteyskich narodow: w przod *in columna nubis,*

nubis, toż *in columna Ignis*. Obaczył Prorok zágniewany Máieſtát: *de throno ejus egrediebantur fulgura*: Aż cherubini *Velabant faciem ejus*. W Niebie táiemnica, á nam ná źiemi náuka: Niezáráz do piorunow! trzebá w przod nie iednym wáchlarzykiem upáły choleryczne chłodźić. Ták Theodoſius czynił nim dekret ná złoczynce podpiſał, płákał *deploro & illius & meam ſortem quod me homicidam fecerit*. Ach ćięſzkoſz to (po ludzku mowiąc) Pánu Bogu, gdy złość przymuſza, áby był kátem, á nie Oycem! Spráwiedliwym! á nie miłoſiernym. Wyráźił ten żal! *ſervire me feciſti in iniquitatibus tuis*: pewnie *puniendis* i dáley *Miſerere animæ tuæ placens Deo!* Swiátowcy to ieſt tyránnij moda! śmiáć ſię i weſelić, w zgubie cudzey! iáką weſołość zgánił Bog Ionáſowi *Lætatus eſt Ionas ſuper hedera, lætitiâ magnâ*: Gdy Niniwe ták wielkie miáſto ginąc miało, á pod wyſchłym bluſzczem żáłoſnemu mowi *tu Doles ſuper hederam, in qua non laboraſti, neq; feciſti ut creſceret, & ego non parcam Ninive?* Máłe ćię rzeczy troſczą! ná ktoreś nie prácował: A iá boleć niemam nád zgubą, ták wielu ludźi! Ták dźiś widząc Miáſto, i co ná nie przyść miało *flevit ſuper eam*. Ták *Carolus V.* Mediolánczykom upornym poſłał Gębkę łzami nápełnioną: i Miecz. *Et plangit & plagat*. Ták Krzywouſtus Pomorzánom *Białą* i Krwáwą Tárczą. *Teget aut teret*, Niż ma zerrzeć Bog iáki ná rod, wprzod mu ofiáruie Miłoſierdźiá protekcyą. O coteż P. IEZUS i ná co płákał? *Si cognoviſſes! quæ ad pacem tibi! Nunc autem abſcondita ſunt ab oculis tuis!* Ná to zá płákał! że ták ślepi byli, iż niewidźieli wiſzących nád ſobą biczow káránia Bożego. Otarſzy łzy Boskie! co czyni *fecit flagellum de funiculis*: Idąc do Kośćiołá ná Náukę i Kázánie ſwoie, *erat continuo docens in Templo*. Bicz uplotł. Nie pomoże ludźiom naywymowniey ſza, nayduchownieyſza Exhorta: korbácz Boży to Apoſtoł

Iſaiæ. 45.

Cap. 4.

Długoſz

Miáſt opłákánych. Biorę te konſyderacyą ná punkta Kázania dźiśieyſzego.

w I. Punk. *Bicz Boży nayſkutecznieyſzym Apoſtołem.*

w II. Punk: *Ná oſtátnie káránie, naylepſze Remedium, uznáć, kto, i o co biie i kárze. Si cognoviſſes!*

Konkluzya z Medytácyą.

PUNKT PIERWSZY.

Bicz Boży! nayſkutecznieyſzy Apoſtoł i Kázno-dźieiá Miáſt ſwywolnych.

POgáńskich to ieſzcze Phænicenſow mániera byłá, że Miáſtá ſwoie z iedną tylko Bromą, i to ieſzcze ku wſchodu słońcá obroconą ſtáwiáli, z tym nápiſem *Soli patet Orienti.* Z tym podobno intentem, áby záránne promienie przed wrotámi ich gośćiły, á zapádáiące ná nich áni weyrzało słońce. Inákſza ieſt dyſpozycya Miáſtá Niebieskiego: Zewſząd Brámy *Ab oriente Portæ tres, á Meridie, Portæ tres: & Ab occidente portæ tres.* Zewſząd może iákiſzkolwiek i wiátr przewiáć, i gość przyiáchać. Ochotnieyſza byłá Goſpodini *Cant. 4. Surge Aquilo & veni Auſter, perfla hortum meum & fluent aromata.* Milſzy iey był wiátr oſtry, niż pogodne ethefie! milſze zápádáiące, niż wſchodzące zorzá. Wiátr południowy duśił rozkwitłe ogrody, i ſuſzył pułnocny; mroźny *auſteritate* chędożył, wiedźiałáć tá duſzá że *ab Aquilone pandetur malum!* ále to náleży do dobrey Ækonomiy żeby też czáſem i mroz pułnocny upały ochłodźił zbytnie. *Sanctæ mentis Materfamilias Optima: Indifferentia*

Diodor: Sic:

Ap. 21

tia æquanimi ostio apertas habet fores: seu fati seu vitæ; seu fortunæ, seu miseriæ; seu gloriæ seu infamiæ. Abulensis Salmeron. dźiwuiąc się nieludzkości Miástá Izráelskiego Ceili. Ze tálíby go byli Pánu swemu Sáulowi; iákoż gdy się o to rákie było! iż gdyby był Dawid ućiekł do niego, wydádźił Bogá. *Si tradēt me viri Ceilitæ in manus Saul* wźiął re- 1. Reg. 23. spons *tradent*! wymawiá to Miásto *Sive placatq, sive iratq venerit Dominus, tenentur subditi aperire portas.* Mybyśmy tylko łáskáwemu Bogu rádźi otwárzáli wrotá! A żeż Pan ieśt lubo głászczący, lubo biiący! ták łáski, iák i bicze rowną rezolucyą przyimować trzebá. Gdy Attila Krol Hunnow Ráwenny dobywał: S. Lupus Biskup wyszedł do niego strofuiąc go że bezprawnie cudze záieźdza dobrá. Odpowiedźiał Tyrán *Ego sum flagellum Dei.* A Biskup Brámy i do Miásta i do Kościołá otwieráć kázał z tym przywitániem *Ave flagellum Dei.* Bo wiedźiał że bicz Boży ieśt to náprawcá Miást, *restaurator* Kościołow, poprawá Stánow. Niemogąc S. Dominik Tolossanow i Albigensow náwroćić ustępuiąc z Káznodźieyskiey Ambony: rzekł *Pana Dei, amplius vester Prædicator erit.* Aż weszło iákieś ná Kázálnicę strupiáłe Monstrum: w iedney ręce instrumentá śmierći, w drugiey piorуny trzymáiąc Tolossę zápáliło, i náwroćiło! Ták bywa! gdźie Káznodźieie nie wskuráią, Apostołem kárá Boża bywa. Aaron i Moyzesz, dway wielcy *Ecclesiastæ* stáną przed Fáráonem *Dimitte populum meum &c.* áż Fá- Exodi 5. ráon *quis est Dominus ut audiā eū! &c.* Aż kiedy biczować Bog począł przez rozgę owę cudowną: wypchnął od siebie lud Boży! Apostoł rozgá! Wspomina Psálmistá: *Cathedram pestilentiæ.* Wyśle Káznodźicie *Pestilentiam.* Wyśle Missionárza & *Vocavit super terram famem* Głod to Apostołowie Boscy! W Koryńćie S. Páweł Kátechizmuie áż młokos ieden z drzymawszy się z okná spadł! i umarł! przestał Apostoł Kázánia! czemu. *Casus ille* S. Chrisо:

pro Doctore fuit: nieszczęsnemu przypadkowi i biedźie ustąpił Apostoł Ambony. Do Ewángelicznego Epuloná, miał Bog posłáć iákiego Theologá? S. Hier. *Lazarus Divus Apostolus*: Nędza Łázárzowa Theologiem byłá Bogáczowym. Kiedy też Dáwid rozumu pobożnego nábył! ot! iest Psalm nád ktorym nápis *Intellectio ipsi Davidi, cum esset in spelunca.* W Ciásney dziurze Psalm nábożny i mądry z Komponował: ktorego *in solario Domus sue* nágáleriách roskosznych zápomniał. Ma Bog Apostołow swoich nędzę: Mor, i Miecz! W obiáwieniu S. Ianá stánie *Verbũ Dei. De ore ipsius procedebat gladius utraq; parte acutus.* To słowo Boże miecz? woyná. Zginie iáká w domu drachma, Perłá: pośle z miotłą *everrit domum* wymiećie śmieći znaydźie kleynot cnoty. I to się pełni co Psal. 77. *Cum occideret eos, quærebant eum, & revertebantur: & diluculo veniebant ad eum & memorati sunt, quia Deus adjutor eorum est &c.* Ten ći to sposob iest náwrocenia upornych, bicz Boży. Niepomogły Káźimierzowi Wielkiemu: upominánia Biskupie: Synody Káplánskie: áż kiedy Bog ledwo nie rázem, Głod, Mor, i inne plági spuścił, uczuł że Bog iest naywyższy Pan. I nam przed temi nieszczęśliwemi czásy; co pomogł? *Miech.* Kázánia! Exhorty upominálne: Zelusy álbo żárliwości Káplánskie! Dopiero teraz czuiemy że się Bog gniewá gdy bie! A gdyby i to było! ále iák gdy się Gangrená, álbo piekielny ogień zaweźmie: Cerulicy rzną spiekły ścierw: á nic nie czuie! dopiero się ćieszą przestáią: gdy Páćient sarknie. Ták naywyższy dusz nászych Medyk czyni! bije: rznie obćina: Aż usłyszy stękánia, i bolow uznánie.

PUNKT WTORY.

Ná karánie Boże naypewnieysze remedium uznáć że Bog

że Bog kárze, i wyznáć o co kárze.

POgáńskich to Poetow Kommenta były, że rzeczy ſtworzone ſą igráſzką Bogow *Ludit in humanis divina potentia rebus.* Ale i ſama mądrośc Boża tym ſię ſzczyći *Delectabar per ſingulos dies ludens coram eo omni tempore, ludens in orbe terrarum.* W iáką też grę Mądrość Bożá z ludźmi ſobie igra? Ieſt iedna grá ktorą ſwywolne dźieći *Ciemną babką* zowią. Záwiążą oczy á bábę biią i ztey biedy ináczey nie może ſię ślepy ſalwowáć, tylko zgádnąć kto uderzył. Coś podobnego czyni czáſem z námi Bog, záwięzuie ſwywolnym i zuchwáłym oczy: *Nunc ſunt abſcondita ab oculis tuis* I ták ćięſzkiemi i częſtemi biie plágámi. Táką grę kiedyś záczął był z Iobem, ſpuścił nieprzyiáćiclá ná robotne iego ſprzężáie *Boves arabant & Aſina paſcebantur*, urwie go tą plágą á Job rzecze *irruerunt Sabæi* Sábeyczykowie to nieprzyiáćiele uczynili! że niezgadł: bierze drugą plágę wſzyſtkie owce ogniem giną, á on ięknąwſzy rzecze: *Ignis Dei cecidit è Cælo & tactas oves puerosq; conſumpſit* Pioruny to niebieskie popáliły pozábiiały! niezgádłeś Iobie! będźieſz ćierpiał trzećią plágę. Zágárnione wielbłądy! pobito mu ludźi. Kto taki zgádni? *Chaldæi invaſerunt Camelos & pueros percuſſerunt gladio* Chaldeyſka to robotka! i tu Iob niezgadł. Aż inſza náſtępuie plágá, wſzyſtkie pozábiiáno dźieći. Kto ie pobił? *Ventus concuſſit quatuor angulos Domus quæ corruens oppreſſit liberos & mortui ſunt.* Wicher obalił pałac i potłukł Synow i Corki! nie zgádłeś Iobie. Biie Bog dáley *percuſſit Job ulcere peſſimo* kto to uderzył ćie Iobie dopiero trafił Iob: *Manus Domini tetigit me* á że zgadł i zdrowie i fortunę, i dźieći ieſzcze grzecznieyſze nád ſtrácone odebrał: Ták my częſto w nieſzczęśćiách náſzych ná przypáłki, na nieprzyiáćiele, na ſzátánow zgániamy, Proverb. 8.

Iob. 1.

á zgá-

á zgádnąc nie możemy, że to nie oni, ále Pan Bog bije. Ná takież obroty w Ierozolymie przyszedł Chryſtus: zá-wiązáli mu oczy, biią tłuką, *prophetiſa Chriſte quis te percuſſit* dáwno on zgadł u Proroka; ze go złość Izráelſka, ktora kochác go winna byłá, ták ćięższko tłukła *Plagatus ſum in domo eorum &c.* I przyszedł *ſequens* ná ten zły národ! do tych czás, co żywo, żydy biie, láda ſwywolny chopiec nád niemi ſię páſtwi: á że zgádnąc ten ślepy národ niemoże, że Meſyaſz od nich zábity *Sanguis ejus ſuper nos, & ſuper filios noſtros* i Kufą to iest krwią co Mieśiąc w garki ich spádáiącą, i obrzydliwemi parchámi, i ustáwicznym prześládowániem wexuie ich i biie! że (mowię) tráfić niemogą kto ich biie, ciężſze ieszcze ćierpieć będą plági. Ináczey sobie postąpił Dáwid w nieszczęściu swoim *2. Reg. 16.* wygánia go i z tronu i z domu iego Syn własny; záśćępuie złośliwy Semei bluzniąc, błotem i kámieniem ćiskáiąc ná Dáwidá *maledicebat mittebatq; lapides contra David, egrédere egredere Vir Sanguinum & vir Belial.* To słyszące Abiſai Hetman *quare maledicit canis hic mortuus Domino meo Regi? vadam & amputabo caput ejus.* A Dáwid ná to co? *dimitte eum ut maledicat, Dominus enim præcepit ei.* Nie on to bluźni, nie on prześláduie i biie, kogo iá wyższego kárzącego mię widzę: kázał mu Pan Bog ábym mię ták trápezował. Zgadł Dáwid: á zárázem też i plagi ustáły Boże. My ták czyniemy iák pśi w złościách naszych, kámień, álbo kij rzucony gryźiemy, nán szczekámy: A nie uważámy, kto biie álbo kto ná nas ciska. Ták u Proroka nieszczęśliwi *flagellabantur & dixerunt, caſus, non Dominus fecit hoc:* Bił z oburzącz Pan Bog á oni ná przypadki składáli i uznáć Bogá kárzącego niechćieli. Ták ćięszkie Pharao ponioższy káránie niechćiał dowierzáć temu że go Bog dotykał *Quis eſt Dominus!* áż ná ostátku *poſtquam percuſſus eſt tunc dimiſit eos.*

cos. Nierychło się obaczył, poczaśie doznał kto go chłostał. 1. Reg. 5. Uparći Filistynowie czynią Processyą po wszystkich Prowincyách swoich z Arką Pańską. *Illis autem circumducentibus Arcam Domini, flebat manus Domini interfectionis magna nimis, & percutiebat &c.* Aż oni wrádę. Włożmy Arkę Pańską ná woz nowy, zaprzężmy Jałowicę! á patrzmy do kąd się obroći, ieżeli prosto poydźie do Izráelá to uwierzymy. *Ipse fecit hoc malum grande. Sin autem minimè, sciemus quia nequaquam manus ejus tetigit nos sed casu accidit.* Zawczásu było głupcy uznáć ćięszką rękę Pańską. *Dura est manus ejus super nos & super Dagon Deum nostrum.* Ućieka Jonas Prorok przed Pánem Bogiem i skrył się do iednego Okrętu, áż náwałność morska topi okręt. Wyćiągną Jonáfza fliswie, áż Prorok patrząc ná ową záwieruchę rzecze *Scio quoniam propter me tempestas hæc grandis venit super vos, tollite me & mittite in mare.* A iák go wrzucono w morze, *stetit mare à feruore suo.* Takći by trzebá postępować sobie, w publicznych zawieruchách i niebespieczenstwách, *Wiem ci iá wiem* że to dla moiey złości Bog wszystkich kárze. Ale że my! to ná Krolá! to ná Pánow! to ná nieprzyiáćioł i domowe fakcye składamy przyczynę, nietráfiámy! i dla tego nas co dźień gorzey biią. A trzebá wiedźieć że zá iednego párty-kulárnego człowieka taiemny excess nie nowiná Pánu Bogu, całą Rzeczpospolitą káráć, iáko mamy Jozue 7. zbito część woyska Izráelskiego; upadło serce *pertimuit ǵ, cor populi!* Odpowiáda Pan Bog Jozuemu: *Peccavit Israel. Tulerũt ǵ de anathemate & furati sũt &c.* Ieden Achan płaszcz i coś pieniędzy ukradł! á za to cały Oboz pokutować musiał! A ieszcze przyznáć się niechćiał, áż ledwie prawdę Iozue ná nim wymęczył. *Confitere fili mi* á że nierychło się, przyznał *Vere ego peccavi Domino Deo Israel* zginąć musiał. Ináczey czynił Dawid *peccatum meum*

1. Reg. 5.

1. Reg. 6.

Iosue 7.

cognitum tibi feci, & injuſtitiam meam à te non abſcondi dla tego też przeniosł Pan Bog grzech iego *tranſtulit à te peccatum.* Záślepieni Ierozolimitánie w nieszczęściu náſtępuiącym i nád niemi wiſzącym, *abſcondita ſunt ab oculis tuis, circumdabunt te inimici tui vallo & coangustabunt te undiq́, & ad terram proſternent te, non relinquent in te lapidem ſuper lapidem* á oni pod ten czás iák w czás naylepſzy ſwywolą buiáią! nie wiele potrzebá było do odwrotu tey káźni Bożey tylko ią poznáć *ô ſi cognovisſes!*

Konkluzya z Medytácyą.

STáwmy ſobie w pámięci konáiącego ná Krzyżu Páná Iezuſa między dwiema łotrámi. Ieden złoczyncá do wierutnych niecnot, i tę też przydał, że z umieráiącego náśmiewał ſię i żártował Bogá. *Improperabat!* Uſłyſzał nieſzczęſne żárty Łotr dobry Diſmas krzyknie ná niego *neq́ tu times Deum!* i nieboiſz ſię przytomnego Bogá! *nos quidem juſte digna factis recipimus.* ſię przyznał że słuſznie odbieráá zá ſwe złośći káránie ná krotkie słowá *memento mei Domine* i Iubileuſzow *Amen dico tibi*, i Ray odebrał *hodie mecum eris in paradiſo.* Uznáć przed Pánem Bogiem słuſznośći, iego káránie i wyznáć o co Pan Bog kárze, ieſt to ſpoſob nayłatwieyſzy do ubłágánia ſpráwiedliwośći Bożey. Tymći błágał záwſze Páná Bogá ſwego pokutuiący pſálmiſtá *Peccatum meum contra me eſt ſemper.* Owáć to owa Uryáſzowa krowka! czy owieczka ow ći to grzech! ten á ten! przyczyną ták częſtego káránia Bożego! pádnie powietrze w Izráelu *à Dan uſq́ ad Berſabee ſeptuaginta millia Virorum mortui ſunt.* Podnieśie oczy ku niebu Dawid *cum vidiſſet Angelum cadentem populum.* Wſzyſcy inni ná zárázę morową nárzekáią, á Dawid kogo inpego

Pſal. 50.

2. Reg. 24

nego biiącego widźiał. A záláwszy oczy łzámi krzyknie do Páná *Ego sum qui peccavi & ego inique egi: isti qui oves sunt! quid fecerunt? vertatur obsecro manus tua contra me & contra domum Patris mei.* Niewinne owieczki ná rzeź idą! á iá koźieł zgrzeszył! iá winien á inni pokutuią niewińnie. Ledwie to wymowił áż Pán Bog krzyknie ná Aniołá *Misertus Dominus ait Angelo percutienti sufficit: contine manum tuam.* Gdyby nam się duchowne otworzyły oczy! w tych náder utrápionych czásach nie iednegobyśmy nád námi obaczyli Aniołá, ále iáko w Obiáwieniu Iáná Swiętego *Vidi quatuor Angelos tenentes quatuor phialas iræ Dei.* Stoi ieden nie ziednym mieczem ták długo; i uprzykrzoney woyny ták wiele pogłowia národu nászego położywszy, Stoi drugi z śierpem, nieurodzáiem i głodem morząc lud ubogi. Trzeći z miotłą Morowego Powietrzá wymiátaiąc Miástá z miást, Prowincye z prowincyi. Stoi inny *Exterminans* wszystkie Fortuny wydárszy, disarmowáwszy obnáżywszy groźi nam wypędzeniem z Oyczyzny i dźiedźictwá nászego. Wszyscyśmy grzeszyli! wszyscy *usq; ad unum* zárábiali! ták długo ná ták długie káranie. Ale przećię z nálazłał by się táki dla ktorego niepokutnych złośći i w nich zátwardźiałośći nieprzestáią Aniołowie Boźi chłostáć národu nászego. Ey dla Bogá! ockni się Ionászu *Invoca Deum tuum!* Otworz záslepione oczy, *O si cognovisses quæ ad pacem tibi abscondita ab oculis tuis.* Wyznay z Dáwidem *ego peccavi* dla moich ći to niecnot, niewinne owce spráwiedliwość Boska trápi i zábiiá. Spráwiedliwy Boże! *convertatur furor tuus in me* Iám zgrzeszył iá niech ginę, á lud twoy niewinny co? *Salvum fac populum tuum Domine. Amen.*

KAZANIE

Ná Niedźielę Dźieśiątą, po Swiąt:

Pharisæus stans apud se orabat &c.

CZtery Chymery według Augustyná S. Dźiwak ten Pharyzeyski zrobił. Modlitwę bez modlitwy *ascendit orare, & noluit Deum rogare; quid rogaverit quare? in verbis ejus nihil invenies.* Drugá *Stans apud se, ubiq; fuit.* Stoiąc u śiebie cały świat oblećiał. *Non sum sicut cæteri!* Trzećia: *stans cecidit* upadł ten státystá w swoiey spráwie. Czwártá do Ołtárzá twárz obroćił á zá drzwiámi stoiącego wkąćie Publikáná widźiał, monstrum to! bo muśiał mieć w tyle oczy. Tákći przewrotni ludźie Chymery tylko ná świećie robią. Sámey to tylko Afryki przedtym dźieło było *Africa monstra parit.* Teráz tych dźiełow po Europie pełno. *Monstra regnorum, monstra Regnantium.* *Danielis 7.* Porwał Proroka Duch iákiś i postáwił go ná bramie názwáney *Hulai.* *Vidi in visione me super portam Hulai. Et ecce aries ventilans contra Aquilonem* bies iákiś kornupetę báráná popadł, wyzywa ná poiedynek Akwilona. Aż tu przećiw niemu wychodźi *Hircus caprarum veniebat ab occidente & percussit arietem & conculcavit &c.* Wyskoczył sobie po zwyćięstwie iák Ielen: kozieł, O toż *Hircocervus*! Toć się ná świećie teraz dźieie, młode i swywolne subiekta huláią! kozłuią! bátálie stáczáią! hyrkocerwy to iest Chymery spryncuią! Było to w Polscze że się puł kozy puł owce urodźiło! puł niedźwiedźiá puł człowieka! &c. A teraz coś dźiwnieyszego! puł Sasa puł Moskalá puł Szwedá puł Kozáka! á Polak zginął. Wypraszał się Pánu Bogu Psalmista *Eripe me de contradictionibus*

Cromerus.

bus populi: Co to iest Chymera? pytáć Filozofow, Contradikcya. W Polscze Contradykcyi teraz pełno, to pełno Chymer. Zowie się Chymera u tychże Filozofow Implicantia. A u nas co się dźieie! To co Piotr S. nápisał. 2. Petri. 2. *Superba vanitatis loquentes, Libertatem illis promittentes, cum ipsi servi sint corruptionis, his rursus implicati superantur. Facta sunt eis posteriora deteriora prioribus.* Iák by mowił záprzedawszy korupcyami wolność, obiecuią nam ią: zruinowáwszy Oyczyznę chcą ią ná nogi postáwić. Uwikłáwszy wszystkie spráwy i siebie samych implikáncyami i intrygámi im daley tym bárdźiey brną kontradykcye *in posteriora deteriora prioribus.* A swoie ákcye kánonizuią, obiecuiąc wolność gdy w káydach sami chodzą. To to nie Chymery; to to nie Implikácye! to to nie kontradykcye. I práwdźi się to co o iedney Ziemi pisze Prorok *occurrent dæmonia, onocentauris, & pilosus clamabit alter ad alterum &c. Nobiles ejus non erunt ibi, Regem potius invocabunt, & omnes Principes ejus erunt in nihilum,* Przedźiwne Monstra we wszystkich się rodzą prowincyách, ślachtá się wyniszczyłá, Krolow áż názbyt. Toć są te czásy! o ktorych Ewángelia *Venient ad vos lupi rapaces in vestimentis ovium.* Coś niewinnego pokázuią, a tych samych ktorych niby bronią drą, práwdźiwie *Agnolupi.* Pátrzayćie na tego wilkołka nábożnego, *Pharisæus orabat* niewinność ostentuie! á ludźi cnoty á sam ie czyni! *stans orabat, apud se non erat* mowi Augustyn. Biorąc to zá máteryą Kázánia dźiśieyszego: powiem. Isaiæ. 34. v. 14.

w I. Punk: *Przewrotność to iest Chymeryczna, to w drugich táxować co sam czynisz.*

w II. Punkćie *Práwdźiwa ſpráwiedliwość w przod ná ſię pátrzy, niż ná drugiego.*

Konkluzya z Medytácyą.

PUNKT PIERWSZY.

Przewrotność to ieſt Chymeryczna to w drugich táxować co ſam czyniſz.

GEneſis 1. nie tylko Bog dobre rzeczy ſtworzył; ále też ſpoyrzawſzy ná nie, pochwalił ie *vidit Deus omnia quæ fecerat & erant valde bona.* To wąż był dobry? był niezły w oczách Bożych, lubo trochę przyfránt *erat ſerpens callidior.* Spytayćieſz Ewy ieśli wſzyſtko Bog dobre ſtworzył, áż oná *ſerpens decepit me.* *Septuagin: Monſtrum decepit me. Aquil: Satan decepit me,* z węża uczyniłá *Monſtrum* i Szatáná. I tę iey fantazyą wyráźił Pſalmiſtá, *Draco iſte quem formaſti ad illudendum ei.* Woczách pierwſzey grzeſznice, złośnice: wąż Smokiem ſię uczynił, Pan Bog náſz *quia in ſe ipſo vidit omnia, erant bona omnia. Eva corruptis oculis vidit Monſtra.* Inákſze oczy Boskie inákſze oczy złych ludźi. Iob 1. Chwáli Pan Bog przed Aniołámi i przed ſámym szátánem niewinnego Ioba *Nunquid conſideraſti ſervum meum Iob quod non ſit ſimilis ei in terra homo ſimplex & rectus ac timens Deum.* A Szátan co? *Nunquid Iob frustra timet Deum? &c. tange cuncta quo poſſidet niſi in faciem benedixerit tibi* Iob ná pozor tylko ſprawiedliwy i pobożny. A inná *Verſia* czyta *fallax & Verſipellis, & facies ejus contra te eſt.* Z podczćiwego Iobá uczynił Chymerę? á to czemu? Bog wſzyſtko chwáli bo ſiebie w przod poznawa i w ſobie wſzyſtkie rzeczy. A ſzátan w przod inſze rzeczy uważał niż ſiebie, á z tąd ći ſię to rodzą Chyme-

Chymery i Monstra to iest o drugich złe opinie i suspicye *Omnia oculo à perturbationibus humanis immuni aspice, ad te ipsum prius reflecte, & tibi ipsi eris deformior omnibus, & te omnia formosiora videbis. S. Theodatus homil. 9.* Nie złe czáry były w Rzymie gdy káżdy śiebie pilnował. *Creati sunt Censores & mox visi sunt errores:* ztąd Kátonowi przymowka *Censor Cato, ut Roma frequentius erret.* Zoroastres niewierząc nikomu dźień i noc swych sług spieguiąc pod tytułem Astrologii *Vigilante Zoroastre de nocte etiam omnes vigiles fures.* Skrzętny i krytyczny Pan złodźieiow mnoży, dawná przypowieść. Miał sługę dobrego (iáko Páprocki) Rádymińko Slachcic ktory Pánu umyślnie coś ukradł, gdy go o to strofuie: sprawiá się, umyślniem to uczynił ábyś Pánie niekłamał, bo żadnemu słudze ináczey nierzeczesz tylko złodźieiu, Zbytnie Censury i dobrych ludźi złemi czynią: Idźie Pan IEZUS po morzu do Uczniow w nocy *Marci. 6. At illi ut viderant eum ambulantem supra mare putaverunt phantasma esse & exclamaverunt.* To to phantásma Pan IEZUS? bo u Apostołow przestrászonych phantásma w głowie było. Ták i nayświętszy człowiek w oczách Fantáztyka fantáztyk. Są zwierćiádłá phantástica przed ktoremi z naypięknieyszą twárzą niech kto stánie zwierćiádło reprezentuie twarz szkapią. Bá i naylepsze zwierćiádłá tę wádę máią *dextrant sinistra & sinistrant dextra* co w człowieku po práwey stronie to w zwierćiedle, obáczy zwierćiádło mężnego Káwálera miecz álbo száble zwyczaynie przy boku lewym noszącego to zwierćiádło reprezentuie przy boku práwym. Obáczy w práwey ręce pioro to ie zwierćiádło w lewą osadźi, á tá przyczyná tego iest, że zwierćiádło ná innych pátrzy, á śiebie niewidźi i opácznośći Chymeryczne robi. *Exodi. 4.* Kázał Pan Bog pokázáć rękę, Moyżeszowi áż ręká trędowáta, kázał ią schować

w zá

w zanádrze áż ręká czyſtá, ták prętka odmiána, zkąd? w przod obroć do śiebie, wprzod ſpytay ſumnienia ſwego przed cudzą cenſurą, obaczyſz że wſzyſtkie rzeczy pięknie będą. *Danielis 3.* wrzucono dźieći Izráelskie w piec Bábiloński, nietknął ich ogień ále innych pokopćił, poſmolił, popálił, pogłownił. S. Chryſoſtom to explikuiąc mowi: *Paſtus alienos conſumpſit, iejunavit in ſuis.* Ták właśnie rozkłádáiący cudzą ſławę ná trzy kuchnie i ſamę biáłość *nigro carbone notabit.* Káżdemu przymowka á ſobie i ſłowka, poſpolićie gárniec okopcony kaſłowi przygánia, niepátrząc że ſam ſzpetny, Dawny wierſzyk *Clodius accuſat Machum, Catilina Cethegum* łotr łotra ſtrofuie, nieczyſtego cudzołożnik prześláduie. O to i dźiśieyſzy Pháryzeuſz názywa innych *raptores iuſtos,* á ſam był z owych Rábuśiow. *Ve vobis Phariſæi qui comeditis domes viduarum.*

PUNKT WTORY.

Práwdźiwa Spráwiedliwość w przod ná ſię pátrzy czym ieſt! niż ná drugich.

DZiwne ále nie Chymerycne były owe zwierzęta *Ezechielis 1. Animalia plena oculis* pełno dozoru, pełno widzenia! ále oſtrożność táka była *plena oculis intus & extra* w przod w ſię weyrzały *intus* w przod ſię ſamym przypátrowały toż potym ná innych pátrzały. Dáwidowi po porwáney Uryáſzowi Zonie Náthan Prorok powiáda párábołke o owcy porwáney, áż rozgniewány Krol ferule dekret śmierći ná ſzarpácza onego i rozboynika *Vir mortis eſt.* I rozumiałby każdy że święty dekret wydał. Rzecze Prorok *tu es Vir ille* áż on weyrzáwſzy w ſumnienie mityguie ſrogość żarliwośći *peccavi* á święte było *peccavi* niż ferowány dekret *Vir mortis eſt.* Nie gánię peregrynacyi álbo drożek świętych, ále mi ſię ſyná

Ewán-

Ewángelicznego błąkanie nie podoba. *Abiit in regionem longinquam*, wáłęsać ſię po cudzych kráiách, domách i gośpodach, ieſzcze to mnieyſza! ále bydź gośćiem w domu ſwoim to ſzpetna? *ad ſe reverſus*, dopiero chwalebne záczął żyćie. Tácy bywaią Zoili, obieżą krytycznym okiem wſzyſtkie ſtany wſzyſtkie oſoby! á o ſobie ſamych cyt! á zwyczay Káznodźieyski ieſt dobry; po Káżániu po wymienionych wſzyſtkich Stánach mowić *ſamych ſiebie nieprzepominaiąc.* Záproſzony ná bánkiet od Fáryzeuſza Pan *Luca. 7.* Miał wdźięcznego gośćiá Máryą Mágdalenę ktorey ſnać nie poſtrzegł Fáryzeuſz, áż mowi Chryſtus do niego *Vides hanc mulierem?* Ach coć niewidźi! *Si ſciret qualis eſſet mulier!* To gość ieſt w domu twoim: ále i tyś nie dobry goſpodarz *aquam pedibus meis non dediſti, oleo Caput meum non unxiſti, oſculum mihi non dediſti;* Wprzod ieno z ſobą ſam ſię ponie, widźiał Fáryzeuſz grzeſznicę ále niewidźiał pokutnice, widźiał iey płacz i uniżoność ále nie weyrzał ná złość ſercá ſwego. *Eccl. 22.* Dwoch miał Káznodźieiá Páński Audytorow, ieden ſtał z torebką dla ſiebie, á drugi z wielką torbą dla innych. *Verbum ſapiens quodcunq; audierit ſcius laudabit, & ad ſe adijciet,* Uſłyſzał Duchowną náukę tę i owę przeſtrogę, pochwalił i do ſerca włożył; iák Nayświętſza Mátká czyniła *Maria autem conſervabat omnia verba in corde ſuo.* A záś ladaiáki Zoilus dużą máiąc ná cudze cenſury táiſtrę *audivit luxuriosus & diſplicebit illi & projiciet illud poſt dorſum ſum* nie áplikuiąc ſobie, ná innych rzucał przymowki, ktory też z tych dwoch słuchaczow i wąm i Káznodźiei milſzy? Połáiał Pan JEZUS Piotra wprzod go pochwáliwſzy mowiąc *Sequere me* áż Piotr obáczywſzy Iáná mowi do Páná á ten co bedźie czynił? á Pan rzecze *quid ad te, tu me ſequere.* Ták ſą niektore fantazye bár-

dźiey się stáráiące i mysiące o innych, niż o sobie! á owo prawdźiwa sprawiedliwość od siebie samego záczyná stáránie. Dway są ptacy posturą sobie podobni ale obyczaiámi rożni: Pelikan i Boćian *Similes pennis Pelicanus & Ibis* Boćian czyśćiciel świáta; nic nie upátruie tylko żáby i gádźiny. Pelikan záś złotem i tłustością żyie, ktorey gdy nie dostánie dla dźieći, w piersi się bije i tłucze áż do krwi. Tákich dwoch ptaszkow máćie w dźisieyszey Ewángelii Fáryzeusz iak Boćian świátá *Non sum sicut cæteri velut etiam hic Publicanus.* A Publikan iák Pelikan poglądaiąc w sumnienie swoie bije się w piersi *percutiebat pectus suum.* Aż dyferencyą czyni Chrystus *descendit hic justificatus in domum suam ab illo.* Ow nábożniczek z censurámi i grzechámi swemi został w Kośćiele od Bogá odrzucony. A ten wyszedł z żálem i czystym sumnieniem do domu usprawiedliwiony. Bodayże być z Dawidem Psal: 101. w pokutney celi Pelikánem *Factus sum similis Pelicano solitudinis.* A niżeli Idumeą *Isaiæ. 34.* ták opisaną *Ibis habitabit in ea* gniázdem wszystkich boćianow.

Konkluzya z Medytácyą.

TA dyferencya między dwiema dźisieyszemi nábożnikámi była, ieden *apud se orabat*, á drugi *in se ipso orabat* przed Fáryzeuszem iedna, druga w Publikánie modlitwa z daleką dyferencyą i sprawiedliwością Augustyn S. o znáiomości Bożey pisząc, oraz i pobożności, przyrownywa ią do owcy Niewiásty wobiáwieniu S. Ianá *duæ sunt mulieri alæ duæ.* Dwie te skrzydła są *notitia sui & notitia Dei.* Ale to przydáie *per notitiam sui transitur ad notitiam Dei.* Wprzod trzeba poznáć siebie samego, wprzod zważyć, wprzod się porachować z sumnieniem i z siłami swemi. *Quid valeant humeri quid ferre*

ferre recuſent. Toż ſię dopiero podnośić do kontemplacyi Pána Bogá ſwego. Wprzod ukorzyć ſię w nikczemności ſwoiey *qui ſe humiliat exaltabitur*, toż dopiero podlećieć do taiemnic Boskich. Owe głupie Pánny kołatały do Nieba *Domine Domine aperi nobis*. A wprzod było trzebá zákołatáć do ſercá ſwego! Wprzod wzgárdźić ſobą ſamym i niebyć konfidentem w ſobie iácy dźiśieyśi byli niektorzy *Qui in ſe confidebant tanquam juſti & aſpernabantur cæteros*, á niżeli wylatywáć do konfidencyi z Bogiem *Deus gratias ago tibi*. Náuczmy ſię tego paradoxum lepſza ieſt ukorzona w ſobie ſamym niepráwiedliwość, iáko tego Publikána publiczna złość, ktora nie śmiałá oczu do niebá podnieść *nolebat oculos ad cælum levare*, topiąc ie we łzach i wgłębokiey ſerdeczney pokorze. Aniż publiczna cnota i práwiedliwość widoma wſzyſtkim, i wiádomá *jejuno bis in Sabbato decimas do omnium quæ poſſideo* z táką ſławą i iáctancyą. Lubo dźieśięćiny ze wſzyſtkich rol ſwoich oddał Fáryzeuſz, nieprzyiął ich Bog, bo tám *jactantia* decymowałá, krytyczność wytykáła wytknęła publikana *velut etiam hic Publicanus*. Lubo Faruſz dwa razy w tydźień pościł, nieſpoyrzał Bog ná niego, bo poſcząc oſtrzył ſobie zęby ná cudzą ſławę i każdemu dogryzł. Lubo ten Zoil modlił ſię i ſtoiąc wyſoko do Niebá podnośił oczy, ale że ich nie ſpuścił wśiebie ſamego! i owſzem krytyczno *curioſe* poglądaiąc ná grzeſznego przenośił go okiem, i zásługi ták prácowite ná pozor pobożnych ſtráćił, i Bogu ſię nieuſpráwiedliwił. I to ſobie przypomnimy co Iob mowi do Boga ſwego *Nunquid oculi tui carnei ſunt, aut ſicut homo videt & tu videbis*. Ináczey ludźie pátrzą, inaczey Pan Bog i inaczey też ſądzą. *Obiectum* wzroku ludzkiego kolor i pozor ktory często myli: *obiectum* oczu Bożych ſą skrytośći ſerc náſzych *Dominus autem inſpuetur cor*. Przeto ſię poſpolićie ludźie mylemy że ná ſercá ludz-

cá ludzkie względu niemamy. Oszukał się choć S. Prorok Samuel *1. Reg. C. 16.* ná Eliabie synu Isaego pátrząc ná dorodność i ſtaturę iego *Ne reſpicias vultum ejus neq; altitudinem ſtaturæ ejus, quoniam abjeci eum.* A czemuż? co inszego w nim Bog: co inszego Samuel upatrował. *Non juxta intuitum hominis ego judico, homo enim videt ea quæ parent, Dominus autem intuetur cor.* Oczy przenikaiące wszystkie skrytośći oczy wszech rzeczy wiadome i miłośierne Bogá mego spoyrzyćie ná ukorzone sercá nász. Amen.

KAZANIE

Ná Niedźielę Iedenástą po Swiąt.

Adducunt ei surdum & mutum. Marci. 7.

Auſonius. INiedość że było? bydź głuchym temu kálece? ále záraz i niemym? żadna bieda poiedynkiem niechodźi, wleką się wćiąż zá sobą *Catenati dolores.* Iák do Hánániasza mowi Ieremiasz *Cap. 28. Catenas ligneas contriviſti & facies pro eis catenas ferreas.* Iáko właśnie cuchu ogniwo zá ogniwem, ták w nieszczęśćiu bieda zá biedą się ćiągnie, gdźie ustáią drewniáne i lekśze, tám nástępuią żelazne i ćiężśze nędze. Morzem iest świát nie fortunnych turbulencyi, ná ktorym *decumani malorum* *Seneca.* *fluctus* fala fálę goni *ut fluctus fluctum excipit, ſic dolor dolorem trudit, & metus metum.* Opłakáne kiedyś Troiáńskie Páństwo wszelakiego nieszczęśćia było száchownicą, *Homer.* *Malorum continua panegiris Ilium.* A Polska teráz tych nędz i bied placem. Ták kiedyś ná Jobá pasmem fatalne nástąpiły klęski *Irruerunt Sabæi tulerunt; boves & aſinos* i nie skończył tey legácyi Posel *cùm; adhuc ille*

ille loqueretur, venit alter: ignis Dei cecidit è cælo i ten nie domowił *adhuc illo loquente venit alius: Chaldæi inuaſerunt camelos* á záraz inſza po tych áwizach nowiná! *adhuc loquebatur ille & ecce alius: domus corruens oppreſſit liberos tuos.* I doczekamyż ſię też kiedy poćieſznieyſzey pogody? Nayłaćwiey zácząc nieſzczęśćiu! iák *Lucæ 21. Erunt ſigna in Sole & luna & Stellis* áż potym *in terris preſſura gentium* áż potym *confuſio ſonitus maris & fluctuum,* áż potym *areſcentibus hominibus præ timore* á ieszcze nie koniec! *& hæc ſunt dolorum initia.* O to i ten kálecka niejednę ćierpi áfflikcyą *aurium ſurditiem ſequitur linguæ calamitas: Galenus.* Poſpolićie kto ieſt głuchy ćierpi i Niemotę. Tak ná Pſalmiſtę przypadłá głuchota *Ego vero tanquam ſurdus non audiebam, & tanquam mutus non aperiens os ſuum.* Ktore też w tym nędzarzu większe było kálectwo? że złego obieráwſzy Głuchotá ćięższa, bo ią zwiększą prácą Chryſtus leczy. *1. Aperiebendens de turba ſeorſum. 2. Suſpiciens in cælum ingemuit* áż Chryſtus ſtęknął. *3. Miſit digitos ſuos in auriculas:* 4. Krzynął głoſem wielkim *Epheta adaperire. Galenus* pomieniony dwie áffekcye álbo *Symptomata* w uſzach uważył, *tympaniſtriã ſeu tinnitũ & ſurditiẽ* ćięſzkość wielka gdy kto nazbyt máiąc ſubtelną árteryą iákimkolwiek głoſem przerażony czuie w uſzach bębny i pisk głowę trápiący. Drugá gdy *organum auditus* álbo ſię zámuli álbo zásklepi. W morálnym ſenſie uważaiąc, te kálectwa biorę ná leki Duchowne.

w I. Punkćie. *Cięßkie ſymptoma názbyt słyſzeć i słuchać.*

w II. Punkćie. *Ciężßa nędza, i ludźi i Bogá nie słuchać.*

Konkluzya z Medytácyą.

PUNKT PIERWSZY.

Ciężkie Symptomá názbyt słyszeć.

DYſputowáli o tym ſtárodawni Filozofowie, czy też Głuchotá może ſię názwáć prawdźiwie kálectwem? Pátroclus to dał zdánie, *Non eſt calamitas quæ videtur, ea-cis miſeremur, quia miſeri: ſurdos ridemus quia calamita-tem jactant & beneficium eſt.* A iabym záś rzekł, że głu-chy dwoiáką nędzę ćierpi, i głuchotę, i ſzyderſtwo. Se-neká zazdrościł głuchemu tego ſzczęśćia, *Quod arte quæſivit Ulyſſes à natura tibi datum.* Cicero śmieie ſię z Ateńczykow, *Athenienſes auriti lepores: aures habent majores quàm caput: Romani Leones hebetiores auribus, viſu oculatiores.* Znáyduią ſię w Afryce Auritáni ktorzy uſzy máią długie áż do koſtek, że im do ſpánia máteracá niepotrzebá, ále to monſtrá! takich teraz Aurytánow wiele, iáką miał Sokrátes Corkę, *mea Lucilla tota auris eſt.* Wſzędźie ucho wráźić ná káżdą plotkę, i potáiemne ſekretá dworny posłać podsłuch to bydź Aurytánem. Co do polityki należy, Lipſius nápiſał, *Politicus ſit ſur-daſter.* Tak Saul gdy *Filij Belial dixerunt: num ſalvare nos poterit iſte? & deſpexerunt eum & non attulerunt ei munera.* Krol polityczny *diſſimulabat ſe audire.* Nie ká-żdey też to rzeczy co gadáią *filij Belial* dosłuchiwáć trzebá, *Qui amat fabulas habebit rabulas.* Ták *clamor Sodomorum & Gomorræorũ multiplicatus eſt*, huk! wrzask, Sodomskiey ſwywoli obiia ſię o uſzy Boskie; á Pan co? *Deſcendam & videbo, utrum clamorem qui venit ad me opere compleverint, an non eſt ita? ut ſciam;* dáiąc tą akcyą wſzyſtko widzący Bog, przykład Pánom, że też to nieká-żdego głosu i huku słuchác i wierzyć mu trzebá. *Exodi 29.* táka byłá Káplánow przy poświęceniu ich ceremo-nia, *Sumes de ſanguine agni & pones ſuper extremum auri-culæ Aaron & filiorum eius.* Tłumácz ieden dáie przyczynę ut ſſ-

Cicero.

1. Reg. 19.

Geneſ. 18.

Exod. 29.

ut essent surdastri: á dla Bogá! trzebá Xięży! trzebá Káplánom uszow, zleby było, gdyby Spowiedźi niesłucháli, ále świątobliwie od plotek świeckich i nowinek nienależytych uszy odwracáli. U Zydow, pisze Zydowin *Iosephus* fromotá to byłá i iakaś *irregularitas* niemieć uszu, i dla tego mowi *Hircano Pontifici aures dentibus præciderunt Parthi ne esset Pontifex.* I dla tegoć rozumiem Pan Iezus połáiał Piotra, kiedy uciął Málchuszowi ucho, *erat servus Pontificis*, znáć był álbo *domesticus Prælatus*, álbo Kleryk Biskupi! pięknieć z uszámi Káplánom, ále nie z Oślemi áby ich ná nienależyte Stanowi swemu záżywáli podsłuchy. Pozwolono Izráelowi *perforabis subula aures servi*, S. Thomasz rácyą daie, *Tum in dedecus amissæ libertatis, tum ne curiosè auscultarent arcana Dominorum suorum.* Słuchániąc! niesłyszeć czásem co Pan prywatnego mowi, słudze trzebá! czego uczy pisząc do Luculla Seneká. *Ad summum sapiens eris, si aures claueris, quibus parum est ceram obdere firmiori spissamento opus est quo usum ferunt Ulyssem.* Tegoż náucza Mędrzec gdy mowi do Młodźieniaszká, *Sepi aures tuas spinis.* Zrąd i w Polszcze zwyczay, gdy pierwszy raz kto koszule iákiey nawáli, rwą go za uszy; bo nowinki niewinnym uszom bardzo szkodzą. Pyta się ieden uczony iákoby też szátána málować? i odpowiáda, álbo złożone monstrum z uszu, álbo z oślemi uchámi! ták gdy Aáron miał ulác Bogá Izráelowi, *afferte mihi inaures*, nie mátánele! áni łáncuchy złote, ále zausznice ná owego się szátána zdáły. Szátan, naywiększą ma poćiechę, i honor swoy z zausznikow plotliwych, z uszu dwornych. Zbrzydźili sobie Polacy Alexándrá Krolá, że przy sobie iák Momu szeptámi niegodnemi nabiiáli uszy, i ná *excidium* pierwszych Domow náprawiáli, i náprawili. Ználazł táką Apostoł dworność! *Athenienses autem omnes & advenæ hospites*

Exod. 21.

Actor. 17.

hospites ad nihil aliud vacabant nisi aut dicere, aut audire aliquid novi. Stały proznuiące wárſztáty: Kupieckie kramy: bezrobotne officyni: wſzyſtek áppetyt ná gázety i nowe áwizy, áż baiek, i kłamſtwá po Athenách pełno. Ztąd gdy do Delfu o reformácyi rádząc ſię Rzeczypospolitey ſwey posłáli (piſze Dio) odnieśli reſpons, *Beatiores fore Athenas; ſi parvulorum auribus, quod pretioſiſſimum eſt appenderetur.* Aż gdy bogáte zauſznice dźiećiom do uſzu przypináć chćieli, Xenocrates ználazł naydroższe lekárſtwo ná uſzy, gdy od ćiężarow bogátych boleć ich poczęły, to ieſt kołátáć, i bębnić Tympaniſtria i przerażáć mozg, pisk niezwyczáyny, *Amphoditum: aut aurium ſiſſamentum.* Dworny, niechwalebny zwyczay, ktorym goſpodarz przywitawſzy gośćiá: pierwſzą Queſtyą rzuca: *Co tám słychać!* á gość rad tey queſtyi? báie, i plećie *ex totis terris mendatia verrit.* I trzebáby mu to powiedźieć co X. Wyżga z Exotych cudzoźiemskich powrocenemu Wſzędźiebylskiemu Iáktánciuſzowi. Gdy perenemu grynácij ſwoiey relácią dawał obſzerną, iák był w Rzymie, w Hiſzpánij, w Sicilij, &c. i zamorskich Kraiách, ſpytał go ieżeli był w Kroleſtwie Fráncuskim: á on z wielką jáctancyą opiſował przymioty iego: ſpytawſzy go co zá Kápitálne, álbo Stołeczne w tym Kroleſtwie Miáſto, rzecze *Tumen*: á rzeká pod nim iák ſię zowie? gdy ná pámięći fałſz ſzwánkował, *mendacem oportet eſſe memorem*: námienił mu, podobno ta rzeká *Tiris*? ták ieſt Miłoſćiwe Xiążę! on przydał. Miáſto *Tumen*, *Tiris* rzeká, *Tu mentiris.* Dopieroż wybádácze ſerc ludzkich, *expiſcatores nádſtawuią* dwornych uſz: áby wywabili ná co ſzkodliwego Intereſſom cudzym: Iák ow Auſcultator *2. Reg. 15.* Abſolon, *Sollicitabat corda filiorum Iſrael:* ſłuchaiąc, inquiruiąc: pochlebnie ſię w ſercá ludzkie w kradáiąc, á ſwoim káźirodzkim intencyom ugadzáiąc. Takie Auskultácie: tákie uſzy ná ćięſzkie choruią Symptomá.

PUNKT

PUNKT WTORY.

Ciężßa nędzá, i ludźi i Bogá niesłucháć.

NEdzę ludzką chcąc odmálować *Plotinus* Málarz, ták ią odryſował, ſto gąb, tyſiąc nog odártuſowi przypiął á bez uſzu. Co Petrárchá pochwalił, *Diſerta calamitas centum linguas mille pedes habet, ſed nullas aures.* Że mizerya ieſt ſtonożna niedźiwuię ſię! bo kto ná kulawych włoczęgow *tripedes* i *quadripedes* weyrzy i ná owych po iármárkách biegunow, przyznáć muſi! *habet calamitas pedes!* á dopieroſz gdy ſię przysłucha dźiadowſkiey Retoryce pod czás záwołánego gdźie kiermáſzu, násłucha ſię niesłychánych orácyi, i przyzna *diſerta eſt calamitas.* To naywiększe nieſzczęśćie nędze *non habet aures*, zewſząd mizerya wrzeſczy, á przechodzący, niesłyſzą biedy. Dotknie Bog w ſąśiedztwie iákim boleiącego Iobá: krzyczy ná całą gębę, *Miſeremini mei, ſaltem vos amici mei*, á ná ten krzyk nędze ludzkiey uſzy bolą, *Diſerta calamitas non habet aures.* Ięczą w okowách Tátárskich, i ſámych niewolniczych káydan brzękiem ná cáłe Chrześćiáńſtwo dzwonią więźniowie! á ich nieſzczęśćie *non habet aures.* Stánie Theodorus z pokrzeſánemi pierśiámi zá Oyczyznę, pokaże *vocale pectus*, premiſeracyi. *quot vulnera tot ora:* nietmáſz audyencyi, i kom-

Zacharia 7. Bog nárzeka. *Filia Sion aggravaverunt aures ſuas & dederunt dorſum contemnens.* Co to zá ággrawácya ná uſzách Cor Syońskich? Prawdáć że wielki to ćiężár, gdy kilkánaśćie tyſięcy przy uſzách wiſi, ále to ćięższa, gdy nieoſtrożnego ięzyká słowko w ucho niedotkliwe, niewinne, wpádnie, słuchać poczćiwym ſumnieniem detrákcyi, obmow, niekrásnych dyskurſow, nieczyſtych żárćikow, i álegoryi ćięſzko! ále też i innym nielekko

gdy prawdę od duchownych ludźi usłyszą, to záraz przymowkę sobie ággrawuią. Grecka wersya czyta, *Posuerunt plumbum in auribus suis*, słowo do uszu ich iák kulá do sercá. Ia záś ták to tłumáczę, że ták często ociężą uszy, iákby ołowne były! nieprzeydźie instykt Boży, nieprzebiie się prawdá, *Obturaverunt plumbo aures suas, & dederunt dorsum contemnens.* Niedbáią ná upominánie karań Bożych, i ieszcze nádstawiáią grzbieta. Pioruny biią Sprawiedliwośći Bożey: á grzmoty karánia iego do uszu niedochodzą! Táka głuchotá byłá w Izráelu zá czásu Helego lubo Pan Bog groźno wołał, *Ecce ego facio verbum in Israel quod quicunq; audierit tinnient ambæ aures eius.* Powinnoby w uszách nászych piszczeć karánie Boże, ále ná słuch nász przychodźi táka głuchotá iáká *Eccl: C. 12.* widźiał: *Obsurdescent filiæ carminis.* Co to zá Cory wierszow? czy nie owe muzy, ktore nigdy ná Párnásie niebyły, á przecię komplementá składnymi wierszykámi do gáchow piszą! Grecka szkołá czyta *Filiæ cantilenarum* co gdźie gráią one do pułnocy nádskakuią, á ná słowo Boże *obsurdescunt.* Są uszy ná frászki, niemasz ná Psalmy. Woła ná Corę Psalmistá, *Audi filia & inclina aurem tuam, oblivisscere domum Patris tui*, podź dusżo do Zakonu! do Klasztoru! ná ten głos trzęśie głową *obsurduerunt*, á gdy ieszcze będą tácy ktorych opisał S. Páwel *2. ad Timoth. 4. Erit tempus cum sanam doctrinam non sustinebunt sed ad sua desideria coacervabunt sibi magistros, prurientes auribus & à veritate quidem auditum avertent ad fabulas autem convertentur*, Albo tácy iácy bywáli ná Kazániu S. Sczepaná, *Act. 6. Continuerunt aures suas*, i niewinnego Kaznodźieię ukámionowáli. Albo záiádłe uszy *Furor illis secundum similitudinem serpentis sicut aspidis surdæ & obturantis aures suas, &c.* To nád wszystkie trućizny iad naygorszy.

Act. 6.

Psal. 52.

Kon-

Konkluzya z Medytácyą.

PRzypátrzmy się ceremoniom leczącego głuchotę Chrystusa Páná. Słowem iednym skrzeszał umárłych: plunął ná kálectwo ślepego od urodzenia, i dał mu oczy, chromych uzdrawiał słowem, i inſze kálectwá. A gdy przyszło do tego głuchego, ách iákie zawody! ná stronę go odwiodł, bo głuchego trzebá odwieść od świátá. Weyrzawszy w niebo *ingemuit* iák to ćieszka praca Chrystusowi była! toż dopiero pálec Boży kładźie w uszy, ow to podobno *digitum paternæ dexteræ*, to iest: Duchá Bożego, dopieroż krzyknie *adaperire*, i czyni przeście słowu Bożemu. Z iáką to pracą przyszło Pánu resłaurować tego nędzarzá! inákſze było szczęście w inſzych okázyách, gdy dawał znáć Ianowi Krzćićielowi, *ite renunciate Ioanni, ſurdi audiunt:* Znáyduie się między námi táka głuchotá, że piorunow Bożych i niesłyszymy! iák zá czásu Ládwigi S. *Anno 1240.* lubo nápominánia były narodowi nászemu przez znáki niebieskie i proroctwá, słuchać tego niechćieli Polacy, áż Tátárzy mocą wielką przypadszy, znieśli woysko Polskie, i dźiewięć chmielnych wántuchow po iednym urzynáiąc uchu trupom Polskim, náfasowawszy, posłáli do Cháná, *Novem ſacci impleti auribus* pisze Kromer. W ięzyku łáćinskim tá *phraſis male audit*, to znáczy, źle o nim gadáią. Co teraz o nas gadáią postronne narody? *male audit Polonia.* Psálmistá gdy Pan Bog ofiárę iego odrzućił, mowi: *Holocauſtum & oblationem noluiſti, aures autem perfeciſti mihi*, niż ofiáry iego przyiął uszy mu náprawił, bo w nieszczęściách swoich czásem ogłuch był, iák się przyznáie, *Ego autem tanquam ſurdus non audiebam.* Iáka też to náprawá bydź powinná głuchoty! námienia tenże Dawid *Detrahentem ſecreto proximo ſuo hunc perſequebar* Pſal. 100. *cum hoc non edebam.* Do stołu swego ten Pan nieprzy-

puszczał Páskwilántow, iáko i S. Augustyn, ná obrusách swoich owe wierszyki haftuiąc. Kto cudzą sławę szárpie, práwá do tego stołu niema. *Quisquis amat verbis alienam rodere famam. Hanc mensam vetitam noverit esse sibi.* Dopieroż do Krolewskiego stołu, *Facientes prævaricationes odivi*, á Gloſſa czyta, *Hæreticos odivi*, zátulał uszy swoie przed Heretyckiemi dyskursami, *Oculi mei ad fideles terræ ut sedeant mecum* z práwowiernymi miał kompánią. *Qui loquitur iniqua non direxit in conspectu oculorum meorum*, nieczystych pászczękáczow, i słuchać, i pátrzyć ná nich niemogł. Ostrożnie zuszámi Chrześciáńskiemi! Pierwsza cnotá Chrześciáńska *Wiárá!* á gdźiesz oná ma swoie gniazdo, mowi Apostoł, *Fides ex auditu.* Uszy Chrystusowe, kálumniámi, żártámi, urągániem, kontemptámi zárzucone, dayćie rátunek głuchoćie naszey. A.

KAZANIE

Ná Niedźielę Dwunastą po Swiąt.

Interrogavit eum Legisperitus quis meus proximus est? Luc. 10.

MUsiał niemieć áni Bratá, áni Swárá, áni żadney Kolligacyi, áni się znáć ná pokrewnośći intrygách, ten Iurisperit; musiał geneálogiy *stipitem* nierozumieć, *librum Generationis* nieczytáć, gdy dopiero się uczyć chce, *Quis meus proximus est.* Ey szpetnać to! niewiedźieć mądremu, co z obiecádłem w stárym Testamencie i niewiastki umiáły. Spytána Rebeccá, *cuius Filia es? Filia sum Bathuelis, Filij Nachor, quem peperit ei Melcha*, pełne tey Pismo święte Erudycyi, że

Genes. 24.

cyi, że Anteceſſorow ſwoich Familiántki, iak paćierzá
uczyły ſię Imion: A zaś narzekáią Páprocki, i Okolski,
Herbarze Polſcy, że obieżdżáiąc Szlácheckie Domy, rzad-
ko ſię gdźie dopytáć o Fámilij mogli, bo ſię i to trafia że
ledwo Syn wie iáko imię Oycu i Mátce. Muśiał niedbáć
o krewnych ſwoich ten Iuriſperit, gdy ich nieznał: iák
że! boday by ich czáſem nieznáć, *libera me de ſanguini-*
bus. Woła Dawid: Niebaczy Amon że iego Sioſtrá Thá-
már! áni Iudaſz, że Thámár Synowicowa. Zbrzydźiłá
ſię Schiſmą Ruska Slách tá, gdy Borátynskiego Cárogrod *Páprocki.*
ná ślub z rodzoną Sioſtrą diſpenſował. Wielki rokoſz ná
Zygmuntá III. że wźiął Sioſtrę po Sioſtrze. A teraz
rzadki ślub bez Diſpenſy, á co ćiężſza! i rzadka krewność *Lubinſki.*
bez krewkości, dlategoć Bog karze Polskę, o co zgubił
Izráelá *Oſea 4. Et ſanguis ſanguinem tetigit*, ztąd lubie-
znemu trzebáby przynaymniey pytáć, *Quis meus proxi-*
mus eſt? Exkuzuie tego Iuriſperitá Lyranus, *Quia legis*
Miniſter bene neſcit Patrem & Matrem, amicos & proxi-
mos, kto ſprawiedliwości służy, niepowinien o krewnych
wiedźieć, á bydź iak Melchiſedech *Rex Salem, id eſt Iu-*
ſtitia, ſine Patre, ſine Matre, ſine genealogia. Ták záwo-
łany ow Cleo *Athenienſis ad gubernacula Reip: accedens*
amicitiæ renuntiavit, dicens: Si bene egero, vobis, Si male
Dijs diſplicebo. Benedykt XII. Papież wźiął ſobie *Teſſe-*
ram Urzędu ſwego, *Si mei non fuerint dominati, tunc im-*
maculatus ero, dla tegoć wywołano w Rzymie *Nepoti-*
ſmum áby ći *mei dominati* sławy ſprawiedliwośći świętey
niemázáli, *tunc immaculatus ero:* zkąd ten Iuriſperit nie-
źle niewie, *quis meus proximus?* A coć niewiedźiał? wie-
dźiał: tylko że miał Dikcyonarz ſtárych Iuryſtow u kto-
rych *amicus* Práwnik, *amicitia* pieniądze, kłotnik *proxi-*
mus, káletá *affinitas*, á o inſzych niepytáią ſię ſąśiadách.
Dawne to lata były, gdy ná iednym wozku Prætenſya
z Przyiáźnią do práwá ieźdźiłá, (iáko ſtára Wieść nieśie)

Stánęły raz ná rostáynych drogách, aż tu Iurisperita karetno náieżdza, i rozbiwszy im sprzężony szczyrośćią wozek, Przyiaźń w lewo od siebie, á záś Pretensye *w Práwo w Práwo* rzućiła, i ták się Prætensya z Przyiáźnią roziácháły. Umieią *Iurisperiti Codices, Pandectas, Infortiata Saxonica, serias partium controversias*, i inne kłotni Domowych *seminaria*, ále *serias amititiæ leges* nieznáią, bo są przytrudnieysze. Biorę ná to Kazánie tę Máterią, formuiąc te trzy náuki.

w I. Punk. *Kłutnikowi łátwiey o sąśiádá niż o przyiaćielá.*

w II. Punk. *Naytrudnieysze i niezrozumiáne iest szczerey práwo przyiáźni.*

w Konkluzyi z Medytácyą, ten naylepszy sąśiad, co we złym ráźie przyiaćiel.

PUNKT PIERWSZY.

Kłutnikowi łátwiey o sąśiádá, niż o przyiaćielá.

PRawdźiwa przyiaźń zá Gránicámi nie śiedźi, *Melior est vicinus juxta, quàm Frater procul Prov. 10.* á iáko *Septuaginta* tłumáczą, *Melior est Domesticus tibi quam frater extra terminos.* Miáłyć też Fáráonowe Kłosy i Role, i Gránice swoie, miáły i krowy pasze, i wydziały swoie, ále bodayże niebyło takiego sąśiectwá, czcze kłosy, ná buyne przeskoczywszy miedze, chude karwy przeskoczywszy swoy pástewnik, pożárły tuczone. Tenći iest często pożytek, bliskiego sąśiectwá! Ezau z Iakobem że niedáleko mięszkáli, *collidebantur ad invicem*, niewytrzymáły nátury samey śćiány! źle Nabotowi z przyległym Achábem, *vicina est mihi vinea*, bo lepieyby było, żeby był wino niż krew roźlał; Floryan Száry, trzemá

Kopiiá-

Kopiiámi przez Ielitá przeszyły do Łokietká Krolá, nád nim się żalącego rzekł, *His vulneribus maius malum est vicinus malus.* Pięknie nász Kádłubek, *Non diu vicinam sustinet Leo cum Tygre* - - - - - - -

Nec bene torrentes ripâ volvuntur eadem.
Quos rapit opposito gurgite vis eadem,

Przyigną przyległośći do sercá złemu sąśiádowi, iák u Psalmisty, *Meus est Galaad, meus est Manasses, in Idumeam extendam calceamentum meum.* Nigdy się chćiwość w swych gránicách niezátrzyma, skoczy oná zá swoię miedzę, i ztąd *inter & inter* urodzą się interessa, *inter limites lites*, áż woyny, áż miasto Kopcow, sypią się mogiły; choćby sąśiad naywiększy był konfident, muśi bydź Importun, iák w Ewángelij mamy, o pułnocy kołáce, *commoda mihi tres panes*: kto to táki? *Noli mihi esse molestus*, że sąśiad to *molestus*. Ztąd w Rzymie gdy przedawano Máiętnośći wołano, *Hæc Domus vicinum malum non habet.* Ah rzadkasz to szczęśliwość! Elżbiety byłá! *Audierant vicini, & cognati eius quia magnificavit Dominus misericordiam suam cum illa & congratulabantur ei* Dębołecki, Nomenkláturę słowá tego wywodząc *sąśiad*, tłumáczy, *sam Siadł*, sam śiadł do stołu, nikogo nieprośił, iáko owo pytano, *Quis est apud Domitianum? ne musca quidem?* w Ewangelij świętey rzadki przykład że znalazszy bábká bábkę, *convocat amicas & vicinas, congratulamini mihi quia inveni drachmã*, Sąśiadki, kmoszki, poczęstowáły się. I niezákázuie Bog tey ochoty ku sąśiádom, gdyż *Exod. 12.* ná Wielkonocny bánkiet tákie stánowi práwo, *Sumet agnum & assumet vicinum suum, qui junctus est Domui suæ.* Chwalebny zwyczay opisuie Páprocki, w Domu Duninow, ktorzy się zowią Rzeszotkámi, dla tego że sobie krewni rzeszotámi pieniędzy pożyczáli, á práwo między sobą postánowili, áby się wszyscy co rok ziáchawszy, składáli ná pod-

Lucæ 11.
Adagia.
Lucæ. 1.
Lucæ 15.

upádłe

upadłe krewne swoie. Teraz ći się złożą! *Manus omnium contra Esau*, ále ná obuchy: pytáć by się owych bliźniakow pokrzesanych zkąd te blizny? od bliźniego, od sąsiádá, krewność iest teraz kárbownikiem. Opisuiąc życie swoie Satyr Polski, powiada że dostał naprzod sąsiádá zazdrosnego, przed ktorego się oczymá kryiąc z támtey strony opárkánił, i obmurował áby zazdrosne oko w podworze iego niezáglądáło. Nieszczęściem dostał drugiego sąsiádá *Chćiwego*, i musiał płot od niego tarniem i cierniem ogrodźić, áby nieprzeszkoczyłá ręká cudza do folwárku iego; Iuż niby bespiecznym będąc, dostał trzeciego *ex oppoſito Práwniká*, ktory go po Grodách, Konsystorzách, Trybunałach, wyciągáiąc ná práwo, koniec mu pomorzył, á gdy nieborak niemiał ná czym ná práwne terminy stáwáć, Iurisperyt wyiáchał ná nim z Máiętnośći. Konkluduię ten pierwszy Diskurs dźisieyszego Iurisperytá Quæstią. Niepyta *quis meus amicus, ſed quis meus proximus*, nieszuka przyiaćielá, ále sąsiádá kłotnik.

PUNKT WTORY.

Naytrudnieyſze i niezrozumiáne iest ſzczerey práwo przyiáźni.

Apoc. 17. PRzyiaźń świátowa, podobna iest owey Dámie *Apoc. 17. Mulier erat circumdata purpura, & coccino & inaurata auro & lapide pretioſo, & Margaritis habens poculum aureum in manu ſua, & in fronte ejus Nomen ſcriptum: Myſterium.* Rádźi takiey przyiaźni ludźie świátowi! iest ná co weyrzeć, ubrána w purpurę, i złoto, i kleynoty: iest się do czego rośmiać, gdy mowi *boday zdrow*, trzymáiąc złoty kufel, á'e mądry ná głowę pátrzy, że tákowa przyiaźń ma wielką trudność i niepoiętą táiemnicę *in fronte Myſterium*. Sąć to przyiaźni czopowe według pi-

ſmá

ſmá, *amici menſa*, iák ow Rzymski Chytras *amicus Olla*, u ktorego hásło było *ferveat Olla, vivat amicitia*. A u nas *de domo Kuflorum & Napiworum* Xiążętá *in Bibel*, názbyt przyiaćioł mieli po piiánu, ktorych ná táiemne fakcye, intrigi intereſſow ſwoich wćiągáli. Táka przyiaźń z trudnym łączi práwem *in fronte Myſterium*. Weſzłá w przyiaźń z Sálomonem Krolowa Sába, iedźie z niesłychánemi doſtátkámi, oraz i z komplementámi, powabne tám były prezentá, bogáte offerty, przyiaźń mądra, poważna ále trudna, i niezrozumiána. *Regina Saba venit tentare Salomonem in enigmatibus*. Co ieſt *enigma*, trudność trudności, Teć przyiáźni świeckie, záwſze w ſobie máią niezrozumiáne zawiłośći, polityczne diskurſy, wyćiągáią prywatny ſentyment, przyiáźne komplementá, wyrozumiewáią ſerdeczne zdánia, zádania trudnych Quæſtyi, w ćiągáią do ſwoich intrig, konfidencye naypoufalſze, zágmatwáią prawdźiwą przyiaźń, i wſzyſtko dźieie ſię *in enigmatibus*. Dobre czáſy były, gdy prawdá, ſzczerość, z przyiáźnią chadzáły, (mowi ieden Párábolistá) Áż kiedy modá náſtáłá, áby Káwálerowie zacnych Dam podręcznikámi byli, odepchnąwſzy Prawdę i Szczerość od boku Przyiáźni dwáy Káwálerowie, *Interes*, i *Kompliment*, teraz Przyiáźni świátowey áſſiſtuią. Co do pierwſzego? uznał to ow sławny w Atenách *Timon Mizántropos* názwány Odludek, ktory zá niedokołáránemi mieſzkał zaporámi, gdy mu przyganiano. *Hic Timon nec amat nec amatur ab ullo* Odpowiedźiał, *Quia Athenis vix eſt qui Timonem, omnes autem ea quæ Timonis ſunt amant*, kochaią Páłace ſzkátuły bárdźiey niż ich Pánow. Prowádzono Trigillá do iedney Dámy ubogiey, ále cnotliwey, i wielkiego Domu; Spytał o poſag? rzeczono, *Dos virtus & genus*. Odſzedł mowiąc: *Malo villam, quàm illam*; Kortezon Wenecki, komplementuiąc ſię, po Włoſku mowił *Diamanti*, á pátrzył ná Diámenty w Kanaku, Páprocki.

ktore chciał ułowić. Przyiazń iák Elefantá klęczącego pod nakładem towárow málowano kłaniáiącego się zpod piſem, *donec accipiat.* Są przyiaćiele iák ptáſtwo Alfonſowe, ktore poty ápplaudowáło Krolowi, poki im chlebá rzucał; ſą iák pieski owe ktore *ſervire* umieią, poki co ná tálerzu widzą: Ná tákich nárzeka Pſalmiſtá, *Circumdederunt me ſicut apes*, poty pſzczoły koło źiół brzęczą, poki miod w nich czuią. Przyiaćiel *accipiter, de Domo Iáſtrzębow*; gdy co w ręku widźi, záraz przyleći. Diogenes zá iednym Tebáńskim Panięćiem áſſiſtencye gromádne widząc, záwołał *panitet me tuæ ſolitudinis*, rzecze mu á moie w co *ſequito?* odpowiedźiał, maſz wiele do ſtołu łápikuflow, ále nie przyiaćioł; ách rzadkiſz to przyiaćiel Ewángeliczny Sámárytan, záprowádźił ći on przyiaćielá do gośćincá, ále niebył w Kárczmie czopowym brátem: przyiaćiel bez intereſſu. Drugi Aſſiſtent przyiáźni świeckiey pochlebny komplement, *alias furfant* niezrozumiány. *Prov.* 8. Miałá Mądrość áſſiſtentá z dwiemá gębámi, ktorego odprawiłá, *& os bilingve deteſtor.* Monſtrá niezrozumiáne przyiáźni dwoygębni luDźie. Do Janá III. náſzemi czaſy przyiáchał Poſeł dáKich Tátárow: ſpytány ieżli ſię też Tátárzy Polakow boią? odpowiedźiał, Boimy ſię tu iedney Nácyi w Páńſtwie twoim, o ktorey nam powiádáią, że dwie gębie máią, iedną ludźie iedzą, drugą kośći wymiatáią, iedną gadáią iák ludźie, á drugą ſzczekáią iák pśi. Tácyć ſą Kortezáńći! tu pochlebiáią! á zá oczy ſzczekáią, tu fortunę twoię ogryzą, á z tyłu ná ćię gnatámi rzucą? Przyiazń ſtára Chrześćiáńska Ołtarzowa byłá, *amicus ad aras*: w ten czás to! gdy przyiázne Domy w Kośćiele ná *oblata* álbo ná oferty koło Ołtarzá chodźiły, oddáiąc naywyżſzemu Bogu ná Ołtarzu Dań, álbo Trybut. Popſował to nabożeńſtwo komplement Polityczny, ktory teraz do Kośćiołá ludźi modnych prowádźi ná offerty? ále kom-

Pſal. 117. plemen-

mentine, to iest: ná kortezyie, dygi, i ukłony. A kiedy ieszcze pod płaszczem przyiáźni puginał nośi Ioáb; pod znákiem miłości Iudasz, *Ave Rabbi*, skinie ná oprawcow (iák ieden mowi) bierz cie go Drabi! tá przyiáźń nád wszystkie zdrády! ták wiele Alcibiádesow, Agezilauszow, Iuliuszow pogubiłá. Ztąd W. Mácedo Pármenionowi, wręcz się biiąc z nieprzyiaćielem, rzekł, *Tu me serva à fictis amicis ego me defendam ab inimicis. Mar: 9.* Nákazał Pan Iezus áby z sobą spokoyni Przyiaćiele sol nosili, *Habete inter vos sal & pacem habete*, Sol iest *Symbolum* Mądrośći, ktora powinná mieć dyskrecyą między szczerą i obłudną przyiáźnią, trzebá korzec zieść soli, (mawiał Opalinski) z sąśiádem, niżli się smáku dokosztuiesz prawdźiwey przyiáźni, ále i przezorna Mądrość nád tą probą często głupicie, i bywa *sal infatuatum.* Heroglifik iest to miedzy trudnośćiámi trudność! á przyiaźń tylko Hieroglifikiem opisowáli Egipciánie, iáko Giraldus *lib: 1. Hist. Pingebatur Iuvenili formâ quia amicitia senescere non debet, Detecto capite id est fidei obsequio, rudi tunica id est tolerantiâ laborum, in fimbria scriptum, vita & mors id est perpetuitas, Brachium inclinatum digito cor ostendens ubi inscriptum longè & propè, id est in omni loco constantia.* Czym wszystkim wydáli że trudne są prawdźiwey przyiáźni prawá. Pisali, Solon, Licurgus, Plato, Aristoteles, Cicero, &c. *Multi præclaris de amicitia scriptis ornarunt eam legibus, pauci admodum expresserunt.* I dla tego słusznie dźisieyszy Iurisperit, chce się náuczyć kto iego bliźni? kto iego przyiaćiel! bo trudne są przyiáźni świátowey prawá. Cicero de amicitia.

Konkluzya z Medytácyą.

Ten náypewnieyßy ßąśiad co we złym rázie Przyiaćiel.

IEżeli czym nieſtatek Bráterskiey przyiáźni mogł ſię wyráźić, tedy owym potokiem, *Fratres praterierunt me ſicut torrens qui raptim tranſit in convallibus*, tak przypádnie z nienagłá i odpłynie bráterska miłość, *raptim, raptim* wydrze fortunę i ná ſuſzy zoſtáwi. Comowię ná ſuſzy? czáſemby w łyſce wody utopiłá przyiáźń bráterska. Ieſzczem tego niedoczytał ſię w Piśmie Bożym przykładu, áby Brát Brátá tonącego rátował. Krolowa Egipska ſalwowáłá Moyżeſzá, ktorego Mátká i Sioſtra ledwie nieutopiły. Z Piotrem Ięzrzey, i inni krewni płynęli, tonącego ſam Chryſtus wyrwał. Gdy Elżbietę *Dubravig* Krolową Polską i Węgierską Horwát Bánus w Donáiu topił, inni z miłośierdźia rátować ią chćieli, á Sieſtrzeniec iey Xiążę Cyliæ żerdźią ią ná doł popchnął. Koty- *Idem.* butá Syná Olgierdowego, w Rzękę Swięta názwáną, wrzućili źli Czechowie, ſtali nád tym przyiaćiele widokiem, Zygmunt Rot, nurkiem ſię ſpuśćił po niego i tonącemu dał rękę, za co Kleynot potym wziął od Iágellonow, ktory ſię zowie przyiaźń. I toć to przyiaćiel co w oſtátniey rátuie toni. Wielką táiemnicę opiſuie Pſal- miſtá, *Frater non redimit, redimet homo.* Záwiodłá ſię *Pſal. 48.* nádźieiá bráterska często ná ochoćie ſwoicy. Co ſię Iozefowi od bráći tráfiło, to u nas w Polſzcze. Gniewomie- *Páprocki.* rzowie, Mutiná Bráta zaprzedáli Tátárom; Gálęzowſcy *Okolſki.* Kaimowie w ręce nieprzyiaćioł podáli, zábrano Kámieneckiego Mikołáia, zá ktorego kilkánaśćie talerow dáć trzebá było, dał więcey Brát, áby w niewoli zoſtał, *Frater non redimit.* Aż ſam Pogánin wykupiwſzy go, do Polſki przywiosł, ktorego Dobrodźieiá *in participationem ſucceſſionis* przyięto. W tákiey biedźie był Dawid, *Elongâſti à me amicum & proximum & notos meos à miſeria,* *Pſal. 87.* Liranus czyta, *Non poſſum ab eis habere auxilium & conſilium.* Pátrzmy teraz ná Oyczyznę náſzę, kto ią rátuie! Wſzyſcy poſtronni Opiekę iey trzymáią, a Koronni Sy-

nowie

nowie Mátkę twoię porzućili w oſtátniey toni. Oto! wzor przyiáźni prawdźiwey, Sámárytan dźiśieyſzy dáie; nie w ten czás służy gdy do Ieruzalem z Ierychá, to ieſt: z mizeryi do fortuny, ále gdy z Ieruzalem do Ierychá, to ieſt, do biedy idąc, ná Łotrow nápadł, w nieſzczęśćiu oſtátnim Przyiaćiel, zasłużył to Elogium, *proximus quia fecit miſericordiam.* Swięty Chryzoſtom náucza, *Non eſt proximus propior quàm diviti pauper*, co explikuie, Przyiaćiele bogáći od bogátych biorą, i zábieráią, ále do ſiebie wſzyſtko. Ubodzy co wezmą od ćiebie, nioſą to *in domũ æternitatis*, i ieſzcze ćiętám przyimą, *Recipiẽt te in tabernacula ſua.* Pięć miał bráći Ewangeliczny Bogacz, ktorym Subſtáncyą zoſtawił, porábowali ſzkátuły, nápákowane gumná, Purpury i ſplendory, wytoczyli piwnice, á żaden mu kubká wody niepodał, *cum eſſet in loco tormentorum*, od Łázarzá ubogiego kápki wody żebráć muſiał. Krom ubogich, mamy w niebie Przyiaćioł wiele prawdźiwych, Swiętych Bożych, ále ieſzcze nád tych Chryſtuſa náſzego, ktory przeſzedſzy uczynność Sámárytáńską, zránioną i ztretowáną náturę náſzę w oſtátnim przypadku náſzym rátuiąc pokazał, że niemáſz Przyiaćielá nád ſamego Bogá.

KAZANIE.

Ná Niedźielę Trzynaſtą po Swiąt.

Ite oſtendite vos Sacerdotibus. Lucæ 17.

Miał ći też milſze *obiectum* Pan Iezus Kápłáńskim prezentowáć oczom! nie zropiáłe trądem twarzy? chybá że nam Kápłánom tym uczynkiem dáł náukę, że oczy Kápłáńskie, nie ná urody, ále ná wrzody

pátrzyć máią á brzydźić ſię mizeryą ludzką niepowinny. Ná co P. Bog pátrzy naymiley? odpowiáda Pſalmiſtá; *Oculi eius in pauperes reſpiciunt?* á Káplani co ſą? Zrzenicá oká Bożego: *Qui tangit vos, tangit pupillam oculi mei.* Więc brzydźić ſię nayobrzydliwſzemi mizeriámi ludzkiemi niepowinno: Szpetnaſz to, co w przeſzłey Niedźieli Ewángeliey było. Pielgrzym porąbány we krwi ſwoiey zbroczáły, podle drogi leżał, á *Sacerdos & Levites* odwrocił oczy. Ná to nas Bog ná Káplańską funkcyą wyſadźił, *ut ſciat cõpati infirmitatibus*, nie ná krotofile z weſołemi nie ná beſpieczne áſpektá z urodźiwemi, nie ná konwerſacyą tylko z páłacami i Pánami. ále dla mizerakom, chorych w gnoiu leżących, iák Swięty Boromeuſz mawiał, i czynił, i Swięty Xáwier wyſyſaiąc ropę heroiczną ákcyą pokazał. Chwali Łubinski Máćieiá Pſtrokońskiego, Biskupá Kuiáwskiego, że co Piątek ubogich Szpitale náwiedzał, á nád wrzodámi ſzkáradnemi płácząc, *maiora animæ meæ ſunt ulcera* mawiał. Sławny Albrycht Rádźiwił Biskup Wilinski, co dźień dwunaſtu obrzydliwych żebrakow do ſtołu ſadzał, i bárdźiey ſię niemi, niż innemi gośćiámi ćieſzył. *Boſtrenſis mowi*, że ći trędowáći *gerebant excommunicatorum, & hæreticorum figuram.* Exkommunikatow to figurá, i Heretykow byłá, przeto ich ták zbywa, *Oſtendite vos Sacerdotibus*, niechowayće ſię po kątách, pokażćie ſię mądrym Káplánom. Ták nam trzebá Kátolicy czynić. Diſſidenći zarzuty heretyckie pokątnie proponuią, trąd to ieſt i zarázá! kazáć im do Káplánow, do Doktorow, *ite oſtendite vos Sacerdotibus.* Pan IEZUS choć z Boską náuką *ſtetit in medio Doctorum* bo z świátłem przyſzedł: A pokątne ſowy, *filij tenebrarum oderunt lucem*: chronią ſię i uniwerſalnego Concilium, i publicznych Diſput Kátolickich, po kątách niewinne uſzy zwodząc. Ták *Huſſitæ* do Krákowá przyſzli *incognito* záraźáiąc: áż Zbigniew Oleśnicki, Biskup Krákowski, nocnice te ná publiczną Dyſputę wywołał, przed

Cromerus.

ktorą ućiekli: Ták Aryáni Rákowscy pokątnie zwodząc przed mądremi przegrali. *Ite oſtendite vos Sacerdotibus.* Lyránus Rácyą dáie tey odpráwy trędowátych, *Quia pro ſua emundatione tenebantur offerre ſacrificium determinatum in lege, ideo illos ad Sacerdotes miſit.* Niechce Chryſtus áby Kápłani ſwe trácili intraty: Miećisław Pierwſzy Dźieśięćiny należące Krolom, dárował Biskupom, á iego Syn Chrobry ieſzcze ſwego przyczynił; Iágiello Káplánom dárował ſwoy tytuł, Xiędzem Kápłána zowiąc, to ieſt, Xiążęćiem; Teraz záś inſza Ewángelia! Ordynánſe Hetmáńskie Regimentárskie, *ite oſtendite vos & rapite Sacerdotibus:* V: Bedá *Si illud Sacerdotiũ, quoad in typo & figura agebatur adeo venerabile ſuo tempore extitit, ut ab ipſo Domino honoraretur, multò magis quod in veritate adminiſtratur reverendum! & omni honore eſt colendum!* Ieżeli Bog náſz Chryſtus ták czćił Kápłany! á iáko my ſzánować ich nie mamy? Biorę tę Máteryą ná Kazánie.

W I. Punkćie. *Godność Stanu Kápłáńſkiego wyniodę.*

W II. Punkćie. *Iákie poßánowánie powinno bydź Kápłáńſkie oponiem.*

Konkluzya z Medytácyą: Iáko Kośćioł Boży i my ludźie Kátoliccy z ſtanu Kápłáńſkiego mamy Zbáwienia náßego nádźieię i poćiechę.

PUNKT PIERWSZY.

Godność Stanu Kápłáńſkiego.

ZNośnieyſzaby to było, gdyby Luter, Kálwin, i inni tych lat Heretycy, z Kośćiołow ſtodoły z Swiątnic Bożych owczárnie porobili! bo káżda ſtodołá ma ſwego Gumiennego, Owczárnia Páſterzá, ále chcą mieć z Kośćiołá

272

śćiołá dźikich trzod chlewy, á z ludu Bożego, biąkáiące się bez Pásterzá stádá, i bez iurisdikcij. Gdy Luter *Lib. 1. de abroganda Missa*, to wybluźnił, *Clerum à Laicis discrevit impia hominum traditio Christianũ populum debere esse simplicem dicimus, in quo prorsus nulla secta, nulla differentia personarũ, nullus Clericus, nullus Laicus, nullus Unctus, nullus rasus, nullus Monachus esse debeat.* Toż zdánie i Kálwiná. Niechćiał ten sektarz, sekt między mądremi, i między głupiemi, á przećię się zwał Doktorem, niechćiał mieć pomászczeńcow, i swych uczynił Dźiekćiarzámi. Ieden że sentyment iest tych Kácermistrzow, co Dáthaná, i Abironá. *Num: 16.* do Moyżeszá i Aároná *Sufficiat vobis quod omnis multitudo Sanctorum est, cur elevamini super populum Domini.* I tę Herezyą ćięszko Bog skarał. Nie pámiętáią ná to co Apostoł o Chrystuśie, *Et ipse dedit quosdam quidem Apostolos, quosdam autem Prophetas, alios autem Evangelistas, alios autem Pastores & Doctores, in opus ministerij &c.* Byli Apostołowie od Chrystusa wybráni, było 70 Uczniow, á Kośćiołá Bożego Doktorow, byli Biskupi, *& Episcopatum eius accipiat alter*, mowi S. Piotr. Byli Diákoni, iak S. Szczepan, &c. nie traditia to *impia* iák Luter mowi, ktorą sam Bog postánowił. *Exo: 29. Impones Aaron & Filijs eius manus & erunt mihi Sacerdotes religione perpetuâ;* Ták ordynowano w nowym Testámenćie, *per impositionem manuum:* iák Dźieie Apostolskie świadczą. Coż im potym? nieustánne wszystkich Swiętych zdánia przypomináć? o ktorych Kálwin, *Utinam nunquàm Patribus venisset in mentem, ut hac voce uterentur, Clerus Presbiter, Episcopus, Diaconus.* Kátolicka záś náuká *Triden: S. 23. Anathema est*, gdyby kto trzymał że w Kośćiele Chrystusowym nie było widomego Kápłáństwá, to iest, władzy poświącánia Ciáłá i Krwie Páńskiey, i tey Nayświętszey Ofiáry, Władza odpuszczenia grzechow, władza di-

Lib: 4. Suar. Inst. c. 4. 89.

Ephes. 4.

dza dispensowánia Sákramentow, i przepowiádania Słowá Bożego, to iest, prawdźiwey Chrystusowey náuki. Dlaczego *Act. 20.* upominał Kápłánow Páweł Swięty, *Attendite vobis & universo gregi, in quo vos Spiritus Sanctus posuit Episcopos regere Ecclesiam Dei, quàm aquisivit Sanguine suo.* Atoż nie iest (iáko Luter bluźni) *impia hominum traditio*, nosić chárakter ná sobie Kápłáński. Godność tá od Bogá samego dáná. *Ios. 21. Tribui Levi non dedit possessionem quia Dominus Deus Israel est Possessio eius.*] Ztąd *Clerus est sors Dei, Sacerdos* Posag Boży. Wielka to godność, ktorą Chrystus zdał Kápłánom, *Data est mihi potestas in celo & in terra*, mieć władzą ná niebie, i ná źiemi, i Dekretá ferować, ktore Trybunał Boży kásować nie będźie: *Quodcunq; solveritis super terram solutum erit & in celis.* Dopieroż nie mnieysza godność bydź Simeonem, to iest, *Portitorem Portitoris sui* i mieć tę władzą, że wymowionemi nád chlebem i winem słowámi Chrystusa w Sákrámencie Nayświętszym Kápłánowią. W piśmie Bożym *Regale* záwsze było *Sacerdotium* i owszem Saul zginął, że sobie ten Urząd pretendował, pełne godności Kápłáńskiey Pismo Swięte. Ale i sámi Pogánie ten urząd w wielkim honorze mieli, ztąd Cesarze choć Pogáńscy, ten tytuł bráli, *Summus Pontifex.* Gwagvinus pisze, *Brutkeus Prussorum Rex 103. an: Senex deposito Regno Sacerdos Kyrie Kyrielto*, Pan Pánow názwány. Xiądz *Reverendus*, Prálat *Reverendissimus*, u nas. Nierychło doznał Theodozyusz Cesarz, co zá godność iest Kápłáńska, áż się od Ambrożego Swiętego náuczył, że Krolowie świeccy są poddáni Kápłánom, bo káżdy Kápłan z Chárákteru swego iest *Vice Deus.*

PUNKT WTORY.

Iákie posánowánie ma bydź Kápłáńskie?

EXo: 24. robić káże Pan Bog Rewerendę pierwszemu Izráelá Kápłánowi, *Facies vestem Sanctam Aaron.* Pytam z iákiey máteryi? *In gloriam & honorem?* máterya tey Rewerendy była chwała, á kroy sukni Honor, ináksżych teraz znayduią Kapłáni kráwcow. Uszyią Xiędzu uszyią! niesławę! obleką go, obleką! ále nie w piękną sukienkę! Máteria diskursow o Xięży, *Obelga* kroy, *modá niesłáwa*, á nie pámiętáią ná Konstántyná wielkiego świątobliwą náukę, ktory purpurą Cesárską chćiał okrywáć Kápłáńskie grzechy. Ná co też to Pan Bog z Ægyptu wywiodł swoy lud *in manu forti?* Iednákowo by było, ták żyzną Ziemię i samych Ægypcyánow podbić Izráelowi! iáko i inne Páństwá! Ægypcyánie świátá Pánowie, ták żyznośćią, iák mądrośćią! tę wádę mieli. *Gen.* 47. mowi Jozef do bráći *detestantur enim Ægyptij omnes Pastores.* Niechćiał tám Bog zostáwić trzody swoiey Izráelskiey, gdźie obrzydliwość náturálna Pásterzow byłá. Bał się tego áby Pásterze ludu Bożego do tey wzgárdy nie przyszli prętko, do czego potym przyszło, iáko *Josephus lib: 4. belli Judaici Initium excidij Jerosolymitici, fecêre Zelotes Latrones, qui occisis Pontificibus sorte elegerunt Phanem rusticum, quem per ludibrium, Pontificalibus ornârunt, qui nec norat quid est esse Pontificem!* Ten kontempt ćierpi Kátolicki Kośćioł od teráznieyszey Herezyi i dla tegoż ich też Ministrowie rowno z Káty, álbo mnieyszą máią rewerencyą. Gwáguinus pisze o Pogáńskiey ieszcze Litwie, że u nich był *summus Sacerdos Krzywokrywost.* A teraz Xiądz iák krzywe drzewo, każdemu záwádźi, záwádzą Máiętnośći, záwadzą uczćiwe suknie, záwádźi każdy postępek, záwádźi gdy Xiędza niemasz w Páráfiy dla ubostwa, iák *2. Par. 30. non poterant Celebrare Phase Domino, quia non erant Sacerdotes*, Resztáią że w Kośćiele porządku niemasz, gdy Kápłan ná wodźie żyiąc nie ma zá co do Mszy S. wi-

ná

ná kupić, gdy Kápłan w łatach chodząc nie ma czym nie tylko Kościołá ále i Dzwonicę, pokryć. A gdy obaczą Kápłánow dostátek, wádźi im to. *Ecce Sacerdotibus plenus est Orbis.* Iuż więcey Xięży á niżeli Slachty. A owo zákázał Bog *Num: 1.* liczyć Kápłánow, *tribum Levi noli numerare.* Zliczone tu w Polszcze wioski *cum additione & multiplicatione* Zliczone dochody i intraty, á ći Arithmetici w Kálkulácye wchodzą nayhárdźiey ktorzy prowentow Fundácyi Dźieśięćin nie oddáią, álbo Xięży szarpią. Niech czytáią *Par: 23.* iák wiele Kápłanow ieden miał Kościoł, *Levitarum erant millia Ianitorum millia, Psalteristarum millia Praepositorum millia &c.* á przećię Bog zákázał *Noli numerare.* Krom tego, co pobożny Izráelita ná swym stole Xiędza chował, iáko *Judicum 17.* Izráelski Sláchćic Michas kontráktuie z Kápłánem, *mane apud me, & esto mihi Parens, & Sacerdos daboq; tibi per annos singulos 10. Argenteos & vestem duplicem & quæ ad victum sunt necessaria.* A gdy się tey Kápelániy podiął: rzecze Michas *Nunc scio quia benefaciet Dominus Deus habenti Levitici generis Sacerdotem.* Tákieć kiedyś było u nas nábożeństwo ku Kápłánom, ktore opisuie *Kromer. Fuit apud maiores nostros ea persuasio ut quando Sacerdos acceptus esset quasi Deo ingresso omnia in ea Domo accumulatum iri credebatur. Hinc &c.* Miecisław pierwszy Senát z Biskupow formował. Chrobry nie uśiadł przy stoiącym Kápłánie. W Domu Rádźiwiłowskim práwo nie ieść bez Mszy i bez Xiędza. Wstydzą nas Pogánie Jozef *lib. 11. c. 8. obstupuit Parmenio dum ab Alexandro magno Ierosolyma Iaddui Pontifex Infulâ indutus festivo cultu adoraretur.* Wstydzą nas Turcy ktorzy Moftego ták szánuią. Sułtan rękę, Pá zowie kolaná, szpáiowie nogi, pospolstwo konia iego cáłuie. Wstydźi Bábiloński Artáxerxes, ktory záwoławszy Ezdrasza *dedit Ezdræ gloriam & literas.* Przeczytáćby

ten przydłuższy list Chrześćiáńskiemu człowiekowi potrzebá. Teraz w Polszcze ustáła dobroczynność ku Káplánom (mowi Xiądz Swięcicki w Złotey mowie swoiey Biskup Chełmski) ustáie część, ustáie też chwałá i fortuna Polska; Vladislaus Láskonogi Monárchá Polski wyklęty o to że dishonor uczynił Arcybiskupowi Gnieźnieńskiemu 1207. skárány od Bogá usechł: więcey tych przykładow náczytáć się w Kronikách nászych. *Cromer. lib: 22.* zá czásu Władysłáwa 3. *Mazovie Duces deprecedentia cum Episcopis certabant* ktorą kontrowersią 1506. uspokoiono *ut Episcopi primi utrumq; Latus in Senatu sti-parent, & venienti Episcopo Senatus Sacularis assurgeret*, bo się bali káránia owego Bożego ktore padło ná Cesárza gdy przed Márcinem Swiętym niechćiał z Krzesła powstáć. Zostáwuiemyć my Naywyższemu Kościołá Bożego Pásterzowi ten honor, że iáko *Vicario Christi*, całe Chrześćiáństwo nogi całuie. Ale tego nie zákazuiemy nábożenstwá ktore miał *Pudicus* i Kunegunda i inni prywatni ludźie że całowali tę źiemię ná ktorey unich stánął gośćiem Kápłán.

Konkluzya z Medytácyą.

Iáko Kościoł Boży i my ludźie Kátoliccy z stánu Kápłáńskiego mamy zbáwienia nászego poćiechę i nádźieię.

Owce rosproszone bez Pásterza, Okręt wiátrámi nádęty bez sternika, ogrod kwiećiem i szczepami zásadzony bez ogrodnika, Máiętność obszerna bez gospodárza, dźieći gromádne bez Oycá i opiekuná, chorych szpital, iák ow nád sadzawką Siloe bez Medyka bez człowieká, ták Kościoł Boży bez Kápłáná w iednym nieszczęściu zostáie. Tym ći ćieszył biedę swoie lud Izráelski w niewolách

wolách swoich że przećię mieli z sobą stárego testámentu Kápłanow, Nehemiasa, Ezdrásza, Barucha i Ieremiásza &c. Tym się cieszył w przypadkách swoich *Levi. 7.* ná puszczy lud Izráelski, że mieli Lewitow, ktorzy zá grzechy ich szkárádne Páná Bogá przeprászali, *Sacerdotibus armũ de Victimis & pectusculũ ut ferre delicta, & amare populũ Dei sciret*, mowi Oliwa. Wielkasz to nádźieiá mieć tákiego, ktoryby znosił grzechy ludzkie, wielka poćiechá! mieć serdecznie kochaiącego Oycá. *2. Parap. 24.* szczęśliwe było Izráelskie Krolestwo przed Bogiem i ludźmi, gdy Krol Ioas *fecit quod bonum est coram Domino cunctis diebus Ioiadæ Sacerdotis.* Poki náuką W. Kápłaná Ioiády, radą Duchowną, ofiárámi, nábożeństwem rządził się Ioas, miły był Bogu i ludźiom, iák umarł upadło szczęśćie iego. Spytáć by Ieńcow Polskich po Stambułach i Krymach i inszych niewolách, co ich też naybárdźiey i frásuie i ćieszy? z Stámbułu Korecki pisał, *iedyna nasza* poćiecha, że mamy w biedźie nászey Kápłaná. A záś z Krymu Potocki, mamy wszelakie wygody i roskoszy, ále coż nam po wszystkim! Kápłaná nie mamy. Tym ći się w Polszcze Argumentem od herezyi náwrociło wiele Domow, że Zbory herezyárskie kápłáństwá wyrzuciwszy, nie mogą mieć Ołtárza, nie mogą Konfessionału, nie mogą i ostátniey ná tám ten świát należytey dyspozycyi, ułomni ludźie grzeszymy, á lekárstwa mieć niemożemy, kiedy i ápteki i lekárza nie mamy. Kátoliccy Kápłani *ex vi Sacramenti ordinis* máią w rękách swoich nád innych ludźi tę prerogátywę *potestatem solvendi* to iest władzą záwikłáne sumnienia grzechámi, rozwiązáć i mocą Chrystusową i iego krwią ktorey są szafarze obmyć sumnienia ludzkie. Ták że penitent w ćięszkich grzechách umieráiący przed Kápłánem ie wyznaiąc i rozgrzeszenie biorąc, w pokućie należytey nie tylko ma nádźieię, ále i bespieczność zbáwienia. A gdy ieszcze

Oliwa.

cze przyſtąpi Sákrament *extremæ unctionis*, tę może mieć pociechę, że proſto może poyść do Nieba, trzymaiąc ſię náuki Swiętego Iákubá Apoſtołá. Drugá prerogátywa Kápłáńskiego ſtánu, Náuká: to ieſt áby Kápłán uczonym zoſtáwſzy, náukę zbáwienną inſzym dáwał. Iáko *Ezdræ. 2. cap. 7.* Krol Bábiloński, nákazał Ierozolimskiemu Kościołowi *Ut non manducarent de Sancto Sanctorum, donec ſtaret Sacerdos doctus atq; eruditus.* A gdy ſprobowány przez ápprobácyą, zdrową náukę i upominanie Duchowne, Kápłán podáie, ieſt wielka pociechá. Trzećia prerogátywa władza nád wſzyſtkie władze naywyżſza, ſtánowienia naywyżſzey ofiáry Ciáłá i Krwi Chryſtuſowey, ktorą zá całego świátá grzechy Kápłán iuridice Bogu oddáie (ále o tey doſtoyności ná wielki czwártek) Teraz to zoſtáie do pociechy náſzey że mamy w Kościele Bożym Medyatorow, zárękznikow, interceſſorow codźiennych do Bogá náſzego. Mamy przewodnikow ná támten świát. Tobiaſz ſię ćieſzył że miał Ráfałá Konwoiá w drodze niebywałey, ták i nam nie mnieyſza pociecha, że mamy Kápłánow ktorzy ſą przewodnicy ludźi z tego świátá zchodzących. A trzebá wiedźieć że Xiądz dla przygody niepowinien bydź, ále záwſze w zwyczayney obſerwie, bo Bog kárze tákich, ktorzy zá żywota Xięży nieſzánuią, że przy śmierći ich niemaią, iáko *2. Ezdr. 13. Recordare Domine Deus meus adverſus eos qui polluunt jus Sacerdotale.* Zá żywotą tráktuią Xiędza, iáko chłopa á przy śmierći Oycem go mieć nie mogą. Trzymaią czáſem Kápellánow, iák w znácznym Chrápowickich ſtáło ſię Domu. Woźił ieden Senátor dla przygody Xiędza ktoremu ſię i nie ſpowiádał, áż w gośćincu przy ćieſzkich grzechách od czartá duſzony uſłyſzał otoż *tobie Xiądz dla przygody.* I my ſobie Kápłáni nie pochlebuymy! Dźiśieyſzych *Leproſos ſed mundatos*, poſłał do Kapłanow *qui erant pleni lepra fadiſſima*, Konfuzya

to

to Kapłáńska, gdy *penitent* czyſtszy niż Kápłan; dla tego Swięty Fráncíſzek niechćiał bydź Xiędzem że mu pokázány krzyſztał Kápłáńskiego ſercá. Kápłańskie grzechy ćięższe ſą niż swieckich. Czytáć *Levit* 4. że iednákaż ófiárá i ſatyſfakcya zá grzech Kápłáński, ktora zá grzechy całego ludu, innych ludźi kropiono tylko grzechy, ále Kápłáńskie *toto mari lavabantur*. Bog ſię uymuie zá nas *qui tangit vos, tangit pupillam oculi mei*, á zrzenicą będąc Chryſtuſową o to ſię ſtáráć trzebá áby naymnieyſzy ná nię nie padł proſzek. Kończę. *Dignitas Sacerdotum, erit ſuprema, ſe ipſos dignos Deo, offerre. Amē.*

KAZANIE

Ná Niedźielę XIV. po Swiątkách.

Nemo poteſt duobus Dominis ſervire. Matt. 6.
Non poteſtis Deo ſervire & Mammonæ.

Ieſzczeć by ſię podobno w świećie *tantæ dexteritatis* ználazł ſługá! żeby dwiema wygodźił Pánom, *Pompeius Cæſarve, pares Ciceronis amici*: Jonátas i Dawid iedńego mieli Oręźnika. Po Ludwika Węgierskiego Krolá dwoch Záwiſzow *Biskup* i Woiewoda Krákowski záprá-ſzáiąc go ná tron Polski iecháli. Wymawia ſię Ludwik, *Duobus gregibus unum præeſſe Paſtorem non expedit, nec duobus corporibus unum caput.* Aż ſługa Záwiſzow *Praſlaus* Zębak *de Domo Napivorum*, rzecze do Krola: moy żołądek dwiema kuchniom, garło dwiema piwnicom, czapka dwiema Záwiſzom wygádza w uſłudze; Tákich teraz znaydźie wiele przyiáznych uſług! Baią tám Pó-towie, że gdy Prozerpinę porwał Pluto, Ceres Mátká

icy

icy przed Bogámi się skárżąc ná ten exces táki dekret wymogłá, aby Prozerpina na dźień ná świećie; ná noc w piekle bywáła, *de die Diva, de nocte Dira.* Może i nocney y dniowi spráw świeckich południowi i nocney grásancyi wygodźić. Ale Pánu Bogu, i Mámmonie oraz służyć cale niepodobna. Swoię Pan Bog Arkę to iest szkátułę wielkiemi potencyi Skarbámi ubogáciwszy, złożył w Izráelu, Filistynowie zárwawszy ią, postáwili ná
1. Reg. 5 iednymże Ołtárzu podle niey Dagoná, co się tłumaczy *Cupiditas habendi* zrzućiła Arka owego Bałwáná, i ręce mu i nogi obćięła; bo nie mogłá stáć łákoma chćiwość, z Boskiemi skárbámi. Niepodobá się Giezy, Elizeuszá,
Deut: 14. oraz i Syryiskiego wodza Náámaná sługá. Glossa ordinaria *nemo potest duobus Dominis servire*, ták podkrysliła ten text: *nemo potest duobus, maximè Dominis servire Dissidentibus* nie może nikt dobremu sumnieniowi i Pánom Dyssydentom oraz służyć. Dissydenći to, Bog i Bogacz, Bostwo i Bogáctwo, ktorym wygodźić oraz niepodobna. A to dla tego że ten Mámmon ták iest zły sąsiad, że się znikim zgodźić ná świećie niemoże. Słuchayćie Anzelma Swiętego, *Noli mirari quod nemo possit servire Deo, & Mammonæ. Mammon neque libertati honestati neq; sibi ipsi cohærere potest.* Biorę tę konsyderacyą ná to Kázánie.

w I. Punkćie. *O tym mowić będę że z polityczną wolnośćią, i poczćiwośćią, Mámmon długo stáć nie może.*

w II. Punkćie. *Chćiwość łákoma, z swoią fortuną nigdy się nie zgodźi.*

Konkluzya z Medytácyą.

PUNKT

PUNKT PIERWSZY.

Wolność polityczná ſtać długo niemoże z Mámmoną

NIkt gruntownie zrozumieć niemoże, co to ieſt zá kleynot ſwobody, co za *dulcedo* polityczney wolnośći, chyba ten, ktory skoſztował co to ieſt poddáńſtwo, i niewola. Teonás Panię Greckie, gdy coś o tyránnij zámyślał, złápany od Argonáutow, gdy z toni mizeryi wypłynął, zwykł to mawiáć. *Agnovi jura libertatis, ex legibus duri ſervitij.* Trzebáby do káydan Tátárskich, nakázow Moskiewskich, *ad Triremes Turcicas* tego zásłáć, ktoremu nieſmákuie ſwobodá. Glinski Rebellizánt Litewski, wypędzony do Moskwy, lubo Corkę ſwoię wydał zá Cárá, i był w Páńskich i Xiążęcych honorách, przećięz do ſwych przyiaćioł do Polski piſał: *Maluiſſem ferream libertatem, quam auream ſervitutem.* Między znákámi niewoli nayćiężſzey, tà też w Rzymie byłá ceremonia, że niewolnikowi wor piasku ná grzbiet kłádźiono, wielka to ćięſzkość! ale więkſza niewola ſtękáć pod workámi Mámmony, ná co nárzekał w ſtarośći ſwey Dawid: *Factus ſum ſicut uter in pruina* á Vatablus czyta: *Poſitus eſt ſaccus æris & auri ſuper dorſum meum.* Gdy Máchomet Cárogrod wźiąwſźy, chćiał woiowáć Bośnią, Stefan Krol mogąc ſię bronić, poddał ſię proſząc tylko áby przy ſwych zoſtał skárbach. Wźiął go pod protekcyą, i skárby iego Tyrán; zá pokutę mu wory czerwonych złotych z pokoiu do pokoiu przenośić á ná oſtátek i workámi go zárzućić kazał, mowiąc: mogłeś obronić i ſiebie, i poddanych temi workámi. Cięſzkie owe były pieniędzy wory, ktore według Kádłubká, *Duodecim Palatini*, Alexándrowi trybut od Polakow wyćiągáiącemu posłáli, odárli Posłow z skor, i w te skory złotá nákłádli. Demoſtenes powiedźiał táką w ſwoiey perorze

Dion.

Val. Max.

Pſal. 118.

fabułkę, iedną gospodyni, miásto żiárn żelázo kurze swoiey dawałá, á oná iey złote iayká nośiłá, pośiekałá iey złoto, spodźiewáłá się że Diámenty nieść miáłá, áż oná ołow zniosłá; i to ápplikował do Grecyi; ktora gdy się kochałá w żeleźie, żelázo złotá iey nániosło, iák się zakochałá w złoćie nie ołow, ále żeláżną niewolą do Grecyi wnieśiono: *Amor ferri auream libertatem, amor auri pariet ferream servitutem*: Dármo wy Polacy wolność wáfzę złotą názywaćie, gdy byłá wolność żelázna w powáchwach mieszkáłá, w obozách, szeroko gránice roskłádáłá, żeláznemi Chrobrego Kolumnámi; iakeśćie ią pozłocili, pytać by się gdźie złota wolność! odzywa się brzęcząc w szkátule. *Glaucus Rex Insulæ*, gdy mu woysko rebellizowało, posłał do nich, że ważyć żelázo ich złotem będę, co Chorągiew przyidźie, káżdy żołnierz bronie żeláżne do nog Krolewskich rzući, żyć ie każą, i złoto oddádzą, gdy ich Disarmował, dopiero ná owych złotnikow, swoim uderzyć każe, i złoto, i żyćie *inermibus* odbieráiąc. Nie czynię ápplikácyi. To tylko mowię, że to śmiech w Polszcze był przedtym, złotem się obkładáć. Przeniosły się do Zygmuntá Węgierskiego niektore z Polski Fámilie, Przyiechał ztámtąd náwiedzáć krewnych *Fárurei Ośmiech*, názwany ztey przyczyny, że pierwszy raz Polacy w złoto Páprocki. oprawne widźieli szable, i ták się z tego śmiali, że chłopcy biegaiąc zá nim wołáli, *złote pochwy, ołowiáne żeleźá*, śmiech to! śmiech! Iugurtá w kátuszy Rzymski nápisał, náścienie ROMA: ták to tłumáczą niektorzy: *Radix omnium malorum avaritia*. Tym ći zginęłá wolność Rzymska, tym záprzedána i Ateńska, gdy wołał Demostenes. *Nullus Athenis mercatus major quàm Libertatis*: Toż *Crisis Regnorum* w Polszcze upátrzyłá z tego Imienia *Polonia*, to tłumácząc, *Principium omnis Licentiæ, omnium negotiarum initium avaritia*. Dobrze było w Rzymie, gdy się szczy-

się szczyćili *Nullas nummorum ereximus aras.* Ginie Krolestwo, gdy miásto Monarchy *Regina pecunia Regnat.* U nas w Polszcze iák Cricius Poëtá, i Arcybiskup Gnieźnieński pisze, *Nummus erat pellis detracta animantibus illis, quas aspergillos Patria nostra vocat: auri nulla sitis, &c.* złota cnotá, á skorzána w ten czás byłá monetá! Iák w Rzymie penowano *Cornelium Rufum bis Consulem*, iz Rzymu wytrąbiono, gdy *Triumvir Sulpicius* w Domu iego *decem pondo argēti* ználazł, ták przedtym w Polszcze zá Kupcá, Zydá i Infamisa miano, u ktorego skarb iáki widźiano, bo ták rozumiano że áni poczćiwość, áni wolność z łákomstwem stać niemoże. O nieprzepłácona wolności! ô bogáty kleynoćie! w coś teraz poszedł! kto się tobą zdobi. brzytka, szpetna, zębáta, wyschła Megerá! wolność wászá ná Kwef maszkarkę wźiełá, o co się bał przedtym Apostoł Piotr, *Quasi liberi non libertatem in velamentum malitiæ accipientes.* Łákomstwá nienásycone- 2. Petr. 2.
go zasłoná mászkárá wolność, wolność i przedáć, i zgubić, i poczćiwość, i Oyczyznę, i samę wolność. Iuvenalis.

PUNKT WTORY.

Mámmon z sobą samym stać dłúgo niemoże.

BOgacz Ewángeliczny w Dom swoy Mámmoná zá-prosił, Pátrzayćież co mu uczynił? *Destruam horrea mea.* Toć czyni łákoma chćiwość! wrzkomo buduie, á tym samym rospycha wszystko, i psuie. Figurá fortuny świátá tego, posąg ow był Nabuchodonozora ze wszystkich Metallow złożony, nie dość onemu że od gliny záczął, zachćiáło się żelazá, od żelázá wyrosł w miedź, ná miedźi się nie kontentuie, do srebrá się podnosi, ma iuż ręce pełne srebrá, áż głową o złoćie myśli, i choćby był ow kámyk *de Monte abscissus*, to iest, máła przygodá nieuderzyłá się oń; głowá złota ćiężar ow chćiwośći

obáliłby był ow Posąg. Tak i fortuny nasze tama fortuná obala *2. Para. 2.* rewiduią Arkę Páńską, áliż mowi Pismo święte, *Nihil erat in Arca, nisi tabulæ lapideæ* A Mánná? á Rozga Aáronowá gdźie? włożono złote szczury Filistynow, i Mánnę i rozgę, náwet i siebie same ziadły. Kruká zakazał Bog ofiárować sobie. Rácyą dáie Chryzostom S. *Omnia furatur, & servat, & perdit.* zbiera, kryie, chowa i gubi. Ten ći iest fortuny świátowey tor! iáko go Otto Cesarz odmálować kazał, złota rzeká ná dwáście upustow bieżąca, Fortuná złota, iednemi wrotámi wiezdzáiąca, á dwunastą wypadaiąca. Záwołáne było *proverbium* w Grecyi. *Pithes jejunus ad mensam auream* ná służbie złotey ołowne potrawy, z puhárow złotych żyburę piiąc, ták był wysechł, że gdy by mu złotych podkowek do botow nie przybito, wiátr by go był obálił! i wiele o sobie innych plotek w Grecyi narodźił: Mamy z łáski Bożey urodzáiow názbyt, i niesłychane w Polszcze dostátki, á przecię *auri sacra fames, auri sacra sitis!* głod! głod wielki: im więcey dostátkow, tym więcey *nie máß.* Lucyper, biiąc się z Michálem Swiętym, naprzod potrácił owe wszystkie kleynoty, *Omnis lapis pretiosus operimentum eius.* Bo żołnierski Anioł Michał pofszárpał ná Lucyperze niewieście stroie, (á ktore ná ziemię pospadáły kleynoćiki, to ná się niewiásty zá puścizne pozbierały) uderzył w smoká owego buláwą (*Quis ut Deus:*) Michał. Rozpierzchnął się po całym świecie Smok, głową na Hiszpánow, ztąd pyszni, ięzyk ná Luzytánow, ztąd gádátliwi: mozg ná Włochy, ztąd wykrętni: nogi ná Fráncyą, ztąd niestátkowie: Brzuch ná Germánią, ztąd obżárci: á ná Polskę i Litwę pádły ręce, ztąd tu zbieráią, á w Litwie drą. A czemuż i tám niewiele? i u nas niemáło! Zbyt wielka w Domách wielkich fortuná dobywa się i wołá iák ná Brutusa w Rzymie: *Excarcera me fortunam!* Chćiwy Łakomiec podobny iest do wieprzá, ktory ná nic się ni-

Deut. 14.

Parabola.

się nikomu nieprzyda tylko po śmierći. Podobny do owey ryby *Matt. 17. Invenies ſtaterem in ore piſcis.* Pieniądze nośiłá, á ſtrawić ich nie mogłá. Podobni ſą Osłom *Theſauros portant & carduis paſcuntur.* Podobni ſą chłopcom, ktorzy cudze ſady obrywáią, iák ich złápa ſadownik, wytrzęśie z nich owoce, i ich potłucze. Ták! ták! przypádnie śmierć, wſzyſtkie fruktá złote, iabłuſzká otrzęśie, i ſzárpáczow chćiwych pobiie. Zkarmniká chćiwośći iego, wywlecze wieprzá, i dopiero ſzkátuły iego płatáiąc, nápákowane owe złotem trzoſy pokaże i komu innemu odda. Pexelfender piſze o Polſzcze táką Hiſtoryą: z Liſowczykámi záćiągnął ſię Mieſzczánek ieden z Krośná, po kilku lat w Niemczych zbogácony, przyieżdża do Domu ráno, do Miáſtá w ieżdżáiąc potkał Sioſtrę ſwoię rodzoną do folwárku idącą, i poznawſzy ſię, ná to ſię zmowili, áby ſię nie ſynem, ále żołnierzem Rodźicom ſwoim udał, ieżeli go poznáią! *Interim* on w iedzie do Domu, Oycu koniá oddáie, Mátce niby goſpodynicy, trzoſy ſwoie; zmordowány, że ná cáłą noc iechał, ná łoſzku Sioſtry ſwoiey pádnie, á tu Oćiec z Mátką w rádę! zgodźili ſię ná śmierć iedynaká ſwego, ſiekierą śpiącego zábiia Oćiec, Mátka ręce i nogi obetnie, i trup ow w dole pochowáią. Przypada do domu Sioſtrá nieboſzczykowská, o brácie ſię pyta. Poznáią nieſzczęśliwość ſyná ſwego, uznáią grzech przed Urzędem, i giną, kto ich zgubił? i fortuná ſámá, i żyćie ich zginęło! Chćiwość, Łákomſtwo, przyczyną wſzyſtkiey zguby.

Konkluzya z Medytácyą.

Non poteſtis ſervire Deo & Mammonæ. Gdyby tego ſam Bog niepowiedźiał námawiałbym was, ábyśćie ſię iáko naychćiwiey o doczeſne ſtáráli mienia, ále muſzę z Eliaſzem wołáć, *Si Dominus Deus veſter Dominus eſt,*

ſervite illi. Chćieyćie zrozumieć tę podobną trudność czy też może bydź bogátym ná świećie i bogu służyć. I Abráám, i Iákob, Iob, Tobiaſz mieli doſtátki, á poſtaremu ſzczerym ſercem służyli Bogu, i owſzem fortuná ich zarobkiem byłá ná niebo. Inſza ieſt bydź chćiwym, á inſza bogátym, chćiwy służyć Bogu nie może, i owſzem bogaty, ieſt to Bog á ty Káżdy Chrześćiánin ten ma ná ſobie oblig, áby przy wſzyſtkich doſtatkach był ubogim w duchu, ktore uboſtwo ná trzech rzeczách, według Św: Ignácego należy. 1. áby wſzyſtko ſtráćić wolał, niż Bogá obráźić! 2. áby w niedoſtátkách ſwoich ſmákował ſobie ſamę wolą Bożą. 3. áby dla z ubożałego dla nas Chryſtuſa większy miał guſt w uboſtwie niżeli w bogáctwách. Bárbárá Lángowná, Krákowska Dewotá, gdy ſię bogáto ubráłá, ten głos uſłyſzáłá, Ia w ćierniowey Koronie á ty w perłowey czapce. Nie może mieć drożſzego nikt káſnaku, nád Chryſtuſa ukrzyżowanego; Nam wſzyſtkim ná to przyidźie, co Swiętemu dźiśieyſzemu láckowi, ućieka z Kiiową z ták bogatego Miáſtá, i pewnie doſtátniego Kośćiołá, á coſz unoſi? Nayświętſzy Sákrament, Poſąg Obrázu Nayświętſzey Pánny, od ktorey głos uſłyſzał: *Non me deſeras Hyacinthe!* Gdy z tego świátá uſtępować będźieſz, wſzyſtkie te rzeczy nas odbiegą, á my ie porzućimy. Nic ztąd z ſobą niewynieśimy krom Páná Iezuſa, i áſſiſtencyi Nayświętſzey Mátki iego. Te dwá kleynoty niech nas bogácą. Amen.

KAZANIE

Ná Niedźielę Piętnaſtą po Swiątk.

Efferebatur unicus Matris ſuæ, cui dixit Dominus noli flere.

Miło-

Miłośierdźie z Mizeryą, Płacz z Poćiechą, Smierć z Zyćiem w iedney się potkáły Bramie, *adversum carpebat iter vita obvia morti*; *Greg: Nan:* Stánie zádumiáłe Miłośierdźie: i spyta się zapłákáney Mizeryi: co się to dźieie? odpowie: *Unicus Matris suæ efferebatur*: Dźiedźicá z Dźiedźictwá, iedynaká z ukochánego Mátki swey łoná, wynoszą do grobu. A tu ktoś informácyą dáie: *efferebatur quia se efferebat*: Dumno, szumno, ánimuszowáto, Pan młody się wynośił nad innych! otoż go też wynoszą! Animuż gorny, fantázya wyniosła, rozrutność bez miáry: Ci trzey Portitorowie wynoszą, z Domu substáncyą, sławę, ná ostátku i żyćie. Iáko mamy *3. Reg. 1. Adonias elevabatur fecitq́ sibi currus & equites*, áż moy Adoniasz ánimuszowáty, i z wozu i z Tronu zpadł, *Psalm. 93.* Nád dumnemi młokosami stánąwszy Prorok, pyta Páná Bogá iák Swięty Hieronim. *Usq́ quo Domine? usq́ quo peccatores gloriabuntur per jactantiam &c.* odpowiáda: *Donec fodiatur peccatori fovea.* Szumi Pan młody poty, áż mu pogrzebowego dołu nie wykopią. Toć widźiał Mędrzec *Prov. 23.* pytáiąc się grubárzow, *Cui foveæ? cui sine causa vulnera, nonne his qui student calicibus epotandis?* Káźimierz II. Monárchá Polski piie zá zdrowie: kufel z ręku, á z ćiáłá Duszá wypada. O Alexándrze Krolu nászym napisano, *In tempore mortuus est si supervixisset uno mense totam Lithuaniam abliguruisset.* Ták dźiśieyszy młokos *efferebatur ex Civitate Naim*, co się tłumáczy *iucunditas*, z wesołośći do smutku, ták bywa

Post luxum luctus, post plausum planctus & ultra
Post solet epotum maror adesse merum.

Z puchowego łożá nieczystego, álbo do gnoiu, álbo do przykrego piecá. Wyprowadza go Mátká, ktora przedtym, nim się ćieszyła, *Ecce odor filij mei quasi odor agri pleni.* Falwárki ná nim pachnęły á teraz *quatriduanus fœtet*, wynośiny, álbo wyniosłośći ánimuszne, tákie maią

przeno-

przenośiny! I táką proceſſią! Idą wprzod czopowi Brácia w Káwálkácie, ſtołowi przyiaćiele, kuflowi naiemnicy *ex Naim.* Przy ták ſmutnym ákćie nikt nie płácze, tylko ſamá Mátká, *Noli flere*, Opiekunowie ſię ráduią, Exekutorowie weſeli, Sukceſſorowie rádźi, trup zmarłego *fatet*, ále ſukceſſia pachnie. Pátrzy ná żałobną Mátkę Pan, wzruſzony miłośierdźiem, *Miſericordiâ motus ſuper eam*: Widząc że prawdźiwego niemiałá Opiekuná, á gromádną ásſiſtencyą frásunkow, i kłopotow, i turbácyi, *Et turba Civitatis cum illa*, prawdźiwy śierot Opiekun, ſam ią tylko ćieſzy, *Noli flere*. Biorę tę Máteryą na Kazánie.

w I. Punk. *Zginął kogo świát wźiął ná kurátelę.*

w II. Punk. *Bog ſam ſierot naymiłośierniey ſſy Opiekun.*

Konkluzya z Medytácyą.

PUNKT PIERWSZY.

Zginął kogo świát wźiął ná kurátelę.

Swiát że ſię zowie po Łáćinie *Orbis*, Rodzona ſioſtrá iego ieſt *Orbitas*, álbo śieroctwo. Swiát że ieſt *Lachrymarum vallis*, zoſtáiący ná nim, zowią ſię *Pupilla*, to ieſt śieroty, álbo zrzenice, w uſtáwicznych tonące płáczách, *Et non eſt qui conſoletur eas. 4. Reg. 10.* Achab zoſtawił 70. Synow w Sámáryi na opiece poddanych ſwoich, poſyła Iehu: áby iednego zá Pana obrali, aż oni koſzc pościnánych śierot głowámi náſypawſzy, ferálnym widokiem pokazáli iáką Nutricyi Kurarelę máią. *1. Mach. 13.* Triphon, Antiochá Syryi Krola Dźiećię wźiął ná opiekę i udusił go, z miłośći pánowánia. Soliman Turecki, Krolewicá Węgierskiego w opiekę, á Budę Stolicę Węgier-

Węgierską w swoię tyranniią. Konrad, Mázowieckie Xiąże, Stryi i opiekun Pudiká Monárchy, Matkę iego w Sieciechowie ná Mniszki, á Pudyka w błazny chćiał postrzyc. Takie bywáią Opiekuńskie protekcye: Iák *Iudic. 9.* Záwołał ná drzewá Głog, *Requiescite sub umbra mea*, ćisną się do chłodniká naytłustsze Drzewá, áż miásto chłodu wypada ogień, *Egrediatur de Rhamno ignis & devoret Cedros Libani.* Táka śmiechu godná opieká w Rzymie była, *Ostrea Tutori, satis est angvilla clienti!* ze Stáwow i Sadzawek sierocińskich głowne ryby ná swoię kuchnią opiekun, i Ostrygi zábierał, á Dźiedźicowi śierocie *Piskorz.* Táki był kiedyś Protektor *Domaratus* Woiewodá Poznáński Trzebnickich Mniszek, z Ieźior ich rybnych Szczupaki, Kárpie, Sumy, ná swoię kuchnią, á do Konwentu płotki. Zboża, słody, łásztámi do swoich Szpikierzowi; á do Mniszek miárkámi kászkę. Woły, bárány do swoiey obory, á Pánnom kuláwe iágniątká. Ná swoie budynki, Dęby, Iáwory, á do Konwentu chrośćinkę. *Matth. 18.* Rozgniewány Pan, dłużniká ták skarał, *Tradidit eum tortoribus* á Glossa *Tutoribus* niedáleko *Tutor* i *Tortor.* Dębołęcki, tego słowá *Opiekun*, tę dáie *originem*, wźiął pewny Slachćić Podgorski po śmierći Bratá swego, w protekcyą, Brátową bogátą, i syny iey, i chcąc wymęczyć ná niey summę iednę i kleynoty, opiekł ie i ztąd názwány *Opiekun. Mathias Golanczevius, Episcopus Vladislavienſis*, od sárośći oślepiony, á od swego Synowcá w kuratelę zábrány, potym wypędzony do Szpitalá. Rzadkasz to i samemu tylko Swiętemu Ianowi i Nayświętszey Pánnie chwalebna opieká, gdy oddano z Krzyżá Mátkę, záraz *accepit eam in sua.* Piastuie świát iak sławney familij we Włoszech Pánfilow Dźiecię, w kolebce od Mámki odbieżane, porwał ie kot morski, álbo Mátpá, i wybiegszy z nim ná dach wysoki, taczał i porywał, w iákim tám strachu Rodźicy byli! Ták

Ex Horolog. Princip.

Domalewicz.

świát głupie śieroty wynosi wysoko, i z niemi igrając, náostatku ná źiemię rzuca. Swięty Páweł nápisał, *Eramus & nos sub Tutoribus, id est sub elementis constituti,* Opiekun ogień, popárzy i upiecze śierotę, wodá utopi, powietrze záraźi, źiemiá pożera, słowem, zginął kto ná tákich protekcyą przyszedł! ná toć płákał Efraim. *Dilexerunt afferre ignominiam protectores eius.* Miáła dwá rázy Polska Dwunastu Opiekunow. *12. Palatinos*, ktorzy ią rozszarpáli, miáłá okrutnych Protektorow Tyranow, iáko Miećisłáwá stárego, ktory Oyczyste Trzody psámi swemi wyszczwał. I mysmy teraz dostali opiekunow! Sáskich, Szwedzkich, Moskiewskich, i czuiemy iák nam dobrze znimi.

Ad Gal. 4.

Ose. 4.

PUNKT WTORY.

Bog sam śierot naymiłośiernieyszy Opiekun.

MAią zá co dźiękować Apostołowi Páwłowi poczćiwe wdowki, ktory zá niemi tákie ferował práwo *ad Thimot: 5. Viduas honora, quæ verè viduæ sunt.* A máć dość honoru! zwłácza młodá wdowka! co żywo się kłánia, ássistuie, komplementuie! zwłaszcza gdy bęźie iák *Exod. 6. Accepit Amram uxorem Iobabed*, iuż to urodźiwa iuż to polityczná gdy dostátnia, ápplaudują konkurenći *Io habet*, ma kleynoty reformácye dożywoćia, zápisy, nápákowáne szkátuły *Io habet!* Niech że samę Noemią celuie urodą, niech nábożeństwem przechodźi Rutę, kiedy ubogá kiedy *nil habet*, i konkurentá i honoru mieć nie będźie. A záś w Kościele Bożym choć ubogie kiedy práwdźiwe wdowki, honor powinny máią, *Viduas honora, quæ verè viduæ sunt.* Ale że nie każda iest práwdźiwa wdowa odsyłam to do Listow Swiętego Páwła gdźie się doczytáią, że swywolne Dywortyantki, lubieżne Delićiántki nie powinny mieć respektu,

Exod. 6.

ktu, bo to są żywe trupy. Dopiero ż (lubo Swięty Thomasz. *Viduam id est divisam à Viro* nazywa) nie są prawdźiwemi wdowámi ktore i máiętnośćiámi i rezydencyámi i Dworem rozłączyłá swywola od mężow swoich. Tym honor według Ambrożego Swiętego i szczegulny respekt kázał dáwáć Apostoł, ktore opuszczone od świátá, odrzucone od przyiáźni, ośierośiáłe od wszelkiey opieki słowem práwdźiwe śieroty. I ztąd ći Chrystuś łáskawszy zdał się bydź w Ewángelij ná wdowki práwdźiwe, niż ná mężátki. Zkonfundował Zebedeuszową *nieświeść o co prosiss:* pofukał Chánánceyską ledwo ią suką nie názywáiąc, *Non est bonum dare panem filiorum canibus.* Abráámową żonę Aniołowie ledwo nie połáiali *quare risit Sara &c.* A gdy się tráfiła owdowiałá śierotá łáskáwiey ią traktował, iáko i w dźiśieyszey Ewángelij widźimy *misericordia motus, noli flere.* Rácyą dáie Swięty Thomász, *Quia viduitas est Seminarium miseriæ* Opłákanych mizeryi stan práwdźiwa owdowiáłość. Ztąd *Exod. 22.* ták surowe zá niemi Bog ferował práwo, *Viduæ & pupillo non nocebitis, si læseritis eas vociferabuntur ad me, & ego exaudiam clamorem eorum, & indignabitur furor meus adversum vos, percutiamque vos gladio, & erunt uxores vestræ, & filij vestri pupilli.* Ztąd Psal. 145. strożem się ich Bog uczynił, *Dominus custodit advenas, pupillum, & viduam suscipiet.* Ztąd *Eccl 4.* Miłośierdźiu swemu zdał nád niemi opiekę, i miłośierną nád niemi, deklarował się bydź mátką. *Esto pupillis misericors ut pater, & eris tu velut filius Altissimi, & miserebitur tibi ut mater.* Czegoś tu nie dostáie? do miłośierney ássekurácyi, nád práwdźiwemi śierotámi Páná Bogá nászego! I dla tego zá- wsze śieroty w piśmie Bożym odsyłano do Bogá, iáko Booz. *Reddat tibi Dominus &c. sub cuius confugisti alas.* *Ruth. 2.*
3. Reg. 17. W wielkim głodźie Eliászowi przez krukow dáwał prowizyą: ále gdy w sarepćie padł ná wdowki

niedoſtatek, wygnał go z puſtyni i rátować kázał, cudotworną prowidencyą ſwoią. Elizeuſza do Sunamitidi posłał fráſobliwey. Zakonne ſieroty w Trzebnicy cudowną prowizyą przez S. Jádwigę; w Krákowie u Swiętego Jędrzeiá przez S. Sálomeą, w Száńcu przez Błogosłáwioną Kunegundę. I ledwo nie wſzędźie (czego pełne Kroniki) opátrował. A nád to: zá niemi Chryſtus záwſze ſię uymował *ve vobis Phariſæi qui comeditis Domos viduarum.* I ſrodze ich krzywdy Bog kárał. Niewſpominaiąc poſtronnych hyſtoryi, mamy Polską; że Mieſzka Xiążęcia Kuiáwskiego Opreſſorá wdowek i ſierot, iák drugiego Popiela myſzy ziadły. A gdy nád ſierotámi protekcya byłá, to Páńſtwo Bog błogosłáwił iáko uznał Auguſt pierwſzy Krol náſz, gdy ferował delikatne zá wdowámi práwo, Bog Kroleſtwo iego ſzczegulnie bogáćił. Teraz *Ius pupillare* we łzach tonie, nie maſz ktoby ſieroce poćieſzył oczy, áż przyidźie czas *Apoc. 12.* obiecány *& abſterget Deus omnem lachrymam ab oculis eorum*: W tákiey biedźie będąc Dawid *renuit conſolari animæ meæ*, do Bogá ſię uciekał, *memor fui Dei & delectatus ſum*: ná co Swięty Auguſtyn *pupillarum, earumq; ſolus Deus ſpongia lachrymarum.* Niedufáć i nayśćiśleyſzym przymierzom, i przyiáźniom, náwet i ſamym Roſzym przymierzom, i przyiáźniom, náwet i ſamym Rodźicom, *Pater meus Mater mea dereliquerunt me*, á Bog tákowych od świátá porzutkow do ſiebie przytula, *Dominus autem ſuſcepit me.* Krzywouſt Pan náſz rozdźielił ná cztech ſynow całą Polskę zápomniawſzy naymnieyſzego *Káźimierza dźiecinę*, mowiąc: że 4. ſynow, ſą iák koła cztery; w woźie ſławy Polskiey: Aż ſierota Káźimierek, u Oycá iák piąte w woźie koło, zoſtał zá prowidencyą Boską Káźimierzem Wielkim. Mikołay Xiążę na Nieświeżu Rádźiwił, ſławny Peregrynant ſierotką ſię Bożym názwał, á Bog przyiął ták zácnego Domu znáczną opiekie. Czuł Dawid Miłoſierdźia Bożego ten Dank

przeto

przeto w Psalmách dwadźieścia rázy i więcey do Boga wołał, *Ad Deum protectorem meum.* Nápakował Ewángeliczny Bogacz ná długie láta fzkátuły i fzpiżarnie swoie: zoftáwił Bráći wfzyftkie doftátki, ktore rozfzarpáwfzy; nie mieli go zá co pogrześć, aż mu czárći fprawili, pogrzeb, *Sepultus eft in inferno.* A śierota Łazarz, że fię fpuścił ná opiekę Boską, Anielskiemi rękami ná Abrámowym położony Łonie. *Gen. 15.* Abráám przy swoich ofiárách oddał też Bogu *turturem & Columbã*, Synogárlicę Symbolum śierocťwa, áż Bog ućieszywfzy fię iego Ofiárą, ten kompromifs czyni, *Noli timere Abraam! ego fum Protector tuus & merces magna nimis.* Z czego fię wnoſi, że Bog fam ieft śierot naymiłośiernicyfzy opiekun.

Konkluzya z Medytácyą.

AKtoż mi zábroni? żebym Polskę náfzę názwał Náimskim Miáftem, co fię tłumaczy *jucunditas.* Przedtym wefołośći Kompániy poćieszných, zbiorow i doftátkow Stolicá. Teraz nie słychać w niey tylko te flety *efferebatur efferebatur.* Wynieśiono, od nas wfzyftkie Fortuny, wynieśiono doftátki, á náwet famych Dźiedźicow przez ták gęfte pierwfzych Pánow pogrzeby, i zábrania w niewole, przez powietrzne zárázy powynofzono *efferebatur.* I czy do tego nie przydźie? co Ieremiafz Ierozolimie przepowiádał, że Národ náfz poydźie *in tranſmigrationem*, álbo ná Moskiewskie Siołki, álbo ná Szwedckie Sztokolmy. A choć by tych Portytorow nieszczęfnych nie było, przyidźie do káżdego czás, i śmierć i wynieſą nas z tego świátá, *non habemus hic manentem Civitatem.* Komuż tu dufać ná tym mizernym świecie? Miał Łázarz dwie kochaiące śioftry, Márthę i Mágdáleną, nie mogły go do czwártego dniá ścierpieć w Dźiedźicznym iego domu *quatriduanus eft iam fatet.* Oto

dźiś kochaiącá Mátká Iedynaka swego z Domu wynosi: á ten ktory przedtym pachnął, *Ecce odor filij mei quasi odor agri pleni*, po śmierći *fatet*, ktorego usta bogátemi kordyałámi zálewano, piżmowano, teraz cuchną niewytrzymaną ropą i ktorego delikatne ćiáło iedwabiámi puchámi okrywałá, pielęgnowałá, teraz ná twárde máry grubarzom wydáie! Táć iest tego świátá opieka i przyiáźń! á záś śieroty bożego inakśze *efferebatur*. Przyidą Portitorowie, *Subvenite Sancti Dei, occurrite Angeli Domini*, i zostáwiwszy Kościołowi Bożemu do pogrzebu ćiáło, zánieśą śierocą duszę, iuż nie ná łono Abrámowe, ále ná ręce Oycowskie Stworce nászego, *in manus tuas Domine commendo spiritum meum*. Amen.

KAZANIE

Ná Niedźielę Szesnastą po Swiąt.

Cum intraret Iesus in domum cuiusdam Principis Pharisæorum Sabbatho manducare panem & ipsi observabant eum.

Genes. 18. SZczęśliwe látá były, gdy stároświecka upzeymość ná chleb prosty zápraszáłá gośći. Ták poczćiwego Abrámá záśli goście, ktory wypadszy z Namiotow, serdecznym komplementem traktuie w Troycy iedynego Bogá, *Ponam buccellam panis, ut confortetur cor vestrum*. Ochotna gospodyni Sará, nieśie podpłomyki proste, nie pierogi Ruskie nieszczerością nápchane, ani Fráncuskie torty, wykrętami szpikowane, nie prosi ná szpaki, gdźie z gośćiá szpaczkuią, áni ná Bekazy, ktoremi Dudki łowią, ále prostym chlebem częstuie Abrám.

Dunin

Dunin *Dobra wola* názwany, po ſtaropolsku częſtuiąc, naprzod kładł ná ſtoł chleb i ſol mowiąc, chleb z ſolą zdobrą wolą. Náſtáłá potym modá w Polſzcze Slacheckiego inviramentu, záprafzáć gośći ták, *Proſzę ná groch*, odmieniono teraz ten zwyczay, bo gość ma ſię iák groch przy drodze, *Et ipſi obſervabant eum.* Ztąd dobrze *Prob. 23.* zákazuie ſynowi Mędrzec tákiego bánkietu, *Ne deſideres de cibis illius in quo eſt panis mendacij*, á Gloſa *ne appetas convivia, ubi apponuntur convitia*, gdźie co potrawa to trućizná. Jeſt Herb Polski Prawdźić, to ieſt Lew, w ręku inſtrument ſtołowy *Prawdá* názwány trzymáiący, ále teraz trzebáby odmienić herby, *Lis prawdę* wywracáiący. Swięty Chryſoſtom, *panem mendacij* ták tłomáczy, *Intellige miſtas hoſpitalitati fraudes & dolos*, urzni ſobie ięzyk, *pone cultrum in gutture tuo*, przy tákim ſtole, iáki miał Piotr S. *Reptilia ſuper terrã, &c.* co pułmiſek to źmiiá, to pádalec, i z ſamych żądeł wężowych náſzpikowáne potrawy. Náſtałá byłá modá w Polſzcze we trzy rzędy troy wyſokie záſtawiáć pułmiski, w Dolnym rzędźie málowáne potrawy, ſrzodkiem kápuſiłá chodźiłá, wyſoko coś dla pozoru oſtentacya wynoſiłá. Záproſzony ná táki tráktament Mikołay Xiążę Rádźiwił, máiąc w pierśćieniu drogi Ametiſt, ktory ſię pośi gdy czuie trućiznę, gdy z tego kámienia pot ſię lać począł, otworzą ſpodnie noſzenia, aż w páſztetách páiąki, robacy, &c. i to ieſt *panis mendacij*, *panis oſtentationis.* Gdybym chćiał opiſać dźiśieyſzy tráktament, ták bym go odmalował, Ochotna Bieda ſuchary rozłożyłá, *manducare panem*, á goście czekáią, áż Kuchmiſtrz gniew z cholerą, *coquit ira furores*, wárzy furye, i żołćią potrawy ſzafráduie, płatáią cudzą poczćiwość, ná ſto pułmiskow roskłakowánych pełno, goście ſami uwárzeni, upieczeni, oſwędzeni, lepiey między bábámi wſzpitalu zaśieść, *Melius eſt ire in*

Páprocki.

Act. 10.

ire in Domum luctus, quàm in Domum convivij, Glossa *convitij*, Stoły tuwálniámi nákryto, á z gośći wybieráią wzorki, lepiey tám iść gdźie płáczą, niż gdźie gośćiá wyśmieią, wyszydzą. Napomina Ewángelistá *Marc. 7.* że przy stołách Faruzowie rożne krzćielnice mieli, *varia baptismata calicum Urceolorum*, płokáli ustá, bo gęby niewypárzone mieli; Niedawno ieden Pan w Polszcze trzy miał przymioty, Paćierzá niemawiał, chlebá nie iadał, á o ludźiách gadał. Lepiey czasem ze psy wrząd záśieść, niż się ná zęby niedyskretne dostáć, *at ipsi observabant eum.* Ostrzyli sobie ná Paná zęby, ále on *contrivit dentes eorum in ore ipsorum.* Z czego ia Máteryą Kazania biorę.

w I. Punkcie. *Prozno sobie psuie zęby kto chce niewinnego kąsáć.*

w II. Punkćie. *Nie utyie nikt ná cudzey sławie.*

Konkluzya z Medytácyą.

PUNKT PIERWSZY.

Prozno sobie psuie zęby, kto chce niewinnego kąsáć.

NAuczyłem się od Psalmisty, że káżdy grzech ma swoie zęby, *Dentes peccatorum contrivisti*, bo *Cornel. à Lap.* to słowo *peccatorum, à Themate peccatum* tłomáczy, *nec sine dente Leo, nec sine dente scelus.* Grzech Adámow *Ier. 31. Patres comederunt uvam acerbam, dentes filiorum obstupuerunt*, potrętwił zęby násze. Obżárstwo ma kły owe; *Num. 11. adhuc carnes erant in dentibus eorum, & ira Dei descendit in eos.* Gniew, dopieroż zęby káżdemu pokázuie, iák Swiętemu Szczepanowi, *& dentibus frendebant in eum*: piszczą zęby ná Swiętego. Okrućieństwo podobne owey bestyi *Prov. 30. Generatio quæ pro dentibus gladios habet, & commandit molaribus suis ut comedat*

comedat inopes in terra. & pauperes ex hominibus. Detrákcya zębáta, dopieroż kogo ná zęby ſzczekácz weźmie, ięczeć niewinny muśi, *Libera me à labÿs operantiũ mendacium.* Nieczyſtość lubo miłą twarz pokazuie, przećięż ma w dźiąsłách ſzkorbut, á w ſumnieniu gryzotę. Strześćie ſię niepoczćiwych lizot, káżda Niewiáſtá ma żądło w uſtách, *Venenum aſpidum in labÿs earum.* Gdy Kádmus śiał ludźi, Poetowie prawdźiwie powiádáli, że gdy rzucał ſmocze zęby, Męſzczyzná: gdy láſzczurcze, białogłowy wſtawały. Káźimierzowi W. Krolowi Polſkiemu Eſter Zydowká zębáte Dźieći, Bolesłáwowi śmiáłemu Metreſſa láſzczurki rodźiłá. Nakielius piſze 1275. *in territorio Cracovienſi puer dentatus, eodem quô die natus diſtinctè locutus baptiſatus, & dentes, & uſum ſermonis amiſit.* Ták pierworodny grzech, ták i inne niecnoty máią ſwoie zęby; ále nayoſtrzeyſze ma złość kły, ktora cudzą ſzárpiąc ſławę, ſamá ſobie oſtre zęby kruſzy. Widźiał to Dawid w złośliwym człowieku: *Peccator videbit & iraſcetur, dentibus ſuis fremet & tabeſcet.* Sam ſię gryźie, gdy kogo álbo ugryść, álbo ugryść nie może, i śmiać ſię z niego (ták Seneka z Ciotki ſwoiey) trzebá, *Edentula facta eſt Amita noſtra quia alienam famã rodens multum dentibus laboravit*, ná ſzkorbut poſpolićie choruią, co innych gryzą. Zoilowi ktoś nápiſał, *Non laceres lacero dente zoile alios*; to prawda: *Detractoris os deſtruet Dominus & conteret dentes in ore ipſius.* Gniewoſzuſzá potwarcę, niewinney Krolowey Ládwigi Gángrená opánowáłá ſzczękę, i muśiał odſzczekáć z pod ławy potwarz. 1656. Osławił poczćiwego Kápłaná ieden Slámeſz zęby, że mu zgruntu wykręćiły uſtá, áż muśiał odchćic Domu zacnego, zbuntowáły ſię ná ſzczękę iego ſawołáć. Co też w piekle potępieńcow boli? rozumiałem że głowá; zwłaſzczá przewrotnych i wykrętnych. Cerebeliſtow, álbo ſerce ſerdecznych Inámoratow, &c.

285

ále Chryſtus powiedźiał, *Ibi erit fletus & ſtridor dentium*, zgrzytanie zębow, nayćięższá w piekle męká. Iobowi S. w ćięſzkich iego mękách, zoſtáwiono cále zęby, *Derelicta ſunt tantummodo labia circa dentes meos*, áby był święty człowiek potępieńcow nie uczuł właſney męki, boć to ieſt *Symbolum*, nieſzczęśliwey wieczności, wąż żądło ſwoie w zębách ſwoich kąſaiący. Ználáźłá ſię w Iárosłáwiu táka gádźiná, ktora wpadſzy czy ná ſzyię, czy w zánádrze iedney niewieśćie, ogon ſwoy okręcona pożyráiąc, i Niewiáſtę ściskáiąc, gdy by ią byłá cudowna Boleſna Mátká Nayświętſza Márya nie rátowáłá, pewnie by byłá i ią, i ſámę ſiebie pożárłá. Zaiádli ná Iozefa niewinnego Brácíſzkowie, ſuknię pokrwáwili (o pokrewnił) *Fera peſſima devoravit Ioſeph*, ztym do Oycá posłáli; á ktoraż to *fera peſſima?* nie inna tylko ſámá ich złość nád wſzyſtkie Tygryſy, nád zębate Lampárty nád kliſte Odyńce zębátſza, złość ná niewinnego Brátá. Im ſię przypiſać może, *Sicut novacula acuta feciſti dolum*, chćieli żgolić niewinnego, chćieli wykośić kwiát czyſtośći, ále tráfiłá i brzytwá i koſa ná kámień. Ták ſię ſam kruſzy i tępi, kto chce ná niewinnego zębáto i oſtro náſtąpić.

Kwiatkiewicz.

Exod. 4.

Cor. à lapide.

PUNKT WTORY.

Nie utyie nikt ná cudzey ſtawie.

DWie laſki bráterſkie rozbráćiły ſię z ſobą, Aároná, i Moyżeſzá, Aáronowá tłuſta, Migdałowa, Moyżeſzowá ſuchy kiy. A to czemu? podobno dla tego, że koſtur Moyżeſzow poładł Egypcyánow laſki w gádźinę obrocone iák Smok. Utyłże też ná tey páſtwie? iák był przedtym, ták i potym ſuchy kiy. Ták rozumieią niektorzy, że cudze gádźiny Boćionowie świátá pożyráiąc utyczą ſię, nie utyie nikt ná tym, *non naſcitur adeps ex adeptione alienæ fortunæ & famæ.* Meiſztyniuſz, ſławny w Pol-

w Polszcze Panie, cudze Substancye pożyráiąc, názwany *Chudy Páchołek.* Faráonowe kłosy buyne, pożárłá słomá, utyłáſz ná nich? bynaymniey! rozumie plewá, że cudze pożeráiąc źiárná wſpánoſzy ſię, nieprzybędźie ſadłá, z cudzey sławy iadłá. Piotr Kmitá, ná ſuchoty umárł, choć wſzyſtkim Wdowom, i Duchownym Máiętności pożerał. *Matt. 7. Venient lupi in veſtimentis ovium,* w bárańich ſerdakách, czemu nie w ſobolách, álbo Ryśiách? podrapáli cudzą niewinność, i poczćiwość, i nie máią ſię czym okryć, nie będźie miał ſobołow, co futruie niewinność. Podobni ſą do Morza: Morze, wypiia wſzyſtkie zrodłá, i potoczne wody, náwet i Imioná ich w ſobie ſame topi, *& mare non redundat,* nic nieprzybywa morza. Tak złość pożyra cudze honory, ſamá słona i nieużyta, zábierze temu i owemu sławę, dobre imię, Imioná, á tym ſię niewsławi, ſą iák pśi, *famem patiuntur ſicut canes,* ſzczekáią ná płanety, á dla tego według Aryſtotelesa zęby ich bolą, i z boleśći ſię wśćiekáią. *Geneſ. 25.* Izáákowi uczynili pſotę Páleſtyni, ſtudnie mu pozárzucáli, i ſami i ich bydło zprágnienia zdychało. Niż ſię záczęły te nieſzczęśliwe po śmierći Ianá III. burdy: widźiał ieden Pan przez ſen, á potym ná iáwie w ſtáwie ſwoim zakrwáwionym gryzące ſię ſzczupaki, ieden drugiemu ućiął ogon, trzećiemu czwarty, *& ſic conſequenter* wſzyſtkie ſię pożárły, i pozdychały. A tenći ieſt záwźiętey żárliwości koniec, wſzyſtkich zgubá! Co też czártu potym że na nas zły, gdyby mu przez biedę náſzę ubyło Piekłá? toby nićzał? gdyby, że nas prześladuie Aniołem zoſtał? toby znośnieyſza! w piekło ták wielu wprawia! á tym ſobie ſamym przyczynia piekłá! bo im więcey głowni i drew, tym większy pożar: Tak im więcey potempionych, tym ćiężſze Czártu biáłá. Są náoſtátku iáko pioro w kálamarzu, opiſze, opaſzkwiłuie, cóż ma z tego zá pożytek? wytrzęśie cudzą niesławę,

Páprocki.

rysuiąc i mażąc w inkauście się samo pomaże, nosa mu ostrego co raz przytną, i naostatku zbutwiawszy niecnotliwą pracą samo się stępi i rozeschnie, słowem, nikt nie utyie ná ludzkiey sławie.

Konkluzya z Medytácyą.

MOwiłem, że sobie prozno ostrzy zęby nienawiść, ná niewinność cudzą, iże nikt cudzym nie utyie, á to zda się rzecz oczywista, że ná Polskim chlebie, fortunách, i sławie tuczą się i tyią postronne Narody. Ten czás przyszedł, ktory *Apoc*: 9. widźiał Ian Apostoł, *Venient generationes, quæ gladios habent pro dentibus*, weszły do nas Narody, miásto zębow miecze máiące, wyżęły wszystkie polá, wytretowały gumná, wyżárły Szpiżárnie, Szkátuły, Lámuzy, i Skárbce, ziádły Miast i Fortec wszystkie ozdoby, utyły niewinnemi upánoszyły się. Nieprzeczę, bośmy tych gośći na chleb Polski samiśz zaprośili. Miáłá záwsze w Europie tę sławę nászá Nácya *Gens Hospitalissima Polonia*, żaden Narod Forisiierom tak nierad: i więc co żywo ná nasz chleb ostrzy sobie zęby! záprośilismy! záprośili! áh boday byłá tá ochotá w myślach głow przewrotnych przepádłá! tyią chlebem nieprzyiaćiele nászym, á ći co ich poczęstowáli, boday głod ćierpieli, i pewnie to będźie, *Famem patientur sicut canes*. Stánie chleb Duchowny, chleb śierocy, chleb zniędznionego ubostwá, tym zápraszalnikom kośćią w gárle, bo ćięszkasz to ták wielkich szkod w Oyczyznie nagroda, álbo restitucya; A ći co teraz nászą fortuną utuczyli się, rozumieće że nie schudną? zginą i unich *male parta*. Słyszałem od Szwedzkiego rozumnego Officyerá że tych synowie i wnukowie, co przeszłą woyną Szwedzką milijony z Polski powywozili, po Szwecyi potym chlebá żebráli, ogryźli nas, á sami w suchoty wpádli. Ieszczeć ia

ná to

ná to nie ták ſtękam, że nas auxiliárne niby woyská zá-
ciągnione ogryzły, iáko ná tę záiádłość płáczę, że ſię ſa-
mi gryźiemy: nigdy ták nieprzyiaćioł náſzych, iák ſiebie
ſamych żárliwa chćiwość, záwźiętość, niesłychánemi
mordami trapi, iedná pártia drugą pali, puſtoſzy, rábu-
ie, i niewidáć poiednánia i uſpokoienia nádźieie! A co
naywiękſza, i ſumnienia niemáſz, bo niewidáć *remorſum*
conſcientiæ, w ták ſzkáradnych exceſſach. Piſze Chwál-
kowski, że ſię ziáwił w Wárſzáwie w iednym sklepie zá-
wálonym Bázyliſzek, ktorego tym ſpoſobem zábito, zło-
czeńcę niektorego imieniem Ianá w zwierćiádłá ubrawſzy
w piwnicę támtę wpuſzczono, przeyzrzawſzy ſię okru-
tna beſtya, ſamá ſię wzrokiem ſwoim zábiłá. Nád wſzy-
ſtkich Bázyliſzkow nienawiść záwźięta, chćiwość za-
zdroſna, ápetyt cudzego łákomy, nienáſycone zdźierſtwá,
czym ſię umorzyć maią, niechby ſię ſame ſobie przypá-
trzyły? niechby ſproſność ſwoię i okrutną bezbożność
obaczyły, á zaby ſię ſame ſobą potruły. Niemam ia zwier-
ćiádłá ná te gádźiny innego, nád zwierćiádło dobroći
Miłośierdźia ukrzyżowanego Iezuſa, tu niech niewinność
pátrzy á wnet zginąwſzy, niewinność w ſercách náſzych
ożyie. Amen.

KAZANIE

Ná Niedźielę Siedminaſtą po Swiąt.

Quod eſt Mandatum magnum in lege? Diliges Dominum Deum tuum.

Nie wielkie, i ſrodze lekkie Bog poſtánowił práwá!
nie okładá nas Bog takiemi ćiężárámi iák świát, kto-
ry iák Fáryzowie *imponunt onera importabilia*, ce-

tnárami siły drobne zárzuca. Pátrzył Izáiasz áż wszystkie Krolestwa pod práwámi świátá, iák wielbłądy pod jukámi ćięszkiemi ięczące idą, *Onus Moab, onus Damasca, onus Egypti onus Duma, onus in Arabia, onus Tyri, onus Iumentorum Austri &c.* Pod przeładowánemi ćiężárámi Krolestwa ięczą pod Práwámi, *Iumenta austri.* A Bog záś czym okłada? pierzem *jugum meum onus leve, onus plumæ.* W Práwách ludzkich ii práwá i końcá, i miáry, i spráwy niemasz *Pondus & pondus, Mensura & mensura, utrumq; abominabile Domino.* A Bog pod miárką práwa dáie *non permittit vos tentari supra quàm poteſtis*, nie obćiążá nas Bog nád siły násze, iák Ewángeliczny gospodarz rozdáiąc tálentá *Unicuiq; secundum propriam virtutem.* Izráelowi Dźieśięć Przykázáń Páleć Boży nápisał. A Moyżesz práw tyśiącámi: *leges, Exod: Deuteronominy Levitici, Numerorum*, ná sto tysięcy nákázow. Chrystus tylko dwie przykázań formował, *in his duobus.* A Kościoł náprzod siedm, potym Kánonow ieszcze więcey, Dekretá, Konstytucye, *Bullæ &c.* Policyi to zumney álbo guberniy. Dwá dał Bog práwá, 1. szánować Przełożonych 2. *quod tibi non vis, alteri non feceris.* A kiedy przyszło do świátowych Práwodáwcow? Iustyniánus całemi Tomámi *Codices Institutа, infortiata, Savnica, &c &c.* Gdy Lechus w te kráie przybył, dwá dał práwa swoim, mowi Kadłubek 1. *operemur ut homines*, 2. *diligamus nos ut fratres* prácuymy iák ludźie, kochaymy się iák bráćiá, a teraz trzecie *Ius datum ſceleri* przydáno, szárpmy się iák żydźi. Krol Chrobry rządził pánstwo samym Prawem Bożym. *Casimirus Monachus legem militiæ & contra Latrones posuit.* Miećisław siary śmiesznych nárobił przykázań, i oraz okrutnych bez miáry. Kázimierz Wielki dopiero Státut Polski pisał, á po nim reformácye Státutu Volumen Legum, Konstytucye Seymowe, Grody, Trybunały Assessorie &c. &c. *Et plura jura quàm*

ra quam rura. A owo im więcey práw, tym więcey grzechow, wierzćie Apoſtołowi *ante legem non erat peccatum &c.* Ieſteśmy żyiący *Viatores.* A poczćiwość i pobożność żyćiá ieſt drogá; przed tym drogi były proſte *viæ planæ*, iákiemi chodźił Abraam, *Ambula coram me & eſto perfectus:* Nádpſowały ſię te gośćince i poczęto ie brukować i moſtować *parate vias Domini rectas facite ſemitas eius.* A wiećie! im więcey w Mieśćie brukow, ná mośćie dylow; tym więcey iádącemu uſtyrkow; bieży Dawid, tą náprawną drogą *viam mandatorum tuorum cucurri.* Aż ná ſzoſtym ſiodmym i oſtátnim, uſterk i upadek *Non Machaberis, non occides, non concupiſces.* Pan IEZUS dwie tylko práwá, i to miłośći położył, bo wiedźiał że nayſurowſze przykázánie i tyrańskie nákázy niedokážą tego, czego miłość Boża; Swięty Ignácy Zákonowi ſwemu długo Reguł piſać niechćiał, áż przymuſzony Pápieskim roskázaniem, wſzyſtkie uſtáwy gruntuiąc na ſamey miłośći Bożey, nieobliguiąc i grzechem powſzechnym, bo ták trzymał, że Miłość Boża, nád wſzyſtkie práwá. Xiądz Wálenty Grozá Kaznodźieia, Zygmunta trzećiego tym chwalił, czym Chryzoſtom Teodoziuſza W: *Svavi amore imperans, obſequium & veram Dominationem obtinuit.* I Pan IEZUS ná tych fundámentách założył policyą álbo Pánowánie ſwoie, *diliges diliges.* Aczkolwiek prawdźiwa miłość pod práwem bydź niepowinna, *vera charitas exlex* każde práwo ieſt przynuką, i iákimśiś przymuſem, á Miłość Boża bez przynuki bydź powinna. Wezmę tę Máteryą na Kázánie,

W I. Punkćie *Miłość Páná Bogá náſzego powinna bydź bez przymuſu.*

W II. Punkćie *Dobroć Boża ieſt przynuką ſerc*

náſzych

náſzych do Miłośći Páná Bogá náſzego.

Konkluzya z Medytácyą.

PUNKT PIERWSZY.

Miłość Páná Bogá náſzego powinna bydź bez przymuſu.

AKceptuię Náukę nábożnych Aſcetow; że káżdey cnoty przybywa z posłuſzeńſtwa; ktora ſię funduie ná piśmie owym *melior eſt obedientia quam victima* káżdemi cnotami rządźi Obediencya, ále nie Bożą Miłośćią, bo tá będąc *Regina virtutum* niemoże bydź pod posłuſzeńſtwem. I to ſię może mowić o niey, co o Eſterze Aſverus powiedźiał *Eſt: 15. non pro te ſed pro omnibus lex conſtituta eſt.* Może włádza Przełożonych, innych cnot czáſem zákázáć! od Miłośći Bożey i całe Niebo odſądźić niemoże, *quis me ſeparabit à Charitate Chriſti, neq; Angeli neq; Principatus neq; poteſtates &c.* i owſzem áni ſam Bog. Kto kiedy zàkázał? áby głodne zwierzęta nieſzukały páſtwy ſwoiey? kto muchom i pſzczołom położy práwo? áby do miodu? mrowkom? áby do cukru, rybkom? áby do wody nie teskniły? Ten by chćiał ſtánowić zákázy i nákázy práwdźiwey miłośći. Práwda że miłośći porządek ordynowáć wolno i trzebá *ordinavit in me charitatem*: ále że miłość Boża prymę trzyma między amorámi, tá ſama *ieſt exlex.* Symbolum tego ieſt Woz chwały Bożey u Ezechiela, w ktorey záprzężono zwierzęta, *ſine freno ſine ſtimulo,* áni bicza, àni oſtrogi, áni też lecá i monſztuka niemiały, ták Miłość Boska *ſine freno ſine ſtimulo.* Dał práwo Bog Wodom, *& legem ponebat aquis ne tranſirent fines ſuos* á z tego práwá uczyniły ſię Gdańskie Leniwki. Dał źiemi *terra autem ſtat:*

flat: i ſtoi ále ogniowi żadney niedał reguły *ignis nunquam dicit Sufficit*: wyżey i daley idźie *ſine freno*. Duſzy nábożney dáne ſą dwá skrzydła *& data ſunt mulieri duæ alæ & volavit*; buiáła ſobie iák chćiałá, bo nikt nie zákaże latáć ſwobodnie *ſine violentia*, komu pozwolą skrzydeł! A te ſą skrzydłá duſz náſzych *Amor Dei & amor proximi*. Iákie tám ná pozor skrzydła miáła pytam ſię? pewnie Orle! wielkie máią skrzydła orły! ále nie ſą Symbolum ſzczerey miłośći: podpiſał *Rudolphus Primus* Rzymskiego Orła skrzydłom i Sponom *Amore & Timore* inni záś Ceſarze *pana & præmio, freno & ſtimulo, ferro & auro, marte & arte, Lauro & helleboro, felle & melle, bonitate & diſciplina &c.* Temi skrzydłámi polityczne latáią *Poteſtates!* A nábożenſtwo Miłośći *quis mihi det pennas Columbæ* lata *amore & gemitu*. Nie podpada pod práwá boiáźni *Charitas perfecta foras pellit timorem*, nie ſtoi o *præmium! panam* ſię nieboi! żelazem i złotem gárdźi, *Martem & artem* nie umie *fel & mel* nie ſmakuie, *laurum & helleborum* zgłowy zrzucá *amore & gemitu*: Kochá, i ięczy że niedoſtatecznie kocha. Chćiał *Antonius Conſul* ſtánowić Práwá Ægyptyanom, ktorzy mu odpowiedźieli, *liceat obſequi & amare Romanos ſine lege*. Táki reſpons wźiął Káźimierz W: od Pruſow, gdy ich chćiał prawem oboſtrzyć *Sola nos regat tua Charitas. Demetr: Sulikowski*, ſamá ſobie Páni, miłość práwdźiwa Bogá. Cieleſne i świátowe Amory ſą pod niewolniczym przymuſem, *aliam ſentio legem repugnantem legi mentis meæ*. I naymocnieyſzy Samſon ieſt w więzách: i naypotężnieyſzy Lew, znaydźie pęta ſwoie iák Ezechielis 19. *Captus eſt Leo & miſerunt eum in Babilonem in caveam in Catenis adduxerunt eum &c.* O nędzna Miłośći! uśidlona! związána! okowáná! Iáka Diſtinkcya byłá między Izáákiem i Izmáelem, *hic ancillæ ille filius liberæ*; táká Differencya między áffektámi, świá-

towemi i Duchownemi niewolą ćierpi ſerce utopione w świećie, poddáne wſzyſtkim obłudom, páſsyom, pokuſom, záś utopionemu w Bogu, wolno i pod niebo i nád niebo nád Anioły, náwet nád ſiły ſwoie przyrodzone wyżey á wyżey látać; wolno kochác Bogá *Angelicè* wolno i *ſeraphicè*, wolno i *marianè*; wolno i wyżey *Chriſtoforamiter tandem* wolno i *Theandricè*. O wolności ſercá Miłośćią Bożą nápoionego!

PUNKT WTORY.

Dobroć Boża ieſt przynuką ſerc náſſych do miłośći Páná Bogá náſzego.

ZAkochał ſię Bog w Efráimie á iáko go pieśćił, opiſuie Prorok *Oſeæ: 11. Ego quaſi nutritius Ephraim portabam eos in brachiis meis;* A Efráim co? *Ephraim quaſi columba ſeducta, non habens cor.* Coż Bog czyni! żeby tę bezſerdeczną ptáſzynę złápał! ſidła ná nię tákie záſtáwił *trahàm eos in funiculis Adam, in funiculis Charitatis & ero quaſi exaltans jugum ſuper maxillas eorum.* Ták ſię właśnie známi Bog pieśći! piáſtuie iák mátká, noſi ná rękách ſwoich, á kiedy zbuiałe ponętámi świátowemi ſerce obáczy; záſtáwia ſidła *funiculos Adam.* Czym Bog Adámá ułowił? opiſał to Dáwid *2. Reg. 7. eſt lex Adam* ná co S. Auguſtyn *de verb. Apoſt: Magnus magnes amoris amor, iſta violentia fit cordi! dulcis & ſuavis eſt! & ipſa te ſuavitas & bonitas trahit.* Mágnes miłośći Bożey żelazne ſercá ćiągnie. Nuka i przynuka Adámá i Efráima miłość, dobroć i ſmakowity przymus miłośierdźiá Bożego! A nád to ieſzcze włożył iárzmo Bog ná nich *quaſi exaltans jugum ſuper maxillas eorum.* O lekki ćiężárze! o ſłodka przynuko! Regulus Rzymski záćny familiant Posłem wysłany do Kártáginy áby Oycá ſwego znie-

woli

woli wyſwobodźił, obaczy pod Miáſtem orzącego w ćiężſzkim iárzmie Rodźicá ſwego, ná ten widok przeſtraſzony ſpádnie z konia w iárzmo ſię záprzęże, mowiąc *ſvave jugum Patris*: dał nam naſz Bog i Oćiec práwa iák iárzmá, ále kto ſzyię pod nie skłoni, muśi przyznać z Iánem świętym, *& mandata ejus gravia non ſunt*. Co práwo to iárzmo, ále że ie dobroć Boża unośi nád karkámi náſzemi *jugum meum ſvave eſt*. Zádnego ćiężaru niemaſz. Ten text *ero quaſi exaltans jugum ſuper maxillas eorum*. 70. czytáią: *ero illis quaſi Pater dans alapas ſuper maxillas*, zwyczayna gdy ſię kto z kim pieśći poufale álbo go w ſzyię álbo w gębę klepie. Záwſtydź ſię niekocháiące Bogá ſerce! głaſzcze ćię miłość Boża, iáko więc roſtruchárz, pogłáskiwa konia, álbo myśliwiec pieska, á ty ſię nieznaſz ná dobroći pieſzczącego ſię z tobą Bogá. Kryſztopolski Rycerz (iák Páprocki) miał konia i pſa kochánego, tráfiło mu ſię, że go ná harcu zbito z konia, koń rátuiąc dobrotliwego Páná klęknął, á pies życzliwy wćiągnął ná konia á gdy go do Obozu przywieźli, á on od ſzwánku umarł i koń i pies przynim wyiąc zdechł. Iák nas daleko więcey dobroć Boska pielegnuie i pieśći *quaſi nutritius Ephraim*! nád zwierze dźikie nie ugłáskańſzy by był, kogo by dobroć Bogá náſzego do miłośći ſwoiey nieprzymuśiłá. Wiedząc nátury ludzkiey kondicyą Bog, dał práwo miłe *Omnia quæcunq; vultis ut faciant vobis homines & vos facite*: więc że chćiał áby go ludźie kocháli ſam ich ſrodze ukochał. A iák że to ſrodze? cáłym ſobą! i wſzyſtkiemi Perſonámi Boskiemi, *Pater meus amat vos*, Oćiec ieſt to Rozum perſonalny á kocha nás! więc ludźi przynuka tá dobroć *diliges Dominum Deum tuum ex tota mente*. Duch Boży, ieſt iákoby perſonalne miłośći ſerce, i kocha nas! oraz i nuka, *diliges Dominum Deum tuum ex toto corde tuo*. Syn Boży wćielony, ták ſię w nas zákochał że Duſzę ſwoię ło-

ży zá duſzę náſzę: więc przymuſza *diliges Dominum Deum tuum ex tota anima tua.* Kocha Bog wſzyſtkiemi nas Potencyámi ſwemi. Więc oblig kładźie słuſzny, *diliges Dominum Deum tuum ex totis viribus tuis.* Więc to Generálſtwo Wielkopolskie *Sendovio de Domo* Náłęcz, ták ſię o to uráził, że do Prusakow przeſzedł. Posłał do niego Iágiełło, ztą legácyą *Krol cię kochá, á ty i Krola i Oyczyzny niekochaſz.* Te słowá ták go zmiękczyły, że do Krolá nocą przybiegſzy, do nog iego upadſzy rzekł. Toć by trzebá, nayzákámieniałſzemu grzeſznikowi powiedźieć *Dobroć cię Boska kochá á ty i Bogá i Oyczyzny Niebieskiey nie kochaß!* Piękna w Polſzcze pokuty miłoſney byłá ſcená, gdy Krzywouſtá młodego Zbiegniewbrát iego ná Sieciechá Hetmáná, i Hermáná Oycá zbuntował, podſtąpił Krzywouſt pod Płocko z Woyskiem: á kochaiący Herman Oćiec, wyſzedł z Zamku do Obozu Synowskiego, á Krzywouſt oczy wſtydem zápłonąwſzy, skoczy i upadnie do nog. Táć dobroć Ewángeliczne go náwrociłá Márnotrawcę, *vidit eum à longè Pater* przezorne kochaiącego Oycá oko obaczyło go. A nas, co do Miłości Bożey przymuśić ma? nád dobroć Páná Bogá náſzego. *Deut: 33.* Przed śmiercią ſtáry Łábęć Moyżeſz śpiewa *Dominus de Sinai venit, in dextera ejus lex ignea* to pewnie piorunowe práwo? *dilexit populos,* to to ogień! toto piorun! ktory pálić i kruſzyć ſercá kámienne powinien. O Abſalonie Synu Dáwidowym piſzą, *Sollicitabat corda filiorum Iſrael 70* czytaią *mancipabat.* A Syn żyiącego Bogá co czyni? *Sollicitat, obligat, mancipat corda filiorum hominum.* Zpoyrzy ná ſerce iego przeoráne, nie ma ſercá całego, do ćiebie wołaiąc *diliges Dominum Deum tuum ex toto corde tuo.* Zpoyrzy ná umáłego, duſze nie ma! *dilige ex tota anima tua.* Zpoyrzy ná głowę i mozg pokłoty, *dilige ex tota mente tua.* I tenći to ieſt przymus miłośći náſzey, dobroć nieopiſaná Páná Bogá náſzego.

Długoſz

Kon-

Konkluzya z Medytácyą.

PYta Polski Chryſoſtom Xiądz Młodziánowski, czemu tych Faryzeuſzow záwſtydźił, i pokonfundował Pan IEZUS! i domniewa ſię że ſię oto urážił: miał Kazánie o Miłośći Bożey á żaden niewęſtchnął. Dla kochájących ſzczerze Bogá, nie tylko Mándátow, i rozkázow, ále i exhort by niepotrzebá, lecz oźiębłym trzebá, i podnięty i przykázánia. Prętko ludźie marzną w Duchownym nábożeńſtwie! a iak owo w mroz trząskaiący, kto z drogi przyiedźie oſiwieie, omárźnie, ołodnieie iák ſtárzec oźiębły: ále gdy wnyidźie do ćiepłá i ogniá opádnie ſzron z czoła, ſiwizna i ſtárość, z włoſow, ták zmarzłe ſercá prowádźić trzebá do gorących áffektow miłości Páná Bogá náſzego. Kto ſię czuie lodowatym, zmárzłym w miłości Bożey? kto czuie w ſercu lod niechęći ku gorącey służbie Bożey, chćiał bym go záprowádźić do gorących affektow i przykładów, rozgorzałych miłością Bożą Swiętych sług Bożych. A náprzod prowádzę do ogniſtego Fundátorá Jgnácego Swiętego, ktory z zápálonego ſercá ten płomień ná oźiębłych rzuca mowiąc do Bogá *Amorem tuum mihi dones, & dives ſum ſatis, nec aliud quidquam poſco;* Precz fortuna, ſláwa, doſtátki, honory, o nic ćię Boże nie proſzę tylko o pożar miłości twoiey! o gdy by doſtáć przynamniey iskierki. A ieżeli ſię tym nie zágrzeieſz lodowata duſzo. Prowádzę ćię do Seráficzney Tereſy, *Nolo in cælo quidquam gloriæ, ſed ſolo Dei amore excellere* i w niebie inney niechcę zápłaty, dopieroż ná ziemi, tylko miłość ſámę Páná Bogá náſzego. A te ákceſſy ſą álbo przyſtępy bo tylko prágnienia, miłości Bożey, Już obmárzłe duſze prowadzę do Ludwiká Swiętego Krolá Fráncuskiego. Gdy Sárácenow woiuiąc przechádzał ſię nád Morzem, pokázała mu ſię Dáma, w ręce iedney pochodnią á wdrugiey wodę nioſąc

sąc, spytána? rzekła idę palić Niebo, zalewáć Piekło, ábyś szczerze Páná Bogá kochał. Tę pochodnią kładę w sercá oźiębłe, ten płomień zániecáiąc w nich áby áni dla boiáźni Piekłá, áni dlá nádźieie Niebá, ále dlá samey dobroći Boskiey kochały Páná Bogá swego. Pustelnik stáry, maiąc nowićiusza, gdy mu czárt powiedźiał, że ten Prozelit nie iest *ex prædestinatis*; o co się frásuiąc Oycu Duchownemu rzekł nowićiusz. Ieżeli po śmierći iuż Bogá nie będę kochał, niechże się w nim nákocham zá żywotá. Ták ná przeszły głod smacznemi gdy ie ma przed sobą náiada się potrawámi, ná przyszłe prágnienie smácznym nápoiem powinien się násycić każdy przezorny. To iá mowię; á Anzelm S. stáwa z áktem miłośći Bożey protestuiąc się przed Bogiem. Gdybym miał z Aktem grzechowey lubośći przeniesiony bydź do naywyższych poćiech Niebieskich, á z Aktem miłośći Bożey do pożárow piekielnych, wolę z miłośćią Bożą bydź w piekle, niż z lubośćią grzechową w Niebie. *Idźie zá* nim Augustyn, Augustyn! pożar miłośći naywyższych i naydoskonalszych! wybucháiąc z sercá owe płomienie nádseráficzne *Magne Deus amor meus, amo te quia es qui es, quia amor es &c. Audi cælum, terra, audi nihil es si non Deus es.* Niedość ná Augustyna *si ego essem Deus & tu esses Augustinus: optarem & facerem ut tu esses Deus & ego miser Augustinus.* Ustąpiłbym gdybym był Bogiem Máiestátu mego Boskiego tobie Boże. Wysokie to ná nas Akty! przynamniey náśladuymy Polácy, Káźimierzá Swiętego nászego. *Malo mori quàm fadari* lepiey umrzeć! lepiey, bydź z niszczony, z duszą i ćiáłem, niż Bogá nie kochać, álbo go obrażáć. Przypádnićie w ten Kościoł Seráfinowie z ogniem wászym, á ogrzeyćie lodowátość nászę; á ieźli wásze płomienie mrozow nászych nie ogrzeią, ty sam ogniu niestworzony *Deus noster ignis cõsumẽs est* zápal nas ową flámmą *Ignẽ sui amoris accẽdat Deus in cordibus nostris.* Amen.

KAZA-

KAZANIE

Ná Niedźielę Ośminastą po Swiąt.

Venit Iesus in Civitatem suam & dixit Paralytico surge, tolle grabatum tuum & vade in Domum tuam.

MOgł ći też Pan IEZUS zfolgować uzdrowionemu Pácyentowi! mogł temi szpitalnemi gratámi nowo uzdrowionego konwáleſcenta nie obkłáwiá i śił cudownie odebránych miał ten roskaz; iáko w podobney okázyey, Piotrowa Swiekrá wielkiemi febrámi skołátaná, powſtáwſzy z łożka, muśiała służyć Pánu Iezuſowi, i Apoſtołom, *Socrus Petri laborabat magnis febribus &c. continuo surrexit, & miniſtrabat eis*, ták gdy kálekę *ante ſpecioſam Portam* uzdrowił Piotr S. ná experiment śił iego rzekł mu, *surge & ambula.* Ale Swięty Chryzolog polityczną dáie rácyą, *tolle grabatum tuum, id eſt porta portantem te.* Ze długo to łoże Páralityka tego ná ſobie unośiło, trzebá ie nośić: Boć to ieſt ludzkośći náuká, znośić czáſem tych, ktorzy nieznośne twoie unáſzali impery. Ták Iákob Pátryárchá pámiętaiąc ná to, że Ezáu brát iego oſzukany w práwie pierworodnym po dwa rázy niby ſłuſzną miał ná niego indignácyą, powracaiąc od Lábáná wytrzymał iego furye. Simeoná, Chryſtuſa ná ręku ſwoich piáſtuiącego, Ambroży S. ták chwáli *Senex puerum levabat, & puer Divinus ſenem portabat.* Æneaſz ztąd ſławny, że ſwego Anchizeſa, ktory go Oycowsko piáſtował, z pogorzeli Troiáńskiey wyniosł, *porto portantem.* Auguſtowi pierwſzemu Krolowi Polskiemu iuż Ukoronowánemu, dáłá w gębę przy Senátorách

torách Mátká iego Krolowá Bona, gdy ſię o to urażał Senat, odpowiedźiał: Muſzę to znieść ćierpliwie, bo mię Mátká dźiewięć Mieśięcy w żywoćie ćierpliwie nośiłá. Galenus piſze że miał *raritatem* táką, z iednego iáiá, gąśięta dwie urodzone, grzbietem do ſiebie przyklijone, ktore táką miáły zgodę iuż dorośłe, że kiedy iedno, iádło, drugie ná niem leżało, á náiádſzy ſię to, co gorą ćiężało, znowu tám to unoſiło, *portabat portitorem ſui*. O Zmudźi to powiádáią, że będąc ludźie wzroſtu wyſokiego á koniki poźiemne maiąc, ták ſię mile ſprawuią, Iedźie niby Olbrzym ná koniku, á gdy nápádnie ná ławkę położoną, przez potoczek głęboki, zmudźiná ſwego ná ramię weźmie i przenieśie *portat portitorem ſui*. Tak w Nowey Gállij Indiáni czynią, gdy iednę rzekę między gorámi kilkádźieśiąt rázy przebywáć trzebá, te łodźie ktoremi ſię przewoźili, ná ſobie potym noſzą *portant portantes*. A co w okkurencyách zwyczaynych, to dopieroż w politycznych bydź często powinno, *znieść też* cząſem tego, ktory twoie páſſye unoſił. Krol Stefan Báthory ćięſzkie przymowki ćierpiąc od Polákow, gdy rzekł w Senaćie. *Rex ſum regnare volo*, urážił ſię o to Seym, á on odpowiedźiał *res eſt magnæ dignæ indignationis, tot portavi convitia, verbum unum Regium non poſſunt portare veſtra Comitia* znieſie furyata choleryczne fochy, unieſie paſſionatá nierozumne impety, zcierpi przymowki, obelgi, i oczywiſte krzywdy. Zártuie potym choć słowkiem konfidencyalnym! znieść tego niechce! bo nieumie polityczney máximy *Porta portantem te*, niechce wiedźieć o tym, że naywyżſza ieſt doſkonáłość práwá Chryſtuſowego ta *Alter alterius onera portare & ſic adimplebitis legem Chriſti*. Meláncholik nie powinien gniewáć ſię na odludność frásobliwego; krwiſty ná żarty weſołego. Flegmátyk ná abnegáckie tákieyże náturý obyczáie; dopieroż choleryk ná cudze impety, *porta Portan-*

Portantem te. Chryſolog Swięty drugą racyą dáie, że dla tego łożko Párálityczne uzdrowionemu Chryſtus nośić kázał, że to było *diuturnæ patientiæ trophæum* świętego to długiey ćierpliwośći były reliquie, i chować ie dlatego trzebá było, iák każdemu Męczennikowi ſwoiey inſtrumentá męczarni, *Qui vult vẽire me poſt tollat Crucẽ ſuã &c.* Trzećią racyą dáie tenże tego roskázu, *tolle grabatum tuum* że ſnać niećierpliwy Pácyent parálityczne łożko indignácyámi ſwemi ſprofanował, bo mu rzekł *remittuntur peccata tua.* Zá pokutę *tolle grabatum tuum.* Nie gánię dowćipnych rácyi: Ta mi też przychodźi; pátrzy Pan IEZUS ná práwowiernych uczynność *videns IESUS fidem illorum,* pátrząc ná prácą przednich Portitorow, z dáchu ſpuſzczaiących mizernego Párálityka, ućieſzył ſię ich miłośierdźiem, i niechćiał ich też prácą zárzucáć dość miłośiernie z fátygowánych, *tolle grabatum tuum.* A owo Miáſto názwał miáſtem ſwoim *venit in Civitatem ſuam,* z czego biorę máterią ná to Kázánie.

w I. Punk. *Miáſto to ieſt Boſkie i Chrześćiáńſkie w ktorym miłośierdźie nad mizernemi kálekámi reziduie.*

w II. Punk. *Podnośi Bog tych ktorzy upádki ludzkie unoſzą.*

Konkluzya z Medytácyą.

PUNKT PIERWSZY.

Miáſto to ieſt Boſkie i Chrześćiáńſkie w ktorym miłośierdźie nád mizernemi kálekámi rezyduie.

VEnit IESUS *in Civitatem ſuam* powiáda Swięty Máteuſz, á skądżeś to poznał Swięty Apoſtole? że to

Miáſto do ktorego przypłynął Chryſtus było *Iezupolem* A czym że ſobie tá oſadá zasłużyłá? że ſię Pan IEZUS iey Dźiedźicem zowie? *in Civitatem ſuam?* Auguſtyn S. trzyma że to Miáſto Cápharnaum było, *Capharnaum, Galilea extollebatur in Metropolim miſeriarum*, nie byłá to Stolica Prowincyi Gálileyskiey, ale łożnicą wſzyſtkich mizeryi. Pánował tam Paraliż, kálectwo, mizerya, bieda niedoſtatek &c. ták záwołánego Miáſtá ſłáwna oſáda. Słowem wſzyſtkich chorob i áffekcyi uniwerſalny ſzpital! A Chryſtus tego ſię Miáſtá Dźiedźicem zowie, *venit IESUS in Civitatem ſuam.* Tákći ieſt! że Pánkowie świátowi ſą fortuny Pánowie: á Bog ieſt Panem mizeryi! Ták *Ier. 24. relicta eſt in urbe ſolitudo, & Calamitas opprimet Portas* w Mieśćie puſtynia názwánym, puſtki, i niedoſtátek, á bieda i oſtátnia nędza záwiérá brámy. A tu Bog kázał ná Applauz ſobie trąbić *propter hoc glorificate Dominum*, że ná tym mizerackim miáſteczku położy Bog Imię ſwoie *Nomen Dei Iſrael.* Bátoremu naſzemu záproſzonemu ná Tron; gániono Polskę *Gens Polona, ſemper egena* odpowiedział *nec ego dives ſi opulentis, nec fortunatus Princeps ſi felicibus dominarer*, ſłáwá ieſt i ſzczęśćie mizerákom pánować. Doſtátni Pánowie ſedycie, Rebellie, i inne Pánom nieſmáki czynią: mizerácy, ſuppliki, obſerwáncyą, miłość i wdźięczność pokázuią dobrotliwym Pánom, I dla tego Chryſtuś názwał *Capharnaum miſeriarum Civitatem ſuam.* Pánowie tego świátá przyieżdżáią do Miáſt, áby znich ſzpitale uczynili! iák Władysław Iágello záraz po ślubie z Jádwigą Krolową Wielkopolskę náwiedzaiąc, *& ex voto* Kościoł Bożego Ciałá w Poznániu muruiąc: z Miáſtá i okolicy Poznáńskiey ſzpital wielki uczynił; wymáwia mu Jádwigá pátrząc ná płácz ludu poſpolitego, od áſsiſtencyi Krolewskich zrábowánego płacz i publiczny skwierk. *Non viſti ut Rex ſed ut Latro.* Ludwik XI. Krol Fráncuski żártował

żarrował z Kanclerza, Burgundij Mikołáiá Páuliná ſzpital buduiącego: *conſentaneum eſt ut qui plures pauperes effecerit, tandem eorum impendiis domum eis extruxerit.* Niſzczą Miaſtá i Prowincye świátowi Tyránni. A Pan IEZUS inney nie miał z ſwego Miaſtá intráty! tylko tę! *offerebant ei Paraliticum! Abulenſis* ma adwerſią, że nad innemi chorobámi tákiey nigdy, iák nád Páralitykámi nie miał Chryſtus kompaſsyi; *antequam Paraliticos ſanaret ſemper filios appellabat,* tám ſię Oycem pokázował Chryſtus, nie tylko Pánem gdźie nayćięższa pánowała mizerya, Chryzoſtom S. trzy miáſtá chwali *alia ſuſceperat eum naſcentem ſcilicet Bethleem, alia eum enutrivit ſcilicet Nazareth, alia eum habuit continuo habitantem, ſcilicet Capharnaum:* A czemuſż przećię Doktorze Swięty áni Bethleem? áni Názáreth nie zowie Chryſtus *Civitatem ſuam? Bethleem Domus panis* i kawałka Chryſtuſowi niedáło chlebá? do chlewa go wtrąciło przy Narodzeniu *non erat illi locus in diverſorio* dopieroż *in Palatio!* W Názárećie Chryſtus nárobił ſię, náćieſał, áż gdy też roboty cechowey poprzeſiał: *non eſt Propheta acceptus in patria &c. de ſupercilio montis* zrućić go chćieli. A *Capharnaum* niedoſtátkom Chryſtuſowym i iego uboſtwa ochłodą byłá: gdźie indźiey ſię nárobił, náćieſał, w Káfarnáum ſię ożywił, poćieſzył: nie ták ſwemi wygodami iák publicznych mizeryi, kommizerácyą. Ieſzcze pytam! Czemu nie Ieruzalem Miáſtem ſwoim názwał? nie uczynił ſię Ierozolimy Dźiedźicem, Bog wćielony; bo tám ná miłośierdźie, wielki mieſzkał paráliſz według Ieremiáſza *diſſoluta ſunt brachia ejus ad offerendum.* Przy diſsolucyi ſwawolney, roſtárgnione ná rożne Iurisdikcye Miáſto; żaden nie miał ręku do iáłmużny. Byłać tám ſadzáwka cudowná *ſiloe* názwaná, przy ktorey *quinq; porticus,* álbo pięć ſzpitálow pełnych kálectwa i mizeráków: ale lud niemiłośierny i ztąd Páralityk ięLuc. 4.

czał przed Chrystusem *hominem non habeo!* i iednego człowieka nie było ktory by podał rękę rękom Paralitycznym. A w Kafarnaum Prezydenci Miasta niosą na łożu mizeraka *offerebant ei Paraliticum.* I tak to Miasto dostało tego tytułu, *Venit IESVS in Civitatem suam.* Zacheuszow Dom musiał albo na kurcz, albo na *artrisim* chorować gdy Chrystus wszedszy rzekł, *hodie salus Domui huic,* na co *Bostrensis Deum hospitem habet, ut dixit do pauperibus, ut effectus est misericors, & studiosus pauperum, domus illa in Ecclesiã cõuersa est,* iak tylko Zacheusz ubogim począł rozdawáć *ecce dimidium bonorum meorum do pauperibus,* záraz dom iego Swiecki poświęcił w Dom Boży. *Gen, 19.* do Lota przyszli Aniołowie dway ubodzy *Viatores pauperes excipit Lot hospitio,* żebráli miłośierdźiá ći, co miłośierdźie czynić mieli, *si, si, si! inventi fuerint! &c. parcam Civitati.* I chcieli w osobách nędzarskich doznać Aniołowie miłośierdźiá dla ktorego salwowali by byli Sodomę! Aż! *Ezech. 16. hec fuit iniquitas Sodomæ sororis tuæ, saturitas panis & abundantia & manum egeno & pauperi non porrigebant!* Zginęło piekielne Miasto: nieludzkością, okrutnym niemiłośierdźiem nád ubogiemi. Długo pánował w Polszcze Dom Piástow ktory piástował Bog, dla owey ludzkości od Przodka ich Piástá Kruświckiego Mieszczanina ieszcze w Pogáństwie ná przychodnich ubogich hoynego, i dobrotliwego. Muszę chwálić Poznáńskiego Miástá świątobliwą ná kalekow chorych fundácyą ktorą konserwuią oddáną sobie od OO. Iezuitow ná pámiątkę plag Chrystusowych przy pręgierzu *6666.* summę lokowawszy ná Medikow ná lekarstwá ná chorych od wszystkich opuszczonych! Muszę sławić Błogosławioney pámięći Iwo ná Biskupá Krákowskiego ktory szpitale pobudowáwszy Miásto stołeczne Miástem miłośiedźia uczynił. Nie wszedł do Centuriona Ewángelicznego gospody Pan IE-

ZUS

ZUS lubo záproſzony, *puer meus iacet in Domo Paraliticus* bo tám podobno w kącie gdźieś leżał! gdyż *Venerabilis Beda* mowi *Si tuus eſſet, in ſimo non jaceret.* Ale że w Káfarnaum *offerebant ei in lecto* ná łożku wygodnym leżáł káleka, poſzedł iák do ſwego miáſtá, *in Civitatem ſuam.* Niechćiał ná ingreſs ſwoy, ná *triumfales Portas & arcus* pátrzyć, miley mu było weyrzeć, ná chorowite grábáta. Antyochya Miáſto, *ubi primidicti ſunt Chriſtiani,* Chrześćiánski tytuł zábráło, że tám uſtáwiczne Kollekty na ubogich i nędznych, były. Przeto i iá słuſznie mowię, Miáſto to ieſt Boskie i Chrześćiáńskie w ktorym miłośierdźie nád mizernemi kálekámi rezyduie.

PUNKT WTORY.

Podnośi Bog tych ktorzy upadki ludzkie unoſzą.

PYta ſię Swięty Chryzoſtom? czemu Ceſarzow i Krolow głowy oliwą Pan Bog námaſzczáć kázał? odpowiáda: *ut ſciant Principes miſericordiâ exaltari:* Nie Trony wyſokie Máieſtaty wynoſzą, ále miłośierdźie, (ktorego ſymbolum oliwa) koronátow piękniey, niż ſamá koroná zdobi. Námáśćił Bog Dáwida: *Oleo Sancto unxit eum* co zrozumiáwſzy Krol rzući ſię ná reſtáuracyą upadkow Izraelskich, nietylko publicznych ále i prywátnych, á tu záraz ręka Boska dźwigá miłośierną rękę Dáwida *manus enim mea auxiliabitur ei & brachium meum confortabit eum.* Niedopuśći upádáć miłośierny Pan zkłániáiącym ſię do rátunku upádkow ludzkich; podaſz mizerákowi rękę, á Bog záraz ruſza potencyi ſwoiey rámię, *& brachium meum confortabit eum.* Auguſtyn Swięty trzyma, i dowodźi, że w Domu Aárodobno dla owey oliwy ktora *deſcendit ex capite in barbam Aaron,* á z tamtąd *in fimbrias veſtimenti ejus,* nie

tylko miłosiernym był Aáron nád wyłokiemi głowami, nád powięgą Izráelá, ale też miłosierdźie z padało do nayniższych ſtánow *adfimbrias veſtimenti*, i dlatego Bog krzepczył zdrowie Lewitow i ręce, ich dobroczynne: nigdy ich Hyrágra nietrápiłá bo ręka Boska krzepczyłá wſzyſtkich *manus enim mea auxiliabitur ei.* Iozef Pa trzyarchá tym ſię zdobi przed Panem Bogiem *creſcere me fecit Dominus in terra paupertatis meæ*, á to dlatego? im więcey wydáwał Iozef ná zgłodniáły świát, tym więcey przybywało kreſcencyi. Powſtał Iozef, gdy upáłki ludzkie, zbogácił ſię, gdy niedoſtátki rátował, wyráźił to ſnem owym, *putabam nos ligare manipulos in agro & conſurgere manipulũ meũ & ſtare veſtros & manipulos adorare manipulum meum. Gen. 37.* Kiedy ná cały świát ſzpiklerze ſzafował, kiedy całe ſtodoły, i gumná rozdawał zubożałym ludźiom, w ten czas powſtał ſnop k iego. Nie upádaią fortuny, kiedy ie dobroczynność do podupadłych ordynuie mizerakow. Przeciwnym ſpoſobem Ewangeliczny skąpiec *Lucæ. 12.* nápákowawſzy ſtodoły ſwoie, ten tylko zyſk miał, *deſtruam horrea mea* to ieſt ruinę fortun ſwoich uſtáwiczną. Na toć przychodzą wielkich sknerow, náłádowane gumna! Rozmáwia ſię z tym Bogáczem niebogátym Swięty Augułtyn, co czyniſz? ná co ſtodoły burzyſz! *deſtruam horrea, non habeo quo congregem:* á kiedy ieſzcze drugiego láta będą większe kreſcencyie? coż z nowemi ſtodołámi czynić będźiesz! *deſtruam & maiora faciam*, á kiedy ieſzcze bárdziey niwy obrodzą *deſtruam &c.* ták końcá chćiwym i skąpym zbiorom niemaſz! tylko *deſtruam!* Uſtáwiczny upadek i ruiná fortun: iákimſiś Pan Bog záráża Párálżem skąpe ręce, że nic dotrzymáć do końca niemogą, ktore ſię niemiłośiernie nád ubogim kurczą. Inaczey ſię dźieie z bogátemi ná Bogá, i ludźi? iák z ową Mátroną, ktora gdy *manum ſuam extendit ad pauperem upá-*

noſzyłá

noszyłá i ugruntowała dom swoy, zbogaciła mężá i dźiátki, i domowe sługi, *Nobilis vir ejus quando sederit cum Senatoribus terræ &c. Domestici ejus vestiti sunt &c.* Przybywać to znácznie, wszystkiego, gdy dla Páná Bogá zda się utoniáć fortuna. Ztąd w Ewangelii gdy roskázuie Chrystus Iałmużnę rzęsistą sypać, záraz przydáie *facite vobis sacculos.* A ná cóż mieszki robić gdy się pieniądze wysypały? im więcey pieniędzy ná ubogich wychodźi, tym więcey trzebá gotować worków, szkátuł, skárbcow, bo wydána iałmużná sprowadza i zwabiá do iałmużnika fortunę. Doznał tego Podskarbi Nádworny Iáńczewski wielkiego Kánclerza i sławnego Hetmáná Iána Zámoyskiego, gdy ná Klásztory, szpitale, rzęsiste summy Pan wydáwáć kázał, Podskarbi tysiącámi nowych worków szyć roskázywał, *facite vobis sacculos qui non veterascunt.* Doznał i záwołány w Polszcze Biskup *Gamratus* ubogich dwunastu kármiąc, woz nápákowany sukniami dla nędznych odartusow z sobą w drodze prowadząc, im więcey dawał, tym mu przybywáło, i nád to że wiecznie niezginął, dźiwną rewelácyą upomniony, w pokućie, álias swobodnie żyiący, zszedł z tego świátá. Ierzy Rádźiwił Kardynał w ten dźień, gdy kilkádźieśiąt tysięcy ná ubogich wydał, nowinę odebrał że w Kielcách srebrne kruśce ználeźiono. *Ernestus* Saskie Xiążę, *Religiosus* názwány, gdy skarb ná ubogich wyszáfował, w ten dźień znalazł złotę Minerały Sznebergieńskie, ktore pierwszego Roku beczek mu złota 5199. wydały. Gdy Roku 1309. Sebertá Krolá Anglij przed 70. lat zmarłego ználeźiono ćiáło, ręka práwa nie tylko cała ále iáko u żywego człowieka piękna, i do tych czás znayduie się cała, dla wielkich iego iałmużn. Władysław wnuk S. Jádwigi, tego dniá, gdy skarb swoy ná pewny posag Pánny od Rodźicow ná stratę Dźiewictwa wydaney wydał: Salzburskie Biskupstwo, o ktore i nie konkurował z nienacka wźiął.

Tysią-

Tysiącámi przykładow, tá się prawda potwierdza, że upadáć ná fortunie ten nie może ktory podupadłym podáie rękę,

Konkluzya z Medytácyą.

NIech się szczycą Krolestwá i Miástá Kondytorámi swemi, niech Rzym od Romula, Konstantynopol od Konstantyna, Alexandria od W. Alexandra, Czechowie od Czechá &c. zábieráią sławne Imiona, moim z dániem naysławnieysze to Miásto ktore sam Bog ufundował, á ják Augustyn S. *de Civitate Dei: ubi misericordia Dei sedem posuit & miserationes humanæ deduxerunt colonias, hæc Civitas est quam fundavit Deus in æternum.* O woć to Miásto, ktore widźiał Ian Swięty w Obiáwieniu, *vidi Civitatem Sanctam Ierusalem novam.* Coż tám w nim iest zá osadá? Mizerye z tamtąd wszystkie wypędzono, *Non esurient neq; sitient &c.* Zaden tám niełaknie, nieprágnie niechoruie, niężebrze, bo miłośierdźie Boże wszystkich aż do zbytku opátruie, á kiedysz my tego Swiętego Miásta? i ktorzy Mieyskie przyimiemy? miłośierni tám pierwsze práwo maią *Beati misericordes quoniam misericordiam consequentur*, świátowe Miástá! (iáko mowi Swięty Augustyn) z bogáćiły cudzych Krolestw drápieże, spánoszyły porábowanych Páństw spoliały, iáko Babilon Ierozolymskiemi skarbámi, Rzym stáry z zwoiowánych Krolestw spanoszył się; ále to długo stáć nie mogło, co nielutośćiwa drapież budowałá. Záś Miásta Boże miłośierdźiem stoią. Izáiasz *c. 41.* mowi do Iákobá, *Noli timere vermes Iacob: quia ego posui te, qvasi plaustrum triturans novum habens rostra serrantia. à Liranus* czyta *quia te posui orbis granarium*, że w Iakobowym Domu gumna były mizeriom ludzkim otwarte, nie trzebá się báć temu Domowi robákow. W Zywoćie Swiętego Fulkona czy-

tamy,

tamy, że do iednego Lichwiarzá bogátego przyſzedſzy, gdy záyrzał do Szpiżárnie iego, wſzyſtko zboże po obracáło ſię w gádźiny; ták w Sierádzkim Woiewodztwie, pewny Sláchćic máiąc náłádowáne brogi, á nieudźieláiąc potrzebnym, gdy kryiąc ſię przed lámentuiącym poddáńſtwem wlazł ná brog, ktorego ſrodek myſzy były wyiádły, utonął w brogu, i od robactwá ziedzony. Roku Páńskiego 1348. w Dyecezyi Ośnabinskiey, niezliczona moc myſzy i ſzczurow namnożyłá ſię, ktorą plagę Bożą S. Benno Biskup, iáłmużnámi odpędźił, ktore miłośierdźie gdy potym w obywátelách uſtáło, wroćiło ſię názad robactwo. *Noli timere vermes Iacob, &c. quia poſuit te granarium Orbis.* A coż dopiero niebać ſię trzebá *vermes conſcientiæ* miłośiernym ludźiom, ktore więc gryzą złych ſumnienia. Pliniuſzá cytuie Lauredan, że Krokodyl obżárta beſtya gdy ſię obie śćierwu, niemogąc go ſtrawić kłádźie ſię przećiwko Słońcu źiáiąc rozdźiewioną páſzczeką, więc to bywa że mu ſię wiele między zębámi robáctwá nálęże, ktore go ták gryźie że Krokodyl ledwie niezdycha, przylátuie w tym *Trochilus* ptaſzek i wſzyſtkie robáctwo wydźiubawſzy, beſtyą od śmierći wybawia. Temi ſą Krokodylami nienáſycone chćiwośći! trapi ſumnienie i słuſzny skrupuł powinien gryść, przylátuią ptáſzynki owi ubodzy, co w Kláſztornych Eremitarzách, álbo w Szpitálnych kąćikách w nocy i we dnie chwałę Boską śpiewáią, ubodzy Kweſtarzowie, ktorzy *vermes conſcientiæ* wybieráiąc z ſumnienia dobrodźieyſtwo czynią Krokodylom, gdy od nich co wezmą. A nád to, do uwagi podáię to, że dla mizernych ludźi záwſze wiele Bog czyni, á dla skąpych támuie upuſty Dobrodźieyſtw ſwoich. *3. Reg. 18.* Gdy Iezábel z Achábem odebráłá ze wſzyſtkiemi dochodámi, ledwo nie żyćie ſame Prorockim ſynom, odebrał Pan Bog i deſzcz, i kreſcencye. Ale że ſię ználazł pobożny skąpego Achábá

sługá Abdiasz, ktory *centum Prophetas in speluncis pane, & aqua nutriebat*, dla niego Pan Bog zesłał Eliaszá ktory otworzył upusty niebieskie i nad to ieszcze po śmierći tego Miłośiernego człowieká posłał Elizeuszá. *4. Reg. 4.* w dom owdowiáłey żony iego, ktory oleiem cudownie rozmnożonym i z głodu wybáwił, i synow práwie záprzedánych wykupił, oleiem miłośierdźie płácąc. Niech słuchaią teráźnieyszych lat nászych niemiłośierni żołnierze! że Bog te Krolestwá zwyćięsko broni, gdźie ná ubogich ludźi iest respekt miłośierny. *Amadeus IX.* Xiąże Sabaudij, gdy pográniczne woyská ná niego nástępowáły, on ná ubogich rozdáiąc skárby z owych mizerakow stawiał duże woyská, i nieprzełománe; zkąd Krol Fráncuski mawiał o nim, *Plus illius eleemosynas quàm arma timeo.* Dlatego wielcy woiennicy, Hetmáni, przed tym Polscy, iák Chodkiewicz i Koniecpolski, nietylko przestrzegáli surowie, áby woysko krzywdy ubogim ludźiom nieczyniło, ále idąc ná woynę choynemi iálmużnámi Szpitale, i Klasztory nádawáli; á teraz i wszystko biorą, i nic niemáią sami, i zwyćiestwá, i sławy niewidáć. W Zywoćie bogoboynego Biskupá Pstrokońskiego, pisze Łubinski, że będąc ná ten czás Przemyskiem Biskupem, wizytuiąc Diecesyą, nápadszy w Krákowcu ná ubogiego Plebaná, kazał Podskárbiemu dáć sto złotych, czego gdy zániedbał, teyże nocy złodźiey szkátułę ukradł á Biskup się rośmiawszy rzekł: Ták wszystko tráći, kto dla ubogiego iálmużny żałuie, A o innym Pánie Polskim tey doznałem Historyi, że kiedy kilká tysięcy ná ubogich wydał, nád regestr w Skárbcu ználázło się czterdźieśći tysięcy. Nieżałuymy ná mizernych ludźi impens nászych, bo się te sowićie nágradzáią, nieżałuymy mizerakom, bo to ná Chrystusa łożemy, nieżałuymy rzeczy doczesnych, bo oni nas z Chrystusem przyimą do Przybytku wiecznego. Amen.

KAZA-

KAZANIE

Ná Niedźielę Dźiewiętnaſtą po Swiątkách.

Iratus. Vidit hominem non habentem veſtem Nuptialem.

Nie dobre miał ten gość z weſela przenośiny; od ſtołu do kátuſzy, od naiáśnieyſzego tráktamentu do ćiemnice, od krotofili do płáczu! á po bánkiećie zgrzytáć zębámi, po weſołych trełach ſmutne roſpuſzczáć flety muśiał: *Ibi erit fletus & ſtridor dentium:* Tákieć świátowe gody! *poſt luxum luctus. &c.* Co zá winił pyta ſię *Eniſſenus! non habens veſtem nuptialem*, że nieſzátny nie odźiany? to za ſtoła forá? ná taki tráktáment sławny Filozof Wádowitá Polski nápadł, gdy nieubránego odtrącono w Szubę odźianego z honorem przyięto, on ſzubę w potrawách zmoczywſzy, rzekł! Suknię tu tráktuią nie ludźi! niech thorz ſię w ſobole, niech ośieł w Ryśią skorę odźieie; á nay-mędrſzy Doktor w báránách przyidźie! ſobol zá ſtoł! Ryś przed ſtoł! á zbáránem zá piec. Mogł ći ten Krol zrzućić ferezyą! á okryć odártuſa! iák Ewángeliczny Oćiec; nie wprzod do ſtołu márnotrawcę záſadźił, áż go okrył, *afferte ſtolam novam?* Coż winná chudobá! że ſię zdobyć ná godną Krolewskiego weſela nie mogłá ſzátę. Coż winien? w drodze go záſtano, *ite in exitus viarum:* w podrożney Lichotá złápány ſzárpáninie! á podobno *incidit in latrones qui deſpoliaverunt eum?* Gdyby te rácie odártuſtwá iego były *non obmutuiſſet*, wymowiłby ie był nimi: *Sed credo oppignoravit veſtem indiverſorio, & intravit non*

vit non vocatus bibo. Łapikufel mu imię, á przezwisko kárczmá brát, nie proſzony intruz Suknia u żydá w lichwie álbo u káczmarki w zaſtáwie dyſzy, o co ſłuſzny gniew Páński. *Iratus Rex.* Miał Koniecpolski Hetman ſławnego Rycerzá Hołyſzá, Káwáler dobry, ále odárty, nádał mu Zbroy, Páncerzow, Sukien, niedoſzedł do Chorągwie, á bázárnice go ze wſzyſtkiego obrały, áż Hołyſz gołyſz! ták ſię też to i temu odártuſowi podobno przytráfiło, *non habens veſtem nuptialem.* Tą, i innemi napáśćiámi tłumácze zárzućili tego nieboraká. Ia záś ſobie ták myślę: Przyczyná nieſzczęśćia tego *Iratus Rex* Pan choleryk, w káżdy kąt záźrzał, á obaczywſzy niepozornych gośći, miał Marſzałká Dworu o złą dyſpozycyą połáiáć, i innych ſtołowych Urzędnikow. Malkontent przećiw Dworskim Pánow zápalił ſię: áż mu ſię łáchmániná nawinie, innych pominąwſzy furyat fulminować pocznie ná ubogiego, *Ligatis manibus & pedibus proÿcite eum in tenebras, &c.* Ták to rzecz zwyczáyna Pánom świeckim pominąwſzy bogátſzych, w ubogiego mizeraká uderzyć. Co ná tym Kazániu obiáśnię.

w I. Punkćie *W innemu często ſię zmele, niewinnemu záwſze ſię ſkrupi*

w II. Punkćie *W kogo uderzyć Pánom, naypręd zey w ubogiego.*

Konkluzya z Medytácyą.

PUNKT PIERWSZY.

W innemu ſię często zmele, niewinnemu ſię záwſze ſkrupi.

NIech to będźie Párábołką co powiem: dwie rodzone Sioſtry wolnego narodu Dźiedźiczki, poki Mátkáży-

tká żyłá wrowności wychowáne iednáko się ſtroiły, iednákowo iadáły, iednákowe obyczáie miáły: máiąc tę przeſtrogę, áby iednákowo ubogiego i bogátego cnoty obſerwowáły, iednákowo wyſokich ſtanow, i niżſzych zasługi ſtymowáły. Umieráiąc Mátká dáłá iedney ſzkátułę złotem nápákowáną, á drugiey oręża i miecze, upomináiąc áby tám tá rownie wielkich i niżſzych ſtanom meritá płáćiłá, á drugą, áby rowno w rożnych ſtanách niekárnych karáłá. Zápomniały tey przeſtrogi polityczney; przenośiłá iedná okiem ludźi, i tám gdźie nietrzebá złoto ſypáłá. Druga ponura mieczem urywáłá głowki chwaſtom, á ná dęby go niepodniosłá; czym Kroleſtwo w rozboy i zgubę poſzło. *Ediſſero Parabolam! Æqualitas* Mátká *Iuſtitiam Diſtributivam & vindicativam* w Páńſtwie *libertatis* porodźiłá, i błogo temu Kroleſtwu poki rownie zásłużonym rowno płácono; poki wielcy rozboynicy z máłemi rowną kárę brali! A kiedy *Diſtributiva* niezásłużonym, tylko że familiántom rozdáie *benemerentium panem*, á zásłużeni chucháią wgarść, Cedr Libáński cáły, á chrośćiny niewinne wyćináią! áż żal, áż ſromotá! Ták ſię dźieie, iák *Mat. 6.* Stáną lilie niewinne przed oczyma Chryſtuſowemi, *conſiderate lilia agri*, coż zniemi będźie, *cras in clibanum mittẽtur*, pokrzywom przepuſzczą, á lilie ſię pieką. Ták *Iudicum 9. venerunt ligna ſylvarum ad Rhamnum.* Obrały ſobie zá ſędźiego Głog, áż on bierze wſzyſtkie ćiernie! chroſty pod protekcyą ſwoią; á ná Cedry nieśmiertelne, ná Oliwy tłuſte, słodkie figi &c. upał ſwoy obraca. Toć ći ſię i dźiś ſtáło w Ewángelij záwinęli Pánowie i ćieſzko! *alij contempſerunt, alij occiderunt ſervos eius.* Ná kimże ſię Krolewska máći ſpráwiedliwość? *Civitatem illorum ſuccendit*, Pánowie pogrzeſzyli, á Miáſteczká i wſi niewinne płácą, i płáczą. *1. Reg. 19.* Michol Krolewná, Dawidá oknem ſpuśćiłá, ubrawſzy ná łożku w kożie skory ma-

tołkę, uciekł Dawid przed furyą Saula. Coż zá to Micholi? *Quare ſic illuſiſti mihi & dimiſiſti inimicum meum?* á daley nic! A że záś Achimelech Xiądz ubogi dał temuſz Dawidowi uchodzącemu bułkę chleba, zgubić go z Domem iego Krol kazał; mnicy winny, *morte morieris*, winnieyſza Krolewná bez karánia. Stáwili ſię przed ſąd Iozefa bráćia, áż ná Beniáminá napáść! nayniewinnieyſzego: Bárrábas łotr wierutny wolny, Chryſtus niewinny ná śmierć ośądzony? Dubrávius piſze, Czeski Hiſtoryk, *Coniuratio facta eſt authore Bodiebradio contra Vladiſlaum Iagellonidam Boëmiæ Regem capiuntur eius clientes ſed educti ad ſupplicium Regem compellant vide Rex quid agas! Diſcipulos proditionis punis Magiſtros honoras?* Zábito Tęczynskiego Iędrzeiá w tumulćie Krákowskim, Klement i Ian Deyſon, Pryncypałowie wolni, á niewinnym ſześćiu Raycom ućięto głowy. Powſtáłá nawáłność ná łodkę Apoſtolską, budzą Páná, *Salva nos perimus*, á Pan ich połáiał, *quare timidi eſtis modicæ fidei:* á coż oni winni niebożętá? *imperavit ventis*, czemu *non increpavit ventos?* Wiátrvć to wiátry ſzumieiące: ſzumłebskie fantázyie, iáko tám ná morzu, ták często i w Krolestwie naſzym wielkie burze i niebeſpieczeńſtwá rożczą, á niewinne łodki ćierpieć zá to wſzyſtko muſzą. Pan że Pan, brodźi w Exceſſach ná chłopcu i chłopku wſzyſtko błoto przyſchnie, bryska i wierzga koń nieſworny w woźie, że niechce woźnicá po koniu, to po hołoblách. To śmieſzna co Plutárchus nápiſał, chćiał Agázoná w drodze żołnierz po uſzach uderzyć, *reſpondit: Athenienſis ſum, de aſino quærit: & ipſe quid?* áż niewinnego Osłákiiem. Toć ſię uſtáwicznie u nas dźieie, co w Ewángelij powiedźiano. *incipiet Iudicium à Domo Dei*, Sądny dźień tu u nas w Polſzcze, od kogo ſię záczyna? od Kośćiołow pobożnych! od niewinnych Miáſteczek i wſi: Páłace winne tey nieſzczęśliwey woynie! á chátki i Kościoły

ścioły pokutować zá to muszą, wszák żaden Klasztor? żadne Miásteczko? w fakcye te nieszczęśliwe nie wchodźiło? żaden chłopek, áni detronizował, áni Krola obierał? áni auxiliárnych woysk nie zácigał? á przećię zá to ćięższko pokutuiemy! uszli zá gránice Pryncypałowie, pokryią amnistyą publiczni łotrowie rozboie swoie; i owszem ná nich ubogich zboża się melą, á nędznym ludźiom w ták ćięższkim niedostátku i krup, i otrąb mizernych niedośáie.

PUNKT WTORY.

W Kogo uderzyć Pánom, nayprędzey w ubogiego.

WYráźiłá tę prawdę Symboliczna stanow świeckich státua ktora się przez sen Bábilońskiemu Potentatowi pokazáłá, w rożnych członkách rożne máiąc minerały. Głowá złotem ukoronowána, stan Krolewski reprezentowáłá, bárki srebrne, stan Senatorski, tułup śpiżowy, stan Slácheckí, nogi żeláźne, stan Rycerski, pięty, gliniáne, według moiey imáginácyi. stan chłopski. Cóż się też zią Státuą stáło? *Abscissus est lapis de monte, & percussit statuam*, uderzono w státuę: gdźiesz! to pewnie iák z proce Dáwid w czoło, álbo w serce? Ei! minął ten piorun kámienny i głowy, i piersi, i lędźwie, i nogi, uderzył w piętę, minął złoto, srebro, śpiże, żeláźo, uderzył w glinę! táć iest moda opressyi świátowey, minąć tronu, minąć krzeseł, minąć Slácheckich Dworow, minąć żeláznych zbroy, uderzyć w chłopską chátę. Kto spenduie, i tributá Rzeczypospolitey płáći! Krol, Senator, Slách cić, żołnierz, wolny! Mostowe, myta, cłá, Inwekty, i Ewekty, Szelężne, Podymne, Pobory, Hiberny, Rogowe, Pogłowne, chwałá Bogu że nie Dusne! tylko chłop płáći! krory i Dźieśięćinę Xiędzu, i Páńskie Dźiedźicowi, i ofiárę Kościołom, i pokłon Panom oddáć powi-

powinien; miną te wszystkie ciężary bogatych Pánow, á uderzą w ubogich chłopkow! *1. Reg. 2.* Spiewáią Pánu Bogu ápplauz, *Domini sunt cardines terræ, & posuit super eos Orbem.* Swiát ná zawiásach, i iákichśiś gruntownych osádách stoi; iáko iákie drzwi ktoremi fortuná iednym otwiera, drugim świát záwiera. A ná tych skrzypotách usiáwicznych stoi świecka pompá! *& posuit super eos orbem*, pytam co zá Slosarz te zawiásy robił, Nędzá, Ubostwo, i Mizerya z kleparzá sklepałá te zawiásy. Bo Hieronim S z Zydowskiego tłumáczy. *Domini sunt pauperes & afflicti terræ & posuit super eos orbem*, ná ubogich ludźi nędzách, świátowa pompá stoi: płákáć ná to potrzebá, gdy z płáczu poddánych wesela Pánskie, i bánkiety spráwuią? z łez mizernych, winá się ná tráktámenta leią! ále krom tych exorbitáncyey przyznáć musićie że z ubogiego rolniká skiby, Pan zbiera złoto, z potu práceowitych wieśniaczek, perły się Ieymośćiom rodzą, z śiermięg Purpury; Pánskie szárłaty, wełná to z ubogich owieczek! iedwabie z robaczkow wywnętrzenia, choć chłopek bokami, Pan Lámámi świeći, choć poddány łzy lepie, Pan winem ley, rożley, *afflicti cardines terræ & posuit, &c.* Pánegyristowie zwyczáynie pochlebiáią pánom, że są Atlásami Herkulesami, Rzeczypospolitey, ná ktorych się głowách wspiera fortuná Oyczyzny! Lepiey by záś udáć przysłowie Polskie, ktore chwaląc moc potężną, Dźielność, tych zażywa terminow. *To mi chłop!* co mężny, i dźielny! *to mi chłop*, co da rezystencyą kázdemu! á záżyć ná to *adagium* tego, Oyczyzná może, kto wnieśie co do skárbu Koronnego? Slachćic? nie! Senator nie! á to co iest w skárbie kto dał! *To mi chłop* kto da ná Seym i do obozu wyprawę! Ieymość niepożyczy, słudzy i urzędnicy niedádzą, inni niepokredytuią. *To mi chłop* da! przyidźie zołnierz, Slachćic mu nieda! Xiądz wiąż, á on mowi! *To mi chłop* da; słowem kogo uderzyć

uderzyć w chłopá. Wyprowádźił Chryſtus woysko w pole, ſamych mężow, nie ráchuiąc káná lij 5000 i pytáią ſię *unde ememus panes?* áż przedni Miniſter Iędrzey *Eſt hic puer de villa qui habet quinque panes hordaceos*, otoż *conſilium?* czemu niewskazał do Miáſtá po Prowiánt bliskiego, bogátego? záwárte tám brámy! álbo nie było blisko gumien Herodowych? Spiklerzow Piłatowych! i innych Furazow? łotroſtwo to i rozboi Páńskie gumná ſzárpáć, i folwárkow Dworskich choć opłotki náieżdżáć! ále ubogiemu brogi wyskubáć, iák wroblom ták żołnierzom wolno. O! nieſzczęſny ubogich ludźi ięczmyku! z ćiebie ſię nápić! z ćiebie náieść *habet hic unus puer de villa panes hordaceos*, ále to borys ięczmienny! z oścíámi ſtanie w gárle, kośćią! Milſzy borys chłopſki, niż Marcypan Páński żołnierzowi! Naypewnieyſza ſzpiżarnia uboſtwo, i nędzá poddanych ludźi! Dworską fantázyą zákroił Pſalm Dawid, *Moab olla ſpei meæ*, boć u tego ſtanu nigdy w kuchni ſadzy nie wymiatáią, gdźie źieść, tám zieść, byle nie w Domu: á to nayſmáczniieyſza potráwa komu dworska záſmákuie polewká, *olla ſpei*, karmić ſię nádźieią, *Pagninus* czyta *olla paupe-ris, olla ſpei meæ*, w garkách ubogich ludźi, wſzyſtká nádźieiá fortuny. Co to ieſt zá nieſzczęśliwość! powroći chłopek wieczorem, nie z ſwego zagoná, ále z Páńskiego łanu wytoczywſzy oſtátni pot z ſiebie, wſtąpiwſzy do kárczmy, da ten krwáwo zárobiony groſz, zá trochę nie ták piwá, iák kwáśney żybury: poſłáwią mu koncewkę, *olla pauperis*, áż Exáktorowie, Podexáktorowie, &c. biegną, day ſzelężne? w tym kuflu ubogim, nádźieiá dochodow Rzeczypoſpolitey, *olla pauperis, olla ſpei.* A Senator! Slachćic! ſto beczek winá, wetroynaſob miodu! piwá nie licz! wyſuſzy, á i kwartniká od tego nieda! Ach niesprawiedliwości! Przyſtáwi ſobie ná wielkanoc kapuſty, albo poſiekánych pokrzyw! chwaſtu polnego, zgło-

dniały chałupnik, i záskwárzy ten bánkiet, chwałá Pánu Bogu że nie dźiekciem! obaczy dym z chłopskiego kominá Poborcá, day podymne! *olla pauperis, olla ſpei mea.* A tu z Páńskiey kuchni tłuſtym dymem ſamo żyie powietrze, záperfumuią zaprawámi wiátry! á przećię od żadney kuchni Páńskiey nie idźie Dymowe. Nie lepćie, ale muruyćie ubodzy ludźie kominy! bo od murowánych nikt niepłáći! Ach Páńſtwo moie! ſame potrawy ktore gotuiećie, ná nieſprawiedliwość wáſzę wrą! Chłop ubogi kápuſtę nędzną opłaca, á wy bażánty i pomyślne dármo potrawy iećie, *olla pauperis, olla ſpei meæ.* Iuż ſię też Pánowie w tych nieſprawiedliwościach obaczyli! bo ná iákimśiś Seymie *ſemotis arbitris* ſekretnie záśiedli, jak ich dogrzał Dawid *Pſal. 10. Sedet cum divitibus in occultis.* To tám pierwſza propozycya będźie! áby ſałwować i od ćiężarow uwolnić poddanſtwo? o coć uwolnić? Pierwſzy głos tey rády wielkiey, *ut interficiant innocentem*, bierz do gąśiorá, okuy w káydany, związ żeláznemi łáńcuchy, bij, zábij! A drugie votum, *Rapere pauperem dum attrahit eum* wyrábować ſtodołki, obedrzeć z koſzule, to w tákim reſpekćie ubogátych ſą ubodzy! *Dan. 14.* Woſuie *Princeps Perſarum* z Gábryelem Aniołem; á Daniel głodny między Lwy w iaskini śiedźi! Przypadł ieden Anioł do Abákuká chłopá nioſącego obiad ubogiżeńcom ſwoim, porwał go zá włoſy, i zániosł do Bábilonu. Toż ſię poſpolićie z Páńskiemi chłopámi dźieie! wádzą ſię pánowie, á chłopkom czupryná trzeſzczy! Łączyczánow zdawná przyległe Woiewodztwá názwáły piſkorkámi, że między błotámi zoſtáiąc temi ſię rybkámi i karmią, i ſuſzonych miáſto świec záżywáią. Teraz po wſzyſtkiey Polſzcze wſzędźie ubogiemu piskorz. Zdawnać to nieſzczęśćie ubogich? W Ewangelij Bogacz potępiony opalone podnieśie ku Abráámowi ślepie. Cożeś tám pieklelniku obaczył? *Vidit Lazarum*, zoczył nędznego Łázárza,

zárza, á ták zwykł był za żywotá, tak się w piekle nieoduczył złego zwyczaiu, chcąc z sobą do piekłá niewinnego z ciągnąć. *Mitte Lazarum, &c.* Iuże niegańćie owey definicyi ktorą cudzoźiemskie kraie Polskę odmálowáły. *Polonia cælum nobilium, Paradisus Iudæorum, Infernus rusticorum.*

Konkluzya z Medytácyą.

VStáwiczne w tych nieszczęsnych czásach czyniąc do Bogá supplikácye Kościoły Chrześćiáńskie, tey polićie záżywáią Modlitwy, *Exurge Domine adiuva, &c.* Powstań Pánie ná rátunek nász: i nieomylnie powstánie, bo Boskim słowem deklárował, *Nunc exurgam dixit Dominus*, ále ná co! *Propter miseriam inopum, & gemitum Pauperum* przebiiáią ięczącego pospolstwá Polskiego płáczliwe głosy niebiosa! obiiáią się o uszy spráwiedliwego Boga ukrzywdzonych opressye. Ostátni pot ná ták ćięszkie Kontrybucye wyszáfowáli, á miáśto obrony rozboystwo ćierpią! Ják wiele ná Turecką woinę Milionow poddáństwo Polskie wydáło! á zá tę kontrybucyą w niewolą nieprzyiaćielską ták wiele zábrano! co mowię zábrano w niewolą! ráczey z niewoli! bo znáć to po chłopách! ktorzy z Krymu i z Stámbułu, i z Pogránicznych Państw Monárchicznych niechcą názad powracáć! Ach ćięszka to niewola! ná ktorą poczćiwość ięczy! kiedy pod bezprawnym Panem nietylko substáncya, ále i Corki, i Zoná, i żyćie, chłopku nie swoie! czego w puł grubey Bárbaryi w Krymie nayswroższy Tátárzyn nie uczyni! to *insolens Dominatio* w Polszcze dokazuie. A więc stan Szlachecki smakuie sobie *libertatem, & immunitatem* Dobr i żyćia swego, á sam uczyniwszy się tyránnem, ták ćięszką ná swoie poddáństwo wprowadza niewolą. Zgubił Pan Bog Izráelskich Faruzow, i Panow, dla tego, że ná

lud pospolity wkładali *onera importabilia*, á ma Pan Bog niekárać ſtan Sláchectwá ſwywolnego! ktory nie tylko nád práwá ſtátutu Koronnego, ále i nád ſamo náturę práwo niesłychánych robocizn inwencyámi, składkámi nowowymyślnych kontrybucyi, karániámi nieludzkiemi ćiemięży lud pospolity! Iuż to u niektorych á złych tyránnow, (przed temi plagámi Bożemi, ktore słuſznie náſtąpiły) weſzło w zwyczay; nákupiwſzy w Prusiech zgniłych śledźi poddánych niemi zarzućić. Zepſowáne iázyny, i mleczná, między ubogich *cũ onere* zapłáty rozdáć, skwáśniáłe trunki, temu ktory i dobrych niepiia rozdáć i płáćić. Tákże w Polſzcze nowe ſię urodźiło *proverbiũ* bo ták mowią niewiemże czy słuſznie. Arędarze Bogá ſię nieboią, bo áni grad, áni pioruny, áni ognie przypadkowe, áni nieurodzay, áni powodź, áni złodźiey, áni *boſtiolitas*, áni ſam Bog dotknąć Arendarzá fortuny niemoże, gdyż wſzyſtko to Dźiedźić iemu płáćić, á Dźiedźicowi poddáni powinni: Pátrzyſz że! ná te Bog krzywdy i płácze? słyſzyſz że! ſtękáiących lámentá! pátrzy! słyſzy! iocucił ſię. *Nũc exurgã dicit Dominus*: i karze, i karáć tyránnow będźie. Narzekáią niektorzy ná potrácone iuż fortuny, ále ſą też *quibus utile bellum*, ktorzy więcey z ubogich ludźi zdárli, niźli im wźięto. Mieyćie tę pociechę Duchowną w opreſſyách wáſzych nędzni ludźie! że Bog Protektorem wáſzym, *Propter miſeriam inopum & gemitum pauperum exurgam dicit Dominus*: porachował wſzyſtkie męczeńſtwá wáſze, zá ktore wam płáćić i tyránnow káráć ſrodze będźie. Mam ći ia w Bogu nádźięię dobrotliwym, i w pobożnych łzách zniſzczonego niewinnie Pospolſtwá, że weyrzy Miłoſierdźie Boże dla ich lamentow ná krzywdy wáſze! boć oto codźiennie práwie Kośćielni ludźie do Bogá ſupplikuią, *Nedeſpicias O. mnipotens Deus populum tuum in afflictione clamante, &c.* Niegardź Boże zruynowánego Pospolſtwá płáczliwemi

do cie-

do ćiebie głosami wołáiącego, ále Miłośierdźiem twoim ułágodniony, w gniewie twoim, rátuy ućięmiężonych. Amen.

KAZANIE

Ná Niedźielę Dwudźiestą po Swią.

Descende priusquàm moriatur Filius meus! inciebat enim mori.

GRubiáńskie to czásy były, gdy się tylko śmierć po kárczmách włoczyłá, *Mors pulsat pauperũ tabernas*: I niedźiw! bo chłopowną śmierć ná przodku byłá, *mors rustica*; po herbách to iey poznáć stárodawnych, Sierp, Rydel, i Kosa, z ktorą się koło oraczow snowáłá, á ná co oni nigdy nierobili, nie siali, oná z żynáłá. Teraz z polityczáłá, miękscza iey w Purpurze niż w śiermiędze wełná, milsze Páńskie pápinki, niż chłopski Borys. Przedtym piechotą chodźiłá, *ante faciem eius ibit mors*. I dla tego nierychło w tysiąc lat Mátuzalá dogoniłá. Iuż też teraz konno ieździ, *& ecce equus pallidus & qui sedebat super eum nomen illi mors*, náwet i trony osiada. Kátáfalki co są? Tronowe Májestaty! ná ktorych się ten Koczkodan rospościera. Zwielkiemi Koronatámi, w kolligácye wchodzi, iák *11. Reg. 20.* rzeczono Dawidowi konkuruiącemu o Michol Krolewnę *vir mortis est*, i máło ślubu z śmiercią niewźiął, nád to w tą ką się wzbiłá potencyą: że nád wszystkiemi kroluie i pánuie Potentatámi, *Calcat sicut Rex interius Iob 18* Oto do Krolewicá Káfarnayskiego idźie dźiś w komendy! przesyłáiąc Swátow i Posłow swoich, *Infirmitas nuntius mortis*, chorobá, ckliwość, nudność, są to posłkowie śmierći, kto-

ći, ktorych mile przyiął ten Krolewic, Choroba też rádá że iey miley w puchu, niż w bárłogu leżeć, miley kordyałámi, niż chłopskim zákrapiáć ſię żurem. Gdy Alexánder Krol Polski nápadł w leśie Leśniczego, ktory puł toráſtá lat máiąc, co dźień żywſzy á Krol we trzydźieſtu lat chorowity, ſpytał go czy kiedy chorował? odpowiedźiał? Chorobá páńská chudopácholskie zdrowie: niebáwiłá ſię u mnie nigdy chorobá, bo nigdy wygody niemiáłá. Niewiem co ſię teraz śmierći ſtáło że pod czás ráźnieyſzego powietrza we Lwowie tylko ubogich náwiedza ludźi? Możnieyśi przed nią poućiekáli, Bogátśi kamienice pozáwieráli, boię ſię áby oná i uchodzących niedośćigłá, y zapory naypotężnieyſze niepołomáłá. Záwáruy Boże! poczekay z tą ferálną wizytą śmierći! Ażwzdy według wokácyi Kápłáńskiey náwiedzę chorych. Radćibym wizytę był oddał Krolewicowi Dźiśieyſzemu, tylko nierychło znáć dano, *incipiebat enim mori.* O nie Oycowskie ſerce! po Páná Iezuſa w ten czás gdy Duſzá w gárle! Chwalę Sieſtrzeński áffekt Maryey Mágdáleny ku ſwemu Łázárzowi *Ioann. 11.* Ledwo co Zágchorował poſyła zá Iordan po Páná, *Ecce quem amas infirmatur,* okrutna to Miłość! dopiero w ten czás ſtáráć ſię o Duſzę, gdy i dyſzeć niemoże! *incipiebat mori.* A iák *Sophon: 2. Vox cantantis in feneſtra corvus in ſuperliminari* śmierć nie tylko w okná, ále i w oczy záglądá, *Mors intrat per feneſtras,* á tu pochlebne nádźieie, weſołe coś nucą, *vox cantantis in feneſtra.* Smierć ſię dobywa drzwiámi! á nieſzczęśliwe odwłoki *cras, cras,* odnią do dniá przewłoczą diſpozycyą, *Corvus in ſuperliminari.* Chćiałem mowię náwiedźić tego Krolewicá, ále po co? mam że po innych Miáſtách ſzukać chorych! gdy tu we Lwowie ták wiele mamy pácyentow? do tych ia dźiś, *antequam moriantur deſcendam,* wźiąwſzy z ſobą Doktorow Swiętych, i Prorokow, *Spiritualis Medicinæ Magiſtros.*

Bros. Ná co gdy ſię zábieram: Poczekayćie mię tu trochę, áż ſię do was z Medytácyą wrocę.

w I. Punkćie. *Náwiedzę Impácyentow.*

w II. Punkćie. *Náwiedzę Chrześćiáńſkich Pácyentow.*

Konkluzya z Medytácyą.

PUNKT PIERWSZY.

Wizytá Impácyentow.

ALfonſus Arágoński dwá záwołáne w Neápolim wyſtáwił Szpitale, Ieden ſię zowie *Noſocomium inſolentiæ*, Drugi *Xenodochium Innocentiæ*, do ktorych z rożnych przyczyn chorych zbieráią. Idę do pierwſzego: áż tám iák w Ieruzalem nád Sadzawką Siloe, *quinque porticus* łęczących Impátientow. W pierwſzey Infirmárij Amos Prorok odmálowány ſtoiąc, *C. 3.* mowi: *Viſitabo ſuper omnes iniquitates: qui habitatis in plaga lectuli & in grabatis Damaſci* á iáko Tuguriná, *computruit in eis flos ſanguinis, fæ! fæ!* Rebenną coś cuchnie! kwiat krwiſty, w ſzkorbut ſię obroćił: Doktor, Ambroży Swięty, pulſu mácáiąc krzyknie! *Febris tua luxuria eſt.* Zgniłą nieczyſtośćią poczćiwość, z kloáczáłá niewſtydem krewkość. A w drugiey przegrodźie *abortivi dolores*, ſtękáią nád zwiędłemi wiankámi. A tym nędzarzom usługuie lekarká, ktora ſię zowie *Impatientia!* zátkawſzy poczćiwe nozdrzá, ućiekam z tey dźielnice. Poſtępuię dáley, áż mi drugi Prorok *Daniel 8.* pokázuie ſwoich Impátientom *Vidi me eſſe in viſione ſuper portam Vlaj*, áż Kozieł z Báranem pojedynek toczy, *kozłuią, tryxáią ſię, bią, i tłuką*, ná mieyſcu *Vlaj*, po polsku *z káczmárską bułay*, piią i biią, áż porąbáni, poſiekáni, *Pſal. 71. Factus ſum ſi-*

sum sicut homo sine adiutorio, sicut vulneratus, &c. W pádnie podpiła swywola; ná záderewistego koniá, szwánkuie, áż ręki, nogi, i kárku czásem nádweręży, *Ecce equus pallidus & qui sedebat super eum, nomen illi mors.* Ták Xiążętá Ostrowskie, ná wyścigi z Iárosłáwiá do Lubliná poszli, i utrząśnieni pomárli; Ták Káźimierz Wielki pod Krásnostáwem zá Ieleniem szwánkuie. Ták swawolna Zofia Krolowa tanecznicá *abortum* ćierpi. Ták 2. *Mach: 9.* obżarty Antiochus obiadszy się Málonow w Disenterią nieuleczoną wpada, áż boleści! ssękánia! nárzekánia! przeklęstwá! czásem samego Bogá bluźnienie! Zátuliwszy uszy wychodzę ztámtąd: áż mi Mędrzec zástępuie pokázuiąc trzecią Infirmáryą: *cui vae? cui fovea? cui sine causa vulnera? Nonne his qui student calicibus epotandis* weselo wola *vivat*, niewiedząc że po godźinie álbo grob mu kopáć, álbo wełbie Cerulik szpadlem kośći wyrywáć będzie. Pełni ochotnie trunki, ktore oraz ze krwią chovnemi upustami odlewáć będźie. Zbytkuie częstym Węgrzynem, áż iáko *2. Paral: 16.* Azá *aegrotavit dolore pedum vehementissimo & nec in infirmitate sua quaesivit Dominum*, Pedográ, Hyragrá, Sciátiká, Kołrana, Artrisis, łamie kośći, kręći ręce, i nogi, áż Impátient wola dobiy! kto mu winien? wołáło się przedtym doley! doley! áż potym *dobiy! dobiy!* Nád łożem pijaney niewstrzemieźliwośći nápisał Mędrzec, *Plures occidit crapula quàm gladius.* Wychodzę ztámtąd á tu mię do Krolewskiego Pokoiu prowádzą. *4. Reg. 1.* Nieszczęsnym przypadkiem Ochozyasz Krol, *Cecidit per cancellos cenaculi sui, quod habebat in Samaria, & aegrotavit* połomawszy ręce i nogi, wrzeszczy! i niedość nátym! *Misit nuntios, ite consulite Beelzebub Deum Accaron*, do szatáná się po lekárstwo udáie: A tu zábiega Eliasz, *Nunquid non erat Deus in Israel? morte morieris.* Toć niechrześciáńskie czynią á teraz Impáciencye! porzuciwszy P. Bogá swego

swego do gusł, do czarownic, do zabobonow, do Upierow, do zákazánych od Kośćiołá Exorcizmow, ktore nie Chrześćiáńskie Akcye ćięższemi Bog karze záwsze plagámi, i ostátnim záraża powietrzem, na co rzec patrzył *C. 4. Vidi eos qui talem operantur iniquitatem flante vento periſſe.* Dmuchnie Bog złym powietrzem ná tákie impáciencye, áż bezbożni o łożko, á złożká do trunny. Náostátku w piątey Infirmáryi szalone głosy, hypokondryáczne desperácye przedpiekielne nárzekánia, Niefsfyty! Biádá! Szátáńskie furye, szalone mánie, zmyślone opętánia, potępieńskim ięczeniem i ákcentem wyrázone szczkánia, Ænergumenie słyszę. Ci Medykow befztáią, ći ná Apteki nárzekáią, inni od siebie sług życzliwych wypędzáią, innym się áni napoy, áni potrawy, áni miękkie łoże, áni kondolencye przyiázne, áni upominánia Duchowne, ani nabożenstwá Chrześćiáńskie, áni Sákrámentá, áni SS. Bożych wzywanie, áni sam P. Bog niepodoba. *O patientes! impatientes!* Záwołałem ná nich z Prorokiem, *Convertimini ad Dominum Deum veſtrum, qui jacetis in plaga lectuli.* Odchodząc z niechrześćiáńskiego Szpitalá, piszę Doktorską Ambrożego Swiętego receptę, *Morbus inſolentiæ curatur veræ remedio Pœnitentiæ* A wypędziwszy gospodynią bezbożnego domu Insolentią, wprowádźiłem tám Swiętą Lekarkę Penitencyą.

PUNKT WTORY.

Náwiedzę Chrześćiańskich Pácientow.

IDę ná drugą stronę *ad Xenodochium Innocentiæ* gdźie mi niewinnych Iozefow pokazuie Prorok Amos *c. 6. Qui dormitis in lectis eburneis! & nihil patiebantur ſuper contritione Ioſeph:* I tu pięć dźielnic rozmáitych ułomności i kálectw znayduie się, ále tym się ćieszę że wszy-

ſcy Páćyenći. Co w pierwſzey Infirmáryi ſiedźi? ow *cæcus à nativitate* o ktorego pytano Chryſtuſa, *Quis peccavit? hic aut Parentes ejus ut cæcus naſceretur?* boć to bywa, że g[illegible]hy Oycowskie chorobámi Pan Bog kárze w ich potomkách, *Patres comederunt uvam acerbam & dentes Filiorum obſtupuerunt.* Odpowiedźiał ná tę queſtyą, Chryſtus áni on, áni Rodźicy iego, ále żeby ſię i chwałá Boża pokázáła nád niem, i on był wyprobowány w ćierpliwośći ſwoiey. Ták Páweł S. opętać dopuśćił czártu ná probę i konſerwácyą cnoty, ták i inni Swięći pozwolili czártu w ćiáłá niewinnych Pánienek ingreſsu, dla záchowánia Dźiewictwa ich. Támże śiedźi Acto: 3. ow káleka *qui ſedebat ad ſpecioſam Portam Templi*, ná obiedwie nogi upadły *nabożny i niewinny.* Támże niezmierna mocgłuchych, niemych, chromych, ślepych od urodzenia, i od nátury ſamey Kálekow znayduię. A wſzyſcy te niedoſtátki ſwoie i nieznoſne kálectwa ćierpliwie od Páná Bogá znoſzą! bo ich dwie cnoty Swięte uſtáwicznie ćieſzą; *Innocentia, Patientia duo calamitatis ſolatia* piſze nád ich łożkámi Doktor W. Hieronim. Do drugiego Przyśionku wchodzę? A tám iuż nie nátura nieprzyiázná, ále przypadek nieſzczęśliwy goſpodáruie, ktory *2. Reg. 4.* Syná Ionátowego Miphiboſetha Imieniem *quem nutrix ſua cum feſtinaret cecidit, & proiecit, & claudus effectus eſt.* Coż on winien? że go mámka przełomałá upuśćiła i okáleczyłá? Tuż Tobiaſz ſtáry ſiedźi przypadkiem od Bogá dopuſzczonym od láskołek oślepiony człowiek pobożny, i dobroczynny. Przynim wgnoiu, ćierpliwośći Job záwołáney wzor Páćiencyi *teſtâ ſaniem radens* od nieprzyiáćioł z inſtinktu ſzátáná z fortuny, á od czártá z ſamey skory i ćiáłá odarty. Przy nich niezmierny gmin od przypadkowego nieſzczęśćia, álbo zubożáłych álbo skáleczáłych leży i śiedźi zową Swiętą Lidwiną ſławną przez kilkadźieśiąt lat Páćientką; żaden tu nieſtęknął, lubo

lubo wszyscy boleli, lubo utrápieni wszyscy się ćieszą. *Si bona de manu Dei recepimus quare mala non ſuſtineamus?* Maiąc poćieszną Swiętego Ignácego receptę. Ieżeli kiesz iest Dobrodźieyſtwo Boskie, ták zdrowie iák choroba ták siły czerſtwe iák i kálectwo ták Bogáctwa fortunne iáko i mizerna nędza. Tu się zbudowawſzy świętey Pácyencyi widokiem odchodzę do trzećiey Dźiedźiny: A tám znayduię. 4. *Reg.* 20. Choruiącego Ezechiaſza: *egrotavit Ezechias uſq; ad mortem*: Ciężſzki wrzod garło opánował iuż skwinancya owa mowę odiętá, iuż słyſzy, *diſpone Domui tuæ: morieris enim & non vives.* A Pan Pobożny *convertit faciem ſuam & oravit ad Dominum*, ták iáko Chryſtus w Ogroycu konáiąc *factus in agonia* z wolą Boską wolą swoię zgádzáiąc prosił áby nieszczęśćie owo od niego odeszło *tranſeat à me calix iſte.* Leżał blisko támże i ow nád ktorego posłániem stánąwſzy Dawid Pſal. 40. słuszną kondolencyą weſtchnął: *Dominus opem ferat illi ſuper lectum doloris ejus: univerſum ſtratum eius verſaſti in infirmitate ejus*, snuią się koło łożka wſzyſtkie choroby i uprzykrzone affekcye á miásto wygodnego puchu ścielą pod boki iego ośći i ćiernie przetrząsaią niewygodne máterace iego. Tuż ná niezliczonych łożach w rozmáitych áffekcyach biedzą się niewinni Pácyenći, á nád niemi Doctor Auguſtyn pisze receptę *hic ure hic ſeca, modo in æternum parcas*, Czwartą znayduię pospolitą chorobę *ſenectus ipſa eſt morbus* á wtym Lázárećie Dawid stárzały leży i woła do Boga, *Ne proijcias me in tempore ſenectutis dum defecerit virtus mea.* A tu z tey i owey strony stárego i nowego testámentu sędźiwi ludźie żywe i umieráiące przykłády cnot świętych dług śmiertelności płacąc, uprzykrzone długości życia láta, prágnieniem Swiętey wieczności kończąc. *Quis me liberabit de corpore mortis hujus*, stárzy Łabęćiowie przed śmiercią sobie nocą i ták iak ow od Theodoziuſza Pſal. 70 Rom. 7.

ziuſza w zbutwiałym dębie, z prochniały Puſtelnik znaleziony, gdy ćiáło śmiertelne od kości odpadało wyſokim dźwiękiem ſpiewaiąc tym ſię ćieſzył, że upadała tá ścianá, któ[illegible] go od Boga przegrádzała. I w tym Lázárećie długowiecznemi zrobieni prácámi zgrzybiali *ſeneciones.* ſpracowáni i látámi i prácami ludźie leżą czekaiąc nániec żyćiá ſwego z Jobem *expecto donec venerit immutatio mea.* A Doktor Grzegorz Swięty nád ſtarośći łożámi piſze *Diuturnæ ſenectutis Medicina mors patientiſſima.* Oſtátnie mieyſce Swięta Innocencya trzyma! gdźiem widźiał Káźimierzá Swiętego dla Panienskiey niewinności konáiącego, *malo mori quàm fœdari,* Błogosławionego Koſtkę z upału miłośći Bożey umieráiącego &c. Niewinne dźiátki piskląće u Ieremiaſza *Matribus ſuis dixerunt, ubi eſt triticum & vinum? dum exhalarent animas ſuas in ſinu matrum ſuarum.* Dopieroż dla wiáry Swiętey dłużge męczeńſtwa ćierpiąc, á inni zá wiárę i Kośćioły Bożе, Oyczyznę, w ſławnych Chrześćiáńſtwu bátáliach, ćięſzkiemi ſzwánkámi i ránámi skáliczeni *Chriſtiani Heroes* czekaią w ćierpliwośći záplátу wieczney. A tu dwie cnoty Swięte. *Religio i patiętia, Religio* z Duchownemi Oycámi Sákrámentá adminiſtruie, po ſpowiedźiách dokładnych wſzyſtkie ſzkrupuły uſpokoiwſzy ſumnienia, wzywaiącym *ubi eſt triticum & vinum?* Náyświętſzy Wiatyk rozdáie: świętych Atletow Oleiem Swiętym pomázcza, áktámi dobrey śmierći i rezolucyą Chrześćiáńską umacnia. A z drugiey ſtrony *Patientia* prześćieláiąc im śmiertelne łożá, upomina *in patientia veſtra poſſidebitis animas veſtras* i innemi Piſma Bozego i wiáry náſzey dokumentámi ukrzepcza zwątlone chorobámi śiły. Przyznam ſię! że w tym niewinności ſzpitálu, miło mi było zoſtáć, i gdy bym był nie obiecał ſię wam powroćić náMeditácyą. Wolał bym był z niewinności Swiętey Pácientámi chorowáć, niż między wami zdrowemi czerſtwym bydź.

Iren. 2.

Kon-

Konkluzya z Medytácyą.

CO Káfarnayski Krol do Páná Iezuſa to ia Imieniem wáſzym do tegoż Bogá náſzego mowię *deſcende priùs quàm moriamur*, przydź Pánie do nas niźli tu we Lwowie wſzyſcy powymierámy! ſpráwiedliwy i miłoſierny Boże! Iuż ći to powtorną zárázą kilkanáśćie tyſięcy trupem padło! Iuż ći to grubárzow nieſłáie! i Cmentárzow! Iuż uſtáwicznym skołátane Dzwony łoskotem feralnym głoſem przebiiáią Niebá! iuż nas niewiele ktorzy byśmy tobie Bogu náſzemu w Kośćiołách puſtych oddáwáli chwałę. Zruynowáne Szwedzką furyą, zdarte ze wſzyſtkiey fortuny, i obrony to Miáſto! w padło znowu w ręce ſpráwiedliwośći twoiey! ſzczęśliwſzy był Dâwid, gdy mowił *Meliùs eſt incidere in manus Dei viventis*, trzy dni morowego powietrzá wytrzymuiąc plagę. A u nas gniewu twoiego káránie do trzećiego przewłacza ſię roku. Kaſz Aniołowi zápalczywemu. *Satis eſt jam ceſſa* poprzeſtań zábiiánia ſług wiernych twoich. *O mucro Domini! convertere in vaginam tuam?* Schoway ſpráwiedliwy Boże do pochew twoich miecz gniewu twego! ſchowa! ſchowa! áſsekuruię, tylko ieżeli Impácientámi ſwywolnemi rządźić będźie świętá penitencya. A niewinnemi Pácyentámi świętá pácyencya. Amen.

KAZANIE

Ná Niedźielę Dwudźieſtą pierwſzą po Swiątkách.

Simle eſt Regnum cælorum homini Regi qui voluit Rationem ponere cum ſervis ſuis.

DObrá z tákim Pánem ſpráwa: ktory nie tylko dogląda ráchunkow, ále też i słuſznych wysłucha rácyi tak choć rozgniewány Moyżeſz *Lev. 10.* ſiąąwſzy w Obożie Apoſtátow Izráelskich z Rogámi ſwemi, gdzie Bałwochwalſtwo: doſtáło ſię i Synowcom ſamym: áż też, náſtąpi i ná ſamego Aároná i Eleazárá, *Quare oblationem hodie pro peccato non feciſti?* Spráwuie ſię pokornie Aáron: *Quomodo potui placere Domino mente lugubri? &c. Quod cum audiſſet Moyſes? recepit ſatisfactionem.* Nie rogámi, ále Rácyami ſię rządźił. Portentum to! Wołowy Nábuchodonozor (iako ſtárzy Rabinowie powiádáią) *factus eſt Cornupeta* gonił oſzálawſzy ſwoich Konſiliarzow, Senátorow bodł i tryxał, ućiekali słudzy, kryło ſię co żywo. Ták właśnie iáko o ſobie *in Epiſtolographio* piſze Pruſzczyc. Będąc u wielkich Pieczętárzow Piſarzem Pokoiowym, powroći ſię do domu: Aż Pan Oćiec z piáńſtwá oſzálał, á Pani Mátká od złośći ſię wśćiekła! pierwſze przywitánie: Pan Oćiec go kuflem, á Páni Mátká powyrkiem! wymáwia ſię, wyprázá, hámuie, á widząc złą ſpráwę, *Ubi occidere, Ius Paternum putatur, non crimen* ućiekł názad. Poſzłą w pogoń zá nim z liſtem, odpiſuie, *moy przedźiwny Pánie Oycze moia cudowna Páni Mátko:* kwitá z mytá, i z Rodźićielskich áffektow. Dobra rzecz gdy goſpodarz w domu będźie słońcem ktore w naymnieyſze ſpoyrzy kąty i skálubiny: ále gdy będźie uſtáwicznie *Sol in Leone* to gotowa ná naymędrſzego ſługę kánikuła! Gdy ieden Pan myśliwy skárżył ſię, że mu ſię pśi wśćiekáią, á myśliwcy ſzáleią: odpowiedźiał ſamſiad iego: bo Pan zbyt zágorzały *Sol in Leone*, á Mędrzec upomina *noli eſſe ſicut Leo in domo tua.* O nieſzczęśliwy ſługá! gdy trafi ná Paná: ktoregoordynánſe, *Mete ubi non ſeminaſti* żniy cudze niwy, wynłácay cudzę brogi! álbo iák u Enniuſza Troklus *ex quercubus ova ex ovis oves naſcantor*, na powietrzu mu-

Eccl. 4.

rować

rować Zamki Æzopowi u Lucyáná, háftować bez złota i iedwabiow Mátká kázałá: aż coreczka *ducens fila per aera pulchra tobalia pinxit*, Albo iák Tatarski Murzá, złápawszy kuchárzá, Bánkiet Polski, (nic nań niedáwszy) gotować kázał. To bywa ále tákim roskazom párierować, i rozum niepotráfi. Coż czynić sługom w tákich okázyách? z bydź Páná Rácyą *posuit rationem*. Ták *1. Paral. 21.* nákázuie Dáwid Ioábowi, áby regestrował Izraelá: áż mądry sługá, *Quare hoc quærit Dominus meus? quod in peccatum reputetur:* Záczął ći coś trochę ále nie dokończył *eò quod invitus exequeretur Regis Imperium.* Ják *Gen. 18.* Obiáwiá Pan Bog Abráámowi zgubę Sodomy, áż sługá wierny *absit à te ut rem hanc facias, ut occidas justum cum impio &c. non est hoc tuum &c.* i podobało się Bogu, iż Lot niewinny niezginął. Tráfi się że Pan furiat káże strzeláć, to strzelić ná wiátr, káże zábić to się zámierzyć á nie uderzyć, ciśnąć á nie tráfić! á Pánu rozważyć *absit à te Domine &c.* Rozgniewał się z suspicyi o pewną swywolą Krol Iágello i dwoch pokoiowych áż gdy opłonął mąż: O niewinności ich rzućiłá dyskurs; frasować się i żałować Krol począł, á oná pokázáwszy niewinnych i męża od melankoliy i grzechu i młodźiánow od śmierći uwolniłá. Nie rádzę upornemi rácyami sługom z Pánámi w Disputę záchodźić, áby ná uporne árgumentá distynkcya nie byłá obuchem przez łeb; ále ják Plato náuczał, trzy kroki ustąpić Pánu *unum Imperanti, alterum objurganti, tertium Irato.* A potym zeyść z oczu á czásu pogodnego pokornie rácye powiedźieć *posuit rationem.* I Pánowie też ná to pámiętáć máią, że mądremi sługami swoi powágá, sláwa i fortuná Páńska! ztąd *3. Esd. 17.* Artáxerxes tákie wydáwał wyroki *sicut placuit mihi & septem Consiliariis meis* niezáwádźi porádźić się i sług, iak Chrystus *unde ememus panes? interim*

&

& olitor oportuna locutus, & nautas Gubernator in tempestate consulit, błogo Pánu gdy ma sług rozumnych rácyonaliſtow: *Posuit rationem cum servis suis.* Chryzolog uważaiąc, że tego Páná *Hominem Regem* nazywaią, mowi *Homo Rex quia rationes humanas posuit, cum servis suis: fuisset fortè Deus si posuisset Divinas.* Iák by rzekł: w Intereſsach doczeſnych máią Pánowie wiele rácyi ludzkich: ieſt *Ratio ſtatûs, ratio Domûs, ratio fortunæ &c.* zátym inne *rationes consequentes* polityi ſwoiey, ále te rácye ſą ludzkie! Ale gdyby mieli *rationes Divinas rationes aternas! &c.* toby byli nád ludźie! Biorę tę Konſyderacyą ná to Kázánie,

w I. Punkćie. *Chwálebna rzecz gdy kto rozumnie tráktuie intereſsa ſwoie per rátiones humanas.*

w II. Punkćie. *Daleko chwalebnieyſza gdy ie tráktuie per rationes divinas.*

Konkluzya z Medytácyą.

PUNKT PIERWSZY.

Chwalebna rzecz, gdy kto rozumnie tráktuie intereſſa ſwoie per rationes Humanas.

Nieſzpeći naywiękſzego Páná Ráchunek z ſubſtáncyą i ſługámi ſwemi, bo Kroleſtwo niebieskie ten tytuł bierze, *Homo Rex posuit rationem cum servis suis.* Nieſzpeći Sálomoná Goſpodárſtwo záwołánego Domu. 3 *Reg. 10.* nád ktorym zádumiáła Krolowa Sábbá omdláłá *non habebat ſpiritum*, to otrzeźwiona mowiąc: *Beati servi tui*, kto Ækonomią iego chce widźieć, dowie ſię czytáiąc ordynácyą iego, że i plewá ná ſtronę niepadłá, ſub-

mini-

minístrabuntur & palea. Swięty Apoſtoł *1. ad Thim. 3.* takich chce mieć Prálatow, *Domui ſuæ bene præpoſitos, ſi quis autem Domui ſuæ præeſſe neſcit, quomodo Eccleſiæ Dei diligentiam habebit.* Elekcya Ceſarzow, tákim ſzłá hasłem (Xenophon) *Si bonus Paterfamilias, Bonus Imperator.* Zrzucono oto z Rządow Trázoná, *Traſo uxorem regere neſcit!* i Licurgus ſzemrzącemu ná rządy iego odpowiedźiał, *Tu priùs Domui tuæ fac ordinem.* Błogo było w Polſzcze! gdy *Caſimirus Monachus ad ordinem reduxit Rempubl: Caſimirus M. Æconomus Publicus.* ták wiele Miaſt pobudował. *Leſco Albus,* Zamki poreſtaurował! Alexánder VII. Papież, pewnemu Zakonnikowi dał cenſurę, *Habetis bonos Theologos non item Æconomos; quibus deficientibus & illi deficient.* A nád to, upomina Mędrzec, *Viro cupido & tenaci ſine ratione ſubſtantia.* Poydźie ná wiátr Subſtáncya, gdy rácyi ráchunku niemáſz. Już te minęły láta, *4. Reg. 12.* Gdy Ioas reſtaurował Dom Boży, *Non fiebat ratio cum ijs qui accipiebant ſed in fide tradebant* Zygmunt III. niechćiał w Regeſtrá wglądać Podskárbich Koronnych, *conſidere ſe agebat virtuti & fidei Polonæ.* Iákoſz Piotr Kożminski, po kálkulácyi Ékonomiy, znáczną nád Regeſtrá oddał Krolowi ſummę mowiąc w Senáćie, *Fiſcus ut Viſcus tenaciter manibus haret.* Rządkaſz to *1. Eſdr. 5. Opus diligenter extruebatur & creſcebat in manibus operariorũ.* Rządka Apoſtolska ręka, w ktorey Chryſtuſowego przyraſtało chlebá! Bywa cżęſto, że Iákub ma więcey iágniątek, niż Pan iego Lábán owiec! Trafia ſię iáko Iozefowi, *Videbam adorare manipulos manipulum meum.* Pokłonią ſię przyśiewkom Podſtároſćich kopy, i Mędle Páńskie, ſnopkowi iego Stárty, i Gumná, i słoma poie kłoſy buyne, kiedy Fárao záſypia! Bywa to co Klaudyuſzowi: *Narciſſo & Pallanti Libertis omnia concreſſit qui ita ſe ditarunt, ut Claudius pauper eſſet.* A gdy co ieść niemiał; rzekł mu *Liborius Conſul*

Długoſ.

Eccl. 14.

Kochowſ.

Petrarch.

abundare incipies, si à tuis Libertis in societatẽ acceptabere. O toć Strygoński Arcybiskup, Władysława Iágellończá, o to Marćin Papież Alexándrá Krolá Polskiego ſtrofował, że złym goſpodárſtwem i skarb ſwoy, i Kroleſtwo gubili. Włodárzow Ewángelicznych *Villicos iniquitatis*, námnożyło ſię. Upomina ſię Pan, *Redde rationem?* á on mowi: *quid faciam?* prawdźiwie *Quit!* wykwitował Páná z Máiętnośći, pofałſzował Cyrografy, i Regeſtrá: że miał we Łbie więcey oleiu, niż Pan! bo roſtoczył Pánu Oliwę *centum cados Olei*; Wui Alcibiádeſa záfráſował ſię nad ráchunkámi, obaczy to Młodźieniec i ſpyta, *Avuncule cur triſtaris?* odpowie, *teneor populo reddere rationem? Reſpondit, imò cogita quomodo non reddas? Implicuit Rempul: bellis & evaſit.* Przemądrſzi ſłudzy, o tym myślą iák Páná wykwitować. Do Aureliuſzá przyſzli z trybutem Poborcy z rożnych Prowincyi, iedni brząknęli workámi, ná co Ceſarz rzekł *lata ſalutatio*, i názwał ich *Nummantinos*. áż drudzy z Węgier iák *Madianitæ* do Iozuego odrapáni *lacrymas tibi ferimus in tributo*, i názwał ich Aureliuſz *Ratianos* bo Rácyámi tylko płáćili! tyśiąc ieſt rácyi nie oddáć: *Calamitas temporum, niepleność, ogień, grády*, áż więcey exkuzy niż ſnopkow, na dźieśięćinę Xiądz Pleban bierze. A gdy ſię w goſpodárskich Regeſtrách i w Intereſſach ſwoich rozumnie kto przeyźrzy, tę chwałę mieć będźie, że mędrſzy Pan ieſt nad oſzuſtá ſługę ſwego.

PUNKT WTORY.

Dáleko chwalebnieyßa, gdy intereſſa ſwoie kto traktuie per Rationes Divinas.

PAweł Swięty, odwizytowawſzy wſzyſtkie prawie świátá Kośćioły, do Filipenſow piſze *C. 4. Nulla mihi Eccleſia*

Ecclesia communicavit in ratione dati & accepti nisi vos soli, non quia quæro datum, sed requiro fructum, & abundantiam animarum in Rationibus vestris. O pięknesz to Regestrá, i rachunki! gdźie iest pożytek obfity, w duszných, i Duchownych rácyách, gdźie expensa doczesne, obracáią się w percepty wieczne. Nierozumieyćie żeby ná dźień sądny nie stáwiono przy owey Xiędze, *Liber scriptus proferetur*, i wászych regestrow doczesnych? stáwią, i rewidowáć ie wiádomość Boska będźie: i kiedy obaczy expensa ná chwałę swoię, ućieszy się, *in capite libri scriptum est de me*, kiedy przeczyta ná expensach *v. g.* Albrychrá Rádźiwiłá, Kánclerzá W. X. L. *De tuis donis ac datis tibi offerimus*; kiedy w regestrách Andrzeiá Trzebickiego, Biskupá Krákowskiego przeczyta, wydáło się ná Kośćioły kilkákroć sto tyśięcy, tyleśz ná Klásztory, ná iáłmużny, ná potrzeby Oyczyzny, ná zápomożenie upádłych, *in Capite Libri scriptum est de me.* Kiedy niepakuią sknerowską ręką dochodow szkátuły i Lámuzy, ále ie przesyłáią *per manus pauperum in Domum æternitatis*, áż miło Pánu Bogu tákie racye odbieráć. Mieyćie to zá Párábolkę! Dosiátniego pewnych Państw Podskárbiego, gdy przy obfitych fortunach do stárości przyszedł, trzy iego Coreczki záśypawszy mu pewnym proszkiem oczy, oślepiły; Niemogąc stárzec gospodárstwá prowádźić, spuścił im Ekonomią: Stárszey Administracyą wiwendy, co do spiżárnie, piwnicy, i kuchni należáło. Drugiey Corce oddał porządek Pálacow, Pokoiow, wszystkich budynkow, i co do ostentácyi i domowych wygod potrzebá było. Trzećiey co do Honoru, Assystencyi, *ad rationem status* należáło; ochotnie się tych funkcyi podięły nieuważne Coreczki! Po kilku czásach przysyła Krol Państwá owego áby się Podskárbi rácchował z intrat powierzoney szárzy. Każe stárzec ślepy wynośić skrzynie z Skárbu swego, rozumieiąc że nietyká-

ne: wynioszą! odpieczętuią aż wszystko czczo! Queres uczyni? Corek zawoła? gdźie się to podziáło? Iedná rzekłá, przeiádło się, przepiło się! Druga przestroiło się! Trzecia, przedárowáło się! Ach sprawo! Biorą ślepego stárcá i z corkámi, iák dźiśieyszego dłużniká, *& traditit eum tortoribus. Edissero Parabolam.* Rozum nász wszystkich zmyślności Ociec ślepy; Oślepiwszy go *Concupiscentia carnis, concupiscentia oculorum & superbia vitæ.* Niecnotliwe száfarki wszystkę przetrwoniły substancyą, á Bog, Pan Pánow czásu swego każe *redde rationem villicationis tuæ;* gdźie się powierzone od Bogá dobrá poobracáły! O gdyby przynamniey *Rationes humanas* ználeść, to iest, rozumne expensa! ále bywáią szalone, i ná zgubę swoię doczesną i wieczną! *Psal: 106.* W Krolestwie swoim Dawid, wiele widźiał Fámilij *posuit sicut oves Familias* á Izráel nic nierobił, tylko te trzody krewnych swoich pásł, i tuczył, á gdy ieszcze ná to tyły, *sicut oves in inferno positi, mors depascet eos,* tuczono ich ná swywolą i obrazę Bożą, i ná śmierć wieczney páśtwy. Długoś. *Albertus Iastrzembscius* Arcybiskup, zebrał wielkie summy, (podobno dla chwały Boskiey,) dopadł tych skárbow Melsztiniusz swywolny i z wielkim Krolestwá zgorszeniem o ieden Mieśiąc trzy Miliony w Wárszáwie przehulał, i sam marnie zginął. Naprzod expensy, ná bogáte Máterye, ná stroyne mody, na nieoszácowáne kleynoty, ná glántsze urody, ná rożne postury, i formy nowowymyślnych Liberyi: Toż dopiero ná świátowe pompy, áffystencye, bánkiety; á náostátku coż też łożyć będźiecie ná wieczność? A częstoc bywa iak ow u Xięgdzá Káczynskiego chłopiec, ktory się ráchuiąc Panu swemu z szostaká wydanego ná obiad, zá kurczę trzy grosze, zá piwo dwá grosza, zá pietruszkę szeląg, zá sol pułtorá szelągá, niemogąc się dáley wykálkulować rzekł, kwartnik zá duszę kurczęćiá. Tákie násze wydatki zá

Duszę

Duszę, kwartnik! á kiedy ieszcze w Perceptach będźie táka summá, iák u Alfonsa Aragońskiego: ktoremu Podskárbi kilká Milionow reszty *ex industrijs* oddał, spyta zkąd tá aukcya Prowentow? *ex lachrymis populi*, zdárł pobożny Pan resztę westchnąwszy *restet anima mea mihi.* Inákszc Dusz pobożnych są Prowentá, i expensa, Mędrzec Páński obaczył gromádne Dámy zbieráiące dostátki świeckie, *Multæ Filiæ congregaverunt divitias*, zoczył też iednę, ktorey mu się podobáły zbiory, *Tu supergressa es universas*, w świátowych dostátkách *vana est gloria & vana pulchritudo*, á záś w świętych zbiorách, *Mulier timens Deum ipsa laudabitur*; bo takich expens wydatki chwalić będą w ostátnich wyśćia z tego świátá bramách, *& laudent eam in portis opera eius.* Dwie Krolewne, Węgierska, i Polska Ludwiká Krolá naszego Corki, rożną od siebie miáły Ekonomią: Barbárá Zygmuntá Cesarzá Zoná, wszystkie intraty Páństwá swego ná świeckość. Iádwigá Iágellonowa ná świątobliwość wydáłá: Tám tá i świátu, i Bogu obrzydła, tá i świátu i Bogu chwalebna. Słowem nic chwalebnieyszego iáko *per æternas rationes & divinas* tráktowáć interessa swoie.

Konkluzya z Medytácyą.

Assimilatum est Regnum cælorum Homini Regi qui posuit rationem cum servis suis. Chce niebo ráchowáć się z námi. O inákszeć niebieskie, inákszc źiemskie *Rationes!* Niebo prawdźiwie stan wszelákiego szczęśćia! ná źiemi mieysce biedy. Tám gniazdo i stolicá wesela, tu pádoł płáczu, tám prawdźiwy *Status*: tu casus, i ruiná! z czegosz się káłkulowáć będą wásze niedostátki? chybá z samey mizeryi! ále ták iest dyskretne niebo, że niżli w kalkulácyą Regestrow weydźie, spytá się w przod o Rácye dlaczegosmy w tákie nieszczęśćia weszli. Trzy rácye

mogą bydź wymowne wydatkow świeckich, według S. Tomaszá: *Ratio Vitæ* ná poczćiwe z pomiárkowániem życia pożywienie, nie dla zbytku, ktory i życie gubi. Druga, *Ratio conſervandæ poſteritatis*, ná Dźieći i Krewnych: ále nie ná pieſzczoty, pompátyczne ánimuſze: bezbożne i bezrozumne życie. Trzećia *Ratio Status* dla záchowánia ſtanu ſwego: ále nie dla pychy, i ámbicyi, i oſtentácyi! Więc wſzyſtko ſpenduiemy tytułámi *Vitæ, poſteritatis & Status conſervandi*: á w rzeczy ſamey ná *Luxum* Oſtentácyą, ámbicyą; á o zasługách wiecznych, o skárbieniu ſobie niebieskich zbiorow, áni pámiętamy. Ná tám te nieuważnie dáry Boże wyſypuiemy, i przeto ſię ubożemy. Ná te niedáiemy, i dlatego i niewiele ná świećie mamy, i w niebie cále nic. A Chryſtus upomina, *Theſauriſate vobis theſauros in cælo, &c.* Rzeką ubodzy: my nic niemamy! to ſię też o te ráchunki niefráſuiemy. Odpowiáda S. Tomaſz, *Dives de fortuna, pauper etiam de ſuis calamitatibus rationem reddent.* A to iáko? *1mo.* Nic niemaſz? boś ná to nierobił, á żyłeś na wydrwiſz żebráninę? niepámiętáiąc że w Ewangelij skarano *Servum nequam*, ktory tálent ſobie powierzony nierobotnie zákopał. *2do.* Spytáią ſię wieleś też miał Biedy, i Miſeryi ná świećie? ſpytáią wieleś zyskał świętey ćierpliwości? Chorobá, i zdrowie, Fortuná, i mizerya, sławá, i ochydá iednáki dar Boży, á z nich trzeba było czynić ſobie profit Cnot świętych. Sługá dźiśieyſzy upadſzy do nog pánu ſwemu, *Omnia reddam tibi*: o głupia prezumpcya, á zkądże oddaſz? Lepiey ták ſuplikować do Bogá, Dobrotliwy Pánie *Patientiam in nos habe & dimitte nobis omnia debita noſtra. Amen.*

KAZA-

KAZANIE

Ná Niedźielę Dwudźieſtą Wtorą po Swiątkách.

Non reſpicis Perſonam Hominum.

ZMyślona pochwałá, ſtánie czáſem zá oczywiſty Páſzkwil, *Semper ineſt fictis operoſa calumnia dictis.* Oto pánegyrizuiąc Fáruzowie Páná oczywiśćie potwarzáią, *Non reſpicis perſonam hominum!* álbo to nieſzczegulny reſpekt? *Vidit in telonio Matthæum? reſpexit Petrum? reſpexit humilitatem Ancillæ ſuæ. Humilia reſpicit in cælo & in terra?* i ná Náthanáelá ſpoyzrał, *cum eſſes ſub ficu, vidi te,* wſzyſtko ſzczegulne łáski Boskiey reſpektá, á przećię pochlebſtwo Fáryzáyskie, *non reſpicis.* Alexánder W. gdy mu Hipericles pochlebuiąc perſwádował áby ſię ſynem Iowiſzowym uznał, rozgniewawſzy ſię rzekł, *Aſſentator & Iovem blaſphemaſti, & Alexandrum diffamaſti.* Albrycht Ceſarz, pochlebcę ukąśiwſzy *Mordeo adulatorem, qui me momordit.* Ták Iwan Wáſilowicz, tyran Moskiewski, Schorobatego pochlebcę o to zabił, że rzekł: *Polacy z Krolem ták ſię ciebie boią ták kotá myſzy.* Boć to ma zbytnia áſſentacya, że chwaląc ſłzychuie i páſzkwiluie, *Induſtriosè calumniatur, qui nimium adulatur.* Oto oczywiſte kłamſtwo w dźiśieyſzey Ewángelij pokazał Chryſtus, gdy ſwoy Interes Boski poſponował Ceſarskiemu, *Reddite ergo Cæſari quæ ſunt Cæſaris,* toż dopiero *quæ ſunt Dei Deo* I owſzem ſzczegulnie reſpektuie ná Perſonatow i Przełożonych tego świátá, ktorych zrzenicą názywa ſwoią, *Qui tangit vos tangit pupillam oculi mei:* Nieſą w poſtpozycyi pierwſze oſoby u Bo-

Gragving

by u Bogá; Wſzák po przeſtępſtwie pierwſzych ná zych Rodźicow wężá zdraycę i Ewę łaie, nie Adáma! bo Adam Przełożony! kazał ogniowi z Bábilońskiego piecá wypadáiącemu Podpaláczow ſpalić, *Abſumpſit ignis Chaldeos* nie tknął Krolá. Pátrzy ná Perſonatow Bog, ále nie przenoſi okiem i ubogiego, pátrzy na Abrááma, Moyzeſzá, ále i ná poźiemnego Zácheuſzá. Ludzkiego to okáprzywárá, że ſię i niezna ná ludźiách i ná oſoby godne, ſłuſznego reſpektu niema, *Homo cum in honore eſſet non intellexit.* Iak Bog ktory *intelligit ſuper egenum & pauperem* o ktorym Iob mowi, czyli ty Pánie tákie maſz oczy iák ludźie. *Nunquid ſicut homo videt, & tu videbis?* Pátrzy ná oſoby nie ná pozor! Grecka ſzkoła czyta, *Non faſcinant te Perſonæ Hominum* to ieſt, nie uroczą ćię oſoby ludzkie. Biorę to tłumáczenie ná Kazánie.

w I. Punkćie. *Reſpekt ludzki, urok to ieſt Cnoty.*

w II. Punk. *Reſpekt ludzki, gubi reſpekt Boży.*

Konkluzya z Medytácyą.

PUNKT PIERWSZY.

Reſpekt ludzki, urok to ieſt Cnoty.

VRodá, Dorodność, pozor frontu ludzkiego zwyczáynie omámiáią Rozum. Przezorny dość był Sámuel Prorok, *Videns Domini.* Ale gdy przyſzedł w Dom Izáego ſpoyrzawſzy ná Eliábá, ledwie nie krzyknął *hic eſt Chriſtus Domini*, áż Bog ná niego záwołał, *non reſpicias vultum ejus*, W pániáłość ſtatury, Dorodność urody, Pozor Páńskiey Symetryi, ledwo i oczu i rozumu tak wielkiego Proroká nie omámiłá. Stánęłá ludzth przed Holofernesem: áż ow Wodz przezorny *captus in oculis ſuis* Uroku doſtał nieſzczęśliwego ſobie iednym Aſpektem. Sabá Krolowa, odeſzłá od ſiebie, gdy ná urodźiwego pompę

1. Reg. 16.

pompę spoyzrzała Sálomoná *Non habebat ultra spiritum.* 3. Reg. 3tio *ad Galath.* Pyta Apostoł, *Quis vos fascinavit? ante quorum oculis Christus præscriptus.* Urok nápadł ná Gálátow ták, że zniknął Chrystus z oczu ich: bo stánęłá ćielesna uroda przed niemi. *Sic stulti estis cum Spiritu caperitis, carne consummemini: sic fascinati estis.* I toto iest *Fascinus* ktory pospolićie mami i urocza oczy, i rozum ludzki. *Dan 13.* pokazáłá się Sędźiakom Izráelskim urodźiwa Zuzánná, áż Dániel mowi, *Species decepit te & concupiscentia subvertit cor tuum.* Weyzrzenie iedno, i serce, i rozum przewroćiło, omamiło. Záwołána u Seneki Medea, dźieći swoich zaboyczyna, wspániałośćią swoią i urodą ták omamiłá nayostrzeyszy Trybunał, że ią niewinną, i Minos i Rádamánt uczynił, *tam pulchra non potuit peccare.* A dopieroż insze świeckie respektá, zmysły i rozumy konfunduią, iáko *Sap. 4.* Duch Swięty mowi, *Fascinatio nugacitatis obscurat bona, & transvertit sensum. &c.* Iáko się też ow Czárt zwał, ktory zwiodł Ewę? *Callidus,* á Swięty Bernard *Triceps Prastygiator,* czáry miał troiákie. *Aspectum, Respectum, Despectum,* naprzod wpadł w oczy niewinney w ten czás Ewie, *Vidit mulier quod esset pulchrum oculis & Aspectu delectabile:* Pierwszy urok *Aspectus!* przyszedł z Ewą do Adáma *quæ dedit viro suo & comedit:* Uderzyć ią było ogryskiem, á przynaymniey zgánić owę śmiáłość. *Non licet nobis.* Zászedł do rozumu iego respekt, że żoná pierwszy przysmák przyniosłá, *noluit confundere faciem eius:* áż z respektu wypadł *Despectus Dei.* Ták omamiony Adam respektem, i rozum, i siebie, i nas zgubił. Kto wprowádźił Kaimá ná desperácyą brátobóystwá? zágniewał się ná Ablá dla tego terminu, *Respexit Dominus ad munera Abel & ad munera Caim non respexit.* Były te czásy, gdy ieno Corę niebo, drugą źiemiá porodźiłá, *Veritas de terra orta est, & Iustitia de cælo prospexit,* ná ktore Swięte

Pánny pátrząc piekło, wysłáło swego Káwalera Reſpektá, (mowię *parabolice*) ten ſię w konfidencye wdawſzy, i Prawdę i Sprâwiedliwość záráził. Ztąd dla reſpektow prawdá teraz pułgębkiem gada! trzebá mowić prawdę, áż ślinogorz w gárle. Nieśmiał Dawid ſtrofować Amoná o ćięſzki exceſs, *Noluit contriſtare Amon, quia primogenitus erat.* Wrzeſzczy całą gębą znieważona Thámár, áż polityk Abſálon zátyka reſpektem gębę, *Tace, quia frater eſt*: Helego ſynowie dźiwy przy Arce Páńskiey broią: *Heli tacuit*, dla reſpektu Oycowskich ámorow. Przyznam ſię że i Káznodźieiom czáſem chce ſię bez obłázu powiedźieć prawdę: ále Reſpekt zá ſtułę ćiągnie, czyt! niegaday! nic niemow ná uſtawioną ná Dobrá Duchowne Triplę! bo ſexdupla będźie! niewołay ná żołnierzow, bo do wioſek poydą. Niemow prawdy Krolom, Práłatom, Senatorom, i inſzym przychylnym Pánom, bo oto háłás, i kłopot! Uczuł ten ślinogorz w gárle do Fáráóná posłány A. A. A. *Domine neſcio loqui, &c.* Co to zá *Squinantia?* Reſpekt, i dla niego rzadki Oleśnicki názwány *Biskup bez reſpektu.* Rzadki Xiądz Wálenty Grozá, ktory mowi prawdę áż grozá! Sprâwiedliwości záś Swiętey kto záráził ręce? chćiáłáby *Iuſtitia Diſtributiva*, według zasług rozdáwáć Honory, *& panem benemerentium!* Iák nákazano Adámowi rozdawáć Imioná według proporcyi, *ut videret quid vocaret ea*, Imienia trzebá wiedźieć komu dáwáć: Aż Fawor ſtánie; trzebá náFámilie wielkie i ich dźiecká choćby w pieluchách były mieć reſpekt! trzebá ná pochlebcow, wierćipiętow Dworſkich, &c. A ſtárzy zásłużeni, porąbáni ná woynách, káleccy, do ſzpitalá, *& non eſt reſpectus mortis eorum. Iuſtitia panalis* dekretem, á czáſzem i mieczem chciáłáby tę iłowę oſobę muſnąć po kárku! wytrąca Sprâwiedliwości miecz Reſpekt, iák wytrącił Saulowi *1. Reg. 15. percit Saul Agag, &c.* i żonie iego, i Pánom iego, dla reſpektu

ſpektu. W całym Piśmie Św: nie znaydźie tego Imienia *Favor Quia lex Dei debet eſſe ſine favore.* mowi ieden. A o ſwywole publiczne Zamoyski ná ten czás Stároſtá Krákowski, Zborowskiemu Pánięćiu ućiąć głowę kazał. Teraz w ręce Spráwiedliwośći *Torpedo* weſzłá, á tá zarázá z uroku i omámienia nieſzczęſnego reſpektu,

PUNKT WTORY.

Reſpekt ludzki, gubi Reſpekt Boży.

BAłámut to, ktory dla reſpektow ludzkich porzuca Boskie, rozumny człowiek odwraca oczy od świátowych urokow. *Beatus qui non reſpexit ad inſanias falſas.* rzekł Dawid. Ieſzczeć zábáwić ſię czáſem kontemplácyą nád prawdźiwym ſzaleńſtwem, i zwyczáyną świátá kánikułą *Mundus in maligno,* Mądrym niezáwádźi Sálomonom, ále ná kuglárskie figle, ná Trefniczkow omamienia, ták obracáć oczy, żeby ie od nieba i Bogá odwroćić, to Mężowáctwem pachnie. Nátoć ſzaleńſtwo nárzekáią: *Nos inſenſati vitam illorum æſtimabamus inſaniam.* Prawdźiwą mądrość zá ſzaleńſtwo mieli, á ſzaleńſtwá świáći ścigáiąc *popularis aurę* płoche wiátry znikomemi Pożárámi bálámucąc oczy, ślepiąc zrzenice, ná widok wiecznie ſtałych rzeczy. Spráwiedliwego ták kánonizuie Piſmo, *Erit tanquã lignum ſecus decurſus aquarum,* ieſt drzewo nietylko potokámi, ále i wiátrámi nieporuſzone, ſioná ſwym mieyſcu. A záś płochy człowiek, iák Máſzt ná Okręćie, ná ktorym *ſinuantur vela quo tempeſtas iubet.* iák *Natatiles inſulæ* od łądu i Portu cnoty, łádá Fawoniuſzkiem tám i ſam ſię chwieiąc odſtępuie! A owo *Eccl.* 10. Upomina Duch Swięty, *Si Spiritus potentiam habentis aſcenderit ſuper te, locum tuum ne dimiſeris.* Stoi przy cnoćie, i iednym krokiem ſpráwiedliwośći nieod-

ſtępuyą lubo na ćię potężne Potentatow będą wiáć reſpekty. Spráwiedliwy Sędźia powinien w owey ſukni opiętey chodźić, ktorą zowią Diploidą, *Operuit me Diploide Iuſtitiæ.* A záś nieſtátek ma ſuknią iák Tátárską burkę, ktorą raz ná to, drugi raz ná owo rámię przekłáda, pátrząc z kąd wiátr faworu álbo perſekucyi świſzczy. Dobrze odpowiedźiáłá winna Máćicá, Oliwá, i Figá, Reſpektom, i Faworom drzewá ná tron wokuiących, *Non poſſum deſerere pingvedinẽ, dulcedinẽ meam:* dla niepewnych ápárencyi, niegodźi ſię opuſzczáć cnoty. Co wskorał Herozolimski Stároſtá? trzebá było podáć rękę niewinnemu Iezuſowi, umył ręce od tego, dla reſpektu, *Si hunc dimittis, non es amicus Cæſaris.* I miły Boże! iáko to mocneyſzy nád cnotę reſpekt! niemogły Fárizeyskie kálumnie przemoc, áni poważna *Synedris*, áni Bunt zuchwáłego Poſpolſtwá, zwyćiężyłá boiaźń niełáski, i reſpekt łáski Ceſarskiey. Stał długo nieprzełomány Piłat, tego piorun obálił, *non es amicus.* Ey rzeczę! (mowi ieden) *Pereat potius Chriſtus quàm ut Pilatus non ſit amicus Cæſaris! amica Iuſtitia: amica Innocentia: ſed magis amicus Cæſar*, i ták zgubił Chryſtuſa oraz i ſiebie złáską Ceſarską; ktory go z urzędu o toż ſamo degrádował. Ewángelia świętá ſtráſzy nas ſpuſtoſzeniem świątnic Bożych, *Cum videritis abominationem deſolationis ſtantem in loco ſancto*, ktore w ten czás będźie, gdy Antychryſt Bálwány oſoby ſwoiey w Kościołách Bożych według zdánia wielu Doktorow poſtáwi. A Máximus Swięty ápplikuiąc tę deſolácyą do ſerc Chrześćiáńskich ktore ſą *Templum Dei* ná obrzydliwego nárzeka Bálwáná. *Idolum abominationis quid dicent? Idolũ impœnitentia remora ſalutis torpedo cultus Dei.* Co ſwywola Polska we Srzodę wſtępną czyni, kłodę do nogi niektorym przywięzuie, śmiech i intermedium czyni: to Czárt z niektoremi Duſzámi, przywięzuie im *Remoram ſalutis*, *Remoram Pœnitentiæ*

tentia, quid dicent? chciałby człowiek światowy usprá-wiedliwić się Bogu Sákrámentámi Swiętemi, chćiałby bydź nabożnieyszym nád przeszły zwyczay; boi się cudzych z siebie żártow, *quid dicent?* ot nabożniczek! ot liżyobrazek! iáko żártowano z Saulá, *En Saul inter Prophetas.* Chćiáłáby iáka stroynisiá przynamniey ku stá-rości zrzućić świátowe trzpioty, zásłonić urodę, kto-rey iest wabiem niekrasnych áffektow boi się, *quid di-cent?* Czy nie ták żártować będą? iák kiedyś w Bethle-em z urodźiwey Mátrony, *Illane est pulchra Noëmi?* Mo-głoby ták wiele Heretykow przyść do Kościołá Bożego! trzymáią ich respektá żony, dźieći, krewnych, boiaźń Heretyckich Pánow, tosz się często dźieie z Turkámi, Zy-dámi, ktorych tá nieszczęśliwa támuie kłodá, *quid di-cent?* á co nayćięższa! *Quod maxime deplorandum est, quandoq; etiam Religiosa corda hac nugacitate, à perfecti-onis studio deterreri, quid dicent?* Toć Augustyná długo trzymało, *Dicebant mihi nugæ nugarum quid nos deseris Augustine?* te Hieronimá brydnie nápástowáły, *Et putrida membra provocant ad choreas.* Coż z tym czynić? to co rádźi Swięty Cypryan, *Cum in sermones vulgi atq; oppro-brium veneris, expende fidei robur, atq; te contra illas po-pulares insanias Religiosa mente confirma convincens & re-pugnans, quidquid super persona tua in injuriã Christi pro-fanus sermo jactaverit illo Apostoli; o insensati Galatæ quis vos fascinavit ex quorum oculis præscriptus est Christus.*

Konkluzya z Medytácyą.

To pewna że w sercách Chrześćiáńskich dźiedźiczyć, pánować we wszystkich zmysłách przed oczyma stáć záwsze powinien Chrystuś. Ale ách nieszczęście dźiedźi-cznego serc nászych Páná! Ruguie go márność wyrzuca *Nugacitas*, proskrybuie, i wytrębuie zmysłow nász ych

315

urok nieszczęśliwy *Quis vos fascinavit? in quorum oculis proscriptus est Christus* o Bałwánie *Quid dicent?* Iák wiele bezbożnych tobie czołem biią i pátrząc ná márność świátowych przymowek, odwrácaią oczy od Boga i cnoty! náchyláiąc uszu ná żarty ludzkie *quid dicent?* wstręt biorą do słuchánia słow Bożych *quid dicet Deus? quid dicent Angeli? quid dicet Æternitas?* Respekt świátowy odbiera ow Aspekt święty, *Fili respice Cælum*, odbiera i tę káźń Bożą że dla tych respektow Bog oczy swoie odwraca od człowieká *Quare faciem tuam abscondis?* Idźćie pozory świátowe! przepádnićie uroki cnot Chrześćiáńskich! zniknyićie z oczu moich respekta ludzkie! Iá z Dáwidem o ten ieden konkuruie: Boże moy *Respice in me & miserere mei.* Ale cosz we mnie Boże moy upátrzysz! tylko same bezbożności moie! popráwuię się z tymże Dawidem *averte oculos tuos à peccatis meis, & omnes iniquitates meas dele.* Amen.

KAZANIE.

Ná Niedźielę Dwudźiestą Trzećią po Swiątkách.

Cum venisset & vidisset Iesus tibicines dixit recedite non est enim mortua puella sed dormit Mat. 9.

NA melancholią feralnych morowego powietrza czásow ućieszną rzecz powiem, śmierć muzykiem zostáła, i ták zágrała niewinney Pánnie że dusza zniey wyskoczyłá. A choć iusz Exequie gotuią, muzyka przy niey brzmi, *Vidit IESVS tibicines.* Musiała

siała bydź zá żywotá wesołą skoczką gdy i po śmierci w domu krotofile. Ták pospolićie młoda wesołość umierá. *Iudic. 11.* Iedynáczkę swoie Iephte ná ofiáre prowádźi smutny Oćiec, á coreczka *cũ sistris & tympanis* do śmierći się gotuie *cum socijs flebat Virginitatem suam in montibus*, i od niey modę przeięły inne swywolnice *Exinde mos increbuit in Israel, ut post Anni Circulum conveniant in unum Filiæ Israël. &c.* Máiolus pisze o trzech śiostrách nábożnych w Rzymie *Dias Flamines, fatidica Aruspices, Epodis salios fundavit* á z czwartey się śmieie ktora pátrząc iáko ná tárentele leczą we Włoszech, *Tindaris tarantelam quâ morderetur applicuit*, áby byłá skákała. Niedźiwować się! tę náturę do skokow z pierwszey Mátki Ewy wźięły ktorą Bog tym skárał mowiąc do czartá, *& tu insidiaberis calcaneo ejus*, á bies niezrozumiawszy wlazł czy w piętę, czy w korek Pánnie! przeto też szaleią! Do Urbána 4. przyszła synowica iego prosząc áby ná S. Scholastykę czytano Ewángelią o Doktoráh SS. *vos estis sal terræ.* A oná rzekła *vos estis saltare.* Rośmiał się Pápież, i przyznał iey dobrze! *vos estis saltare &c.* Stáńczyk Zygmuntá pierwszego błazen, gdy mu żoná umarłá záprosił ná pogrzeb i Krolá i Senátorow. Patrzy Krol, że tylko lekty czytáno, áni gráno áni spiewano; spyta czemu to? boię się iák usłyszy muzykę to się to licho i z már porwie, á ták *Requiescat in pace.* Niedźiwować się że młoda wesoło umiera! ale ná to płakać potrzebá, kiedy stárcy przy śmierći niepłáczą. Umierá Hetman Polski ieden áż mu miásto Krucyfixa w rękę tkaią Bułáwę, miásto pokutnych áktow w kotły bić, trąbić &c. niebaczny Kápelan kázał, wołáiąc nieboi się Pan śmierći! *Xenocrates* Pogánin gdy umieráiącemu ná Lutni zágráno zápłákawszy krzyknął, *Exeste crudeles amici, cum Diis loquor.* Okrutna to muzyka iaka Herodyady byłá nád głową Iánową skoczki. Ieszcze trup nie ostygł ie-

dnego

dnego w Rzymie *Parrasus, nondum moritur & iam Parasiti* do Ieymośći w kommendy. Nieszczęsne biesiady *Eccles. 30. Epulæ circumpositæ sepulchris*, leży Oćiec ná márách á syn po grobie iego skácząc biesiáduie, nucąc, á zá Oycá duszę upić się muszę. *Exeste tibicines*, inszych trębáczow máią umárli, *tuba mirum spargens sonum &c.* Przystąpi Pan IEZUS do niewinney Pánienki *non est mortua puella sed dormit*. Ale iuż z trupiałe powieki zámknęłá mátká! iuż urodę i wszystkie okrasy śmierć zniszczyłá! iák żywo! nie podniesie się śmiertelna kosa ná niewinne lilie; bárdźiey iá wierzę Chrystusowym niż Rodźićielskiem łzami zápłákánym oczom. *puella dormit*, i tego dowodźić będę.

w I. Punk. *Thesis: smaczny sen śmierć niewinna.*
w II. Punk. *Antithesis: smierć grzeszna wielki niepokoy.*

Konkluzya z Medytácyą.

PUNKT PIERWSZY Antithesis.

Smaczny sen, śmierć niewinna.

NIe bez táiemnice Kośćioł Boży ná umárłych swoich pogrzebách állegoryi senney záżywa *Requiem æternam &c. Dormiant in somno pacis &c.* Bo nic podobnieyszego do śmierći, iák sen. Widźiałá Olympias, Mátronę iákąś, á oná dwa bliźniętá przy piersiach piástuie odpowiádáiąc *Mors germana soror, cultuq; simillima somno.* Tá tylko dyskrecya miedzy snem i śmierćią, że w żyiących spániu, częśćiey się ocućić godźi, záś w śmiertelnym śnie tylko raz, *Surgite mortui ad Iudicium.* Z kąd Kośćioł Boży iák dobrotliwa Mátká postawi záłożko máry, pod głowę iák poduszkę bryłę źiemie gzło

Pausonias

śmier-

śmiertelne zá prześćieradło, deskę grobową zá materac kładąc, całonem iák kołdrą nákrywaiąc *ad lethum ad lethum* dobrą noc powiáda *dormiant in somno pacis*, poki mártwym snem z morzonych kośći nie obudźi *Excitator surgite mortui.* Ale ieżeli wczym sen z śmiercią párágonuie tedy w tym, że iáko to śni się żyiącym, co ná iáwie było *visa etenim referunt nocturna diurna*, ták też *qualis vita mors ita.* Więc Aristoteles diszkuruiąc o snách ten Aphorysm powiedźiał *Bonorum melióra sunt somnia*, ktora prawda wydáie się w Iákobie Pátryársze. Dwoiáką on noc miał, między ktoremi táka differencya, iák między kłopotem i naymilszym pokoiem. Wychodząc z Oyczyzny, niewinny mátki swoiey osysek, zmordowány twárdo dwoiáko zasnął, bo i ná kámieniu, i snem zmorzony *suppósuit lapidem capiti.* Aż w głowie iego snuią się po schodách Aniołowie *Ascendentes & descendentes &c.* A lubo ich tak wielkie mnostwo było, że się zdało całe Niebo wysypać! żaden go áni nogą áni skrzydłem nie trącił; spi smacznie nieprzebudzony, bo niewinny! Po lat kilkudźieśiąt powracáiąc, noc go tám że západła! posłały dwie żonki iego bety miękkie Liá i Rachel áż w nocy *accessit luctator Angelus* ktory niedał spáć *usq; mane.* Ieden Anioł tak niespokoyny bitwę z nim toczył. Czemu? bo Iákob iuż był żonkoś! A to iest figurá śmierći młodych i stárych; młody się niczego nieboi, nic go nie turbuie. A stáremu Iákobowi do smácznego snu i śmierći przeszkádzaią żony, dźieći, słudzy, gospodárstwo. Ztąd záda wszy quæstyą S. Athánazy, co lepiey? czy stárym czy młodym umieráć? záda ie i gadkę kto trzy rázy ná świecie umarł? Odpowiáda: *de Iona id manifestum est, nam ut fert fama vetus hic fuerat vidua filius, quem Elisæus Propheta ex morte in vitam revocavit! iterum in ceto vita functus juxta Chaldæi notas circumdedit me usq; ad mortem ztio*

Nazianzenus.

ſuum diem obijt. Pytam ſię tu záraz ktora z tych nay-
ſpokoynieyſza śmierć? o pierwſzey piſmo powiáda że
niewinne dźiećię od słońca zágorzałe padło ná łono má-
tki ſwey i záſnęło, o ktorego członki iák reliquie oćie-
rał ſię Prorok, ále gdy i ſpał i umierał w okręćie burzy-
ło ſię morze, otworzył wieloryb *ventrem inferi* wſzy-
ſtkie Elementa ná grzeſznego záwáśnione i ſami okrętá-
rze wyrzućili go, á o śmierći trzećiey i niewiemy. Tá-
ka ieſt differentia między śmierćią niewinną, i śmierćią
grzęſzną. Przeto Iob 3. ztego ſię ćieſzył *in nidulo meo*
moriar & multiplicabo ſicut phænix dies meos; á to iák?
moriar & multiplicabo! phænixa śmierć ieſt początek lepſze-
go żyćiá. Stáry phænix umiera! pozbywaiąc ſtárey biedy
á záczyná młodośći látá, dałby Bog nam doſtáć łátoro-
ſlki *ex arbore vitæ* z ktoreybyśmy lekárſtwo ná śmiertel-
ność mieli. Cár Chineński Chem lekarſtwá ná śmierć
Confutius ſzukáiąc ználazł kuglárzá ktory mu *immortalitatis pocu-*
lum podał, ále że Mędrzec ieden z Pánow to wprzod
raptim wypiwſzy ſzyie mu nádſtáwił áby doświadczył
ieżeli ktore *remedium* może śmiertelność uleczyć, ná-
uczył ſię że niemaſz ná śmierć lekarſtwá, tylko iedno ieſt
czyſtego phænixa. Drugá trudność *multiplicabo* co ták
ſię ułácnia. Lubo wieczności *à parte poſt* nikt czynić nie
może; *à parte ante*, może, i ták *vg.* Piotr S. ma więcey
wiecznośći świętey, niż kto dźiś poſzedł do niebá, *à*
parte ante á ztąd gdy kto rodząc ſię iednego dniá z dru-
gim á umieráiąc *vg:* ſześćdźieśiąt lat przed nim przyczy-
nił ſobie wiecznośći świętey, ieżeli poſzedł do niebá. A
tu áphoryzm świętych Aſcetow tę przybiiá práwdę *Quã-*
tum demitur vitæ, tantum additur æternitati. Razem
Chryſtus z łotrámi umierał, o támtych mowi Auguſtyn
S. *longâ morte cruciantur ſuſpenſi ligno*, á Chryſtus ſpokoy-
niuśieńko *tradidit Spiritum; & quia mortuus eſt miracu-*
lum fuit łotrow śmierć ćięſzka *fregerunt crura eorum*,
przy-

przyczyna *nos quidem juste; hic verò nihil mali gessit.* Ewangeliczne Pánny záśpáły *dormitaverunt omnes & dormierunt*, nie iednáki iednak oboygá gátunku ſen, głupie po nocy ſię kłoćiły, pięć mądrych ſpáło, nád ktoremi ſłánąwſzy *Hilarius S. c. 27. dormitaverunt langvoribus mortis non quinq; homines ſed quinq; virgines.* Abo to Pánny nie ludźie? tę trudność S. Grzegorz *Hom. 12.* uwalnia *5. Virgines quinq; ſenſus qui ſe continent à voluptatibus.* Dwoch to ludźi figurá iednego co miał *quinq; ſenſus*, ále mu *5. ſenſum* niedoſtáwało! bo głupi! záś człowiek drugi miał *5. virgines ſenſus.* Zadnym grzechem niedotkliwe zmysły, te ſmaczno w Bogu záśnęły. Słyſzeliśćie o Lunátykách powieśći że przez ſen chodźą niektorzy gádáią, zębámi zgrzytáią, &c. nie ſmácznie ći ſpią! ále nád wſzyſtkie zmysły záśnąć, to ſnu naylepſzego ſmak. A ktoſz táki ma ſen? tylko *5. Virgines* zmysły Páńſkie zmysły niedotkliwey niewinnośći. Iáki ſen miałá dźiśieyſza Tabita *Non eſt mortua puella ſed dormit.*

PUNKT WTORY. Antitheſis.

Smierć grzeßna, wielki niepokoy.

NApadł Báláám ná Lwá i Lwicę ſpiącą, *Accubans dormivit ut Leo, & quaſi Leæna quàm ſuſcitare nullus audebit*, i rozumiećie że to ieſt ſmáczny ſen lwá, słuchayćie Pliniuſzá ktorego cytuie Geſnerus, *Leo ſi vehitur in navi, ſi dormitat, aut moritur, tempeſtas concitatur, unde vel excitari à ſomno, vel ejici in mare debet* záśnąć i uſmrzeć ſpokoynie niemoże Lew, bo drapieżny. Toż *Ezechielis 19.* opiſuie Prorok, *Leæna eduxit unum de Leunculis ſuis & factus eſt Leo & didicit prædam capere, & homines devorare, didicit viduas facere, & civitates earum in deſertum adducere, &c in vulneribus earum captus eſt, miſerunt eum in foveam.* Zaśnął lew, i zdychać począł,

& conturbata eſt terra, niemoże drapieſtwo ſnu mieć ſmácznego, dopieroż weſołey śmierći. *A. D.* 1620. Umiera pewnego Woiewodzctwá Poborcá, záwoła Spowiedniká, ná uſtęp iść każe; gdy Spowiednik rzecze, że iuż nikogo niemáſz, záwoła; Ach! názbyt ieſt kredytorow, ſierot ukrzywdzonych, &c. ktorzy wołáią boday z piekłá nie wyirzał; Woysko niepłatne, Rzeczpoſpolita záwiedźiona, &c. á náoſtátku iákieś beſtye drapieżne wołáią śmiejąc ſię ze mnie, *Hæc quæ paraſti cuius erunt? Iſaiæ 22.* Złośliwego Lubieżniká imieniem Sobná, Bog ták karze, *Ecce Dominus aſportari te faciet ſicut aſportatur gallus gallinaceus.* A coż to zá karanie? kur weſoły, i ſam ſobie i drugim noc przerywa, ále śmierć iego ćięższa, kurczątká niewinne prętko zaſną, zkąd mowiemy, záſnął iák kurczę. Ták iáko Stánisław Kokoſzká, niewinny Láiczek Dominiká Swiętego umárł w Krákowie, á wſzyſcy przez trzy dni rozumieli że ſpał, piſze Bzowiuſz. A záś Lubieżnik ieden Krákowski, Kogut názwány, trzy dni skonáć niemogł, iák pátrzćie gdy znienacká utnie krogłowę gdakowi, rzuca ſię i pełne go kąty, ták bezbożnego człowieká i po śmierći nie uſiáną hálásy, i ták doznawaćie śmiertelnych upiorow. Chryſtus dziś *eiecit turbam tumultuantem* od umarłey Pánienki, ále trudno zoczu złego człowieká tych ſtrâchow oddalić, *De cælo iuſtitiam vindicem, de lateribus anguſtias mortis & Satanam comitantem, de ſubtecto apertum infernum de corde malam conſcientiam.*

Konkluzya z Medytácyą.

Nietrzebá wam w imáginácyi śmierći ſtawiać, bo iuż káżdemu zágląda w oczy. Nietrzebá iey ná ámbonę wołáć, ktora kołacąc do wáſzych Domow każe umieráć. Gdyby to *ſpectrum*, ták ſię pokazowało iáko w Medyolánie

lanie 1596 do ktorey kámienice zákołátało, tam się ná śmierć gotowáli, ále ten *percutiens Angelus* iáko *Exod.* 4. w chodźi i nie puka i przez drzwi zámknione. Więc nie ták iest ſtráſzna śmierć iáko ią máluią. *Peior eſt fato timor ipſe fati.* Dwoiáka iest śmierć, iedná *mors peccatorum peſſima*, tyranká nád tyránnow; Druga nád wſzyſtkie Matki iepſza. Kto nie ma zá Dobrodźieiá tego? *imo* kto z oſtátniey nędze wyprowádźi człowieká, z káydan i pęt wybáwi? &c. O to żebrał Páweł Swięty: *Quis me liberabit de corpore (Vatablus) carcere mortis huius? Mors! 2do.* Dobrodźiey był Anioł ow Swiętemu Piotrowi, ktory go z więźienia wyprowádźiwſzy, wolnym uczynił, á śmierć dobra uwolniwſzy z tey mizeryi wyprowadza, &c. *3tio.* Więźniom nic milſzego iák prog przeſtąpić do wolnośći. Co to iest śmierć, tylko *Ianua cæli. 4to.* á nád to gdyby kleynotámi ubogiego kto obſypał, Oycemby go názwał, á ktoſz to czyni, tylko owá *Pretioſa in conſpectu Domini mors Sanctorum eius.* Męczennicy SS. śmiercią ſię w niebie ſzczycą. Co mowię? wſzyſcy SS:? i ſam Chryſtus *Ego ſum vivus qui eram mortuus, &c.* Tylko o to ſię ſtáráć trzebá, żeby chwalebnie umieráć. Ow *villicus iniquitatis* pochwalony, że Regeſtrá dobrze skomponował, *dele, ſcribe*, bo i Chryſtus niżli poſzedł ná śmierć, ná wieczerzy oſtátniey Teſtámenť poſtánowił. *Hoc meum teſtamentum eſt.* A uprzątnąwſzy doczeſne rzeczy, to uczynić co Pſalmiſtá rádźi, *In pace in idipſum dormiam & requieſcam Pſ: 4.* á czemuſz? *dediſti lætitiam in corde meo à fructu frumenti vini & olei,* Weſoło umierać muśi, kto ták umiera. Ty Pánie, ktoryś do Łázárzá, Mágdáleny Brátá rzekł, *Lazarus amicus noſter dormit, ſed veniamus & ſuſcitemus eum à ſomno;* I dźiś ſtánąwſzy nád niewinną Tábitą, *Non eſt mortua puella ſed dormit.* Podź do wſzyſtkich konáiących w tym Mieśćie, á przynamniey rzecz, *Requieſcant in pace. Am.*

KAZANIE

Ná Niedźielę oſtátnią po Swiątk.

Cum videritis abominationem deſolationis ſtantem in loco ſancto. Matt. 24.

RAzem ſię z świátem urodźiły puſtki, ledwie Bog wyſtáwił źiemię, záraz ná niey puſto, *Terra autem erat inanis & vacua*, Wyfabrykowano niebo: áż trzećia część ledwo nieteyże kwátery, według Theologow w ruinę poſzłá, *Traxit de cálo tertiam partem ſtellarum*; Oddano Adámowi zupełny Inwentarz Ráyskiego Folwárku, prędko bárdzo (iáko ćiſz Theologowie trzymáią) że w pułgodźiny wypędzony Goſpodarz zoſtáwił Páńſtwo ſwoie odłogiem. Babilońskiey pracy ſtrukturę, bá i całego świátá dobrze názwał Auguſtyn, *Magnus apparatus ad magnam cladem & ruinam.* Czy nieuſtáwicznyſz to eſſencyálnych niby świátá puſtek widok? z ktorych iák w Rzymie z Neronem, *Nata eſt ſimul cum Nerone in Provincijs Vaſtitas, in Urbibus ruina, in vicis calamitas, abominatio in Templis ubiq; dolor & tremor.* Czy nieták ſię dźieie? iák zá czáſow Dámedeſtá tyránná, gdy trześieniem źiemie Syrákuskie upádły Páłace, *Viſa ſunt ſpectra calamitatem Syracuſas invitantia.* Zwoływáły ſię wſzyſtkie rázem biedy, ktore przez ſpuſtoſzonych kámienic okná i roſpádliny, przez obálone ſćiany, i kominy rozrzucone ná cáłą Sycilią poglądáły. Tákich i u nas temi czáſy perſpektyw ſpuſtoſzenia wiele, przez ktore obrzydliwość Oyczyzny ná Fundatorow ruiny ſwoiey ná nieprzyiaćioł domowych, i cudzoźiemskich wyględa. Ot! to ſię w Polſzcze dźieie, co uczynił Iuliuſz w Itálij, gdy do Rzymu zbuntowáne prowádźił woyſko,

Tanto

Tanto erat terrori miles, ut prius Urbes ſe ipſas, vici vicos quàm ſui eoſdem deſeruerint Poſſeſſores, po ućiekáły domy ze wśi, z Miaſt kamienice, w przod niż Obywátele. Origenes Adámá názwał w przod Puſtelnikiem w gęſtwinie drzew Ráyskich oſádzonym, á potym rozboynikiem, ktory z świętey Puſtyni uczynił Beſzkiet, *Paradiſi Eremicola, factus eſt latro.* I muśi bydź koniecznie świát puſtynią, gdy w nim uſtáwiczne rozboie! muśi bydź zároślą i Oſtępem, gdy w nim pełno drapieży! Tak iák Rodigius piſze, *Somniaſſe Annibalem, ſe in conſilium Deorum vocatum Imperium accepiſſe, ut & pergeret & non retroſpiceret, retroſpexit & vidit ingentem beſtiam quæ vocabatur vaſtitas Italiæ, cui altera ſubſecuta major quæ vocabatur libertas,* nád ktorą głos słyſzał, *Libertas libertate peribit.* Choćby u nas w Polſzcze innego nieprzyiaćielá niebyło; gdźie ſwywolna wolność pánuie, tám gotowe puſtki. W Ewángelij mamy poćiechę, *Propter electos breviabuntur dies illi.* A Polskę to trapi: dla przewrotnych Elektorow, i przećiwnemi ſentimentámi obránych Elektow, *Prolongabuntur mala,* álbo Oyczyznie *breviabuntur dies.* Ale te świeckie, ſą to ieſzcze powſzednie puſtki, náſtąpi ruiná ruin, puſtki puſtek, *abominatio deſolationis ſtans in loco Sancto,* gdy święte mieyſcá upadáiąc w puſtynią poydą. Iużći w prawdźie Grob Páński w Páleſtynie, i mieyſcá święte *in deſertam Arabiam* poſzły; ále ieſzcze w Rzymie *Limina Apoſtolorum* z Watykánem záwołánym, ieſzcze *Kompoſtella* w Hiſzpánij, Loreth w Hetruriy, *Częſtochowa* w Polſzcze, i indźiey święte mieyſcá ſtoią, i w nich chwałá Boska nieupada. A Doktorowie SS. Dwornie ſię pytáią, co to zá *Locus Sanctus?* ná ktorym ma ſię intronizować obrzydliwość ſpuſtoſzenia. Márek S. *C 13.* ułacznia to wſpominaiąc *abominationem deſolationis ſtantem ubi non debet:* Coż to zá mieyſce *ubi non debet?* niemáſz moim zdániem większych puſtek,

320.

ſtek, iák gdy tám niemaſz tego co bydź powinno, á názbyt tego co bydź niepowinno. *Caſtra ſine fortitudine, Gymnaſia ſine ſcientijs, Aula ſine chriſtianis moribus, Tribunal ſine Iuſtitia, Templum ſine honore, Sacerdos ſine pietate, Curia ſine Innocentia, Virgo ſine pudore, Senectus ſine maturitate.* A przećiwnym ſpoſobem w tych ſtanách áż názbyt nienależytych exceſſow pełność, *abominatio deſolationis, ſtans ubi non debet.* Słowem Sądźi to Boży we drzwiách! i iużiákieś przedpiekle, gdy ná mieyſcách i Salách wokácyi ſtanu Chrześćiańskiego niemáſz powinnośći należytey. Biorę tę Máteryą ná Kazánie.

w I. Punkćie. *Obrzydliwość ſpuſtoſenia politycznych ſtanow, tá nayćiężßa, gdy ſię w nich to znáyduie co niepowinno,* Vbi non debet.

w II. Punkćie. *Nád wßyſtkie obrzydliwośći ſtanu Duchownego obrzydliwość tá ieſt ſpuſtoſenia, gdy ſię nieznáyduie to, co ſię znáydowáć powinno* Vbi debet.

Konkluzya z Medytácyą.

PUNKT PIERWSZY.

Obrzydliwość ſpuſtoſenia politycznych ſtanow, tá nayćiężßa, gdy ſię w nich to znáyduie co niepowinno. Vbi non debet.

KToby chćiał Politycznego ſtanu w nayporządnieyſzey kwádrze odmálowáć ſtrukturę pozorną, i gruntowną? Rádziłbym mu porádźić ſię Alfonſa Arágońskiego, wſzyſtkich ſtátyſtow Krolá, ktory politycznie Duchowny wyſtáwił Kośćioł, cztery w nim modne wyfabrykowa-

kowawſzy Káplice. Wielki Ołtarz dedikował *Religioni* gdźie wſzyſtkie ubiory náſzey táiemnice miſternie wyrażone z áſſyſtencyą naywyżſzych Prálatow, z całą Hierarchią Swiętą, nabożeńſtwo kátolickie celebruiącą z powagą świętey pobożności, Bogu zá wſzyſtkie ſtany ſuppliкuiącą odryſował; prezentuiąc *Chriſtianis ſtatibus* dozor wokácyi ſtanu tego, *Nos pro vobis oramus.* Nocne i dźienne Chory w ſtallách Prálackich i Zakonnych, Ofiáry bezprzeſtánne, ná prácowitych Ambonách Doktorskie náuki, w Konfeſſyonałach nieſprácowáne, i w inſzych Sákrámentách czułe i dozorne ádminiſtrácye, rzęśiſte iálmużny, chorym usługi, i inne ſzárzy Kápłáńskiey funkcye; á nád to wſzyſtkich doskonáłośći przykłády, umartwienia, poſtámi wynędznienia, z pokornemi zá wſzyſtek świát ſupplikácyámi do Bogá wołáiąc *Oremus.* Drugi Ołtarz Spráwiedliwośći świętey dedikował, gdźie Máieſtat Krolewſki dwoiáka otaczáłá ſpráwiedliwość *Diſtributiva*, & *Vindicativa*, á tu Párlámentá, Seymy, publiczne Rády, Trybunały, i inne ſpráwiedliwośći świętey *Subſellia*, záśiadſzy, na wſzyſtkie ſtany wołáły *nos pro vobis conſulimus.* Trzećia Káplicá wyſtáwiona byłá, *Fortitudini Chriſtianæ* gdźie wſzyſtkie oręża: *armatura* Artilerya i Obozow woiennych zgotowym Rynſztunkiem ſtałá, á wáleczni Machábeuſzowie, niezwyćiężeni woysk Chrześćiáńskich Wodzowie, *pro Aris & Focis*, zá wiárę i Oyczyznę, nieuſtráſzonym ſercem odważne prezentowáli piersi, i drożſzemi nád wſzyſtkie kleynoty popiſowali ſię rámi i rázámi; *nos pro vobis pugnamus.* Czwarta Strukturá erygowána byłá *Labori & induſtriæ* gdźie wſzyſcy Doktorowie Swięći, dowćipni Theologowie, ſzkolne Kátedry, mądre ſuſząc dla dobrá poſpolitego głowy. A *ex oppoſito artium magiſtri* nieprzeliczonemi kunſztámi, mo-dnym rzemięśłem: Tuż prácowići oracze żyzne wypráwiáąc niwy, záſzczepiáiąc ſady, zbieráiąc kreſcencye,

orząc i zásiewáiąc, swoiemi się prezentuią potámi, *Nos pro vobis aramus.* Wpuł tego Kościołá stał Posąg mistrzyny *Vigilantiæ*, ktora ná wszystkie stany wołáłá owo Rzymskiey Religij Hasło, *Quod agis! age!* upominaiąc áby káżdy pilnował powinności swoiey. To wystáwiwszy wytworne Dźieło, kazał też Málárzom swoim w ogrodźie odrysować Ruiny, i pustki świátá. I gdy rozumiał że mieli wźiąć Koperszłych *ex Ruderibus Capitolij*, z Teátrow Rzymskich obálin, z Troiáńskiey pogorzeli, álbo *ex Arabia deserta*: Málarz dowćipny, Strukturę pomienioną Krolewskiey inwencyi wspák obrocił. *imo* wymálował Ezechielow Kościoł, *Templum plenum abominationis*, o ktorym w wtorym punkćie będźie. Drugą ruinę Spráwiedliwość bez szali, i mieczá, i ręku, Máiestaty bez Kroleſtw, Trybunały bez sędźiow, szubienice i pręgierze powywracáne, więźienia otworzone, kurdygárdy bez wárty, słowem Trybunały tákie, iákie *1. Esdr. 24.* Stanął Prorok, *Stetit super Tribunal ligneũ.* w Trybunale wszystko drwá, żelázá i mieczá niewidáć! á ták się tám działo, iak Ateńskie *proverbium, Fur & latro suum suspendebát judicem.* Po iedney stronie szaleni ludźie głowy swoim urywáli Doktorom, swywolni żacy káńczugowáli Bákáłarzow, &c. á z drugiey wierutni zboycy ná Sędźiow i Pánow swoich łotrowskie ferowáli Dekretá. I toć to iest obrzydliwość spustoszenia, ná ktore nárzeka Prorok, *Gens hæc absq; consilio est*, i dáley, *vidi servos in equis, & Dominos ambulantes sicut servos*, i ieszczeby dáley opisać, Dźieći zásiadáią w Senaćie, poucząią stárszych, opryszkowie tyśiąc śmierći godni Beszkietnicy práwo dáią poczćiwym ludźiom, &c. Wstydźiłá się kiedyś Polská Práwá owego, ktore uczynił *Miecislaus Senex, Kto złodźieiá do sądu stáwi, niech go sam obieśi, á ieżeli wieszáć niechce, niech złodźiey oskarżyćielá swego obieśi.* I gdy się tráfiło, że Wrocłáwski Kupiec do Krakowa iádąc złodźieiá do sądu oddał, mu-

dał, musiał exeqvować práwo, ſtraćiwſzy w Mieśćie ſwoim wſzyſtkę poczćiwość. Coś ći teraz znowu podobnego ſię w Polſzcze dźieie, poddáni ſwoich Pánow, hultáie i niecnotowie ludźi poczćiwych i niewinnych, bezbożna kánália niezwyćiężonych i odważnych rábuie, i nápáſtuie. A za te exceſſy ieſzcze ſobie zapłáty pretenduią, *Et hæc eſt deſolatio rerum publicarum ſumma! ubi ſceleſtiſſimum nefas, audet etiam præmia arrogare.* Trzećią ruinę świáta pomieniony wyżey odryſował Málarz ták, Oboz bez żołnierzá, Chorągwie i bębny porzucone bez Káwálerow, ármaty roſtrzáſkáne, ſtrzelby zárdzewiáłe, á iáko my mowiemy bándolety bez kurká. Táki w tym obożie był porządek, iák *Iudic. 5. Clypeus & haſtaſi apparuerint in 4. mil: Iſrael.* Albo iák Antyochá woysko, Sobolámi, Ryśiámi, złotem i ſrebrem okryte, ná ktore ſpoyrzawſzy Annibal rzekł, *Satis eſt pro Romanis etiamſi avari ſint.* Stroyno ále niezbroyno! to to ieſt *Fortitudinis Chriſtianæ* ſpuſtoſzenie! gdy w obozách Chrześćiáńskich niemáſz żelázá i odwagi, gdźie bydź powinno; ieſt złoto i nienáſycona chćiwość gdźie bydź niepowinná. Czwarte puſtki goſpodárſtwo bez rządu, ná iákie patrzał Sálomon, *Tranſivi per agrum pigri, & totũ repleverant urticæ.* Pole odłogiem, ſady i ogrody chwaſtem zárosłe, ſtáwy roskopáne, ſtodoły i obory powywracáne, czcze brogi, w ſzpiżárniách i myſzy zdychāią, ſłudzy i poddáni zębámi dzwonią, á Pan goſpodarz trąbiąc, hucząc, bánkietuiąc ſiebie ſamego codźiennie *epulabatur*, o tym tylko myśli iákby ſię pod opiłem nie obáliło łożko! mniey dbáiąc o gumná ſwoie *deſtruam horrea mea, &c.* Między temi perſpektywámi nieroboczego i niedozornego rożnych ſianow ábryſu, ſtałá Státua *Deſidiæ*, álbo leniwa gnuſność, náuczaiąc pomienionych puſtoſzyćielow, zwyczaynego áforyzmu, *Sinamus res vadere ut vadunt.* I teć ſą politycznych ſtanow obrzydliwe poſpolićie ſpuſtoſzenia, gdy na

Kromer.

Sineſius.

gdy na Ratuszách sprawiedliwości, w Senacie rády, w Obozie odwagi, w gospodárstwie porządku pusto. Ewángelia powiáda, że przy ostatnim świátá spustoszeniu powstáną cztery wiátry, ktore tak świát obálą, iák kiedyś Dom z Iobowemi Dźiećmi, i te *congregabunt electos à quatuor ventis.* Co to zá wiátry od ktorych sequestrować będźie Bog wybránych swoich? Niech mi się názwać *Ventum Orientalem* godźi! młode látá, w ktorych polipolićie we łbie *siu*, iák u owego młokosa *Ephraim pascit ventos*, fantázya we łbie świszczy, bo iák w stodole pusto. Głowá iák rzeszoto, *haurit aquam cribro qui studet absq; libro*, Náuká przez kśiąszki, teká bez pápieru, kálámárz bez inkaustu, pustki wielkie gdźie dźiur wiele. *Domus obvia ventis feneſtrata doctrina*, pełno wszędźie okień, czym załatáć niemász, pápieru niewiele, bo Pan młody bibułá, *pascit ventos*, umie gonić wiátry w tańcu, *Ventus Orientalis* Fiutyniec. Dopieroż ćięższe pustki, *Cuna sinè Innocentia, Virginitas sine pudore.* Práwo Moyżeszowe było, *Si non reperta fuerit in puella virginitas lapidabunt eam extra Civitatem:* gdyby to Práwo do exekucyi przyść miáło, podobnoby bruku w Miástách niestáło. Iák wielka Dezolácya, Miásteczko bez bruku, tak większa Pánienká bez wstydu. Drugi wiátr Pustoszyćiel stanow, *Ventus Meridianus*, Szátáński wicher, ktorego się strzegł Dawid, *Libera me à Dæmonio meridiano.* A to Augustyn wielki ták explikuie, *Dæmonium meridianum, Doctrina sine veritate*, kiedy ná Ambonách i Katedrách Moyżeszowych fałsz zásiadł, *in Cathedra Moysi sederunt Scribæ & Phariſæi*, á po Fáryzeuszách, w Kościołách Kátolickich Herezyárchowie, o ktorych Apostoł *Omnis sermo profitens veritatẽ cum non sit, Antichriſtus est.* Czwarta Flagá *Ventus à Septemtrione Thorus sine verecundia*, gdy Małżeńskie łożá należytą poczćiwość wywiewáią, *ſpiritus adulteriy* chwieiąc zasłony, páwilony, i namioty, owym

owym złym Duchem, *Maritales thori velamenta nequitiæ.* O święte prawdźiwego Małżeńſtwa łożá! Niewſtydliwego powietrza, i zarázy bindele! Nie tákie u Abrámá było! ktory gdy ſługę ſwego wypráwował po Rebekę Izáákowi wiodąc go do przyſięgi, *Pone manum ſuper femur meum & jura mihi.* Nie kazał mu przyſięgáć ná Oltarzu, ále ná łożu ſwoim, *Quia lectus ille ſanctior Arâ,* á teraz *Veneris proſtibula*, miáſto Swiątnice Sákrámentu Chrześciáńskiego, *Adonidis, Cypridis, & nefarij Cupidinis* z obrázámi ná ſufficie odmálowánemi nieczyſte *ſimulacra.* Oſtátni wiátr *ab occidente Ventus urens*, iuż w náturze lod, w oźiębłych członkách i zgrzybiałych mroz: á przećię tám gorącość wiele, ják u Ezechieſá, *Senes verterunt terga ad Templum Domini & vultus eorum ad Orientem*: Trzebáby pátrzáć *ad occaſum ad Heſperum*, á ſtárość ćieſzy ſię *Phoſphoro*, to ieſt zaránnemi gwiazdkámi: Iuż ſtare kárwy śmierć do iátek ſwoich wzywa, á nád ćielętá ſwywolne Gieſs ich nieczyſty nápada. Trzebáby drugiey mowić ják Noëmi poczćiwa Ruth *imo. Iam ſenectute confecta ſum nec apta vinculo coniugali.* Iuż iedną nogą w grobie, á przećię uſtáwiczne tany. Ták Błogoſławiony Kádłubek ſwywolną Zofią Polską i Węgierską Krolową upominał, przeſtáć od tańcow, gdy śmierć za drzwiámi ſtoiąca, wieczne treny zaczyna! Rzekłá rádábym uſłyſzáłá śmierći nuty, głos ſię odezwał śpiewáiący, *Ducunt in bonis dies ſuos*, ktorym ták byłá przeſtráſzona, że z owey oſmdźieſiątnoletney ſkoczki duſzá ledwo niewyſkoczyła. A owo z ſtarym Mátáthiaſzem nućić ſobie trzebá, *Non decent hæc iſtam ætatẽ.* I te ſą zawieruchy puſtuiące, i puſtoſzące polityczne ſtany, ktore ſię reguluią do dwoch kádźiego ſpuſtoſzenia wiátrow. *Flat ubi non debet, non flat ubi debet.* Tych ſię boią Marynarze wiátrow, gdy álbo tám żagle nádymáią i pędzą, gdźie nienależy, to ieſt, ná ſzkopuły, *Syrtes, Charybdes*, álbo gdy żeglować trzebá, należyte odchodzą Fawoniuſze. *Sineſius.* *S. Chryſ.*

PUNKT WTORY.

Nád wßyſtkie świátowe ſpuſtoßenia tá naywiękßa obrzydliwość gdy wſtánie Duchownym to ſię znayduie ubi non debet &c.

MA ſwoię weſołość ma też i bieda w Kościele S. ſwo-ię Rubricellę. Przypadnie iáka Uroczyſtość to álbo *Feſtum Palatij* álbo *celebre ad populum* będźie: przypadnie *ſimplex to deferia*, álbo iák mowiemy Kościelne święto, záś frásunek w Kálendárzu biedy, ſpuſtoſzenie świátá ieſt to *ſimplex deferia* ále ſpuſtoſzenie Kościołá Bożego *dies luctus dies tubæ & clangoris, dies ultionis Templi Domini.* Ná tę biedę Prorocy wielkiemi trąbili lámentámi. Nie ieſt to wielka ſtrátá, gdy wieś Miáſteczko, *oppidum chłopidum* z gorc, ále gdy Nero, Attila, Genſerik, Rzym páli, i Swiątnicę Boże puſtoſzy to ruina *celebris*! Przysłowie było Polskie, Kulikow gore drwa też były. Ale Lwow Warſzáwá Toruń, Poznáń Krákow, &c. to ſtráta. Iuż nam ſpowſzedniały świátá tego biedy, czekámy czegoś ćięższego! to ieſt owego ſpuſtoſzenia *quæ deſcripta eſt à Daniele Propheta c. 27. Qui legit intelligat! finis ejus vaſtitas, & poſt finem belli, ſtatuta deſolatio deficiet hoſtia & Sacrificium & erit in Templo abominatio deſolationis & uſq; ad conſummationem perſeverabit deſolatio.* Ciężſzkie było żydom Ierozolimskiego Kościołá ſpuſtoſzenie. Ciężſze Chrześćiáńſtwu gdy ná Kálwáryi Wenerę, ná Bethleemskich Iáſełkách Adoniſa poſtáwiło Pogáńſtwo. Ciężſzko i teraz gdy Chryſtuſow Grob w ręku Tureckich ięczy. Ale táć dáleko ćięż za obrzydliwość, gdy w Kościołách Chrześćiáńskich, to ſię dźieie co ſię dźiáć niepowinno. *Abominatio deſolationis, ſtans ubi non debet.* Lámentował Ezechiel gdy przez ſpáry w Kościele patrzał, *Et vidi fo-*

Ezech. 8.

ramen

ramen unum in pariete, & cum perfodiſſem parietem ingreſſus vidi, & ecce ſimilitudo reptiliũ & animaliũ abominatio &c. Ciężſzkie puſtki gdy wywrocone Ołtárze, porąbane Obrázy, wyrugowáne Krzćielnice, Konfeſſionały i Ambony. Ale ćiężſze gdy Ołtárze bez Xięży, ſtállá bez Prálatow, pulpity i chory bez kántorow, á iák 2. *Parab.* 24. *porro Levitæ egêre negligentiùs*, á kto temu winien? pytam ſię znowu, kto temu winien! że Axámity, grzeſzne grzbiety grzeią, á w Zákryſtyi nędza ornáty robiłá, galgány i facálety bieda przypinałá. A do tego ieſzcze Kápłanow w Kośćiele niewidáć, iák 2 *Par.* 30. nie mogli Bogu Ofiáry oddáwáć, *quia Sacerdotes qui poſſent ſufficere ſacrificiis, non fuêre.* A dla Bogá pokolenie Lewitow ták ludne było! á do ofiár Páńskich puſtki! Otto Ceſarz w żimie iádąc, ná puſty nátráfił Kośćioł, ſpyta? czemu Xięndza nie maſz? odpowiedźiał ieden, mało ich ná świećie: drugi: práwda mało, bo gdyby ich wiele było, ieden by kilka beneficya nietrzymał; słuſznie nárzeka Grzegorz Swięty, *Squallent Aræ, lamentantur Chori, ſuper deſolatione Templi Domini, quia Sacerdotes non ſunt* i gdźie indźiey *ſponſas potius diceres quam ſponſos, ornatas in ſimilitudinem Templi.* I Bernárd S. ná to ſpuſtoſzenie nárzeka całym ſwoim Kázániem z ktorego to tylko wybieram: puſtki, w Kośćiele á w Pałacách wſzyſtkiego pełno: Ornáty iák podárte łáchmániny, á ná Práláćie iedwabie i áxámity &c. i nieżalby ná to pátrzyć, dla powagi Kośćiołá Bożego! ále ieżeli więcey ſobie niżeli chwále Boſkiey wygádzaią: łáie tákich miodopłynny Doktor. *Lebitici* 4. Náznaczył Pan Bog penſyą Kápłanom *Armum de victimis Sacerdoti* uſtąpił z Ofiáry ſwoiey rámię; czym dał znáć że robić potrzebá Kápłanowi. Ale iák człowiek ſrogi káleká bez rámienia, tak Kośćioł Boży bez Kápłáńskiey práce gdy krzćielnice ſtoią, á Krzćićielow niewidáć, konfeſſionały bez ſpowiednikow, Ambony bez

2. Par. 30.

Kázáń

Kazań i Katechizmu, náwet i Ołtarze bez Mszy Swiętey. To to opuszczenie i spustoszenie. *Math. 23.* bezbożną Fáryzeuszow náukę opisuie Ewángeliá *Quicunq; juraverit per Templum, nihil est, qui autem juraverit in auro Templi, debet. Quicunq; juraverit in altari nihil est, quicunq; vero juraverit in domo quod est super illud, debet.* I tá dezolacya w Kościele Ierozolimskim byłá, wszystkie przysięgi w Kościele i na Ołtarzu *nihil est*; nic to! á gdy ná złoto i inne prezentá przysięgáno, wszyscy wołáli *debet*, z Kościołá uczynić tárgowny Rynek i mięsne iátki *nihil est*, bá i coś cięższego Helego synom i Kápłánom dissymulowáno, *nihil est* iák i *Ezechielis 8.* w domu Bożym widźiał Prorok *& ecce mulieres sedebant plangentes Adonidem* nád lubieżnym Adonissem w Kościele Bożym płákały niecnoty. A przez gwałt odbieráć nábożnym ludźiom ofiáry *debet* ná co pátrząc Chrystus *Domum Patris mei fecistis speluncam Latronum.* Nie w Kościele ć to tárgi, niecnoty, łotrostwa bydź powinny. Táć to iest nayćięższa *Desolatio stans in loco Sancto ubi non debet.*

Konkluzya z Medytácyą.

Hieronim Swięty tę propozycyą położył *Homini Sancto totus mundus Templum est, impio, omnia Templa mundus.* A to iák się tłumáczyć ma? oto ták: pobożnemu człowiekowi każde mi ysce iest domem Bożym. Páśie owce Moyżesz, *Terra ubi stas locus Sanctus est.* Jozue stánie z Obozem pod Jerichem, áż Anioł *Evaginato gladio* sunie się do niego *locus in quo stas Sanctus est.* Gedeon w stodole młoći, áż mu Anioł *locus Domini est:* położył się ná kámieniu Iákob niewinny, áż łożko iego przysionek niebá *hic domus Dei & Porta Cæli.* Lotowi Sodomá Klásztorem i Eremitarzem byłá, i Psalmiście *Terra*

ra deſerta & invia & inaquoſa, ſic in Sancto apparui tibi. I puſtki, i błota niedoſtępne, i káżde mieyſce Dáwidowi Kośćiołem. Ták Agnieſce Swiętey zántus Káplicą, ſtáynia i chlew Mârcellowi Swiętemu Altárią, Tobiáſzowi niewola mieyſce Religiy *In captivitate viam veritatis non deſeruit.* I Konkluduie S. Hieronim *non deſunt Sanctis ubiq; loci, ſed Sancti deſunt locis; ſtabilitatem loci cum Deo tuo vove, & Monachus & Eremicola ubiq; es.* Ná káżdym mieyſcu może bydź, każdy Puſtelnikiem i Mnichem byle tylko czynił to co iego ſtan i wokácya wyćiągá. Co tu Hieronim S. to o káżdego ſtánu dezolácyi diſzkurowáć trzebá. A naybárdźiey o tey dezolácyi, ktora w ſercách Chrześćiáńskich poſpolita bywa. Wyrzeka ſię káżdy przy Krzćie Swiętym ſzatáná i uczynkow iego, á gdyby rozproł tego i owego ſerce, toby ználazł co Ezechiel w Domu Bożym *univerſa idola depicta in pariete in circuitu* trzema pęzlámi ſzátan dźieła ſwoie odmálowáwſzy *Concupiſcentiâ carnis concupiſcentiâ oculorum, & ſuperbiâ vitæ,* temi obrázámi nieforemnemi, rozum, ſerce záfarbowáwſzy pokłáda w złym ſumnieniu *Abominationem deſolationis ſtantem ubi non debet*, bo w człowieku obráz tylko Troyce Przenayświętſzey ſtáć powinien, *Creatus eſt homo ad imaginem Dei;* Cięższkie było Chrześćiáńſtwu ſpuſtoſzenie gdy ſzpetney Venuſy Poſąg ná Kálwáryi miaſto Krzyżá S. Bałwochwalſtwo poſtáwiło: ćięższa obrzydliwość gdy wyrzućiwſzy człowiek z ſercá Ukrzyżowánego Chryſtuſa nieczyſte obrázy w zmysłach zwierzchnych i wewnętrznych ſtáwia. Nieznośna bieda, gdy nád kolebką Chryſtuſową w Betleem Adoniſa poſtáwiono, ále to nieznośnieyſza, gdy w łożeczkách Pánnieńskich, álbo Młodźieńskich á częſto ledwie nie w ſamey dźiećinney kolebce *Venus* záśiádá *ubi non debet*, Zyczemy ſobie, áby Swięte mieyſcá Páleſtyny z Grobem Páńſkim przywroćiły ſię do rąk Chrześćiáńskich, pátrząc

na obelgę mieyſc świętych od brzydkiego Máchometáńſtwá, Wprzod ieno wyczyśćmy ſercá naſze od wſzeteczniеyſzey nád Turczyzne tych czáſow obrzydliwośći. Ach wieleśmy Bogu náſzemu powinni, ná każdym mieyſcu, w każdym czáſie, nie może człowiek mieć żádnego *ubi*, mowiąc po Filozowsku naymnieyſzego kąćiká ná ktorym by niewołało ná niego *debes* winienes *Iſteſtwo* konſerwácya, bytność ná tym mieyſcu, i co wſzyſtko maſz ná tym mieyſcu *debes*. A Bog od ćiebie ten profit odbiera *Abominationem deſolationis. Ubi non debet*, zginęłá niewinność w dźiećińſtwie, żywość cnoty umárłá w młodośći, krzepkość Wiáry i cnot świętych, osłábiała w męskim ſtánie, w ſtarośći zgrzybiáłá, iák u Dábiłá cnotá, *Memento mei in tempore ſenectutis mea, cum defecerit virtus mea.* Spoyźrzy ná ſumnienie teraz twoie, w iákim ieſteś ſtánie, czegoć niedoſtaie? Ach wiele ieżeli łask poświącáiących cnoty i Páná Bogá niemaſz, táć to ieſt obrzydliwość ſpuſtoſzenia *ſtans ubi non debet.* Wſzechmocności Boża, ktoráś przez zásługi Chryſtuſowe świát ſpuſtoſzony Wiárą, nádźieią, i miłośćią Bożą łáskámi twemi, i dárámi i cnotámi Chrześćiáńſkiemi oſadźiłá, wyrzuć tego Bałwáná z ſerc náſzych á wnieś ſtáteczną rezydencyą Ukrzyżowánego Chryſtuſa ná mieyſce ſwoie *ubi debet.* Amen.

KAZANIE

Ná Poświącánie Kośćioła.

Záchæus cùm eſſet dives, &c: feſtinans deſcendit & recepit illum gaudens.

Do

Do Reddo.

ZNáć Páná po dostátkách dáwná przypowieść; ále teraz urodźiłá się nowsza, znáć Páná po długách! *Reddo.* W Regestrách Boskich pokalkulowáno wszystkie násze włosy, *omnes capilli capitis vestri numerati sunt*, ále w inwentárzách tego świátá Pánow, czásem więcey długow, niż ná głowie włosow: czym większy Pan, tym większe długi. Zádáią Politykom teráźnieyszym pospolićie, że *sunt nullius fidei* to iest żadney wiáry! ále gdyby tá propozycya ná rozsądek poszła mądrych Kátonow: áż názbyt máią wiáry, krom tego że ná wiárę *passim* mieszkáią, wszyscy żyią na kredytách, kleynoty, máterye, bárwy, rynsztunki, *Raritates*, trunki, i insze potrzeby ná kredyt. Borg z Niemiecka Miásto znaczy, srodze wiele miast tákich, máią teráźnieyśi Pánowie, wszystko ná borg wszystko imborguią, Cicero ráz przymowił Nestorowi *Dives verborum Nestor multas habens Prothases nullam Apodosim* z Greckiego *Prothásis* znáczy zábránie *Apodosis*, restytucya. Tákich wiele teraz Orátorow zábrać, záiechać iákąkolwiek pretensyiką; *apodosis nulla* restitucyi niepytay? bo Pan! Pánowie często się Chrystusami názywáią, *Christus Domini.* Wielkaż Táiemnica Páństwá świeckiego! pytać by o fortunách Páńskich, *cujus est substãtia?* máią *accidẽtia*, spadki, sukcesyie opieki, protekcye, pretensye, słowem *Caduca bona.* A gdy by słuszna inquizycya przetrzęsła Fortuny, pokázáły by się *Accidẽtia sine Substãtia.* Gdyby ustroioney cudzemi piorkámi káwce, káżdy swoie odbierał ptaszek pstrociny. *Moveret Cornicula risũ furtivis nudata coloribus.* Pandorze Bogini wszystkie gornego froncymeru Diástry złożyły się ná stroie, Iuno powagę, Diánná urodę, Venus wdzięczność, *Pallas front*, *Amalthea* kleynoty, i inne, ozdoby swe ná nię zniosły. Ktoremi ustroioná Páwica,

do Tronu Iowiſzowego ſię ſunie, i uſłyſzy *Digna eſt Pandora ut ſit Regina Dearum:* Zátrwożyły ſię Boskie Dámy i z zelozyą skoczywſzy do owey dłużney Bogini, każda ſwoie pożyczki odbierze áż Pándorá bez oczu bez noſa bez urody i ozdoby *Monſtrum* iák śmierć. Wieleżby tych czáſow Polska Afrika tákich dźiwow widźiałá, gdyby cudze rzeczy zápożyczane, zábráne gwáłtem, nie zápłácone, każdy kreditor odebrał! Szátán ow co Pánu Iezuſowi wiele obiecował, á ſam nic niemiał: *Oſtendit ei omnia Regna, omnia dabo tibi,* iák on i znay wyższey gory miał całego świátá Pompę i Mágnificencyą pokazáć? pyta ſię Hieronim S. ponieważ świát ieſt okrągły? odpowiáda. *Omnibus Regnis ſpecies rapuit.* Co ſpecyałow było, w Páńſtwie całego świátá, wſzyſtkie *Accidentia* zwierzchne przymioty, prezentował Pánu bez ſubſtáncyi; tákiey ſzátáńskiey Pompy pełno teraz, áppárencya wielka, á ſtáteczney fortuny paſz. W ſpániałości Prozopopei aż názbyt, ále z cudzych pożyczek, długow, i grábieży, słowem znáć teráz *Páná po długách.* A według Bogá i ſumnieńia ten Pánem kto niewinien nikomu. *Math. 18.* Znayduie dłużnika ſwego *qui debebat illi 10000. Talentorum* ktoſz to był? *Servus,* Pan prawdźiwy długu mieć niepowinien! Gdy zápłáćić nie mogł, *Iuſſit venundari eum Dominus & Vxorem ejus & Filios.* A coż winná żoná? Chybá że gumná wymłoćiłá, ſzpiklerze wyſypałá, ná ſwoie kukuriki! wſzyſtko złoto i ſrebro ná modę wyſzło, nie zoſtał inny kruſzec w skárbcu, tylko *as alienum.* Do tegoż przychodźi wielkim Bogáczom że ſwemi pożyczkámi, i dźieći i żonę záprzedáią! názábiera mąż kredytow, cudze przetyrá, nikomu nie zápłáći, chyba iák ow rzymski dłużnik umieraiąc, *neminiquiquam reddidit, prater quam morti debitum.* Aż ſynowie w kaydánách, żoná w kátuſzy ięczy, ná tákiego pátrzył Mędrzec *Eccl. 21. Qui adificat Domum ſuam pecuniis alienis*

enis similis est congerenti lapides in tumulum sepulturæ Grob Fámilij muruie, mogiłę ſukceſſorum ſypie, kto ná kredit ná gołe kárty *congerit lapides* kleynoty zbiera. Ale kto pożyczalnemi niebáwi ſię długámi albo záraz bez długich záwodow długi pláći, ten całą gębą Pan i Dom iego ſzwánkować niemoże, iák dźisieyſzego Zácheuſza. *Hodie ſalus Domui huic.* *Chryzolog* pyta ſię co podniosło poźiemnego goſpodárzá Dom dźiśieyſzy? dwá filáry odpowiáda, ná ktorych wielkie Páńſtwá ſtoią, *Do Reddo. Duo fulcra fortunæ.* Bo prętſzego ſpoſobu ná upadek wielkich domom niepotrzebá, iáko *Rapio non Reddo.* Temi ſzkarpámi wſpárſzy dom ſwoy Zácheuſz. Pałac Páński ná Kościoł, ferezye ná Ornáty, kredenſe ná kielichy i służby Kościelne, ſtoły ná ołtárze obroćił, Pan wielki bo dáie, *do pauperibus*: większy bo oddáie, *Reddo quadruplum.* A co naymilſzego było Chryſtuſowi, w iego ofiárách, oznaymił Cyryl Swięty, *Feſtinans deſcendit. excepit illum gaudens, ex nunc, hodie, ſine mora & dedit & quod debebat reddidit.* Iakoby rzekł Pánu Bogu náſzemu, niedoſć dáć, ofiárować, oddáć, ále i záraz i ochotnie. Biorę tę máteryą ná Kázánie.

v. 70.

w I. Punkćie. *Ofiáry Pánu Bogu náſzemu powinne bydź ochotne i nieodwłoczne.*

w II. Punkćie. *Retentá Czynſow i długi Kościelne* ex nunc *płáćić potrzebá.*

Konkluzya z Medytácyą.

PUNKT PIERWSZY.

Ofiáry Pánu Bogu náßemu powinne bydź ochotne i nieodwłoczne.

KTo często Dikcyonarze Polskie, i Synonimy wártował; pytam go? iák też po łácinie naymędrszey záraz? naywybornieysza łáciná *Extemplo! Ex templo* záraz? toć się nie dźiwować że nierycho *ad Templum*. I niedokończy się ostatnia ná Mszy świętey Ewángelia, z Kościołá záraz *ex templo*; á záś nátłuką się do nabożeństwá Dzwonow, ledwo przed południem się ludźie zbiorą *ad Templum*. Respublikánci *extemporanea consilia* ná rátowánie Oyczyzny prętko dáią, i záraz! zkąd że to wziąć? záraz: o gdyby zá ieden raz! nie zá dźieśięć brać! *semel pro semper ex templo* z Dobr Kościelnych. Commodus Cesarz nierák dla potrzeby woienney, iáko pod protextem woyny *Capitolium* odrzeć kazał ze złotych ápparatow. *Sabilius Pontifex* prosił áby ták ćięszki punkt dány był do rekollekcyi. Nápisał tyran ręką swą wyrok *extemplo extraditor*. A Biskup Pogański Posągi Bogow *processionaliter* uszykował po Kościele, ták, że káżdy Bożek tłomoczek swoy ná sobie niosąc, w ręku Edykt tyránná trzymał *ex templo*, á náostátku Fortuná Cesarstwá Rzymskiego z Kápitolium wychodźiłá, *propter Cæsaris extemplo imus, ex templo*. I Bogowie, i Fortuná dla tyráńskiey drapieży Kościołow, z Państwá wychodźi Rzymskiego. Nie nádałá się krukowi owemu rzeczy poświęconych Bogom rápiná (powiedźiał tenże temuż tyránowi przypowiastkę) ktory gdy ná wągle ołtarzá łowiszowego rzucano rożne mięsa, i pieczenie, głodny kruk porwał prętko pieczenią, niewiedząc że spodem wągiel żarzysty przylgnął, i prętko do gniazda swego zániosł i zápalił: Dźieći spłonęły, i sam niecáłe skrzydłá wyniosł: ten pożytek ma *Sacrilegium* záraz *extemplo*. Więc chćiwi Politycy, ktorzy z nienacka chcą Familie wygorować swoie, imię przedtym pokątne uiáśniewielmożnić: Iáśnie oświećić, niemáią innego sposobu prętszego, iáko z Kościelnego wosku splendoru nábydź, *ex templo*

templo. Słowem w świeckich Synonimách *ex templo* záraz. Inákſzy záś ma Pan Bog Kálepin! *záraz, prętko ad templum feſtinans,* ktory termin to zásłużył u Chryſtuſa, że ochoczego Zácheuſzá názwał ſynem Abráámowym, *eo quòd Filius eſſet Abrahæ.* A to dla czego? o dwuch ſobie podobnych w Piśmie Bożym czytamy ofiárách, Abráhám Syná, Iephte Coreczkę Bogu prezentował. Gdy podniosł Abráhám ná Izááká rękę, zátrzymał Anioł miecz! á gdy Iephte mieczá ná Corkę dobył, żadnego nie widáć Aniołá! Płeć Pánieńska; więkſzey potrzebowáłá kommizerácyi! i Heroicznego Wodzá ludu Bożego miáła ſię podobáć Pánu Bogu odwagà! cále niepodobáłá: czemu? Ofiárá Abráháma z nieodwłoczną ochotą usłyſzawſzy głos o pułnocy *conſurgens de nocte, &c.* prętko i skwápliwo. A záś Iephtego odwłoczna, oporna: ode dniá do dniá! Záſmucona Coreczká prośi o prolongácyą kilku Mieśięcy, *ut poſſim cum conſodalibus, deflere virginitatem meam.* Opłákáne Pánieńſtwo, opłakána ofiara, ktora tákich ſzuka dilácyi, przeto też áni Anielskiego niemáſz rátunku, áni Boskiey niemiáłá komplácencyi. Między Ablową i Kaimową ofiárą, tá byłá differentia, według Maldonatá: że Abel wſzyſtkie nowáliyki, wſzyſtkie pierworodne ſpecyały: záś Kaim poślády Bogu ofiárował, i dla tego wzgárdzony. Ták ći my częſto Bogá tráktuiemy! świátu źiárná, Bogu plewy! Myśląc kiedyś nád owym Piſmem Bożym. *Melior eſt iniquitas viri quàm mulier benefaciens*; poiąć tego niemogę w iákimby to przypadku, i okázyi, lepſzy miał bydź złoczyńcá Mąż, niż IeyMość Dobrodźieyká! Ták ći by wſzyſtkie Pánie od dobroczynnośći ſię odráźiły! Chryzoſtom Swięty ták to ułacnia. Będźieć owo miłośierna Páni, ktora z nátury hámowáć páſſye Mężá ſwego powinná, nie zápaláć, nie podniecáć: czáſem z nieſłuſzną inſtáncyą wierutnego broni Hultáiá *Mulier benefaciens.* Eccleſ. 42.

A záś

A záś icy Mąż ſprawiedliwy karze exceſſy, zgorliwośćią i nieiákimśiś gniewem, to w tey okázyi. *Melior eſt iniquitas viri quàm mulier benefaciens.* Liránus táką inſtáncyą dáie weryfikácyi tego mieyſcá Piſmá Bożego, znayduie ſię ochotnieyſza nád poczćiwośći gránice Dáma świátowa *benefaciens maleficа:* za tę uczynność rozgniewány Swięty Tomaſz Aquinas ożogiem głownię pickielną wypędźi. Fránćiſzek Salezyus plunie w oczy wſzeteczney ſuce, *Melior iniquitas viri quàm mulier benefaciens.* Mnie tá przyſzłá reflexia. Dwá rázy Pan Iezus w żyćiu ſwoim prágnął, raz kiedy od Sámárytańskiey niewiáſty pić proſił, *da mihi bibere.* Drugi raz gdy ná Krzyżu záwołał *Sitio,* Niewieśćia dobroczynność táka byłá, zá kilká krotpel wody, tyśiąc kontrowerſyi, *non coutuntur Iudæi Samaritanis, &c. Puteus eſt altus, &c.* Krwi ruſzyłá to ieſt urodzenie Pánu Iezuſowi exprobrowáłá, niż wody dáłá, *tandem* tá Dobrodźieyká, dwie godźinie ſię nágadawſzy, wiádro poſtáwiwſzy, do Miáſtá odeſzłá. Záś gdy Chryſtus ná Krzyżu wiśiał, obſtąpili go Oprawcy, Szárpácze, Káći, Złoczyncy, Łotrowie, ſłowem *iniquitas virorum* ledwo słowo wyrzekł *Sitio!* ná nikogo niewołáiąc *da mihi bibere!* áż choć wierutni hultáie, zaraz mu podáli winá z Hizopem i Mirrhą. Co ia uważáiąc mowię *Melior eſt iniquitas viri, quàm mulier benefaciens.* W potocznych dobroczynnośćiách, kto ieſt większym Dobrodźieiem? czy ową, co niźli Káznodźiei uſzyie Komżą, álbo do Zákryſtyi Albę, álbo też tuwálnią ná Ołtarz, tyśiąc z Kápłanow názbiera w zorkow, przyidźie żebrák, to ſię go náłáie, náurága, á po długich queſtiách, i wyrzutách, porzući ná źiemię groſz iaki? Chłop záś choć ſobie podpiie przy dobrey myśli Kapnikowi Bráckiemu w krupkę, Quæſtarzowi ná miſeczkę groſz wrzući, i ieſzcze poczęſtuie, *Poſitum erat vas & dabant illi,* bez dyskurſu, bez wymowek, bez odwłoki. *Melior eſt iniquitas viri quàm*

Liranus.

ri quàm mulier benefaciens. Ubogim, Xiędzu, i Kośćiołom, gdy co dáć masz, day, á prętko, bo ći wszyscy są *ex templo. Exod. 35.* Stroiąc Pan Bog Kápłáná Naywyższego i wszystkich Altárystow, dał im zá naypięknieyszy ornáment *Ephod*, to iest, płotná niewieśćie: á to co zá moda? gdy roskazał Moyżesz z woli Bożey, áby co żywo składáło się ná przybytek Páński: Męszczyzná od szkátuł swych pogubiłá klucze, á drudzy ráchuiąc się z swoią substáncyą dálszemi konsequentiámi Fortuny swey czas záprzątáiąc nierychło się odważyli ná ofiárę Bogu, á záś niewiástki *obtulerunt mente promptissima atq; devota.* Płotná swoie ochotnie ofiárowáły, ktore ták Bogu przyiemne były, że ná ozdobę Kápłáńską ordynował ie. *Sacerdotes Ephod portabunt.* Miła Bogu Ofiárá gdy prętka. Ućieszną rzecz pisze *Valerius Maximus, l. 6. Lentulo & Cunctatore Consulibus deliberatum est triduo in Senatu, an Iovi Capitolino crepidæ aureæ indui deberent: cum tamen Lucilla adamantinas sine quæstione ferret:* Dawne to remory i deliberácye, dáć cokolwiek Bogu: á łożyć ná świat i świátowość miliony bez żadney to się dźieie diskwizycyi, *tandem* gdy po ták długich Disceptácyach i namowách, złote Iowiszowi przypinano Sándały, miał zrzućić Iupiter obowie mowiąc: *à Lentulis & Cunctatoribus dona non recipiuntur.* Niech to będźie Pogáńską Párábolką! ále to prawdá Chrześćiáńska, że milsze Bogu ofiáry, ktore są ochotne i nieodwłoczne iáko dźiśieyszego Záchenszá, *Festinans descendit & excepit eum gaudens; ecce dimidium bonorum meoru[illegible] Do pauperibus.*

PU[illegible] WTORY.

Retentá [illegible] *v, i długi Kośćielne,* ex nunc *płácić potrzebá.*

ZAwołane w niebie weſele *Apocal. 19.* ná ktore Kápellá Anielska weſoło zátrąbiłá, *Gaudeamus & exultemus & demus gloriam, quia venerunt Nuptiæ Agni, & uxor eius præparavit ſe.* Wiemy kto Oblubieniec! *de Domo Iunoßá* Báránek, ále Oblubienicy Imienia niemamy: chyba ſię trzebá domniemywáć że *de domo* Kośćioł: *Apocalipſis 21. Ecce tabernaculũ Dei cum hominibus; parata ſicut ſponſa ornata viro ſuo.* A Grzegorz Swięty wyráżniey, *Sponſa Dei Eccleſia Chriſti.* Kośćioł Boży ieſt nayukochańſza Bogá náſzego Oblubienicá, w ktorey ſię tak *zeloziſſimè* kocha, *Deus zelotipus, ita ſuam Sponſam deperit, ut magis eius lucra & ornamenta, quàm ſuos quærat honores* mowi *Nazianzenus*: Ieżeli świátowe ámory gorliwe niecą w ſercach konkurrentow zelozye, dopieroż ſerdeczniey Bog kochaiący záręczone ſobie wiárą świętą i Religią Kośćioły, *in fide deſponſavi te* gorąco kocha, i o to ſię ſtára, áby każdy był Kośćioł, *ſicut ſponſa ornata viro ſuo.* Ták ſię zákochał Jan Tęczynski w záręczoney ſobie Tarnowskiey Woiewodzance Sędomirskiey, że gdy ktoś nieuważny *de Principibus Regni*, Mánele iey rozerwał, ledwo ſię krwią Tarnow nie záfarbował, áż muśiał *ex nunc* Diámentámi obſypáć Pannę. Tęż ma Bog zelozyą o Kośćioły ſwoie, *Ultio Domini, ultio templi ſui Ierem: 51.* ná tych ktorzy nieuważnie ſplendory Kośćielne, i Ornámentá rábuią: á niemniey ná tych, ktorzy trybem Bábilońskiey drapieży nie oddáią tego Kościołom co im należy: Ztąd *1. Eſdr. 6.* co prędzey odſyłáiąc do Ieruzalem Dáryuſz Kośćielne skárby przeklęſtwo tákie rzuca. *Diſſipet (Deus) omnia Regna, & populum qui extenderit manum ſuam ut diſſipet Domum Dei:* Poſyłaiąc przez Zorobábelá godne Máieſtatu ſwego upominki, i wypłacáiąc zátrzymáne Kośćiołowi Czynſze. Toż czynili Krolowie Egypſcy, iáko *Ioſephus lib: 21. antiquit: Subminiſtrabãt punctualiter Templo Domini neceſſaria,* do-

świad-

świadczywszy tego, że gdy punktuálnie niedochodźiły zápisane dochody; *Nilus* Rzeká Egypska wzwykłey zyznośći ustawáłá. Toć i nász Chrobry Krol uznawał, że Polskie niwy w urodzáiách szwánkowáły, gdy naznáczone Dźieśięćiny punktuálnie się Kośćiołom niewydawáły. Ztąd w Przywilegiách stárodawnych to ferowáł Práwo, aby iego poddáni z pol zboża żadnego niezbieráli do stodoł swoich, áż by Kápłáni wprzod Dźieśięćinę odebráli. *Genes. 41* Cáły Egypt podbiwszy Fáráonowi Iozef, nie pod Dźieśięćinę, ále pod trybut piątey częśći, *Ex eo tempore usq; in præsentem Diem in universa terra Ægypti Regibus quinta pars solvitur, & factum est quasi in legem.* Miał ten respekt ná Kápłáńskie Dobrá, że od tego trybutu wolne były, *absq; terra Sacerdotali quæ libera ab hac conditione fuit.* Dlaczego Bog cáły Egypt i Iozefa bogáćił, *Auctusq est & multiplicatus nimis.* Niepytayćie się o przyczynách zniszczenia Oyczyzny nászey? dość tę iednę námienić, że pod niewymownemi ieczą tributámi Kośćielne Dobrá, Slácheckie świátowośći, swywolne wolnośći, Pompy niepomiárkowáne, *absq; tributo!* ná Duchowne tenuty wszystkie kontrybucye, i przedtym niesłychane Hyberny, i konsistencye wálą się, słuszną kárą Bożą, że i Krolestwo upada, i ginie. A co ćięższa! gdy od Kośćiołow summy wyżebrawszy i zá nie nákupiwszy wśi, i kluczow, zbogáćiwszy Domy swoie, (iák Piotr Kmitá czynił, á zá nim teraz wielu) należytych czynszow nieoddáią. Spiewáią dźień i noc Pánu Bogu chwałę Zakonnicy, *Cursistæ, Psalteristæ,* iák ow Kanárek *Soph. 2. Vox cantantis in fenestra,* á gdy się upominá o swoy żer należyty, *Possessor* substáncyi Kośćielney, ode dniá do dniá odwłoczy! *Corvus in superliminari* zbędźie Kápłána, i czásem z izby wypędźi, *cras, cras;* dopomina się práwem należytego wyderkaufu, *Redde quod debes,* áż ten ktory wydárł Kośćielne summy: gdyby przy-

namniey mowił z owym dłużnikiem Ewángelicznym: *Patientiam habe & omnia reddam tibi.* Ale pokorne supliki Importunią názwawszy, żebrzącego o swoie, nátrętem nieuważnym, pozywáiącego pieniáczem, i kłotnikiem, náostátku tym zbywa, *patientiam habe & nihil reddam tibi:* odćiąć trzebá czasem i dźieśięćioletnie czynszer dárować ledwo nie wszystko, á náostátku i summy Kápitálne przepadáią. Stoią Kościoły bez pokryćia, ochędostwá, i Obrázow: Ołtarze bez ápparátow, i Kápłanow, bo Fundatorowie, i Kollátorowie, i ich Erekcye są nákształt owey *Geneſ. 27. Tulit lapidem & erexit in titulum.* Tytuły Fundatorskie sławne. *Titulus ſine vitulo,* iák mowiemy, to iest, Ołtarz bez ofiáry. Ná ktorą Bog Dezolácyą pátrząc, podáie nayskrętnieysze gospodárstwá, i Ekonomie, w ostátnią dezolácyą, i oczywiste temi czásy pustki. Byli i w Polszcze kiedyś *Templaryi*, ktorych w okácya była budowáć, naprawowáć, ozdabiáć Kościoły Boże: zápomniawszy Reguły swoiey, prowentá Kościołow ná prywatne pompy i bieśiády spendowáli! i słusznym Sądem Bożym, i Kościołá Bożego Dekretem ták wykorzenieni, że ich tylko imiona w Historyách zostały. A co z temi będźie, co nietylko fundácyi, Legatow pobożnych, ále i zaćiągnionych od Kościołá Bożego summ nieoddáią, nietylko przyidźie, ále i przychodźi iuż Sąd Boży oczywisty ná nich, *Incipit judicium à Domo Domini,* porachowawszy się Bog z iáką táką Familią, o zatrzymáne Domom Bożym profity, to uczyni, co dawno *Tertulianus, Nuſquam vidimus & audivimus diu illam perennaſſe familiam quæ per preſſuram Eccleſiæ ſuam fortunam erexit.* A przećiwnym sposobem te Domy iak dźiśieyszego Zacheuszá wsławę i nieśmiertelną pámięć podnosi, i wywyższa, ktore Dźiedźicny máiąc delikátnego sumnienia skrupuł, bez odwłoki *ante omnia* Kościołom mowią *Reddo.*

Konklu-

Konkluzya z Medytácyą.

TO rzecz z pewnych naypewnieyſza, żeśmy Pánu Bogu bárdzo wiele, á słowem wſzyſtko, bo i ſamych ſiebie winni, ztąd z Apoſtołem uznawamy, *Debitores ſumus, &c.* Czym ſię wypłáćić z tak wielkich długow? chybá ſamemiż Boskiemi dárámi niemożemy? Ieżeli Bogu co kiedy prezentowáć ſię godźi! z Kościołem Bożym we Mſzy świętey mowiemy, *De tuis donis ac datis tibi offerimus.* Przećię i te offerty bárdźiey Boże niż náſze, w ten czás Bogu przyiemnieyſze, gdy ſą ochotne, prętkie, nieodwłoczne, weſołe, iák Apoſtoł mowi, *hilarem datorem, diligit Deus.* Bo Bog náſz według Auguſtiná, *non æſtimat effectum ſed affectum.* Pokazało ſię to *Marc. 12. Sedens Iesus contra gazophylatium, aſpiciebat quomodo turba jactaret æs in gazophylatium, & multi divites jactabant multa, cùm veniſſet autem vidua una pauper! miſit duo minuta quod eſt quadrans. Et convocans Diſcipulos ſuos, ait illis: Amen dico vobis quoniam vidua hæc pauper, plus omnibus miſit, qui miſerunt in gazophylacium.* Iednę Bábkę od ubogiey Bábki nád wſzyſtkie bogáte offerty przeniosł Pan Iezus, dla czego? bo ludźie bogáći długo zbierali! á dłużey ieſzcze deliberowáli, ieżeli dáć Pánu Bogu! Wdowká záś uboga, co dźiś zárobiłá, dźiś záraz Pánu Bogu dáła. I tym ći przemyſłem Swięte Elżbiety, Iádwigi, Sálomee, Kunegundy, náſze Polskie Swięćice, ſzły z Pánem Bogiem; krom doſtátkow Oyczyſtych á Krolewskich, co rękámi ſwemi dźiś wyrobiły, záraz Bogu oddáły. My odkładamy dobre uczynki poſpolićie do oſtátniey woli, to ieſt, do Teſtámentow, dáry náſze Bogu, ktore nas z wielu miar oſzukuią! krom tego co mowi S. Bázyli, *Teſtamentorum rara executio.* Wątpi S. Tomaſz *Aquinas*, áby byłá Bogu miła: *Executoribus enim & Succeſſoribus videtur maius inde eſſe meritum, quàm Teſtatori-*

ſtatoribus: z śmierćią káżdy tráći Prawo do rzeczy doczeſnych, á po śmierći chćieć ſobie zárabiáć ná niebo, ieſt to takie głupſtwo, iáko owego Krolá, ktory po śmierći ſwoiey, zá żywotá nic nierobiąc, kazał murowáć Zamki i Fortece, i Páłace. Toć pewna ieſt, że iáłmużná gáśi piekło, á dopieroż Czyściec, á nieznośne oślepienie w Hutę rozgorzáłą w chodzić á ordinans zoſtáwić, że iáko w rozgorzáły wniydę piec, w ten czas go zálewáć. A nápádnieſz że ná táką diskrecyą Sukceſſorá? i owſzem ſyná przedtym kochánego? ktorego gdy upomináłá (*parco nomini*) pobożna śioſtrá áby rátował według Teſtámẽtu Duſze zmárłego Rodźicá: podpiły odpowiedźiał: Niech ſię Ociec ſmaży w ſmole! á my wino piymy! I komuż wy dufaćie? odwłoczni teſtámentarze! tym ſię ſamym álbo w Czyſcu, álbo w piekle dręczyć będźiećie, żeśćie ná niepewne Exekucye oddáli dobrá wáſze, i dáry Bogu należyte. Upominam záś ábyśćie i fortun wáſzych, á bárdźiey ſumnienia wáſzego nie zárzucáli tym ćięźſzkim terminem *Reddo.* Ach cięźſzkaſz to oddáć *ſimpliciter!* á ćiężey ieſzcze *ſi quem defraudavi reddo quadruplum Pſ: 36.* Poſpolity grzech opowiádáią *mutuabitur peccator, & non ſolvet,* zábieráią ták wiele długow, á nigdy ich niewypłacáią! bo rozumieią że ná ſtráſznym Sądźie Bożym nie przyidźie kálkulácya, zábránych z krzywdą cudzych intereſow; I was upomina Pożyczálnikow Pſalmiſta, *Pſal. 111. Iucundus homo qui miſeretur, & commodat, diſponit ſermones ſuos in Iudicio, &c.* Smieſzne ſą czáſem miłośierdźia, ktore Furfantom wiele na kredyt dáią! aż potym po Grodách i Trybunałách práwuiąc ſię więcey trácą niż nieroſtropnie pożyczáli. Naoſtátku upominam tych, ktorzy álbo Fundácye Kośćielne, álbo zábrane ſummy w ſwoiey fortunie záwikłáli; áby pámiętáli ná to, co ſię ſtáło *Ioſuæ 9. Filij autem Iſrael prævaricati ſunt, & uſurpaverunt de Anathemate.* I iák skarał Pan Bog Achaná, nie-

tylko

tylko ná osobie iego, ale ná wszystkich Pokoleniách. *Iratus ſit est Dominus contra Filios Iſrael.* Cokolwiek pobożna dobroczynność ofiáruie Kościołom, zowie się to *Anathema*: cokolwiek z ofiarowánych Pánu Bogu dárow *uſurpat* sobie chćiwość, na tę pada od Bogá *Anathema*, i od Kościołá Bożego ćięższkie klątwy. Do tego upominaią Swięći, *Reddite Deo veſtro & non fraudulenter!* Nikt Bogá nieoszuka, chybá siebie samego. To ieszcze przydáię: Kościoły nietylko są Domy Boże, ale Domy wásze: Dla tego ná Nagrobkách piszećie D. O. M. to iest, dom: á nád grobámi wászemi stánąwszy Dawid *Pſ. 48.* lámentuie. *Et relinquent alienis divitias ſuas! & ſepulchra eorum, Domus illorum in æternum.* Iák to wielka konfuzya, gdy wolićie że po grobách wászych, fortuny wászey Sukceſſorowie skákáć będą! á Chory, i Muzyká Kościelna milczeć będźie! że swywolni synowie z Dobr wászych żony, á czásem Metressy światowo stroić będą! á Ołtarze Boże w nędzy chodzą, gdyby z tego Kościołá grobow podnieśli uszy swoie i insze zmysły Anteceſſorowie wási, á słyszeli i pátrzyli ná niewykonánych Testámentow Ordynácye, dopierożby nárzekáli iák *Anno 1546.* lęcząca wielkiego Pána Duszá, Kościoł pewny tym nárzekániem nápełniłá. *Ach iák ia glupi! nieszczęśliwy, mogąc ſobie zárabić niebo: i pozbyć ćięższkiego Czyścá ſpuścilem ſzczęście moie ná Diskrecyą swywolnego i niediskretnego potomstwá!* I tą kończę ádwersyą, że Bog spráwiedliwy tym karze odwłocznych Kościołom winnikow; zwłaszczá gdźie záchodzą fundácye zá Dusze zmárłych: iż im támuie *Suffragia pro animabus ſuis.* Pewny Pan w łásce Bożey zmarły, pokazał się, prosząc o modlitwę: spytał go Kápłan: á gdźiesz ták wiele tysięcy Mszy zá Duszę twoię odpráwionych poszło i westchnąwszy ćięższko odpowiedźiał, żem nieszczęśliwy człowiek nieoddawał *punctualiter* Czynszow fundácyi zá Dusze zmárłych: i do Ko-

ściołow. Bog sprawiedliwy ordynował te wszystkie *Suffragia*, zá tam te Dusze, ktore dla niedbalstwa mego ćierpiały: i zá Dusze poddánych moich; á ia ogołocony słuszným Sądem Bożym od wszystkiego, ćierpię i czekam Miłosierdźia od Sukcessorow, i poddánych moich. To powiedźawszy upominam,

Reddite quæ sunt Dei, DEO,

AMEN.

KONIEC.

A. M. D. G.

Jndex Concionatorius.

A.

Amicitiæ lex difficilis. pag. 536.
Amor Dei exlex. pagin. 576.
Amores nostros cogit charitas Dei. pagina. 578.
Amoris Dei incentiva. p. 581.
Amor boni publici. p. 73.
Amoris nostri incentivum Eucharistia, p. 220.
Amor Dei causa Passionis Christi. pagina. 273.
Amoris potentia. p. 277.
Amor proximi magis placet Deo quàm victima. p. 461.
Amor Patriæ & eius defensio. pagina. 462. 466.
Amoribus libidinosis nunquam satis. pag. 186.
Adulatio. pag. 623.
Ægrotantium nosocomia Patientiæ, & Impatientiæ. 605.
Apparentiæ mundi, confusione terminantur. p. 204.
Ascendens Christus cælum ditavit. pag. 359.
Terram non depauperavit. 360.
Æternitatis meritum, quodlibet momentum. p. 27.
Æternitatis utriusq; descriptio. pagina. 30.
Avaritiæ nunquam satis. 186.
Audire inutilia, peius quàm surdescere. p. 526.

B.

Bacchanalia valetudini noxia. Pagina. 141.
Baptismata varia. p. 403.

C.

Calamitas non incedit solitaria. Pagina. 524.
Calumniatores puniuntur. 569.
Căpanæ cur silĕt die Paras. 222.
Campana vocalis Passio Christi. Pagina. 234. Itẽ. 242.
Cæli desiderium persuadetur, & quid sit explicatur. 363.
Castra laudantur Christiana. Pagina. 445.
Castra sint casta. 440. 445.
In castris non sint rapinæ. 440. Et pagina. 442.
Christianum nomen supra titulos. pag. 405.
Censurare in alijs suos errores chymera. p. 518.
Chymeræ nascuntur in Europa. pag. 516.
Cellaria plus requirunt quàm culinæ. pag. 471.
Confessio Sacrilega. pag. 171.

Jndex Concionatorius.

Contra curiosos & Cẽsores. 70.
Corona & crucifixio Christi. 238.
Item. 278.
Cor Christus primâ apparitione non aperuit discipulis, quare? 301.
Conscientia erronea. 372.
Confessio quid? & pro quo? remediũ pœnæ Dei. 511. & 514.
Consanguinitatis nullus respectus. 533.
Convivia opulenta. p. 178. *Item.* 415. & 566. & 568.

D.

Dæmon nescit perfectè Biblia. 146.
Facilè recedit, si non tenetur. pag. 151. *Item.* 153.
Dæmonium mutum. 162. & 168. *Item.* 169.
Dæmon maiorem felicitatem habet ad corda nonnullorum quam Spiritus S. 388.
Debita Dominorum maiora suis proventibus. 651.
Debita Ecclesiarum exnunc reddenda. pag. 658.
Cum divitÿs devotio stare non potest. pag. 533.
Divitiæ stare diu non possunt, per mammonã acquisitæ. 555
Desolatio desolationum nata est cum mundo. 538.
Desolatio statuum summa ibi, ubi reperitur id, quod Non Debet. pag. 640.
Maior hac desolatione desolatio, si in spiritualibus invenitur id, quod Non Debet. 646.
Desolatio cordis. 643.
Devotio inordinata perstringitur. 50.
Ordinata laudatur. 55.
Discordiæ reprehenduntur Civiles. 468. *Item.* 469.
Duobus Dominis possunt aliqui servire, sed non Deo & mammonæ. 551.

E.

Ebrietas perstringitur. 477. *Item.* 595.
Ecclesiis Sanctissima oblatio de laboribus manuũ suarũ. 657.
Egestas prætenditur. 398.
Eloquẽtia non placet Deo. 479.
Eleemosyna ditat dantẽ. 598.
Emendatio nulla, trahit pœnam Dei. 478.
Eucharistia finis amoris. 211.
Eucharistia exordium mysteriorum. pag. 213.
Data est indignis. 214.
Panis vivus & vitalis. 416.
Panis cæli. 418.
Eucharistia meritò circumfertur per plateas. 422.

Jndex Concionatorius.

Eriguntur illi quatuor altaria. 419. *Item.* 426.

Euchariſtia medicina miſeriarum. pag. 424.

Euchariſtiæ honor crevit ex injurijs. pag. 437.

Eandem qualis cultus deceat. 439.

Exorciſmi exotici reprehenduntur. pag. 41.

F.

Famuli ſunt nutriendi ſed non de alieno. 178. 320.

Famuli non ſunt laborioſi. 420.

Fæminarum factiones arguuntur. pag. 72.

Fides victorioſa. 81. 82.

Fides in Polonia quando incepit & quanta ſit? 83.

Fides commendatur. 87.

Fides divina debet eſſe cæca. 306.

Fides humana debet eſſe oculata pag. 313.

De Fide plura lege. 319.

Finis mundi qualis. 7. & 9.

G.

Gethſemani hortus. pag. 230. *Item.* 236.

Gloria altiſſimi cauſa motiva Paſſionis Chriſti. 279.

H.

Hæbreorum odium in Sanctiſſimum Sacramentum perſtringitur. pag. 432.

Eorundem teſtimonium de eodem. pag. 435.

Ab hæreticis, ut leproſis fugiendum. 542.

Hoſpes gratus, ſi quid attulerit. pag. 68.

Non ſit curioſus in aliena domo, 70.

Hoſpitalitas Polonorum laudatur. pag. 170.

I.

Ieiunium ſaginat. 144.

Per infernum via recta ad cælum. 18.

Inferni deſcriptio. 21. & 24.

Innocens primò vapulat. 103. *Item.* 598. 599. 108.

Innocentes Deus tuetur. 105.

Innocentia cautè cuſtodienda. 138.

Incentoribus inſolentiæ, væ! 135.

Inſolentia facies exterminat. 142.

Invidia optima quæq; corrumpit. 109.

Iudicium Dei tremendum. 1.

Tempeſtivè recolligendū. 2. & 3.

Terribilius ſanctis. p. 9. & 12.
Iudicia divina admirãda. 15.
Iudicium divinum breviuſculũ illis, qui momẽtaneè Deo ſerviunt. pag. 25.
Iuſtitia Dei cauſa Paſſionis Chriſti. pag. 262.
Timenda. pag. 267.
Iuſtitia Principum in gladio. 339.
Intellectꝰ bonus laudatur. 496.
Intellectus ad perverſitates taxatur. pag. 499.
Iuriſprudentum aſtutia. 503.
Quid ſit intellectus bonus? 505.
Cum inquieto Iuriſperito nulla & amicitia & limites, ſed lites. pag. 538.
Iuſtitia ſeipſam priùs judicat. 520.
De Iuſtitia diſtributiva & penali parabola. 597.
Iubilæum explicatur: 411.

L.

Labor commendatur. 52.
Labor huius mundi magnum nihil. pag. 454.
Lapides pretioſi amantur à mulieribus: quare? 284.
De lapide Sepulchri Chriſti Domini. pag. 286.
Lapis Sepulchri Chriſti ſcopulus mortis & inferni. 289.
Libertini reprehendũtur. 483. Item. 489. 486.
Leges humanæ & graves & ſine numero. 574.
Liberalitas illiberalis. 392.
Liberalitas commẽdatur. 393. 60.
Loquacitas arguitur. Item. 175.
Invidia omnia bona peſſundat. 190. & ultra.

M.

Maxima non apprehenduntur. 333.
Meditationes laudantur. 3.
Beatiſſima Maria Virgo cauſa impellens ad Paſſionẽ C. 354.
Militum ſtatus laudatur. 80.
Militibus nunquam ſatis. 185.
De Miſſæ ſacrificio. 215. 217.
Miſericordia Dei, cauſa motiva Paſſionis Chriſti. 268.
Miſericordia Dei præcedit penam. pag. 506.
Miſericordia ſuper pauperes civitates ornat. 585.
Miſericordia exaltat benefacientem. pag. 589.
Minuta perfectionis non negligenda. pag. 337.
Moderatio perſvadetur. 51.
Modicorum apprehenſio fatigat caput. pag. 330.

Jndex Concionatorius.

Modica huius mundi explicantur. pag. 335.
Modica pro Christo sustinenda. 336.
De Mortificatione. 200.
Monumenti memoria. 287.
De morte. 605. 632. 635.

N.

Necessitas vera paucis contenta. 180. 188. *è cõtra falsa.* 183.
Notitia sui. pag. 522.
Novissima prospicienda. 11.
Nox Christi patientis. 287.
Nox quieti, dies labori creata. 451.

O.

Obsequium amicum sine damno tertij. pag. 368.
Obsequium præstatur per oppressionem. 366.
Obsequium præstandũ etiã Deo sine iniuria proximi. 378.
Obsequium Patriæ per contritionem Ecclesiarum reprehenditur. pag. 373.
Oblivio injuriarum suadetur. 306. *Item.* 311.
Oblivioſus Christus in Resurrectione sua. 303.
Oculus invidus. 116.
Oppressio pauperum. 599. *Item.* 602.
Orandum in adversis, & prosperis. pag. 349.
Irascitur Deus dum non oratur. pag. 350.
Oratio quæ minima petit, displicet Deo. 353.
Orationes perfunctoriæ perstringuntur. 354.
Oratio in peccatum. 355.
Oratione Deus accessibilis semper. pag. 356.
Ordo devotionis laudatur, disordo reprehenditur. 49.
Ostentatio. 157. 188.
Origo omnium humanorũ Nihil. pag. 458.

P.

De Pace. 282.
Paschales insolentiæ perstringũtur. 294. 296. 309.
Cur aliqui tantum cibi in Paschate benedicuntur? 292.
Panis mirabilis. 189.
Primum gravissimum. 131.
Publici boni amor. 73.
Patientia in mala bora. 78.
Patria non est deserenda in periculis. 463. & 74.
Parabolæ de passionibus. 192.
Panitentia in fine triumphat. 206.
Patientia. 199. 202. 447.
Passio Christi recolenda. 210.

Jndex Concionatorius.

Inenarrabilis. 227.
Vocalis. 234. 242.
Passionis Christi causæ. 246.
Parsimonia Principum perstringitur. pag. 394.
Panis laudatur. 412.
Nimis laborioſus. 414.
Panis hæreticorum venenoſus. 415.
Panis placet famulis ſed non labor. pag. 410.
Providentia divina patientibus adeſt. pag. 449.
Paſquilij reprehendũtur. 500.
De præſtigijs, & ſuperſtitionibus. pag. 38.
Peccatũ unũ aliud trahit. 128. *Item.* 131.
Graviora ſunt publica quàm privata. 168.
Pueri ſenibùs devotiores. 209.
Pauperum oppreſſio. 340.
Prætextus virtutis grande ſcelus. 367.
Poloni unde dicti. 487.

R.

Rapinæ Patriæ perſtringuntur. 76. *Item.* 98.
Rationes famulorum audiendæ. 614.
Tractentur res, non ſolum per rationes humanas, ſed etiam per divinas. 616. 622.
Reſpectus favorabilis faſcinus virtutis. 624.
Reſpectus humanus perdit reſpectum divinum. 627.
Roratorum devotio in Polonia unde? 6.
Recidivitas facilis in priſtina. 296. *Item.* 298.
Reſurrectio mortuorum. 291. *Item.* 292.
Reſurrectio vera. 300.

S.

Sacerdotũ dignitas. 549. 219.
Sacerdotes non debent abhorrere ab ulceroſis. 542.
Qualis honor illis debetur. 546.
Sacerdotalis ſtatus eſt ſolatium ſpei noſtræ. 548.
Sacerdotibus reddenda, quæ debentur. 542.
Sapientia Dei, cauſa motiva Paſſionis Chriſti. 256.
De Sagis. 38.
Superſtitiones damnãtur. 40. *& infra.*
Quid cum illis agendum? 45.
Somnia laudantur Sancta. 34.
Vituperantur ſuperſtitioſa. 35.
Diſcurſus de ijſdem. 37.
Secretum prudentiæ theſaurus. Pagina. 59. & 66.
Subditi paſſim ſuos Superiores taxant. 341. 350.

Superi-

Jndex Concionatorius

Superiores excusandi. 347.
Silentium perversum quandoq;. Pagina. 169.
Silentium Sacrilegum. 171.
Spes mundi timenda. 91.
Spes in Deo firma. 93.
Spes contra spem. 97.
Spes mundi fallit. 322.
Spes divina alit. 324.
Quid sit spes vera. 326.
Pentecosten Spiritus Sancti cur non festa, sed festula apud Polonos dicantur. 374.
Spiritus Sancti festum summũ celebre. 375.
Spiritus Sanctus hospes celebrat solennia. 377.
Spiritus Sanctus Paterfamilias sine vicino. 380.
A quibusdam fugit. 383.
Spiritus Sancti dolor justissimus. 306.
Non habet felicitatem ad corda omnium, & minimis est contentus. 387.
Spiritus Sancti activitas. 391
Spiritus Sanctus liberalissimus: Pagina. 397.
Spiritus Sanctus Fundator Ecclesiarum. 398.
Dona Spiritus S. 399.
Sitis continua mundi parabolis exprimitur. 473.
Sitim non patitur obsequium Dei pag: 476.
Supplicationes pauperum graves Principibus: 350.

T.

Tentatio non invitata citò recedit. 147.
Vocata haret. 148.
Magis Sancti tentantur. 154.
Transfiguratio Christi. 156.
Item. 164.
Triumphales ingressus. 202.
Trinitatis Sanctissimæ Supremus Titulus. 408.
Tutores perimũt pupillos. 561.
Tutor optimus Deus. 562.
Tutoribus non fidendum. 565.
Tolerantia alienorũ defectuum. Pagina. 583.

V.

Via facilis ad insolentiã, & interitum. 294. 296. 298.
Viæ perversæ. 17.
Varietas delectat. 159.
Variatio turbat. 161.
Veritas amet secretum. 57.
Veritas sit cauta, ibidem.
Veritas veritati dicitur. 65.
Verbum Dei pungit. 119.
Verbi Dei nausea reprehenditur. pag. 328.
Vestiũ luxus reprehẽditur. 184.
Viduæ laudantur. 47.
Vicinus optimꝰ in adversis. 540.

Jndex Concionatorius.

Villicus iniquitatis taxatur. Pagina. 494.
Virgines ſaltatrices. 530.
Voluntas humana crudeliſſima, & occludit cælũ. 252. & 482.
Volũtas divina explicatur. 492. & *ultra.*
Voluptas animam ſuffocat. 121.
Spiritũ S. pariter eliminat 124.
Voluptas intricat conſcientiam. Pagina. 127.
Voluntas Patris æterni, & obedientia Filij eius, cauſa Paſſionis Chriſti. 249.
Vnigenitorum Filiorũ deplorandum funus. 559.
Vocationi ſuæ diffórmia caveantur officia. 72.

Ad M. D. G.



S-226